

ELLEN G. WHITE ESTATE

JAK WYCHOWAĆ DZIECKO



ELLEN G. WHITE

Jak wychować dziecko?

Ellen G. White

2011

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Słowo od wydawcy polskiego	viii
Słowo od wydawcy amerykańskiego	x
Wprowadzenie	xii
Część 1 — Dom rodzinny pierwszą szkołą	13
Rozdział 1 — Znaczenie domowej szkoły	14
Rozdział 2 — Pierwsi nauczyciele	17
Rozdział 3 — Kiedy należy rozpocząć nauczanie dziecka? ..	21
Część 2 — Metody i podręczniki	23
Rozdział 4 — Metody nauczania	24
Rozdział 5 — Biblia jako podręcznik	32
Rozdział 6 — Księga przyrody	35
Rozdział 7 — Praktyczne lekcje z księgi przyrody	41
Część 3 — Właściwie wykształceni nauczyciele	47
Rozdział 8 — Potrzeba przygotowania	48
Rozdział 9 — Wezwanie do osobistego rozwoju	54
Część 4 — Posłuszeństwo — najważniejsza lekcja	59
Rozdział 10 — Klucz do szczęścia i powodzenia	60
Rozdział 11 — Nauczanie od wczesnego dzieciństwa	63
Rozdział 12 — Posłuszeństwo musi się stać nawykiem	65
Część 5 — Inne podstawowe nauki	69
Rozdział 13 — Panowanie nad sobą	70
Rozdział 14 — Spokój, szacunek i cześć	75
Rozdział 15 — Uważne dysponowanie dobrami materialnymi	78
Rozdział 16 — Zasady zdrowia	80
Rozdział 17 — Czystość	83
Rozdział 18 — Schludność, porządek i regularność	86
Rozdział 19 — Czystość	89
Część 6 — Lekcje praktycznych zalet	93
Rozdział 20 — Gotowość niesienia pomocy	94
Rozdział 21 — Pracowitość	96
Rozdział 22 — Pilność i wytrwałość	101
Rozdział 23 — Wyrzeczenia, niesamolubność i życzliwość	103
Rozdział 24 — Oszczędność i gospodarność	106

Część 7 — Rozwijanie chrześcijańskich cech	109
Rozdział 25 — Prostota	110
Rozdział 26 — Grzeczność i powściągliwość	113
Rozdział 27 — Pogoda ducha i wdzięczność	115
Rozdział 28 — Prawdomówność	118
Rozdział 29 — Uczciwość i prawość	120
Rozdział 30 — Samodzielność i poczucie honoru	123
Część 8 — Najważniejsze zadanie — rozwój charakteru	125
Rozdział 31 — Znaczenie charakteru	126
Rozdział 32 — Jak kształtowany jest charakter?	129
Rozdział 33 — Odpowiedzialność rodziców w kształtowaniu charakteru dzieci	133
Rozdział 34 — Sposoby rujnowania charakteru	138
Rozdział 35 — Jak rodzice mogą budować silne charaktery dzieci?	145
Część 9 — Fundamentalne elementy budowania charakteru	151
Rozdział 36 — Znaczenie pierwszych lat życia	152
Rozdział 37 — Moc nawyku	157
Rozdział 38 — Wiek, usposobienie i temperament	161
Rozdział 39 — Wola czynnikiem sukcesu	165
Rozdział 40 — Przykład chrześcijańskich zasad	170
Część 10 — Dyscyplina i jej utrzymywanie	175
Rozdział 41 — Cel dyscypliny	176
Rozdział 42 — Czas rozpoczęcia dyscyplinowania	181
Rozdział 43 — Dyscyplina w domu rodzinnym	185
Rozdział 44 — Dyscyplina korektywna	194
Rozdział 45 — Z miłością i stanowczością	205
Część 11 — Niewłaściwa dyscyplina	215
Rozdział 46 — Zło pobłażliwości	216
Rozdział 47 — Niedostateczna dyscyplina i jej skutki	220
Rozdział 48 — Reakcja dziecka	223
Rozdział 49 — Postawa krewnych	230
Część 12 — Rozwijanie sił umysłowych	233
Rozdział 50 — Co składa się na prawdziwe wychowanie?	234
Rozdział 51 — Przygotowanie do szkoły	239
Rozdział 52 — Wybór szkoły	242
Rozdział 53 — Odpowiedzialność zboru	249

Rozdział 54 — Nauczyciele i rodzice we wspólnym działaniu	254
Rozdział 55 — Jedność w dyscyplinowaniu	258
Rozdział 56 — Nauka w szkołach średnich i wyższych . . .	262
Część 13 — Pierwszorządne znaczenie rozwoju fizycznego .	269
Rozdział 57 — Ćwiczenia fizyczne a zdrowie	270
Rozdział 58 — Nauka praktycznego życia	275
Rozdział 59 — Nauczanie użytecznych zawodów	283
Rozdział 60 — Wiedza na temat posłuszeństwa prawom życia	287
Część 14 — Zachowywanie sprawności fizycznej	295
Rozdział 61 — Pani domu w kuchni	296
Rozdział 62 — Jeść, by żyć	301
Rozdział 63 — W strzeżliwość we wszystkich sprawach	313
Rozdział 64 — Rodzina i działalność na rzecz wstrzeżliwości	319
Część 15 — Właściwy ubiór	327
Rozdział 65 — Błogosławieństwa odpowiedniego ubioru .	328
Rozdział 66 — Nauczanie podstawowych zasad ubierania się	333
Rozdział 67 — Fascynacja modą	343
Część 16 — Zachowanie moralnej prawości	347
Rozdział 68 — Dominacja zepsucia i występku	348
Rozdział 69 — Skutki szkodliwych praktyk	352
Rozdział 70 — Ostrzeżenia i rady	356
Rozdział 71 — Rodzicielska czujność i pomoc	362
Rozdział 72 — Walka o reformę	368
Część 17 — Budzenie duchowych sił	373
Rozdział 73 — Odpowiedzialność za wieczne sprawy	374
Rozdział 74 — Każdy dom jest kościołem	381
Rozdział 75 — Prowadzenie dzieci do Chrystusa	386
Rozdział 76 — Przygotowanie do członkostwa w Kościele	392
Część 18 — Podtrzymywanie religijnego doświadczenia	399
Rozdział 77 — Biblia w rodzinie	400
Rozdział 78 — Moc modlitwy	409
Rozdział 79 — Sobota — dzień radości	417
Rozdział 80 — Szacunek dla świętości	425
Rozdział 81 — Współdziałanie rodziny i zboru	433
Część 19 — Dzień zapłaty	437

Rozdział 82 — Czas dobiega końca	438
Rozdział 83 — Nagroda	442

Słowo od wydawcy polskiego

Żyjemy w czasie wielkiej popularności różnego rodzaju poradników. Ich sprzedaż ratuje niejednokrotnie kondycję podupadających wydawnictw. Zagubieni we współczesnym świecie ludzie, pragnący otrzymać szybkie i gotowe recepty na życie w najdrobniejszych nawet szczegółach, chętnie sięgają po tego rodzaju publikacje i najczęściej są... zawiedzeni.

Wychowanie dzieci jest szczególnie trudną, delikatną i raczej nieobfitującą w sukcesy dziedziną. Psycholodzy dosyć zgodnie twierdzą, że najważniejsze w wychowaniu są pierwsze lata dziecka. Rodzice chyba nie zdają sobie z tego sprawy. Bywa bowiem tak, że zabierają się za wychowanie swego dziecka, gdy wkracza ono w zaawansowany wiek nastoletni. Zaniedbują wczesny okres życia dziecka i — mniej lub bardziej świadomie — oddają społeczeństwu kolejnego roszczeniowo nastawionego do świata egoistę.

Książka Ellen G. White nie ma zamiaru iść śladem popularnych dzisiaj poradników. Byłoby to nawet niemożliwe, gdyż zawiera zbiór wypowiedzi pochodzących z XIX i początku XX wieku. Po co właściwie czytać takie starocie, które wydaje się być nieaktualne w dzisiejszych czasach?

Polecam jednak tę książkę z jednego choćby powodu. Otóż mądrości współczesnej psychologii wychowawczej, choć w wielu aspektach warte stosowania, nie pomogły chyba większości rodziców w odniesieniu sukcesu wychowawczego. Nie na darmo mówi się dzisiaj o wciąż pogłębiającym się kryzysie rodziny.

Może więc warto dla równowagi zapoznać się ze starym, choć może niemodnym spojrzeniem na wychowanie dzieci? Niemodnym tym bardziej, że kładącym nacisk na wychowanie według wartości chrześcijańskich, zapomnianych w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie.

Autorka była nie tylko poczytną pisarką chrześcijańską, doświadczoną żoną i matką, ale również charyzmatyczną przywódczynią adwentystycznego nurtu protestantyzmu, upatrującego w Bogu i

Piśmie Świętym źródła szczęścia i sukcesu, również w życiu rodzinnym.

Pastor Marek Rakowski — dyrektor Sekretariatu Rodziny przy
Zarządzie Kościoła Adventystów Dnia Siódmego w Polsce

Słowo od wydawcy amerykańskiego

Gdy małżeństwo jednoczy dwa serca i życia w miłości i powstaje rodzina, pierwszą troską jej założycieli jest to, by dzieci, które przyjdą na świat w nowej rodzinie, zostały właściwie wychowane. Pytanie, które niegdyś zadał Manoach: „Jak powinniśmy postępować z dzieckiem (...)?” ([Sędziów 13,12, BR](#)), jest rozważane przez rodziców, którzy patrzą w twarzyczkę cennego i bezradnego daru powierzonego ich opiece.

Znaczenie pouczeń dotyczących wychowania dziecka jest najlepiej zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę ich miejsce w Słowie Bożym i częste szczegółowe nawiązania do tego tematu w pismach Ducha Proroctwa. W kilku swych książkach, ale przede wszystkim w artykułach na temat praktycznego chrześcijańskiego życia, publikowanych tydzień po tygodniu w kilku kościelnych czasopismach, Ellen G. White kierowała mnóstwo rad do rodziców. Ponadto wysyłała ona do wielu rodzin setki osobistych świadectw, w których odnosiła się do ich szczególnych problemów. W tych artykułach i osobistych świadectwach opisała ona zasady, którymi powinni kierować się rodzice, jak również reguły, jakich powinni przestrzegać, ukazane jej w wizjach.

W późniejszych latach swego życia Ellen G. White wyrażała pragnienie wydania książki dla chrześcijańskich rodziców, mogącej objaśnić obowiązki matki i jej wpływ na dzieci. Spełnieniem tego pragnienia są książka *Chrześcijański dom* i niniejsza publikacja. Jedynie przemyślane i staranne studiowanie doniosłych rad zawartych w tym tomie może ukazać dogłębny i dalekosiężny wpływ właściwego wychowania dzieci, zleconego przez Boga rodzicom.

Fakt, iż Ellen G. White była matką czterech synów, umożliwił jej udzielanie przekazanych jej pouczeń w sposób nacechowany zrozumieniem i współczuciem. Jej doświadczenie w praktycznym stosowaniu zasad, które wskazywała innym, budzi zaufanie w sercu czytelnika.

Przygotowując książkę *Jak wychować dziecko?*, korzystano ze wszystkich materiałów autorstwa Ellen G. White, opublikowanych i nieopublikowanych. Ponieważ treść tego tomu została skompilowana z licznych źródeł, spisanych w okresie siedemdziesięciu lat, czasami występują nieuniknione przerwy w ciągłości myśli i formy, gdyż kilka różnych fragmentów jest połączonych w naturalnej kolejności omawiania tematu. Kompilatorzy ograniczyli się w swej pracy do wyboru i uporządkowania fragmentów tekstów oraz zaopatrzenia ich w nagłówki. [10]

Pozycja *Jak wychować dziecko?* została przygotowana pod kierunkiem Powierników Publikacji Ellen G. White w ich biurze w Waszyngtonie, a dzieło zostało zrealizowane zgodnie z instrukcjami Ellen G. White pozostawionymi jej powiernikom, jak należy przygotowywać do druku kompilacje z jej rękopisów i opublikowanych źródeł.

Książka ta jest niezwykle potrzebna. W grę wchodzi sprawy wieczne. Szczegółowe rady dotyczące dyscypliny, budowania charakteru oraz fizycznego i duchowego kształcenia będą cenne dla każdego rozważnego rodzica. Szczerym życzeniem wydawców jest, by pozycja ta — obok *Chrześcijańskiego domu*, *Poselstwa do młodzieży* i innych książek Ellen G. White, zawierających rady dla rodziców i młodzieży — służyła pomocą ojcom i matkom w ich najważniejszym dziele.

Powiernicy Publikacji Ellen G. White

Wprowadzenie

Przywilejem rodziców jest zabranie swoich dzieci do bram miasta Bożego i oznajmienie:

— Staralem się uczyć moje dzieci, by miłowały Pana, czyniły Jego wolę i przynosiły Mu chwałę.

Przed takimi osobami brama zostanie szeroko otwarta, a rodzice i dzieci wejdą do środka. Jednak nie wszyscy mogą tam wejść. Niektórzy pozostaną na zewnątrz ze swoimi dziećmi, których charaktery nie zostały przekształcone przez podporządkowanie się woli Bożej. Ręka zostanie podniesiona i rozlegną się słowa:

— Zaniedbaliście rodzinne obowiązki. Nie wykonaliście dzieła, które przygotowałyby duszę do zamieszkania w niebie. Nie możecie wejść.

Bramy zamkną się przed dziećmi, gdyż nie nauczyły się czynić woli Pańskiej, a przed rodzicami, ponieważ zaniedbali obowiązki spoczywające na nich. — [Manuscript 31, 1909](#).

Ze Słowa Bożego i świadectw Ducha Świętego płynie światło, tak iż nikt nie musi błądzić w kwestii obowiązku. Pan pragnie, by rodzice tak wychowywali dzieci, by znały Go i szanowały Jego wymagania. Rodzice mają uczyć dzieci jako młodszych członków rodziny Bożej, by miały one piękne charaktery i miłe usposobienie, aby były gotowe jaśnieć na niebiańskim dworze. Zaniedbując swoje obowiązki i pozwalając dzieciom na czynienie zła, rodzice zamykają przed nimi bramy miasta Bożego. Te fakty należy przedstawić z naciskiem rodzicom. Muszą oni uświadomić sobie swoje zaniedbane dzieło i podjąć je. — [Testimonies for the Church V, 325-326](#).

Część 1 — Dom rodzinny pierwszą szkołą [12]
[13]

Rozdział 1 — Znaczenie domowej szkoły

Edukacja zaczyna się w domu — Edukacja dziecka ma się rozpocząć w domu rodzinnym. Dom jest pierwszą szkołą dziecka. Tutaj, z rodzicami jako nauczycielami, dziecko ma się uczyć tego, czym będzie się kierować przez całe życie — lekcji szacunku, posłuszeństwa, czci i opanowania. Edukacyjny wpływ domu rodzinnego jest zdecydowaną siłą albo ku dobremu, albo ku złemu. Pod wieloma względami ów wpływ jest cichy i stopniowy, ale wywierany we właściwym kierunku staje się dalekosiężną mocą na rzecz prawdy i sprawiedliwości. Jeśli dziecko nie jest właściwie uczone w domu, szatan będzie je uczył przy pomocy wybranych przez siebie przedstawicieli. Jakżeż ważna jest więc rola domu rodzinnego jako szkoły! — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 107](#).

Tutaj zakładane są podstawy — Na wszystkich rodzicach spoczywa obowiązek udzielania pouczeń o charakterze fizycznym, umysłowym i duchowym. Celem każdego rodzica powinno być zadbanie o to, by dziecko rozwinęło zrównoważony i harmonijny charakter. Jest to wielkie i doniosłe dzieło, wymagające gorliwości myślenia i modlitwy, jak również cierpliwego i wytrwałego trudu. Należy założyć właściwe podstawy, silny i trwały fundament, a następnie dzień po dniu pracować, budując, wygładzając i doskonaląc. — [Tamże 107-108](#).

Odmówcie dziecku wszystkiego prócz tego prawa — Rodzice, pamiętajcie, że wasz dom jest szkołą, w której wasze dzieci mają być przygotowane do zamieszkania w domu na wysokościach. Odmówcie im wszystkiego, tylko nie edukacji, którą powinny otrzymać od najmłodszych lat. Nie pozwalajcie sobie na ani jedno słowo zrzędlivosti. Uczcie dzieci, by były uprzejme i cierpliwie. Uczcie je, by były wyrozumiałe dla innych. W ten sposób przygotujecie je do wyższej służby w sprawach religijnych. — [Manuscript 102, 1903](#).

Dom rodzinny powinien być wstępną szkołą, w której dzieci i młodzież mogą zostać przysposobione do służby dla Pana oraz

przygotowane do wstąpienia do wyższej szkoły w królestwie Bożym. — [Manuscript 7, 1899](#).

Sprawa najwyższej wagi — Edukacja domowa nie powinna [15] być traktowana jak drugorzędna sprawa. Zajmuje ona pierwsze miejsce w prawdziwej edukacji. Ojcowie i matki zostali powołani do kształtowania umysłów swoich dzieci. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1899](#).

Jakże trafne jest przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Można je odnieść do wychowania naszych dzieci. Rodzice, czy będziecie pamiętać, że edukacja waszych dzieci od najwcześniejszych lat jest wam powierzona jako święty obowiązek? Te młode drzewka należy troskliwie pielęgnować, aby mogły zostać przesadzone do ogrodu Pana. Edukacja domowa nie może być zaniedbywana pod żadnym pozorem. Ci, którzy ją zaniedbują, nie wypełniają religijnego obowiązku. — [Manuscript 84, 1897](#).

Wielki zakres domowej edukacji — Edukacja domowa znaczy bardzo wiele. Jest to kwestia bardzo szeroka. Abraham został powołany jako ojciec wszystkich wierzących. Wśród tego, co czyniło go wyjątkowym przykładem pobożności, było ściśle przestrzeganie przykazań Bożych w jego rodzinie. Abraham pielęgnował rodzinną religijność. Ten, który przygląda się edukacji dzieci w każdej rodzinie i mierzy wpływ tej edukacji, powiedział:

— „Wybrałem go bowiem, aby nakazał synom swoim i domowi swemu po sobie strzec drogi Pana, aby zachowywali sprawiedliwość i prawo”. [1 Mojżeszowa 18,19](#). — [Letter 9, 1904](#).

Bóg polecił Hebrajczykom, by uczyli swe dzieci Jego wymagań i zapoznali je z całym Jego postępowaniem wobec ludu Pańskiego. Dom i szkoła stanowiły jedno. Nie obcy, ale miłujący ojciec i miłująca matka udzielali pouczeń swym dzieciom. Nauki Boże były kojarzone z wszystkimi zdarzeniami codziennego życia w domu rodzinnym. Potężne czyny Pana, dotyczące wybawienia Jego ludu, były opowiadane z elokwencją i pełnym czci podziwem. Wielkie prawdy dotyczące opatrności Bożej i przyszłego życia były wpajane młodemu umysłowi. Zapoznawał się on z tym, co prawdziwe, dobre i piękne.

Przy pomocy obrazów i symboli ilustrowano udzielane lekcje, aby utrwalić je w pamięci. Dzięki tym żywym wyobrażeniom dziecko niemal od niemowlęctwa zapoznawało się z obrzędami, ma-

drością i nadzieją ojców oraz było prowadzone drogą myśli, uczuć i oczekiwań sięgających ponad doczesność, ku temu, co niewidzialne i wieczne. — [Fundamentals of Christian Education 95-96](#).

[16] **Poprzedza szkołę i przygotowuje do niej** — Dzieło rodziców poprzedza dzieło nauczyciela. Prowadzą oni szkołę domową, realizując pierwszy etap edukacji. Jeśli starannie i z modlitwą starają się pełnić swój obowiązek, przygotowują swoje dzieci do rozpoczęcia drugiego etapu — przyjmowania nauki od nauczyciela. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882](#).

Kształtuje charakter — Dom rodzinny może być szkołą, w której dzieci są rzeczywiście kształtowane pod względem charakteru na podobieństwo królewskiego charakteru. — [Manuscript 136, 1898](#).

Edukacja w domu w Nazarecie — Jezus został wychowany w domu. Jego matka była pierwszą Jego ziemską nauczycielką. Od matki i ze zwojów ksiąg prorockich uczył się o sprawach niebieskich. Żył w domu wieśniaka. Ochoczo i radośnie brał udział w spełnianiu obowiązków domowych. Ten, który był wodzem w niebie, na ziemi był sługą, pełnym miłości i posłusznym synem. Nauczył się zawodu i pracował z Józefem w jego warsztacie stolarskim. — [Śladami Wielkiego Lekarza 283](#).

Rozdział 2 — Pierwsi nauczyciele

Rodzice powinni rozumieć swój obowiązek — Ojciec i matka powinni być pierwszymi nauczycielami swoich dzieci. — [Manuscript 67, 1903](#).

Ojcowie i matki powinni znać swoją odpowiedzialność. W świecie czekają na ich dzieci różne niespodzianki. Niezmierna ilość zła znajduje się zwłaszcza w egoistycznych zmysłowych przyjemnościach. Młodzież nie umie rozpoznać ukrytych tam niebezpieczeństw i strasznego końca drogi, która wydaje się drogą szczęścia. Przez pobłażanie namiętnościom miliony ludzi tracą energię i giną dla teraźniejszego i przyszłego świata. Rodzice winni pamiętać, że ich dzieci zetkną się z pokusami. Dlatego już przed narodzeniem dziecka należy poczynić odpowiednie przygotowania do przyszłego zwycięstwa w walce ze złem. — [Śladami Wielkiego Lekarza 262](#).

Rodzice na każdym etapie potrzebują więcej niż ludzkiej mądrości, aby mogli zrozumieć, jak najlepiej wychowywać swoje dzieci do użytecznego i szczęśliwego życia tutaj oraz do wyższej służby i większej radości w przyszłości. — [The Review and Herald, 13 wrzesień 1881](#). [17]

Nauczanie dziecka ważną częścią Bożego planu — Nauczanie dzieci stanowi ważną część Bożego planu wykazania mocy chrześcijaństwa. Poważna odpowiedzialność spoczywa na rodzicach za uczenie dzieci tak, aby, gdy pójdą w świat, czyniły dobro, a nie zło, z którym będą się stykać. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901](#).

Rodzice nie powinni lekceważyć dzieła nauczania swych dzieci ani zaniedbywać go pod żadnym pozorem. Powinni poświęcić wiele czasu na staranne studiowanie praw rządzących naszą istotą. Powinni uczynić swoim najważniejszym celem zdobycie wiedzy w kwestii właściwego sposobu postępowania z dziećmi, aby mogły one osiąść zdrowy umysł i zdrowe ciało. (...).

Wielu z tych, którzy twierdzą, że są wyznawcami Chrystusa, niestety zaniedbuje obowiązki rodzinne. Nie pojmują oni świętego

znaczenia tego, co Bóg im powierzył, by tak kształtować charaktery swoich dzieci, aby posiadały one moralną siłę do odparcia licznych pokus, które jak sidła zostaną zastawione na nie w ich młodości.

— [Pacific Health Journal, kwiecień 1890.](#)

Współpraca z Bogiem jest konieczna — Chrystus nie prosił Ojca, by zabrał Jego uczniów ze świata, ale by ustrzegł ich od zła na świecie i od ulegania pokusom, które spotkają ich na każdym kroku. Tak również powinni się modlić ojcowie i matki za swoje dzieci. Ale czy mają modlić się do Boga, a potem pozwolić dzieciom robić, co chcą? Pan nie może powstrzymać dzieci od zła, jeśli rodzice z Nim nie współpracują. Odważnie i z pogodą ducha rodzice powinni podjąć swoje dzieło, pełniąc je z nieustrudzonym zapałem. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1901.](#)

Gdyby rodzice odczuli, że nigdy nie zostali zwolnieni z obowiązku wychowania i kształcenia dzieci dla Boga oraz gdyby czynili swoje dzieło w wierze, współdziałając z Nim przez gorliwą modlitwę i pracę, z powodzeniem prowadziliby swoje dzieci do Zbawiciela. — [The Signs of the Times, 9 kwiecień 1896.](#)

Przykład spełnienia rodzicielskich obowiązków — Anioł z nieba przybył, by pouczyć Zachariasza i Elżbietę, jak powinni uczyć i wychowywać swoje dziecko, aby działając w harmonii z Bogiem, przygotować posłańca, który miał oznajmić przyjście Chrystusa.

[18]

Jako rodzice musieli wiernie współdziałać z Bogiem, kształtując taki charakter Jana, jaki pozwoliłby mu jako kompetentnemu pracownikowi wykonać jego rolę wyznaczoną mu przez Pana.

Jan urodził się im, gdy byli w podeszłym wieku, a jego narodziny były wynikiem cudu, więc rodzice mogli dojść do wniosku, że miał on szczególne dzieło do wykonania dla Boga, a zatem Pan zatroszczył się o niego. Jednak nie ufali własnemu rozumowi. Przenieśli się w spokojne miejsce, na wieś, gdzie ich syn nie był wystawiony na pokusy miejskiego życia i odwodzony od rad i pouczeń, których mu udzielali jako jego rodzice. Wykonywali swoją rolę w rozwijaniu charakteru dziecka tak, by pod każdym względem spełniał cel, do jakiego Bóg go przeznaczył. (...). Spełnili swój święty obowiązek. — [The Signs of the Times, 16 kwiecień 1896.](#)

Traktujcie dzieci jak powierzone waszej opiece — Rodzice powinni uważać swoje dzieci jako powierzone im przez Boga celem wychowania ich do życia w rodzinie na wysokościach. Uczcie je w

Jego bojaźni i miłości, bo „początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Psalmów 111,10](#). — [The Signs of the Times, 16 kwiecień 1896](#).

Ci, którzy są wierni Bogu, będą Go reprezentować w życiu rodzinnym. Będą traktować nauczanie swoich dzieci jak święte dzieło powierzone im przez Najwyższego. — [Manuscript 103, 1902](#).

Rodzice mają być wykwalifikowanymi chrześcijańskimi nauczycielami — Dzieło rodziców, które znaczy tak wiele, jest wielce zaniedbywane. Rodzice, obudźcie się z waszej duchowej drzemki i zrozumcie, że pierwsza nauka, jaką otrzymuje dziecko, ma mu zostać udzielona przez was. Wy macie uczyć wasze maleństwa poznania Chrystusa. Musicie wykonać to dzieło, zanim szatan zasieje ziarno w ich sercach. Jezus powołuje dzieci, a więc należy je prowadzić do Niego oraz wyrabiać w nich nawyki pracowitości, schludności i porządku. Takiej dyscypliny pragnie dla nich Chrystus. — [The Review and Herald, 9 październik 1900](#).

Grzech będzie czyhać u drzwi rodziców, jeśli nie wezmą się w garść i nie zdobędą kwalifikacji niezbędnych ku temu, by stać się mądrymi i odpowiedzialnymi chrześcijańskimi nauczycielami. — [Manuscript 38, 1895](#).

Jedność między rodzicami jest konieczna — Mąż i żona powinni być ze sobą ściśle zjednoczeni w dziele szkoły domowej. Muszą być bardzo wrażliwi i strzec swej mocy, aby nie otwierać drzwi pokusom, przez które szatan wkroczy, odnosząc zwycięstwo za zwycięstwem. Mają być uprzejmi i grzeczni wobec siebie, postępując w taki sposób, by mogli szanować się nawzajem. Jedno ma pomagać drugiemu, wnosząc do domu miłą i zdrową atmosferę. Nie powinni dyskutować różnicy zdań w obecności dzieci. Chrześcijańska godność ma być zachowywana zawsze. — [Letter 272, 1903](#).

[19]

Szczególna nauczycielka dana każdemu dziecku — Matka musi zawsze zajmować pierwsze miejsce w tym dziele nauczania dzieci. Choć poważne i doniosłe obowiązki spoczywają na ojcu, matka, niemal nieustannie przebywając z dziećmi, zwłaszcza w ich najwcześniejszych latach życia, musi być zawsze ich szczególną nauczycielką i towarzyszką. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Edukacja to nie tylko nauczanie — Rodzice muszą się nauczyć lekcji ścisłego posłuszeństwa głosowi Bożemu, który przemawia do nich z Jego Słowa, a gdy uczą się tej lekcji, mogą nauczyć

swoje dzieci szacunku i posłuszeństwa w słowie i czynie. Takie dzieło powinno być pełnione w domu rodzinnym. Ci, którzy je pełnią, sami będą sięgać w górę, świadomi, że muszą podnosić na wyższy poziom swoje dzieci. Taka edukacja to coś znacznie więcej niż nauczanie. — [Manuscript 84, 1897](#).

Chaotyczne działanie nie spotka się z uznaniem — Chaotyczne działanie w rodzinie nie ostoi się podczas przeglądu na sądzie. Wiara i uczynki mają zostać połączone przez chrześcijańskich rodziców. Jak Abraham uczył swoich domowników, tak oni mają uczyć swoich. Standard, do jakiego każdy rodzic musi się wnieść, został wyznaczony: „Strzec drogi Pana”. [1 Mojżeszowa 18,19](#). Każda inna droga to ścieżka prowadząca nie do miasta Boga, ale w szeregi niszczyciela. — [The Review and Herald, 30 marzec 1897](#).

Niechaj rodzice dokonują przeglądu swojego dzieła — Czy rodzice dokonują przeglądu swojego dzieła dotyczącego wychowania dzieci i rozważają, czy spełnili cały swój obowiązek, w nadziei i wierze, że ich dzieci otrzymają koronę radości w dniu Pana? Czy pracowali dla dobra swoich dzieci tak, iż Jezus może spojrzeć z nieba i przez dar swego Ducha uświęcić ich wysiłki? Rodzice, możecie przygotować wasze dzieci do najwyższej użyteczności w tym życiu i do uczestnictwa w ostatecznej chwale w przyszłym życiu. — [Good Health, styczeń 1880](#).

Rozdział 3 — Kiedy należy rozpocząć nauczanie dziecka?

[20]

Edukacja zaczyna się w niemowlęctwie — Słowo edukacja oznacza więcej niż kierunek studiów na uczelni. Edukacja zaczyna się w niemowlęctwie, w ramionach matki. Gdy matka kształtuje i formuje charakter swoich dzieci, realizuje program ich edukacji. — [Good Health](#), lipiec 1880.

Rodzice posyłają dzieci do szkoły, a gdy to uczynią, sądzą, że zapewnili im edukację. Jednak edukacja jest sprawą znacznie szerszą, niż wielu to sobie uświadamia. Składa się na nią cały proces, w wyniku którego dziecko jest uczone od niemowlęctwa, poprzez dzieciństwo i młodość, aż po dorosłość. Gdy tylko dziecko jest zdolne myśleć, jego edukacja już się zaczęła. — [The Review and Herald](#), 27 czerwiec 1899.

Zaczynicie, gdy umysł jest najbardziej podatny — Dzieło edukacji i nauczania powinno zostać rozpoczęte w niemowlęctwie, gdyż wtedy umysł jest najbardziej podatny, a udzielone lekcje są zapamiętywane. — [Letter 1](#), 1877.

Dzieci powinny być uczone w domowej szkole od kołyski do dojrzałości. I, jak w każdej prawidłowo działającej szkole, sami nauczyciele zyskują ważną wiedzę. Zwłaszcza matka, która jest najważniejszą nauczycielką w domu, powinna uczyć się najcenniejszych lekcji w jej życiu. — [Pacific Health Journal](#), maj 1890.

Obowiązkiem rodziców jest wypowiadać właściwe słowa. (...). Dzień po dniu rodzice powinni uczyć się w szkole Chrystusa kolejnych lekcji od Tego, który ich miłuje. Wtedy historia Bożej wiecznej miłości będzie powtarzana w domowej szkole małej trzódce. W ten sposób, zanim umysł w pełni się rozwinie, dzieci mogą przejąć właściwego ducha od swoich rodziców. — [Manuscript 84](#), 1897.

Zwracajcie uwagę na wczesne nauczanie — Wczesne nauczanie dzieci jest przedmiotem, na który wszyscy powinni zwrócić baczną uwagę. Powinniśmy uczynić edukację naszych dzieci naszym zadaniem, gdyż ich zbawienie w znacznym stopniu zależy

[21] od wychowania, jakie otrzymają w dzieciństwie. Rodzice i opiekunowie muszą zachowywać czystość serca i życia, jeśli pragną, by ich dzieci były czyste. Jako ojcowie i matki powinniśmy uczyć i dyscyplinować samych siebie. Wtedy jako domowi nauczyciele możemy uczyć nasze dzieci, przygotowując je do nieśmiertelnego dziedzictwa. — [The Review and Herald, 8 wrzesień 1904](#).

Właściwy początek — Wasze dzieci należą do Boga, gdyż zostały nabyte za wielką cenę. Ojcowie i matki, bądźcie bardzo staranni w traktowaniu ich w chrześcijański sposób. — [Manuscript 126, 1897](#).

Młdzież należy starannie i rozsądnie uczyć, gdyż złe nawyki ukształtowane w dzieciństwie i młodości rzutują często na całe życie. Oby Bóg dopomógł nam dostrzec potrzebę właściwego początku. — [The Gospel Herald, 24 grudzień 1902](#).

Znaczenie nauczania pierwszego dziecka — Zwłaszcza pierwsze dziecko powinno być nauczane ze szczególną troskliwością, gdyż będzie ono uczyć następne. Dzieci rozwijają się pod wpływem tych, z którymi przebywają. Jeśli są wychowywane przez hałaśliwe i rozkrzycane rodzeństwo, staną się nie do zniesienia. — [Manuscript 64, 1899](#).

Roślina jako przykład nauczania dzieci — Stopniowy rozwój rośliny, od ziarna do pełnego dojrzałego kłosa, może służyć za lekcję poglądową w wychowaniu dzieci. Nasienie wydaje najpierw „trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie”. [Marka 4,28](#). Ten, kto wypowiedział te słowa, stworzył maleńkie ziarenko, wlał w nie moc życiodajną i uzależnił je od ustanowionego prawa, kierującego rozwojem. Te wielkie prawdy, które Jezus wplatał w swe przypowieści, znajdowały potwierdzenie w Jego własnym życiu. On, Majestat niebios, Król wszelkiej chwały, stał się bezradnym Dziecięciem i żył pod opieką matczyną. W pierwszych latach swego życia na ziemi mówił i zachowywał się jak każde dziecko. Szanował rodziców i spełniał ich polecenia. Był im pomocny i użyteczny. Lecz gdy tylko rozpoczął się proces Jego rozumowania, wzrastał w łasce i znajomości prawdy. — [Wychowanie 76](#).

Część 2 — Metody i podręczniki

[22]

[23]

Rozdział 4 — Metody nauczania

Potrzeba studiowania zagadnienia władzy rodzicielskiej — Dzieło rodzica rzadko bywa pełnione tak, jak powinno. (...). Rodzice, czy studiujecie zagadnienie władzy rodzicielskiej, byście mogli mądrze kształtować wolę i impulsy waszych dzieci? Uczcie młode latorośle opierać się na Bogu. Nie wystarczy, że powiecie:

— Czyń to!

Albo:

— Czyń tamto!

A potem zupełnie zlekceważycie albo zapomnicie to, co nakazaliście, tak iż dzieci nie będą się czuły zobowiązane wykonać wasze polecenia. Przygotujcie wasze dziecko do obojętnego posłuszeństwa wobec waszych poleceń. Uczcie wasze latorośle trzymać się Jezusa. (...). Uczcie je prosić Pana o pomoc w drobnych sprawach życia, by były świadome drobnych obowiązków wymagających spełnienia i by pomagały w domu. Jeśli ich nie uczycie, to znajdzie się ktoś, kto będzie ich uczył, gdyż szatan czeka na okazję, by siać ziarna kłokolu w sercu. — [Manuscript 5, 1896](#).

Podejdźcie do zadania w spokoju ducha i z miłującym sercem — Moja siostrze, czy Bóg powierzył ci obowiązki matki? (...). Musisz się nauczyć właściwych metod i taktu w nauczaniu twoich maleństw, aby strzegły drogi Pańskiej. Stale powinnaś dążyć do najwyższej kultury umysłu i duszy, abyś mogła wносить w edukację i nauczanie twoich dzieci spokój ducha i miłujące serce, napełniać je czystymi aspiracjami i rozwijać w nich umiłowanie tego, co uczciwe, czyste i święte. Jako pokorne dziecko Boże ucz się w szkole Chrystusa. Staraj się zawsze rozwijać swoje siły, abyś mogła wykonywać najdoskonalsze i najpełniejsze dzieło w domu, zarówno pouczeniem, jak i przykładem. — [The Review and Herald, 15 grudzień 1891](#).

Wpływ cichego i łagodnego sposobu bycia — Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, jaki wpływ wywiera łagodny i stanowczy sposób zachowania w opiece nawet nad niemowlęciem. Niespokojna i niecierpliwa matka czy opiekunka wywołuje rozdrażnienie

u dziecka, którym się opiekuje, podczas gdy łagodny sposób bycia łagodzi nerwy małości. — [Pacific Health Journal](#), styczeń 1890. [25]

Teorie trzeba poddawać próbie — Studiowanie książek na niewiele się zda, jeśli zawarte w nich pomysły nie zostaną zastosowane w praktycznym życiu. Jednak nawet najcenniejsze sugestie nie powinny być przyjmowane bez zastanowienia i sprawdzenia. Mogą one nie być jednakowo dostosowane do okoliczności każdej matki czy szczególnego usposobienia i temperamentu każdego dziecka w rodzinie. Niechaj matka studiuje uważnie doświadczenie innych i zwraca uwagę na różnice między ich metodami i swoimi, a także ostrożnie poddaje próbie te metody, które wydają się jej wartościowe. — [The Signs of the Times](#), 9 luty 1882.

Metody stosowane w dawnych czasach — Od najdawniejszych czasów wierni w Izraelu zwracali baczną uwagę na sprawę edukacji. Pan zarządził, że dzieci od najwcześniejszych lat powinny być uczone o Jego dobroci i wielkości, zwłaszcza objawionej w Jego prawie i ukazanej w dziejach Izraela. Przez pieśń i modlitwę oraz lekcje z Pisma Świętego, dostosowane do otwierającego się umysłu, ojcowie i matki mieli uczyć swoje dzieci, że prawo Pana jest wyrazem Jego charakteru, a gdy przyjmują one zasady tego prawa do serca, ich umysł i dusza upodobniają się do Boga. Zarówno w szkole, jak i w domu większość nauczania odbywała się ustnie, ale młodzi ludzie uczyli się także czytać hebrajskie pisma, a pergaminowe zwoje Starego Testamentu były im udostępniane do studiowania. — [Fundamentals of Christian Education](#) 442.

Nauczajcie z życzliwością i uczuciem — Szczególnym dziełem ojców i matek jest nauczanie dzieci z życzliwością i uczuciem. Mają oni wskazać, że jako rodzice to oni kierują i mają władzę, a nie są kierowani przez dzieci. Mają nauczyć dzieci, że są one zobowiązane okazywać posłuszeństwo. — [Letter 104](#), 1897.

Niespokojny duch w naturalny sposób skłania do psot. Aktywny umysł, pozostawiony bez pożytecznego zajęcia, będzie się skłaniał ku sugestiom szatana. Dzieci należy (...) uczyć, by podążały bezpiecznymi ścieżkami, strzec je od zła, pozyskiwać uprzejmością i utwierdzać w czynieniu dobra. — [Letter 28](#), 1890.

Ojcowie i matki, macie poważne dzieło do wykonania. Wieczne zbawienie waszych dzieci zależy od kierunku waszego postępowania.

[26] W jaki sposób możecie skutecznie nauczać wasze dzieci? Nie przez łajanie, gdyż to na nic się nie zda. Mówcie do waszych dzieci tak, by wiedziały, że ufacie ich inteligencji. Postępujcie z nimi uprzejmie, czule i z miłością. Mówcie im, czego Bóg od nich wymaga. Mówcie im, że On życzy sobie, by się uczyły i przygotowywały do współdziałania z Nim. Gdy wykonacie swoje zadanie, możecie ufać, że Pan wykona swoje dzieło. — [Manuscript 33, 1909](#).

Poświęćcie czas na wyłożenie racji — Każda matka powinna poświęcić czas, by wyłożyć dzieciom swoje racje, skorygować ich błędy i cierpliwie uczyć je właściwej drogi. — [Testimonies for the Church I, 390](#).

Różnicujcie sposoby nauczania — Należy dołożyć usilnych starań w nauczaniu młodzieży, by różnicować sposób nauczania, tak aby wyzwalać najwyższe i szlachetne siły umysłu. (...). Niewielu zdaje sobie sprawę z najważniejszych potrzeb umysłu i tego, jak kierować rozwojem intelektu, myśli i uczuć młodych ludzi. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 73](#).

Nauczajcie pierwszych lekcji na łonie przyrody — Matki, niech wasze maleństwa bawią się na świeżym powietrzu. Niech słuchają pieśni ptaków i uczą się miłości Boga wyrażonej w pięknych Jego dziełach. Uczcie je prostych lekcji z książki przyrody i tego, co znajduje się wokoło nich. W miarę, jak ich umysły będą się rozwijać, można będzie dodać lekcje z książek i utwierdzić je w ich pamięci. — [Tamże 146](#).

Uprawa ziemi jest dobrą pracą dla dzieci w młodości. Daje im bezpośredni kontakt z przyrodą i dziełami Pana. Aby mogły z tego skorzystać, w miarę możliwości należy w naszych szkołach zakładać ogrody kwiatowe i uprawy na szeroką skalę.

Edukacja w takim otoczeniu jest zgodna z instrukcjami danymi przez Boga w kwestii nauczania młodzieży. (...).

Dla nerwowego dziecka czy młodego człowieka, dla którego lekcje z podręczników są męczące i trudne do zapamiętania, będzie to szczególnie cenne. Studiowanie przyrody przyniesie mu zdrowie i szczęście. To, czego się nauczy, pozostanie w jego umyśle, bo będzie się kojarzyło z tym, co nieustannie ma przed oczami. — [Tamże 186-187](#).

Niech lekcje będą krótkie i interesujące — Gdy rodzice właściwie wykonują swoje zadanie, udzielając dzieciom nauki nakaz

za nakazem i przepis za przepisem, czyniąc lekcje krótkimi i interesującymi oraz ucząc dzieci nie tylko słowem, ale i przykładem, Pan będzie współdziałał z ich staraniami i uczyni ich efektywnymi nauczycielami. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896.](#)

Mówcie prosto i często — Ci, którzy uczą dzieci, powinni unikać długich wywodów. Krótkie uwagi i rzeczowe pouczenia wywrą lepszy wpływ. Jeśli trzeba przekazać więcej informacji, podzielcie je na krótsze części. Kilka ciekawych zdań co jakiś czas przyniesie więcej korzyści niż długi wykład. Długie mowy obciążają umysły małych dzieci. Zbyt wiele mówienia prowadzi do odrzucenia przez nie nawet duchowych pouczeń, tak jak przejedzenie obciąża żołądek i osłabia apetyt, prowadząc nawet do wstrętu do jedzenia. Umysły ludzi mogą ulec zamuleniu wskutek zbyt długich mów. — [Testimonies for the Church II, 420.](#)

Zachęcajcie do niezależnego myślenia — Młodzież i dzieci nabywają teoretyczną wiedzę z książek i od wychowawców. Pozwólcie im nauczyć się rozpoznawać prawdę. Gdy pracują w ogrodzie, zapytajcie, czego ich nauczyła troskliwa pielęgnacja roślin. Gdy podziwiają krajobraz, napomknijcie o tym, że to Bóg stworzył ten cudowny świat i odział go w tak harmonijne barwy. Niech się zastanowią nad tym, dlaczego kolory w przyrodzie są tak żywe. Gdy zrywają kwiaty, niech pomyślą, że Pan zachował dla nich to piękno, które oczarowało kiedyś mieszkańców raju. Nauczcie ich zwracać uwagę na oczywiste znaki w przyrodzie, że Bóg nieustannie myśli o nas i że stworzył wszystko w przyrodzie dla zaspokojenia naszych potrzeb i dla naszego szczęścia. — [Wychowanie 84.](#)

Kierujcie zajęciami dzieci — Rodzice nie powinni sądzić, że konieczne jest tłumienie aktywności dzieci, ale muszą rozumieć, że niezbędne jest kierowanie nimi i uczenie ich tego, co prawe i stosowne. Impulsy aktywności są jak pędy winorośli, które, nieprzycinane, obrosną każdy słupek i krzak, przytwierdzając się swoimi wężami do niskiej podstawy. Jeśli gałązki winorośli nie zostaną oplecione na odpowiedniej podstawie, zmarnują swoją energię. Podobnie jest z dziećmi. Ich aktywność musi być właściwie ukierunkowana. Zajmijcie ich ręce i umysły czymś, co przyczyni się do ich fizycznego i umysłowego rozwoju. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896.](#)

[27]

[28] **Uczcie użyteczności we wczesnym wieku** — Dziecko powinno być uczone usłużności bardzo wczesnie. Gdy tylko rozwinię się ciało i umysł, powinno być wdrażane w obowiązki domowe. Należy je przyzwyczajać do pomagania rodzicom, zachęcać do samozaparcia i panowania nad sobą, do stawiania szczęścia i wygody innych ponad własne, do przyjaźni i pomagania rodzeństwu oraz okazywania uprzejmości starszym, chorym i nieszczęśliwym. Jeśli dom rodzinny przenika duch prawdziwej służby, tym pełniej będzie się rozwijał w życiu dzieci. Będą znajdowały radość w służeniu i poświęcaniu się dla innych. — [Śladami Wielkiego Lekarza 284](#).

Rodzice, pomóżcie swoim dzieciom czynić wolę Bożą przez wierne wypełnianie obowiązków, które należą do nich jako członków rodziny. To da im najcenniejsze doświadczenie. Nauczy je to, że nie powinny skupiać myśli na sobie, spełniać swoich zachcianek i szukać rozrywek. Cierpliwie uczcie je spełniać ich rolę w rodzinnym kręgu. — [The Review and Herald, 17 listopad 1896](#).

Kształtujcie charakter przez drobne uwagi powtarzane raz po raz — Rodzice! W wychowaniu swych dzieci kierujcie się naukami, jakie Bóg zawarł w naturze! Gdybyście chcieli hodować goździki, róże czy lilie, w jaki sposób czynilibyście to? Spytajcie ogrodnika, jakimi środkami osiąga to, że każda gałązka tak pięknie kwitnie i każdy liść tak pięknie lśni, rozwijając się w doskonałej harmonii i krasie. Powie wam, że nie osiąga się tego przez szorstkie dotknięcia ani przez gwałtowność, gdyż zniszczyłyby one delikatne pędy. Osiąga się to przez stałą i konsekwentną troskliwość. Ogrodnik nawilża grunt oraz chroni rosnące rośliny przed zimnym podmuchem wiatru i przed palącym słońcem, a Bóg powoduje, że rosną i kwitną, ciesząc oko. Tę ogrodniczą metodę należy stosować w postępowaniu z naszymi dziećmi. Za pomocą subtelnych i pełnych miłości pouczeń starajcie się kształtować ich charaktery na wzór charakteru Chrystusa. — [Życie Jezusa 367](#).

Zwracajcie uwagę na drobne sprawy — Jakżeż wielki błąd jest popełniany w wychowaniu dzieci i młodzieży wskutek faworyzowania, pobłażliwości i rozpieszczania ich! Stają się oni istotami egoistycznymi, niesfornymi i pozbawionymi energii do pełnienia drobnych obowiązków życia. Dzieci nie są uczone wzmocnienia siły charakteru i spełniania codziennych obowiązków, jakkolwiek byłyby one skromne. (...).

Nikt nie zdobędzie kwalifikacji do wielkiego i ważnego dzieła, jeśli nie był wiemy w pełnieniu drobnych obowiązków. Charakter kształtowany jest stopniowo, a dusza przygotowuje się do wysiłku i wydatkowania energii proporcjonalnie do zadania, które ma wykonać. — [Testimonies for the Church III, 46.47.](#)

[29]

Utalentowane dzieci wymagają większej troski — Powinniśmy uświadomić naszym dzieciom, że nie należą do samych siebie i nie mogą wychodzić z domu i wracać do niego, ubierać się i postępować stosownie do swoich zachcianek. (...). Jeśli posiadają osobistą atrakcyjność i rzadkie naturalne zdolności, należy włożyć więcej trudu w ich edukację, aby te dary nie stały się przekleństwem i nie były używane w taki sposób, iż uczynią dzieci niezdolnymi do trzeźwego podchodzenia do życia, a przez pochlebstwa, próżność i umiłowanie popisywania się pozbawią je przyszłego lepszego życia. — [The Signs of the Times, 9 grudnia 1875.](#)

Powstrzymajcie się od nadmiernych pochwał i pochlebstw — Nie wystawiajcie dzieci na poklask. Niech uczą się raczej bawić tym, co robią. Nie popisujcie się nimi przed gośćmi jako cudami rozumu czy mądrości, ale pozostawcie im prostotę dzieciństwa w takim stopniu, jak to jest możliwe. Jednym z najważniejszych powodów, dla których tak wiele dzieci jest bezczelnych, zuchwałych i niecierpliwych, jest to, że są podziwiane i chwalone nad miarę, a ich przemądrzałe wypowiedzi są powtarzane przez innych w ich obecności ku ogólnej ucieście. Starajcie się nie ograniczać dzieci niesłusznie, ale też nie chwalcie ich nad miarę i nie schlebajcie im. W przeciwnym razie szatan prędko zasieje złe ziarno w młodych sercach, a wy nie powinniście pozwalać mu na to. — [The Signs of the Times, 9 lutego 1882.](#)

Czytajcie waszym dzieciom — Ojcowie i matki, korzystajcie z pomocy, jaką oferuje wam studiowanie naszych książek i publikacji. Poświęćcie czas na czytanie waszym dzieciom. (...). Utwórzcie rodzinny krąg czytelniczy, w którym każdy z członków rodziny będzie mógł się oderwać od codziennych zajęć i wziąć udział we wspólnym studium. Zwłaszcza młodzież nawykła do czytania powieści i tanich opowiadań skorzysta wielce na przyłączeniu się do wieczornego rodzinnego studium. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 138.](#)

Uczcie, nie nakazując — Rodzicom powierzone zostało wielkie dzieło edukowania i nauczania ich dzieci dla przyszłego nieśmiertelnego życia. Wielu rodziców sądzi, że jeśli karmią i ubierają swoje maleństwa oraz uczą je stosownie do standardów świata, to spełnili swój obowiązek.

- [30] Zbyt usilnie zajmują się pogonią za przyjemnościami, by zadbać o edukację swoich dzieci. Nie starają się uczyć ich tak, by poświęcić swoje talenty dla chwały Odkupiciela. Salomon nie powiedział: Nakaż chłopcu iść drogą, którą ma pójść, a nie zejdzie z niej nawet w starości, ale: „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości”. [Przypowieści 22,6](#). — [The Review and Herald, 24 czerwiec 1890](#).

Uczcie opanowania — Żadne dzieło kiedykolwiek podjęte przez ludzi nie wymaga większej troski i umiejętności niż właściwe nauczanie i wychowanie młodzieży i dzieci. Żadne wpływy nie są silniejsze niż te, które otaczają nas w pierwszych latach życia. (...). Natura człowieka składa się z trzech elementów, a nauczanie zalecane przez Salomona składa się z właściwego rozwijania sił fizycznych, intelektualnych i moralnych. Aby właściwie pełnić to dzieło, rodzice i nauczyciele muszą rozumieć drogę, „którą ma iść” ([Przypowieści 22,6](#)) dziecko. Obejmuje ono coś więcej niż wiedzę książkową czy zdobytą w szkołach. Obejmuje to praktykowanie wstrzemięźliwości, braterskiej uprzejmości i pobożności, a także pełnienie naszych obowiązków wobec samych siebie, bliźnich i Boga.

Nauczanie dzieci musi być prowadzone według innych zasad niż te, według których przebiega nauczanie nierozumnych zwierząt. Zwierzę musi tylko nawyknąć do uległości swemu panu, ale dziecko należy nauczyć opanowania. Wola musi zostać nauczona posłuszeństwa dyktatowi rozumu i sumienia. Dziecko może zostać poddane takiej dyscyplinie, iż podobnie jak zwierzę nie będzie miało własnej woli, a jego indywidualność zostanie zatraczona w indywidualności nauczyciela. Takie nauczanie jest niemądre, a jego skutki będą opłakane. Dzieciom wychowanym w ten sposób będzie brakować stanowczości i zdecydowania. Nie będą potrafiły postępować zgodnie z zasadami. Ich zdolność rozumowania nie będzie wzmocniona przez jej używanie. Tak dalece, jak to jest możliwe, każde dziecko powinno być uczone samowystarczalności. Rozwijając rozmaite

zdolności, dziecko pozna swoje mocne i słabe strony. Mądry nauczyciel będzie zwracał szczególną uwagę na rozwój słabszych stron dziecka, aby posiadało ono zrównoważony i harmonijny charakter. — [Fundamentals of Christian Education 57.](#)

Rozdział 5 — Biblia jako podręcznik

Pierwszy podręcznik dziecka — Biblia powinna być pierwszym podręcznikiem dziecka. Z tej księgi rodzice powinni czerpać mądre pouczenia. Słowo Boże ma się stać regułą życia. Z niego dzieci mają się uczyć, że Bóg jest ich Ojcem. Piękne nauki Jego Słowa mają im udzielać wiedzy o Jego charakterze. Przez wpajanie zasad Biblii dzieci mają się uczyć prawego i sprawiedliwego postępowania. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 108.](#)

Księga obietnic, błogosławieństw i napomnień — Matka powinna zachowywać świeżość umysłu i gromadzić w nim obietnice i błogosławieństwa Słowa Bożego, a także zakazy, aby mogła kierować do dzieci napomnienia Słowa Bożego, gdy czynią źle, i wskazywać im, jak zasmuciły Ducha Bożego. Uczcie je, że uznanie i uśmiech Jezusa mają większą wartość niż pochwały, pochlebstwa i aprobata bogaczy, możnych i uczonych świata. Prowadźcie je do Chrystusa dzień po dniu z miłością, delikatnie i gorliwie. Nie możecie pozwolić, by cokolwiek stanęło wam na przeszkodzie w pełnieniu tego wielkiego dzieła. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885.](#)

Studiowanie Biblii buduje charakter — Nauki Biblii wywierają moralny i religijny wpływ na charakter, gdy są stosowane w praktycznym życiu. Tymoteusz studiował je i praktykował. Wielki apostoł nierzadko w osobistej rozmowie zadawał mu pytania odnoszące się do historii biblijnej. Wykazywał mu konieczność odrzucenia wszelkich złych sposobów postępowania i mówił, że błogosławieństwo będzie z pewnością towarzyszyć wszystkim, którzy są wierni i szczerzy, dodając im cech wiernej i szlachetnej męskości. Szlachetne i pełne człowieczeństwo nie jest dziełem przypadku. Jest wynikiem procesu kształtowania i budowania charakteru we wczesnych latach młodości oraz praktykowania prawa Bożego w domu rodzinnym. Pan będzie błogosławił wierne wysiłki wszystkich, którzy uczą swoje dzieci zgodnie z Jego wskazaniem. — [Letter 33, 1897.](#)

Miłość Boża jako przyjemny temat — Dzieci w każdej rodzinie mają być wychowywane w karności i napominaniu Pańskim. Złe skłonności należy opanować, a zły temperament ukrócić. Następnie należy uczyć dzieci, że należą do Jezusa, gdyż zostały nabyte dzięki Jego cennej krwi, a więc nie mogą żyć dla przyjemności i próżności, kierować się własną wolą i realizować własne pomysły, a jednocześnie być zaliczone do dzieci Bożych. Dzieci należy uczyć uprzejmości i cierpliwości. (...). Niechaj rodzice uczą je miłości Bożej w taki sposób, aby była ona przyjemnym tematem w rodzinnym kręgu, a zbór niech weźmie na siebie odpowiedzialność pasienia jagniąt tak samo jak owiec w trzodzie. — [The Review and Herald](#), 25 października 1892. [32]

Historie biblijne źródłem pewności dla nieśmiałego dziecka — Jedynie pewność obecności Bożej rozprasza wszelkie obawy, które delikatnemu dziecku mogą życie uczynić ciężarem. Utrwalcie w pamięci dziecięcej obietnicę: „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich”. [Psalmy 34,8](#). Niech dzieci przeczytają o cudownych dziejach Elizeusza, gdy był w mieście na górze, a między nim a zbrojnym wojskiem nieprzyjacielskim znajdowała się potężna rzesza aniołów. Niech dziecko przeczyta, jak anioł Pański zjawił się w więzieniu przed Piotrem skazanym na śmierć, jak przeprowadził sługę Bożego przez uzbrojone straże, przez mocne drzwi i żelazne wrota, zabezpieczone zasuwami i zamkami, a potem zaprowadził w bezpieczne miejsce. Niech czytają historię, wydarzenie na morzu, gdy uwięziony Paweł, w drodze na przesłuchanie i śmierć, wypowiedział do miotanych burzą na statku żołnierzy i żeglarzy, zmęczonych pracą, czuwaniem i poszczeniem, owe wspaniałe słowa odwagi i nadziei:

— „Wzywam was, abyście byli dobrej myśli; bo nikt z was nie zginie (...). Albowiem tej nocy stanął przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu cześć oddaję, i rzekł: Nie bój się, Pawle; przed cesarzem stanąć musisz i oto darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą”. [Dzieje Apostolskie 27,22-24](#).

Wierząc w tę obietnicę, Paweł zapewniał swoich towarzyszy:

— „Nikomui bowiem z was nawet włos z głowy nie spadnie”. [Dzieje Apostolskie 27,34](#).

Tak się też stało. Ponieważ na statku znajdował się mąż, przez którego Pan mógł działać, cała załoga pogańskich żołnierzy i żegla-

rzy została uratowana. „W ten sposób ocaleli wszyscy i przedostali się na ląd”. [Dzieje Apostolskie 27,44](#).

- [33] Historie te zostały zapisane nie tylko dlatego, żebyśmy o nich czytali i dziwili się, ale żeby ta wiara, która dawniej działała w sługach Bożych, i w nas mogła działać. W niemniej pewny sposób jak wiara ongiś działała, będzie działała dzisiaj, jeśli tylko będą wierzące serca, które pozwolą się użyć jako narzędzie mocy Pana. — [Wychowanie 179-180](#).

Bądźcie silni w wierze i uczcie wasze dzieci, że wszyscy jesteśmy zależni od Boga. Czytajcie im historię czterech młodych Hebrajczyków i wpajajcie im świadomość wpływu dobra, które zostało dokonane w czasach Daniela dzięki ścisłemu trzymaniu się zasad. — [Manuscript 33, 1909](#).

Uczyńcie lekcje biblijne prostymi — Rodzice mają uczyć dzieci lekcji z Biblii, czyniąc te lekcje tak prostymi, by dzieci mogły je łatwo zrozumieć. — [Letter 189, 1903](#).

Uczcie wasze dzieci, że przykazania Boże muszą się stać regułą ich życia. Okoliczności mogą odłączyć je od rodziców i domu rodzinnego, ale lekcje udzielone w dzieciństwie i młodości będą dla nich błogosławieństwem przez całe ich życie. — [Manuscript 57, 1897](#).

Rozdział 6 — Księga przyrody

Niezawodne źródło nauczania — Obok Biblii przyroda ma być naszym wielkim podręcznikiem. — [Testimonies for the Church VI, 185](#).

Dla małego dziecka, które jeszcze nie uczęszcza do szkoły i niewiele mówią mu książki, przyroda jest źródłem wiedzy i nieustannym powodem zachwytu. Serce, nietknięte złem, łatwo przyjmuje Boga i widzi, jak On przenika wszystko, co żyje. Świeży i delikatny umysł, niestępiony fałszem i dysonansem hałasów świata, słyszy w przyrodzie głos, który do niego przemawia. Dla dorosłych, wymagających podświadomego nieustannego przypominania o sprawach ducha i wieczności, przyroda staje się również źródłem wiedzy i radości. — [Wychowanie 71](#).

Pełniła rolę podręcznika w Edenie — Cały świat przyrody został zaprojektowany jako wyjaśnienie spraw Bożych. Dla Adama i Ewy w ich domu w Edenie przyroda była pełna wiedzy o Panu, obfitując w boskie pouczenia. Dla ich czułych uszu była głosem [34] mądrości. Mądrość była widoczna dla ich oczu i napełniała ich serca, gdyż trwali w łączności z Bogiem w otoczeniu Jego dzieł. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 186](#).

Księga przyrody była niewyczerpanym źródłem mądrości i rozkoszy. Dawała wiedzę bezpośrednio z życia. Na każdym listku w lesie i kamieniu w górach, na każdej gwiazdzie, na każdym miejscu na ziemi, na oceanach i na niebie widniało imię Boże. Mieszkańcy rajy porozumiewali się z wszelkim stworzeniem Pańskim, ożywionym i nieożywionym. Zнали język kwiatów, drzew i wszelkich roślin. Rozumieli mowę wszystkich żywych stworzeń, począwszy od olbrzymów morskich do drobin tańczących w promieniach słonecznych. Zbierali w ten sposób nieprzebrane skarby wiedzy z tajemnicy ich życia. Chwała Boża w niebiosach, niepoliczalne ciała niebieskie, światy w wiecznym uporządkowanym ruchu, tajemnice dnia i nocy, światło, dźwięk i unoszenie się chmur (patrz [Joba 37,16](#)) —

wszystko to było przedmiotem pilnych badań pierwszych uczniów na ziemi. — [Wychowanie 15](#).

Lekcje dodane po upadku — Mimo iż ziemia została przekłeta, przyroda nadal miała być księgą, z której ludzie mieli czerpać wiedzę. Nie mówiła już teraz tylko o tym, co piękne i dobre. Zło rozpanoszyło się wszędzie, zarażając ziemię, morza i powietrze swym skażonym tchnieniem. Gdzie niegdyś wszystko świadczyło jedynie o Bogu, a świadomość obejmowała tylko dobro, tam szatan pozostawił teraz swoje piętno, szerząc poznanie grzechu. W przyrodzie przejawiało się i dobro, i zło, a człowiek musiał się mieć nieustannie na baczności, gdyż niebezpieczeństwo wywołane grzechem groziło zewsząd. — [Tamże 18](#).

Przyroda ilustruje lekcje biblijne — Pisarze Biblii ilustrowali często swoje myśli przykładami z przyrody. Obserwacja — pod kierunkiem Ducha Świętego — życia w świecie przyrody w dużym stopniu ułatwia pojmowanie Słowa Bożego. W ten sposób przyroda staje się kluczem do skarbnicy Słowa. — [Tamże 84](#).

W świecie przyrody Bóg oddał w ręce dzieci i dorosłych klucz do skarbnicy Jego Słowa. Niewidzialne zostało zilustrowane widzialnym. Boska mądrość, wieczna prawda i nieskończona łaska stają się zrozumiałe przez rzeczy stworzone przez Pana. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 187-188](#).

[35] Powinniśmy zachęcić dzieci do wyszukiwania w naturze obiektów ilustrujących nauki Biblii. Mogą także wyszukiwać w Biblii przypowieści ze świata przyrody. Trzeba wpłynąć na nie, by wyszukiwały tak w Piśmie Świętym, jak w przyrodzie wszystko, co symbolizuje Chrystusa i to, co On sam znajdował w niej, aby objawić prawdę. Tym systemem można dzieci naprowadzić na to, by szukały i znajdowały Go wszędzie: w drzewach, winorośli, w lilii wodnej, różach, słońcu i gwiazdach. Dzieci powinny rozpoznawać głos Jego w śpiewie ptaków, w szumie drzew, huku grzmotu i w muzyce morza. Każda rzecz w przyrodzie powtórzy im Jego cenne nauki.

Dla tych, którzy w ten sposób poznają Chrystusa, ziemia nie stanie się nigdy opuszczonym i smutnym miejscem udręki. Będzie domem ich Ojca — z obecnością Tego, który kiedyś mieszkał wśród ludzi. — [Wychowanie 84](#).

Biblia tłumaczy tajemnice przyrody — Nawet małe dziecko może dostrzec w przyrodzie w bezpośrednim z nią zetknięciu pewne odchylenia, co rozbudzi jego ciekawość. Samo dojdzie do zrozumienia działania wrogich sił w naturze. Wówczas należy je uświadomić. Przyroda wymaga wyjaśnień. Spostrzegając działanie złych mocy w przyrodzie, dzieci muszą zrozumieć, że uczynił „to nieprzyjaciel”. [Mateusza 13,28](#).

Jedynie w świetle Golgoty można należycie interpretować nauki wypływające z przyrody. Dzieje poczęte w Betlejem, a zakończone na krzyżu, wykazują, jak pięknym jest zwycięstwo nad złem. W świetle tym równocześnie widzimy i to, że każde błogosławieństwo, które nas nawiedza, jest darem odkupienia.

Niszczące zło przejawia się w cierniach i kolcach. Śpiew ptaków, rozwijające się kwiaty, słońce i deszcz oraz tysiące innych rzeczy w przyrodzie, od potężnych dębów w lasach do ukrytych w trawie delikatnych fiołków, ukazują nam działanie odradzającej miłości. Przyroda i dziś, tak jak niegdyś, mówi o nieskończeniu wielkiej dobroci Bożej. — [Tamże 72](#).

Lekcje w idealnej szkole — Jak cudownym sposobem uczyli się mieszkańcy raju z księgi przyrody, tak Mojżesz dostrzegał pismo Boże na równinach i wzgórzach Arabii. I jak dziecię Jezus na wzgórzach Nazaretu poznawało Boga, tak dzisiejsze dzieci mogą uczyć się o Nim. Liczne znaki widzialne świadczą o Niewidzialnym. — [Tamże 71-72](#).

Rozwijanie umiłowania przyrody — Niechaj matka (...) znajdzie czas na rozwijanie w sobie i swoich dzieciach umiłowania piękna przyrody. Niech wskazuje im chwałę rozpostartą na niebie oraz tysiące form piękna zdobiących ziemię i niech opowiada im o Tym, który stworzył to wszystko. W ten sposób będzie mogła prowadzić ich młode umysły do Stwórcy oraz budzić w ich sercach cześć i miłość dla Dawcy wszelkich błogosławieństw. Pola i wzgórze — sala audiencyjna przyrody — powinny być szkołą dla małych dzieci. Jej skarby powinny być ich podręcznikiem. Lekcje wpojone w ten sposób w ich umysły nie zostaną szybko zapomniane.

Rodzice mogą zrobić wiele, by połączyć swoje dzieci z Bogiem, zachęcając je do miłowania dzieł przyrody, które On stworzył, i rozpoznając rękę Dawcy we wszystkim, co otrzymują. Gleba serca może w ten sposób zostać wcześniej przygotowana pod zasiew cen-

[36]

nego ziarna prawdy, które w stosownym czasie wykiełkuje i przyniesie obfity plon. — [The Signs of the Times, 6 grudzień 1877.](#)

Przyłączcie się do ptaków w pieśniach chwały — Małe dzieci powinny zbliżyć się do przyrody. Zamiast zakuwać je w kajdany mody, pozwólcie, by były wolne jak jagnięta, bawiąc się w przyjemnym i jasnym świetle słońca. Wskazujcie im krzewy i kwiaty, skromne trawy i wyniosłe drzewa. Niech zapoznają się z pięknymi, różnorodnymi i delikatnymi formami świata przyrody. Uczcie je dostrzegać mądrość i miłość Boga w Jego stworzonych dziełach, a gdy ich serca wzbiorą radością i wdzięczną miłością, niech przyłączą się do ptaków w ich pieśniach chwały.

Uczcie dzieci i młodzież rozważać dzieła Największego Artysty i naśladować pociągający wdzięk przyrody w budowaniu ich charakterów. Gdy miłość Boża ogarnia ich serca, niech wnoszą w swe życie piękno świętości. W ten sposób będą używać swoich zdolności, by błogosławić bliźnich i oddawać cześć Bogu. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 188.](#)

Przez przyrodę ku Bogu przyrody — Dzieci potrzebują nauki, która umocni w nich odwagę do przeciwstawiania się złu. Kierujcie je przez przyrodę ku Bogu przyrody, a w ten sposób poznają one swego Stwórcę. Jak mogę najlepiej nauczyć moje dzieci służyć Panu i przynosić Mu chwałę? Oto pytanie, które powinno zajmować umysły rodziców.

[37] Skoro całe niebo jest zainteresowane dobrem ludzkości, to czy my nie powinniśmy pilnie czynić wszystkiego, co w naszej mocy, dla dobra naszych dzieci? — [Manuscript 29, 1886.](#)

Studiowanie przyrody wzmacnia umysł — Chwała Boga przejawia się w dziełach Jego rąk. Są wśród nich tajemnice, których badanie wzmacnia umysł. Umysły, czerpiące rozrywkę z czytania literatury pięknej i nadwyrężane przez to, znajdą w przyrodzie otwartą księgę i odczytają prawdę w dziełach Bożych widzianych wokoło. Wszyscy mogą znaleźć tematy do studiowania w liściu drzewa, źdźbłach trawy okrywających ziemię miękkim zielonym dywanem, roślinach i kwiatkach, majestatycznych drzewach leśnych, wyniosłych górach, granitowych skałach, niestrudzonym oceanie, cennych skarbach światła czyniących noc piękną, niewyczerpanym bogactwie blasku słońca, uroczystej chwale księżyca, zimowych mrozach, letnich upałach, zmiennych porach roku, doskonałym po-

rządki i harmonii kierowanych nieskończoną mocą. Oto tematy, które wymagają głębi myśli i poszerzają wyobraźnię.

Jeśli osoby frywolne i nawykłe do poszukiwania rozrywek pozwolą, by ich umysły zajęły się tym, co realne i prawdziwe, ich serca napełnią się czcią i będą oni wielbić Pana przyrody. Rozważanie i studiowanie charakteru Boga objawionego w stworzonych Jego dziełach otworzy przestrzeń myśli, które odciągną umysł od niskich, degradujących i męczących rozrywek. Poznanie dzieł i dróg Pańskich jest nam udostępnione na tym świecie jedynie w niewielkim stopniu. Ich studiowanie będziemy kontynuować w wieczności. Bóg dostarczył ludziom przedmiotów do przemyśleń wymagających uaktywnienia wszystkich zdolności umysłu. Możemy czytać o charakterze Stwórcy w niebie nad nami i na ziemi, napełniając serce wdzięcznością i dziękczynieniem. Każdy nerw i zmysł będzie odpowiadał na wyrazy miłości Boga zawarte w Jego cudownych dziełach. — [Testimonies for the Church IV, 581](#).

Przyroda i Biblia były podręcznikami Jezusa — Jezus otrzymał wychowanie ze źródła wybranego przez Boga, z pożytecznej pracy, studiowania Pisma Świętego, z przyrody i doświadczeń życiowych — z Bożych podręczników pełnych informacji dla tych, którzy sięgają po nie usłużną ręką, otwartymi oczyma i rozumnym sercem. — [Śladami Wielkiego Lekarza 284](#).

Jego gruntowna znajomość Pisma Świętego wskazuje na to, że z pilnością poświęcał się od najwcześniejszych lat studiowaniu Słowa Bożego, a księgi napisane pod natchnieniem Boga nie zawierały dla Niego tajemnic. Ten, który stworzył wszystko, uczył się tego, co Jego własna ręka wypisała kiedyś na ziemi, na morzu i na niebie. Nie zważając na grzeszne drogi świata, Jezus czerpał skarby wiedzy z natury, studiując życie roślin, zwierząt i ludzi. Od najwcześniejszych lat jedynym celem Jego życia było dawanie błogosławieństw. Środki do spełnienia tego celu znajdował w przyrodzie. Koncepcje nowych dróg i sposobów powstawały w Jego umyśle podczas badania życia roślin i zwierząt. (...).

[38]

W taki właśnie sposób znaczenie słów i dzieł Boga odkrywało się przed Chrystusem, gdy usiłował zrozumieć podstawowy sens rzeczy. Istoty niebieskie były Jego towarzyszami w pobożnych rozmyślniach i świętej wspólnoty. Poczynając od pierwszego przebłyску inteligencji, rozwijał się w duchowej łasce i poznaniu prawdy.

Każde dziecko jest w stanie zdobyć taką wiedzę, jaką zyskał Jezus. Jeżeli będziemy się starali poznać naszego Ojca niebieskiego poprzez Jego słowa, to aniołowie zbliżą się do nas i nasz umysł wzmacni się, a nasz charakter stanie się wzniosły i subtelny. — [Życie Jezusa 42.43](#).

Lekcje, których Jezus nauczył się z przyrody, stosował potem w swoim nauczaniu — Wielki Nauczyciel kierował swoich słuchaczy ku przyrodzie, by mogli słyszeć głos, jakim przemawiają wszystkie rzeczy stworzone. Kiedy zaś serca ich stały się czułe, a umysły chłonne, pomagał im zrozumieć duchową naukę wynikającą ze scen, których byli świadkami. Chrystus chętnie nauczał prawdy w formie przypowieści, co wskazuje, do jakiego stopnia serce Jego było wrażliwe na wpływy przyrody i jak bardzo lubił nauki z otaczającej Go rzeczywistości.

[39] Chrystus objawiał nieprzemijające prawdy z różnych dziedzin życia. Mówił o ptakach i liliach polnych, o siewcy i ziarnie, o pasterzu i owcach. Czerpał tematy z dnia powszedniego, z wydarzeń prostych i bliskich wszystkim słuchaczom. Mówił o kwasie, o ukrytym skarbie, perle, sieci rybackiej, zgubionym pieniądzu, synu marnotrawnym, o domu zbudowanym na skale i na piasku. W jego naukach było zawsze coś, co zaciekawiało wszystkich. Coś, co docierało do najprostszych umysłów i serc. W Jego nauce codzienne znoje i ciężka praca rąk podniesione zostały do wyżyn duchowych.

Tak i my winniśmy uczyć. Niech dzieci odkryją w przyrodzie miłość i mądrość Boga. Niech wszelka myśl o Nim łączy się i kojarzy z ptakami niebieskimi i pięknymi roślinami, przez które przemawia przyroda. Niech wszystkie rzeczy widzialne będą interpretatorami rzeczy niewidzialnych, a wszystkie wydarzenia życia codziennego — środkami nauki Pańskiej.

Gdy dzieci uczą się pojmować we właściwy sposób nauki wypływające z istnienia wszystkich stworzeń Bożych i doświadczeń codziennego życia, stwierdzą, że te same prawa, które rządzą przyrodą i historią, kontrolują także człowieka. Muszą pojąć, że dane są one dla naszego dobra i jedynie przez posłuszeństwo im można osiągnąć prawdziwe szczęście. — [Wychowanie 73](#).

Rozdział 7 — Praktyczne lekcje z księgi przyrody

Głos Boga w dziełach Jego rąk — Dokądkolwiek się zwrócimy, słyszymy głos Boga i widzimy dzieła Jego rąk. Od groźnego pomruku grzmotu i nieustannego szumu oceanu po radosne pieśni napełniające lasy melodią przyroda dziesiątkami tysięcy głosów oddaje chwałę Panu. Na ziemi, w morzu i na niebie, przez zdumiewające barwy i odcienie różniące się wspaniałym kontrastem albo połączone w harmonii, widzimy Jego chwałę. Wieczne wzgórza mówią o Jego potędze. Drzewa poruszające swymi zielonymi sztandarami w blasku słońca i kwiaty w swoim delikatnym pięknie wskazują na swego Stwórcę. Żywa zieleń, która dywanem okrywa czarną ziemię, mówi o Bożej trosce o najskromniejsze z Jego stworzeń. Jaskinie morskie i głębiny ziemi objawiają Jego skarby. Ten, który umieścił perły w oceanach oraz ametyst i chryzolit pośród skał, jest miłośnikiem piękna. Słońce wschodzące na niebie reprezentuje Tego, który jest życiem i światłem dla wszystkiego, co stworzył. Cały blask i piękno, które zdobią ziemię i oświetlają niebo, mówią o Bogu.

[40]

Zatem, czy korzystając z Jego darów, mamy zapomnieć o Dawcy? Niech prowadzą nas one raczej do rozważania Jego dobroci i miłości. Niech wszystko, co piękne w naszym ziemskim domu, przypomina nam o krystalicznej rzece i zielonych polach, falujących drzewach i żywych źródłach, świetlanym mieście i chórze w białych szatach w naszym niebiańskim domu — tym świecie piękna, którego żaden artysta nie może namalować i żaden śmiertelny język opisać. „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują”. [1 Koryntian 2,9](#). — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 54-55](#).

O miłości i charakterze Boga — Matki (...) nie powinny tak bardzo zajmować się tym, co sztuczne, i tak wypalać się troską, że nie będą miały czasu uczyć swoje dzieci z wielkiej Bożej księgi przyrody, wpajając w młode umysły piękno otwierających się pąków

i kwiatów. Wyniosłe drzewa i wspaniałe ptaki śpiewające radosne pieśni swemu Stwórcy przemawiają do dziecięcych zmysłów, mówiąc o dobroci, miłosierdziu i łaskawości Pana. Wszystkie liście i kwiaty z ich różnorodnymi barwami, napełniające powietrze wonią, uczą ich, że Bóg jest miłością. Wszystko, co dobre, miłe i piękne w tym świecie, mówi im o miłości naszego niebiańskiego Ojca. Charakter Boga mogą one ujrzeć w Jego stworzonych dziełach. — [The Signs of the Times, 5 sierpień 1875](#).

O Bożej doskonałości — Jak poszczególne elementy przyrody okazują swoje uznanie dla Największego Robotnika, pełniąc najlepiej swoją rolę upiększania ziemi i reprezentowania doskonałości Boga, tak ludzie powinni starać się w swojej sferze reprezentować Jego doskonałość, pozwalając Panu realizować przez nich Jego zamiary dotyczące sprawiedliwości, miłosierdzia i dobroci. — [Letter 47, 1903](#).

[41] **O Stwórcy i sobocie** — Kto daje nam blask słońca, sprawiający, że ziemia wydaje plon i rodzi owoce? Kto daje nam życiodajne deszcze? Kto dał nam niebo nad nami oraz słońce i gwiazdy na niebie? Kto obdarzył was rozumem i czuwa nad wami dzień po dniu? (...). Za każdym razem, gdy patrzymy na świat, przypominamy sobie o potężnej ręce Boga, który powołał świat do istnienia. Sklepienie niebieskie nad naszymi głowami i ziemia pod naszymi nogami, okryta dywanem zieleni, przywołują na myśl moc Pana i Jego łaskawość. On mógł uczynić trawę brunatną lub czarną, ale jest miłośnikiem piękna, a więc dał nam piękne rzeczy, na które możemy patrzeć. Kto mógłby pomalować kwiaty delikatnymi barwami, jakie nadał im Bóg? (...).

Nie mamy lepszego podręcznika niż przyroda. „Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich”. [Mateusza 6,28-29](#). Niechaj umysły naszych dzieci wznoszą się do Boga. Właśnie w tym celu dał nam On siódmy dzień i uczynił go pamiątką swego dzieła stworzenia. — [Manuscript 16, 1895](#).

Posłuszeństwo prawu — Ta sama moc, która utrzymuje przyrodę, działa także w człowieku. Te same potężne prawa, które rządzą ciałami niebieskimi i atomem, rządzą życiem ludzkim. Prawa rządzące działaniem serca i regulujące bieg życia są prawami tej samej

Istoty, która dała prawa dla duszy. Od Niego pochodzi wszelkie życie, dlatego musimy żyć z Nim w idealnej harmonii. Dla wszystkich Jego tworów istnieje tenże warunek — życie musi być podtrzymywane przez przyjmowanie go od Boga i ma się rozwijać zgodnie z Jego wolą. Przekraczając prawo Boże pod względem fizycznym, psychicznym lub moralnym, wytwarza się zamęt i anarchię w całym systemie wszechświata, co prowadzi do ruiny.

Wszystko staje się jasne i zrozumiałe dla człowieka, który właściwie i prawidłowo potrafi wytłumaczyć sobie lekcje pobierane z przyrody. Świat jest otwartą księgą, a życie szkołą. Wszystko, co się dzieło i dzieje, musi wpłynąć na ukształtowanie charakteru ludzkiego, społeczność z Bogiem i przyrodą, powszechne działanie prawa oraz skutki przestępstwa. Wszystkie te wyżej wspomniane czynniki są lekcjami, które dzieci muszą sobie przyswoić. — [Wy-chowanie 71](#).

Inne lekcje płynące z praw przyrody — Uprawiający ziemię rolnik odkryje w niej nieprzebrane skarby. Lecz nikt nie może pracować na roli i oczekiwać z niej pożytku, jeśli nie będzie szanował praw przyrody. Uprawa każdej rośliny wymaga specjalnej wiedzy. Każdy gatunek potrzebuje odpowiednio uprawionej ziemi. O każdą roślinę należy się troszczyć w takim stopniu, w jakim ona tego wymaga. Dobre zbiory uzależnione są od stosowania się rolnika do tych warunków.

Specjalnej ostrożności wymaga przesadzanie młodych roślin, by nie naruszyć ich korzeni. Troska o młode rośliny, plewienie i podlewanie, chronienie ich przed przymrozkiem w nocy, a przed zbyt intensywnymi promieniami słońca w dzień, przed chorobami i insektami, okopywanie, grabienie — wszystko to uczy i rozwija charakter człowieka. Uprawa ziemi wymaga, oprócz troski, wiele cierpliwości, zwracania uwagi na drobiazgi i posłuszeństwo prawom. Jest ona doskonałym ćwiczeniem dla każdego człowieka.

[42]

Stały kontakt z tajemnicami życia w przyrodzie oraz służenie cudownym rzeczom stworzonym przez Boga w dużej mierze ułatwiają ludziom pojmowanie prawdy i wysubtelniają ich naturę. Nauka nabyta w tych warunkach może oddziaływać i wpływać na innych. — [Tamże 79](#).

Lekcje z siewu ziarna — Przypowieść o siewcy i ziarnie zawiera głęboką duchową lekcję. Ziarno oznacza zasady zasiane w

sercu, a jego wzrost oznacza rozwój charakteru. Niech ta nauka będzie praktyczna. Dzieci mogą przygotować glebę i zasiać ziarno. Gdy pracują w ten sposób, rodzic czy nauczyciel może im wyjaśnić funkcjonowanie ogrodu serca, sianie dobrego albo złego ziarna w nim oraz to, że jak ogród musi zostać przygotowany na ziarno, tak serce musi zostać przygotowane na ziarno prawdy. W miarę jak rośliny wzrastają, można kontynuować analogię między rzeczywistym a duchowym siewem. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 142](#).

Wrzucone do ziemi ziarno mówi o śmierci Chrystusowej, a młoda roślina przebijająca się przez skorupę ziemi o zmartwychwstaniu. — [Wychowanie 78](#).

Ogród serca potrzebuje pielęgnacji — Uprawa ziemi wiele uczy. Kto osiedla się na niezaoranym ugorze, nie oczekuje natychmiastowych plonów. Aby ziemia rodziła, należy ją pilnie i wytrwale uprawiać, zasiać ziarna i troskliwie je pielęgnować. Podobnie ma się sprawa z duchowym rozsiewaniem ziarna. Ogród serca musi być troskliwie uprawiony, a rola wzruszona przez skruczę. Złe rośliny, starające się zagłuszyć dobre, muszą być wyrwane. Grunt zarośnięty chwastami i cierniami wymaga żmudnej uprawy. Tak samo wszelkie złe skłonności muszą być z serca usunięte i wyrwane z korzeniami. Stać się to może tylko przy wielkim wysiłku woli dzięki mocy Chrystusowej. — [Tamże 79](#).

[43] **Wzrastanie w łasce** — Mówcie swoim dzieciom o cudotwórczej mocy Boga. Gdy będą studiować wielki podręcznik przyrody, Pan będzie oddziaływał na ich umysły. Rolnik orze ziemię i siewie ziarno, ale nie może sprawić, by ono wykiełkowało. Musi polegać na Bogu, iż On uczyni to, czego żadna ludzka moc nie może uczynić. Pan wkłada swoją życiową moc w ziarno, sprawiając, że budzi się ono do życia. Pod Jego opieką zarodek życia przebija się przez twardą otoczkę, w której jest zamknięty, i wyrasta, by przynieść plon. Najpierw pojawia się źdźbło, następnie kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy dzieci słuchają o dziele, którego Bóg dokonuje dla ziarna, uczą się tajemnicy wzrastania w łasce. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 124-125](#).

Wznoszenie się ponad otoczenie — W Ameryce rosną lilie wodne. Te piękne kwiaty wyrastają czyste, nieskazitelne, doskonałe

i bez żadnej wady. Wyrastają z masy mułu. Powiedziałam kiedyś mojemu synowi:

— Chciałabym, żebyś zerwał dla mnie jedną lilię możliwie najbliżej korzenia. Czegoś cię o niej nauczę.

Zerwał kilka lili, a ja obejrzałam je. Ich łodygi były pełne otwartych kanalików, dzięki którym lilie czerpały substancje z czystego gruntu pod mułem i wyrastały czyste i nieskazitelne. Nie wchłaniały mułu. Nie przyswajały niczego brudnego, dzięki czemu zachowywały czystość.

Właśnie tak mamy uczyć naszą młodzież w tym świecie. Niech ich umysły i serca będą uczone, kim jest Bóg, kim jest Jezus Chrystus i jaką ofiarę złożył za nas. Niech czerpią czystość, cnotę, łaskę, uprzejmość, miłość i cierpliwość. Niech czerpią je ze Źródła wszelkiej mocy. — [Manuscript 43a, 1894](#).

Lekcje zaufania i wytrwałości — „Naprawdę, pytaj bydła, a nauczy cię, i ptactwa niebieskiego, a powie ci, (...) i ryb morskich, a one opowiedzą ci”. [Joba 12,7-8](#). „Idź do mrówki, (...) przypatrz się jej postępowaniu”. [Przypowieści 6,6](#). „Spójrzcie na ptaki niebieskie”. [Mateusza 6,26](#). „Spójrzcie na kruki”. [Łukasza 12,24](#).

Nie wystarczy opowiadać dzieciom o stworzeniach Bożych. Niech je uczą same zwierzęta i owady. Mrówki pokazują cierpliwość i żmudną pracę społeczną, przewyciężanie trudności i troszczenie się o przyszłość. Ptaki uczą człowieka ufności. Nasz Ojciec niebiański troszczy się o nie, lecz one także muszą pracować. Same budują swe gniazda, muszą się starać o pożywienie i dbać o pisklęta. Narazone są w każdej chwili na niebezpieczeństwo ze strony wroga, który czyha, aby je zabić. Z jakąż ufnością zabierają się ptaki do pracy! Jakżeż radosne są ich pieśni!

Piękny jest opis troski Bożej o zwierzęta leśne: „Góry wysokie są dla kozic, skały są schronieniem świstaków”. [Psalmów 104,18](#).

Pan kazał wytrysnąć źródłom na pagórkach, gdzie „gnieździ się ptactwo niebieskie, świergoce pośród gałęzi”. [Psalmów 104,12](#). Wszystkie stworzenia leśne, górskie i morskie są częścią składową Jego gospodarstwa. Otwiera rękę swoją i nasycą wszystkie stworzenia. Patrz [Psalmów 145,16](#). — [Wychowanie 83](#).

Owady uczą pracowitości — Dla inteligentnych ludzi pracowita pszczoła jest przykładem, który z powodzeniem mogą naśladować. Owady te przestrzegają doskonałego porządku, a w ulu nie

[44]

ma miejsca dla próżniaków. Wykonują swoją wyznaczoną pracę nad podziw inteligentnie i aktywnie. (...). Mędrzec zwraca naszą uwagę na jedno z najmniejszych istot na ziemi:

— „Idź do mrówki, leniwcze, przypatrz się jej postępowaniu, abyś zmadrzeł. Nie ma ona wodza ani nadzorcy, ani władcy, a jednak w lecie przygotowuje swój pokarm, w żniwa zgromadza swoją żywność. (...) Mrówki, ludek słaby, a jednak w lecie zbierają swój pokarm”. [Przypowieści 6,6-8; 30,25](#).

Możemy uczyć się od tych małych nauczycieli lekcji wierności. Gdybyśmy z taką samą pilnością rozwijali zdolności, którymi obdarzył nas wszechmądry Stwórca, jakżeż znacząco wzrosłyby nasze możliwości w zakresie użyteczności. Oko Boga spoczywa na najmniejszych z Jego stworzeń, a zatem czyżby miał On nie dostrzegać człowieka stworzonego na Jego podobieństwo i nie wymagać od niego odpowiednich zysków ze wszystkich możliwości, jakimi go obdarzył? — [Testimonies for the Church IV, 455-456](#).

**Część 3 — Właściwie wykształceni
nauczyciele**

[45]

Rozdział 8 — Potrzeba przygotowania

Przygotowanie matki dziwnie zaniedbywane — Pierwszym nauczycielem dziecka jest matka. W okresie największej wrażliwości i najszybszego rozwoju dziecka jego wychowanie spoczywa w rękach matki. Jej dano pierwszą możliwość formowania charakteru w kierunku dobra i zła. Dlatego w pełni powinna zdać sobie sprawę ze znaczenia swojej roli i lepiej niż jakikolwiek nauczyciel umieć ją wykorzystać. Powinna rozumieć nałożony na nią obowiązek, który ciąży na niej bardziej niż na kimkolwiek innym w świecie. Mimo tak ważnej roli, jaką odgrywa matka w procesie wychowania dziecka, mało się jej pracę uznaje i ceni. Nie czyni się żadnych systematycznych wysiłków, aby matce, osobie, której wpływ na wychowanie dziecka jest najsilniejszy i najbardziej dalekosiężny, udzielić pomocy w tej pracy. — [Wychowanie 193](#).

Pilna potrzeba starannego i dogłębnego przygotowania — Osoby, którym powierza się opiekę nad małym dzieckiem, często nie wiedzą nic o jego fizycznych potrzebach. Mało wiedzą o zasadach zdrowia czy potrzebach rozwoju i nie są w stanie dbać o rozwój umysłowy i duchowy dziecka. Mają dużo zdolności w rozmaitych kierunkach. Znają się doskonale na sprawach gospodarczych i handlowych. Są zdolnymi literatkami oraz błyszczą w wielu dziedzinach nauki lub w towarzystwie, ale o wychowaniu dziecka wiedzą bardzo mało. (...).

Zarówno na barkach ojców, jak i matek spoczywa odpowiedzialność za wychowanie dziecka w jego najwcześniejszym, a także późniejszym okresie życia. Toteż oboje rodzice muszą się pilnie i troskliwie do tej roli przygotować. Nim mężczyźni i kobiety podejmą się zadań ojca i matki, powinni zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za życie dziecka i za jego przyszłość. Powinni dokładnie zaznajomić się ze sprawami fizycznego rozwoju, psychologią, higieną i zdrowiem. Powinni wiedzieć, na czym polega dziedziczność. Winni wiedzieć, jak pielęgnować chorych, i poznać prawa rozwoju psychicznego, fizycznego i umysłowego dzieci. (...).

Dopóki nie uzna się ważności działania rodziców i nie otrzymają oni właściwego przygotowania do tego świętego zadania, dopóty wychowanie nigdy nie osiągnie tego, co osiągnąć może i powinno. Niech rodzice pamiętają o tym, że stoi przed nimi wielkie i święte zadanie. — [Tamże 193-194](#).

[Rodzice] winni znać prawa natury i zapoznać się z budową ciała ludzkiego, funkcjonowaniem poszczególnych narządów oraz ich wzajemną zależnością. Powinni poznać związek pomiędzy funkcjonowaniem umysłu i siłami fizycznymi oraz warunki zapewniające prawidłowe ich funkcjonowanie. Przyjęcie na siebie odpowiedzialności wynikającej z rodzicielstwa bez wspomnianego przygotowania jest grzechem. — [Śladami Wielkiego Lekarza 269](#).

Kto jest zdatny? — Rodzice mogliby zapytać:

— „A do tego któż jest zdatny?” [2 Koryntian 2,16](#).

Jedynie w Bogu jest ich zdatność. Ale jeśli usuną Go na bok, nie szukając u Niego rady, wówczas nie ma nadziei, że wykonają swoje zadanie. Jednak przez modlitwę, studiowanie Biblii i gorliwe starania z ich strony mogą odnieść sukces w tym szlachetnym i ważnym dziele, otrzymując stokrotną odpłatę za poświęcony czas i troskę. (...). Źródło mądrości jest otwarte, więc mogą czerpać z niego wszelką niezbędną wiedzę w tej dziedzinie. — [Testimonies for the Church IV, 198](#).

Czasami można być bliskim omdlenia, ale żywe poczucie niebezpieczeństwa zagrażającego teraźniejszemu i przyszłemu szczęściu ukochanych powinno prowadzić chrześcijańskich rodziców do bardziej gorliwego poszukiwania pomocy u źródła siły i mądrości. Powinno to ich czynić bardziej ostrożnymi, zdecydowanymi, spokojnymi i jednocześnie stanowczymi, gdy czuwają nad duszami, z czego muszą zdać sprawę. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Wychowanie dziecka wymaga zrozumienia woli Bożej — Rodzice nie mają nic na swoje usprawiedliwienie, jeśli zaniedbują uzyskanie wyraźnego zrozumienia woli Pańskiej, aby mogli przestrzegać praw królestwa Bożego. Jedynie w ten sposób mogą prowadzić swoje dzieci do nieba. Moi bracia i moje siostry, waszym obowiązkiem jest rozumieć wymagania Pana. Jak możecie uczyć wasze dzieci w sprawach Bożych, jeśli sami najpierw nie poznacie,

co jest dobre, a co złe, i nie uświadomicie sobie, że posłuszeństwo oznacza życie wieczne, a nieposłuszeństwo — wieczną śmierć?

[48] Dziełem naszego życia musi być zrozumienie woli Bożej. Jedynie wtedy będziemy mogli właściwie uczyć nasze dzieci. — [Manuscript 103, 1902](#).

Boży podręcznik pełen pouczeń — Rodzice nie są w stanie właściwie wypełnić swoich obowiązków, jeśli nie przyjmą Słowa Bożego jako reguły swojego życia i nie uświadomią sobie, że mają tak kształcić i formować charakter każdego drogiego ludzkiego skarbu, aby ostatecznie otrzymał on życie wieczne. — [Manuscript 84, 1897](#).

Biblia, księga pełna pouczeń, powinna być ich podręcznikiem. Gdy uczą swoje dzieci stosownie do jej przepisów, nie tylko prowadzą młode stopy na właściwą ścieżkę, ale także sami uczą się swoich najświętszych obowiązków. — [Testimonies for the Church IV, 198](#).

Dzieło rodziców jest ważne i doniosłe. Spoczywają na nich wielkie obowiązki. Jednak jeśli będą uważnie studiować Słowo Boże, znajdą w nim pełnię pouczeń i wiele cennych obietnic danych im pod warunkiem, że wykonają swoje dzieło wiernie i dobrze. — [The Signs of the Times, 8 kwiecień 1886](#).

Reguły dla rodziców i dzieci — Bóg dał reguły, według których powinni postępować rodzice i dzieci. Reguły te muszą być ściśle przestrzegane. Dzieciom nie wolno pobłażać i pozwalać myśleć, iż mogą podążać za własnymi pragnieniami, nie pytając o radę rodziców. (...).

Nie można uchylać się od reguł wyznaczonych przez Boga dla rodziców i dzieci, nie popełniając jednocześnie grzechu. Pan oczekuje od rodziców, iż udzielą dzieciom nauki stosownej do zasad Jego Słowa. Wiara i uczynki muszą być ze sobą połączone. Wszystko, co jest czynione w życiu rodzinnym i w szkole, musi być czynione stosownie i w należyтым porządku. — [Letter 9, 1904](#).

Do prawa i świadectwa — Dzieło edukacji w domu rodzinnym, jeśli ma spełnić wszystko, co Bóg zamierzył, wymaga, by rodzice pilnie studiowali Pismo Święte. Muszą oni uczyć się od Wielkiego Nauczyciela. Dzień po dniu prawo miłości i uprzejmości musi być na ich ustach. Ich życie musi objawiać łaskę i prawdę, jakie były widoczne w życiu Tego, który jest ich Wzorem. Wtedy uświęcona

miłość zwiąże serca rodziców i dzieci, a młodzi będą rosnąć utwierdzeni w wierze oraz zakorzenieni i ugruntowani w miłości Bożej.

Gdy wola i drogi Pańskie staną się wolą i drogami adwenty-
stycznych rodziców, ich dzieci będą wzrastać w miłości, będą czcić
Boga i okazywać Mu posłuszeństwo. Szatan nie będzie w stanie [49]
panować nad ich umysłami, gdyż nauczą się one szanować Słowo
Pańskie jako najwyższy autorytet, tak iż każde doświadczenie będą
poddawać próbie prawa i świadectwa. — [Letter 356, 1907](#).

Nadrobić stracony czas — Rodzice powinni studiować Słowo
Boże dla samych siebie i dla swojej rodziny. Jednak zamiast tego
wiele dzieci dorasta niedouczone, bez opieki i bez należytej karno-
ści. Rodzice powinni zrobić wszystko, co w ich mocy, by nadrobić
swoje zaniedbania i zapewnić swoim dzieciom możliwie najlepsze
wpływy wychowawcze. — [Manuscript 76, 1905](#).

Zatem studiujcie Pismo Święte, rodzice. Bądźcie nie tylko słu-
chaczami, ale i czynicielami Słowa. Spełniajcie Boże wymagania w
wychowaniu dzieci. — [Manuscript 57, 1897](#).

Nadrzędna reguła: Co mówi Pan? — Dziełem wszystkich ro-
dziców jest uczyć dzieci drogi Pańskiej. Nie jest to błaha sprawa,
którą można lekko potraktować bez ściągania na siebie Bożego nie-
zadowolenia. Nie zostaliśmy powołani, by decydować o postępowani-
u innych czy poszukiwać najłatwiejszej drogi, ale by zapytywać:
— Co mówi Pan?

Ani rodzice, ani dzieci nie mogą znaleźć pokoju, szczęścia i
odpoczynku ducha na żadnej fałszywej ścieżce. Ale gdy bojaźń
Boża panuje w sercu, połączona z miłością do Jezusa, pokój i radość
będą odczuwane.

Rodzice, otwierajcie Słowo Boże przed Tym, który czyta w wa-
szych sercach i zna wszystkie tajemnice, i zapytujcie:

— Co mówi Pismo Święte?

Ono musi być regułą waszego życia. Ci, którzy miłują dusze, nie
będą milczeć, widząc zagrażające im niebezpieczeństwo. Zostaliśmy
zapewnieni, że nic prócz prawdy Bożej nie może uczynić rodziców
mądrymi ku zbawieniu w postępowaniu z ludzkimi umysłami i
strzeżeniu ich. — [The Review and Herald, 30 marzec 1897](#).

Osobiste przygotowanie — Jeśli istnieje jakiś obowiązek wy-
magający rozwijania umysłu, zdrowia oraz żywotności sił intelektu-

alnych i fizycznych w większym stopniu niż inne obowiązki, to jest nim nauczanie dzieci. — *Pacific Health Journal*, czerwiec 1890.

[50] W świetle osobistej odpowiedzialności matki każda kobieta powinna rozwijać zrównoważony umysł i czysty charakter, odzwierciedlający jedynie to, co prawdziwe, dobre i piękne. Żona i matka może przywiązać męża i dzieci do swego serca nierozzerwalną miłością, okazywaną w łagodnych słowach i uprzejmym zachowaniu, które jako reguła będą naśladowane przez jej dzieci. — *Pacific Health Journal*, wrzesień 1890.

Matko, to jest twoje święte dzieło — Siostrzo, Chrystus powierzył ci święte dzieło nauczania twoich dzieci Jego przykazań. Abyś była gotowa do tego dzieła, musisz sama żyć w posłuszeństwie wszystkim Jego przepisom. Rozwijaj czujną obserwację każdego słowa i czynu. Strzeż pilnie swojego języka. Pokonaj wszelką porywczność, gdyż okazywanie niecierpliwości pomoże wrogowi uczynić życie rodzinne pełnym niezgody i niemiłym dla twoich dzieci. — *Letter 47a*, 1902.

Współdziałanie z Bogiem — Matki, niech wasze serca będą otwarte na przyjęcie pouczenia od Boga. Pamiętajcie zawsze, że macie pełnić waszą rolę stosownie do Jego woli. Macie pozostawać w świetle i szukać mądrości od Pana, abyście wiedziały, jak postępować, uznając Boże kierownictwo i uświadamiając sobie, że waszym zadaniem jest współdziałać z Nim. Niech wasze serca otworzą się na rozmyślanie o niebiańskich sprawach. Rozwijajcie dane wam przez Pana talenty, spełniając obowiązki, które On nałożył na was jako matki. Współdziałajcie z boskimi przedstawicielami. Pracujcie inteligentnie i „czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. *1 Koryntian 10,31*. — *The Signs of the Times*, 9 kwiecień 1896.

Matka powinna poddać siebie i swoje dzieci opiece współczującego Odkupiciela. Gorliwie, cierpliwie i odważnie powinna dążyć do rozwijania swoich zdolności, aby mogła właściwie używać najwyższych sił umysłu w nauczaniu swoich dzieci. Powinna swoim najważniejszym celem uczynić zapewnienie dziecku wykształcenia, które spotka się z Bożym uznaniem. Gdy podejmuje swoje dzieło ze zrozumieniem, otrzyma moc do wypełnienia swojego zadania. — *The Signs of the Times*, 3 kwiecień 1901.

Matka powinna odczuwać potrzebę kierownictwa Ducha Świętego, aby mogła posiadać autentyczne doświadczenie poddania się drodze i woli Pana. Wtedy, dzięki łasce Chrystusa, może być mądrą, łagodną i miłą nauczycielką dla swoich dzieci. — [The Review and Herald, 10 maj 1898.](#)

Jeśli źle rozpoczęliście... — Rodzicom, którzy źle rozpoczęli dzieło nauczania, powiadam: Nie rozpaczajcie. Musicie w pełni nawrócić się do Boga. Potrzebujecie prawdziwego ducha posłuszeństwa Słowu Pańskiemu. Musicie dokonać zdecydowanych reform w waszych zwyczajach i praktykach, dostosowując swoje życie do zbawczych zasad prawa Bożego. Czyniąc to, posiadziecie sprawiedliwość Chrystusa, która przenika prawo, gdyż miłujecie Boga i uznajecie Jego prawo jako wyraz Jego charakteru. Prawdziwa wiara w zasługi Jezusa nie jest jedynie przyjemnym odczuciem. Jest niezwykle ważne, byście wnosili cechy Chrystusa w wasze życie i charakter oraz wychowywali i uczyli wasze dzieci z nieustającym wysiłkiem, by były posłuszne przykazaniom Bożym. Tak mówi Pan — ta zasada powinna kierować wami we wszystkich waszych planach wychowawczych. (...).

[51]

Okażcie głęboką i całkowitą skrucę przed Bogiem. Rozpocznijcie rok (...), gorliwie prosząc Pana o łaskę i duchowe rozeznanie w celu odkrywania wad w waszym dziele w przeszłości. Okażcie skrucę przed Bogiem z powodu waszych zaniedbań w dziele domowej misji. — [Manuscript 12, 1898.](#)

Dzisiaj jest wasz dzień powołania, odpowiedzialności i możliwości. Wkrótce przyjdzie dzień rozliczenia. Podejmijcie swoje dzieło z gorliwą modlitwą i wiernym staraniem. Uczcie wasze dzieci, że ich przywilejem jest otrzymać każdego dnia chrzest Ducha Świętego. Niech Chrystus znajdzie w was swoich pomocników w realizacji Jego zamierzeń. Przez modlitwę musicie uzyskać doświadczenie, które uczyni waszą służbę dla waszych dzieci doskonale skuteczną. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 131.](#)

Rozdział 9 — Wezwanie do osobistego rozwoju

[52] **Stały postęp jest konieczny** — Dzieło matki wymaga stałego postępu w jej życiu, aby mogła prowadzić swoje dzieci do coraz wyższych osiągnięć. Ale szatan układa swoje plany, by zatrzymać w swoich rękach dusze rodziców i dzieci. Matki są odciągane od obowiązków rodzinnych i starannego nauczania dzieci ku służeniu samym sobie i światu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene](#) 60.

Jeśli nie z żadnego innego powodu to dla dobra swoich dzieci matki powinny rozwijać swój intelekt, gdyż ponoszą one większą odpowiedzialność za swoje dzieło niż król zasiadający na tronie. Niewiele matek odczuwa ciężar powołania, które jest ich udziałem, i uświadamia sobie efektywność, jaką mogą osiągnąć dzięki dążeniu do osobistego rozwoju w pełnieniu szczególnego dzieła rodzica.

Co najważniejsze, matka musi stosować ścisłą dyscyplinę i rozwijać wszystkie zdolności oraz uczucia umysłu i serca, aby jej charakter nie był wypaczony ani jednostronny oraz by jej niedostatki czy dziwactwa nie zostały przeniesione na jej potomstwo. Wiele matek musi dostrzec istotną potrzebę zmiany dążeń i charakteru, aby mogły skutecznie pełnić obowiązki, które wzięły na siebie, rozpoczynając małżeńskie życie. Pole użyteczności kobiety może zostać poszerzone, a jej wpływ rozciągnięty w niemal nieograniczonym stopniu, jeśli zwróci ona właściwą uwagę na te sprawy, które dotyczą przeznaczenia ludzkości. — [Pacific Health Journal](#), maj 1890.

Stale wzrastajcie w mądrości i efektywności — Matki ponad wszystko powinny nawyknąć do myślenia i studiowania, aby mogły wzrastać w mądrości i efektywności. Te, które trwają w tym dążeniu, wkrótce zauważą, że nabywają zdolności, których wcześniej nie posiadały. Nauczą się kształtować właściwie charaktery swoich dzieci. Rezultaty pracy i myślenia w tym dziele będą widoczne w ich posłuszeństwie, prostocie, umiarkowaniu i czystości. Efekty te będą obfitą odplątą za włożony wysiłek.

Bóg pragnie, by matki stale rozwijały umysł i serce. Powinny one pamiętać, że mają do wykonania dzieło dla Niego, polegające na wychowaniu i nauczaniu ich dzieci, a im bardziej rozwiną swoje siły, tym skuteczniej będą wykonywać swoje dzieło jako matki. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882.](#)

Rodzice powinni rozwijać się intelektualnie i moralnie — Obowiązkiem matek jest rozwijać umysł i strzec czystości serca. Powinny one rozwijać wszelkie środki dane im w celu intelektualnego i moralnego rozwoju, aby mogły osiągnąć kwalifikacje do rozwijania umysłów swych dzieci. — [Testimonies for the Church III, 147.](#)

Rodzice powinni stale uczyć się w szkole Jezusa. Potrzebują świeżości i mocy, aby z prostotą Chrystusową mogły uczyć młodszych członków rodziny Bożej poznania Jego woli. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901.](#)

[53]

Zdumiewająca moc chrześcijańskiej kultury — Rodzice nie w pełni pojmują zdumiewającą moc chrześcijańskiej kultury. Kopalnie prawdy, czekające na odkrycie, pozostają dziwnie zaniedbane. Ta lekkomyślna obojętność nie spotyka się z Bożą aprobatą. Rodzice, Pan wzywa was, byście spojrzeli na tę sprawę namaszczonymi oczyma. Dotąd dotykaliście jedynie powierzchni. Podejmijcie od dawna zaniedbywane dzieło, a Bóg będzie współdziałał z wami. Pełnijcie swoje dzieło z całego serca, a On pomoże wam uczynić postępy. Zaczynijcie od wniesienia ewangelii w życie rodzinne. — [The Signs of the Times, 3 kwiecień 1901.](#)

Jesteśmy w Bożym warsztacie. Wielu z nas jest jak nieobrobione kamienie z kamieniołomu. Ale gdy prawda Pańska działa na nas, wszelkie niedoskonałości zostaną usunięte, a my będziemy przygotowani, by jaśnieć jak żywe kamienie w niebiańskiej świątyni, gdzie będziemy przebywać nie tylko w towarzystwie świętych aniołów, ale także samego niebiańskiego Króla. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 161.](#)

Cel — doskonałość — Matki, czy nie zechcecie porzucić bezużytecznego i nieważnego trudu nad tym, co musi zginąć w miarę używania? Czy nie będziecie się starać przybliżyć do Boga, aby Jego mądrość was prowadziła i Jego łaska wam towarzyszyła w dziele trwałym jak wieczność? Postawcie sobie za cel uczynienie waszych

dzieci doskonałymi w charakterze. Pamiętajcie, że tylko tacy ujrzą Pana. (...).

Wielu rodziców zaniedbuje pracę daną im przez Boga. Sami są dalecy od czystości i świętości. Nie dostrzegają wad swoich dzieci tak, jak dostrzegaliby je, gdyby sami widzieli i podziwiali doskonałość charakteru Chrystusa. — [The Signs of the Times, 1 lipiec 1886.](#)

Jak stać się idealną matką? — Niech kobiety zdobędą się na odwagę i ubierają przyzwoicie, skromnie i zgodnie z zasadami zdrowia. Niech znajdą czas na czytanie, niech będą towarzyszkami swych mężów, niech zatroszczą się o rozwój dzieci. Niech pilnie wykorzystują wszystkie sposobności, aby kierować swych ukochanych do wyższych celów, aby Zbawiciela uczynić codziennym towarzyszem i przyjacielem rodziny. Niech znajdą czas na studiowanie Jego Słowa. Niech poświęcą czas na wycieczki z dziećmi na łono natury, aby tam uczyły się o Bogu przez piękno Jego dzieł.

Usposobienie kobiety powinno być wesołe i żywe. Zamiast spędzać cały czas na nigdy niekończących się zajęciach domowych, niech uczyni wieczór przyjemnym i błogosławionym spotkaniem całej rodziny po obowiązkach i trudach dnia. Niejeden mąż zacznie wtedy bardziej cenić towarzystwo swej rodziny aniżeli klub czy kawiarnię. Niejeden chłopiec zostanie ustrzeżony od wpływów ulicy i złego otoczenia, niejedną dziewczynę uchroni to od lekkomyślnego towarzystwa. Wpływ domu stanie się dla rodziców i dzieci tym, czym powinien być według woli Boga: źródłem nieskończonego wielu błogosławieństw. — [Śladami Wielkiego Lekarza 209.](#)

Jak uczynić życie domowe udanym? — Rada dla matki. Nie powinnaś kierować się swoimi skłonnościami. Powinnaś dołożyć wszelkich starań, by z uwagą dawać właściwy przykład we wszystkich sprawach. Nie pozwalaj sobie na beczynność. Obudź swoje drzemiące siły. Uczyni siebie niezbędną dla męża, będąc uważną i pomocną. Bądź dla niego błogosławieństwem we wszystkim. Podejmij obowiązki wymagające spełnienia. Ucz się wykonywać skwapliwie proste i zwyczajne obowiązki domowe niezbędne dla życia rodziny. (...).

Staraj się uczynić życie rodzinne udanym. Pełnienie roli żony i matki wymaga więcej, niż ci się wydawało. (...). Potrzebujesz kultury i doświadczenia życia rodzinnego. Potrzebujesz różnorod-

ności, ożywienia, gorliwych wysiłków i rozwijania siły woli, jakie dostępne są w tym życiu. — [Letter 5, 1884](#).

Zbyt zajęci rodzice — Wielu rodziców narzeka, że mają tyle do zrobienia, iż nie mają czasu rozwijać umysłu, uczyć dzieci praktycznego życia i tego, jak mogą się one stać jagniętami trzody Chrystusa. — [Testimonies for the Church III, 144-145](#).

Rodzice nie powinni zaniedbywać uzbrojenia umysłów swoich dzieci przeciwko grzechowi. Powinni strzec się wszystkiego, co nie tylko doprowadziłoby do upadku ich samych, ale także przeniosłoby różnego rodzaju cierpienia, nędzę i zło na ich dzieci. Ucząc się należycie, rodzice mają uczyć dzieci niebiańskiego porządku. — [Letter 86, 1899](#).

Rodzice powinni przyjmować rady — Gdy oni śpią w bezbożnej obojętności, szatan sieje w sercach ich dzieci ziarna, które wykiełkują i przyniosą żniwo śmierci. Jednak często tacy rodzice odrzucają radę dotyczącą ich błędów. Zachowują się, jakby chcieli powiedzieć tym, którzy udzielają rady:

— Jakie macie prawo wtrącać się w sprawy moich dzieci?

Ale czy ich dzieci nie są też dziećmi Bożymi? Jak Pan patrzy na nikczemne zaniedbywanie rodzicielskich obowiązków? Jak usprawiedliwią się tacy rodzice, gdy Bóg zapyta ich, dlaczego wydali dzieci na świat, a potem pozostawili je bezbronne wobec szatańskich pokus? — [The Signs of the Times, 3 kwiecień 1901](#).

Bądźcie gotowi słuchać rad udzielanych wam przez innych. Nie sądźcie, że nie jest sprawą waszych braci i sióstr to, jak traktujecie wasze dzieci i jak one się zachowują. — [Manuscript 27, 1911](#).

Dobrodziejstwa spotkań poświęconych wzajemnemu doradzaniu* — Bóg powierzył nam najświętsze dzieło, więc powinniśmy spotykać się, by przyjmować pouczenie, abyśmy mogli przygotować się do pełnienia tego dzieła. (...). Powinniśmy spotykać się i przyjmować boski dotyk, abyśmy mogli zrozumieć nasze dzieło w rodzinie. Rodzice muszą zrozumieć, jak mogą ze świątyni rodzinnego domu wysyłać synów i córki tak wychowanych, by mogli jaśnieć jak światła w świecie. — [Testimonies for the Church VI, 32-33](#).

* Jest tu mowa o spotkaniach grupy podczas zjazdu namiotowego (przyp. red. amer.)

Ze spotkania namiotowego możemy zabrać ze sobą lepsze zrozumienie naszych rodzinnych obowiązków. Tutaj możemy nauczyć się lekcji dotyczących dzieła, którego pełnienia Pan oczekuje od naszych sióstr w ich domach. Mają się one uczyć rozwijania grzeczności w mowie, gdy odzywają się do męża i dzieci. Mają się uczyć, jak mogą pomagać członkom rodziny poddawać się Bożej dyscyplinie. Niechaj ojcowie i matki uświadomią sobie, że spoczywa na nich obowiązek czynienia domu miłym i atrakcyjnym, a posłuszeństwa nie można wymusić łajaniem i groźbami. Wielu rodziców musi się jeszcze nauczyć, że nic dobrego nie osiągnie się wybuchami gniewu i krzykiem. Wielu nie bierze nawet pod uwagę potrzeby uprzejmego odzywania się do dzieci. Nie pamiętają, że ci mali ludzie zostali nabyci za wielką cenę i są cenną własnością Pana Jezusa. — [Manuscript 65, 1908](#).

**Część 4 — Posłuszeństwo — najważniejsza [56]
lekcja [57]**

Rozdział 10 — Klucz do szczęścia i powodzenia

Szczęście zależy od posłuszeństwa — Niechaj ojcowie, matki i nauczyciele w naszych szkołach pamiętają, że nauczanie dzieci posłuszeństwa jest wyższym rodzajem wykształcenia. Zbyt małą wagę przywiązuje się do tego celu edukacji. — [Manuscript 92, 1899](#).

Dzieci będą szczęśliwsze, znaczenie szczęśliwsze, dzięki właściwej dyscyplinie, niż wtedy, gdy pozwoili się im postępować zgodnie z naturalnymi impulsami. — [Manuscript 49, 1901](#).

Natychmiastowe i stałe posłuszeństwo mądrym rodzicielskim nakazom przyczyni się do szczęścia dzieci, jak również chwały Bożej i dobra społeczeństwa. Dzieci powinny się nauczyć, że poddając się prawom rodziny, zachowują doskonałą wolność. Chrześcijanie uczą się tej samej lekcji, iż w ich posłuszeństwie prawu Pańskiemu jest ich doskonała wolność. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Wola Boża jest prawem nieba. Póki to prawo było regułą życia, cała rodzina Boża była święta i szczęśliwa. Ale gdy doszło do nieposłuszeństwa prawu Pańskiemu, wówczas pojawiła się zawiść, zazdrość i niezgoda, a część mieszkańców nieba pograżyła się w upadku. Póki prawo Boże jest szanowane w naszych ziemskich domach, rodzina będzie szczęśliwa. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Nieposłuszeństwo doprowadziło do utraty Edenu — Historia nieposłuszeństwa Adama i Ewy na początku dziejów świata została w pełni wyłożona. Przez ten jeden czyn nieposłuszeństwa nasi prarodzice utracili piękny dom w Edenie. A przecież był to tak pozornie mało znaczący czyn! Mamy powody do wdzięczności, iż nie była to poważniejsza sprawa, gdyż w takim razie drobne uchybienia od posłuszeństwa mnożyłyby się jeszcze bardziej. To była najłżejsza próba, jaką Bóg mógł dać świętej parze w Edenie.

Nieposłuszeństwo i przestępstwo są zawsze wielką obrazą dla Pana. Niewierność w najmniejszej sprawie, jeśli nie zostanie skorygowana, wkrótce doprowadzi do przestępstwa w większej spr-

wie. Nie wielkość nieposłuszeństwa, ale sama natura nieposłuszeństwa czyni je przestępstwem. — [Manuscript 92, 1899](#).

Podstawa doczesnego i duchowego powodzenia — Doczesne i duchowe powodzenie są uzależnione od posłuszeństwa prawu Pańskiemu. Ale my nie czytamy Słowa Bożego, by zapoznać się z warunkami błogosławieństwa obiecanego wszystkim, którzy pilnie słuchają prawa Bożego i nauczają go swoje rodziny. Posłuszeństwo Słowu Pańskiemu jest naszym życiem i naszym szczęściem. Patrzymy na świat i widzimy, jak jęczy pod jarzmem nikczemności i przemocy ludzi, którzy odstąpili od prawa Bożego. Pan wycofał swoje błogosławieństwo z ogrodów i winnic. Gdyby nie Jego lud zachowujący przykazania na ziemi, Bóg nie powstrzymałby dłużej swojego sądu. On okazuje miłosierdzie ze względu na sprawiedliwych, którzy miłują Go i boją się Go. — [Manuscript 64, 1899](#).

Prowadźcie dzieci na ścieżki posłuszeństwa — Na rodzicach spoczywa święty obowiązek prowadzenia dzieci na ścieżki ścisłego posłuszeństwa. Prawdziwe szczęście w tym życiu i w przyszłym zależy od posłuszeństwa wszystkiemu, co zostało opatrzone słowami: Tak mówi Pan. Rodzice, niech życie Chrystusa będzie waszym wzorem. Szatan użyje wszelkich możliwych środków, by obalić ten wysoki standard pobożności jako zbyt trudny. Waszym dziełem jest wpoić waszym dzieciom w ich młodości świadomość, że zostały stworzone na obraz Boga. Chrystus przyszedł na świat, by dać im żywy przykład, jakimi mają być, a rodzice, którzy twierdzą, że wierzą w terażniejszą prawdę, mają uczyć swoje dzieci miłowania Pana i posłuszeństwa Jego prawu. To jest największe i najważniejsze dzieło, jakie ojcowie i matki mogą wykonać. (...). Bożym zamysłem jest, żeby nawet dzieci i młodzież zrozumiały wymagania Pańskie oraz mogły rozróżniać między sprawiedliwością a grzechem, między posłuszeństwem a nieposłuszeństwem. — [Manuscript 67, 1909](#).

Posłuszeństwo ma się stać przyjemnością — Rodzice powinni uczyć swoje dzieci nakaz za nakazem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam, nie pozwalając na lekceważenie świętego prawa Boga. Powinni polegać na Jego mocy, prosząc Go, by pomagał im zachować dzieci w wierności wobec Tego, który dał swojego jedyne Syna, aby przywieść niewiernych i nieposłusznych do posłuszeństwa. Pan pragnie zesłać na ludzi obfity strumień swojej miłości. Pragnie widzieć ich z upodobaniem czyniących Jego wolę, używają-

cych wszystkich danych im sił w Jego służbie i uczących wszystkich pozostających pod ich wpływem, iż aby mogli być traktowani jako sprawiedliwi w Chrystusie, muszą być posłuszni prawu Bożemu.
— [Manuscript 36, 1900](#).

Rozdział 11 — Nauczanie od wczesnego dzieciństwa

Wcześnie zacznijcie nauczanie — Posłuszeństwo autorytetowi rodziców należy zaszczerpić we wczesnym dzieciństwie i rozwijać w młodości. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894.](#)

Niektórzy rodzice sądzą, że we wczesnym dzieciństwie mogą pozwolić dzieciom zachowywać się tak, jak się im podoba, a potem, gdy dzieci podrosną, przemówią im do rozumu. Jednak takie myślenie jest błędne. Zacznijcie uczyć posłuszeństwa już we wczesnym dzieciństwie. (...). Wymagajcie posłuszeństwa w waszej domowej szkole. — [Letter 74, 1898.](#)

Od najwcześniejszych dni życia dzieci należy uczyć posłuszeństwa rodzicom, szanowania ich słowa i odnoszenia się ze czcią do ich autorytetu. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895.](#)

Zanim rozwinięta zostanie zdolność rozumowania — Jedną z pierwszych rzeczy, jakiej dziecko musi się nauczyć, jest posłuszeństwo. Zanim będzie tak duże, że zacznie rozumieć, musi umieć słuchać. — [Wychowanie 202.](#)

Dzieło matki rozpoczyna się już w niemowlęctwie. Powinna ona podporządkować sobie wolę i charakter dziecka, czyniąc je zdolnym do uległości. Uczcie dzieci być posłusznymi, a w miarę jak dorastają, nie zmieniajcie stanowiska w tej kwestii. — [The Signs of the Times, 26 luty 1880.](#)

Zanim samowola się umocni — Niewielu rodziców odpowiednio wcześnie zaczyna uczyć dzieci posłuszeństwa. Zazwyczaj pozwalają dzieciom przez dwa czy trzy lata wzrastać bez żadnej dyscypliny, sądząc, że są zbyt młode, by nauczyć się posłuszeństwa. Ale przez cały ten czas ego małego człowieka się umacnia, tak iż z każdym dniem zadanie opanowania go, spoczywające na rodzicach, staje się coraz trudniejsze. [61]

W bardzo młodym wieku dzieci są w stanie pojąć to, co jest do nich mówione wyraźnie i prosto, a dzięki uprzejmemu i rozsądnemu postępowaniu można je nauczyć posłuszeństwa. (...). Matka nie powinna dawać dziecku przewagi nad sobą ani na chwilę. Aby

podtrzymywać swój autorytet, nie musi się uciekać do surowych środków. Zdecydowanie i wytrwałość, połączone z uprzejmością, przekonają dziecko o twojej miłości i pozwolą ci osiągnąć cel. Ale jeśli egoizm, gniew i samowola nie będą ograniczane w ciągu pierwszych trzech lat życia dziecka, trudno je będzie potem nakłonić do właściwej dyscypliny. Jego usposobienie zostało zepsute, a dziecko nawykło do kierowania się swoją wolą, więc z niechęcią odnosi się do rodzicielskiej władzy. Te złe skłonności rozwijają się z wiekiem, aż w dorosłym życiu egoizm i brak panowania nad sobą wystawiają człowieka na działanie przejawów zła, które są plagą naszego kraju. — *Pacific Health Journal*, kwiecień 1890.

Nigdy nie wolno pozwalać dzieciom na okazywanie braku szacunku rodzicom. Nigdy nie wolno pozostawić bez nagany przejawów ich samowoli. Przyszłe dobro dziecka wymaga uprzejmej i nacechowanej miłością, ale jednocześnie zdecydowanej dyscypliny. — *Counsels to Parents, Teachers, and Students* 112.

Posłuszeństwo rodzicom prowadzi do posłuszeństwa Bogu — Młodzież i dzieci mający modlących się rodziców zostali obdarzeni wielkim przywilejem, gdyż mają okazję poznać Boga i pokochać Go. Szanując rodziców i okazując im posłuszeństwo, mogą się nauczyć szanować swego niebiańskiego Ojca i być Mu posłuszni. Jeśli postępują jak dzieci światłości, będą uprzejmi i grzeczni, miłujący i pełni szacunku wobec rodziców, których widzą, a dzięki temu lepiej przygotowani do miłowania Boga, którego nie widzą. Jeśli będą wiernymi reprezentantami swoich rodziców, praktykującymi prawdę z pomocą daną im przez Pana, to przez słowo i przykład będą wyrażać uznanie dla swojej przynależności do Boga oraz czcić Go przez porządne życie i pobożne postępowanie. — *Youth's Instructor*, 15 czerwiec 1893.

Jedynie posłuszni wejdą do nieba — Niechaj rodzice i nauczyciele wpajają w umysły dzieci, że Pan poddaje je próbie w tym życiu, by przekonać się, czy będą Mu posłuszne z miłości i czci. Ci, którzy nie będą posłuszni Chrystusowi tutaj, nie byłiby Mu posłuszni w wiecznym świecie. — *Counsels on Sabbath School Work* 79.

Jeśli rodzice i dzieci znajdą się w niebiańskim domu, to tylko wtedy, gdy na tym świecie nauczą się posłuszeństwa przykazaniom Bożym. — *Manuscript 60*, 1903.

Rozdział 12 — Posłuszeństwo musi się stać nawykiem

Łagodnie, ale wytrwale — Dzieci należy uczyć, że ich zdolności zostały im dane dla czci i chwały Boga. W tym celu muszą się nauczyć lekcji posłuszeństwa. (...). Nawyk ten należy w nich wyrabiać łagodnymi, ale wytrwałymi staraniami. W ten sposób w znacznej mierze można zapobiec późniejszym konfliktom między wolą a autorytetem, które tak skutecznie rodzą w umysłach młodych poczucie wyobcowania i rozgoryczenia wobec rodziców i nauczycieli, a nierzadko także opór wobec wszelkiego autorytetu, ludzkiego i boskiego. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 110](#).

Nie pozwalajcie na dyskusje ani uchylanie się od obowiązków — Pierwszą troską rodziców powinno być ustanowienie dobrego zarządzania w rodzinie. Słowo rodziców powinno być prawem wykluczającym wszelkie dyskusje czy uchylanie się od obowiązków. Dzieci należy uczyć od niemowlęctwa posłuszeństwa rodzicom. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Ścisła dyscyplina może czasami powodować niezadowolenie, a dzieci będą chciały postępować po swojemu. Ale jeśli nauczą się lekcji posłuszeństwa rodzicom, będą lepiej przygotowane do podporządkowania się wymaganiom Bożym. W ten sposób nauka przyjęta w dzieciństwie wpłynie na ich religijne doświadczenie i ukształtuje charakter w dorosłym życiu. — [The Signs of the Times, 26 luty 1880](#).

Nie dopuszczajcie wyjątków — Jako nauczyciele w rodzinie, rodzice mają dbać o to, by reguły były przestrzegane. (...). Pozwalając swoim dzieciom na trwanie w nieposłuszeństwie, rodzice nie przestrzegają należytej dyscypliny. Dzieci należy doprowadzić do uległości i posłuszeństwa. Nie wolno pozwalać na nieposłuszeństwo. Grzech leży u drzwi rodziców, którzy pozwalają swoim dzieciom być nieposłusznymi. (...). Dzieci muszą rozumieć, że mają być posłuszne. — [Manuscript 82, 1901](#).

[63]

Wymagajcie natychmiastowego i doskonałego posłuszeństwa — Gdy rodzice zaniedbują wymaganie natychmiastowego i doskonałego posłuszeństwa od swoich dzieci, wówczas nie zakładają właściwego fundamentu ich charakterów. Przygotowują swoje dzieci do lekceważenia rodziców w przyszłości i dzieci takie napętnią smutkiem serca rodziców stojących nad grobem. — [Manuscript 18, 1891](#).

Wymagania powinny być rozsądne — Wymagania rodzicielskie powinny być zawsze rozsądne. Rodzice powinni okazywać uprzejmość nie przez głupie pobłażanie, ale mądre kierownictwo. Rodzice mają uczyć swoje dzieci w sposób miły, bez łajania i wynajdywania wad, starając się przywiązać do siebie serca młodych jedwabnymi sznurami miłości. Niechaj wszyscy — ojcowie i matki, nauczyciele, starsi bracia i starsze siostry — staną się nauczycielami wzmacniającymi duchowe zainteresowania i wnoszącymi do domu i szkoły atmosferę pomagającą młodszym dzieciom rozwijać się w karceniu i napominaniu Pańskim. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 158-159](#).

W nauczaniu własnych i cudzych dzieci przekonaliśmy się, że nigdy nie miłują one rodziców i opiekunów mniej za to, że powstrzymywali je od złego. — [The Review and Herald, 10 maj 1898](#).

Należy uzasadnić potrzebę posłuszeństwa — Dzieci mają się nauczyć posłuszeństwa władzy rodzicielskiej. Mają ukształtować zrównoważony charakter, jaki Bóg będzie mógł zaakceptować, a to wymaga przestrzegania prawa w życiu rodzinnym. Chrześcijańscy rodzice mają uczyć dzieci posłuszeństwa prawu Pańskiemu. (...). Uzasadnienie potrzeby posłuszeństwa i poszanowania dla prawa Bożego należy wpoić dzieciom tak wcześnie, jak tylko potrafią zrozumieć naturę prawa, aby wiedziały, co powinny czynić, a czego im czynić nie wolno. — [Manuscript 126, 1897](#).

Słowo rodziców powinno być prawem — Dzieci pozostające pod waszą władzą powinny zostać nauczone liczenia się z wami. Wasze słowo powinno być dla nich prawem. — [The Review and Herald, 19 wrzesień 1854](#).

[64] Wielu chrześcijańskich rodziców nie uczy należycie swoich dzieci, a potem dziwią się, że są zepsute, nieposłuszne, niewdzięczne i nieświęte. Tacy rodzice spotykają się z Bożą naganą. Zaniedbali wychowanie swoich dzieci w karceniu i napominaniu Pańskim. Nie

nauczyli ich pierwszej lekcji chrześcijaństwa: „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Przypowieści 9,10](#). Mędrzec mówi:

— „Głupota tkwi w sercu młodzieńca”. [Przypowieści 22,15](#).

Umiłowanie głupstwa, pragnienie czynienia zła i nienawiść do świętych rzeczy to trudności, z jakimi muszą się borykać rodzice na polu misji domowej. (...).

W mocy Bożej rodzice muszą powstać i uczyć swoje dzieci. Muszą wiedzieć, jak silną ręką sprzeciwić się złu, ale bez popadania w niecierpliwość i gniew. Nie powinni pozostawiać dzieci samych sobie, by zgadywały, co jest prawe, ale powinni wskazywać im wyraźnie drogę i uczyć je podążać nią. — [The Review and Herald, 4 maj 1886](#).

Wpływ jednego nieposłusznego dziecka — Jedno nieposłuszne dziecko może wyrządzić wiele złego tym, z którymi się styka, gdyż będzie kształtować inne dzieci na swój wzór. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894](#).

Igranie z grzechem — Uczcie dzieci szanować was, bo taki obowiązek nakłada na dzieci prawo Boże. Jeśli pozwalacie dzieciom lekceważyć wasze polecenia i nie zwracać uwagi na prawa obowiązujące w rodzinie, igracie z grzechem. Pozwalacie diabłu robić to, co chce. Wasze dzieci wniosą podobną niesubordynację i brak czci w swoje życie religijne i postępowanie w zborze. Jako źródło całego tego zła zostanie zapisane w księgach niebiańskich zaniedbanie ze strony rodziców. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885](#).

Nawyk posłuszeństwa utrwała się przez powtarzanie — Lekcje posłuszeństwa i szacunku dla autorytetu powinny być często powtarzane. Tego rodzaju dzieło czynione w rodzinie będzie mocą na rzecz dobra, a dzięki niemu nie tylko dzieci będą powstrzymywane od czynienia zła i nakłaniane do miłowania prawdy i sprawiedliwości, ale także rodzice doznają licznych korzyści. Tego rodzaju dzieło, wymagane przez Pana, nie może być pełnione bez poważnego rozmyślenia ze strony rodziców i bez studiowania przez nich Słowa Bożego, aby mogli oni uczyć dzieci stosownie do Bożych wskazań. — [Manuscript 24, 1894](#).

Część 5 — Inne podstawowe nauki

[65]

Rozdział 13 — Panowanie nad sobą

Przygotujcie dzieci do życia i jego obowiązków — Gdy matka patrzy na dzieci powierzone jej opiece, może zapytać z głęboką troską:

— Co jest najważniejszym celem wychowania? Czy jest nim przygotowanie dzieci do życia i jego obowiązków — przygotowanie do zajęcia szanowanej pozycji w świecie, czynienia dobra, przynoszenia dobrodziejstw bliźnim i wreszcie uzyskania ostatecznej nagrody sprawiedliwych?

Jeśli tak, to pierwszą rzeczą, jakiej trzeba nauczyć dzieci, jest panowanie nad sobą, gdyż żaden niezdyscyplinowany i samowolny człowiek nie może mieć nadziei na powodzenie w tym życiu ani na nagrodę w życiu przyszłym. — [Pacific Health Journal](#), maj 1890.

Uczcie dzieci uległości — Małe dzieci, jeszcze zanim ukończą pierwszy rok życia, słyszą i rozumieją, co jest o nich mówione, i wiedzą, do jakiego stopnia się im pobłąza. Matki, powinnyście uczyć wasze dzieci uległości wobec waszych życzeń. Musicie o to zadbać, jeśli macie zachować panowanie nad waszymi dziećmi i ochronić waszą matczyną godność. Wasze dzieci szybko uczą się, czego od nich oczekujecie. Wiedzą, gdy ich wola góruje nad waszą i bezwzględnie tę przewagę wykorzystają. — [The Signs of the Times](#), 16 marzec 1891.

Najczystszy okrucieństwem jest pozwolić, by złe nawyki dzieci się rozwijały, oddać władzę w ręce dziecka i pozwolić mu rządzić. — [Christian Temperance and Bible Hygiene](#) 68.

Nie zaspokajajcie egoistycznych życzeń — Jeśli rodzice nie są uważni, będą traktować dzieci w taki sposób, iż te zaczną się domagać uwagi i przywilejów, wymagających od rodziców wyrzeczeń w celu rozpieszczania dzieci. Dzieci będą się domagać od rodziców spełniania zachcianek i życzeń, a rodzice będą się skłaniać ku tym życzeniom, bez względu na fakt, iż w ten sposób umacniają egoizm w swoich dzieciach. Postępując w ten sposób, rodzice krzywdzą dzieci i z czasem przekonają się, jak trudno jest przeciwdziałać wpły-

wom wychowawczym z pierwszych kilku lat życia dziecka. Dzieci muszą się uczyć od wczesnego dzieciństwa, że ich egoistyczne życzenia nie będą zaspokajane. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896.](#)

[67]

Nie dawajcie dzieciom niczego, co próbują wymóc płaczem — Jedną z cennych nauk, które matka musi przekazywać raz za razem, jest to, że dziecko nie może posiadać władzy. Nie ono jest panem, ale podlega woli i życzeniom matki. W ten sposób matka uczy dzieci opanowania. Nie dawajcie dzieciom niczego, co próbują wymóc płaczem, nawet jeśli wasze czułe serce pragnęłoby im ulec. Jeśli raz osiągną cel przy pomocy płaczu, będą się spodziewały, że znowu się im to uda. Następnym razem walka będzie jeszcze bardziej gwałtowna. — [Manuscript 43, 1900.](#)

Nigdy nie pozwalaj na przejawianie gniewnych namiętności — Jednym z pierwszych zadań matki jest hamowanie namiętności dzieci. Dzieciom nie należy pozwalać na okazywanie gniewu. Nie powinno się im pozwalać, by rzucały się na podłogę, kopały i krzyczały, gdy odmawia się im czegoś, co nie służy ich dobru. Ogarniało mnie przygnębienie, gdy widziałam, jak wielu rodziców pobłaża swoim dzieciom, pozwalając im na przejawy gniewnych namiętności. Matki wydają się patrzeć na te wybuchy gniewu jak na coś, co trzeba przetrwać. Wygląda to tak, jakby zachowanie dzieci było im obojętne. Ale jeśli raz przyzwoli się na to zło, będzie się ono powtarzać, a powtarzanie doprowadzi do nawyku i charakter dziecka zostanie niewłaściwie ukształtowany. — [The Signs of the Times, 16 marzec 1891.](#)

Kiedy należy skarcić złego ducha? — Często widywałam małe dzieci rzucające się i krzyczące, gdy przeciwstawiano się ich woli. W takich sytuacjach jest czas, by skarcić złego ducha. Wróg będzie się starał opanować umysły naszych dzieci. Czy mamy mu pozwolić kształtować je stosownie do jego woli? Te małe dzieci nie są w stanie rozpoznać, jaki duch na nie wpływa, a więc obowiązkiem rodziców jest okazywać rozsądek i rozeznanie w ich imieniu. Nawyki należy uważnie obserwować. Złe skłonności należy hamować, a umysł pobudzać ku prawości. Dziecko należy zachęcać, by starało się panować nad sobą. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 61.](#)

Zacznijcie od pieśni betlejemskiej — Matki powinny uczyć swoje małe dzieci właściwych zasad i nawyków. Nie powinny po-

[68] zwalać im bić głową o podłogę. (...). Niechaj matki uczą dzieci już w niemowlęctwie. Zaczynajcie od pieśni betlejemskiej. Ta łagodna melodia wywiera uspokajający wpływ. Śpiewajcie dzieciom o Chrystusie i Jego miłości. — [Manuscript 9, 1893](#).

Bez wahania czy niezdecydowania — Wypaczony charakter należy zmieniać u dziecka tak wcześnie, jak to tylko możliwe. Im dłużej obowiązek jest zaniedbywany, tym trudniej będzie go wykonać. Dzieci o porywczym i namiętym usposobieniu potrzebują szczególnej opieki ze strony rodziców. Należy z nimi postępować szczególnie uprzejmie, ale stanowczo. Rodzice nie powinni w takim przypadku okazywać żadnego wahania czy niezdecydowania. Należy starannie popierać i wzmacniać cechy charakteru, które w naturalny sposób ograniczą rozwój wad. Pobłażanie dzieciom o gwałtownym i wypaczonym usposobieniu doprowadzi je do ruiny. Ich wady będą się wzmacniać z wiekiem, hamując rozwój umysłu i zdobywając przewagę nad wszelkimi szlachetnymi cechami charakteru. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Niezbędny jest przykład opanowania ze strony rodziców — Niektórzy rodzice nie panują nad sobą. Nie panują nad swoim chorobliwym apetytem i porywczym temperamentem, a więc nie są w stanie uczyć dzieci w kwestii przeciwstawiania się apetytowi — nie potrafią nauczyć ich opanowania. — [Pacific Health Journal, październik 1897](#).

Jeśli rodzice pragną nauczyć dzieci opanowania, muszą najpierw ukształtować ten nawyk u siebie. Łajanie i wynajdywanie win przez rodziców umacnia porywcze i gwałtowne usposobienie u ich dzieci. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881](#).

Nie ustawajcie w czynieniu dobra — Rodzice zbyt lubią łatwiznę i przyjemności, by wykonać dzieło wyznaczone im przez Boga w ich życiu rodzinnym. Nie widzielibyśmy tylu strasznych przejawów zła wśród współczesnej młodzieży, gdyby właściwie wychowano ją w domu. Gdyby rodzice podjęli dane im przez Pana dzieło i uczyli dzieci powściągliwości, wyrzeczeń i opanowania, zarówno słowem, jak i przykładem, przekonaliby się, że pełniąc swój obowiązek w celu uzyskania Bożej aprobaty, nauczyliby się cennych lekcji w szkole Chrystusa. Nauczyliby się cierpliwości, wytrwałości, miłości i łagodności, a są to cechy, które muszą przekazać swoim dzieciom.

Gdy moralna wrażliwość rodziców zostanie obudzona i podejmą oni z nową energią swoje zaniedbane dzieło, wówczas nie będą się zniechęcać ani nie pozwolą, by cokolwiek zatrzymało ich w tym dziele. Bardzo wielu męczy się czynieniem dobra. Gdy odkrywają, że wymaga to usilnych starań, stałego panowania nad sobą, wzrastania w łasce i poznaniu, by wychodzić naprzeciw nieoczekiwanym sytuacjom, w jakich mogą się znaleźć, wówczas popadają w zniechęcenie i rezygnują z walki, pozwalając wrogowi dusz czynić, co mu się podoba. Dzień po dniu, miesiąc po miesiącu i rok po roku dzieło ma się rozwijać, aż charakter dziecka zostanie ukształtowany, a nawyki ustalone we właściwy sposób. Nie powinniście poddawać się i pozostawiać wasze rodziny dryfujące w bezładny i nieuporządkowany sposób. — [The Review and Herald, 10 lipiec 1888.](#)

[69]

Nigdy nie traćcie panowania nad sobą — Nigdy nie powinniśmy tracić panowania nad sobą. Zawsze miejmy przed sobą doskonały Wzór. Grzechem jest mówienie w sposób niecierpliwy i rozdrażniony czy nawet trwanie w poczuciu gniewu niewyrażanym słowami. Mamy postępować godnie, dając właściwe wyobrażenie o Chrystusie. Wypowiedzenie gniewnego słowa jest jak uderzenie krzemieniem o krzemień — natychmiast rozpala gniewne odczucia.

Nigdy nie bądźcie jak łupina kasztana. Nie pozwólcie sobie w domu używać ostrych i zgryźliwych słów. Powinniście zaprosić niebiańskiego Gościa, by przybył do waszego domu, a jednocześnie uczynić wszystko, by mógł u was przebywać wraz z niebiańskimi aniołami. Powinniście przyjąć sprawiedliwość Chrystusa, uświęcenie przez Ducha Bożego i piękno świętości, abyście mogli objawiać ludziom wokoło Światłość żywota. — [Manuscript 102, 1901.](#)

Mędrzec mówi:

— „Więcej wart jest cierpliwy niż bohater, a ten, kto opanowuje siebie samego, więcej znaczy niż zdobywca miasta”. [Przypowieści 16,32.](#)

Człowiek zachowujący równowagę umysłu w chwili, gdy jest kuszony, by dać upust gniewnym namiętnościom, stoi wyżej w ocenie Boga i niebiańskich aniołów niż sławny generał, który zawsze prowadził wojska do zwycięskiej bitwy. Uwielbiany cesarz powiedział na łożu śmierci:

— „Pośród wszystkich moich zwycięstw jedno jest dla mnie teraz źródłem jakiejś pociechy, mianowicie zwycięstwo, jakie odniosłem nad moim buntowniczym charakterem”.

Aleksander Wielki i Juliusz Cezar odkryli, że łatwiej jest podbić świat, niż opanować siebie. Gdy zdobyli wiele krajów, upadli — jeden jako ofiara braku wstrzeźliwości, a drugi jako ofiara szaleńczej ambicji. — [Good Health](#), listopad 1880.

Stłumcie niepotrzebny hałas i opanujcie zamieszanie — Niech matka nie dopuszcza do tego, by jej umysł zajmował się zbyt wieloma sprawami. (...). Z największą pilnością i czujnością ma dbać o dzieci, które, jeśli im się na to pozwoli, będą podążać za każdym impulsem wyływającym z ich niedoświadczonych i nieświadomych serc. W uniesieniu ducha będą czynić hałas i zamieszanie w domu. Należy to ograniczyć. Dzieci nie będą mniej szczęśliwe, jeśli nauczą się tego nie czynić. Należy je poinstruować, że gdy przychodzą goście, należy się zachowywać cicho i z szacunkiem. — [Manuscript 64, 1899](#).

Niech w domu panuje cisza — Ojcowie i matki, (...) uczcie dzieci, że muszą być podporządkowane prawu. Nie pozwalajcie im sądzić, że skoro są dziećmi, wolno im robić hałas w domu, gdy im się tylko to podoba. Należy ustanowić mądre reguły i rozporządzenia, a następnie wymagać ich przestrzegania, aby piękno życia rodzinnego nie zostało zaburzone. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901](#).

Rodzice wyrządzają dzieciom wielką krzywdę, gdy pozwalają im krzyczeć i płakać. Nie należy pozwalać dzieciom, by były niedbałe i bezczelne. Jeśli te złe cechy charakteru nie zostaną opanowane w pierwszych latach życia, wówczas będą się rozwijać wraz z dziećmi, stawać się silniejsze, a potem zostaną wniesione w życie religijne i zawodowe. Dzieci będą tak samo szczęśliwe, jeśli nauczą się zachowywać ciszę w domu. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901](#).

Uczcie szacunku dla doświadczonego rozsądku — Dzieci należy nauczyć szanować doświadczony rozsądek. Powinny być tak wychowane, aby ich umysły były zjednoczone z umysłami rodziców i nauczycieli, i tak pouczone, by rozumiały stosowność przyjmowania rad. Wtedy wyjdą spod ręki wychowawców, mając mocny charakter, który nie będzie jak trzcina chwiejąca się na wietrze. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 75](#).

Rodzicielskie zaniedbania zachęcają do braku szacunku — Jeśli w domu rodzinnym dzieciom pozwala się, by okazywały brak szacunku, nieposłuszeństwo, niewdzięczność i irytację, ich grzechy będą świadczyć przeciwko rodzicom. — [Letter 104, 1897](#).

Matka (...) ma mądrze panować nad swoim domem w godności swego macierzyństwa. Jej wpływ w domu ma być nadrzędny, a jej słowo — prawem. Jeśli jest chrześcijanką poddaną Bożemu panowaniu, zyska szacunek swoich dzieci. Mówcie dzieciom wyraźnie, czego od nich wymagacie. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 111](#).

Gdy rodzice nie bronią swojego autorytetu, to ich dzieci nie będą miały szacunku dla nauczycieli i przełożonych w szkole. Cześć i szacunek, jakie powinny okazywać, nie zostały im wpojone w domu. W takich rodzinach ojciec i matka są na jednym poziomie z dziećmi. — [Manuscript 14, 1894](#).

Skutki nieopanowanej zuchwałości — Okazujcie szacunek waszym dzieciom i nie pozwalajcie im wypowiadać do was słów świadczących o braku szacunku. — [Manuscript 114, 1903](#).

Mądra postawa młodzieży — Mądry i błogosławiony jest młody człowiek, który rozumie, że jego obowiązkiem jest szanować rodziców, opiekunów, wychowawców, doradców i przywódców, zachowując ograniczenia nałożone na niego w domu rodzinnym. — [Testimonies for the Church II, 308](#).

Szacunek należy starannie pielęgnować* — Szacunek (...) jest zaletą, którą należy starannie pielęgnować. Każde dziecko należy uczyć, by okazywało szczerą hołd Bogu. — [Prorocy i królowie 154](#).

Pan pragnie, byśmy rozumieli, że mamy ukształtować u naszych dzieci właściwy stosunek do świata, Kościoła i rodziny. Ich rola w rodzinie jest pierwszym punktem, jaki należy wziąć pod uwagę. Uczmy je, by były grzeczne dla siebie nawzajem i przed Bogiem. Zapytacie:

— Co masz na myśli, mówiąc, że powinniśmy uczyć dzieci, by były grzeczne przed Bogiem?

Mam na myśli to, że należy je uczyć czci dla naszego niebiańskiego Ojca oraz tego, by doceniały wielką i nieskończoną ofiarę złożoną za nas przez Chrystusa. (...). Rodzice i dzieci mają zachowy-

* Pełniejsze omówienie tego tematu w rozdziale 80. (przyp. red. amer.)

wać tak bliską więź z Bogiem, aby niebiańscy aniołowie mogli się z nimi komunikować. Owi posłańcy nie mają dostępu do wielu rodzin, w których panują występki i brak szacunku dla Pana. Uchwycmy w Słowie Bożym ducha nieba i wnieśmy go w nasze życie na ziemi. — [Manuscript 100, 1902](#).

[72]

Jak uczyć szacunku? — Rodzice mogą i powinni zainteresować swoje dzieci różnorodnymi naukami, które można znaleźć na świętych stronach Biblii. Jednak jeśli chcieliby, by ich córki i synów interesowało Słowo Boże, to sami muszą być nim zainteresowani. Muszą sami być obeznani z jego pouczeniami i, tak jak Bóg rozkazał Izraelowi, mówić o nich, „gdy siedzisz w domu i gdy jesteś w drodze, i gdy się kładziesz, i gdy wstajesz”. [5 Mojżeszowa 11,19](#).

Ci, którzy pragną, by ich dzieci czciły i kochały Pana, muszą mówić o Jego dobroci, majestacie i mocy, objawionych w Jego Słowie i w dziele stworzenia. — [Patriarchowie i prorocy 375](#).

Szacunek przejawia się w posłuszeństwie — Niechaj dzieci zostaną pouczone, że prawdziwy szacunek przejawia się w posłuszeństwie. Bóg nie przykazał niczego, co byłoby nieważne, a więc nie ma lepszego sposobu okazywania Mu szacunku, niż posłuszeństwo temu, co powiedział. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 111](#).

Rozdział 15 — Uważne dysponowanie dobrami materialnymi

Przeciwdziałajcie niszczyielskim skłonnościom — Wychowanie musi być pełne i jednolite. Każda matka powinna wykazywać się pilnością. Nie może pozwolić, by cokolwiek odwracało jej uwagę. Nie może dopuścić, by dzieci kierowały się swoją nieuformowaną wolą w dysponowaniu dobrami materialnymi w domu. Należy je uczyć, że nie wolno im robić w domu bałaganu i bawić się wszystkim, co wpadnie im w ręce. Matki, uczcie dzieci od pierwszych lat, że nie wolno im domagać się jako zabawki wszystkiego, co znajduje się w domu. W ten niepozorny sposób uczy się dzieci porządku. Bez względu na to, jak bawią się dzieci, nie wolno im pozwolić na niszczenie czegokolwiek, gdyż ta dziecięca skłonność z czasem będzie się utrwałać i wzmacniać. Bóg mówi będziesz oraz nie będziesz. Nie tracąc panowania nad sobą, rodzice powinni łagodnie powiedzieć dzieciom nie i trzymać się tego zakazu.

[73]

Stanowczo mają odmówić dzieciom brania do ręki każdego przedmiotu znajdującego się w domu i rzucania nim o podłogę czy poniewierania po ziemi. Ci, którzy pozwalają dzieciom na coś takiego, wyrządzają im wielką krzywdę. Dzieci nie są złe same w sobie, ale wskutek takiego wychowania sprawiają kłopoty i niszczą różne rzeczy. — [Manuscript 64, 1899](#).

Uczcie poszanowania dla cudzej własności — Niektórzy rodzice pozwalają dzieciom na niszczyielskie posługiwanie się, jak zabawkami, przedmiotami, których dzieci nie powinny dotykać. Dzieci należy uczyć, że nie wolno im bez pozwolenia dotykać przedmiotów należących do innych. Dla spokoju i szczęścia rodziny należy je nauczyć, by przestrzegały zasad dobrego zachowania. Dzieci nie stają się szczęśliwsze, gdy pozwala się im bawić wszystkim, co wpadnie im w ręce. Jeśli nie zostaną nauczone ostrożności w postępowaniu z przedmiotami, wyrosną z niemiłymi i niszczyielskimi cechami charakteru. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901](#).

Mocne i trwałe zabawki — Nie dawajcie dzieciom zabawek, które łatwo mogą zniszczyć. W ten sposób uczy się je niszczytelstwa. Niech mają niewiele zabawek i niech będą one mocne i trwałe. Choć wydaje się to mało istotne, to jednak ma duże znaczenie w wychowaniu dziecka. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 123](#).

Rozdział 16 — Zasady zdrowia

Wcześnie zacznijcie edukację zdrowotną — Stworzyciel człowieka ukształtował żywy mechanizm naszego ciała. Każda pełniona przez nie funkcja w cudowny sposób objawia Bożą mądrość. Pan przyrzekł, że utrzyma ten mechanizm w zdrowiu, jeśli człowiek będzie posłuszny Jego prawom i będzie z Nim współdziałał. (...).
[74] Możemy przyglądać się dziełu Bożemu i podziwiać je w świecie przyrody, ale organizm ludzki jest najcudowniejszy.

Już przy pierwszych przeblyskach logicznego rozumowania umysł powinien być kształcony w dziedzinie struktury fizycznej ludzkiego organizmu. Oto Jahwe w istocie ludzkiej daje próbkę samego siebie, gdyż człowiek został uczyniony na obraz Boga. — [Medyczna praca misyjna 211](#).

Najważniejszym przedmiotem nauki młodych powinno być poznanie samego siebie i tego, jak zachować swoje ciało w zdrowiu. — [Testimonies for the Church III, 142](#).

Najważniejsze lekcje — W związku z wczesną edukacją dzieci wielu rodziców i nauczycieli nie rozumie, że największą uwagę należy zwrócić na fizyczną stronę organizmu, aby zapewnić zdrowie ciała i umysłu. — [The Health Reformer, grudzień 1872](#).

Przyszłe szczęście waszych rodzin i dobro społeczeństwa zależy w znacznej mierze od fizycznej i moralnej edukacji, którą wasze dzieci otrzymują w pierwszych latach życia. — [Fundamentals of Christian Education 156](#).

Rodzice powinni rozumieć podstawy fizjologii i nauczać ich dzieci — Jeśli rodzice sami zdobędą wiedzę i odczują potrzebę jej praktycznego stosowania w edukacji swoich drogiej dzieci, ujrzymy inny porządek rzeczy pośród młodzieży i dzieci. Dzieci należy pouczyć w kwestii funkcjonowania organizmu. Niewielu młodych ludzi ma w miarę dobre pojęcie o tajemnicach ludzkiego życia. Większość nie wie zbyt wiele o żywej maszynierii organizmu. Dawid stwierdził:

— „Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś”. [Psalmy 139,14](#).

Uczcie dzieci śledzić zjawiska od przyczyny do skutku. Wskażcie im, że jeśli łamią prawa rządzące istotą ludzką, muszą zapłacić za to karę w postaci choroby i cierpienia. Jeśli wasze starania wydają się nie przynosić żadnych szczególnych postępów, nie zniechęcajcie się — uczcie cierpliwie, nakaz za nakazem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam. (...). Przyjcie naprzód, aż odniesiecie zwycięstwo. Nie ustawajcie w nauczaniu dzieci w kwestii funkcjonowania organizmu i troski o zdrowie. Zaniedbanie zdrowia fizycznego prowadzi do zaniedbania w rozwoju moralnego charakteru. — [Testimonies for the Church II, 536-537](#).

Zdrowe życie powinno być sprawą rodzinną — Zdrowy sposób żyda należy uczynić sprawą rodzinną. Rodzice powinni sobie uświadomić obowiązki nałożone na nich przez Boga. Niechaj studiują zasady reformy zdrowotnej i uczą dzieci, że ścieżka wyrzeczeń jest jedyną bezpieczną ścieżką. Mnóstwo mieszkańców ziemi wskutek lekceważenia praw fizycznego zdrowia niszczy swoją siłę panowania nad sobą i czyni się niezdolnymi do docenienia wiecznej rzeczywistości. Dobrowolnie nieświadomi zasad funkcjonowania organizmu prowadzą swoje dzieci na drogę pobłażania zachciankom, ściągając w ten sposób na nie cierpienie z powodu kary, jaką pociąga za sobą łamanie praw natury. — [Tamże VI, 370](#).

Edukacja dotycząca ciała jest niezbędna — Nauczanie zasad funkcjonowania organizmu i rozwoju sił fizycznych jest znacznie łatwiejsze niż nauczanie duchowych prawd. Przedszkole, plac zabaw, majsterkowanie, uprawa ogródka i zbieranie jego plonów — wszystko to daje okazję do wychowania dotyczącego fizyczności. W korzystnych warunkach dziecko w naturalny sposób zyskuje żywotność i właściwy rozwój organizmu. Jednak nawet w edukowaniu fizycznym dziecka niezbędna jest czujność i staranność. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 108](#).

Posłuszeństwo prawom przyrody przynosi zdrowie i szczęście — Nasze dzieci należy uczyć, że mogą osiąść mądrość w kwestii funkcjonowania organizmu. Dzięki starannemu nauczaniu już w młodym wieku mogą zrozumieć, że powinny przestrzegać praw rządzących organizmem, aby uniknąć bólu i choroby. Powinny zrozumieć, że ich życie nie może być użyteczne, jeśli będą cierpieć

[75]

wskutek choroby. Nie mogą się podobać Bogu, jeśli ściągają na siebie chorobę wskutek lekceważenia praw przyrody. — [The Health Reformer](#), grudzień 1872.

Rozdział 17 — Czystość

Bóg jest dokładny — Bóg polecił Izraelitom, by uprali swoje szaty i usunęli z obozu wszelkie nieczystości, aby przechodząc pośród nich, nie dostrzegł wśród nich nic nieczystego. Pan przechodzi obok naszych domów dzisiaj i patrzy na niski stan higieny rodzin i niewłaściwe nawyki higieniczne. Czy nie powinniśmy przeprowadzić reformy w tej kwestii, i to niezwłocznie? [76]

Rodzice, Bóg uczynił was swoimi współpracownikami, byście wpoili waszym dzieciom właściwe zasady. Pan powierzył wam dzieci. Ten Bóg, który był tak konkretny w kwestii wychowania Izraelitów w nawykach czystości, nie będzie tolerował żadnej nieczystości w naszych domach. On dał wam do wykonania dzieło nauczania waszych dzieci, a ucząc je nawyków czystości, uczycie je także duchowych prawd. Będą one rozumieć, że Bóg żąda od nich zachowania czystości serca i ciała. Zrozumieją, że czyste zasady ustanowione przez Niego powinny rządzić wszystkimi sprawami w ich życiu. — [Manuscript 32, 1899](#).

Skoro Pan był tak skrupulatny, domagając się czystości od tych, którzy wędrowali po pustyni i niemal przez cały czas przebywali na świeżym powietrzu, to nie mniej wymaga od nas, którzy żyjemy w domach, w których brak czystości jest bardziej zauważalny i bardziej szkodliwy dla zdrowia. — [Counsels on Health 82](#).

Dbałość o czystość powinna się stać drugą naturą — Brak czystości w domu jest wielkim błędem, gdyż wywiera niewłaściwy wpływ edukacyjny o szerokim zasięgu. Już we wczesnym dzieciństwie należy nadać właściwy kierunek umysłom i nawykom dzieci. (...). Pokażcie im, że nieczystość, zarówno ciała, jak i ubioru, jest niemila Bogu. Uczcie je jeść tak, by się przy tym nie brudziły. Należy zachować stałą czujność, by te nawyki mogły się stać drugą naturą dzieci. (...). Wtedy będą się brzydziły brakiem czystości tak, jak powinny. (...).

O, gdybyż wszyscy zrozumieli, że te drobne obowiązki nie mogą być zaniedbywane. Całe ich przyszłe życie będzie kształtowane

przez nawyki i praktyki z dzieciństwa. Dzieci są szczególnie wrażliwe na wrażenia, a wiedza z zakresu higieny może im być wpojona przez dbałość o porządek. — [Manuscript 32, 1899](#).

Uczcie umiłowania czystości i nienawiści do brudu — Powinniście rozwijać umiłowanie schludności i nienagannej czystości. — [Testimonies for the Church II, 66](#).

Ubierajcie dzieci prosto i schludnie. Niech ich ubrania będą uszyte z trwałych materiałów. Niech będą czyste i ładne. Uczcie dzieci nienawidzić błota i brudu. — [Manuscript 79, 1901](#).

[77] Niechaj siła, która obecnie jest angażowana w planowanie tego, co będziecie jedli, pili i w co się będziecie ubierali, zostanie skierowana na zachowanie ciała i ubioru w czystości. Nie zrozumieście mnie źle. Nie twierdzę, że macie trzymać dzieci siłą w domu, jak lalki. Nie ma nic złego w czystym piasku czy suchej ziemi. To wydzieliny ciała zanieczyszczają je, co sprawia, że konieczne są zmienianie ubioru i kąpiel. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 141](#).

Utrzymujcie pomieszczenia w czystości — Całe rodziny doznałyby pomocy i błogosławieństwa, gdyby rodzice znaleźli coś do roboty dla dzieci. Dlaczego duchowni i nauczyciele nie mówią wyraźniej na ten temat, który ma takie znaczenie dla zdrowia fizycznego i duchowej równowagi? Chłopcy i dziewczęta w rodzinie powinni wiedzieć, że są częścią domowego gospodarstwa. Powinni starać się utrzymywać pomieszczenia w czystości, aby wyglądały nienagannie. Należy ich tego nauczyć. — [Letter 108, 1898](#).

Wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia prowadzą do chorób. Śmiertelne zarazki w dużej mierze znajdują się w ciemnych i zaniedbanych kątach, w gnijących odpadkach, w miejscach wilgotnych i zapleśniałych. Nie powinniśmy dopuszczać do tego, aby w pobliżu domu zalegały odpady z jarzyn albo stosy gnijących liści, które zanieczyszczałyby i zatrwały powietrze. Nie wolno dopuścić, aby w domu znajdowały się nieczystości lub gnijące odpadki. W osiedlach i miastach, uznanych za niezwykle zdrowe miejsca, niejedną epidemię można przypisać gnijącym odpadkom w gospodarstwie domowym niektórych niedbałych gospodyń.

Nienaganna czystość, dobre nasłonecznienie i ścisłe przestrzeganie zasad zdrowia, we wszelkich przejawach życia, zapewnią

ochronę przed chorobami, obdarzą siłą i radością. — [Śladami Wielkiego Lekarza 194-195](#).

Osobista czystość niezbędna dla zdrowia — Wzorowa czystość jest bardzo istotna dla utrzymania w zdrowiu ciała i umysłu. Przez skórę wydzielane są różne nieczystości. Miliony porów szybko się zatykają, gdy nie są utrzymywane w czystości dzięki częstym kąpielom. Nieczystości, jakie powinny być wydalone przez skórę, stają się obciążeniem dla innych narządów wydalających. Dla większości ludzi codzienna chłodna lub letnia kąpiel byłaby pomocna. Taka kąpiel uodpornia na przeziębienia, ponieważ poprawia krążenie krwi. Duch i ciało zostają jednocześnie ożywione. Mięśnie stają się bardziej elastyczne, a umysł bystrzejszy. Kąpiel uspokaja także nerwy. Wpływa również korzystnie na żołądek i wątrobę — wzmacnia je i pobudza trawienie.

[78]

Ważne jest też, aby odzież była czysta. Odzież, którą nosimy, pochłania substancje wydzielane przez pory; jeżeli więc nie jest często zmieniana, czyszczona i prana, to nieczystości te ciało wchłania z powrotem. — [Tamże 194](#).

Czyste otoczenie sprzyja czystości — Nierzadko widywałam dziecięce łóżka w takim stanie, iż ohydny trujący odór, który unosił się z nich, był nie do zniesienia. Zachowujcie w czystości i zdrowiu wszystko, na co dzieci patrzą i czego dotykają dniem i nocą. Będzie to jeden ze sposobów uczenia ich, by wybierały to, co czyste. Niech sypialnia waszych dzieci będzie schludna, nawet jeśli miałoby w niej zabraknąć kosztownych mebli. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 142](#).

Zachowujcie równowagę — Czystość i porządek są chrześcijańskim obowiązkiem, jednak i w tym można popaść w przesadę, kosztem zaniedbania innych ważnych spraw. Ci, którzy zaniedbują zainteresowanie dzieci tym, co najważniejsze, są jak oddający dziecięciny z mięty i kminku, a jednocześnie zaniedbujący to, co ważniejsze w prawie — sprawiedliwość, miłosierdzie i miłość Bożą. — [Tamże 68](#).

Rozdział 18 — Schludność, porządek i regularność

Pielegnujcie porządek i smak — Rozwijanie poczucia ładu i piękna jest ważną częścią wychowania dzieci. (...).

Jako opiekunka i nauczycielka swoich dzieci masz obowiązek we wszystkich najdrobniejszych sprawach w domu dbać o schludność i porządek. Ucz swoje dzieci bezcennej lekcji zachowania ubioru w czystości. Zachowuj swoją odzież w czystości i porządku. (...).

[79] Jesteś zobowiązana wobec Boga, by zawsze dawać dobry przykład w domu. (...). Pamiętaj, że w niebie nie ma nieporządku, a twój dom powinien być przedsmakiem nieba na ziemi. Pamiętaj, że spełniając wiernie swoje codzienne drobne obowiązki domowe, jesteś współpracowniczką Pana i doskonalisz swój chrześcijański charakter. — [Letter 47a, 1902](#).

Rodzice, pamiętajcie, że pracujecie dla zbawienia waszych dzieci. Jeśli wasze nawyki są właściwe oraz jeśli przejawiacie schludność i porządek, cnotę i sprawiedliwość, uświęcenie duszy, ciała i ducha, to odpowiadacie na słowa Odkupiciela: „Wy jesteście światłością świata”. [Mateusza 5,14](#). — [Manuscript 79, 1901](#).

Uczcie nawyków schludności — Każda rodzina ma być uczona nawyków schludności, czystości i staranności. My, którzy wierzymy w prawdę, musimy okazywać światu, że zasady prawdy i sprawiedliwości nie czynią ludzi surowymi, prostackimi, niedbałymi i nieporządnymi. (...).

Miłość do Boga będzie się wyrażać w rodzinie przez miłość do naszych dzieci. Prawdziwa miłość nie pozwoli im dryfować w lenistwie i bałaganie, gdyż tak jest najłatwiej. Ludzie miłujący Pana, z czystego przykładu danego im przez rodziców, dzięki pełnej miłości, ale i nieugiętej stanowczości w rozwijaniu nawyku pracowitości, będą uczyć swoje dzieci takiego samego porządku. — [Manuscript 24, 1894](#).

Uczcie dzieci dbać o ubiór — Wcześniej zacznijcie uczyć dzieci, by dbały o swój ubiór. Niech mają miejsce, na które odkładają swoje rzeczy. Nauczcie je składać wszystko starannie i od-

kładać na właściwe miejsce. Jeśli nie stać was nawet na najtańszą komodę, użyjcie zwykłych skrzynek, dzieląc je na półki i zasłaniając zasłoną. Dzieło nauczania schludności i porządku wymaga poświęcenia nieco czasu każdego dnia, ale przyniesie korzyść w przyszłym życiu waszych dzieci, a przy tym oszczędzi wam wiele czasu i troski. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 142](#).

Porządek w pokoju dzieci — Jeśli dzieci mają swój pokój oraz są uczone utrzymywać go w porządku i schludności, nabiorą poczucia własności — będą czuły, że dom należy także do nich i z zadowoleniem będą dbać o to, by był miłym miejscem. Matka powinna nadzorować ich pracę, podpowiadając i ucząc. Na tym polega jej dzieło. — [Tamże 143](#).

Regularne godziny snu — Jakżeż wielu ma nawyk zamieniania dnia w noc, a nocy w dzień. Wielu młodych śpi długo rano, podczas gdy powinni wstawać wraz ze śpiewem ptaków, gdy cała przyroda budzi się ze snu. — [The Youth's Instructor, 7 wrzesień 1893](#).

Niektórzy młodzi ludzie opierają się porządkowi i dyscyplinie. Nie przestrzegają zasad obowiązujących w domu, zgodnie z którymi powinni wstawać regularnie o tej samej porze. Spędzają w łóżku godziny po świcie, gdy wszyscy powinni być już na nogach. Przesiadują wieczorami przy sztucznym świetle, by wypełnić brak światła naturalnego, jakie świeci we właściwej porze czuwania. Postępując w ten sposób, nie tylko marnują cenne możliwości, ale także dopuszczają się marnotrawstwa. Niemal w każdym przypadku mówią:

— Nie jestem w stanie wcześniej dokończyć pracy. Mam dużo do zrobienia, więc nie mogę iść spać wcześniej.

(...). Cenne nawyki porządku są łamane, a czas tracony wczesnym rankiem sprawia, że wszystko w ciągu dnia biegnie nie tak, jak należy.

Nasz Pan jest Bogiem porządku i pragnie, aby Jego dzieci były gotowe przestrzegać porządku i Jego dyscypliny. Czy nie byłoby lepiej przełamać ten nawyk zamieniania nocy w dzień, a wczesnych godzin poranka w noc? Jeśli młodzież wyrobi sobie nawyki regularności i porządku, będzie się cieszyć lepszym zdrowiem, duchem, pamięcią i usposobieniem.

Obowiązkiem wszystkich jest przestrzeganie ścisłych zasad w nawykach życia. Służy to waszemu dobru, drodzy młodzi ludzie,

[80]

zarówno pod względem fizycznym, jak i moralnym. Gdy wstajecie rano, weźcie pod uwagę, na ile to możliwe, pracę, jaką macie wykonać w ciągu dnia. Jeśli to niezbędne, prowadźcie notes i planujcie w nim czas wykonania poszczególnych zajęć. — [The Youth's Instructor](#), 28 styczeń 1897.

Nauczajcie zasad czystości — Chrześcijańskie matki, pozwólcie, że jako matka uświadomię wam ciążącą na was odpowiedzialność. Uczcie dzieci od kołyski praktykowania wyrzeczeń i opanowania. Wychowujcie je tak, by miały krzepkie zdrowie i właściwe zasady moralne. Wpajajcie w ich wrażliwe umysły prawdę, iż wolą Boga jest, byśmy żyli nie dla zaspokajania zachcianek, ale dla naszego prawdziwego dobra. Te lekcje będą jak ziarna zasiane w dobrej glebie i przyniosą plon, który rozraduje wasze serca. — [Manuscript 44, 1900](#).

Aby ustrzec swoje dzieci przed wpływami skażenia, rodzice powinni uczyć je zasad czystości. Te dzieci, które w domu nabiorą nawyków posłuszeństwa i opanowania, nie będą miały trudności w życiu szkolnym i unikną wielu pokus, które zagrażają młodzieży. Rodzice powinni uczyć dzieci, by były wierne Bogu w każdych okolicznościach i na każdym miejscu. Powinni otaczać je wpływami, które wzmacniają charakter. Dzięki takiemu nauczaniu, dzieci, gdy pójdą do szkoły, nie będą powodować zamieszania i trosk. Będą podporą dla nauczycieli oraz przykładem i wsparciem dla kolegów. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 150](#).

Zachowujcie nieustanną czujność — Rodzice i opiekunowie muszą sami zachowywać czystość serca i życia, aby ich dzieci pozostawały w czystości. Muszą udzielać niezbędnych pouczeń, a oprócz tego zachowywać nieustanną czujność. Każdego dnia nowe myśli budzą się w umysłach młodzieży oraz nowe wrażenia powstają w ich sercach. Znajomości, które zawierają, książki, które czytają, nawyki, które rozwijają — wszystko to musi pozostawać pod nadzorem. — [The Signs of the Times, 25 maj 1882](#).

Zachowujcie dom czystym i atrakcyjnym — Dom musi być utrzymywany w czystości. Nieczyste i zaniedbane kąty w domu sprzyjają powstawaniu nieczystych zakamarków duszy. Matki, to wy jesteście nauczycielkami swoich dzieci i możecie dokonać wiele, jeśli wcześniej zaczniecie wpajać im czyste myśli, dbając o czystość,

dobry smak i urok mieszkania. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 142-143](#).

[82] **Kontrolujcie znajomości** — Jeśli rodzice pragną, by ich dzieci były czyste, muszą otaczać je czystymi znajomościami, aprobowanymi przez Boga. — [Tamże 142](#).

Z jakąż starannością rodzice powinni strzec swoich dzieci przed bezmyślnymi, chuligańskimi i demoralizującymi nawykami! Ojcowie i matki, czy uświadamiacie sobie znaczenie odpowiedzialności, jaka na was spoczywa? Czy pozwalacie waszym dzieciom przebywać z innymi dziećmi bez żadnego nadzoru, nie wiedząc, czego się od nich uczą? Nie pozwalajcie na to. Dopilnujcie ich. Każdego popołudnia dowiedzcie się, gdzie są wasze dzieci i co robią. Czy zachowują czystość we wszystkich swoich zwyczajach? Jeśli zaniedbaliście nauczanie ich przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam, niezwłocznie wyznajcie im to zaniedbanie. Następnie powiedzcie im, że zamierzacie teraz wykonać dzieło wyznaczone wam przez Boga. Poproście je, by współdziałały z wami w tej reformie. — [Manuscript 119, 1901](#).

Sąsiedzi mogą pozwolić swoim dzieciom przychodzić do waszego domu, by spędzały popołudnia i wieczory z waszymi dziećmi. Jest to próbą dla was i stawia przed wami konieczność wyboru, czy zaryzykujecie, że urazicie sąsiadów, odsyłając ich dzieci do domu, czy też okażecie uprzejmość sąsiadom i pozwolicie ich dzieciom przebywać z waszymi dziećmi, wystawiając je tym samym na niebezpieczeństwo, iż nauczą się czegoś, co stanie się dla nich przekleństwem na całe życie. Aby nie dopuścić do zepsucia moich dzieci, nie pozwalałam im spać w tym samym łóżku ani nawet w tym samym pokoju z innymi chłopcami. Czasami, w razie potrzeby, w podróży, wołałam im przygotować prowizoryczne poślanie na podłodze, niż pozwolić, by spały z innymi dziećmi. Starłam się im oszczędzić towarzystwa nieokrzesanych i prostackich chłopców, oferując moim synom zajęcia w domu, dzięki którym był on dla nich miejscem pogodnym i szczęśliwym. Zajmując ich umysły i ręce czymś pożytecznym, nie pozostawiałam im zbyt wiele czasu i okazji do zabawy na ulicy z innymi chłopcami i zdobywania ulicznej edukacji. — [A Solemn Appeal 56](#).

Wznóście bariery przeciwko zmysłowości — Ci, którzy odpowiadają za Pańską własność w postaci dusz i ciał dzieci stworzonych

na Boże podobieństwo, powinni wznieść bariery przeciwko pobłażaniu zmysłowości, panującemu w naszych czasach oraz rujnującemu fizyczne i moralne zdrowie tysięcy ludzi. Gdyby odkryć prawdziwe źródło wielu przestępstw popełnianych obecnie, okazałoby się, że winni im są pośrednio ojcowie i matki okazujący obojętność w tej kwestii. Zdrowie i życie jest poświęcane wskutek tej ubolewania godnej ignorancji.

Rodzice, jeśli zaniedbacie udzielenia waszym dzieciom wychowania, jakie Bóg polecił wam im zapewnić, będziecie musieli odpowiedzieć przed Nim za efekty tego zaniedbania. Skutki te nie będą ograniczone jedynie do waszych dzieci. Jak jeden osiet, któremu pozwoli się rosnąć na polu, przyniesie plon według swego rodzaju, tak grzechy wynikające z waszego zaniedbania przyniosą ruinę wszystkim, którzy znajdą się pod ich wpływem. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1899.](#)

Napełniajcie umysły obrazami czystości — Chrześcijańskie życie jest życiem ciągłego wyrzeczenia i panowania nad sobą. Pewnych lekcji trzeba uczyć dzieci od niemowlęctwa. Uczcie je, że mają praktykować wstrzeźliwość oraz czystość myśli, serca i czynów. Uczcie je, że należą do Boga, gdyż zostały odkupione za wielką cenę — drogą krew Jego umiłowanego Syna. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 145.](#)

Jeśli we wrażliwych latach ich umysły zostaną napełnione przyjemnymi obrazami prawdy, czystości i dobroci, ich smak nawyknie do tego, co czyste i wzniosłe, a ich wyobraźnia nie da się łatwo zepsuć czy skałać. W przeciwnym razie — jeśli umysły rodziców nawykły do pospolitych obrazów, jeśli ich postępowanie odzwierciedla złe cechy charakteru i jeśli kształtują nawyki w mówieniu charakteryzujące się narzekaniem na postępowanie innych — dzieci nauczą się pogardy z tych słów i wyrażań, idąc za zgubnym przykładem. Piętno zła jak trąd przyłgnie do nich na całe życie.

Ziarno zasiane we wczesnym dzieciństwie przez uważną i bogobojną matkę stanie się drzewem sprawiedliwości, które zakwitnie i przyniesie owoc. Lekcje udzielone przez bogobojnego ojca, słowem i przykładem, przyniosą jak w przypadku Józefa obfite żniwo. — [Good Health, styczeń 1880.](#)

Część 6 — Lekcje praktycznych zalet

[84]

[85]

Rozdział 20 — Gotowość niesienia pomocy

Uczcie dzieci, by były gotowe nieść pomoc — W szkole domowej należy uczyć dzieci, jak spełniać praktyczne obowiązki codziennego życia. Gdy dzieci są jeszcze małe, matka powinna każdego dnia wyznaczać im proste zadania. Więcej czasu będzie musiała poświęcić, by nauczyć dzieci wykonania tych zadań, niż gdyby wykonała je sama, ale powinna pamiętać, że zakłada fundament pod budowę charakteru dzieci, aby w przyszłości były gotowe nieść pomoc. Powinna pamiętać, że dom jest szkołą, w której ona jest najważniejszą nauczycielką. To do niej należy nauczyć dzieci wykonywania obowiązków domowych szybko i sprawnie. Tak wcześniej w ich życiu, jak to tylko jest możliwe, dzieci powinny się nauczyć uczestniczenia w pracy, którą trzeba wykonać w domu. Od wczesnego dzieciństwa chłopcy i dziewczęta powinni być uczeni coraz trudniejszych zadań, by mogli inteligentnie pomagać w pracy w gospodarstwie domowym. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 122](#).

Przymykaj oczy na błędy dzieci — Tysiące dzieci nie uczą się niczego w rodzinnych domach. Matki mówią:

— Tyle z tym zachodu. Wolę sama wszystko zrobić, niż tłumaczyć dzieciom i pilnować, czy dobrze zrobiły to, co jest do zrobienia.

Czyżby matki nie pamiętały, że same kiedyś musiały się wszystkiego nauczyć krok po kroku, by mogły pomagać w domu? Krzywdą dla dzieci jest pozbawienie ich takiej stopniowej nauki. Miejcie dzieci przy sobie. Pozwólcie im zadawać pytania i cierpliwie na nie odpowiadajcie. Dajcie dzieciom coś do zrobienia i pozwólcie im, by czuły się szczęśliwe, że wam pomagają.

Nie wolno wam zniechęcać dzieci, gdy chcą robić coś dobrego. Jeśli popełniają błędy i jeśli przypadkiem coś stłuką, nie wińcie ich. Całe ich przyszłe życie zależy od wychowania, jakie otrzymają w dzieciństwie. Uczcie je, że wszystkie ich zdolności fizyczne i umysłowe zostały im użyczone i należą do Boga, a więc mają być używane w służbie dla Niego. Niektórym z dzieci Pan wcześniej

daje poznanie Jego woli. Rodzice i nauczyciele, zacznijcie wcześniej uczyć dzieci rozwijania zdolności danych im przez Boga. — [Letter 104, 1897](#).

[87]

Niech dzieci uczestniczą w niesieniu ciężaru obowiązków domowych — Czyńcie życie waszych dzieci przyjemnym i jednocześnie uczcie je, by były posłuszne i pomocne, niosąc drobne ciężary, gdy wy dźwigacie te większe. Uczcie je nawyku pracowitości, aby wróg nie miał dostępu do ich umysłów. Dajcie dzieciom coś, o czym będą mogły myśleć, coś do zrobienia, aby mogły się przygotować do użyteczności w tym życiu i przyszłym. — [Manuscript 62, 1901](#).

Od najwcześniejszych lat dzieci należy uczyć pełnienia obowiązków domowych. Powinny się nauczyć, że zobowiązania są wzajemne. Należy je nauczyć pracować szybko i schludnie. Ta edukacja okaże się dla nich niezwykle cenna w przyszłości. — [The Signs of the Times, 11 grudzień 1901](#).

Każdy członek rodziny powinien rozumieć rolę, jaką ma do odegrania we współdziałaniu z innymi. Wszyscy, poczynawszy od szóstego roku życia, powinni rozumieć, że wymaga się od nich udziału w pełnieniu życiowych obowiązków. — [Testimonies for the Church II, 700](#).

Źródło doświadczenia i przyjemności — Jakżeż ważne jest, żeby ojcowie i matki udzielali właściwych pouczeń dzieciom od pierwszych lat ich życia. Mają je uczyć posłuszeństwa przykazaniu: „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”. [2 Mojżeszowa 20,12](#). Dzieci, w miarę jak dorastają, mają doceniać troskę okazywaną im przez rodziców. Największą przyjemność mają znajdować w pomaganiu ojcu i matce. — [Manuscript 129, 1903](#).

Urok może otaczać najskromniejsze zajęcie — Gdyby dzieci uczono szanować skromne codzienne obowiązki jako wyznaczone im przez Boga, uznając je jako szkołę, w której mają się uczyć wiernej i efektywnej służby, o ileż przyjemniejsza i zaszczytniejsza wydawałaby się im ich praca. Wykonywanie wszelkich obowiązków jak dla Pana nadaje urok najskromniejszemu zajęciu i łączy pracownika na ziemi ze świętymi istotami pełniącymi wolę Bożą w niebie. W naszym wyznaczonym miejscu powinniśmy pełnić nasze obowiązki z taką wiernością, z jaką aniołowie pełnią swoje obowiązki. — [The Signs of the Times, 11 październik 1910](#).

Rozdział 21 — Pracowitość

Zabezpieczenie dla młodych — Jednym z najpewniejszych zabezpieczeń dla młodych jest użyteczne zajęcie. Dzieci, które są uczone nawyku pracowitości, aby spędzać czas użytecznie i przyjemnie, nie mają skłonności do narzekania na swój los ani czasu na próżne marzycielstwo. Nie grozi im to, że wyrobią sobie złe nawyki i zawrą szkodliwe znajomości. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 122.](#)

Pracowitość ma niewysłowioną wartość. Niech dzieci będą uczone użytecznych zajęć. Więcej niż ludzka mądrość jest potrzebna, aby rodzice mogli zrozumieć, jak należy uczyć dzieci użytecznego i szczęśliwego życia tutaj oraz wyższej służby w większej radości w przyszłym życiu. — [Tamże 125.](#)

Przydzielajcie zadania stosowne do wieku i zdolności — Od wczesnego okresu dzieci należy uczyć zajęć stosownych do ich wieku i zdolności. Rodzice powinni zachęcać dzieci do większej niezależności. Wkrótce na ziemi zapanują poważne trudności, a dzieci należy uczyć tak, by były w stanie stawić im czoło. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896.](#)

Uczcie dzieci, by były użyteczne i spełniały obowiązki stosowne do swojego wieku. Gdy nawyk pracowitości stanie się dla nich drugą naturą, użyteczna praca nigdy więcej nie będzie się im wydawała nudna. — [The Review and Herald, 24 czerwiec 1890.](#)

Skutki beczynności — Rodzice nie mogą popełnić większego grzechu, niż zaniedbać zlecony im przez Boga obowiązek i nie przydzielić dzieciom użytecznych zajęć do wykonania. Dzieci wkrótce nauczą się miłować beczynność i wyrosną na nierobów. Gdy wkroczą w dorosłe życie i przyjdzie czas, by zaczęły zarabiać na swoje utrzymanie, będą się zabierać do pracy leniwie, a jako darmozjady będą oczekiwać zapłaty, jakby wiernie wykonały swoje zadania. Istnieje znacząca różnica między takiego rodzaju pracownikami, a tymi, którzy uświadamiają sobie, że muszą być wiernymi szafarzami. W każdej pracy, jakiej się podejmą, młodzi powinni „w gorliwości

nie ustawając, płomienni duchem, Panu” (Rzymian 12,11) służyć, bo ten, kto jest niewierny w najmniejszej sprawie, będzie też niewierny w największej. — [Manuscript 117, 1899](#). [89]

Jeśli dzieci są właściwie uczone w domu, nie będą się włóczyć po ulicach, odbierając przypadkowe wychowanie, jakie tak wielu odbiera. Rodzice, którzy miłują swoje dzieci w rozsądny sposób, nie pozwolą im rosnąć w lenistwie i ignorancji co do obowiązków domowych. Ignorancja nie jest akceptowana przez Boga i przeciwna wymogom Jego dzieła. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 149](#).

Mądre wykorzystywanie czasu — Gdzie jest wiele bezczynności, tam szatan działa ze swoimi pokusami, by psuć życie i charakter. Jeśli młodzi nie są uczeni użytecznej pracy, bez względu na to, czy są bogaci, czy biedni, wówczas grozi im niebezpieczeństwo, gdyż szatan znajdzie im zajęcie według swojego upodobania. Młodzi, którzy nie zostali obwarowani zasadami, nie cenią czasu jako drogiego skarbu powierzono im przez Boga — dobra, z którego każdy człowiek będzie musiał zdać sprawę. — [Manuscript 43, 1900](#).

Dzieci powinny być uczone jak najlepszemu wykorzystywaniu czasu, pomagania ojcu i matce oraz radzenia sobie z obowiązkami. Nie należy im pozwalać, by uważały siebie za stojące ponad jakimkolwiek rodzajem niezbędnej pracy. — [Letter 11, 1888](#).

Wartość czasu jest nie do oszacowania. Czas zmarnowany nigdy nie będzie odzyskany. (...). Nadrabianie straconego czasu jest skarbem. — [Manuscript 117, 1899](#).

Pokonujcie każdy nawyk lenistwa — W swoim Słowie Bóg wyznaczył plan wychowania dzieci, a rodzice mają się trzymać tego planu. Mają uczyć dzieci pokonywania każdego nawyku lenistwa. Każde dziecko należy uczyć, że ma dzieło do wykonania w świecie. — [Manuscript 98, 1901](#).

Nieróbstwo i lenistwo nie są owocami wyrastającymi na chrześcijańskim drzewie. — [Manuscript 24, 1894](#).

Lenistwo jest wielkim przekleństwem. Bóg pobłogosławił ludzi, dając im nerwy, narządy i mięśnie, a ludziom nie wolno doprowadzać się do wyniszczenia wskutek bezczynności, ale mają wzmacniać ciało przez zdrowe używanie sił. Nie mieć nic do roboty to wielkie nieszczęście, gdyż bezczynność zawsze była i będzie przekleństwem dla ludzkości. — [Manuscript 60, 1894](#).

[90] Dzieci, nigdy nie okazujcie się niewiernymi szafarzami w domu. Nigdy nie uchylajcie się od obowiązków. Przyczyniając się do powodzenia rodziny, sami otrzymacie najobfitsze błogosławieństwa. — [Manuscript 117, 1899](#).

Dlaczego praca jest ważniejsza niż zabawa? — Moja matka nauczyła mnie pracować. Czasami pytałam moją matkę:

— Dlaczego zawsze muszę pracować, zanim będę mogła się pobawić?

— Dlatego, że musisz kształcić i szkolić swój umysł do użytecznej pracy, a także dlatego, że praca strzeże cię od występku. Gdy podrośniesz, podziękujesz mi za to.

Jedna z moich wnuczek zapytała mnie:

— Dlaczego muszę robić na drutach? To babcie powinny robić na drutach.

Wtedy odpowiedziałam jej:

— A czy możesz mi powiedzieć, jak babcie nauczyły się robić na drutach?

— Chyba wtedy, gdy były małymi dziewczynkami. — [Manuscript 19, 1887](#).

Wartość codziennego programu — Na ile to możliwe, dobrze jest rozważyć, ile można dokonać w ciągu dnia. Sporządźcie spis różnych obowiązków, które czekają na was, a następnie wyznaczcie czas na wykonanie każdego z nich. Niech wszystko będzie czynione starannie, schludnie i bez ociągania. Jeśli przypadło wam w udziale sprzątanie mieszkania, zadbajcie o to, by wszystkie pomieszczenia zostały dobrze przewietrzone, a pościel została wystawiona na działanie promieni słonecznych. Wyznaczcie sobie czas na wykonanie poszczególnych czynności i nie odrywajcie się od pracy, by poczytać gazetę czy książkę, która wpadnie wam w oko. Powiedzcie sobie: Nie, mam wyznaczony czas, w jakim muszę dokończyć pracę, więc muszę wykonać moje zadanie w tym czasie. (...).

Niechaj ci, którzy z natury są powolni, starają się być aktywni, szybcy i energiczni, pamiętając słowa apostoła:

— „W gorliwości nie ustawając, płomienni duchem, Panu służcie”. [Rzymian 12,11](#).

[91] Jeśli przypadło wam w udziale przygotowanie posiłku, obliczcie starannie i zarezerwujcie tyle czasu, ile potrzebujecie na przygotowanie pokarmu i podanie do stołu w należyтым porządku

i o właściwej porze. Lepiej przygotować posiłek pięć minut przed wyznaczonym czasem niż pięć minut za późno. Ale jeśli macie nawyk pracować z ociąganiem i leniwie oraz jeśli przywykliście do powolnego tempa, nawet najprostsze zajęcie będzie wam zajmować dużo czasu. Obowiązkiem tych, którzy są powolni w działaniu, jest dokonać reformy i nauczyć się energicznego działania. Jeśli zechcą, mogą pokonać swój nawyk powolności. Zmywając naczynia, mogą być dokładni i ostrożni, a jednocześnie szybcy w pracy. Rozwijajcie wolę w tym kierunku, a wasze ręce będą pracować szybciej. — [The Youth's Instructor, 7 wrzesień 1893](#).

Połączcie pracę fizyczną z pracą umysłową — Gdy przysyłano do nas dzieci, by mieszkały w naszym domu, niektóre z nich mówiły:

— Moja matka w domu nie każe mi pracować moich ubrań.

Wtedy odpowiadałam im:

— Czy mamy pracować twoje ubrania i zwiększyć twoją opłatę za stancję o pół dolara?

— O nie! Moja matka nie zgodzi się płacić więcej za mnie.

Wtedy mówiłam:

— Zatem możecie wstać wcześniej rano i uprać swoje ubrania. Bóg nie życzy sobie, by inni wam usługiwali. Zamiast spać do późna i czekać, aż wasza matka wstanie i przygotowuje wam śniadanie, powinniście powiedzieć: Mamo, nie wstawaj tak wcześnie. Wyreżemy cię choć trochę w twojej pracy. Powinniście pozwolić na nieco więcej snu tym, których włosy okrywają się już siwizną.

Dlaczego jest inaczej? W czym tkwi problem? To przez rodziców, którzy pozwalają dzieciom, by nie ponosiły żadnych ciężarów związanych z prowadzeniem domu. Gdy takie dzieci idą do szkoły, mówią:

— Moja mama mówi, że nie chce, bym pracował.

Takie matki są po prostu głupie. Psują swoje dzieci, a potem wysyłają je do szkoły, by tam psuły inne dzieci. (...). Praca jest najlepszym środkiem dyscypliny dla dzieci. Nie jest trudniejsza dla nich niż dla matki. Połączcie pracę fizyczną z pracą umysłową, a siły umysłu będą się rozwijały znacznie lepiej. — [Manuscript 19, 1887](#).

Opracowujcie sposoby — Rodzice powinni opracowywać sposoby i środki, by zapewnić dzieciom użyteczne zajęcia. Dajcie dzie-

[92] ciom niewielki kawałek ziemi, którą będą uprawiać, aby miały z czego oddawać dobrowolne dary. — [Manuscript 67, 1901](#).

Pozwól im pomagać ci w każdy możliwy sposób i upewnij je, że doceniasz ich pomoc. Niechaj czują się częścią rodzinnego gospodarstwa. Ucz je używać ich umysłów w największym możliwym stopniu, by planowały swoją pracę tak, aby wykonać ją szybko i dobrze. Uczcie je, by były sprawne i energiczne w działaniu, by wykorzystywały czas, aby nie marnowały ani minuty z godzin przeznaczonych na pracę. — [Manuscript 60, 1903](#).

Praca uszlachetnia — Uczmy dzieci pomagać nam, choć ich dłonie są jeszcze małe, a siła niewielka. Wpajajmy w ich umysły fakt, że praca uszlachetnia i została ustanowiona dla człowieka przez niebo. Adam cieszył się nią w Edenie, a obecnie jest ona niezbędną dla zdrowego rozwoju umysłu i ciała. Uczmy je, że niewinne przyjemności nie są nawet w połowie tak satysfakcjonujące jak praca. — [Pacific Health Journal, maj 1890](#).

Rozdział 22 — Pilność i wytrwałość

Zadowolenie z wykonanych zadań — Dzieci często zaczynają jakąś pracę z entuzjazmem, ale znudzone czy zmęczone pragną odmiany i chwytają się czegoś nowego, zanim dokończą poprzednie zadanie. W ten sposób zaczynają kilka rzeczy, zniechęcają się i rezygnują. Przechodzą od jednego zajęcia do drugiego, niczego nie kończąc. Rodzice nie powinni pozwolić, by dzieci kierowały się odczuciem znudzenia. Nie powinny one angażować się w wiele zadań, tak iż nie będą miały czasu, by cierpliwie kształtować rozwijające się umysły. Kilka słów zachęcenia czy niewielka pomoc we właściwym czasie pomogą pokonać problemy i zniechęcenie, a satysfakcja, jaką dzieci będą czerpać z widoku dokończonego przez nie zadania, będzie je pobudzać do większych starań.

Wiele dzieci, z braku słów zachęty i niewielkiego wsparcia w ich wysiłkach, popada w zniechęcenie i bierze się do kolejnych zadań, nie kończąc poprzednich. Tę przykrą wadę wnoszą w swoje dorosłe życie. Nie odnoszą sukcesu w niczym, w co się angażują, gdyż nie nauczono ich wytrwale działać w zniechęcających okolicznościach. W ten sposób całe życie niektórych osób okazuje się porażką, gdyż nie mieli właściwej dyscypliny w młodości. Wychowanie otrzymane w dzieciństwie i młodości wpływa na całą karierę zawodową w dorosłym życiu, a ich religijne doświadczenie nosi podobny znak. — [Testimonies for the Church III, 147-148.](#)

[93]

Nawyk próżnowania jest wnoszony w późniejsze życie — Dzieci, które były rozpieszczane i obsługiwane, będą zawsze oczekiwać tego samego. Jeśli ich oczekiwania nie zostaną spełnione, będą się czuły zawiedzione i rozczarowane. Taka postawa będzie się przejawiać w całym ich życiu — będą bezradne, będą polegać na pomocy innych oraz będą oczekiwać od innych faworyzowania i ulegania ich życzeniom. Jeśli ktoś im się sprzeciwi, nawet jako dorosłym osobom, będą się czuli urażeni. W ten sposób będą szli przez życie niezdolni do dźwigania własnych ciężarów oraz często

szemrzący i narzekający, gdy nie wszystko będzie odpowiadać ich upodobaniom. — [Tamże I, 392-393](#).

Rozwijajcie nawyk dokładności i sprawności w działaniu — Od matki dziecko ma się nauczyć nawyku schludności, dokładności i sprawności w działaniu. Pozwalanie dziecku, by przez godzinę czy dwie wykonywało pracę, którą z łatwością może wykonać w pół godziny, jest jednoznaczne z pozwoleniem na kształtowanie nawyku ślamazamości. Nawyk pracowitości i dokładności będzie niewysłowionym błogosławieństwem dla młodych ludzi w życiu szkolnym, które to życie czeka ich, gdy podrosną. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 122-123](#).

Szczególne rady dla dziewcząt — Kolejną wadą, która wielce mnie niepokoi i martwi, jest nawyk niektórych dziewcząt, które lubią paplać bez sensu, marnując cenny czas na bezwartościowe gadanie. Gdy dziewczęta skupiają uwagę na rozmowie, praca wlecze się powolnie. Na te sprawy patrzy się z lekceważeniem, jakby nie miały większego znaczenia. Wielu jest zwiedzionych co do powagi tego rodzaju spraw. Nawet najdrobniejsze rzeczy mają istotne znaczenie dla większej całości. Bóg nie lekceważy nawet najdrobniejszych spraw mających związek z dobrem ludzkości. — [The Youth's Instructor, 7 wrzesień 1893](#).

[94] **Znaczenie małych spraw** — Nigdy nie lekceważcie znaczenia małych spraw. Małe sprawy decydują o rzeczywistej dyscyplinie życia. To w małych sprawach dusza jest uczona, by mogła wzrastać na podobieństwo Chrystusa albo nosić piętno zła. Niech Bóg dopomoże nam rozwijać nawyki w myśleniu, mówieniu, patrzeniu i działaniu, które będą świadczyć wszystkim wokół, że jesteśmy z Jezusem i uczyliśmy się od Niego! — [The Youth's Instructor, 9 marzec 1893](#).

Obracajcie błędy w stopnie wiodące wzwyż — Niechaj każde dziecko i młody człowiek będą uczeni, że każdy błąd, każda wada i każda trudność, gdy zostaną pokonane, staną się stopniami wiodącymi ku lepszym i wyższym rzeczom. To właśnie przez takie doświadczenia osiągnęli sukces ci, którzy uczynili życie wartym życia. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 60](#).

Rozdział 23 — Wyrzeczenia, niesamolubność i życzliwość

Lekcje niezbędne w każdym domu — W każdym domu należy uczyć lekcji wyrzeczeń. Ojcowie i matki, uczcie wasze dzieci oszczędności. Zachęcajcie je, by oszczędzały nawet niewielkie sumy na dzieło misyjne. Chrystus jest naszym przykładem. Dla nas stał się ubogi, abyśmy dzięki Jego ubóstwu stali się bogaci. On uczył, że wszyscy powinni działać w miłości i jedności tak, jak On działał; poświęcać się, jak On się poświęcił; i miłować, jak przystało na dzieci Boże. — [Testimonies for the Church IX, 130](#).

Uczcie się lekcji wyrzeczeń i nauczajcie jej wasze dzieci. Wszystko, co można zaoszczędzić dzięki wyrzeczeniom, jest potrzebne teraz w dziele, które ma być wykonane. Trzeba nieść ludziom ulgę w cierpieniu, karmić głodnych i głosić prawdę na obecny czas tym, którzy jej nie znają. — [Poselstwo do młodzieży 233](#).

Ofiarność powinna się stać nawykiem — Słowem i przykładem nauczajcie wyrzeczenia, oszczędności, szczodrości i samowystarczalności. Każdy, kto ma szczerzy charakter, będzie przygotowany do radzenia sobie z trudnościami i gotowy postępować według słów: tak mówi Pan. Ludzie nie są gotowi pojąć swoich zobowiązań wobec Boga, póki nie nauczą się w szkole Chrystusa nosić Jego jarzma ograniczeń i posłuszeństwa. Ofiarność jest początkiem naszego dzieła głoszenia prawdy i powoływania instytucji. Jest ważną częścią edukacji. Ofiarność musi się stać nawykiem w budowaniu charakteru w tym życiu, jeśli pragniemy osiąść mieszkanie nieuczynione ludzkimi rękami, wieczny dom w niebie. — [Testimonies for the Church VI, 214](#).

Skarbonka wyrzeczeń — Dzieci należy uczyć wyrzekania się siebie. Pewnego razu, gdy przemawiałam w miejscowości Nashville, Pan udzielił mi światła w tej sprawie. Z wielką siłą oświeciła mnie myśl, że w każdym domu powinna się znajdować skarbonka wyrzeczeń, do której dzieci powinny być uczone wrzucać drobne pienią-

[95]

dze, które w przeciwnym razie wydałyby na słodczy i inne zbędne rzeczy. (...).

Przekonacie się, że gdy dzieci będą w ten sposób odkładać pieniądze, zyskają wielkie błogosławieństwo. (...). Każdy członek rodziny, od najstarszych od najmłodszych, powinien praktykować ideę wyrzeczenia. — [The Review and Herald, 22 czerwiec 1905](#).

Dzieci nie powinny znajdować się w centrum zainteresowania — Dzieci w wieku od dwóch do czterech lat nie powinny być utwierdzane w mniemaniu, że muszą otrzymać wszystko, czego się domagają. Rodzice powinni uczyć je lekcji wyrzeczeń i nigdy nie traktować ich w taki sposób, by myślały, że są w centrum zainteresowania i wszystko kręci się wokół nich.

Wiele dzieci dziedziczy egoizm po rodzicach, ale rodzice powinni starać się wyrwać każde włókno tej złej skłonności z ich natury. Chrystus wiele razy karciał chciwość i egoizm. Rodzice powinni się starać hamować i wykorzeniać egoistyczne cechy z charakteru swoich dzieci, gdy tylko dostrzegą pierwsze ich ślady, czy to w ich obecności, czy w relacjach dzieci z rówieśnikami. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896](#).

[96] Wychowując dzieci, matka musi pamiętać o tym, aby ich nie rozpieszczać i nie psuć. Dzieci nie mogą myśleć, że wszystko musi obracać się wokół nich. Skutek jest odwrotny, jeśli rodzice za dużo czasu i trudu poświęcają na zabawianie swoich dzieci. Trzeba wychowywać dzieci tak, aby same mogły zająć się sobą, aby wiedziały, jak wykorzystać własne możliwości. Wtedy nauczą się cieszyć nawet najmniejszą przyjemnością. Z drugiej strony należy działać w tym kierunku, by dzieci znosiły mężnie wszystkie swe rozczarowania i przeciwności. Nie należy się nad nimi użalać przy każdym małym bólu lub zdraśnięciu, lecz kierować myśli na inne rzeczy, co pozwoli im nie zwracać uwagi na drobne przykrości i doświadczenia. — [Śladami Wielkiego Lekarza 276](#).

Dar zapominania o sobie — Jedną z zalet charakteru, jaką winno się wyrabiać w każdym dziecku, jest skromność i zdolność zapominania o sobie, tak bardzo dodające życiu podświadomego uroku. Ze wszystkich pozytywnych cech charakteru, te są najpiękniejsze i najpotrzebniejsze w działaniu. — [Wychowanie 167](#).

Uczcie się, jak nauczać dzieci, by były uprzejme dla bliźnich. Młodzi wcześniej powinni przywyknąć do uległości, wyrzeczeń i

liczenia się ze szczęściem innych. Należy ich uczyć poskramiania porywczego usposobienia, niewypowiadania gniewnych słów oraz okazywania stałej uprzejmości, grzeczności i opanowania. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 123-124](#).

Jakżeż uważnie powinni rodzice kierować swoimi dziećmi, aby przeciwdziałać wszelkim skłonnościom do egoizmu! Stale powinni sugerować sposoby postępowania, dzięki którym ich dzieci będą się stawały uprzejme dla bliźnich i będą się uczyły pomagać ojcu i matce, którzy tak wiele czynią dla nich. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896](#).

Rozdział 24 — Oszczędność i gospodarność

Eliminujcie ekstrawaganckie nawyki — Uczcie dzieci, że Bóg ma prawo do wszystkiego, co posiadają, i nic nigdy nie może usunąć tego prawa. Wszystko, co mają, zostało im jedynie powierzone, by sprawdzić, czy będą posłuszni. Pieniądze są cennym dobrem. Nie należy ich wydawać na tych, którzy ich nie potrzebują. Niektórzy potrzebują waszych dobrowolnych darów. (...). Jeśli macie ekstrawaganckie nawyki, wyzbądźcie się ich najszybciej, jak to możliwe. Jeśli tego nie zrobicie, będziecie bankrutami na wieki. Nawyk oszczędności, pracowitości i umiarkowania jest nawet w tym świecie lepszy dla was i waszych dzieci niż obfity posąg. — [Manuscript 139, 1898](#).

Uczcie dzieci oszczędności — Światło dane mi przez Pana wskazuje, że powinniśmy zachować ostrożność, by nie marnować niemądrze naszego czasu i pieniędzy. Wiele rzeczy może się nam podobać, ale mamy się strzec wydawania pieniędzy na to, co nie jest chlebem. Będziemy potrzebować dużo środków, by zdecydowanie rozwijać nasze dzieło w naszych miastach. Każdy ma rolę do odegrania w dziele Pańskim. Rodzice mają uczyć dzieci oszczędności, aby młodszy członkowie trzody Bożej nauczyli się współuczestniczyć w odpowiedzialności za wspieranie sprawy Bożej w naszych czasach. — [Letter 4, 1911](#).

Miłość nie wyraża się przez ekstrawagancję — Praktykujcie oszczędność w rodzinie. Wielu czi i hołubi bożki. Odrzućcie wasze bożki. Porzućcie egoistyczne przyjemności. Błagam, nie wydawajcie środków na bezsensowne ozdabianie domów, gdyż środki te należą do Boga i będziecie musieli zdać sprawę z tego, jak je wykorzystaliście. Rodzice, ze względu na Chrystusa nie wydawajcie pieniędzy na zaspokajanie zachcianek waszych dzieci. Nie uczcie ich podążania za modą i popisywania się celem zdobycia wpływu w świecie. (...).

Nie uczcie swoich dzieci myśleć, że wasza miłość do nich musi się wyrażać w pobłażaniu pysze, ekstrawagancji i umiłowaniu po-

klasku. Nie czas teraz mnożyć sposoby wydawania pieniędzy. Powinniście raczej dołożyć starań, by rozwijać cnotę oszczędności. — [Manuscript 139, 1898](#).

Lekcja oszczędności udzielona przez Chrystusa — W nakarmieniu pięciu tysięcy ludzi zawarta została lekcja dla nas — lekcja mająca szczególne zastosowanie w tych czasach, gdy znajdujemy się w trudnych okolicznościach i jesteśmy zmuszeni praktykować ścisłą oszczędność. Po uczynieniu cudu i zaspokojeniu głodu liczного tłumu Chrystus zadbał o to, by pozostałe pożywienie nie zostało zmarnowane. — [Manuscript 3, 1912](#).

Jezus powiedział do uczniów:

— „Pozbierajcie pozostałe okruchy, aby nic nie przepadło!” [Jana 6,12](#).

Choć miał do dyspozycji wszystkie środki nieba, nie dopuścił do tego, by choćby kawałek chleba się zmarnował. — [Letter 20a, 1893](#).

Nie wyrzucajcie niczego użytecznego — Niczego, co może się przydać, nie należy wyrzucać. Wymaga to mądrości, zastanowienia i ciągłej uwagi. Pokazano mi, że niezdolność do oszczędności w małych sprawach jest powodem, dla którego wiele rodzin cierpi na brak środków do życia. — [Manuscript 3, 1912](#).

[98]

Ci, którzy nigdy nie nauczyli się oszczędności — Wiele jest pracy do wykonania dla Pana, a ludzie, którzy mogliby dzisiaj zajmować wysokie stanowiska w dziele Bożym, nie przygotowali się do tego, gdyż nigdy nie nauczyli się oszczędności. Nie ograniczali swoich potrzeb stosownie do dochodów, gdy zaczęli służyć w dziele, a ich nawyk rozrzutności okazał się rujnujący dla ich użyteczności w sprawie Bożej. — [Letter 48, 1888](#).

Jak uczyć właściwego używania pieniędzy? — Młodych ludzi i dzieci trzeba nauczyć rozwiązywać nie tylko wymyślone zadania, ale obliczać dokładnie własne najskromniejsze dochody i wydatki. Niech nauczą się właściwego wydawania pieniędzy. Dziewczęta i chłopcy powinni umieć sami kupować sobie odzież i książki oraz sami decydować o swoich potrzebach bez względu na to, czy są wspomagani przez rodziców, czy sami na siebie zarabiają. Prowadząc rejestr wydatków, poznają wartość pieniędzy i nauczą się najlepiej nimi gospodarować. — [Rozsądne szafarstwo 188](#).

Wartość prowadzenia rachunków — Gdy dzieci są jeszcze małe, należy je nauczyć czytać, pisać, liczyć i rachować. Z wiekiem mogą się rozwijać w tej dziedzinie wiedzy. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 168-169](#).

Należy uczyć dzieci prowadzenia rachunków. To pozwoli im nauczyć się dokładności. Rozrzutny chłopiec wyrośnie na rozrzutnego mężczyznę. Pusta, egoistyczna i samolubna dziewczyna będzie taką właśnie kobietą. Musimy pamiętać, że jesteśmy odpowiedzialni także za innych młodych ludzi. Jeśli uczymy nasze dzieci właściwych nawyków, przez nie będziemy wywierać wpływ na inne dzieci. — [Letter 11, 1888](#).

**Część 7 — Rozwijanie chrześcijańskich
cech**

[99]

Rozdział 25 — Prostota

Uczcie dzieci naturalnej prostoty — Dzieci należy wychowywać w niewinnej prostocie. Od najwcześniejszych lat trzeba je uczyć użytecznej pracy. Można im powierzać drobne i lekkie, ale praktyczne zajęcia, co wyrobi w nich poczucie obowiązku. Przyjemności także winny być dostosowane do wieku. Wiek dziecięcy odpowiada pierwszej fazie rozwoju rośliny, która posiada własne subtelne piękno i urok. Należy chronić dzieci przed przedwczesnym dojrzewaniem, gdyż powinny one zachować młodzieńczą świeżość i wdzięk jak najdłużej. Im spokojniejsze i prostsze jest życie dziecka oraz im dłużej chroni się je przed sztucznymi podnietami i niezdrawą ciekawością, pozostawiając je pod wpływem przyrody, tym lepiej będzie ono przygotowane do życia, jakie je czeka: fizycznie, umysłowo i duchowo. — [Wychowanie 76](#).

Rodzice powinni przykładem zachęcać do kształtowania nawyku prostoty i odciążać dzieci od wszystkiego, co sztuczne, ku naturalnemu sposobowi życia. — [The Signs of the Times, 2 październik 1884](#).

Bezpretensjonalne dzieci są najbardziej urocze — Urocze dzieci to te, które zachowują się naturalnie i bezpretensjonalnie. Nie jest mądre zwracać na dzieci szczególną uwagę. (...). Nie należy zachęcać dzieci do próżności przez chwalenie ich wyglądu, słów i czynów. Nie powinno się ich ubierać w drogą odzież na pokaz. Takie postępowanie utwierdza w nich pychę i budzi zawiść w sercach innych dzieci. Uczcie je, że prawdziwą ozdobą nie jest to, co zewnętrzne. „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem”. [1 Piotra 3,3-4](#). — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 141](#).

Tajemnica prawdziwego uroku — Dziewczęta należy uczyć, że prawdziwy urok kobiecości to nie tylko piękna powierzchowność czy posiadane zdolności, ale także cichy i pokorny duch, cierpliwość,

dobroczynność, uprzejmość i gotowość do pracy oraz cierpienia dla bliźnich. Należy je uczyć pracy, dążenia do celu, życia z sensem, zaufania do Boga i bojaźni przed Nim oraz szacunku dla rodziców. [101] Wówczas w miarę, jak będą dorastać, będą zachowywać czystość umysłu, samowystarczalność i miłe usposobienie. Niemożliwe będzie, by taka kobieta uległa degradującym wpływom. Będzie ona unikać pokus i prób, które dla wielu innych stały się przyczyną ruiny. — [The Health Reformer](#), grudzień 1877.

Nasiona próżności — W wielu rodzinach nasiona próżności i egoizmu są siane w sercach dzieci od pierwszych lat ich życia. Ich przemądrzałe wypowiedzi i gesty są komentowane i chwalone w ich obecności, a potem z przesadą powtarzane innym. Dzieci widzą to i nadymają się w poczuciu swojej ważności. Ośmielają się wtrącać w rozmowy dorosłych, stając się zuchwałe i bezczelne. Pochlebstwa i pobłażanie umacniają ich próżność i samowolność, aż w końcu dochodzi do tego, że najmłodszy zaczyna rządzić w rodzinie, także ojcem i matką.

Uspodobienie ukształtowane przez tego rodzaju wychowanie nie przemienie, gdy dzieci dorosną i staną się rozsądniejsze. Będzie wzrastać wraz z nimi, a to, co mogło się wydawać dziecięcym sprytem, stanie się nikczemnością w dorosłym życiu. Ludzie tacy będą się starali manipulować innymi, a jeśli ktoś odmówi spełniania ich życzeń, będą się czuli urażeni i znieważeni. A wszystko dlatego, że w dzieciństwie padli ofiarą zgubnej pobłażliwości, zamiast nauczyć się wyrzekania się siebie, niezbędnego do znoszenia trudów i znoju życia. — [Testimonies for the Church IV](#), 200-201.

Nie wzmacniajcie umiłowania pochwał — Dzieci potrzebują współczucia, zachęt i pochwał, lecz trzeba być ostrożnym, aby nie wzbudzić w nich pychy. (...). Rodzice i nauczyciele, którzy oczekują dobrych rezultatów swojej pracy wychowawczej w kształtowaniu odpowiadającego przyjętemu ideałowi charakteru, nigdy nie będą podsycać zarożumiałości w dziecku oraz nigdy nie będą tolerowali u młodzieży chęci popisywania się ich zdolnościami i postępami. Kto dąży do wyższego celu, będzie skromny, ale będzie posiadał godność, której nie zaszkodzi wystawianie się na pokaz ani ludzka wielkość nie wyprowadzi jej z równowagi. — [Wychowanie 167](#).

Zachęcajcie do prostoty w sposobie odżywiania i ubiorze — Rodzice mają do spełnienia święty obowiązek w nauczaniu dzieci,

[102] by pomagały w niesieniu ciężarów domowych oraz zadowalały się prostym pożywieniem, a także schludnym i niedrogim ubiorem. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 158](#).

O, gdybyż matki i ojcowie zdali sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności przed Bogiem! Jakaż zmiana nastąpiłaby w społeczeństwie! Dzieci nie byłyby psute przez pochwały oraz rozpieszczane i uczone próżności przez zbytek w sposobie ubierania się. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897](#).

Uczcie prostoty i zaufania — Powinniśmy uczyć nasze dzieci lekcji prostoty i zaufania. Powinniśmy uczyć je, by miłowały Stwórcę, bały się Go i były Mu posłuszne. We wszystkich planach i zamierzeniach życia Jego chwała powinna być najważniejsza, a Jego miłość powinna być źródłem wszelkiego działania. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882](#).

Chrystus naszym Wzorem — Jezus, nasz Odkupiciel, chodził po ziemi z królewską godnością, a jednak był cichy i pokornego serca. Był światłem i błogosławieństwem w każdym domu, gdyż wnosił pogodę ducha, nadzieję i odwagę. O, gdybyśmy tak zadowalali się skromniejszymi materialnymi ambicjami i mniej zabiegali o trudne do zdobycia ozdoby upiększające nasze domy, a więcej cenili to, co Bóg ceni ponad materialne skarby — cichego i łagodnego ducha. Dar prostoty, łagodności i prawdziwej miłości uczyniłby rajem nawet najskromniejszy dom. Lepiej jest z pogodą ducha znośić każdą niedogodność, niż utracić pokój i zadowolenie z życia. — [Testimonies for the Church IV, 622](#).

Rozdział 26 — Grzeczność i powściągliwość

Grzeczność zaczyna się w domu^{*} — Rodzice, uczcie wasze dzieci (...), jak zachowywać się w domu z prawdziwą grzecznością. Uczcie je okazywać uprzejmość i delikatność wobec innych. Nie pozwalajcie, by egoizm istniał w ich sercu i przejawiał się w domu. [103]
— [Manuscript 74, 1900](#).

Młodość wzrastająca w lekkomyślności i brutalności w słowach i sposobie bycia świadczy o tym, jakie wychowanie odebrała w domu. Rodzice nie uświadamiali sobie znaczenia swojego szafarstwa, a nasiona, które zasiali, będą musieli zebrać w żniwa. — [Manuscript 117, 1899](#).

Zasady nieba mają panować — Zasady nieba mają być wnoszone w zarządzanie rodziną. Każde dziecko ma być uczone uprzejmości, współczucia, miłości, litości, grzeczności i serdecznej wrażliwości. — [Manuscript 100, 1902](#).

Gdy wszyscy będą członkami królewskiej rodziny, w życiu rodzinnym będzie panowała prawdziwa uprzejmość. Każdy członek rodziny będzie się starał uczynić życie innych miłym. — [Manuscript 60, 1903](#).

Nauczajcie słowem i przykładem — Dzieci, jak również starsi, są wystawieni na pokusy. Starsi członkowie rodziny powinni słowem i przykładem dawać dzieciom lekcje grzeczności, pogody ducha, miłości i wiernego pełnienia codziennych obowiązków. — [Manuscript 27, 1896](#).

Szacunek dla strudzonych stóp przybliżających się do odpoczynku — Bóg polecił specjalnie troskliwą dbałość o ludzi starszych wiekiem. On mówi:

— „Wspaniałą koroną jest siwizna, dochodzi się do niej na drodze sprawiedliwości”. [Przypowieści 16,31](#).

Starość jest pojęciem wiele mówiącym. Oznacza przebyte walki, zwycięstwa, ciężkie przeżycia i odparte pokusy. Pomóżcie dzieciom

^{*}Zob. podrozdział Grzeczność i uprzejmość, w: Chrześcijański dom 267-273 (przyp. red. amer.)

pamiętać o tym. Niech swą uprzejmością i szacunkiem wyrównają drogę starcom. Ich młode życie będzie piękne i pełne łaski, jeśli zachowają przykazanie: „Przed siwą głową wstaniesz i będziesz szanował osobę starca”. [3 Mojżeszowa 19,32](#). — [Wychowanie 172](#).

Uczcie powściągliwości i umiarkowania — Pycha, wysokie mniemanie o sobie i zuchwałość to cechy dzieci w naszych czasach, które są przekleństwem. (...). Najświętsze lekcje umiarkowania i pokory mają być przekazane dzieciom, zarówno w domu, jak i szkole sobotniej. — [Counsels on Sabbath School Work 46](#).

[104] Czy wy, do których kieruję teraz te słowa, usłuchacie danego wam pouczenia? Niechaj młodzież przyjmie ostrzeżenie. Niech nie będzie bezczelna w sposobie zachowania, ale umiarkowana i spokojna. Niech młodzi będą skorzy do słuchania tego, co korzystne dla ich duszy, a nieskorzy do mówienia, chyba że w celu reprezentowania Jezusa i świadczenia o prawdzie. Okazujcie pokorę umysłu przez umiarkowanie w zachowaniu. — [The Youth's Instructor, 11 lipiec 1895](#).

Na straży zalet — Ceńcie drogi i bezcenny skarb umiarkowania. Będzie on stał na straży cnót. (...). Czuję się zobowiązana przez Ducha Pańskiego napomnieć moje siostry, które utrzymują, że są pobożne, by ceniły umiarkowanie w zachowaniu i powściągliwość. (...). Zadawałam pytanie:

— Kiedy młodsze siostry zamierzają zachowywać się stosownie?

Wiem, że nie nastąpi zdecydowana zmiana na lepsze, póki rodzice nie odczują potrzeby większej staranności w wychowywaniu swoich dzieci. Uczcie je zachowywać się z powściągliwością i umiarkowaniem. — [Testimonies for the Church II, 458-459](#).

Prawdziwe zalety — Prawdziwe zalety dziecka zaczynają się od umiarkowania i posłuszeństwa — uważnego słuchania wskazówek i chętnego podążania ścieżką obowiązku. Prawdziwe dobro dziecka niesie ze sobą nagrodę, także w tym życiu. — [The Review and Herald, 10 maj 1898](#).

Rozdział 27 — Pogoda ducha i wdzięczność

Niech słodki wpływ przenika dom rodzinny — Ponad wszystko niech rodzice otoczą dzieci atmosferą serdeczności, uprzejmości i miłości. Dom, w którym panuje miłość wyrażająca się w spojrzeniach, słowach i czynach, jest miejscem, w którym pragną przebywać aniołowie.

Rodzice! Niech światło miłości, tkliwości i radości bije z waszych serc oraz niech te uczucia wypełniają wasz dom. Objawiajcie uprzejmego i cierpliwego ducha oraz wzniecajcie go w waszych dzieciach, aby był ozdobą waszego życia rodzinnego. Atmosfera domu, pełna miłości i radości, będzie dla waszych dzieci tym, czym jest powietrze i słońce dla roślin. Da ona wszystkim członkom rodziny zdrowie ciała i duszy. — [Śladami Wielkiego Lekarza 274](#).

Niech oblicze będzie pogodne — Nie ma nic ponurego w religii Jezusa. Choć należy unikać wszelkiej lekkomyślności, płycizny i błazeństwa, o których apostoł mówi, że nie przystoją chrześcijaninowi, to jednak w Chrystusie jest błogi odpoczynek i pokój, które będą się wyrażać na twarzy. Chrześcijanie nie będą pogrążeni w smutku, przygnębieni ani zrozpaczeni. Będą trzeźwi, a wobec świata będą okazywać pogodę ducha, której tylko łaska może udzielić. — [The Review and Herald, 15 kwiecień 1884](#).

[105]

Dzieci przyciąga miłe i pogodne usposobienie. Okażcie im serdeczność i uprzejmość, a one tym samym odpowiedzą wam i sobie nawzajem. — [Wychowanie 169](#).

Wychowujcie duszę do pogody ducha, wdzięczności i wyrażania dziękczynienia Bogu za wielką miłość, którą nas umiłował. (...). Chrześcijańska pogoda ducha jest pięknem świętości. — [The Youth's Instructor, 11 lipiec 1895](#).

Wypowiadajcie przyjemne i pogodne słowa — Miłe i pogodne słowa nie kosztują więcej niż słowa niemiłe i ponure. Czy lubisz, gdy ktoś odzywa się do ciebie w sposób niemiły? Pamiętaj, że gdy wypowiadasz takie słowa, inni czują ich ostre żądło. (...). Rodzice, wnoście praktyczną pobożność do waszego domu. Anio-

łowie nie lubią domów, w których panuje niezgoda. Wychowujcie dzieci tak, by wypowiadały słowa, które niosą ze sobą blask słońca i radość. — [The Review and Herald, 31 grudzień 1901.](#)

Zachęcajcie do pozytywnego nastawienia umysłu — Jeśli ktokolwiek z ludzi ma powody, by stale odczuwać wdzięczność, to z pewnością chrześcijanie. Jeśli ktokolwiek z ludzi może się cieszyć stałym szczęściem, nawet w tym życiu, to z pewnością wiemy wyznawca Jezusa Chrystusa. Obowiązkiem dzieci Bożych jest zachowywanie pogody ducha. Wierni Pańscy powinni być skłonni do zachowywania pozytywnego nastawienia umysłu. Bóg nie może być uwielbiony przez Jego dzieci, które stale chodzą zachmurzone i rzucają cień wszędzie, gdzie się znajdują. Chrześcijanin powinien wnosić blask słońca, a nie cień. (...). Jego oblicze będzie pogodne. — [The Review and Herald, 28 kwiecień 1859.](#)

Dzieci nienawidzą ponurych chmur i smutku. Ich serca odpowiadają na dobry humor, pogodę ducha i miłość. — [Counsels on Sabbath School Work 98.](#)

[106] **Rodzice, uśmiechajcie się!** — Niektórzy rodzice i nauczyciele wydają się nie pamiętać, że sami kiedyś byli dziećmi. Są wyniośli, oschli i niesympatyczni. (...). Wyraz ich twarzy niemal zawsze jest poważny i karcący. Dziecięca radość czy energia oraz niespożyte siły żywotne młodzieży nie znajdują zrozumienia w ich oczach. Drobne uchybienia w zachowaniu są traktowane jak poważne grzechy. Taka dyscyplina nie jest chrześcijańska. Dzieci uczone są w ten sposób bać się rodziców i nauczycieli, ale nie miłować ich. Nie zwierzają się im ze swoich dziecięcych doświadczeń. Pewne najcenniejsze cechy umysłu i serca zostają w nich zabite, jak wrażliwa roślina zmrożona lodowatym wiatrem.

Rodzice i nauczyciele, uśmiechajcie się! Jeśli wasze serce jest smutne, nie dawajcie tego po sobie poznać. Niech blask z miłującego i wdzięcznego serca oświeca wasze oblicze. Zachowując godność, dostosujcie się jednocześnie do potrzeb dzieci i sprawcie, by was pokochały. Musicie zdobyć ich uczucia, jeśli chcecie przekazać ich sercom religijną prawdę. — [The Review and Herald, 21 marzec 1882.](#)

Stosowna modlitwa — Uczyńcie wasze dzieło przyjemnym przez pieśni chwały. Jeśli chcecie mieć czysty zapis w księgach

nieba, nigdy nie denerwujcie się ani nie zrzęźcie. Niech waszą codzienną modlitwą będą słowa:

— Panie, naucz mnie czynić to, co najlepsze. Naucz mnie lepiej wykonywać pracę. Daj mi energię i pogodę ducha.

(...). Zaproście Chrystusa do wszystkiego, co czynicie. Wtedy wasze życie będzie pełne światła i dziękczynienia. (...). Czyńmy to, co najlepsze, zmierzając naprzód z pogodą ducha w służbie Panu, mając serca pełne Jego radości. — [Australasian Union Conference Record, 15 listopad 1903.](#)

Uczcie dzieci, by były wdzięczne — „Będziesz się weselił z wszelkiego dobra, które Pan, Bóg twój, dał tobie”. [5 Mojżeszowa 26,11](#). Dziękczynienie i cześć powinny być zanoszone Najwyższemu za doczesne błogosławieństwa i wszelką pociechę, jakiej nam udziela. Bóg pragnie, by każda rodzina, którą On przygotowuje do zamieszkania w wiecznym domu w niebie, oddawała chwałę Jemu za obfite skarby Jego łaski. Gdyby dzieci w domu rodzinnym były uczone wdzięczności wielkiemu Dawcy wszelkich dóbr, widzielibyśmy niebiańską łaskę objawiającą się w naszych rodzinach. Pogoda ducha będzie widziana w życiu rodzinnym, a opuszczając [107] takie rodziny, młodzi będą nieśli ducha szacunku i czci ze sobą do sal szkolnych i domów modlitwy. Będą uczęszczać do świątyni, gdzie Bóg spotyka się ze swoim ludem, szanować wszystkie prawa dotyczące Jego nabożeństwa oraz wdzięcznie słać Go i dziękować Mu za wszystkie dary Jego opatrności.

Gdyby Słowo Pana było dzisiaj wypełniane tak skrupulatnie, jak wtedy, gdy zostało ogłoszone starożytnym Izraelitom, ojcowie i matki dawałoby swoim dzieciom najcenniejszy przykład. (...). Każde doczesne błogosławieństwo byłoby przyjmowane z wdzięcznością, a każde błogosławieństwo duchowe stawałoby się podwójnie cenne, gdyż zdolność postrzegania każdego z członków rodziny byłaby uświęcona przez Słowo Prawdy. Pan Jezus jest bardzo blisko tych, którzy w ten sposób cenią Jego łaskawe dary, zawdzięczając wszystko, co dobre, łaskawemu, miłującemu i opiekuńczemu Bogu oraz uznając Go jako wielkie Źródło wszelkiej pociechy i niewyczerpane Źródło łaski. — [Manuscript 67, 1907.](#)

Rozdział 28 — Prawdomówność

Niechaj rodzice będą wzorem prawdomówności — Rodzice i nauczyciele, bądźcie wierni Bogu. Niech wasze życie będzie wolne od zwodniczych praktyk. Niech w waszych ustach nie znajdzie się żaden fałsz. Jakkolwiek niewygodne byłoby to dla was, niech wasze postępowanie, wasze słowa i wasze czyny świadczą o waszej prawości wobec świętego Boga. Ach, jakżeż straszne były skutki pierwszej lekcji zwiedzenia! Czy ci, którzy uważają się za dzieci Pańskie, powinni oddawać się zwodniczemu praktykom i kłamać?

Nigdy nie pozwólcie, by wasze dzieci miały choćby cień wymówki, mogąc powiedzieć:

— Moja matka i ojciec też nie zawsze mówią prawdę.

[108]

Gdy zostaniecie osądzeni w niebie, czy zapis przy waszym imieniu będzie brzmiał zwodziciel? Czy wasze potomstwo stanie się przewrotne wskutek przykładu ze strony tych, którzy powinni prowadzić ich drogą prawdy? Czy raczej nawracająca moc Pańska nie powinna znaleźć dostępu do serc matki i ojca? Czy Święty Duch Boży nie powinien mieć przystępu do ich dzieci, by położyć na nich swoją pieczęć?

Nie sposób oczekiwać, że dzieci będą całkowicie bez winy. Jednak istnieje niebezpieczeństwo, że wskutek niemądrego kierownictwa rodzice tracą prawość, która powinna cechować doświadczenie ich dzieci. Słowem i czynem rodzice powinni robić wszystko, co w ich mocy, by zachować prostotę. W miarę, jak dzieci dorastają, rodzice nie powinni dawać im najmniejszej okazji do siania ziarna, które rozwinie się w zwiedzenie i fałsz, a potem przyniesie niegodne nawyki. — [The Review and Herald](#), 13 kwiecień 1897.

Nigdy nie mówcie wymijająco — Rodzice powinni być wzorem prawdomówności, gdyż to jest codzienna lekcja, jaka ma być wpajana w serce dziecka. Rodzice powinni kierować się niezłomnymi zasadami we wszystkich sprawach życia, a zwłaszcza w wychowaniu swoich dzieci. „Nawet po uczynkach można poznać

chłopca, czy jego charakter jest czysty i prawy”. [Przypowieści 20,11](#). — [Good Health](#), styczeń 1880.

Matka, której brakuje rozeznania i która nie podąża za prowadzeniem Pańskim, może wychować swoje dzieci na zwodzicieli i obłudników. Cechy charakteru wpajane przez nią mogą się stać tak silne i tak naturalne jak oddech. Takie dzieci nie będą szczerze ani prawdomówne. — [The Review and Herald](#), 13 kwiecień 1897.

Rodzice, nigdy nie mówcie wymijająco. Nigdy nie wyrażajcie nieprawdy słowem czy przykładem. Jeśli chcecie, by wasze dzieci były prawdomówne, i wy bądźcie prawdomówni. Bądźcie prostolinijni i niezachwiani. Nie dopuszczajcie nawet cienia dwulicowości. Ponieważ matki nawykły do dwulicowości i nieszczerości, dzieci idą za ich przykładem. — [Manuscript 126](#), 1897.

Ostre słowa skłaniają do nieprawdomówności — Nie okazujcie dzieciom zniecierpliwienia, gdy błędzą. Gdy je karcicie, nie mówcie opryskliwie i ostro. To wpawi je w zmieszanie, tak iż będą się obawiały powiedzieć prawdę. — [Manuscript 2](#), 1903.

Rozdział 29 — Uczciwość i prawość

Uczciwość ma być praktykowana i nauczana — Ważne jest, by uczciwość była praktykowana we wszystkich szczegółach życia matki, a w wychowaniu dzieci istotne jest uczenie młodszych dziewcząt, jak również chłopców, by nigdy nie mijali się z prawdą ani nie oszukiwali w najmniejszym stopniu. — [Letter 41, 1888](#).

Standard wymagany przez Boga — Bóg życzy sobie, by ci, którzy znajdują się w Jego służbie i pod Jego sztandarem, byli całkowicie uczciwi i nieskazitelni w charakterze, aby ich język nigdy nie wypowiadał nieprawdy. Mowa ma być szczerą, oczywistą i prawdziwą, a czyny całkowicie akceptowalne przez Pana. Żyjemy przed obliczem świętego Boga, który uroczyście oświadcza:

— „Znam uczynki twoje”. [Objawienie 3,15](#).

Pańskie oko zawsze spoczywa na nas. Nie jesteśmy w stanie ukryć przed Bogiem żadnego nieuczciwego czynu. Jednak niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że Pan jest świadkiem każdego naszego czynu. — [Letter 41, 1888](#).

Ci, którzy zdają sobie sprawę ze swej zależności od Boga, będą czuli, że muszą być uczciwi wobec bliźnich, ale przede wszystkim wobec Pana, od którego pochodzą wszelkie błogosławieństwa. Złamanie nakazów Bożych, dotyczących dziesięcin i ofiar, jest zapisane w księgach nieba jako okradanie Pana. — [Rozsądne szafarstwo 49](#).

Uczciwa waga i miara — Uczciwy człowiek, zgodnie z miarą Chrystusa, to ten, kto okazuje niezłomną uczciwość. Zwodnicze odważniki i fałszywa waga, przy pomocy których wielu usiłuje osiągnąć zyski w świecie, są obrzydliwością w oczach Boga. (...). Zdecydowana uczciwość jaśnieje jak złoto między żuzłem i odpadkami świata. Oszustwo, fałsz i niewierność mogą być ukrywane przed oczami ludzi, ale nie przed oczami Pana. Aniołowie Boży, którzy czuwają nad rozwojem charakteru i wazą moralną wartość, zapisują w księgach nieba te drobne transakcje, które świadczą o charakterze człowieka. — [Testimonies for the Church IV, 310](#).

Uczciwość w korzystaniu z czasu i pieniędzy — Potrzebni są

ludzie, których poczucie prawości, nawet w małych sprawach, nie pozwoli im zaangażować ich czasu w coś, co nie jest niezbędne i właściwe. Potrzebni są ludzie, którzy są świadomi, że zarządzają środkami należącymi do Boga i nie wydadzą nieuczciwie ani grosza na swoje potrzeby. Potrzebni są ludzie, którzy będą wierni i dokładni, uważni i pilni w pracy, tak pod nieobecność pracodawcy, jak i w jego obecności. Dowiodą swoją wiernością, że nie chcą jedynie podobać się ludziom i służyć na pokaz, ale że są sumiennymi, wiernymi i szczerymi pracownikami, czyniącymi dobro nie dla ludzkiej pochwały, ale dlatego, że miłują i wybierają dobro w poczuciu zobowiązania wobec Boga. — [Tamże III, 25](#).

Mamy być tacy, za jakich chcielibyśmy uchodzić — We wszystkich sprawach zawodowych chrześcijanin będzie taki, za jakiego chciałby uchodzić w oczach swoich braci i sióstr w wierze. Jego postępowanie będzie oparte na mocnych zasadach. Nie knuje, więc nie ma nic do ukrycia i nic do zatajenia. Może być krytykowany i poddawany próbom, ale jego nieugięta prawość będzie jaśnieć jak czyste złoto. Jest błogosławieństwem dla wszystkich, którzy się z nim stykają, gdyż jego słowo jest godne zaufania. Jest człowiekiem, który nie będzie odnosił korzyści kosztem bliźniego. Jest przyjacielem i dobroczyńcą dla wszystkich, a jego bliźni pokładają ufność w jego radzie. (...). Prawdziwie uczciwy człowiek nigdy nie wykorzysta słabości i niekompetencji innych, by napełnić sobie kieszenie. — [Letter 3, 1878](#).

Nie dopuszczajcie odchyień od bezwzględnej uczciwości — Zachowujcie głęboką uczciwość w każdej transakcji biznesowej. Choć jesteście kuszeni, nigdy nie oszukujcie i nie mijajcie się z prawdą nawet w najmniejszej sprawie. Czasami naturalny impuls może sprowadzić pokusę uchylecia się od prostej ścieżki uczciwości, nie odstępujcie jednak od niej ani na włos. Jeśli w jakiegokolwiek sprawie deklarujecie gotowość zrobienia czegoś, a potem okazuje się, że może was to kosztować więcej, niż przypuszczaliście, nie uchylajcie się ani na włos od zasady. Wypełnijcie zawartą umowę. Starając się zmienić swoje plany, okażecie się ludźmi, na których nie można polegać. Jeśli wycofacie się z drobnych transakcji, może się okazać, że wycofacie się też z większych. W takich okolicznościach niektórzy są kuszeni, by uciec się do zwiedzenia, mówiąc:

— Zostałem źle zrozumiany. Moje słowa odczytano niezgodnie [111]

z moją intencją.

Faktem jest, że dobrze wiedzieli, co mówili, ale nie wytrwali w dobrym postanowieniu, a potem chcieli się wycofać z umowy, gdyż uznali, że przyniesie im straty. Pan wymaga, byśmy postępowali w sposób prawy oraz miłowali miłosierdzie, prawdę i sprawiedliwość. — [Letter 103, 1900](#).

Zachowujcie niewzruszone zasady — We wszystkich sprawach życia należy przestrzegać niewzruszonych zasad uczciwości. (...). Odchylenie od doskonałej uczciwości w biznesie może się wydawać drobną sprawą w ocenie niektórych ludzi, ale nasz Zbawiciel patrzy na to inaczej. Jego słowa w tej kwestii są wyraźne i jednoznaczne:

— „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny”. [Łukasza 16,10](#).

Człowiek, który oszuka bliźniego w małej sprawie, oszuka też w większej, ulegając pokusie. Fałsz w małej sprawie jest tak samo nieuczciwością w oczach Boga, jak fałsz w wielkiej sprawie. — [Letter 3, 1878](#).

Uczciwość powinna być pieczęcią na każdym naszym czynie. Aniołowie niebiańscy badają nasze postępowanie, a gdy oddalamy się od zasad prawdy, zapisują w niebiańskich księgach: „Jesteś zważony i znaleziony lekkim”. [Daniela 5,27](#). — [Rozsądne szafarstwo 91](#).

Rozdział 30 — Samodzielność i poczucie honoru

Uczcie dzieci samodzielności — Tak dalece, jak to tylko jest możliwe, każde dziecko powinno być nauczone samodzielności. Gdy będzie powołane do rozwijania wszystkich swoich zdolności, nauczy się, jakie są jego mocne strony, a w czym wykazuje braki. Mądry nauczyciel zwróci szczególną uwagę na rozwijanie słabych stron, aby dziecko posiadało zrównoważony i harmonijny charakter. — [Fundamentals of Christian Education 57.](#)

Zbytnią łatwizną prowadzi do wychowywania słabeuszy — [112] Znacznie lepiej jest, jeśli rodzice za życia przygotowują dzieci do samowystarczalności, niż gdy zostawiają im znaczny majątek po śmierci. Dzieci po wkroczeniu w dorosłe życie, zdane na własną pracę w kwestii utrzymania, zazwyczaj stają się lepszymi ludźmi i lepiej przygotowanymi do praktycznego życia, niż te, które polegają na majątku odziedziczonym po rodzicach. Dzieci zdane na własną pracę zazwyczaj bardziej cenią swoje zdolności. Korzystają z danych im możliwości i rozwijają swoje umiejętności dla osiągania życiowych celów. Nierzadko rozwijają cechy pracowitości, oszczędności i moralną wartość, które leżą u podstaw udanego chrześcijańskiego życia. Te dzieci, dla których rodzice robią najwięcej, zazwyczaj czują się najmniej zobowiązane wobec rodziców. — [Testimonies for the Church III, 122-123.](#)

Przeciwności rozwijają siłę — To przeciwności czynią ludzi silnymi. Nie pomoc innych, ale trudności, konflikty i niepowodzenia czynią człowieka silnym moralnie. Zbyt wiele łatwizny i unikanie odpowiedzialności czynią ludzi słabeuszami i karłami, choć mogliby się stać odpowiedzialnymi osobami, mającymi moralną moc, i silnymi duchowo. — [Tamże 495.](#)

Od najwcześniejszych lat konieczne jest wplatanie w charakter zasad głębokiej prawości, aby młodzi mogli osiągnąć najwyższy poziom człowieczeństwa. Zawsze powinni pamiętać o tym, że zostali nabyci za wielką cenę, a więc powinni chwalić Boga w ciele i duchu, które należą do Niego. Młodzi powinni poważnie rozważyć, jaki

będzie cel ich życia, a następnie założyć fundament w taki sposób, by ich zwyczaje były wolne od wszelkich śladów zepsucia. Jeśli mają zająć stanowisko, dzięki któremu będą mogli wpływać na innych, to muszą być samodzielni. — [The Youth's Instructor, 5 stycznia 1893](#).

Przygotowujcie dzieci, by odważnie stawiały czoło problemom — Wszyscy muszą stawić czoło twardej dyscyplinie życia, wyrósłszy w karności domu i szkoły. Jak należy się mądrze przygotować na jej spotkanie, powinno być jasno wyłożone każdemu dziecku i młodzieży. Prawdą jest, że Bóg nas kocha, że działa dla naszego dobra i szczęścia. Gdybyśmy byli posłuszni Jego prawu, nigdy byśmy nie zaznali cierpienia. Inną prawdą jest fakt, że skutki grzechu — cierpienia, troski i brzemiona — nawiedzają każde życie ludzkie. Dzieciom i młodzieży oddamy przysługę na całe życie, jeśli nauczymy ich odważnie stawiać czoło troskom i ciężarom życia. Powinniśmy okazywać współczucie, ale nigdy nie powinno być ono tego rodzaju, by młodzi ludzie czuli litość do samych siebie. To, czego potrzebują, to bodźca i mocnej zachęty, a nie tego, co osłabia.

Należy dzieciom wpoić, że świat nie jest placem defilad, lecz polem walki. Muszą być mocni jak dobrzy szermierze. Powinni wiedzieć, że prawdziwa próba charakteru polega na gotowości znoszenia trudów, zajmowania odpowiedzialnych i trudnych stanowisk oraz podejmowania pracy, która musi być wykonana, choć ludzie jej ani nie docenią, ani nie wynagrodzą. — [Wychowanie 207-208](#).

Wzmacniajcie poczucie honoru — Mądry wychowawca będzie tak postępował z dziećmi, aby rozwijać w nich ufność we własne możliwości oraz poczucie godności osobistej. Wielkim błogosławieństwem dla dzieci i młodzieży jest okazywanie im zaufania. Wiele małych nawet dzieci ma wysokie poczucie godności osobistej; wszystkie pragną być traktowane z zaufaniem i szacunkiem, i mają do tego prawo. Nie należy dawać im do zrozumienia, że nie wolno im nic zrobić bez kontroli ze strony dorosłych. Podejrzliwość demoralizuje, prowadząc do powstawania wszystkich rodzajów zła, którego staramy się uniknąć. (...). Pozwólcie młodym odczuć, że są darzeni zaufaniem, a jedynie nieliczni z nich nie będą czynić wszystkiego, by okazać się godnymi tego zaufania. — [Tamże 203-204](#).

**Część 8 — Najważniejsze zadanie
— rozwój charakteru**

[114]

[115]

Rozdział 31 — Znaczenie charakteru

Jedyny skarb zabrany z tego świata — Ukształtowany według podobieństwa Bożego charakter jest jedynym skarbem, jaki wolno nam będzie zabrać z ziemi do nowego mieszkania w niebie. Ci, którzy w ziemskim życiu przyjmują nauki Jezusa, wezmą z sobą każdą boską cechę. Jakżeż więc wielkie znaczenie ma rozwój charakteru w tym życiu! — [Przypowieści Chrystusa 213](#).

Prawdziwy charakter nadaje jakość duszy — Zdolności umysłowe i geniusz to nie charakter, gdyż te często są w posiadaniu ludzi nieposiadających dobrego charakteru. Także reputacja to nie to samo co charakter. Prawdziwy charakter nadaje jakość duszy i objawia się w postępowaniu. — [The Youth's Instructor, 3 listopad 1886](#).

Dobry charakter jest kapitałem bardziej wartościowym niż złoto i srebro. Nie poddaje się lękom i niepowodzeniom, a w dniu, gdy ziemskie dobra zostaną zmiecione, przyniesie on obfite zyski. Uczciwość, zdecydowanie i wytrwałość to cechy, które należy gorliwie pielęgnować, gdyż odziewają ich posiadacza w moc nie do pokonania — moc, która czyni go silnym w czynieniu dobra, odpieraniu zła i pokonywaniu przeciwności. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 225-226](#).

Dwa istotne elementy charakteru — Siła charakteru składa się z dwóch elementów — siły woli i siły panowania nad sobą. Wielu młodych myli silne i niekontrolowane namiętności z siłą charakteru. Jednak prawdą jest, że ten, kto kieruje się namiętnościami, jest słabym człowiekiem. Prawdziwa wielkość i szlachetność człowieka jest mierzona jego siłą panowania nad uczuciami, a nie siłą, z jaką uczucia panują nad nim. Najsilniejszym człowiekiem jest ten, który mimo wrażliwości na krzywdę powściąga namiętności i przebacza swoim wrogom. — [Tamże 222](#).

Charakter ważniejszy niż zewnętrzne pozory — Gdyby taką samą wagę przykładano do posiadania przez młodzież pięknego charakteru i miłego usposobienia, jak przykładają się do naśladowania świata w ubiorze i zachowaniu, widzielibyśmy setki młodych ludzi

tam, gdzie dzisiaj widzimy jednego, wstępujących na scenę aktywnego życia i przygotowanych do wywierania uszlachetniającego wpływu na społeczeństwo. — [Fundamentals of Christian Education](#) 69.

[117]

Rozwój charakteru jest dziełem całego życia — Ukształtowanie charakteru jest dziełem trwającym przez całe życie, a nawet rozciągającym się w wieczność. Gdyby wszyscy to sobie uświadamiali — gdyby ocknęli się i uświadomili sobie, że osobiście decydujemy o naszym przeznaczeniu do wiecznego życia albo wiecznej zagłady — jakaż zaszłaby zmiana! Jakżeż inaczej postępowałiby ludzie w tym czasie próby i jakżeż inne charaktery widzielibyśmy na świecie! — [The Youth's Instructor](#), 19 luty 1903.

Rozwój i wzrastanie — Kiełkowanie ziarna symbolizuje początek życia duchowego, a rozwój rośliny — formowanie charakteru. Nie ma życia bez rozwoju i wzrostu. Roślina albo rozkwita, albo umiera. Tak jak rośnie niepostrzeżenie w ciszy i ukryciu, tak samo rozwija się charakter człowieka. Na każdym etapie rozwoju życie nasze może osiągnąć doskonałość. Gdy zaś cel Boży zostanie w nas urzeczywistniony, będziemy wznosić się coraz wyżej. — [Wychowanie](#) 75.

Charakter jest plonem życia — Zbiory są produktem siewu. Każde ziarno rodzi owoce swego gatunku. Taki sam proces toczy się w naszych charakterach. Samolubstwo, miłość własna, samowyzszenie i pobłażliwość dla swoich błędów rodzą te same cechy, które w konsekwencji prowadzą do ruiny. „Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny”. [Galacjan 6,8](#). Uczucia miłości, współczucia i dobroci rodzą błogosławieństwo, a plony ich są nieprzemijające. — [Tamże](#) 77.

Największy dowód na rzecz chrześcijaństwa — Jeśli chrześcijańskie matki przedstawiają społeczeństwu dzieci o prawym charakterze, mocnych zasadach i zdrowej moralności, wykonają najważniejszą ze wszystkich prac misyjnych. Ich dzieci, starannie wykształcone, by zająć miejsce w społeczeństwie, są największym dowodem na rzecz chrześcijaństwa, jaki może zostać dany światu. — [Pacific Health Journal](#), czerwiec 1890.

Wpływ jednego dobrze wychowanego dziecka — Nie zlecono ludziom ważniejszego dzieła niż kształtowanie charakteru. Dzieci

[118] nie tylko należy kształcić, ale także uczyć. Kto może przewidzieć, jaka będzie przyszłość dziecka czy młodego człowieka? Dołóżcie największych starań w pracy na rzecz rozwoju waszych dzieci. Jedno dziecko właściwie wykształcone w zasadach prawdy, mające miłość i bojaźń Bożą wplecione w charakter, będzie posiadać moc na rzecz dobra, jakiej świat nie jest w stanie oszacować. — [The Signs of the Times, 13 lipiec 1888.](#)

Rozdział 32 — Jak kształtowany jest charakter?

Charakter wyrabia się przez wytrwałe i niestrudzone wysiłki — Charakter nie jest dziełem przypadku. Nie decyduje o nim jeden wybuch namiętności czy jeden krok w złym kierunku. To powtarzanie czynów staje się nawykiem i kształtuje charakter — albo dobry, albo zły. Prawe charaktery można ukształtować jedynie przez wytrwałe i niestrudzone wysiłki, rozwijanie wszystkich powierzonych talentów i zdolności dla chwały Boga. Zamiast tego wielu pozwala sobie dryfować tam, gdzie niosą ich impulsy czy okoliczności. Dzieje się tak nie dlatego, że brakuje im dobrego materiału do budowy charakteru, ale dlatego, że nie uświadamiają sobie, iż Pan pragnie, by od najmłodszych lat czynili to, co najlepsze. — [The Youth's Instructor, 27 lipiec 1899.](#)

Naszym pierwszym obowiązkiem wobec Boga i bliźnich jest osobisty rozwój. Każda zdolność, jaką obdarzył nas Stwórca, powinna być rozwijana w najwyższym stopniu dobra, jaki jesteśmy w stanie osiągnąć. Aby oczyścić i udoskonalić nasze charaktery, potrzebujemy łaski danej nam przez Chrystusa, która uzdolni nas do dostrzeżenia i naprawienia niedoskonałości oraz rozwinie to, co dobre w naszych charakterach. — [Pacific Health Journal, april 1890.](#)

Rozwijanie sił danych przez Boga — W znacznym stopniu każdy jest architektem swojego charakteru. Każdego dnia budowa zbliża się do zakończenia. Słowo Pańskie ostrzega nas, byśmy baczyl, jak budujemy, aby upewnić się, że budujemy na Wiecznej Skale. Nadchodzi czas, gdy nasze dzieło zostanie ukazane w swoim prawdziwym stanie. Teraz jest czas, by wszyscy rozwijali siły dane im przez Boga, aby mogli ukształtować charakter czyniący ich użytecznymi w tym życiu i w przyszłym, wyższym życiu.

[119]

Wiara w Chrystusa jako osobistego Zbawiciela nada siłę i solidność charakterowi. Ci, którzy mają autentyczną wiarę w Jezusa, będą zachowywać trzeźwość umysłu, pamiętając, że Bóg widzi każdy ich czyn i jako Sędzia wszystkich waży moralną wartość, zaś niebiań-

skie istoty przyglądają się im, by zobaczyć, jakiego rodzaju charakter rozwijają. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 223.](#)

Każdy czyn wpływa na rozwój charakteru — Każdy czyn w życiu, nawet pozornie mało znaczący, wpływa na kształtowanie charakteru. Dobry charakter jest cenniejszy niż skarby tego świata, a dzieło kształtowania go jest najszlachetniejszym dziełem, w jakie człowiek może się zaangażować.

Charaktery ukształtowane przez okoliczności zewnętrzne są zmienne i niespójne — pełne przeciwności. Nie mają uszlachetniającego wpływu na charakter innych ludzi. Są pozbawione celu i siły. — [Testimonies for the Church IV, 657.](#)

Charakter jest doskonalony przez naśladowanie Bożego Wzoru — Bóg oczekuje, że będziemy budować charaktery zgodne z wyznaczonym nam wzorem. Mamy układać cegiełkę po cegiełce, dodając zaletę do zalety, znajdując słabe punkty i korygując je stosownie do udzielonych wskazówek. Gdy pęknięcie pojawia się w ścianie domu, wiemy, że coś jest nie w porządku z budynkiem. Także w budowlu naszego charakteru często pojawiają się rysy. Jeśli nie usuniemy defektów, budynek rozpadnie się, gdy nadciągnie burza. — [The Youth's Instructor, 25 października 1900.](#)

Bóg daje nam siłę, zdolność rozumowania i czas, abyśmy zbudowali charakter, na których On będzie mógł przyłożyć swoją pieczęć aprobaty. On pragnie, by każde Jego dziecko zbudowało szlachetny charakter przez czyste i szlachetne czyny, aby ostatecznie zaprezentować harmonijną budowlę, piękną świątynię uczczoną przez ludzi i Pana.

W naszym budowaniu charakteru musimy budować na Chrystusie. On jest pewnym fundamentem, który nigdy nie może zostać poruszony. Burza pokus i prób nie może poruszyć budowli wzniesionej na Wiecznej Skale.

[120] Ten, kto ma wzrastać jako piękna budowla dla Pana, musi rozwijać wszystkie siły swojej istoty. Jedynie przez właściwe używanie talentów charakter może rozwijać się harmonijnie. Tak więc na fundamencie mamy budować z tego, co jest w Słowie Bożym przedstawione jako złoto, srebro i cenne kamienie — z materiału, który wytrzyma próbę Bożego oczyszczającego ognia. W naszym budowaniu charakteru Chrystus jest naszym wzorem. — [The Youth's Instructor, 16 maj 1901.](#)

Pokusa musi zostać odparta — Życie Daniela jest natchnioną ilustracją tego, co składa się na uświęcony charakter. Jest lekcją dla wszystkich, a zwłaszcza dla młodych. Ścisłe stosowanie się do wymagań Bożych jest dobroczynne dla zdrowia ciała i umysłu. — [Fundamentals of Christian Education 80](#).

Rodzice Daniela uczyli go w dzieciństwie nawyku ścisłej wstrzeżności. Uczyli go, że musi stosować się do praw natury we wszystkich swoich nawykach, a sposób jedzenia i picia ma bezpośredni wpływ na jego fizyczną, umysłową i moralną naturę. Uczyli, że jest on odpowiedzialny przed Bogiem za swoje zdolności, gdyż otrzymał je w darze od Niego, a więc nie może w żaden sposób umniejszać ich i wypaczać. Dzięki takiemu nauczaniu prawo Pańskie było wywyższone w jego umyśle i otoczone szacunkiem w jego sercu. We wczesnych latach swego pobytu w niewoli Daniel przeszedł szkolenie mające zapoznać go z wielkością dworu, panującą tam hipokryzją i pogaństwem. Dziwna to szkoła, skoro miała przygotowywać do życia w umiarkowaniu, pracowitości i wierności! A jednak Daniel żył nieskażony przez atmosferę zła, jakie go otaczało.

Daniel i jego towarzysze cieszyli się dobrodziejstwami właściwego wykształcenia i wychowania we wczesnych latach życia, ale same te korzyści nie uczyniłyby ich takimi, jakimi się stali. Przyszła czas, gdy sami musieli decydować i działać — gdy przyszłość zależała od kierunku, jaki wybiorą. Wtedy postanowili być wierni temu, czego nauczyli się w dzieciństwie. Bojaźń Boża, która jest źródłem mądrości, stała się podstawą ich wielkości. Duch Pański wzmacniał ich szczerze zamierzenia i szlachetne postanowienia. — [Manuscript 132, 1901](#).

Cel musi być szczytny — Jeśli współczesna młodzież ma się stać taka jak Daniel, musi wyteńczyć każdy duchowy nerw i mięsień. Pan nie życzy sobie, by młodzi pozostali na poziomie początkujących. Pragnie, by osiągnęli najwyższy szczebel drabiny, aby mogli wkroczyć do królestwa Bożego. — [The Youth's Instructor, 27 lipiec 1899](#).

[121]

Jeśli młodzi ludzie właściwie cenią doniosłą kwestię budowania charakteru, będą dostrzegać konieczność pełnienia dzieła, które wytrzyma próbę badania przed Bogiem. Najskromniejsi i najsłabsi, dzięki wytrwałym wysiłkom w odpieraniu pokus i poszukiwaniu mądrości z góry, mogą osiągnąć wyżyny, które teraz wydają się nie-

możliwe do osiągnięcia. Te osiągnięcia nie są możliwe bez zdecydowanego dążenia do wierności i wypełniania drobnych obowiązków. Wymagają stałej czujności, aby wypaczone cechy nie zostały pozostawione i nie umocniły się. Młodzi ludzie mogą posiadać moralną siłę, gdyż Jezus przyszedł na ten świat, aby stać się naszym wzorem i zapewnić młodym i starszym Bożą pomoc. — [The Youth's Instructor, 3 listopad 1886.](#)

Należy słuchać rad i napomnień — Ci, którzy mają wady w charakterze, postępowaniu, nawykach i praktykach, powinni słuchać rad i napomnień. Ten świat jest Pańskim warsztatem, a każdy kamień, który będzie użyty w niebiańskiej świątyni, musi być ociosany i wypolerowany, aż stanie się wypróbowanym i cennym kamieniem, przygotowanym do umieszczenia w budowli Bożej. Ale jeśli nie poddajemy się nauczaniu i dyscyplinie, będziemy jak kamienie, które nie zostały ociosane i wypolerowane, a więc muszą być odrzucone jako bezużyteczne. — [The Youth's Instructor, 31 sierpień 1893.](#)

Być może w budowaniu waszego charakteru potrzeba wiele pracy, bo jesteście surowymi kamieniami, które muszą zostać ociosane i wypolerowane, zanim zajmą miejsce w świątyni Bożej. Nie powinniście być zaskoczeni, gdy Pański młot i dłuto odłupują ostre nierówności waszego charakteru, abyście byli gotowi zająć miejsce przeznaczone wam przez Boga. Żaden człowiek nie jest w stanie wykonać tego dzieła. Jedyne Pan może go dokonać. Bądźcie pewni, że On nie wykona ani jednego niepotrzebnego uderzenia. Każde Jego uderzenie jest podyktowane miłością i służy waszemu wiecznemu szczęściu. On zna wasze słabości i działa, by odradzać, a nie niszczyć. — [Testimonies for the Church VII, 264.](#)

Rozdział 33 — Odpowiedzialność rodziców w kształtowaniu charakteru dzieci

[122]

Boże zlecenie dane rodzicom — Bóg zlecił rodzicom ich dzieło, by kształtowali charaktery swoich dzieci zgodnie z boskim Wzorem. Dzięki Jego łasce mogą wykonać zadanie, ale będzie to wymagać cierpliwych i wytrwałych starań, stanowczości i zdecydowania, kierowania woli i hamowania namiętności. Pole pozostawione bez uprawy rodzi tylko ciernie i osty. Kto chce zebrać plon użyteczności i piękna, musi najpierw przygotować glebę i zasiać ziarno, a potem dbać o młode rośliny, usuwając chwasty i spulchniając glebę, aż cenne rośliny zakwitną i obficie wynagrodzą troskę i pracę. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881](#).

Kształtowanie charakteru jest największym zadaniem, jakie kiedykolwiek zostało powierzone ludziom i nigdy dokładne studium nad nim nie było tak ważne jak dzisiaj. Żadna z poprzednich generacji nie spotkała się z tak wielkimi wydarzeniami. Nigdy młodzi ludzie nie stawali w obliczu tak wielkich niebezpieczeństw, jakie czyhają na nich dzisiaj. — [Wychowanie 159](#).

Rodzice, oto wasze dzieło — rozwijanie charakterów waszych dzieci zgodnie z przykazaniami Słowa Bożego. To dzieło powinno być na pierwszym miejscu, gdyż chodzi o wieczne dobro. Budowanie charakteru waszych dzieci jest ważniejsze niż rozwijanie waszych gospodarstw rolnych, ważniejsze niż budowanie domów, kariera zawodowa czy rozwój firmy. — [The Signs of the Times, 10 wrzesień 1894](#).

Dom rodzinny — najlepsze miejsce do budowania charakteru — Ani szkoła kościelna, ani uczelnia nie oferują możliwości budowania charakteru dziecka na właściwym fundamencie w takim stopniu, w jakim oferuje je dom rodzinny. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 162](#).

Wypaczone charaktery wymagają wyprostowania — Ci, którzy nie prostują wypaczonego charakteru w tym życiu, nie będą mieli udziału w przyszłym nieśmiertelnym życiu. O, jakżeż ważne jest, by

[123]

młodzi ludzie zachowywali prostolinijną postawę. Rodzice odgrywają istotną rolę w tej sprawie. Na nich spoczywa święty obowiązek uczenia dzieci o Bogu. Dane im zostało dzieło pomagania młodym w kształtowaniu charakterów, które dadzą im wstęp na niebiańskie dziedzince. — [Letter 78, 1901](#).

Rodzice, nie popełnijcie błędu — Rodzice, ze względu na Chrystusa, nie popełnijcie błędu w najważniejszym dziele, jakim jest kształtowanie charakterów waszych dzieci do życia doczesnego i wiecznego. Błędem z waszej strony jest zaniedbywanie starannego pouczenia albo pobłażanie niemądrym uczuciom, które zaślepiają was na wady i sprawiają, że nie nakładacie właściwych ograniczeń. Takie błędy doprowadzą wasze dzieci do ruiny. Wasze postępowanie może nadać zły kierunek ich życiu. To wy zdecydujecie za nie, kim będą i co uczynią dla Jezusa, bliźnich i własnych dusz.

Postępujcie uczciwie i wiernie ze swoimi dziećmi. Pracujcie odważnie i cierpliwie. Nie bójcie się brzemienia i nie szczędźcie czasu na pracę, dźwiganie ciężarów czy cierpienie. Przyszłość waszych dzieci zaświadczy o charakterze waszego dzieła. Wasza wierność Chrystusowi najlepiej wyrazi się w harmonijnym charakterze waszych dzieci. Są one Jego własnością, nabytą za cenę Jego krwi. Jeśli ich wpływ jest całkowicie zgodny z wolą Chrystusa, to są one Jego współpracownikami, pomagającymi innym znaleźć ścieżkę życia. Jeśli zaniedbacie pracę zleconą wam przez Boga, wasze niemądre postępowanie w kwestii dyscypliny sprawi, że wasze dzieci znajdą się wśród tych, którzy odwodzą od Jezusa i wzmacniają królestwo ciemności. — [Testimonies for the Church V, 39.40](#).

Czysty dom, ale dzieci pozbawione nauki — Znałam matkę, której krytyczne oko potrafiło dostrzec najdrobniejszą niedoskonałość w boazerii, którą wyłożone były ściany jej domu. Była ona bardzo skrupulatna w sprzątanii domu o określonej porze, którą wyznaczyła. Sprzątała często i dokładnie, kosztem fizycznego i duchowego zdrowia, podczas gdy jej dzieci były zaniedbane, włóczyły się po ulicach i odbierały uliczne wychowanie. Dzieci wyrastały na nieokrzesane, samolubne, prostackie i nieposłuszne. Matka, choć wynajęła pomoc domową, była tak zajęta obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu, iż nie znajdowała czasu na właściwe nauczanie dzieci. Pozwoliła im wzrastać z wypaczonymi charakterami, pozbawionymi dyscypliny i nauki. Czuliśmy, że wyrafinowany smak

tej matki nie został rozwinięty we właściwym kierunku, gdyż w przeciwnym razie dostrzegłaby potrzebę kształtowania umysłów i sposobu zachowania jej dzieci oraz uczenia ich, by posiadły zrównoważony charakter i miłe usposobienie.

Gdyby ta matka przesunęła na dalszy plan to, co pochłaniało jej największą uwagę, wówczas dostrzegłaby ogromne znaczenie fizycznego, umysłowego i moralnego wychowania jej dzieci. Te kobiety, które biorą na siebie odpowiedzialność matki, powinny czuć się uroczyście zobowiązane wobec Boga i swoich dzieci, by tak je wychowywać, aby miały miłe i przyjazne usposobienie, zachowywały czystość moralną, wyrobiony smak i dobry charakter. — [The Signs of the Times, 5 sierpień 1875.](#)

Jedynie przez Ducha Bożego — Czy powinniśmy sądzić, że sami jesteśmy w stanie ukształtować nasze życie i charaktery tak, byśmy mogli wejść w krąg chwały? Nie jesteśmy w stanie tego uczynić. W każdej chwili jesteśmy zależni od Ducha Bożego, działającego na nas i nasze dzieci. — [Manuscript 12, 1895.](#)

Żeby rodzice mogli ujrzeć inny stan rzeczy w swojej rodzinie, muszą się poświęcić całkowicie Bogu, a Pan znajdzie sposoby i środki, dzięki którym możliwa będzie przemiana w ich domu. — [Manuscript 151, 1897.](#)

Boża część i wasza — Chrześcijańscy rodzice, proszę was, obudźcie się. (...). Jeśli zaniedbujecie swój obowiązek i uchylacie się od odpowiedzialności, oczekując, że Pan wykona wasze dzieło, zawiedziecie się. Gdy wiernie wykonacie wszystko, co możecie wykonać, powierzcie swoje dzieci Jezusowi oraz z gorliwością i wytrwałą wiarą wstawiajcie się za nimi. Bóg będzie waszym pomocnikiem. On będzie współdziałał z waszymi wysiłkami. W Jego mocy odnieście zwycięstwo. (...).

Gdy rodzice będą przejawiać takie zainteresowanie swoimi dziećmi, jakiego oczekuje od nich Bóg, On wysłucha ich modlitw i będzie współdziałał z ich staraniami. Jednak Pan nie zamierza wykonywać dzieła, które zlecił rodzicom. — [The Review and Herald, 13 wrzesień 1881.](#)

Stwórca wam pomoże — Matki, pamiętajcie, że w waszym dziele Stwórca wszechświata będzie wam pomagał. W Jego sile i w Jego imieniu możecie prowadzić wasze dzieci tak, by były zwycięzcami. Uczcie je oczekiwać siły od Boga. Mówcie im, że On

słyszcy ich modlitwy. Uczcie je pokonywać zło dobrem. Uczcie je wywierać wpływ, który podnosi i uszlachetnia innych. Prowadźcie je do jedności z Panem, a wówczas one będą miały siłę, by odeprzeć najsilniejszą pokusę. Wtedy otrzymają nagrodę zwycięzcy. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1901.](#)

Wasz miłosierny Odkupiciel patrzy na was z miłością i współczuciem, gotowy wysłuchać waszych modlitw i udzielić wam wsparcia, którego potrzebujecie w waszym życiowym dziele. Miłość, radość, pokój, cierpliwość, łagodność, wiara i dobroczynność są elementami chrześcijańskiego charakteru. Te cenne zalety są owocami Ducha. Są chrześcijańską koroną i tarczą. — [Pacific Health Journal, wrzesień 1890.](#)

Słowo zachęty dla tych, którzy zbłądzili — Ci, którzy wychowywali swoje dzieci w niewłaściwy sposób, nie muszą popadać w rozpacz. Niech nawrócą się do Boga i szukają prawdziwego ducha posłuszeństwa, a zostaną uzdolnieni do prawdziwej reformy. Dostosowując swoje zwyczaje do zbawiennych zasad świętego prawa Bożego, będziecie wywierać wpływ na wasze dzieci. — [The Signs of the Times, 17 wrzesień 1894.](#)

Niektóre dzieci odmówią usłuchania rady rodziców — Rodzice mogą robić wszystko, co w ich mocy, by dać dzieciom każdy przywilej i pouczenie, aby mogły oddać swoje serca Bogu. Jednak dzieci mogą odmówić chodzenia w świetle i wskutek swego złego postępowania rzucić niekorzystne światło na rodziców, którzy ich miłują i z głębi serca pragną ich zbawienia.

To szatan kusi dzieci, by podążały drogą grzechu i nieposłuszeństwa. (...). Jeśli odmówią chodzenia w świetle, jeśli odrzucą poddanie się woli i drodze Bożej oraz będą trwać w podążaniu drogą grzechu i w swym braku skruchy, wówczas światło i przywileje, jakie otrzymały, będą przeciwko nim świadczyć na sądzie, gdyż nie chodziły w świetle i nie wiedziały, dokąd idą. Szatan prowadzi je, a one stają się obiektem zgorszenia w świecie. Ludzie będą mówili:

— Popatrzcie na te dzieci! Ich rodzice są bardzo religijni, ale one są gorsze niż moje dzieci, choć ja nie uważam się za chrześcijanina.

[126]

Dlatego dzieci, które otrzymują dobre pouczenie, a jednak nie zwracają na nie uwagi, przynoszą wstyd rodzicom, znieważają ich i wystawiają na pośmiewisko wobec bezbożnego świata. Takie dzieci

przez swoje złe postępowanie ściągają niesławę na religię Jezusa Chrystusa. — [The Youth's Instructor, 10 sierpień 1893](#).

Rodzice, to jest wasze dzieło — Rodzice, waszym dziełem jest rozwijanie w waszych dzieciach cierpliwości, stałości i autentycznej miłości. Postępując właściwie z dziećmi, które Bóg wam powierzył, pomagacie im zakładać fundament czystego i zrównoważonego charakteru. Wpajacie w ich umysły zasady, które kiedyś wniosą one w rodziny założone przez siebie. Efekt waszych dobrze nakierowanych wysiłków będzie widoczny w prowadzeniu ich domów zgodnie z drogą Pańską. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1899](#).

Rozdział 34 — Sposoby rujnowania charakteru

Rodzice mogą zasiać nasiona upadku — Błędzący rodzice uczą swoje dzieci lekcji, które okażą się dla nich rujnujące, a także staną się dla nich samych jak cierń wbity w stopę. (...). W znacznym stopniu rodzice mają w swoich rękach przyszłe szczęście swoich dzieci. Na nich spoczywa ważne dzieło kształtowania charakteru ich dzieci. Pouczenia dane w dzieciństwie będą im towarzyszyć przez całe życie. Rodzice zasiewają ziarno, które wykiełkuje i przyniesie plon — albo dobry, albo zły. Mogą przygotować swoich synów i córki do szczęścia, albo skazać ich na cierpienie. — [Testimonies for the Church I, 393](#).

Przez pobłażliwość albo żelazne rządy — Dzieciom nierzadko pobłaża się już we wczesnym dzieciństwie, a złe nawyki z czasem się utrwala. Rodzice są tymi, którzy naginają młode pędy. To ich postępowanie kształtuje charakter dzieci albo go deformując, albo rozwijając w symetrii i pięknie. Jednak gdy wielu błądzi przez pobłażliwość, inni popadają w drugą skrajność i rządzą dziećmi żelaznym berłem. Jedni i drudzy nie postępują zgodnie z biblijnymi wskazówkami, a ich dzieło wywiera niszczący wpływ. Kształtują umysły swoich dzieci i będą musieli zdać sprawę w dniu Bożym z tego, w jaki sposób to czynili. Wieczność objawi skutki dzieła dokonanego w tym życiu. — [Tamże IV, 368-369](#).

[127]

Zaniedbanie uczenia dzieci dla Boga — Zaniedbując uczenie dzieci trzymanie się drogi Pańskiej i czynienia tego, co Bóg przykazuje, rodzice zaniedbują poważny obowiązek. — [Manuscript 12, 1898](#).

Niektóre dzieci zostały pozostawione same sobie, aby postępowały, jak im się podoba. Inne padły ofiarą wynajdywania win i poddały się zniechęceniu. Niewiele okazano im uprzejmości i pogody ducha oraz niewiele usłyszały słów uznania. — [Manuscript 34, 1893](#).

O, gdybyż matki postępowały mądrze, spokojnie i zdecydowanie, ucząc dzieci i opanowując ich cielesne usposobienie, ileż grzechów

można byłoby zdławić w zarodku i iluż spraw dyscyplinarnych w zborach można byłoby uniknąć! (...). Wiele dusz zginie na wieki z powodu zaniedbań rodziców w kwestii dyscyplinowania dzieci i nauczania ich uległości wobec autorytetu. Lekceważenie wad i przyzymkanie oczu na przejawy zła jest przyzwoleniem na ich nieskrępowany rozwój i prowadzi do ruiny tysiące dusz. Ach, jakżeż odpowiedzą rodzice przed Bogiem za te straszne zaniedbania swoich obowiązków! — [Testimonies for the Church IV, 92-93](#).

Przez zaniedbania będące igraniem z grzechem — Dzieci potrzebują uważnej troski i prowadzenia jak nigdy dotąd, gdyż szatan usiłuje przejąć panowanie nad ich umysłami i sercami, by wyrwać je spod wpływu Ducha Bożego. Straszny stan młodzieży w naszych czasach jest jednym z najpewniejszych znaków, że żyjemy w dniach ostatecznych, ale upadek wielu można przypisać bezpośrednio złemu sprawowaniu władzy rodzicielskiej. Duch szemrania przeciwko napomnieniom zapuścił korzenie i przynosi owoc niesubordynacji. Choć rodzice nie są zadowoleni z charakterów, jakie rozwijają ich dzieci, to jednak nie widzą swoich błędów, które sprawiły, że ich dzieci stały się takimi, jakimi są. (...).

Bóg potępia niedbalstwo, które jest igraniem z grzechem i występkiem, oraz niewrażliwość, która nie dostrzega ich zgubnej obecności w rodzinach wyznających chrześcijaństwo. — [Tamże 199-200](#).

Przez brak ograniczeń — Ponieważ rodzice nie ograniczają swoich dzieci i nie kierują nimi należycie, tysiące dorastają z wypaczonymi charakterami, bez zasad moralnych i z niewielką znajomością praktycznych obowiązków życia. Wiele dzieci jest pozostawionych samym sobie. Postępują one stosownie do impulsów serca, dowolnie dysponując swoim czasem i silami umysłu. Strata zaniedbanych w ten sposób talentów, które mogły zostać wykorzystane w sprawie Bożej, leży u drzwi ojców i matek. Jakie usprawiedliwienie przedstawią Temu, którego są szafarzami, i który powierzył im święty obowiązek przygotowania dzieci tak, by wykorzystywały wszystkie siły dla chwały Stwórcy? — [Tamże V, 326](#).

Niejedni rodzice sądzą, że miłowali swoje dzieci, ale okazali się ich najgorszymi wrogami. Pozwolili, by zło rozwijało się bez ograniczeń. Pozwolili swoim dzieciom pielęgnować grzech, jakby pielęgnowały żmiję, która ukąsi nie tylko tego, kto ją pielęgnował,

[128]

ale każdego, kto znajdzie się w jej zasięgu. — [Fundamentals of Christian Education 52-53](#).

Przez przeoczenie rażących przejawów zła — Zamiast przyłączyć się do tych, którzy niosą ciężar dzieła, podnosić standard moralności i pracować sercem i duszą w bojaźni Bożej, by korygować złe postępowanie swoich dzieci, wielu rodziców ucisza swoje sumienie, mówiąc:

— Moje dzieci nie są gorsze od innych.

W ten sposób starają się ukrywać rażące przejawy zła, których Pan nienawidzi, aby ich dzieci nie poczuły się urażone i nie popadły w rozpacz. Jeśli duch buntu jest w ich sercach, znacznie lepiej jest stłumić go teraz, niż pozwolić, by wzmacniał się i wzmacniał przez pobłażanie. Jeśli rodzice wykonają swój obowiązek, zobaczymy inny stan rzeczy. Wielu rodziców odstąpiło od Boga. Nie mają mądrości od Niego, by pojąć knowania szatana i nie wpaść w jego pułapki. — [Testimonies for the Church IV, 650-651](#).

Przez rozpieszczanie dzieci i zaspokajanie ich zachcianek — Rodzice często rozpieszczają dzieci, bo wydaje się im, że w ten sposób łatwiej jest je opanować. Łatwiej jest pozwolić im, by robiły, co chcą, niż korygować ich niewłaściwe skłonności, które mocno dają o sobie znać. Jednak takie postępowanie jest przejawem tchórzostwa. Nikczemnością jest uchylanie się w ten sposób od odpowiedzialności, gdyż przyjdzie czas, gdy te dzieci, których niekontrolowane skłonności wzmocniły się i stały się utrwalonymi wadami, przyniosą hańbę i niesławę im samym i ich rodzinom. Wejdą w dorosłe życie nieprzygotowane na pokusy oraz nie dość silne, by przetrwać trudności i problemy. Wyrosną na ludzi porywczych, władczych i niezdyscyplinowanych. Będą usiłowały naginać innych do swojej woli, a gdy okaże się to niemożliwe, uznają się za skrzywdzone przez świat i zwrócą się przeciwko niemu. — [Tamże 201](#).

[129]

Przez sianie nasion próżności — Dokądkolwiek się udajemy, widzimy dzieci traktowane z pobłażliwością, rozpieszczane i chwalone w ich obecności. To czyni je próżnymi, niegrzecznymi i zarozumiałymi. Ziarno próżności łatwo jest zasiewane w ludzkim sercu przez nierozsądnych rodziców i opiekunów, którzy chwalą i rozpieszczają dzieci powierzone ich opiece, nie myśląc przy tym o przyszłości. Samowola i pycha to przejawy zła, które zmieniły aniołów w demony i zamknęły przed nimi bramy nieba. A jednak ro-

dzice nieświadomie i systematycznie szkolą swoje dzieci na agentów szatana. — [Pacific Health Journal](#), styczeń 1890.

Przez niewolnicze służenie nastolatkom — Jakżeż wielu strudzonych i obciążonych rodziców stało się niewolnikami swoich dzieci, podczas gdy stosownie do swojego wychowania i wykształcenia dzieci żyją wyłącznie dla swoich przyjemności, rozrywek i popisywania się. Rodzicie sieją ziarno w sercach dzieci, które przyniesie plon, jakiego nie chcieliby zebrać. Wskutek takiego wychowania, w wieku dziesięciu, dwunastu czy szesnastu lat dzieci uważają się za bardzo mądre, wyobrażają sobie, że są wybrańcami losu i sądzą, że wiedzą zbyt wiele, by podporządkowywać się rodzicom, i są zbyt ważne, by zniżyć się do wykonywania obowiązków codziennego życia. Umiłowanie przyjemności rządzi ich myślami, a egoizm, pycha i bunt przynoszą gorzkie rezultaty w ich życiu. Akceptują sugestie szatana i rozwijają nieuświęcone ambicje, chcąc błyszczeć w świecie. — [The Youth's Instructor](#), 20 lipiec 1893.

Przez błędnie rozumiane miłość i współczucie — Rodzice mogą pobłażać swoim uczuciom wobec dzieci kosztem posłuszeństwa prawu Bożemu. Kierując się takimi uczuciami, nie są posłuszni Panu, gdyż pozwalają swoim dzieciom kierować się złymi impulsami, pozostawiając je bez pouczenia i dyscypliny, które Bóg im nakazał. Gdy rodzice w ten sposób lekceważą przykazania Pańskie, narażają na niebezpieczeństwo własne dusze i dusze swoich dzieci. — [The Review and Herald](#), 6 kwiecień 1897.

Braki w wymaganiu posłuszeństwa oraz fałszywe miłość i współczucie — błędne mniemanie, że pobłażanie i brak ograniczeń są przejawem mądrości — to podłoże systemu wychowania, który zasmuca aniołów Bożych. Jednak szatan jest z niego bardzo zadowolony, gdyż system ten prowadzi setki i tysiące dzieci w jego szeregi. Właśnie dlatego zaślepia rodziców, otępia ich wrażliwość i otumania ich umysły. Widzą oni, że ich dzieci nie są miłe, dobre, posłuszne i troskliwe, a jednak pozwalają, by dzieci zatruwały ich życie, napełniały ich serca smutkiem i powiększały liczbę tych, którymi szatan posługuje się w celu zwodzenia dusz ku zagładzie. — [Testimonies for the Church V](#), 324.

Przez zaniechanie wymagania posłuszeństwa — Jeśli niewdzięczne dzieci są karmione, ubierane i pozostawione bez karcenia, stają się zuchwałe w podążaniu drogą zła. A gdy ich rodzice czy

[130]

opiekunowie faworyzują je i nie wymagają od nich posłuszeństwa, wówczas stają się uczestnikami ich nikczemnych postępów. Takie dzieci równie dobrze mogłyby przystać do nikczemników, których postępowanie naśladowują, zamiast pozostawać w chrześcijańskich domach, gdzie зараżają innych swoją postawą. W tych czasach występku każdy chrześcijanin musi zdecydowanie potępić niegodziwe i szatańskie postępy źle wychowanych dzieci. Źli młodzi ludzie nie powinni być traktowani na równi z uprzejmymi i posłusznymi, ale jak burzyciele porządku i przyczyna deprawacji rówieśników. — [Manuscript 119, 1901](#).

Przez pozwalanie dzieciom na kierowanie się własnym rozumem — W społeczeństwie panują wpływy pochwalające pozwalanie młodzieży na postępowanie stosowne do skłonności jej nieodrodzonego umysłu. — [Poselstwo do młodzieży 279](#).

Rodzice sądzą, że przez zaspokajanie życzeń swoich dzieci i pozwalanie im, by kierowały się swoimi skłonnościami, mogą zyskać ich miłość. Co za błąd! Dzieci, którym pobiła się w ten sposób, wyrastają bez ograniczeń dla ich pragnień, nieugięte w swoim usposobieniu, egoistyczne, wymagające i władcze, stając się przekleństwem dla siebie i wszystkich wokoło. — [Testimonies for the Church I, 393](#).

[131] **Przez przyzwalanie na złe postawy** — Lekcje z dzieciństwa, złe albo dobre, nie są daremne. Charakter rozwija się w młodych ludziach ku dobru albo złu. W domu mogą być chwaleni i zasypany fałszywymi pochlebstwami, ale w świecie będą oceniani zgodnie ze stanem faktycznym. Rozpieszczani w domu i niepodlegający żadnemu autorytetowi w rodzinie, przeżywają męki, gdy są zmuszeni podporządkowywać się innym. Wielu uczy się wtedy swojego prawdziwego miejsca przez te praktyczne życiowe lekcje. Przez niepowodzenia, rozczarowania i wyraźne słowa przełożonych zaczynają rozumieć swój prawdziwy stan i nabierają pokory, dzięki czemu pojmują i akceptują swoją właściwą rolę w życiu. Jednak jest to dla nich ciężkie i niepotrzebne doświadczenie, przez które nie musieliby przechodzić, gdyby w młodości odebrali właściwe wychowanie.

Większość tych niezdyscyplinowanych ludzi idzie przez życie na bakier ze światem, ponosząc porażki tam, gdzie mogliby odnosić sukcesy. Z czasem coraz silniej odczuwają urazę wobec świata, który

nie schlebia im i nie ulega ich życzeniom, więc zaczynają się mścić, nienawidząc wszystkich i sprzeciwiając się dla zasady. Okoliczności czasami zmuszają ich do okazywania pokory, której nie odczuwają, ale nie jest to naturalna zaleta, a ich prawdziwy charakter prędzej czy później wyjdzie na jaw. (...).

Dlaczego rodzice wychowują dzieci w taki sposób, iż te walczą z każdym, kto stanie na ich drodze? — [Tamże IV, 201-202](#).

Przez wychowywanie miłośników rozrywek — Dzieci nie należy wychowywać na miłośników rozrywek w towarzystwie. Nie wolno ich poświęcać Molochowi, ale mają się stać członkami rodziny Pańskiej. Rodzice mają być pełni współczucia Chrystusowego, aby mogli działać dla zbawienia dusz powierzonych ich wpływowi. Nie mają zaprzętać umysłu modami i praktykami świata. Nie wolno im uczyć dzieci uczestniczenia w przyjęciach, koncertach i zabawach tanecznych czy ucztach, gdyż to są praktyki, za którymi podążają poganie. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894](#).

Przez pozwalanie na egoistyczne dążenie do szczęścia — Wielu młodych ludzi mogłoby być błogosławieństwem dla społeczeństwa i przynosić zaszczyt sprawie Bożej, gdyby wkroczyli w życie z właściwym pojęciem sukcesu. Ale zamiast kierować się rozumem i zasadami, nauczyli się ulegać wypaczonym skłonnościom i dążyć jedynie do zaspokajania własnych zachcianek, zażywania egoistycznych przyjemności w nadziei na uzyskanie w ten sposób szczęścia. Ale nie osiągają swojego celu, gdyż dążenie do szczęścia drogą egoizmu wiedzie jedynie do cierpienia. Są bezużyteczni dla społeczeństwa i dla sprawy Bożej. Ich szanse w tym życiu i na przyszłe życie są nikłe, gdyż przez egoistyczne umiłowanie przyjemności tracą zarówno ten świat, jak i przyszły. — [The Youth's Instructor, 20 lipiec 1893](#).

[132]

Przez brak pobożności w domu — W rzekomo chrześcijańskich domach, gdzie ojcowie i matki powinni pilnie studiować Pismo Święte, aby mogli poznać każdy nakaz i zakaz zawarty w Słowie Bożym, przejawia się zaniedbanie przestrzegania nauk Biblii i wychowania dzieci w karceniu i napominaniu Pańskim. Rzekomo chrześcijańscy rodzice zaniedbują praktykowanie pobożności w domu. Jak ojcowie i matki mają reprezentować charakter Chrystusa w życiu rodzinnym, skoro zadowolają się osiągnięciem zaledwie miernego niskiego standardu? Pieczęć Boga żywego zostanie umieszczona

jedynie na tych, którzy noszą podobieństwo do Jezusa w charakterze.
— [The Review and Herald, 21 maj 1895.](#)

Gdyby rodzice byli posłuszni Bogu — Pan nie usprawiedliwia błędów w sprawowaniu władzy rodzicielskiej. Obecnie setki dzieci stają w szeregach wroga, żyjąc i działając w odłączeniu od zamierzeń Bożych. Są nieposłuszne, niewdzięczne i nieświęcone, ale ich grzechy świadczą przeciwko ich rodzicom. Chrześcijańscy rodzice, tysiące dzieci ginie w swoich grzechach z powodu zaniedbania mądrego prowadzenia domu przez rodziców. Gdyby rodzice byli posłuszni niewidzialnemu Przywódcy wojsk Izraela, którego chwałę otaczał słup obłoku, nieszczęsny stan rzeczy, jaki istnieje obecnie w wielu rodzinach, uległby zmianie. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1899.](#)

Rozdział 35 — Jak rodzice mogą budować silne charaktery dzieci?

Poświęćcie temu dziełu najlepszy czas i myśli — Rodzice wydają dzieci na świat jako bezradne istoty zdane na ich opiekę. Dziecko nie wie nic i musi zostać nauczone miłości Bożej. Ma zostać wychowane w karceniu i napominaniu Pańskim. Ma być ukształtowane zgodnie z boskim wzorcem. [133]

Gdy rodzice rozumieją znaczenie swego dzieła wychowania dzieci i jego związek z ich wiecznym dobrem, będą pojmowali, że muszą poświęcić temu dziełu swój najlepszy czas i myśli. — [The Signs of the Times, 16 marzec 1891.](#)

Zrozumienie zasad — Najważniejsze jest wychowanie dziecka w pierwszych jego latach. To, czego się nauczy i do czego przyzwyczai w dzieciństwie, ma większy udział w kształtowaniu charakteru i obraniu kierunku życia, niż wszystko, co będzie mu wpajane w latach późniejszych.

Rodzice powinni szczególnie wziąć pod uwagę to, że rozwój fizyczny, a także duchowy podlega określonym zasadom, dlatego winni zapoznać się z tymi zasadami, ażeby wychować dzieci zdrowe na ciele, duchu i duszy. — [Śladami Wielkiego Lekarza 269.](#)

Unikanie powierzchowności — Żyjemy w czasach, w których niemal wszystko jest powierzchowne. Niewielu objawia stabilność i zdecydowanie charakteru, gdyż wychowanie i kształcenie dzieci od kołyski jest nacechowane powierzchownością. Ich charaktery są budowane na ruchomych piaskach. Wyrzeczenia i panowanie nad sobą nie są częścią ich charakterów. Dzieci są rozpieszczane i pozwala się im na wszystko, aż stają się tak zepsute, iż są niezdolne do praktycznego życia. Umiłowanie przyjemności panuje nad ich umysłami, a rodzice schlebiają im i pobłażają ku ich zgubie. — [The Health Reformer, grudzień 1872.](#)

Wspierajcie dzieci przez modlitwę i wiarę — Wydaliście na świat dzieci, które nie miały nic do powiedzenia w kwestii swojego istnienia. Staliście się w znacznej mierze odpowiedzialni za ich

przyszłe szczęście i wieczne dobro. Spoczywa na was ciężar, czy to odczuwacie, czy nie, wychowania dzieci dla Boga — czuwania z zazdrosną troską, by nie przeoczyć zakusów podstępного wroga i być przygotowanymi na wzniesienie sztandaru przeciwko niemu. Budujcie fortyfikacje modlitwy i wiary wokoło dzieci i czuwajcie nad nimi bacznie. Ani przez chwilę nie jesteście wolni od ataków szatana. Nie macie czasu na odpoczynek od czujnej i gorliwej pracy. Nie powinniście ani na chwilę zasypiać na posterunku. To jest najważniejsza walka. Od jej wyników zależą wieczne rozstrzygnięcia. Jest to sprawa życia i śmierci dla was i waszej rodziny. — [Testimonies for the Church II, 397-398](#).

[134] **Zajmijcie mocne i zdecydowane stanowisko** — Rodzice zazwyczaj pokładają zbyt dużo zaufania w swych dzieciach. Bywa, że gdy rodzice im ufają, dzieci ukrywają występki. Rodzice, czuwajcie nad waszymi dziećmi z zazdrosną troską. Napominajcie je, karćcie, doradzajcie im, gdy wstajecie i gdy siadacie, gdy wychodzicie i gdy przychodzicie, „przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam”. [Izajasza 28,10](#). Nauczcie dzieci posłuszeństwa, póki są młode. Wielu rodziców popełnia smutne zaniedbania w tej kwestii. Wielu nie zajmuje tak mocnej i zdecydowanej postawy wobec swoich dzieci, jak powinni. — [Tamże I, 156](#).

Cierpliwie siejcie cenne ziarno — „Co człowiek siewie, to i żąć będzie”. [Galacjan 6,7](#). Rodzice, waszym zadaniem jest pozyskać zaufanie waszych dzieci i w miłości cierpliwie siać cenne ziarno. Czyńcie swoje dzieło z zadowoleniem, nigdy nie narzekając na trudności, troskę i trud. Jeśli przez cierpliwe, uprzejme i chrześcijańskie starania przygotujecie jedną duszę doskonałą w Chrystusie Jezusie, wasze życie nie będzie daremne. Zachowujcie własną duszę w nadziei i cierpliwości. Niech zniechęcenie nie pojawia się w waszym zachowaniu i postawie. W waszych rękach macie kształtujący się charakter dziecka, które z pomocą Bożą może pracować w winnicy Pańskiej i pozyskać wiele dusz dla Jezusa. Zawsze zachęcajcie wasze dzieci do osiągnięcia wysokiego standardu w ich nawykach i skłonnościach. Bądźcie cierpliwi wobec ich niedoskonałości, jak Bóg jest cierpliwy wobec was w waszych niedoskonałościach, znosząc was i czuwając nad wami, abyście mogli wydać owoc dla Jego chwały. Zachęcajcie wasze dzieci, by starały się przez kolejne osią-

gnięcia dodawać zalety, których jeszcze im brakuje. — [Manuscript 136, 1898](#).

Ojcowie i matki, bądźcie rozumni. Uczcie wasze dzieci, że muszą być posłuszne prawu. — [Manuscript 49, 1901](#).

Nie jest rzeczą miłosierną ani uprzejmą pozwalać dziecku robić, co chce, poddawać się jego żądaniom i zaniebysować korygowanie go, uzasadniając to twierdzeniem, że kocha się je zbyt mocno, by je karcąć. Co to za miłość, która pozwala waszemu dziecku rozwijać cechy charakteru, które przyczynią cierpienia jemu i wszystkim dookoła? Precz z taką miłością! Prawdziwa miłość ma na względzie doczesne i wieczne dobro duszy. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895](#).

Jakie prawo mają rodzice wydawać na świat dzieci, a potem zaniedbywać ich wychowanie w chrześcijańskiej kulturze i nauczaniu? Rodzice powinni mieć poczucie odpowiedzialności. Uczcie dzieci opanowania. Uczcie je, że mają panować nad sobą, a nie nad innymi. — [Manuscript 9, 1893](#).

[135]

Koordynujcie zdolności fizyczne, umysłowe i duchowe — Zdolności fizyczne, umysłowe i duchowe powinny być rozwijane w celu ukształtowania wyważonego charakteru. Dzieci należy doglądać, strzec i dyscyplinować, aby skutecznie osiągnąć ten cel. — [Testimonies for the Church IV, 197-198](#).

Fizyczny stan Jezusa, jak również Jego duchowy rozwój, zostały nam przedstawione w tych słowach: „Dziecię rosło” ([Łukasza 1,80; 2,40](#)); „Jezusowi zaś przybywało (...) wzrostu”. [Łukasza 2,52](#). W dzieciństwie i młodości należy zwrócić uwagę na rozwój fizyczny. Rodzice powinni tak uczyć dzieci dobrych nawyków w jedzeniu i picciu, ubieraniu i ćwiczeniach fizycznych, aby założyć dobry fundament zdrowia w ich dorosłym życiu. Należy dbać o cielesną stronę organizmu, aby siły fizyczne nie były osłabiane, a rozwijały się w swej pełni. To stawia dzieci i młodzież na uprzywilejowanej pozycji, tak iż przy właściwym religijnym nauczaniu mogą, podobnie jak Chrystus, wzrastać silnie duchowo. — [The Youth's Instructor, 27 lipiec 1893](#).

Zdrowie jest związane z intelektem i moralnością — Aby podnieść moralną wrażliwość waszych dzieci do poziomu Bożych wymagań wobec nich, powinniście wyryć w ich umysłach i sercach, jak należy być posłusznym prawom Pańskim w ich fizycznym życiu.

Zdrowie ma bowiem wiele wspólnego z intelektem i moralnością. Jeśli mają zdrowie i czystość serca, wówczas są lepiej przygotowane do życia i niesienia błogosławieństwa światu. Właściwe ukierunkowanie ich umysłów w odpowiednim czasie jest najważniejszym zadaniem, gdyż wiele zależy od decyzji podjętych w przełomowych chwilach ich życia.

Jakżeż ważne jest więc, aby umysły rodziców były możliwie wolne od zmartwień i męczącej troski o niepotrzebne rzeczy, tak by mogli myśleć i działać rozważnie, mądrze i z miłością, czyniąc fizyczne i moralne zdrowie swoich dzieci swoją najważniejszą sprawą. — [The Health Reformer](#), grudzień 1872.

[136] Rodzice zastanawiają się, dlaczego znacznie trudniej niż w przeszłości przychodzi im zapanować nad dziećmi, podczas gdy w większości przypadków sami doprowadzają do tego swoim niewłaściwym postępowaniem. Jakość pokarmu, jaki stawiają na stole i podają dzieciom, jest taka, iż pobudza on ich zwierzęce namiętności, a osłabia zdolności moralne i intelektualne. — [Pacific Health Journal](#), październik 1897.

Czysty pokarm dla umysłu jest niezbędny — Kształćcie zdolności i smaki waszych ukochanych. Starajcie się zająć ich umysły, aby nie miały czasu na niskie i upodlające myśli oraz zachcianki. Łaska Chrystusa jest jedyną odtrutką na zło i barierą chroniącą od niego. Możecie wybrać, jeśli chcecie, czy umysły waszych dzieci będą się zajmować czystymi i nieskażonymi myślami, czy złem, od którego roi się wszędzie — pychą i zapominaniem o Odkupicielu. Umysł, podobnie jak ciało, musi mieć czysty pokarm, by zachować zdrowie i siłę. Dajcie dzieciom coś, o czym będą mogły myśleć, co jest ponad nimi. Umysł, który żyje w czystej i świętej atmosferze, nie będzie zajmował się błahostkami, frywolnością, próżnością i egoistycznymi zachciankami. — [Letter 27](#), 1890.

Żyjemy w czasach, w których wszystko, co fałszywe i powierzchowne, jest wywyższane ponad to, co rzeczywiste, naturalne i trwałe. Umysł musi zostać zachowany wolnym od wszystkiego, co prowadziłoby go w niewłaściwym kierunku. Nie należy go napełniać bezsensownymi opowiadaniem, które nie dodają sił umysłowych. Myśli będą tego samego rodzaju, co pokarm dostarczony umysłowi. — [Testimonies for the Church V](#), 544.

Błyskotliwy intelekt nie wystarczy — Możecie być zadowoleni z błyskotliwego intelektu waszych dzieci, ale jeśli nie znajdzie się on pod panowaniem uświęconego serca, będzie działał wbrew Bożym zamierzeniom. Nic prócz wysokiego poczucia wymagań Pańskich wobec nas nie może nam dać właściwej stałości charakteru, przenikliwości umysłu i głębi zrozumienia niezbędnych do powodzenia, zarówno w tym świecie, jak i w przyszłym. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889.](#)

Mierźcie wysoko w rozwoju charakteru — Jeśli uczymy nasze dzieci, by były pracowite, unikamy połowy niebezpieczeństw, gdyż beczynność prowadzi do wszelkiego rodzaju pokus do grzechu. Uczmy nasze dzieci, by były proste w sposobie bycia bez popadania w zarozumiałość, uprzejme i ofiarne bez ekstrawagancji oraz oszczędne bez sknerstwa. Ponad wszystko, uczmy je wymagań Bożych wobec nich.

Mówmy im, że ich obowiązkiem jest wnosić religię we wszystkie sprawy życia, miłować Pana ponad wszystko, a bliźniego jak samego siebie, nie zaniedbując uprzejmości i grzeczności, które są niezbędne do szczęścia. — [Pacific Health Journal, maj 1890.](#) [137]

Módlcie się o niebiańską mądrość — Rodzice powinni się zastanawiać i modlić gorliwie do Boga o mądrość i pomoc w celu właściwego nauczania dzieci, aby mogły one rozwinąć charaktery aprobowane przez Pana. Rodzice powinni troszczyć się nie o to, jak wykształcić dzieci, by mogły być chwalone i poważane w świecie, ale jak wychować je, by posiadały piękny charakter, który Bóg może zaakceptować. Potrzeba wielu modlitw i studiów Biblii, by osiąść niebiańską mądrość i wiedzieć, jak postępować z młodymi umysłami, gdyż wiele zależy od kierunku, jaki rodzice nadadzą umysłom i woli swoich dzieci. — [The Health Reformer, grudzień 1872.](#)

Potrzeba moralnego i duchowego kierownictwa — Rodzice powinni uświadamiać sobie swój obowiązek dania światu dzieci posiadających dobrze rozwinięty charakter — dzieci, które będą miały moralną siłę do odparcia pokus, a ich życie będzie przynosić chwałę Bogu i błogosławieństwo bliźnim. Ci, którzy wkraczają w aktywne życie z mocnymi zasadami, będą przygotowani, by trwać niewzruszenie pośród moralnego skażenia naszych zepsutych czasów. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 75.](#)

Uczcie dzieci dokonywania wyborów — Uczcie małe dzieci i młodzież, żeby wybierali królewską szatę utkaną w niebie, czyste i piękne płótno, które nosić będą wszyscy święci na ziemi. Niech wybiorą strój niebiański, „czysty, lśniący bisior” ([Objawienie 19,8](#)), jaki noszą aniołowie w niebie. Ta szata, symbol Chrystusowego nieskazitelnego charakteru, jest dobrowolnie oferowana wszystkim istotom ludzkim. Lecz wszyscy, którzy tę szatę otrzymają, muszą ją tutaj przyjąć i tutaj nosić.

Nauczcie dzieci, że jeśli ich myśli są czyste i przyjemne, a uczynki dobre, przywdziewają wspaniałą szatę charakteru. Ta ozdoba uczyni ich tu na ziemi pięknymi i kochanymi, a w przyszłości będzie prawem wstępu do pałacu Bożego. — [Wychowanie 175](#).

**Część 9 — Fundamentalne elementy
budowania charakteru**

[138]

[139]

Rozdział 36 — Znaczenie pierwszych lat życia

Wczesne dzieciństwo to najważniejszy okres życia — Trudno przecenić wczesne nauczanie dzieci. Lekcje, których dziecko uczy się w ciągu pierwszych siedmiu lat życia, mają większy wpływ na kształtowanie jego charakteru, niż wszystko to, czego uczy się w późniejszym życiu. — [Manuscript 2, 1903](#).

Od wczesnego dzieciństwa charakter dziecka ma być kształtowany stosownie do boskiego planu. W otwierający się umysł dziecka należy wpajać kolejne zalety. — [The Signs of the Times, 25 wrzesień 1901](#).

Dzieło rodziców musi się rozpocząć już w niemowlęctwie, aby dziecko mogło otrzymać właściwy ton charakteru i aby świat nie odcisnął swojego piętna na jego umyśle i sercu. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Najwrażliwszy wiek — To w pierwszych latach życia dziecka umysł jest najbardziej podatny na oddziaływania ku dobru albo złu. W tych latach dokonuje się zdecydowany rozwój albo we właściwym kierunku, albo w niewłaściwym. Z jednej strony umysł może przyswoić wiele bezwartościowych informacji, ale z drugiej strony może przyjąć wiele solidnej i cennej wiedzy. Siła intelektu i właściwa wiedza to dobra, jakich nie można nabyć za złoto Ofiru. Ich cena przewyższa złoto czy srebro. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 132](#).

Pierwsze wrażenia rzadko bywają zapominane — Niemowlęta, dzieci i młodzi ludzie nie powinni słyszeć niecierpliwych słów ojca, matki czy któregokolwiek z domowników, gdyż nawet bardzo małe dzieci przyswajają wrażenia, a jakimi rodzice uczynią ich dzisiaj, takimi będą jutro, pojutrze i następnego dnia. Pierwsze lekcje odebrane przez dziecko rzadko bywają zapomniane. (...).

Wrażenia wywarte na serce na początku życia dadzą o sobie znać po latach. Może się wydawać, że zostały wymazane, ale rzadko ulegają zupełnemu zatarciu. — [Manuscript 57, 1897](#).

Fundament jest zakładany w pierwszych trzech latach życia — Matki, upewnijcie się, że właściwie wychowujecie wasze dzieci w pierwszych trzech latach ich życia. Matka musi być umysłem dla dziecka. Pierwsze trzy lata to czas, gdy należy właściwie nagiąć młodą gałązkę. Matki powinny rozumieć znaczenie tego okresu. Wtedy zakładany jest fundament. [141]

Jeśli te pierwsze lekcje były niewłaściwe, jak to często bywa, ze względu na Chrystusa, na przyszłość i wieczne dobro waszych dzieci starajcie się naprawić wyrządzone zło. Jeśli czekaliście, aż wasze dzieci ukończą trzy lata życia, by zacząć uczyć je opanowania i posłuszeństwa, przystąpcie do tego niezwłocznie, choć teraz będzie to znacznie trudniejsze. — [Manuscript 64, 1899](#).

Nie tak trudno, jak się zazwyczaj przypuszcza — Wiele rodzicielskiej troski i smutku można byłoby zaoszczędzić, gdyby dzieci od kołyski były uczone, że ich wola nie jest prawem, a ich kaprysom nikt nie zamierza ulegać. Nie jest tak trudno, jak się zazwyczaj przypuszcza, nauczyć małe dziecko hamowania jego wybuchów gniewu i tłumienia niewłaściwych emocji. — [Pacific Health Journal, april 1890](#).

Nie odkładajcie tego dzieła — Wielu zaniedbuje swój obowiązek w pierwszych latach życia dziecka, sądząc, że gdy podrośnie, wówczas wypłenią zło i nauczą je zachowywać się właściwie. Ale na to jest pora właśnie wtedy, gdy dzieci są jeszcze bezradnymi niemowlętami w ich ramionach. Nie jest właściwe, gdy rodzice rozpieszczają dzieci i ulegają ich humorom. Nie jest też właściwe, gdy zaniedbują dzieci. Stanowczy, zdecydowany i prostoliniorny kierunek działania przyniesie najlepsze rezultaty. — [Testimonies for the Church IV, 313](#).

Gdy zwracam uwagę rodzicom na złe nawyki, które tolerują i umacniają u swoich małych dzieci, niektórzy odnoszą się do tego z zupełną obojętnością, a inni odpowiadają z uśmiechem:

— To takie słodkie maleństwa! Nie potrafię się im przeciwstawić w żaden sposób. Gdy podrosną, zmienią się na lepsze. Wtedy będą się wstydzić wybuchów gniewu. Nie jest dobrze być zbyt wymagającym i surowym wobec małych dzieci. Kiedyś i tak wyrosną z nawyku kłamania, oszukiwania, lenistwa i egoizmu.

Wydaje się, że to łatwy sposób ominięcia problemu przez matkę, ale, niestety, zupełnie niezgodny z wolą Bożą. — [Manuscript 43, 1900](#).

[142] **Udaremniczcie próby szatana zmierzające do przejęcia dzieci w niemowlęctwie** — Rodzice, zazwyczaj zaniedbujecie odpowiednio wczesne rozpoczęcie waszego dzieła. Pozwalacie szatanowi zajmować głębię serca i zasiewać w niej pierwsze ziarna. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885](#).

Macie do wykonania dzieło, aby szatan nie przejął panowania nad waszymi dziećmi i nie odebrał ich wam, zanim jeszcze opuszczą wasze ramiona. Matki, powinnyście zadbać o to, by siły ciemności nie panowały nad waszymi dziećmi. Powinnyście stanowczo wyrazić swoją wolę, by wróg nie wznosił swojego sztandaru ciemności w waszej rodzinie. — [The Signs of the Times, 22 lipiec 1889](#).

Przygotowanie do praktycznego życia — Niewielu starannie rozważa, ile wiedzy o sprawach doczesnych i wiecznych może przyswoić dziecko w ciągu pierwszych dwunastu czy piętnastu lat życia. Dzieci w tych pierwszych latach życia powinny nie tylko czerpać wiedzę z podręczników, ale także uczyć się czynności niezbędnych do praktycznego życia. Jedno nie powinno być zaniedbywane kosztem drugiego. — [Manuscript 43, 1900](#).

Dziedzictwo Napoleona — Charakter Napoleona Bonapartego został w znacznej mierze ukształtowany przez nauczanie, jakie odebrał on w dzieciństwie. Niemądrzy nauczyciele zainspirowali go umiłowaniem podbojów, ucząc go tworzyć armie na niby i dowodzić nimi. W ten sposób położony został fundament pod jego karierę pełną wojen i przelewu krwi. Gdyby taka sama troska i wysiłek zostały włożone w uczynienie go dobrym człowiekiem, przez napełnienie jego młodego serca duchem ewangelii, jakżeż inaczej mogłaby się potoczyć historia. — [The Signs of the Times, 11 październik 1910](#).

Hume* i Wolter** — Mówi się, że Hume, znany sceptyk, we wczesnych latach życia sumiennie wierzył w Słowo Boże. Przystał

*David Hume (1711-1776) — angielski filozof, historyk i ekonomista, przedstawiciel idealizmu subiektywnego, sceptycyzmu i agnostycyzmu (przyp. red. pol.)

**Wolter (1694-1778) — francuski pisarz, filozof i historyk, czołowa postać oświecenia. Jego wielostronna twórczość wymierzona była m. in. przeciwko „fanatyzmowi” religijnemu i dogmatom (przyp. red. pol.)

do towarzystwa dyskusyjnego i został wyznaczony, by przedstawić argumenty na rzecz niewiary. Studiował gorliwie i wytrwale, a jego bystry i aktywny umysł został napełniony sofistyką sceptycyzmu. Wkrótce przyjął te zwodnicze nauki i jego dalsze życie pograżyło się w mroku niewiary.

Gdy Wolter miał pięć lat, nauczył się na pamięć wiersza napisanego przez niewierzącego autora, a szkodliwy wpływ tego utworu zapadł w jego umysł. Wolter stał się jednym najskuteczniejszych agentów szatana odwodzących ludzi od Boga. Tysiące na sądzie przypiszą ruinę swoich dusz niewierzącemu Wolterowi.

[143]

Myśli i uczucia młodego człowieka w pierwszych latach jego życia określają jego przyszłość. Właściwe, szlachetne i mężne nawyki ukształtowane w młodości staną się częścią charakteru i zazwyczaj będą znaczyć drogę człowieka przez całe jego życie. Młodzi mogą się stać nikczemni albo szlachetni, zależnie od ich wyboru. Mogą zasłynąć wiernymi i szlachetnymi czynami albo wielkimi zbrodniami i nikczemnością. — [The Signs of the Times, 11 października 1910.](#)

Nagroda Anny — Każdej matce powierzone zostały możliwości o nieocenionej wartości i sprawy nieskończenie ważne. W ciągu trzech pierwszych lat życia proroka Samuela jego matka starannie nauczała go rozróżniania między dobrem a złem. Przez każdy znany mu obiekt w otoczeniu starała się kierować jego myśli ku Stwórcy. Wypełniając swoje ślubowanie, iż odda swego syna Panu, dokonując wielkiego wyrzeczenia, oddała go pod opiekę kapłana Heliego, by został wychowany do służby w domu Bożym. (...). Jego wczesne wychowanie sprawiło, że wybrał trwanie w chrześcijańskiej prawości. Jakżeż wielką nagrodę otrzymała Anna! Jakżeż wielką zachętą do wierności jest jej przykład! — [The Review and Herald, 8 wrzesień 1904.](#)

Jak obwarowany był umysł Józefa? — Lekcje udzielone Józefowi w młodości przez Jakuba, wyrażające zdecydowane zaufanie do Pana i przedstawiające dowody Bożego miłosierdzia i nieustającej troski, były właśnie tymi lekcjami, których potrzebował w niewoli pośród bałwochwalczego ludu. W czasie próby praktycznie korzystał z tych lekcji. W najtrudniejszej próbie kierował wzrok ku niebiańskiemu Ojcu, któremu nauczył się ufać. Gdyby pouczenia i przykład ojca Józefa miały odmienny charakter, natchnione pióro

nie przekazałoby na stronach świętej historii opowieści o prawości i cnocie jaśniejących w charakterze Józefa. Wczesne wrażenia odcisnięte w jego umyśle obwarowały jego serce w godzinie najsilniejszej pokusy i sprawiły, że powiedział:

— „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” [1 Mojżeszowa 39,9](#). — [Good Health, styczeń 1880](#).

[144] **Owoce mądrego nauczania** — Smutnym faktem jest, iż wszelka słabość i brak zdecydowania ze strony matki zostaną szybko zauważone przez dzieci, a wtedy kusiciel działa na ich umysły, prowadząc je do trwania w ich skłonności. Jeśli rodzice będą kultywować zalety niezbędne do właściwego nauczania ich dzieci i jeśli będą wyraźnie wykładali dzieciom zasady, których muszą przestrzegać, i nie pozwolą na łamanie tych zasad, wówczas Pan będzie współdziałał z nimi i błogosławił rodziców i dzieci. — [Manuscript 133, 1898](#).

W bardzo wczesnym wieku dzieci stają się wrażliwe na demoralizujące wpływy, ale rodzice, którzy uważają się za chrześcijan, wydają się nie dostrzegać zła w swoim sposobie sprawowania władzy rodzicielskiej. O, gdybyż uświadomili sobie, że skłonności przekazane dziecku we wczesnych latach życia decydują o rodzaju charakteru i ukształtują jego przyszłość albo ku życiu wiecznemu, albo wiecznej śmierci! Dzieci są podatne na moralne i duchowe wrażenia, a ci, którzy zostali mądrze wychowani w dzieciństwie, mogą czasami błędzić, ale nie odejdą daleko z właściwej drogi. — [The Signs of the Times, 16 kwiecień 1896](#).

Rozdział 37 — Moc nawyku

Jak wyrabiane są nawyki? — Żaden pojedynczy czyn, dobry czy zły, nie kształtuje charakteru. To myśli i uczucia przygotowują drogę odpowiadającym im czynom. — [The Youth's Instructor](#), 15 grudzień 1886.

Przez powtarzanie czynów wyrabiane są nawyki i kształtuje się charakter. — [The Signs of the Times](#), 6 sierpień 1912.

Czas wyrabiania dobrych nawyków — Charakter w znacznym stopniu jest kształtowany we wczesnych latach. Nawyki wyrabiane wtedy mają większy wpływ niż naturalne dziedzictwo, czyniąc ludzi albo olbrzymami, albo intelektualnymi karłami, gdyż nawet najlepsze talenty mogą, wskutek złych nawyków, ulec wypaczeniu i osłabieniu. Im wcześniej w życiu ktoś nabierze szkodliwych nawyków, tym pewniej będą one trzymać swoją ofiarę w niewoli i tym pewniej będą obniżać jej poziom uduchowienia. Z drugiej strony, jeśli właściwe i szlachetne nawyki zostaną ukształtowane w młodości, będą z reguły znaczyć całe życie tego, kto je posiada. W większości przypadków okaże się, że ci, którzy w późniejszym życiu czczą Boga i szanują prawość, nauczyli się tego, zanim świat zdołał odcisnąć swoje grzeszne piętno na ich duszy. Ludzie dorośli są zazwyczaj tak nieczuli na nowe wrażenia jak twarda skała, ale młodzi są bardzo wrażliwi. — [Christian Temperance and Bible Hygiene](#) 45.

[145]

Nawyki mogą być modyfikowane, ale rzadko ulegają pełnej zmianie — To, co dziecko widzi i słyszy, rysuje we wrażliwym umyśle głębokie linie, których żadne późniejsze okoliczności życia nie są w stanie całkowicie zatrzeć. Intelpekt zostaje ukształtowany, a uczuciom nadawany jest kierunek i siła. Powtarzane czyny określonego rodzaju stają się nawykami. Te mogą być modyfikowane przez solidne nauczanie w późniejszym życiu, ale rzadko ulegają pełnej zmianie. — [Good Health](#), styczeń 1880.

Gdy nawyk zostaje ukształtowany, utrwała się coraz bardziej w charakterze. Intelpekt stale jest kształtowany przez okazje i możliwo-

ści, dobrze albo źle wykorzystywane. Dzień po dniu kształtujemy charaktery, które stawiają uczniów jako zdyscyplinowanych żołnierzy pod sztandarem Księcia Immanuela albo jako buntowników pod sztandarem księcia ciemności. Co wybierzemy? — [Manuscript 69, 1897](#).

Wytrwałe wysiłki są niezbędne — Co raz zdecydujemy się zrobić, to łatwiej zrobimy następnym razem. Nawyki trzeźwości, opanowania, oszczędności, użyteczności, rozsądnego postępowania, cierpliwości i prawdziwej uprzejmości nie powstają bez pilnego i nieustannego czuwania nad sobą. Znacznie łatwiej jest ulec demoralizacji i deprawacji, niż pokonać wady, zachowując opanowanie i prawdziwe zalety. Wytrwałe wysiłki są konieczne, by udoskonalić chrześcijańskie zalety w naszym życiu. — [Testimonies for the Church IV, 452](#).

Zepsute dzieci są zagrożeniem dla innych — Bogobojni rodzice będą świadomie planować, jak uczyć dzieci właściwych nawyków. Będą wybierać towarzystwo dla swoich dzieci, zamiast pozostawiać je w ich niedoświadczeniu, by same decydowały, z kim przebywają. — [The Review and Herald, 24 czerwiec 1890](#).

[146] Jeśli we wczesnym dzieciństwie dzieci nie są wytrwale i cierpliwie uczone właściwej drogi, to ukształtują złe nawyki. Nawyki te rozwiną się w ich przyszłym życiu i będą psuć innych. Ci, których umysły zostały ukształtowane według niskiego wzorca i osłabione wskutek złych wpływów w domu przez zwodnicze praktyki, będą nieść złe nawyki ze sobą przez całe życie. Jeśli wyznają religię, nawyki te będą się przejawiać w ich religijnym życiu. — [The Review and Herald, 30 marzec 1897](#).

Król Saul smutnym przykładem — Historia pierwszego króla Izraela jest smutnym przykładem tego, jaką moc mają złe nawyki utrwalone w młodości. Gdy Saul był młody, nie kochał Pana i nie bał się Go, a jego porywczy duch, nieprzywykły do uległości, był zawsze gotowy przeciwstawiać się Bożemu autorytetowi. Ci, którzy już w młodości szanują wolę Pańską i wiernie wypełniają powierzone im obowiązki, będą w przyszłości przygotowani do pełnienia wznioślejszej służby. Człowiek nie może przez lata wypaczać otrzymanych od Boga zdolności, mniemając, że jeśli zechce się zmienić, będzie mógł je od razu i całkowicie swobodnie używać w zupełnie innym

celu, a więc zmienić swój sposób postępowania. — [Patriarchowie i prorocy 468](#).

Dziecko może otrzymać właściwe religijne pouczenie, ale jeśli rodzice, nauczycie i opiekunowie pozwolą, by jego charakter został wypaczony przez zły nawyk, wówczas nawyk ten, jeśli nie zostanie pokonany, stanie się dominującą siłą, a dziecko zostanie utracone. — [Testimonies for the Church V, 53](#).

Drobne czyny są ważne — Każdy kierunek działania ma podwójny charakter i znaczenie. Może być szlachetny albo występny, dobry albo zły, stosownie do motywów, z jakich wypływa. Złe postępowanie, przez częste powtarzanie, zostawia trwałe wrażenie na umyśle tego, który je wybiera, jak również tych, którzy znajdują się pod jego wpływem, tak duchowym, jak i doczesnym. Rodzice i nauczyciele, którzy nie zwracają uwagi na drobne czyny, które nie są właściwe, pozwalają na kształtowanie takich nawyków u młodych ludzi. — [The Review and Herald, 17 maj 1898](#).

Rodzice powinni postępować wiernie z duszami powierzonymi ich opiece. Nie powinni utwierdzać w swoich dzieciach pychy, ekstrawagancji czy umiłowania pokłasku. Nie powinni ich uczyć ani pozwalać na to, by uczyły się błazeństwa, które wydaje się zabawne u małych dzieci, ale z czasem musi zostać skorygowane, jeśli dzieci się go nie oduczą. — [Testimonies for the Church I, 396](#).

Pozornie niewinna błazenada i błędy mogą się wydawać zabawne u małego dziecka, a czasami wręcz bywają chwalone, ale gdy dziecko dorasta, stają się niestosowne i obraźliwe. — [Letter 1, 1877](#).

Złe nawyki kształtują się łatwiej niż dobre — Cała nauka, jaką dzieci przyjmują, nigdy nie odwróci skutków braku dyscypliny w dzieciństwie. Jedno zaniedbanie, jeśli dochodzi do niego wiele razy, kształtuje nawyk. Jeden zły czyn przygotowuje drogę dla drugiego. Złe nawyki kształtują się łatwiej niż dobre i znacznie trudniej się ich wyzbyć. — [The Review and Herald, 5 grudzień 1899](#).

Młodsze dzieci, pozostawione same sobie, uczą się zła łatwiej niż dobra. Złe nawyki bardziej pasują do ich nieodrodnionych serc, a to, co widzą i słyszą w niemowlęctwie i dzieciństwie, głęboko odciska się w ich umysłach. — [Pacific Health Journal, wrzesień 1897](#).

Wczesne nawyki decydują o zwycięstwie albo porażce — W doczesności i wieczności będziemy takimi, jakimi uczynią nas nasze

[147]

nawyki. Życie tych, którzy kształtują właściwe nawyki i są wierni w wykonywaniu każdego obowiązku, będzie jak jaśniejące światło oświecające ścieżkę innych. Ale jeśli pobłąza się nawykom niewierności — jeśli lenistwo, nieróbstwo i niedbałość stają się nawykami i wzmacniają się — wówczas chmura ciemniejsza niż noc otacza życie człowieka i wyklucza go na zawsze z życia wiecznego. — [Testimonies for the Church IV, 452.](#)

W dzieciństwie i w młodości charakter człowieka jest najbardziej podatny na różne wpływy. Jest to okres, w którym należy osiągnąć umiejętność samokontroli. Atmosfera domowego ogniska wywiera wpływ tak trwały jak wieczność. Zwyczaje nabyte w najwcześniejszych latach życia mają większy wpływ na powodzenia albo niepowodzenia życiowe niż wszelkie naturalne uzdolnienia człowieka. — [Życie Jezusa 62.](#)

Rozdział 38 — Wiek, usposobienie i temperament

Nie skracajcie dzieciom dzieciństwa — Rodzice nie powinni przyspieszać procesu dorastania dzieci. Niech lekcje udzielane im mają taki charakter, by inspirowały ich serca szlachetnymi zamierzeniami, ale pozwólcie im być dziećmi i rosnąć w prostej ufności, szczerości i prawdomówności, które przygotowują ich do udziału w niebiańskim królestwie. — [Good Health](#), marzec 1880. [148]

Każdy okres życia ma swoje piękno — Do obowiązków rodziców i nauczycieli należy troska o rozbudzenie w młodzieży dążeń do odkrywania piękna w przyrodzie na każdym etapie rozwoju fizycznego i psychicznego. Rozwój ten powinien przebiegać w sposób naturalny, jak u roślin. — [Wychowanie 76](#).

Jedną z najpiękniejszych i najwymowniejszych przypowieści Chrystusa jest przypowieść o siewcy i ziarnie. (...) Prawdy, których uczy ta przypowieść, stały się żywą rzeczywistością w życiu Jezusa. W Jego fizycznej i duchowej naturze przestrzegał On boskiego porządku rozwoju, ilustrowanego przez roślinę, i tego samego życzy sobie dla wszystkich młodych ludzi. Choć był Majestatem nieba i Królem chwały, stał się niemowlęciem w Betlejem i przez pewien czas był bezradnym dzieckiem zdanym na opiekę matki.

W dzieciństwie Jezus postępował jak posłuszne dziecko. Mówił i postępował stosownie do mądrości dziecka, a nie dorosłego człowieka, szanując rodziców, spełniając ich życzenia i pomagając im stosownie do swoich dziecięcych zdolności. Jednak na każdym etapie swojego rozwoju był On doskonały, a Jego bezgrzeszne życie cechował prosty i naturalny wdzięk. Pismo Święte mówi o Jego dzieciństwie: „A dziecię rosło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim”. [Łukasza 2,40](#). O Jego młodości napisano: „Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi”. [Łukasza 2,52](#).. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 140-141](#).

Różnorodne usposobienia członków rodziny — Znacząca różnorodność usposobień i charakterów występuje często wśród

członków jednej rodziny, gdyż zgodnie z Bożym porządkiem osoby o różnym temperamencie powinny przebywać razem. W takim przypadku każdy z domowników powinien święcie szanować uczucia i respektować prawa innych. W ten sposób wzajemne względy i cierpliwość mają być rozwijane, uprzedzenia łagodzone, a ostre rysy charakteru wygładzane. Należy zachowywać harmonię, a połączenie różnych temperamentów może się okazać korzystne dla wszystkich. — [The Signs of the Times, 9 wrzesień 1886.](#)

[149] **Uwzględniajcie indywidualność umysłu i charakteru** — Każde dziecko przychodzące na świat zwiększa odpowiedzialność rodziców. (...). Ich usposobienie, skłonności i cechy charakteru należy uważnie badać. Rodzice powinni starannie rozwijać swoje zdolności poznawcze, aby byli gotowi tłumić u dzieci złe skłonności i rozwijać właściwe cechy i poprawne zasady.

Przemoc i surowość nie są potrzebne w tym dziele. Należy rozwijać opanowanie i wpajać je w umysł i serce dziecka. — [Manuscript 12, 1898.](#)

Praca z ludzkim umysłem jest bardzo przyjemnym zadaniem. Nie wszystkie dzieci można traktować w jednakowy sposób, gdyż ograniczenie, jakie należy nałożyć na jedno dziecko, inne mogłoby doprowadzić do załamania. — [Manuscript 32, 1899.](#)

Pobudzajcie słabsze cechy i hamujcie niewłaściwe — Nie wiele jest wyważonych umysłów, gdyż rodzice są winni zaniedbania obowiązku pobudzania słabszych cech i tłumienia tych niewłaściwych. Nie pamiętają, że ciąży na nich poważne zobowiązanie czuwania nad skłonnościami każdego dziecka, a ich obowiązkiem jest uczyć swoje dzieci właściwych nawyków i prawych sposobów myślenia. — [The Signs of the Times, 31 styczeń 1884.](#)

Poznajcie usposobienie każdego dziecka — Dzieci wymagają nieustannej troski, ale nie musicie pozwalać im widzieć, że zawsze ich pilnujecie. Poznajcie usposobienie każdego dziecka, objawiające się w ich wzajemnych relacjach, a następnie starajcie się skorygować wady, zachęcając do rozwoju przeciwnych cech. Dzieci należy uczyć, że rozwój zarówno sił umysłowych, jak i fizycznych, leży w granicach ich możliwości i jest wynikiem zdecydowanych starań. Powinny wcześniej nauczyć się, że szczęścia nie znajduje się w egoistycznym zaspokajaniu zachcianek, a jedynie w wypełnianiu obowiązków. Jednocześnie matka powinna starać się czynić to, co

niezbędne dla szczęścia dzieci. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882.](#)

Potrzeby umysłowe są tak samo ważne jak potrzeby fizyczne — Niektórzy rodzice starannie zabiegają o zaspokojenie doczesnych potrzeb swoich dzieci — dobrze i wiernie opiekują się nimi w chorobie, a potem uznają, że spełnili już swój obowiązek. Jednak popełniają błąd. Ich dzieło dopiero się zaczęło. Należy zadbać także o zaspokajanie potrzeb umysłu. Wymaga to umiejętności, by stosować właściwe środki do leczenia zranionego umysłu. [150]

Dzieci przechodzą próby tak samo trudne do zniesienia i tak samo poważne jak te, które spotykają dorosłych. Rodzice nie zawsze czują się tak samo. Często ich umysły pogrążone są w niepokojach. Działają pod wpływem błędnych poglądów i mylących odczuć. Szatan atakuje ich, a oni ulegają jego pokusom. Mówią w sposób nacechowany irytacją, budząc gniew dzieci, a czasami bywają zbyt wymagający i miotają groźby. Biedne dzieci przejmują takiego ducha, a rodzice nie są przygotowani, by im pomóc, gdyż to oni sami są przyczyną problemu. Czasami wydaje się, że wszystko idzie źle. Wszędzie czają się zagrożenia, a wszyscy przeżywają trudne chwile. Rodzice obwiniają biedne dzieci, posądzając je o nieposłuszeństwo i niesubordynację, twierdząc, że są najgorszymi dziećmi na świecie, podczas gdy przyczyna kłopotów tkwi w nich samych. — [Testimonies for the Church I, 384.](#)

Zachęcajcie do życzliwości — Niezrównoważony umysł, porywcze usposobienie, groźby, zawiść i zazdrość świadczą o rodzicielskich zaniedbaniach. Te złe cechy charakteru przynoszą wielkie nieszczęście tym, którzy je posiadają. Jakżeż wielu nie otrzymuje od towarzyszy życia i przyjaciół miłości, jaką mogliby się cieszyć, gdyby byli bardziej życzliwi. Jakżeż wielu tworzy problemy wszędzie, gdzie się znajdują, i we wszystkim, w co się zaangażują!. — [Fundamentals of Christian Education 67.](#)

Różne usposobienia wymagają różnych środków dyscypliny — Dzieci mają różne usposobienia, a rodzice nie mogą zawsze stosować tych samych środków dyscypliny wobec każdego dziecka. Występują różnice w cechach umysłu i należy je badać z modlitwą, aby kształtować je do osiągnięcia celów zamierzonych przez Boga. — [Good Health, lipiec 1880.](#)

Matki, (...) poświęćcie czas na zapoznanie się z waszymi dziećmi. Poznawajcie ich usposobienie i temperament, abyście wiedziały, jak z nimi postępować. Niektóre dzieci potrzebują więcej uwagi niż inne. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1901](#).

[151] **Postępowanie z nieobiecującymi dziećmi** — Są dzieci, które potrzebują więcej cierpliwej dyscypliny i uprzejmego nauczania niż inne. Odziedziczyły one po rodzicach nieobiecujące cechy charakteru i z tego powodu potrzebują więcej współczucia i miłości. Dzięki wytrwałej pracy te błędzące dzieci mogą zostać przygotowane do zajęcia miejsca w dziele Pańskim. Mogą osiąść siły, których im brakuje, a które uzdolnią je do zajęcia miejsca daleko bardziej odpowiedzialnego, niż zajmują ci, po których spodziewano się znacznie więcej.

Jeśli macie dzieci o szczególnym usposobieniu, nie pozwólcie, by z tego powodu cień zniechęcenia padał na ich życie. (...). Pomóżcie im, okazując cierpliwość i współczucie. Wzmacniajcie je słowami miłości i uprzejmymi czynami, by pokonały wady swojego charakteru. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 115-116](#).

Możecie nauczyć znacznie więcej, niż przypuszczacie — Matka, która miłuje Jezusa, pragnie wychować swoje dzieci dla Niego. Możecie nauczyć dzieci znacznie więcej, niż przypuszczacie, zmieniając w ten sposób ich usposobienie w pierwszych latach ich życia. Drogie imię Chrystusa powinno być hasłem przyświecającym rodzinie. — [Manuscript 17, 1893](#).

Rozdział 39 — Wola czynnikiem sukcesu

Każde dziecko powinno rozumieć siłę woli — Wola jest siłą panującą w naturze człowieka, poddającą sobie wszystkie inne zdolności. Wola to nie to samo, co smak czy skłonność. Jest ona decydującą mocą, która działa w ludziach ku posłuszeństwu Bogu albo ku nieposłuszeństwu. — [Testimonies for the Church V, 513](#).

Każde dziecko powinno zrozumieć prawdziwe znaczenie siły woli. Powinno dostrzec, jak wielka odpowiedzialność wiąże się z tym darem. Wola jest (...) mocą decyzyjną, mocą dokonywania wyboru. — [Wychowanie 203](#).

Sukces jest możliwy dzięki podporządkowaniu woli Bogu — Każda rozumna ludzka istota ma moc, by wybrać to, co dobre. W każdym doświadczeniu życia Słowo Boże mówi nam: „Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć”. [Jozuego 24,15](#). Każdy może dostosować swoją wolę do woli Pana. Może postanowić, że dochowa Mu posłuszeństwa, a poddając się w ten sposób Bożemu działaniu, może stanąć niewzruszony wobec wszelkich złych wpływów. W każdym młodym człowieku i w każdym dziecku drzemią siły, by z pomocą Pańską ukształtować charakter nacechowany uczciwością i być użytecznym dla innych. [152]

Rodzice i nauczyciele, którzy według tych wskazań wychowują dzieci, ucząc je samokontroli, wykonują właściwą pracę i osiągną sukces. Powierzchowny obserwator ich działalności może nie uznać jej za najlepszego rodzaju poczynania; może ocenić ją niżej, niż działalność tych, którzy trzymają umysły i wolę dzieci pod absolutną kontrolą; ale po latach okaże się, które metody wychowawcze są właściwe. — [Tamże](#).

Nie osłabiajcie woli dziecka, ale ukierunkowujcie ją — Zachowujcie całą siłę woli, gdyż człowiek potrzebuje jej całej. Jednak nadajcie jej właściwy kierunek. Traktujcie ją mądrze i z wrażliwością, jak święty skarb. Nie rozbijajcie jej, ale przez słowo i właściwy przykład mądrze kształtujcie ją, aż dziecko osiągnie wiek odpowiedzialności. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 116](#).

Dzieci powinny być wcześnie uczone podporządkowywania swojej woli i skłonności autorytetowi i woli rodziców. Gdy rodzice uczą dzieci tej lekcji, uczą je poddawać się woli Boga i okazywać posłuszeństwo Jego wymaganiom oraz przygotowują je do udziału w rodzinie Chrystusa. — [Manuscript 119, 1899](#).

Kierowanie — tak, niszczenie — nie — Rodzice i nauczyciele powinni szczególnie zastanawiać się nad tym, w jaki sposób kierować rozwojem dziecka, nie hamując go nadmiernym dozorem. Za wiele nakazów i zakazów jest tak samo złe, jak za mało. Przesadna troskliwość i ciągle zwracanie uwagi na dziecko jest tak samo szkodliwe jak obojętność w stosunku do niego. Dążenie do złamania woli dziecka jest dużym błędem. Struktura umysłowa każdego człowieka jest inna. Przymusem można osiągnąć zewnętrzną uległość dziecka, ale w sercach wielu dzieci budzi się zdecydowany bunt. Jeśli nawet rodzice lub nauczyciel osiągną upragnione panowanie nad dzieckiem, to w końcu skutki tego będą szkodliwe dla dziecka. (...).

Skoro poddanie swej woli jest tak trudne dla niektórych uczniów, nauczyciel powinien uczynić posłuszeństwo swoim wymaganiom na tyle łatwym, na ile jest to możliwe. Wolą należy kierować i urabiać ją, ale nigdy nie można jej ignorować i łamać. — [Wychowanie 202-203](#).

[153] **Prowadźcie, ale nigdy nie popychajcie** — Pozwólcie dzieciom, które są powierzone waszej opiece, zachować ich osobowość, podobnie jak wy sami zachowujecie swoją. Zawsze starajcie się je prowadzić, ale nigdy ich nie popychajcie. — [Testimonies for the Church V, 653](#).

Ćwiczenie woli poszerza i wzmacnia umysł — Dziecko może zostać tak wychowane, iż nie będzie miało (...) własnej woli. Jego indywidualność może ulec rozmyciu w indywidualności wychowawcy, a wola pod każdym względem zostać poddana nauczycielowi. Dzieci, które zostają wychowane w ten sposób, będą zawsze pozbawione moralnej energii i poczucia osobistej odpowiedzialności. Nie zostały nauczone rozumowania i zasad. Ich wola jest kontrolowana przez wolę innego człowieka, a umysł nie ma właściwych bodźców, by się rozwijać i wzmacniać przez ćwiczenie. Nie zostali pokierowani i zdyscyplinowani stosownie do swojej szczególnej konstrukcji i zdolności umysłu, by rozwinąć swoje siły do

granic możliwości. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 74](#).

Gdy dochodzi do konfliktu woli — Jeśli dziecko ma nieugiętą wolę, matka, jeśli rozumie swoją odpowiedzialność, będzie uświadamiać sobie, że ta nieugięta wola jest częścią dziedzictwa, które przekazała dziecku. Nie będzie sądzić, że musi złamać wolę dziecka. Bywa, że determinacja matki natrafia na determinację dziecka, a mocna i dojrzała wola matki spotyka się z nierozsądną wolą dziecka, a wówczas matka panuje dzięki przewadze wieku i doświadczenia, tak iż starsza wola bierze górę nad młodszą, niezdyscyplinowaną wolą dziecka. W takich przypadkach potrzeba wielkiej mądrości, gdyż błędne sprawowanie władzy rodzicielskiej, surowy przymus, może sprawić, że dziecko zostanie stracone dla doczesności i wieczności. Przez brak mądrości można stracić wszystko.

Do takiego kryzysu nie należy dopuszczać, gdyż zarówno matkę, jak i dziecko czeka ciężka walka. Należy dołożyć starań, by uniknąć takiej sytuacji. Ale gdy taka sytuacja zaistnieje, dziecko musi zostać doprowadzone do uległości wobec wyższej mądrości rodzica. Matka musi baczenie strzec swoich słów. Nie może wydawać poleceń podniesionym głosem. Nie wolno robić nic, co mogłoby rozwijać w dziecku ducha oporu. Matka musi zastanawiać się, jak postępować z dzieckiem w taki sposób, by prowadzić je do Jezusa. Musi modlić się z wiarą, by szatan nie odniósł zwycięstwa nad wolą dziecka. [154] Niebiańscy aniołowie przyglądają się takim scenom.

Matka musi sobie uświadamiać, że Bóg jest jej pomocnikiem, a miłość jest jej gwarancją sukcesu, jej mocą. Jeśli jest mądrą chrześcijanką, nie będzie próbowała zmuszać dziecka do uległości. Będzie się modlić, a modląc się, będzie świadoma odnowy swojego życia duchowego. Będzie widzieć, że jednocześnie moc, która działa w niej, działa także w jej dziecku. Dziecko, zamiast być przymuszane, jest prowadzone i staje się łagodniejsze, a walka zostaje wygrana. Każda uprzejma myśl, każdy cierpliwy czyn i każde słowo mądrego ograniczenia są jak złote jabłka na srebrnych misach. Matka odniosła zwycięstwo cenniejsze, niż można wyrazić słowami. Zdobyła światło i poszerzyła swoje doświadczenie. „Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” ([Jana 1,9, BT](#)), opanowała jej wolę. Nastaje spokój po burzy, jak blask słońca pojawia się po ulewnym deszczu. — [Letter 55, 1902](#).

Rodzice powinni zachowywać młodzieńcze uczucia — Nie wielu zdaje sobie sprawę ze znaczenia zachowania — na ile to możliwe — swoich młodzieńczych uczuć oraz unikania surowości i braku sympatii wpływających z ich natury. Bóg życzy sobie, by rodzice łączyli wdzięczną prostotę dziecka z siłą, mądrością i dojrzałością dorosłości. Niektórzy nigdy nie mieli prawdziwego dzieciństwa. Nigdy nie cieszyli się wolnością, prostotą i świeżością we wczesnych latach życia. Byli zakrzyczani i wzgardzeni, karceni i bici, a ich niewinność i ufna szczerość dziecka ustąpiły miejsca lękowi, zawiści, zazdrości i fałszowi. Tacy ludzie rzadko mają cechy, które pozwoliłyby uczynić dzieciństwo ich potomstwa szczęśliwym. — [Good Health](#), marzec 1880.

Wielki błąd — Wielki błąd jest popełniany, gdy panowanie zostaje oddane dziecku i ono zaczyna rządzić w domu. Wypacza to cud, jakim jest siła woli. Ale działa się to i dzieje nadal, gdyż ojcowie i matki są zaślepieni w swoim postrzeganiu i ocenie. — [Manuscript 126](#), 1897.

[155] **Matka ulegająca płaczącemu dziecku** — Twoje dziecko (...) potrzebuje mądrej ręki, by właściwie je prowadzić. Pozwalano mu płakać i domagać się tego, czego chciał, aż ukształtowany został nawyk takiego zachowania. Pozwolono mu płakać za ojcem. Raz za razem w jego obecności mówiono innym, jak płacze ono za ojcem, aż nauczyło się to robić na zawołanie. Gdyby twoje dziecko znalazło się pod moją opieką, w trzy tygodnie zmieniłoby się nie do poznania. Wpoiłabym mu, że moje słowo jest prawem. Łagodnie, ale stanowczo zrealizowałabym moje zamiary. Nie poddałabym mojej woli jego woli. Masz do wykonania dzieło w tej kwestii, a wiele straciłaś przez to, że nie podjęłaś tego dzieła wcześniej. — [Letter 5](#), 1884.

Nieszczęśliwe życie zepsutego dziecka — Każde dziecko, które nie jest dyscyplinowane uważnie i z modlitwą, będzie nieszczęśliwe w tym czasie próby i rozwinię tak niemile cechy charakteru, iż Pan nie będzie mógł pozwolić mu na przyłączenie się do Jego rodziny w niebie. Zepsute dziecko będzie dźwigać wielki ciężar przez całe swoje życie. W próbach, rozczarowaniach i pokusach będzie kierować się swoją niezdyscyplinowaną i źle ukierunkowaną wolą. — [Manuscript 126](#), 1897.

Dzieci, którym pozwala się, by robiły, co chcą, nie są szczęśliwe. Nieposkromione serce nie znajduje w sobie spokoju ani zadowolenia. Umysł i serce muszą być zdyscyplinowane i poddane właściwym ograniczeniom, aby charakter był zgodny z mądrymi prawami rządzącymi człowiekiem. Niepokój i niezadowolenie są owocem pobłażliwości i egoizmu. — [Testimonies for the Church IV, 202](#).

Podłoże wielu trudności — Poważne trudności, które okazują się tak niebezpieczne dla dobra Kościoła i sprawiają, że niewierzący potykają się, odwracając się ze z wątpieniem i niezadowoleniem, zazwyczaj wynikają z nieposkromionego i buntowniczego ducha, który jest skutkiem rodzicielskiej pobłażliwości we wczesnej młodości. Iluż młodych ludzi stało się rozbitkami i iluż zeszło na drogę przestępstwa po wpływie nieopanowanych namiętności, które można było ujarzmić w dzieciństwie, gdy umysł był wrażliwy, a serce łatwo poddawało się wpływowi prawości i było posłuszne czulej woli matki. Nieskuteczne wychowanie dzieci jest podłożem wielu przejawów moralnej nędzy. — [Tamże](#).

Rozdział 40 — Przykład chrześcijańskich zasad

Dzieci będą naśladować rodziców — Ojcowie i matki, jesteście nauczycielami, a wasze dzieci są waszymi uczniami. Wasz ton głosu, zachowanie i duch są naśladowane przez wasze dzieci. — [The Signs of the Times, 11 marzec 1886.](#)

Dzieci naśladowują swoich rodziców, a więc należy zadbać o to, by dawać im właściwy przykład. Rodzice, którzy są uprzejmi i spokojni w domu, a jednocześnie stanowczy i zdecydowani, będą widzieć te same cechy przejawiające się u dzieci. Jeśli są prawi, uczciwi i godni szacunku, ich dzieci będą do nich podobne pod tym względem. Jeśli szanują i czczą Boga, ich dzieci, wychowane w taki sam sposób, także nie zapomną Mu służyć. — [Testimonies for the Church V, 319-320.](#)

W rodzinie ojciec i matka powinni zawsze dawać dzieciom przykład tego, jakimi powinny one być. Powinni okazywać sobie nawzajem czuły szacunek w słowach, spojrzeniach i czynach. Powinni świadczyć, że Duch Święty panuje nad nimi, reprezentując wobec dzieci charakter Jezusa Chrystusa. Moc naśladowania jest silna, a w dzieciństwie i młodości, gdy ta cecha jest najaktywniejsza, doskonały wzorzec powinien zostać wskazany młodym. Dzieci powinny mieć zaufanie do rodziców i przyjmować lekcje, które są im wpajane. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894.](#)

Nauczajcie słowem i przykładem — Matka w wychowaniu dzieci prowadzi nieustannie działającą szkołę. Ucząc swoje dzieci, sama codziennie się uczy. Lekcje panowania nad sobą, których udziela dzieciom, sama powinna praktykować. Mając do czynienia z różnymi umysłami i nastrojami dzieci, potrzebuje wyraźnej mocy rozeznawania, gdyż w przeciwnym razie grozi jej niebezpieczeństwo błędnego oceniania dzieci i niewłaściwego postępowania z nimi. W ten sposób ich lekcje będą powtarzane dzień po dniu, w słowach i przykładzie. — [Pacific Health Journal, czerwiec 1890.](#)

Nauczyciele w szkole przyczynią się do wychowania waszych dzieci, ale wasz przykład uczyni więcej, niż można osiągnąć ja-

kimikolwiek innymi środkami. Wasze rozmowy, sposób, w jaki zarządzacie sprawami zawodowymi, oraz upodobania i niechęci, którym dajecie wyraz — wszystko to przyczynia się do kształtowania charakteru. Uprzejme usposobienie, opanowanie i grzeczne zachowanie wobec dzieci będą codziennymi lekcjami dla nich. Ta edukacja płynie nieustannie, a celem tej codziennej szkoły powinno być uczynienie waszego dziecka takim, jakim powinno być. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1899.](#)

[157]

Uważajcie, żebyście nie byli nieuprzejmi wobec waszych dzieci. (...). Wymagajcie posłuszeństwa i nie pozwalajcie sobie mówić w sposób lekkomyślny do nich, gdyż wasz sposób bycia i wasze słowa są dla nich podręcznikiem. Pomagajcie im łagodnie i czule w tym okresie ich życia. Niech blask waszej obecności rozświetli ich serca. Ci dorastający chłopcy i dziewczęta są bardzo wrażliwi, a przez opryskliwość możecie wypaczyć całe ich życie. Bądźcie ostrożne, matki. Nigdy nie krzyczcie na dzieci, bo to nic nie daje. — [Manuscript 127, 1898.](#)

Rodzice mają być wzorem opanowania — Dzieci należy chronić przed rozemocjonowaniem, a więc matka musi być spokojna i opanowana, wolna od skrajnych emocji i nerwowego pośpiechu. Jest to szkoła dyscypliny dla niej, jak również dla dzieci. Nauczając dzieci lekcji wyrzeczenia się siebie, ma ona uczyć się, by być wzorem dla swoich dzieci. Gdy z troskliwym zainteresowaniem pracuje na glebie ich serc, aby opanować naturalne grzeszne skłonności, rozwija w swoich słowach i postępowaniu zalety Ducha. — [Manuscript 43, 1900.](#)

Jedno zwycięstwo odniesione nad sobą będzie miało wielką wartość i stanie się zachętą dla waszych dzieci. Możecie stanąć na uprzywilejowanej pozycji, mówiąc: Jestem Bożą rolą, Bożą budowlą. Oddaję się w ręce Boga, aby On kształtował mnie na swoje podobieństwo, tak, bym była współpracowniczką Boga w kształtowaniu umysłów i charakterów moich dzieci, żeby łatwiej było im iść drogą Pańską. (...). Ojcowie i matki, gdy panujecie nad sobą, odniesiecie wielkie zwycięstwa w panowaniu nad waszymi dziećmi. — [Letter 75, 1898.](#)

Owoce panowania nad sobą — Rodzice, za każdym razem, gdy tracicie panowanie nad sobą oraz mówicie i działacie niecierpliwie, wówczas grzeszycie przeciwko Bogu. Rejestrujący anioł zapisuje

[158]

każde niecierpliwe i gniewne słowo wypowiedziane do nich, nawet z niedbalości czy dla żartu. Każde słowo, które nie jest czyste i wzniosłe, zostaje oznaczone jako świadczące przeciwko waszemu chrześcijańskiemu charakterowi. Mówcie uprzejmie do waszych dzieci. Pamiętajcie, jak wrażliwi jesteście i jak trudno wam znosić obwinianie. Nie składajcie na dzieci tego, czego sami nie jesteście w stanie znieść, gdyż one są słabsze niż wy i także tego nie zniosą. Owoce waszego opanowania, rozwagi i cierpliwości będą stokrotne.

Niech wasze miłe i pogodne słowa zawsze będą jak promienie słońca w waszej rodzinie. — [The Signs of the Times, 10 kwiecień 1884.](#)

Jeśli rodzice pragną, by ich dzieci były prawe i czyniły to, co prawe, muszą sami zachować prawość w teorii i praktyce. — [Good Health, styczeń 1880.](#)

Dzieci są pod wpływem zachowania tych, którzy wyznają chrześcijaństwo — Są dzieci tych, którzy świętują sobotę, dzieci, które od młodości były uczone zachowywania soboty. Niektóre z nich to bardzo dobre dzieci, wierne obowiązkowi w doczesnych sprawach. Jednak nie czują one głębszego przekonania o grzechu i potrzeby skruchy z powodu grzechu. Takie dzieci są w niebezpiecznym stanie. Przyglądają się zachowaniu i staraniom wyznawców chrześcijaństwa. Widzą niektórych deklarujących wzniosłe wyznanie, ale niebędących sumiennymi chrześcijanami, i porównują swoje poglądy i czyny z tymi zawałdrogami. Ponieważ w swoim życiu nie widzą rażących grzechów, schlebiają sobie, że są niemal zupełnie w porządku. — [Testimonies for the Church IV, 40.](#)

Powód, dla którego nauki Pisma nie wywierają na dzisiejszą młodzież większego wpływu, jest ten, że wielu rodziców i nauczycieli utrzymuje tylko, iż wierzą Słowu Bożemu, a jednak we własnym życiu nie przypisują mu większej mocy. Przyjdzie czas, gdy młodzież sama zacznie odczuwać moc Słowa Bożego i pozna, jak cudowna jest miłość Chrystusa. Spostrzeże piękno Jego charakteru i możliwość życia poświęconego Jego służbie. Z drugiej strony zobaczy życie rzekomych czcicieli przepisów i praw Boga. — [Wychowanie 182.](#)

Rodzice muszą powiedzieć nie pokusie — Matki, nie naśladować praktyk świata, możecie dać waszym dzieciom przykład wierności wobec Pana i w ten sposób nauczyć je mówić nie. Nauczcie

wasze dzieci znaczenia przykazania: „Gdy będą cię zwabiać ku sobie grzesznicy, nie waż się iść za nimi!” [Przypowieści 1,10 \(BR\)](#). Jeśli chcecie, by wasze dzieci były w stanie powiedzieć nie pokusie, wy sami musicie to robić. Tak samo jak dzieci, dorośli powinni umieć powiedzieć nie. — [The Review and Herald, 31 marzec 1891](#).

[159]

Bądźcie przykładem łagodności — Rodzice, bądźcie uprzejmi i łagodni wobec waszych dzieci, a one nauczą się łagodności. Okazujmy w naszych domach, że jesteśmy chrześcijanami. Uznaję za bezwartościowe wyznanie, które nie znajduje odzwierciedlenia w życiu w postaci uprzejmości, cierpliwości i miłości. — [Manuscript 97, 1909](#).

Zważajcie na ton głosu i wypowiedane słowa — Niech żadne słowo groźby, surowości czy gniewu nie wychodzi z twoich ust. Łaska Chrystusa czeka na nasze zaproszenie. Jego Duch będzie panował nad twoim sercem i sumieniem, rządząc twoimi słowami i czynami. Nigdy nie wyrzekaj się szacunku do samego siebie przez pochopne i nieprzemyślane słowa. Dbaj o to, by twoje słowa były czyste, a rozmowy święte. Dawaj swoim dzieciom przykład tego, jakimi pragniesz, by były. (...). Niech twoim życiem rządzą pokój, miłe słowa i pogodne oblicza. — [Letter 28, 1890](#).

Rodzice nie mogą bezpiecznie uciekać się w jakikolwiek sposób do apodyktyczności. Nie wolno im okazywać ducha dominacji, krytykanctwa i oskarżycielstwa. Wypowiedane słowa i ton głosu są dla ich dzieci lekcją ku dobru albo złu. Ojcowie i matki, jeśli niewłaściwe słowa padają z waszych ust, uczyście wasze dzieci mówić w podobny sposób, a oczyszczający wpływ Ducha Świętego zostaje udaremniony. Cierpliwe trwanie w dobrym postępowaniu jest niezbędne, jeśli macie spełnić wasz obowiązek wobec waszych dzieci. — [Letter 8a, 1896](#).

Rodzice są Bożymi współpracownikami w kształtowaniu charakteru — Intelkt waszych dzieci nabiera kształtu, a ich uczucia i charakter są formowane, ale według jakiego wzorca? Niech rodzice pamiętają, że są współpracownikami w tym dziele. A gdy oni już zasną snem śmierci, ich dzieło będzie świadczyć o nich — albo dobrze, albo źle. — [Pacific Health Journal, czerwiec 1890](#).

Odcisnięcie Bożego podobieństwa — Musicie uczyć, ostrzegać i doradzać, zawsze pamiętając, że wasze spojrzenia, słowa i czyny mają bezpośredni wpływ na przyszłe życie waszych dzieci.

Wasze dzieło trwa nadal, a nie polega ono na namalowaniu podobieństwa piękna na płótnie czy wyciosaniu go w marmurze, ale na odcisnięciu w ludzkiej duszy Bożego podobieństwa. — [The Signs of the Times](#), 25 maj 1882.

Część 10 — Dyscyplina i jej utrzymywanie [160]
[161]

Rozdział 41 — Cel dyscypliny

Panowanie nad sobą jest najważniejszym celem — Karność ma na celu nauczenie dziecka panowania nad sobą. Stanowczość i opanowanie są konieczne przy prawidłowym wychowaniu. Z chwilą gdy dziecko zaczyna pojmować, powinno się je wdrażać do posłuszeństwa. Całe postępowanie z dzieckiem powinno przekonać je, że posłuszeństwo jest rzeczą słuszną i rozsądną. Pomóżcie mu zrozumieć, że wszystko na świecie podlega jakiemuś prawu, a nieposłuszeństwo przynosi w konsekwencji nieszczęście i cierpienie. Gdy Bóg mówi: Nie będziesz, to ostrzega w miłości przed skutkami nieposłuszeństwa, chcąc uchronić nas przed bólem i stratą. — [Wychowanie 202](#).

Wyrabianie siły woli — Prawdziwy cel napomnienia osiąga się dopiero wtedy, gdy ten, który źle czyni, jest doprowadzony do tego, iż sam zrozumie swój błąd i jest gotów go odrzucić. Wtedy można skierować go do źródła przebaczenia i siły. — [Tamże 205](#).

Ci, którzy uczą swoich wychowanków, że mają oni moc stać się ludźmi honoru i użyteczności, będą odnosić sukces za sukcesem. — [Fundamentals of Christian Education 58](#).

Korygowanie nawyków, skłonności i złych tendencji — Dziełem rodziców jest powstrzymywanie, kierowanie i kontrolowanie. Nie mogą popełnić większego zła, niż dopuścić, by ich dzieci zaspokajały wszystkie swoje dziecinne życzenia i kaprysy, kierując się swoimi skłonnościami. Nie mogą wyrządzić dzieciom większej krzywdy, niż pozostawić w ich umysłach wrażenie, że mogą one żyć dla przyjemności i rozrywek, wybierać swoje drogi oraz dowolnie poszukiwać przyjemności i towarzystwa. (...). Młodzi potrzebują rodziców, którzy będą ich kształcić i dyscyplinować, korygować ich złe nawyki i skłonności oraz hamować występujące u nich złe tendencje. — [Manuscript 12, 1898](#).

Zdobądźcie twierdzą szatana — Matki, przeznaczenie waszych dzieci spoczywa w znacznym stopniu w waszych rękach. Jeśli nie spełnicie swego obowiązku, oddacie dzieci w szeregi sza-

tana i uczynicie z nich jego agentów prowadzących dusze ku zgubie. Ale wasza wierna dyscyplina i pobożny przykład mogą prowadzić dzieci do Chrystusa, a one będą wpływać na innych, dzięki czemu wiele dusz może być zbawionych. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882.](#)

[163]

Patrzmy uważnie i zacznijmy dostrzegać nasze przeoczone zadania. Zdobądźmy twierdze wroga. Z miłosierdziem korygujmy naszych ukochanych i strzeżmy ich od mocy wroga. Nie zniechęcajmy się. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895.](#)

Uczcie szacunku dla autorytetu rodziców i Boga — Dzieci (...) należy uczyć, kształcić i dyscyplinować, aż staną się posłuszne rodzicom i będą szanować ich autorytet. W ten sposób poszanowanie dla boskiego autorytetu zostanie zaszczerpione w ich sercach, a wychowanie w rodzinie będzie jak przygotowanie do udziału w niebiańskiej rodzinie. Nauka w dzieciństwie i młodości powinna być taka, aby dzieci były przygotowane do podjęcia swoich religijnych obowiązków, a w ten sposób były gotowe wkroczyć do niebiańskich przybytków. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894.](#)

Ten, który jest źródłem wszelkiej wiedzy, określił warunki gotowości do wkroczenia do niebiańskiego szczęścia, mówiąc:

— „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta”. [Objawienie 22,14 \(BG\).](#)

Posłuszeństwo przykazaniom Bożym jest ceną nieba, a posłuszeństwo rodzicom w Panu jest najważniejszą lekcją, jakiej dzieci mają się nauczyć. — [Manuscript 12, 1896.](#)

Posłuszeństwo z zasady, a nie pod przymusem — Mówcie dzieciom wyraźnie, czego od nich wymagacie. Pozwólcie im zrozumieć, że wasze słowo jest prawem i musi być przestrzegane. W ten sposób nauczycie je szacunku dla przykazań Bożych, które są jasnymi nakazami i zakazami. Znacznie lepiej, by wasz syn był posłuszny z zasady, a nie pod przymusem. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1904.](#)

Lekcja bezgranicznego posłuszeństwa — Izaak został związany drżącymi rękami swojego miłującego ojca, gdyż Bóg tak nakazał. Syn zgodził się na ofiarowanie siebie, gdyż wierzył w prawość swego ojca. (...).

[164] Ten przejaw wiary Abrahama został zapisany dla naszego dobra. Uczy nas wielkiej lekcji zaufania do wymagań Pańskich, jakkolwiek trudna i bolesna mogłaby ona być. Uczy dzieci doskonałego podporządkowania się rodzicom i Bogu. Przez posłuszeństwo Abrahama uczymy się, iż nic nie jest zbyt cenne, by nie mogło być oddane Panu. — [Testimonies for the Church III, 368](#).

Młodzi odpowiedzą na okazane im zaufanie — Młodzi muszą zostać upewnieni, że darzy się ich zaufaniem. Mają poczucie honoru i słusznie pragną być szanowani. Jeśli uczniowie odnoszą wrażenie, że nie mogą wyjść ani wejść, usiąść przy stole czy pozostawać gdziekolwiek, nawet w swoim pokoju, bez stałego nadzoru i krytycznego oka, które spoczywa na nich, by ich osądzać i donosić na nich, wpłynie to na nich demoralizująco, a życie stanie się dla nich udręką. Świadomość ciągłego nadzoru jest czymś znacznie gorszym niż rodzicielska troska. Mądrzy rodzice mogą taktownie rozpoznać, co dzieje się pod powierzchnią, i dostrzec działanie niespokojnego umysłu w tęsknotach młodych ludzi i sile pokus, dzięki czemu mogą zaplanować przeciwdziałanie tym przejawom zła. Ale ciągły nadzór nie jest naturalny i powoduje zło, któremu ma rzekomo zapobiegać. Zdrowie młodzieży wymaga ruchu, pogody ducha oraz szczęśliwej i miłej atmosfery otaczającej ich, aby możliwy był rozwój fizycznego zdrowia i zrównoważonego charakteru. — [Fundamentals of Christian Education 114](#).

Panowanie nad sobą a absolutna władza — W wielu rodzinach dzieci wydają się być dobrze wychowane, gdy pozostają pod wpływem dyscypliny. Jednak gdy system trzymający ich w ryzach nie funkcjonuje, wydają się niezdolne do samodzielnego myślenia, działania czy decydowania o sobie. Dzieci te tak długo pozostawały pod żelaznymi rządami, nie mogąc myśleć i działać samodzielnie w sprawach, w których powinny, iż nie mają zaufania do samych siebie, by kierować się swoim osądem i mieć własne poglądy. Gdy opuszczają dom rodzinny, by żyć samodzielnie, łatwo przychodzi im ulegać sądowi innych i podążać w złym kierunku. Nie mają stabilnego charakteru. Nie mogły polegać na własnym osądzie w takim stopniu, w jakim powinny, więc ich umysły nie zostały właściwie rozwinięte i wzmocnione. Tak długo pozostawały pod absolutną władzą rodziców, iż nauczyły się polegać wyłącznie na nich, aż rodzice stali się ich umysłem i osądem.

Z drugiej strony, młodym ludziom nie należy pozwalać myśleć i działać niezależnie od osądu rodziców i nauczycieli. Dzieci należy uczyć, by szanowały doświadczony osąd i kierowały się poleceniami rodziców i nauczycieli. (...). Należy je tak uczyć, by ich umysły były zjednoczone z umysłami ich rodziców i nauczycieli oraz tak pouczone, by rozumiały one stosowność słuchania ich rad. Gdy wyjdą spod pieczy rodziców i nauczycieli, ich charaktery nie będą jak trzcina drżąca na wietrze. [165]

Surowe wychowanie młodych ludzi — bez właściwego ukierunkowania ich, by potrafili myśleć i działać samodzielnie, stosownie do posiadanych zdolności i rozwoju umysłu, aby w ten sposób mogli rozwijać się w myśleniu, poczuciu szacunku do samych siebie i ufności w swoje zdolności — zawsze prowadzi do wychowania słabeuszy, którym brakuje sił umysłowych i moralnych. Gdy pójdą w świat i zaczną działać samodzielnie, okaże się, że zostali wytresowani jak zwierzęta, a nie wychowani. Ich wola, zamiast być należycie ukierunkowana, została przymuszona do uległości przez surową dyscyplinę rodziców i nauczycieli. — [Testimonies for the Church III, 132-133](#).

Złe skutki dominacji jednego umysłu nad drugim — Ci rodzice i nauczyciele, którzy chcą się całkowitą władzą nad wolą i umysłami dzieci powierzonych ich opiece, przestaliby się chełpić, gdyby mogli prześledzić dalsze życie dzieci, które zostały zmuszone do uległości siłą i groźbą. Są niemal zupełnie nieprzygotowane do dźwigania ciężkich obowiązków życia. Gdy ci młodzi ludzie nie są już pod opieką rodziców i nauczycieli oraz muszą myśleć i działać samodzielnie, niemal pewne jest, że wybiorą zły kierunek i ulegną mocy pokusy. Nie odniosą sukcesu w tym życiu, podobnie jak w życiu religijnym. Gdyby nauczyciele dzieci i młodzieży ujrzeli przyszłe skutki swojej błędnej dyscypliny, zmieniliby swój program wychowania. Tego rodzaju nauczyciele, którzy są chwaleni za to, że mają niemal zupełną kontrolę nad wolą uczniów, nie są najskuteczniejszymi nauczycielami, choć do pewnego czasu efekty ich pracy mogą się wydawać zadowalające.

Bóg nigdy nie zaplanował, że umysł jednego człowieka ma sprawować zupełną kontrolę nad umysłem drugiego człowieka. Ci, którzy podejmują wysiłki, by całkowicie podporządkować sobie indywidualność swoich uczniów, stać się umysłem, wolą i sumieniem

za nich, biorą na siebie straszliwą odpowiedzialność. Ci uczniowie mogą czasami przypominać dobrze wyszkolonych żołnierzy.

- [166] Jednak gdy ograniczenia zostaną usunięte, będą przejawiać brak niezależności w działaniu, nie mając utwierdzonych wewnętrznych zasad. — [Tamże 133-134](#).

Dzięki umiejętności i cierpliwemu wysiłkowi — Trzeba umiejętności i cierpliwego wysiłku, by kształtować młodych ludzi we właściwy sposób. Zwłaszcza dzieci przychodzące na świat jako obciążone dziedzictwem zła i bezpośrednimi skutkami grzechów rodziców potrzebują uważnego wsparcia, by rozwinęły i umocniły swoje zdolności moralne i intelektualne. Rzeczywiście, na rodzicach spoczywa poważna odpowiedzialność. Złe skłonności należy uważnie hamować i karcić z delikatnością. Umysł musi być pobudzany ku prawości. Dziecko należy zachęcać do panowania nad sobą. Wszystko to należy czynić rozsądnie, gdyż w przeciwnym razie nie osiągnie się zamierzonego celu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 138](#).

Rozdział 42 — Czas rozpoczęcia dyscyplinowania

Nieposłuszne dzieci znakiem dni ostatecznych — Jednym ze znaków dni ostatecznych (patrz [2 Tymoteusza 3,1](#)) jest nieposłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Czy rodzice zdają sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności? Wielu wydaje się tracić z oczu troskę, jaką zawsze powinni otaczać swoje dzieci. Pobłażają ich złym namiętnościami i nieposłuszeństwem. — [The Review and Herald, 19 wrzesień 1854.](#)

Dzieci są dziedzictwem Pańskim, a jeśli rodzice nie dadzą im takiego wychowania, które pozwoli im trzymać się drogi Bożej, to zaniedbają poważny obowiązek. Nie jest wolą ani zamierzeniem Pana, by dzieci były szorstkie, nieokrzesane, niegrzeczne, nieposłuszne, niewdzięczne, nieświęte, uparte, zarozumiałe i miłujące bardziej rozkosze niż Boga. Pismo Święte mówi, że taki stan społeczeństwa będzie znakiem dni ostatecznych. — [The Signs of the Times, 17 wrzesień 1894.](#)

Pobłażliwi rodzice nie postępują zgodnie z porządkiem nieba — W niebie panuje doskonały porządek, zupełna zgoda i porozumienie. Jeśli rodzice do tego stopnia zaniedbują podporządkowanie swoich dzieci właściwemu autorytetowi w tym życiu, jak mogą mieć nadzieję, że staną się one odpowiednimi towarzyszami świętych aniołów w świecie pokoju i harmonii? — [Testimonies for the Church IV, 199.](#) [167]

Ci, którzy nie mieli szacunku dla porządku czy dyscypliny w tym życiu, nie będą mieli szacunku dla porządku zachowywanego w niebie. Nie mogą zostać wpuszczeni do nieba, gdyż ci, którzy zostaną uznani za godnych, by tam wejść, będą miłować porządek i szanować dyscyplinę. Charaktery ukształtowane w tym życiu określą przyszłe przeznaczenie. Gdy Chrystus przyjdzie powtórnie, nie zmieni niczyjego charakteru. (...). Rodzice nie powinni zaniebować swojego obowiązku dla dobra dzieci. Powinni uczyć je tak, by były błogosławieństwem dla społeczeństwa tutaj i mogły otrzymać nagrodę życia wiecznego w przyszłości. — [Tamże 429.](#)

Kiedy należy wprowadzić dyscyplinę? — Gdy tylko dziecko zaczyna wybierać swoją wolę i drogę, należy zacząć je uczyć dyscypliny. Można to nazwać podświadomą edukacją. Wtedy musi zostać rozpoczęte świadome i zdecydowane działanie. Największy ciężar tego dzieła z konieczności spoczywa na matce. Ona troszczy się o dziecko i ma położyć fundament pod wychowanie, które pomoże dziecku rozwinąć silny i zrównoważony charakter. (...).

Nierzadko małe dzieci okazują zdecydowaną wolę. Jeśli ta wola nie zostanie poddana mądrzejszemu autorytetowi niż nieukierunkowane pragnienia dziecka, szatan przejmie panowanie nad umysłem i ukształtuje usposobienie stosownie do swojej woli. — [Letter 9, 1904](#).

Zaniedbywanie dzieła dyscyplinowania i nauczania, aż wypaczone usposobienie się wzmocni, jest wyrządzaniem ogromnej krzywdy dzieciom, gdyż wyrastają one na egoistyczne, wymagające i niemiłe osoby. Nie lubią samych siebie tak samo, jak nie są lubiane przez innych, tak więc zawsze będą pełne niezadowolenia. Dzieło matki musi się rozpocząć we wczesnych latach, aby nie dawać szatanowi panowania nad umysłami i usposobieniem dzieci. — [Manuscript 43, 1900](#).

[168] **Tłumcie pierwsze przejawy zła** — Rodzice, powinniście rozpocząć pierwszą lekcję dyscypliny, gdy wasze dzieci są jeszcze niemowlętami w waszych ramionach. Uczcie je poddawać ich wolę waszej woli. Można to czynić, okazując prawość i zdecydowanie. Rodzice powinni doskonale panować nad sobą, zachowując łagodność i jednocześnie zdecydowanie. Mają tak naginać wolę dziecka, by nie oczekiwało niczego innego jak uległości ich życzeniom.

Rodzice nie zawsze w porę rozpoczynają dyscyplinowanie. Pierwsze przejawy niespokojnego usposobienia nie spotykają się z właściwą reakcją, a dzieci wyrastają w uporze, który potęguje się z upływem czasu. — [Testimonies for the Church I, 218](#).

Zbyt małe, by je karać? — Heli nie prowadził swego domu zgodnie z zasadami prawa Bożego, dotyczącymi zarządzania rodziną. Kierował się własnym sądem. Zaślepiiony ojciec nie zwracał uwagi na wady i grzechy synów w okresie dzieciństwa, schlebując sobie, że po jakimś czasie wyrosną z tych złych skłonności. Również dzisiaj wielu ludzi popełnia podobny błąd. Sądzą, że znają lepszy

sposób wychowywania dzieci, niż ten, który Bóg dal w swoim Słowie. Sprzyjają ich złym skłonnościom, stosując usprawiedliwienie:

— One są zbyt małe, by je karać. Poczekajmy, aż będą starsze, a wtedy będzie można przemówić im do rozsądku!

W ten sposób złe nawyki zakorzeniają się, aż staną się ich drugą naturą. Dzieci wzrastają bez żadnych hamulców, z cechami charakteru, które przez całe życie są dla nich przekleństwem i mogą zostać odtworzone w innych.

Nie ma większego przekleństwa dla rodziny niż pozwolenie młodzieży, by chodziła własnymi drogami. Gdy rodzice spełniają każde życzenie dzieci i pobłażają im w tym, o czym wiedzą, że nie służy ich dobru, dzieci wkrótce stracą cały szacunek dla rodziców, przestaną poważać autorytet Boga oraz ludzi i zostaną zapędzone do niewoli szatana, spełniając jego wolę. — [Patriarchowie i prorocy 435](#).

Postawcie wychowanie dzieci ponad innymi sprawami — Wielu wskazuje na dzieci pastorów, nauczycieli i innych osób cieszących się reputacją wykształconych i pobożnych, twierdząc, że skoro ci ludzie, mający znacznie większe możliwości niż inni, nie radzą sobie w kierowaniu rodziną, to inni, mniej uprzywilejowani, nie mogą mieć nadziei na sukces w tej kwestii. Trzeba odpowiedzieć na pytanie. Czy ci ludzie dali swoim dzieciom to, co należy — dobry przykład, wierne pouczenie i właściwe ograniczenia? To wskutek zaniedbania tych niezbędnych elementów tacy rodzice dają społeczeństwu dzieci, które są niezrównoważone umysłowo, niecierpliwie wobec ograniczeń i nieświadome obowiązków praktycznego życia. W ten sposób wyrządzają światu szkodę, która przewyższa wszelkie dobro, jakiego dokonali. Takie dzieci przekazują swoje wypaczone charaktery w dziedzictwie swojemu potomstwu, a ich zły przykład i wpływ psuje społeczeństwo i powoduje zamęt w Kościele. Nie możemy uznać, że ktokolwiek, jakkolwiek wielkie są jego zdolności i użyteczność, pełni najlepszą służbę dla Boga czy świata, jeśli poświęca czas innym zajęciom, zaniedbując własne dzieci. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882](#).

[169]

Obietnica współdziałania nieba — Bóg będzie błogosławił prawą i właściwą dyscyplinę. Jednak Chrystus mówi:

— „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#).

Niebiańskie istoty nie mogą współdziałać z ojcami i matkami, którzy zaniedbują nauczanie dzieci i pozwalają szatanowi panować nad tymi drobinami niemowlęcych istot, młodymi umysłami, jako narzędziami, przez które może on przeciwdziałać wpływowi Ducha Świętego. — [Manuscript 126, 1897](#).

Rozdział 43 — Dyscyplina w domu rodzinnym

Właściwie kierowane i zdyscyplinowane rodziny — Obowiązkiem tych, którzy uważają się za chrześcijan, jest prowadzić w świecie właściwie kierowane i zdyscyplinowane rodziny, które będą świadczyć o mocy prawdziwego chrześcijaństwa. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897.](#)

Nie jest łatwą rzeczą mądrze wyuczyć i wychować dzieci. Gdy rodzice starają się zachować przed ich oczami sąd i bojaźń Pańską, muszą pokonywać trudności. Dzieci będą przejawiać wypaczenia, jakie noszą w sercu. Będą okazywać umiłowanie głupstw i niezależności, a także nienawiść do ograniczeń i dyscypliny. Będą się uciekać do kłamstw i oszustw. Wielu rodziców, zamiast karcić dzieci za takie wady, pozostaje ślepych na nie, aby nie dostrzegać niczego poza powierzchownością i nie rozumieć znaczenia tych rzeczy. Dlatego dzieci trwają w swoich zwodniczych praktykach, kształtując charaktery, jakich Bóg nie może zaakceptować.

[170]

Standard wyznaczony w Słowie Bożym jest odsuwany na bok przez rodziców, którzy nie lubią, jak powiadają niektórzy, stosowania kaftana bezpieczeństwa w wychowaniu dzieci. Wielu rodziców żywi zdecydowaną niechęć wobec świętych zasad Słowa Bożego, gdyż zasady te nakładają na nich zbyt wiele odpowiedzialności. Jednak z czasem wszyscy rodzice przekonują się, że drogi Pana są najlepsze i że jedyną bezpieczną ścieżką do szczęścia jest posłuszeństwo Jego woli. — [The Review and Herald, 30 marzec 1897.](#)

Nakładanie ograniczeń na dzieci nie jest łatwym zadaniem — W obecnym stanie rzeczy w społeczeństwie nie jest łatwo rodzicom nakładać ograniczenia na dzieci i uczyć je stosownie do biblijnego wzorca prawości. Gdy starają się uczyć swoje dzieci zgodnie z zasadami Słowa Bożego, jak niegdyś czynił Abraham, ucząc swoich domowników, dzieci uznają, że ich rodzice są nadopiekuńczy i nadmiernie wymagający. — [The Signs of the Times, 17 kwiecień 1884.](#)

Fałszywe poglądy na temat ograniczeń — Rodzice, jeśli pragniecie Bożego błogosławieństwa, postępujcie jak Abraham. Hamujcie zło, a popierajcie dobro. Czasami konieczne może być wydanie polecenia, gdy doradzanie okazuje się nieskuteczne wobec skłonności i upodobań dzieci. — [Letter 53, 1887](#).

Pozwalanie dziecku na kierowanie się naturalnymi impulsami jest jednoznaczne z pozwoleniem mu na cofanie się w rozwoju i utwierdzanie się w tym, co złe. Mądrzy rodzice nie powiedzą dzieciom: Kierujcie się swoim wyborem. Idźcie, dokąd chcecie, i róbcie, co wam się podoba, ale:

— Słuchajcie pouczenia Pańskiego!

Mądre zasady i reguły muszą zostać ustanowione i muszą być przestrzegane, aby piękno życia rodzinnego nie zostało zaburzone. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 112](#).

[171] **Dlaczego rodzina Achana zginęła?** — Czy zastanawialiście się, dlaczego wszyscy, którzy byli związani z Achaniem, także zostali poddani karze Bożej? Stało się tak dlatego, iż nie zostali oni wyuczeni i wykształceni stosownie do wskazówek danych im w wielkim standardzie prawa Bożego. Rodzice Achana wychowali go w taki sposób, iż uważał on, że może swobodnie okazywać nieposłuszeństwo słowu Pana. Zasady wpojone mu i stosowane przez niego w życiu prowadziły go do takiego postępowania z jego dziećmi, iż one także uległy zepsuciu. Umysł wpływa na umysł, a kara, która dotknęła bliskich Achana, świadczy, że wszyscy oni uczestniczyli w przestępstwie. — [Manuscript 67, 1894](#).

Ślepe rodzicielskie uczucie największą przeszkodą w wychowaniu — Grzech rodzicielskiego zaniedbania jest niemal powszechny. Zbyt często obserwujemy ślepe uczucie wobec tych, którzy są połączeni z nami naturalnymi więzami. To uczucie rozciąga się do nadmiernych rozmiarów, gdyż nie jest zrównoważone mądrością i bojaźnią Bożą. Ślepe rodzicielskie uczucie jest największą przeszkodą na drodze właściwego nauczania dzieci. Udaremnia dyscyplinę i nauczanie, których wymaga Pan. Czasami wydaje się, że z powodu tego uczucia rodzice zachowują się jak pozbawieni rozumu. To uczucie jest miłosierdziem według nikczemników, a w rzeczywistości zamaskowanym okrucieństwem pod płaszczykiem tak zwanej miłości. Jest niebezpiecznym wpływem, który wiedzie dzieci ku zagładzie. — [The Review and Herald, 6 kwiecień 1897](#).

Rodzicom grozi ciągle niebezpieczeństwo pobłażania naturalnym uczuciom kosztem posłuszeństwa prawu Bożemu. Wielu rodziców, by przypadobać się dzieciom, pozwala im na to, czego Pan zakazuje. — [The Review and Herald, 29 styczeń 1901.](#)

Rodzice są odpowiedzialni za to, kim mogą się stać ich dzieci — Jeśli nauczyciele w domu — ojciec i matka — pozwalają dzieciom przejmować panowanie i postępować niezgodnie z zasadami, wówczas spada na nich odpowiedzialność za to, kim dzieci mogłyby się stać, gdyby rodzice postępowali z nimi właściwie. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1904.](#)

Ci, którzy ulegają własnym słabościom i w ślepej miłości do dzieci pobłażają im w zaspokajaniu samolubnych pragnień oraz nie wykorzystują pełnomocnictwa danego im przez Boga, by karcąc grzech i naprawiać zło, ujawniają, że poważają swoje występne dzieci więcej niż Pana. Bardziej zależy im na tym, by ochronić swą reputację, niż chwalić Boga, bardziej pragną przypadobać się własnym dzieciom, niż przypadobać się Panu (...).

Ci, którzy mają zbyt mało odwagi, by zganić grzech, albo ci, którzy przez lenistwo lub z braku zainteresowania nie czynią żadnych gorliwych wysiłków, by oczyścić rodzinę lub Kościół Boży, będą odpowiedzialni za zło będące rezultatem zaniedbania przez nich obowiązków. Za wykroczenia, przed którymi mogliśmy powstrzymać innych, wykorzystując naszą rodzicielską lub kaznodziejską władzę, jesteśmy tak samo odpowiedzialni, jakbyśmy je popełnili sami. — [Patriarchowie i prorocy 434-435.](#)

[172]

Nie ma miejsca na stronniczość — Z natury rodzice są skłonni do stronniczości wobec swoich dzieci. Zwłaszcza gdy rodzice czują, że sami posiadają nadzwyczajne zdolności, traktują swoje dzieci jako lepsze od innych dzieci. Dlatego też wiele z tego, co surowo potępiają u innych, puszczają płazem własnym dzieciom, traktując to jako rzekome przejawy sprytu i poczucia humoru. Choć taka stronniczość wydaje się naturalna, jest niesprawiedliwa i niechrześcijańska. Wielkie zło jest wyrządzane dzieciom, gdy pozwalamy, by ich wady nie były korygowane. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881.](#)

Nie idźcie na kompromis ze złem — Jasne musi się stać dla wszystkich, że rządy Boże nie dopuszczają kompromisu ze złem. Nieposłuszeństwo nie może być tolerowane ani w domu, ani w

szkole. Nikt z rodziców czy nauczycieli, którym leży na sercu dobro dzieci pozostających pod ich opieką, nie pozwoli sobie na kompromis z upartą samowolą buntującą się przeciwko wszelkim autorytetom oraz uciekającą się do wykrętów i wybiegów, aby usprawiedliwić nieposłuszeństwo. To nie miłość, ale sentymentalizm każe patrzeć przez palce na czynienie zła, stara się pochlebstwami i podarkami zdobyć uległość, a w końcu akceptuje jakąś namiastkę zamiast tego, co naprawdę powinno mieć miejsce. — [Wychowanie 204](#).

W wielu współczesnych rodzinach zbyt wiele pobłażliwości i nieposłuszeństwa jest dopuszczane i uchodzi bez karcenia, a z drugiej strony przejawia się władczy i dominujący duch, który tworzy najgorszego rodzaju zło w usposobieniu dzieci. Czasami rodzice próbują karcić dzieci w tak nierozsądny sposób, iż ich życie staje się udręką, a one tracą szacunek dla ojca, matki i rodzeństwa. — [Letter 75, 1898](#).

[173] **Rodzice nie rozumieją właściwych zasad** — Serce pogrąża się w smutku na widok głupoty rodziców w sprawowaniu władzy danej im przez Boga. Ludzie, którzy pod każdym innym względem są konsekwentni i inteligentni, nie rozumieją zasad, które należy stosować w wychowaniu swoich dzieci. Nie udzielają im właściwego pouczenia właśnie wtedy, gdy właściwe pouczenie, pobożny przykład i stanowcza decyzja są najbardziej potrzebne, by prowadzić prawą drogą niedoświadczone umysły, nieświadome zwodniczych i niebezpiecznych wpływów, które napotykaają wokoło. — [Manuscript 119, 1899](#).

Największe cierpienie stało się udziałem ludzkości, gdyż rodzice odeszli od Bożego planu, kierując się swoimi wyobrażeniami i błędnymi poglądami. Wielu rodziców kieruje się odczuciami. Zapominają, że doczesne i przyszłe dobro ich dzieci wymaga inteligentnej dyscypliny. — [Manuscript 49, 1901](#).

Bóg nie przyjmuje wymówek mających usprawiedliwić błędne zarządzanie — Bunt jest często utwierdzany w sercach dzieci wskutek niewłaściwej dyscypliny ze strony rodziców, podczas gdy odpowiednie postępowanie pozwoliłoby dzieciom ukształtować dobry i zrównoważony charakter. — [Testimonies for the Church III, 532-533](#).

Skoro rodzice posiadają władzę dyscyplinowania, wychowywania i kształcenia swoich dzieci, niechaj wykorzystują tę władzę

dla Boga. On wymaga od nich czystego, nieskazitelnego i niezachwianego posłuszeństwa. Nie będzie tolerował niczego innego. Nie przyjmie żadnych wymówek mających usprawiedliwiać błędne kierowanie dziećmi. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897.](#)

Pokonujcie naturalnego ducha nieustępliwości — Niektóre dzieci są z natury bardziej nieustępliwe niż inne, więc nie poddają się dyscyplinie i wskutek tego stają się bardzo niemiłe i niezgodne. Jeśli matka nie ma mądrości, by właściwie odnieść się do tej cechy charakteru, dochodzi do najbardziej niepożądanego stanu rzeczy, gdyż dzieci robią, co im się podoba, ku własnej zgubie. Jakżeż nie-szczęśne jest dziecko, które pielęgnuje ducha nieustępliwości nie tylko w dzieciństwie, ale także w młodości i w dorosłości, a z powodu braku zgody z otoczeniem w dzieciństwie, w wieku dorosłym żywi gorycz i nieuprzejmość wobec matki, która nie potrafiła nałożyć na swoje dzieci należytych ograniczeń. — [Manuscript 18, 1891.](#)

Nigdy nie mówcie dzieciom: «Nie wiem już, co mam z tobą zrobić» — Niech nigdy dziecko nie słyszy od ciebie słów:

— Nie wiem już, co mam z tobą zrobić!

Póki mamy dostęp do tronu Bożego, jako rodzice powinniśmy się wstydzić wypowiedziania takich słów. Wołajcie do Jezusa, a On pomoże wam przyprowadzić wasze dzieci do Niego. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895.](#)

[174]

Kierowanie rodziną trzeba pilnie studiować — Słyszałam matki, które mówiły, że nie potrafią zarządzać wszystkim tak jak inni, gdyż jest to szczególny talent, którego akurat nie posiadają. Ci, którzy uświadamiają sobie swoje braki w tym względzie, powinni uczynić kierowanie rodziną obiektem swoich najpilniejszych studiów. Jednak nawet najcenniejszych sugestii innych osób nie należy przyjmować bez przemyślenia i rozeznania. Być może nie będą miały one jednakowego zastosowania w sytuacji każdej matki czy wobec szczególnego usposobienia i temperamentu każdego dziecka w rodzinie. Niech matka analizuje uważnie doświadczenia innych i zwraca uwagę na różnice między ich metodami a swoimi, a następnie ostrożnie bada te metody, które wydają się jej naprawdę wartościowe. Jeśli jedna metoda dyscyplinowania nie przynosi pożądanego rezultatu, należy wypróbować inny plan i bacznie śledzić efekty.

Matki ponad wszystko powinny się przyzwyczaić do myślenia i poszukiwania. Jeśli wytrwają w tym działaniu, przekonają się, że nabierają zdolności, których wcześniej nie miały, i uczą się właściwie kształtować charaktery swoich dzieci. Efekty pracy i myślenia w tym dziele będą widoczne w posłuszeństwie, prostocie, umiarkowaniu i czystości dzieci i obficie wynagrodzą włożony trud. — [The Signs of the Times, 11 marzec 1886.](#)

Rodzice mają być zjednoczeni w utrzymywaniu dyscypliny — Matka zawsze powinna współdziałać z ojcem w swoich staraniach założenia fundamentu dobrego chrześcijańskiego charakteru dzieci. Troskliwy ojciec nie powinien przymykać oczu na wady swoich dzieci tylko dlatego, że niemiłe jest mu korygowanie tych wad. — [Testimonies for the Church I, 546-547.](#)

[175] Właściwe zasady należy utrwalić w umyśle dziecka. Jeśli rodzice są zjednoczeni w tym dziele dyscyplinowania, dziecko zrozumie, że wymaga się tego od niego. Ale jeśli ojciec słowem czy spojrzeniem okazuje, że nie aprobuje dyscypliny nauczanej przez matkę, czując, że jest ona zbyt surowa, i myśli, że musi wynagrodzić dzieciom tę surowość, rozpieszczając je i pobłażając ich zachciankom, dzieci ulegną zepsuciu. Współczujący rodzice będą zwodzić dzieci, a te nauczą się szybko, że mogą robić, co im się podoba. Rodzice, którzy popełniają ten grzech przeciwko swoim dzieciom, są odpowiedzialni za ich upadek. — [Manuscript 58, 1899.](#)

Połączony wpływ uczucia i autorytetu — Niech światło niebiańskiego autorytetu oświeca wasz charakter, aby w domu panował słoneczny blask. Niech rządzą tu pokój, miłe słowa i pogodne oblicza. Taka postawa jest przeciwieństwem ślepego uczucia czy czułości zachęcających do grzechu przez niemądre pobłażanie, w rzeczywistości będących prawdziwym okrucieństwem, fałszywą miłością, która pozwala dzieciom rządzić i czyni rodziców niewolnikami dziecięcych kaprysów. Nie powinno być miejsca dla rodzicielskiej stronniczości ani ucisku. Połączony wpływ uczucia i autorytetu nadadzą właściwy kształt rodzinnym więziom. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1891.](#)

Utrzymując dyscyplinę, reprezentujcie charakter Boga — Bądźcie stanowczy i zdecydowani w wypełnianiu biblijnych instrukcji, a przy tym wolni od gniewnych namiętności. Pamiętajcie, że gdy jesteście surowi i nierozsądni wobec waszych dzieci, uczycie

je tego samego. Bóg wymaga od was, byście nauczali wasze dzieci, wnosząc w nauczanie dyscypliny całą biegłość mądrych nauczycieli, pozostających pod panowaniem Najwyższego. Jeśli nawracająca moc Pańska działa w waszej rodzinie, wy także będziecie nieustannie się uczyć. Będziecie reprezentować charakter Chrystusa, a wasze wysiłki w tym kierunku będą miłe Bogu. Nigdy nie zaniedbujcie dzieła, które ma być wykonane dla młodszych członków rodziny Pańskiej. Rodzice, jesteście światłem waszej rodziny. Niech wasze światło jaśnieje w waszych miłych słowach i łagodnym tonie głosu. Módlcie się do Boga o opanowanie, byście mogli usunąć z waszej mowy wszystko, co mogłoby innych razić. Aniołowie będą obecni w waszym domu i będą się przyglądać waszemu światłu. Dyscyplina, której nauczacie dzieci, będzie się rozwijać i wzmacniać, stając się czystym strumieniem płynącym do świata z waszej dobrze zarządzanej rodziny. — [Manuscript 142, 1898](#).

Żadnych odchyień od właściwych zasad — W dawnych czasach autorytet rodzicielski był szanowany. Dzieci były podporządkowane rodzicom i czciły ich. Jednak w dniach ostatecznych porządek ten uległ odwróceniu. Niektórzy rodzice są podporządkowani swoim dzieciom. Obawiają się przeciwstawić woli swoich dzieci i dlatego ulegają im.

Jednak póki dzieci mieszkają pod dachem domu rodzicielskiego i są zależne od nich, powinny być poddane ich panowaniu. Rodzice powinni działać zdecydowanie, wymagając, by ich poglądy na temat prawości były respektowane. — [Testimonies for the Church I, 216-217](#).

[176]

Podejmijcie radykalne środki, jeśli celowe nieposłuszeństwo nie daje się opanować — Niektórzy pobłażliwi i bojaźliwi rodzice obawiają się narzucić władzę rodzicielską nad niesfornymi synami, aby ci nie uciekli z domu. Byłoby lepiej, gdyby niektórzy to zrobili, zamiast pozostawać w domu i korzystać z dóbr zapracowanych przez rodziców, a jednocześnie deptać wszelki autorytet, ludzki i boski. Być może uzyskanie upragnionej niezależności byłoby najkorzystniejszym doświadczeniem dla takich dzieci, gdyż nauczyłoby, ile kosztuje utrzymanie się przy życiu. Synowi, który grozi, że ucieknie z domu, rodzice powinni odpowiedzieć:

— Mój synu, jeśli zdecydowałeś się raczej opuścić dom, niż poddać się właściwym zasadom, nie będziemy cię powstrzymywać.

Jeśli uważasz, że świat jest bardziej przyjazny dla ciebie niż rodzice, którzy troszczyli się o ciebie od niemowlęctwa, musisz się przekonać, że popełniasz błąd. Jeśli zapragniesz wrócić do domu ojca, by podporządkować się jego autorytetowi, będziesz mile widziany. Zobowiązania są wzajemne. Masz tutaj pokarm, ubiór i rodzicielską opiekę, ale w zamian za to jesteś zobowiązany podporządkować się pewnym zasadom i zdrowej dyscyplinie. Nasz dom nie może być skażony smrodem tytoniu, rozpustą i pijaństwem. Pragniemy, by aniołowie Boży przebywali w naszym domu. Jeśli zdecydowałeś się służyć szatanowi, to możesz to robić w towarzystwie, które sobie upodobałeś, ale nie w naszym domu.

Takie postawienie sprawy powstrzyma tysiące od kroczenia drogą zła. Jednak często bywa tak, że dzieci mogą robić to, co najgorsze, a jednak niemądra matka będzie się wstawiać za nimi i ukrywać ich występki. Wielu buntowniczych synów z szatańską satysfakcją przyjmuje fakt, że rodzice nie mają odwagi się im przeciwstawić. (...). Rodzice nie wymagają posłuszeństwa. Tacy rodzice utwierdzają dzieci w nieposłuszeństwie i znieważają Boga swoją niemądrą pobłażliwością. To właśnie buntownicza i zepsuta młodzież sprawia najwięcej problemów w szkołach i na uczelniach. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882.](#)

[177]

Nie ustawajcie w czynieniu dobra — Dzieło rodziców trwa nieprzerwanie. Nie powinno być pełnione żywiołowo jednego dnia, a zaniedbywane kolejnego dnia. Wielu jest gotowych rozpocząć dzieło, ale nie kontynuują go wytrwale. Z gorliwością pragną uczynić wielkie rzeczy i dokonać spektakularnych aktów ofiarności. Wzdrygają się jednak przed nieustanną troską i staraniami w drobnych sprawach codziennego życia — nauczaniem godzina po godzinie i tępieniem złych skłonności, dziełem udzielania pouczeń, napomnień i zachęt, krok po kroku, w miarę potrzeby. Chcieliby, by ich dzieci naprawiły swoje wady i posiadały właściwy charakter w jednej chwili, docierając na szczyt z marszu, a nie stopniowo. Ponieważ ich nadzieje nie spełniają się natychmiast, popadają w zniechęcenie. Niech wszyscy tacy ludzie nabiorą odwagi, pamiętając o słowach apostoła: „Czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia”. [Galacjan 6,9.](#) — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881.](#)

Dzieci w rodzinach świętujących sobotę mogą popaść w niecierpliwość z powodu ograniczeń i uznać, że rodzice są zbyt wymagający. W ich sercach może się zrodzić poczucie rozgoryczenia wobec tych, którzy pracują dla ich doczesnego i wiecznego dobra. Ale gdy minie kilka lat, będą błogosławić swoich rodziców za ich troskę i wierną czujność nad nimi wtedy, gdy brakowało im doświadczenia. — [Testimonies for the Church I, 400.](#)

Czytajcie napomnienia Słowa Bożego — Gdy dzieci błądzą, rodzice powinni poświęcić czas, by z czułością czytać im ze Słowa Bożego takie napomnienia, które odnoszą się szczególnie do ich przypadku. Gdy są one poddawane próbom, kuszone czy zniechęcone, czytajcie im cenne słowa pocieszenia i łagodnie prowadźcie je, by zaufały Jezusowi. W ten sposób młody umysł może zostać ukierunkowany ku temu, co czyste i uszlachetniające. Gdy wielkie sprawy życia i działania Pana wobec ludzkości zostaną im ukazane, ich zdolność rozumowania się rozwinię, osąd dojrzeje, a lekcje boskiej prawdy zapadną w ich serce. W ten sposób rodzice mogą codziennie kształtować charaktery swoich dzieci, aby przygotować je do przyszłego życia. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882.](#)

Rozdział 44 — Dyscyplina korektywna

Proście Pana, by przybył i panował — Wymagajcie posłuszeństwa w waszej rodzinie, ale czyniąc to, szukajcie Pana wraz z dziećmi i proście Go, by przybył i panował. Gdy wasze dzieci uczynią coś, czym zasłużą na karę, to jeśli postąpić z nimi w duchu Chrystusa, okażą wam wdzięczność, ukorzą się przed Bogiem i wyznają popełnione zło. To wystarczy. Nie musicie ich wtedy karać. Dziękujmy Panu, że dał nam sposób dotarcia do każdej duszy. — [Manuscript 21, 1909](#).

Jeśli wasze dzieci są nieposłuszne, należy podjąć działania korygujące. (...). Zanim to uczynicie, proście Pana w osobistej modlitwie, by zmiękczył i uczynił uległymi ich serca oraz dał wam mądrość, byście właściwie z nimi postąpili. Nie znam ani jednego przypadku, by ta metoda zawiodła. Nie możecie zmusić dziecka, by zrozumiało duchowe sprawy, gdy jego serce jest wzburzone pod wpływem gniewnych odczuć. — [Manuscript 27, 1911](#).

Cierpliwie uczcie dzieci — Bóg pragnie, by serca dzieci od pierwszych lat były oddane Jego służbie. Choć są zbyt młode, by przemówić im do rozumu, rozwijajcie ich umysł najlepiej, jak potraficie, a gdy będą starsze, uczcie je słowem i przykładem, że nie mogą pobrażać swoim złym zasadom.

Uczcie je cierpliwie. Czasami trzeba będzie je ukarać, ale nigdy nie róbcie tego w taki sposób, iż odczują, że ukaraliście je pod wpływem gniewu. W ten sposób wyrządzicie tylko więcej zła. Wielu nieszczęsnych nieporozumień w rodzinie można byłoby uniknąć, gdyby rodzice byli posłuszni radzie Pana w wychowaniu swoich dzieci. — [Manuscript 93, 1909](#).

Rodzice mają być poddani Bożemu porządkowi — Matki, jakkolwiek wasze dzieci mogą was prowokować swoją ignorancją, nie pozwalajcie sobie na niecierpliwość. Uczcie je cierpliwie i z miłością. Bądźcie stanowcze wobec nich. Nie pozwólcie, by szatan panował nad nimi. Dyscyplinujcie je tylko wtedy, gdy sami pozostajecie podporządkowani Bogu. Chrystus zwycięży w życiu

waszych dzieci, jeśli wy będziecie znali Go jako tego, który jest [179]
cichy i pokornego serca, czysty i nieskalany. — [Letter 272, 1903](#).

Jednak jeśli próbujecie kierować rodziną bez panowania nad sobą oraz bez systematyczności, przemyślenia i modlitwy, z pewnością nie unikniecie gorzkich konsekwencji. — [The Signs of the Times, 9 lutego 1882](#).

Nigdy nie karćcie w gniewie — Powinniście karcić wasze dzieci z miłością. Nie pozwólcie im postępować niesfornie, aż doprowadzą was do gniewu i dopiero wtedy je ukarzą. Takie karcenie prowadzi jedynie do zła, zamiast je odwracać. — [The Review and Herald, 19 września 1854](#).

Okazywanie gniewnych odczuć wobec błędzącego dziecka przyczynia się do wzrostu zła. Wzbudza najgorsze odczucia dziecka i prowadzi je do poczucia, że nie dbacie o nie. Dziecko tłumaczy sobie, że nie postępowałibyście z nim w ten sposób, gdybyście naprawdę się o nie troszczyli.

Czy sądzicie, że Bogu obojętne jest to, w jaki sposób dzieci są karzone? On jest tym zainteresowany i wie, jakie mogłyby być rezultaty, gdyby dzieło karcenia było wykonywane w taki sposób, by przyciągać dzieci, a nie je odpychać. (...).

Proszę was, nie karćcie waszych dzieci w gniewie. Właśnie w takich chwilach powinniście postępować z pokorą, cierpliwością i modlitwą. Potem jest czas, by uklęknąć z dziećmi i prosić Pana o przebaczenie. Starajcie się je pozyskać dla Chrystusa przez okazywanie uprzejmości i miłości, a przekonacie się, że moc większa niż ziemską współdziała z waszymi staraniami. — [Manuscript 53, 1912](#).

Gdy jesteście zmuszeni skarcić dziecko, nie podnoście zbyt głośno głosu. (...). Nie traćcie opanowania. Rodzic, który karząc dziecko, daje upust gniewowi, jest bardziej winny niż ono. — [The Signs of the Times, 17 lutego 1904](#).

Ostre napomnienia i groźby nigdy nie pomagają — Cierpkie i gniewne słowa nie pochodzą z nieba. Ostre napomnienia i groźby nigdy nie pomagają. Przeciwnie, rozbudzają w ludzkim sercu najgorsze uczucia. Gdy wasze dziecko zrobi coś złego i jest pełne buntu, a wy jesteście kuszeni, by mówić i działać surowo, poczekajcie z karceniem. Dajcie mu okazję do zastanowienia i poczekajcie, aż ochłoniecie.

[180] Gdy postępujecie uprzejmie i delikatnie z waszymi dziećmi, i one, i wy otrzymacie błogosławieństwo od Pana. Czy sądzicie, że w dniu sądu Bożego ktokolwiek będzie żałował, że był cierpliwy i uprzejmy dla swoich dzieci? — [Manuscript 114, 1903](#).

Nerwowość nie usprawiedliwia niecierpliwości — Rodzice czasami usprawiedliwiają swoje złe postępowanie tym, że nie czują się dobrze. Są nerwowi i sądzą, że nie są w stanie być cierpliwi i spokojni oraz mówić uprzejmie. W ten sposób zwodzą samych siebie ku radości szatana, który cieszy się, że łaska Boża nie jest uważana przez nich jako wystarczająca do pokonania ich wrodzonych wad. Mogą oni i powinni zawsze panować nad sobą. Bóg wymaga tego od nich. — [Testimonies for the Church I, 385](#).

Czasami rodzice, gdy są zmęczeni pracą czy przytłoczeni troską, nie zachowują spokoju ducha, ale okazują brak cierpliwości, który nie podoba się Panu i napełnia rodzinę smutkiem. Rodzice, gdy macie ochotę zrzędzić, nie powinniście dopuszczać się tak wielkiego grzechu, jakim jest zatrucie całej rodziny niebezpiecznym rozdrażnieniem. W takich chwilach strzeżcie się podwójnie i postanówcie, że nic prócz miłych i pogodnych słów nie wyjdzie z waszych ust. Okazując w ten sposób opanowanie, będziecie się stawać silniejsi. Wasz system nerwowy nie będzie taki wrażliwy. (...). Jezus zna nasze słabości i uczestniczył w naszych doświadczeniach, z wyjątkiem grzechu, a więc przygotował dla nas ścieżkę odpowiednią do naszych sił i możliwości.

Czasami wydaje się, że wszystko idzie źle w rodzinie. Panuje zrzędlivość, a wszyscy wydają się przygnębieni i nieszczęśliwi. Rodzice zrzucają winę na biedne dzieci i uważają je za bardzo nieposłuszne i niesforne, najgorsze dzieci na świecie, podczas gdy przyczyna problemu tkwi w nich samych. Bóg chce, by okazywali panowanie nad sobą. Powinni sobie uświadamiać, że gdy ulegają zniecierpliwieniu i zrzędlivości, sprawiają ból innym. Ci, którzy przebywają w ich obecności, zostają zarażeni duchem, jakiego okazują, a gdy postępują według tego ducha, zło się wzmacnia. — [The Signs of the Times, 17 kwiecień 1884](#).

Czasami w milczeniu jest moc — Kto chce panować nad innymi, musi przede wszystkim umieć panować nad sobą. (...) Jeżeli rodzice lub nauczyciele tracą cierpliwość i grozi im niebezpieczeń-

stwo powiedzenia czegoś niestosownego, niech lepiej milczą. W milczeniu ukryta jest cudowna moc. — [Wychowanie 205](#).

Wydajcie niewiele poleceń, a potem wymagajcie posłuszeństwa — Niechaj matki będą ostrożne, by nie ustanawiać zbędnych wymagań tylko po to, by popisywać się swoim autorytetem przed innymi. Wydawajcie niewiele poleceń, ale dopilnujcie, żeby były one spełniane. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882](#).

[181]

Dyscyplinując dzieci, nie zwalnijcie ich od tego, czego wcześniej od nich wymagaliście. Niech wasz umysł nie będzie tak zaabsorbowany innymi sprawami, że staniecie się niedbali. Nie ustawajcie w czujności, gdyż wasze dzieci zapominają i zaczynają robić to, czego im zabroniliście. — [Manuscript 32, 1899](#).

We wszystkich swoich poleceniach zmierzajcie do największego dobra waszych dzieci, a potem dopilnujcie, by wasze nakazy były przestrzegane. Wasza energia i zdecydowanie mają być stałe, a przy tym zawsze podporządkowane Duchowi Chrystusowemu. — [The Signs of the Times, 13 wrzesień 1910](#).

Postępowanie z niesumiennym dzieckiem — Gdy proście dziecko, by coś zrobiło, a ono odpowiada: Tak, zrobię to, a potem zaniedbuje spełnienie danego słowa, nie wolno wam pozostawić tej sprawy bez konsekwencji. Musicie wezwać dziecko do odpowiedzialności za to zaniedbanie. Jeśli zlekceważycie tę sytuację, nauczycie dziecko nawyków niedbalości i niewierności. Bóg każdemu dziecku powierzył szafarstwo. Dzieci mają być posłuszne rodzicom. Mają pomagać w niesieniu ciężarów i odpowiedzialności w rodzinie, a gdy zaniedbują wyznaczoną im pracę, powinny zdać z tego sprawę i się poprawić. — [Manuscript 127, 1899](#).

Skutki pochopnego i doraźnego dyscyplinowania — Gdy dzieci zrobiły coś złego, same są przekonane o grzechu, czują się upokorzone i przygnębione. Łajanie ich za wady często sprawia, że stają się uparte i skryte. Jak niesforne cieleta wydają się trwać w postanowieniu sprawiania problemów, a łajanie nie zmieni tego na lepsze. Rodzice powinni starać się zwracać ich umysły w innym kierunku.

Jednak problem polega na tym, że rodzice nie są jednomyślni w swoim kierownictwie, ale działają bardziej pod wpływem impulsu niż zasady. Popadają w gniew i nie dają dzieciom przykładu, jaki powinni dawać chrześcijańscy rodzice. Jednego dnia lekceważą

[182]

przejawy zła u swoich dzieci, a następnego przejawiają brak cierpliwości i opanowania. Nie trzymają się drogi Pańskiej oraz nie postępują w sposób prawy i rozsądny. Nierzadko są bardziej winni niż dzieci.

Niektóre dzieci szybko zapominają zło wyrządzone im przez ojca i matkę, ale inne dzieci, o innej konstrukcji wewnętrznej, nie potrafią zapomnieć surowej i nieuzasadnionej kary, na którą nie zasłużyły. W ten sposób ich dusze zostają zranione, a umysły zmaćcone. Matka traci okazje do wpajania właściwych zasad w umysł dziecka, gdy nie zachowuje panowania nad sobą i nie przejawia równowagi umysłu w zachowaniu i słowach. — [Manuscript 38, 1895](#).

Bądźcie spokojni i wolni od gniewu, aby dzieci były przekonane, że je miłujecie, nawet jeśli musicie je ukarać. — [Manuscript 2, 1903](#).

Zachęty są czasem lepsze niż kara — Byłam tak głęboko zainteresowana tym dziełem, iż adoptowałam dzieci, aby wychować je według właściwych zasad. Zamiast karać je, gdy postępowały źle, oferowałam im zachęty do dobrego postępowania. Jedno z nich, dziewczynka, miała zwyczaj rzucać się na podłogę, gdy jej życzenia nie były spełniane. Powiedziałam jej:

— Jeśli dzisiaj ani razu nie będziesz się zachowywać w ten sposób, wujek White i ja zabierzemy cię jutro na wycieczkę powozem. Ale jeśli choć raz rzucisz się na podłogę, wycieczka przepadnie.

Pracowałam w ten sposób z tymi dziećmi, a teraz jestem wdzięczna, że dany mi był przywilej wykonywania tej pracy. — [Manuscript 95, 1909](#).

Reagujcie na przejawy zła niezwłocznie, mądrze i zdecydowanie — Nieposłuszeństwo musi zostać ukarane. Złe postępowanie musi zostać skorygowane. Występek, który zapuścił korzenie w sercu dziecka, musi się spotkać z reakcją rodziców i nauczycieli, aby mógł być pokonany. Na przejawy zła należy reagować niezwłocznie i mądrze, ze stanowczością i zdecydowaniem. Nienawiść do ograniczeń, umiłowanie pobłażania sobie i obojętność na sprawy wieczności muszą być uważnie potraktowane. Jeśli zło nie zostanie wykorzenione, dusza będzie stracona. Ponadto ten, kto naśladuje szatana, stara się nakłaniać do tego innych. Od najwcześniejszych lat życia naszych dzieci powinniśmy stracić się pokonać w nich ducha świata. — [Letter 166, 1901](#).

Rózga jest czasami konieczna — Matka może zapytać:

— Czy nigdy nie wolno mi karać mojego dziecka?

Kara fizyczna może być konieczna, gdy inne środki zawiodą, ale matka nie powinna używać różgi, jeśli może tego uniknąć. Jednak jeśli łagodniejsze środki okażą się niewystarczające, kara, która przywiedzie dziecko do zdrowych zmysłów, powinna być wymierzona z miłością. Nierzadko jedna taka kara w życiu wystarczy, by wykazać dziecku, że nie ono dzierży władzę.

[183]

Gdy taki krok staje się konieczny, dziecku należy z powagą wyjaśnić, że nie jest to czynione z powodu gniewu rodzica albo dowiedzenia jego arbitralnego autorytetu, ale dla dobra dziecka. Należy je nauczyć, że każda nieskorygowana wada ściągnie niezadowolenie Boże i nieszczęście na dziecko. Dzieci nauczone w ten sposób dyscypliny znajdują szczęście, poddając swoją wolę woli niebiańskiego Ojca. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 116-117](#).

Ostatni środek — Wiele razy przekonacie się, że argumentując łagodnie w rozmowie z dziećmi, można uniknąć karcenia fizycznego. Taka metoda postępowania z nimi przekona je, że mogą wam ufać. Chętnie będą się wam zwierzać. Przyjdą do was i powiedzą:

— Dzisiaj zrobiłem coś złego i chcę prosić o przebaczenie ciebie i Boga. Zdarzyło mi się to już wcześniej i dlatego wiem, że...

Cieszę się, że miałam odwagę postępować zdecydowanie z moimi dziećmi, a gdy robiły coś złego — modlić się z nimi i przedstawiać im wymagania Słowa Bożego. Cieszę się, że przedstawiałam im obietnice dane zwycięzcy i nagrody przeznaczone dla tych, którzy są wierni. — [Manuscript 27, 1911](#).

Nigdy nie bijcie dzieci w gniewie — Nigdy nie waźcie się uderzyć dziecka pod wpływem gniewu, chyba że chcecie, by nauczyło się z wami walczyć i kłócić. Jako rodzice stoicie wobec dzieci na miejscu Boga, więc waszym obowiązkiem jest mieć się na baczności. — [Manuscript 32, 1899](#).

Może się zdarzyć, że będziecie musieli uciec się do kary cielesnej. Czasami jest to konieczne. Jednak próbujcie wszystkich innych rozwiązań, zanim uznacie, że kara fizyczna jest konieczna. Zadaj sobie pytanie: Czy poddałam się woli Bożej? Czy pozwoliłam, by Bóg mną kierował, abym posiadała mądrość, cierpliwość, uprzejmość i miłość w postępowaniu wobec moich dzieci, gdy sprawiają trudności wychowawcze? — [Manuscript 79, 1901](#).

[184] **Ostrzeżenie dla porywczego ojca** — Bracie L., czy zastanowiłeś się nad tym, kim jest dziecko i dokąd zmierza? Twoje dzieci są młodszymi członkami rodziny Pańskiej — braćmi i siostrami powierzonymi twojej opiece przez twojego niebiańskiego Ojca, abyś je uczył i kształcił dla nieba. Gdy traktujesz je tak surowo, jak ci się to często zdarza, czy zastanawiasz się, że Bóg pociągnie cię do odpowiedzialności za takie postępowanie? Nie powinieneś tak ostro postępować z dziećmi. Dziecko nie jest koniem ani psem poddanym tresurze i podległym twojej władczej woli czy kontrolowanym w każdych okolicznościach różgą, batem i uderzaniem dłonią. Niektóre dzieci są tak przewrotne w swej naturze, że zadawanie bólu jest konieczne, ale w większości przypadków tego rodzaju dyscyplina tylko pogarsza sprawę. (...).

Nigdy nie podnoś ręki, by wymierzyć im klapsa, jeśli nie możesz z czystym sumieniem skłonić się przed Bogiem i prosić o Jego błogosławieństwo dla tego rodzaju kary, jaką zamierzasz wymierzyć. Pielęgnuj miłość w sercach twoich dzieci. Przedstaw im wznioste i właściwe motywy ograniczania się. Nie dawaj im odczuć, że muszą się poddawać panowaniu twojej arbitralnej woli, bo one są słabe, a ty silny. Ty jesteś ojcem, a one dziećmi. Jeśli chcesz doprowadzić do rozpadu swojej rodziny, rządz nią nadal brutalną siłą, a z pewnością ci się to uda. — [Testimonies for the Church II, 259-260.](#)

Nigdy nie potrząsaj dzieckiem, które zrobiło coś złego — Rodzice nie wychowują dzieci tak, jak należy. Nierzadko przejawiają te same niedoskonałości, które dostrzegają w dzieciach. Jedzą niewłaściwie, wskutek czego podrażniają żołądek i nie mają energii, by działać należycie w różnych kierunkach. Nie potrafią właściwie dopilnować dzieci, bo sami są niecierpliwi. Nie są w stanie nauczyć ich właściwego postępowania. Dlatego traktują je surowo i wymierzają im klapsy pod wpływem zniecierpliwienia. Powiedziałam kiedyś, że potrząsanie dzieckiem sprawia, że dwa złe duchy wstępują w niego, gdy jeden zostaje wytrąsnięty. Jeśli dziecko zrobiło coś złego, potrząsanie nim jedynie pogarsza sprawę. Taka metoda niczego nie zmienia na lepsze. — [Tamże 365.](#)

[185] **Najpierw korzystajcie z tłumaczenia i modlitwy** — Najpierw tłumaczcie dzieciom, wyraźnie wskazując ich błędy i uświadamiając, że zgrzeszyły nie tylko przeciwko wam, ale także przeciwko Bogu. Z sercem pełnym litości i smutku dla błądzących dzieci módlcie się

z nimi, zanim wymierzycie karę. Wtedy będą pewne, że karcicie je nie dlatego, iż sprawiły wam kłopot, albo dlatego, że chcecie im okazać swoje niezadowolenie, ale czynicie to z poczucia obowiązku, dla ich dobra. Wtedy będą was miłować i szanować. — [The Signs of the Times, 10 kwiecień 1884.](#)

Taka modlitwa może wyrzeć na dzieciach wrażenie, gdyż przekonają się, że nie jesteście nierozsądni. Gdy dzieci zrozumieją, że nie jesteście nierozsądni, odniesiecie wielkie zwycięstwo. To jest dzieło, które ma być pełnione w waszej rodzinie w tych dniach ostatecznych. — [Manuscript 73, 1909.](#)

Skuteczność modlitwy w kryzysie dyscyplinarnym — Nie straszcie dzieci gniewem Bożym, gdy zrobią coś złego, ale przyprawdźcie je w modlitwie do Chrystusa. — [Manuscript 27, 1893.](#)

Jeśli jesteście chrześcijańskimi rodzicami, to zanim zadacie dziecku fizyczny ból, okażcie miłość błędzającym. Gdy wraz z dzieckiem klękniecie przed Bogiem, przytoczcie wobec współczującego Odkupiciela Jego słowa:

— „Pozwólcie dziatkom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże”. [Marka 10,14.](#)

Taka modlitwa sprawi, że aniołowie staną u waszego boku. Wasze dziecko nie zapomni takiego doświadczenia, a błogosławieństwo Boże spocznie na takim pouczeniu, wiodąc dziecko do Chrystusa. Gdy dzieci uświadamiają sobie, że ich rodzice starają się im pomóc, będą kierować swoją energię we właściwą stronę. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 117-118.](#)

Osobiste doświadczenia w kwestii dyscypliny — Nigdy nie pozwoliłam moim dzieciom myśleć, że mogą mnie dręczyć, bo są dziećmi. Bywały w naszym domu także dzieci z innych rodzin, ale im także nigdy nie pozwoliłam myśleć, że mogą być udręką dla matki. Nigdy nie pozwoliłam sobie wypowiadać ostrych słów czy stracić cierpliwość albo zrzędzić w obecności dzieci. Nigdy nie udało im się mnie pokonać. Ani razu nie sprowokowały mnie do gniewu. Gdy byłam wzburzona w głębi ducha albo gdy czułam, że mogę dać się sprowokować, mówiłam:

— Dzieci, zostawmy to teraz. Nie mówmy teraz nic więcej na ten temat Porozmawiamy o tym wieczorem.

Mając czas na zastanowienie, zazwyczaj do wieczoru ochłonęły i mogłam się z nimi uporać w miły sposób. (...).

Istnieją dobre i złe sposoby. Nigdy nie podniosłam ręki na moje dzieci, póki z nimi nie porozmawiałam. Jeśli okazały skruchę i uznały błąd (a zawsze tak było, gdy przedstawiałam im to, w czym zawiniły, i modliłam się z nimi) oraz jeśli okazały uległość (a zawsze tak było, gdy postępowałam w ten sposób), wówczas udawało mi się zapanować nad nimi. Nigdy nie było inaczej. Gdy modliłam się z nimi, okazywały skruchę, rzucały mi się na szyję i płakały. (...).

Korygując postępowanie moich dzieci, nigdy nie pozwalałam sobie nawet na podnoszenie głosu. Gdy zobaczyłam coś złego w ich postępowaniu, czekałam, aż rozgrzane emocje opadną, a potem rozmawiałam z nimi, gdy już miały okazję zastanowić się nad sobą i zawstydzić się. Wystarczyło im dać godzinę czy dwie na zastanowienie, a wstydziły się tego, co zrobiły. Zawsze wtedy odchodziłam gdzieś, by modlić się w samotności. Nie rozmawiałam z nimi pod wpływem emocji.

Gdy dawałam im czas do namysłu, same przychodziły do mnie, by porozmawiać. Mówiłam wtedy:

— Zaczekajmy z tym do wieczoru.

Wieczorem modliliśmy się razem, a potem mówiłam im, że złym postępowaniem szkodzą własnej duszy i zasmucają Ducha Bożego. — [Manuscript 82, 1901](#).

Poświęćcie czas na modlitwę — Gdy byłam zdenerwowana i kuszona, by wypowiadać słowa, których później mogłabym się wstydzić, wołałam milczeć i wyjść z pokoju, aby prosić Boga, by dał mi cierpliwość do nauczania moich dzieci. Potem wracałam i rozmawiałam z nimi, mówiąc im, że nie wolno im więcej postępować źle. Możemy w tej sprawie zająć takie stanowisko, by nie prowokować dzieci do gniewu. Powinniśmy mówić uprzejmie i cierpliwie, pamiętając przy tym, jak błędzacy ludźmi jesteśmy i jak chcielibyśmy być traktowani przez naszego niebiańskiego Ojca.

To są lekcje, których rodzice muszą się nauczyć, a gdy się ich nauczą, będziecie najlepszymi uczniami w szkole Chrystusa, a wasze dzieci będą najlepszymi dziećmi. W ten sposób możecie nauczyć je szanować Boga i przestrzegać Jego prawa, gdyż będziecie doskonale nimi kierować. Czyniąc to, dacie społeczeństwu dzieci, które będą błogosławieństwem dla wszystkich wokoło. Przygotujecie je do tego, by stały się współpracownikami Pana. — [Manuscript 19, 1887](#).

Właściwy sposób wyjścia z próby zwycięsko polega nie na unikaniu jej, lecz na jej pokonaniu. Odnosi się to do wszelkiej karności tak we wczesnym, jak i późniejszym okresie życia. Jeśli zaniedba się wychowanie dziecka we wczesnym okresie jego życia, a przewrotne skłonności umocnią się w nim, to późniejsze wychowanie staje się coraz trudniejsze i jest bolesnym procesem. Stawianie wymogów w późniejszym wieku naturom osłabionym jest bolesne, gdyż przeciwstawia się ich wrodzonym instynktom i popędom; ale ból ten może być zapomniany i przemienić się w radość.

Dzieci i młodzież muszą zrozumieć, że przewyciężenie każdej trudności i naprawienie każdego błędu to krok naprzód, to tworzenie rzeczy lepszych i większych. Dzięki takim doświadczeniom wszyscy ludzie, którzy życie czynili wartościowym — odnosili sukcesy. — [Wychowanie 208](#).

Postępujcie zgodnie z Bożym Podręcznikiem — Rodzice, którzy pragną właściwie wychować dzieci, potrzebują mądrości z nieba, by działać rozsądnie we wszystkich sprawach dotyczących dyscypliny w domu. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Biblia jest przewodnikiem w wychowaniu dzieci. Jeśli rodzice pragną, mogą w niej znaleźć kierunek wytyczony w wychowaniu i nauczaniu dzieci, aby nie popełniać błędów. (...). Gdy ten Podręcznik jest studiowany, rodzice, zamiast dopuszczać się nieograniczonej pobłażliwości wobec dzieci, będą częściej używać karcącej różgi. Zamiast pozostawać ślepyimi na ich błędy, wypaczone usposobienia i zwracać uwagę tylko na ich zalety, będą mieli wyraźne rozeznanie i będą patrzeć na te sprawy w świetle Biblii. Będą wiedzieli, że muszą uczyć swoje dzieci właściwej drogi. — [Manuscript 57, 1897](#).

Bóg nie może zabrać buntowników do swego królestwa, więc wymaga bezwarunkowo posłuszeństwa Jego przykazaniom. Rodzice powinni pilnie uczyć swoje dzieci tego, co mówi Pan. Wtedy Bóg wobec aniołów i ludzi zbuduje mur obronny wokół swojego ludu. — [Manuscript 64, 1899](#).

Wasza rola i Boża rola — Rodzice, gdy wiernie wykonaliście swój obowiązek, stosownie do swoich umiejętności, możecie w wierze prosić Pana, by wykonał dla waszych dzieci to, czego wy nie jesteście w stanie wykonać. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882](#).

Gdy wiernie wykonaliście swój obowiązek wobec waszych dzieci, powiercie je Bogu i proście o Jego pomoc. Powiedzcie

Mu, że spełniliście swoją rolę, a następnie z wiarą proście Pana, by wykonał swoją rolę — to, czego wy nie potraficie zrobić. Proście Go, by opanował ich usposobienie oraz uczynił łagodnymi i cichymi przez swego Ducha Świętego. On usłyszycie wasze modlitwy. On lubi odpowiadać na wasze modlitwy. Przez swoje Słowo nakazał wam korygować wasze dzieci, nie bacząc na ich płacz, a Jego Słowo ma być przestrzegane w tej kwestii. — [The Review and Herald, 19 wrzesień 1854.](#)

Rozdział 45 — Z miłością i stanowczością

Dwie drogi i ich koniec — Są dwa sposoby postępowania z dziećmi — sposoby różniące się diametralnie w zasadzie i skutkach. Wierność i miłość, zjednoczone z mądrością i zdecydowaniem, w zgodzie z nauczaniem Słowa Bożego, przyniosą szczęście w tym życiu i przyszłym. Zaniedbanie obowiązku, nierozsądna pobłażliwość, brak ograniczeń i korygowania głupstw doprowadzą do nieszczęścia i ostatecznego upadku dzieci oraz rozczarowania i cierpienia rodziców. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Miłość ma brata bliźniaka, a jest nim obowiązek. Miłość i obowiązek idą ze sobą w parze. Miłość okazywana z zaniedbaniem obowiązku uczyni dzieci upartymi, samowolnymi, zepsutymi, egoistycznymi i nieposłusznymi. Jeśli surowy obowiązek jest pozbawiony miłości, która łagodzi i zdobywa, skutek będzie podobny. Obowiązek i miłość muszą być połączone, aby dzieci mogły być właściwie dyscyplinowane. — [Testimonies for the Church III, 195](#).

Nieskorygowane wady przynoszą nieszczęście — Gdziekolwiek wydaje się konieczne odmówienie dzieciom czegoś czy przeciwstawienie się ich woli, należy im z całą mocą uświadomić, że jest to czynione nie dla zaspokojenia ambicji rodziców czy dla ich pragnienia władzy, ale dla dobra dzieci. Należy je nauczyć, że każda nieskorygowana wada spowoduje nieszczęście w ich życiu i ściągnie Boże niezadowolenie. Dzięki takiej dyscyplinie dzieci znajdą większe szczęście w podporządkowywaniu swojej woli ich niebiańskiemu Ojcu. — [Fundamentals of Christian Education 68](#).

Młodzi, którzy kierują się swoimi impulsami i skłonnościami, nie mogą być szczęśliwi w tym życiu, a w końcu tracą życie wieczne. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1899](#).

Uprzejmość ma być prawem w rodzinie — Boża metoda zarządzania jest przykładem tego, jak należy wychowywać dzieci. W służbie Pańskiej nie ma miejsca na ucisk, a więc nie ma miejsca na ucisk także w domu i szkole. Jednak ani rodzice, ani nauczyciele nie powinni dopuszczać, by lekceważenie ich słowa przeszło bez

[189]

konsekwencji. Jeśli zaniedbają korygowanie dzieci dopuszczających się złego postępowania, Bóg pociągnie ich do odpowiedzialności za to zaniedbanie. Jednak należy im oszczędzić potępienia. Niech uprzejmość będzie prawem w rodzinie i szkole. Niech dzieci będą uczone przestrzegać prawa Pańskiego i niech zdecydowany wpływ miłości powstrzymuje je od zła. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 155](#).

Mieście wyrozumiałość dla dziecięcej niewiedzy — Ojcowie i matki, w rodzinie macie reprezentować Boże nastawienie. Macie wymagać posłuszeństwa nie przy pomocy ostrych słów, ale w sposób uprzejmy i nacechowany miłością. Macie być tak pełni współczucia, aby wasze dzieci lgnęły do was. — [Manuscript 79, 1901](#).

Bądźcie mili w domu. Powstrzymujcie każde słowo, które mogłoby wzbudzić nieświęte emocje. Boże zalecenie brzmi: „Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich”. [Efezjan 6,4](#). Pamiętajcie, że wasze dzieci są młode i niedoświadczone. Panując nad nimi i dyscyplinując je, bądźcie stanowczy, ale uprzejmi. — [The Review and Herald, 21 kwiecień 1904](#).

Dzieci nie zawsze rozróżniają między dobrem a złem, a gdy czynią zło, często są traktowane surowo, zamiast zostać uprzejmie pouczone. — [Manuscript 12, 1898](#).

[190] Słowo Boże nie zezwala na surowość rodzicom ani uciskanie dzieci w celu zmuszenia ich do posłuszeństwa. Prawo Boże, tak w życiu rodziny, jak i w kierowaniu narodami, wypływa z serca nieskończonej miłości. — [Letter 8a, 1896](#).

Współczucie dla nieobiecującego dziecka — Wiem, że konieczne jest, by rodzice postępowali zgodnie z mądrością Chrystusową wobec swoich błądzących dzieci. (...). To właśnie nieobiecujące dzieci potrzebują najwięcej cierpliwości i uprzejmości oraz najczulszego współczucia. Jednak wielu rodziców objawia zimnego i bezlitosnego ducha, który nigdy nie doprowadzi błądzących do skruchy. Niechaj serca rodziców zostaną złagodzone przez łaskę Chrystusa, a Jego miłość znajdzie drogę do serca. — [Manuscript 22, 1890](#).

Reguła Zbawiciela: „A jak chcecie, aby ludzie wam czynili, czyńcie im tak samo i wy” ([Łukasza 6,31](#)), powinna stać się wytyczną dla wszystkich, którzy podejmują się wychowania dzieci i młodzieży. Dzieci i młodzież są młodszymi członkami rodziny Pań-

skiej i współdziedzicami łaski żywota. Reguła Chrystusa winna być z uszanowaniem stosowana wobec wszystkich uczniów, wobec najbardziej ograniczonych, wobec najmłodszych i błądzących, a nawet wobec krnąbrnych i buntujących się. — [Wychowanie 206](#).

Pomóżcie dzieciom zwyciężać — Bóg z czułym szacunkiem odnosi się do dzieci. Pragnie, by codziennie odnosiły zwycięstwa. Starajmy się wszyscy pomagać dzieciom w stawaniu się zwycięzcami. Nie pozwalajcie, by były znieważane przez domowników. Nie pozwólcie, by wasze czyny i słowa prowokowały wasze dzieci do gniewu. Jednak dzieci należy wiernie dyscyplinować i korygować, gdy robią coś złego. — [Manuscript 47, 1908](#).

Chwalcie je przy każdej okazji — Chwalcie dzieci, gdy postępują dobrze, gdyż rozsądna pochwała jest wielką pomocą dla nich, podobnie jak dla dorosłych i mądrzejszych. Nigdy nie bądźcie zrzędlivi w świątyni domu. Bądźcie uprzejmi i czuli, okazujcie chrześcijańską grzeczność, dziękując waszym dzieciom i chwalc je za pomoc, której wam udzielają. — [Manuscript 14, 1905](#).

Bądźcie mili. Nigdy nie mówcie podniesionym głosem i pod wpływem gniewu. Ograniczając i dyscyplinując wasze dzieci, bądźcie stanowczy, ale uprzejmi. Zachęcajcie je, by pełniły swoje obowiązki jako członkowie rodzinnego gospodarstwa. Wyrażajcie uznanie dla ich wysiłków mających na celu ograniczanie ich skłonności do złego. — [Manuscript 22, 1904](#).

Bądźcie tacy, jakimi chcielibyście widzieć wasze dzieci, gdy w przyszłości założą rodziny. Mówcie do nich tak, jak chcielibyście, aby one mówiły. — [Manuscript 42, 1903](#).

[191]

Strzeżcie tonu głosu — Zawsze mówcie w spokojny i poważny sposób, bez cienia gniewu. Uniesienia nie są konieczne, by wymóc pełne posłuszeństwo. — [Letter 69, 1896](#).

Ojcowie i matki, jesteście odpowiedzialni za wasze dzieci. Uważajcie, jakim wpływom je poddajecie. Nie traćcie przez łajanie i zrzędenie waszego dobrego wpływu na nie. Macie je prowadzić, a nie pobudzać do gniewu. Cokolwiek wyprowadza was z równowagi, upewnijcie się, że ton waszego głosu nie zdradza irytacji. Nie pozwólcie, by dzieci widziały w was przejawy ducha szatana. Nie pomoże wam to przygotować i uczyć wasze dzieci do przyszłego nieśmiertelnego życia. — [Manuscript 47, 1908](#).

Sprawiedliwość musi być połączona z miłosierdziem — Bóg jest naszym prawodawcą i królem, a rodzice mają być poddani Jego władzy. Ta zasada wyklucza wszelki ucisk ze strony rodziców i wszelkie nieposłuszeństwo ze strony dzieci. Pan jest pełen dobroci, miłosierdzia i prawdy. Jego prawo jest święte, sprawiedliwe i dobre, a więc musi być przestrzegane przez rodziców i dzieci. Zasady, które powinny regulować życie rodziców i dzieci, wypływają z serca nieskończonej miłości, a obfite Boże błogosławieństwo spocznie na tych rodzicach, którzy stosują Jego prawo w swoich domach, oraz na tych dzieciach, które są posłuszne temu prawu. Połączony wpływ miłosierdzia i sprawiedliwości ma być odczuwany. „Aby łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały”. [Psalmów 85,11](#). Rodziny, w których panuje taka dyscyplina, będą podążać drogą Pańską, czyniąc sprawiedliwość i prawo. — [The Signs of the Times, 23 sierpień 1899](#).

Rodzic, który w sprawowaniu władzy rodzicielskiej dopuszcza się despotyzmu, popełnia straszliwy błąd. Krzywdzi nie tylko dzieci, ale także samego siebie, gasząc w ich młodych sercach miłość, która mogłaby się przejawiać w czynach i słowach pełnych uczucia. Uprzejmość, cierpliwość i miłość okazywane dzieciom będą przez nie oddawane rodzicom. Rodzice będą zbierać to, co zasiali. (...).

Starając się stosować sprawiedliwość, pamiętajcie, że jej bliźniaczą siostrą jest miłosierdzie. Stoją one blisko siebie i nie wolno ich rozdzielać. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

[192] **Surowość wzbudza ducha walki** — Rada dla surowych rodziców. Surowość i sprawiedliwość, niepołączone z miłością, nie będą prowadzić waszych dzieci do czynienia tego, co prawe. Zwróćcie uwagę na to, jak szybko wzbudzany jest w nich duch walki. Jest lepszy sposób kierowania nimi niż bezpośredni przymus. Sprawiedliwość jest siostrą miłości. Niech miłość i sprawiedliwość zostaną połączone w waszym kierowaniu dziećmi, a z pewnością uzyskacie pomoc ze strony Boga, który będzie współdziałał z waszymi wysiłkami. Pan, wasz łaskawy Odkupiciel, pragnie was błogosławić i dać wam Jego usposobienie, Jego łaskę i Jego zbawienie, abyście posiadli charakter, który Bóg może zaakceptować. — [Letter 19a, 1891](#).

Autorytet rodziców powinien być absolutny, ale nie wolno im nadużywać danej im władzy. Panując nad swoimi dziećmi, ojciec nie może kierować się kaprysem, ale biblijnym standardem. Gdy pozwala, by surowe cechy jego charakteru dochodziły do głosu, staje się despota. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Upominajcie, ale z uczuciem i czułością — Niewątpliwie zauważycie wady i krnąbrność u waszych dzieci. Niektórzy rodzice powiedzą wam, że próbują mówić do swoich dzieci i karać je, ale nie widzą, by przynosiło to cokolwiek dobrego. Niech tacy rodzice spróbują nowych metod. Niech łączą uprzejmość i miłość z kierowaniem rodziną, a przy tym niech będą stanowczy jak skała, trzymając się prawych zasad. — [Manuscript 38, 1895](#).

Nikt, kto ma do czynienia z młodymi ludźmi, nie powinien być człowiekiem żelaznego serca. Powinien raczej być wrażliwy, czuły, współczujący, grzeczny, ujmujący i towarzyski. Jednocześnie dzieci powinny wiedzieć, że napomnienia muszą im zostać udzielone, a czasami także nagana, aby skończyć z czynieniem zła. — [Manuscript 68, 1897](#).

Polecono mi powiedzieć rodzicom:

— Podnieście standard zachowania w waszych domach. Uczcie dzieci posłuszeństwa. Kierujcie nimi połączonym wpływem uczucia i Chrystusowego autorytetu. Niech wasze życie będzie takie, żeby można było o was powiedzieć słowa pochwały, jakie wypowiedziano o Korneliuszu, który był „pobożny i bogobożny wraz z całym domem swoim”. [Dzieje Apostolskie 10,2](#). — [The Review and Herald, 21 kwiecień 1904](#).

Nie okazujcie ani surowości, ani nadmiernej pobłażliwości [193]
— Nie mamy zrozumienia dla tego rodzaju dyscypliny, która zniechęca dzieci wskutek surowego potępiania albo drażni je przez karcenie w gniewie, a potem, gdy impuls się zmienia, zasypuje je pocałunkami albo szkodzi im nierozsądnym rozpieszczaniem. Nadmierna pobłażliwość i niesłuszna surowość powinny być jednakowo unikane. Choć czujność i zdecydowanie są niezbędne, to jednak równie konieczne są współczucie i wrażliwość. Rodzice, pamiętajcie, że macie do czynienia z dziećmi, które zmagają się z pokusą, a dla nich złe skłonności są tak samo trudne do odparcia jak te, które nękają rodziców w dorosłym wieku. Dzieci, które naprawdę pragną czynić dobro, mogą upadać raz po raz, ale za każdym razem potrzebują

zachęty, by nabrać energii i nie upaść na duchu. Obserwuj działanie tych młodych umysłów z modlitwą i troską. Wzmacniaj każdy dobry impuls i wspieraj każde szlachetne działanie. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881.](#)

Zachowujcie niezmienną stanowczość, wolną od gwałtownych uczuć — Dzieci mają wrażliwą i miłą naturę. Łatwo sprawić im radość i szczęście. Dzięki łagodnej dyscyplinie oraz słowom i czynom nacechowanym miłością matki mogą przywiązać dzieci do swego serca. Niezmienna stanowczość, wolna od gwałtownych uczuć, jest niezbędna do zachowania dyscypliny w rodzinie. Mówcie ze spokojem to, co macie na myśli, i działajcie rozważnie, nie uchylając się od robienia tego, co zapowiadacie.

Opłaci się okazywać uczucia waszym dzieciom. Nie odpychajcie ich przez brak zrozumienia dla ich dziecięcych zabaw, radości i smutków. Nigdy nie marszczcie brwi ani nie wypowiadajcie ostrych słów. — [Testimonies for the Church III, 532.](#)

Nawet uprzejmość musi mieć granice. Autorytet musi być zachowywany ze stanowczą powagą, gdyż w przeciwnym razie będzie przedmiotem kpin i zniewag. Rzekoma łagodność, perswazja i poślizliwość okazywana wobec młodych przez rodziców i opiekunów to najgorsze, co może ich spotkać. Stanowczość, zdecydowanie i pozytywne wymagania są niezbędne w każdej rodzinie. — [Tamże V, 45.](#)

[194] **Pamiętajcie o własnych błędach** — Niechaj ojciec i matka pamiętają, że sami byli dziećmi, zanim dorośli. Choć wiele światła oświecało ich ścieżkę i mają za sobą długie doświadczenie, to jednak łatwo ulegają zawiści, zazdrości i złym domysłom. Z powodu własnych pomyłek i błędów powinni nauczyć się postępować łagodnie z błądzącymi dziećmi. — [Manuscript 89, 1894.](#)

Czasami możecie być rozdrażnieni, gdy dzieci postępują przeciwnie do waszych poleceń. Ale czy zastanawialiście się nad tym, jak wiele razy wy postępujecie przeciwnie do tego, co Pan nakazał wam czynić?. — [Manuscript 45, 1911.](#)

Jak zdobyć miłość i zaufanie? — Istnieje niebezpieczeństwo, że rodzice i nauczyciele będą nakazywać zbyt wiele i nadużywać swej władzy, a jednocześnie zaniedbają rozwijanie więzi z dziećmi czy uczniami. Często zachowują się zbyt oschle i sprawują swoją władzę w zimny i niemiły sposób, który nie jest w stanie pozyskać

serc ich dzieci i uczniów. Gdyby przygarnęli dzieci do siebie, okazali im miłość i przejawiali zainteresowanie ich staraniami, a nawet ich zabawami, czasami stając się jak dzieci pośród nich, uczyniliby je szczęśliwymi oraz zyskaliby ich miłość i zaufanie. Dzieci łatwiej nauczyłyby się szanować i miłować autorytet swoich rodziców i nauczycieli. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 76-77](#).

Starajcie się naśladować Chrystusa — Chrystus utożsamiał się z pogardzanymi, potrzebującymi i uciśnionymi. Brał na ramiona dzieci i zniżał się do poziomu młodych ludzi. Jego ogromne serce miłości pojmowało ich trudy i potrzeby. Cieszył się ich szczęściem. Jego duch — znużony hałasem i zamieszaniem panującymi w zatłoczonych miastach oraz zmęczony przebywaniem wśród ludzi przebiegłych i obłudnych — znajdował odpoczynek i ukojenie w towarzystwie niewinnych dzieci. Jego obecność nigdy nie była dla nich odpychająca. Majestat niebios skłaniał się, by odpowiadać na ich pytania i przekazywał swoje doniosłe nauki tak prosto, by dzieci mogły je zrozumieć. Zaszczepiał w ich młodych i rozwijających się umysłach ziarna prawdy, które wyrastały i przynosiły obfity plon w późniejszych latach. — [Testimonies for the Church IV, 141](#).

Błądzący młodzieniec potrzebujący współczucia — Przeczytałam twoje listy z zainteresowaniem i współczuciem. Chciałabym powiedzieć, że twój syn potrzebuje teraz ojca bardziej niż kiedykolwiek dotąd. Zbłądził, wiesz o tym i on wie, że ty wiesz. Słowa, które wypowiedziałbyś do niego w jego niewinności zupełnie bezpiecznie, tak iż nie przyniosłyby żadnych złych skutków, teraz wydawałyby się mu nieuprzejme i ostre jak nóż. (...). Wiem, że rodzice bardzo dotkliwie odczuwają wstyd z powodu złego postępowania dziecka, które ich znieważyło. Ale czy błądzący zranił serce ziemskiego rodzica bardziej, niż my jako dzieci Boże ranimy naszego niebiańskiego Rodzica, który obdarzył nas i wciąż obdarza swoją miłością, zapraszając nas do powrotu i skruchy z powodu naszych grzechów i win, aby mógł nam przebaczyć nasze przestępstwa?

Nie odbieraj mu teraz twojej miłości. Właśnie tej miłości i współczucia potrzebuje on teraz jak nigdy dotąd. Gdy inni patrzą zimno i przypisują najgorsze motywy czynom twojego syna, czy ojciec i matka nie powinni w litościwej czułości starać się wprowadzić jego stopy na bezpieczne ścieżki? Nie wiem, na czym polegały grzechy twojego syna. Mogę jednak bezpiecznie powiedzieć, że jakiegol-

[195]

wiek były, żadne komentarze postronnych osób i żaden nacisk ze strony działań podejmowanych przez osoby trzecie, które sądzą, że czynią sprawiedliwość, nie powinien cię prowadzić do obrania kierunku, który twój syn mógłby zinterpretować tak, iż czujesz się zbyt dotknięty i znieważony, by kiedykolwiek jeszcze obdarzyć go zaufaniem i przebaczyć jego przestępstwa. Niech nic nie pozbawia cię nadziei ani nie odbiera twojej miłości i czułości temu, który zbłądził. Właśnie dlatego, że zbłądził, potrzebuje cię i pragnie, by ojciec i matka pomogli mu wyzwolić się z sidła szatana. Trzymaj go mocno przez wiarę i miłość, a jednocześnie przyłgnij do wszechmiłosiernego Odkupiciela, pamiętając, że twój syn ma kogoś, kto jest nim zainteresowany bardziej niż ty sam. (...).

Nie mów w sposób zdradzający zniechęcenie i poczucie beznadziejności. Mów odważnie. Powiedz mu, że może on przyjąć odkupienie, a wy, jego ojciec i matka, pomożecie mu przyjąć pomoc z nieba oraz postawić stopy na litej Skale, Chrystusie, by znalazł pewne oparcie i niezawodną siłę w Jezusie. Nawet jeśli jego wina była bardzo ciężka, nie uleczy go ciągle przypominanie o niej. Właściwy kierunek działania jest potrzebny, by uratować duszę od śmierci i zachować od kolejnych grzechów. — [Letter 18, 1890](#).

Szukajcie Bożej pomocy do pokonania porywczego usposobienia — Chciałabym powiedzieć każdemu ojcu i matce:

[196] — Jeśli macie porywcze usposobienie, szukajcie u Boga pomocy, by je pokonać. Gdy jesteście prowokowani do niecierpliwości, zamknijcie się w swoim pokoju i na kolanach proście Pana o pomoc, abyście mogli wywierać właściwy wpływ na wasze dzieci. — [Manuscript 33, 1909](#).

Matki, gdy ulegacie zniecierpliwieniu i postępujecie surowo z waszymi dziećmi, nie uczycie się od Chrystusa, ale od innego mistrza. Jezus mówi:

— „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,29-30](#).

Gdy wasza praca wydaje się wam ciężka, gdy narzekacie na trudności i próby, gdy wyznajecie brak siły do odparcia pokus i pokonania zniecierpliwienia i gdy chrześcijańskie życie wydaje się wam zbyt trudne, bądźcie pewne, że nie niesiecie jarzma Chrystusa,

ale jarzmo innego mistrza. — [The Signs of the Times, 22 lipiec 1889.](#)

Odzwierciedlanie Bożego podobieństwa — Kościół potrzebuje ludzi cichego i łagodnego ducha oraz wytrwałych i cierpliwych. Niech uczą się tych cech w postępowaniu ze swoimi bliskimi. Niech rodzice myślą znacznie więcej o wiecznym dobru swoich dzieci, niż myślą o ich doczesnej wygodzie. Niech patrzą na swoje dzieci jako młodszych członków rodziny Pańskiej oraz uczą je i dyscyplinują w taki sposób, aby prowadzić je do odzwierciedlania Bożego podobieństwa. — [The Review and Herald, 16 lipiec 1895.](#)

Część 11 — Niewłaściwa dyscyplina

[197]

Rozdział 46 — Zło pobłażliwości

Prawdziwa miłość nie jest pobłażliwa — Miłość jest kluczem do serca dziecka, ale miłość, która skłania rodzica do pobłażania dzieciom w ich niewłaściwych pragnieniach, nie jest miłością, która będzie działać dla ich dobra. Żarliwe uczucie, które wypływa z miłości do Jezusa, uzdolni rodziców do sprawowania władzy sądowniczej i wymagania bezwarunkowego posłuszeństwa. Serca rodziców i dzieci muszą być połączone więzią, aby jako rodzina mogli być strumieniem, przez który płynąć będą mądrość, cnota, cierpliwość, uprzejmość i miłość. — [The Review and Herald, 24 czerwiec 1890.](#)

Zbyt dużo wolności czyni synów marnotrawnymi — Powodem, dla którego dzieci nie stają się pobożne, jest to, że daje się im zbyt dużo wolności. Pobłaża się ich woli i skłonnościom. (...). Wielu stało się marnotrawnymi synami z powodu pobłażliwości w domu, gdyż ich rodzice nie byli wykonawcami Słowa. Umysł i dążenia mają być podtrzymywane przez niewzruszone, niezmiennie i uświęcone zasady. Konsekwencja i uczucia mają być wpajane przez przykład miłości i stałości. — [Letter 117, 1898.](#)

Im więcej pobłażliwości, tym trudniejsze kierowanie rodziną — Rodzice, uczynicie dom szczęśliwym dla waszych dzieci. Mówiąc to, nie mam na myśli, iż powinniście im pobłażać. Im więcej będziecie im pobłażać, tym trudniej będzie wam nimi kierować i tym trudniej będzie im prowadzić szczerze i szlachetne życie, gdy opuszczą dom rodzinny. Jeśli pozwolicie im robić to, co im się podoba, ich czystość i urok charakteru szybko zanikną. Uczucie je posłuszeństwa. Niech wiedzą, że wasz autorytet ma być szanowany. Może się wydawać, że będą przez to mniej szczęśliwe przez jakiś czas, ale oszczędzi im to wielu zgryzot w przyszłości. — [Manuscript 2, 1903.](#)

Pobłażanie dziecku, które błądzi, jest grzechem. Dziecko powinno być uległe wobec władzy rodziców. — [Letter 144, 1906.](#)

Jeśli dzieciom pozwoli się postępować tak, jak im się podoba, uznają, że należy im się usługiwanie, troska, pobłażliwość i rozrywki.

Dojdą do przekonania, że ich życzeniom i woli zawsze musi się stać zadość. — [Manuscript 27, 1896](#). [199]

Czy matka nie powinna czasami pozwolić dziecku postępować według jego woli i życzenia, nawet jeśli wiązałoby się to z nieposłuszeństwem z jego strony? Z pewnością nie, gdyż czyniąc to, pozwoliłaby szatanowi zatknąć jego piekielny sztandar w jej domu. Musi ona toczyć walkę o dziecko, której ono samo nie jest w stanie toczyć. To jest jej dzieło — zganić diabła, gorliwie szukać Boga i nigdy nie pozwalać szatanowi wyrywać dziecka z jej ramion, by znalazło się w jego ramionach. — [Manuscript 13, 1888](#).

Pobłażliwość powoduje niepokój i niezadowolenie — W niektórych rodzinach życzenia dziecka są prawem. Wszystko, czego zapragnie, jest mu dawane. Wszystkiego, czego nie lubi, pozwala się mu nie lubić. Taka pobłażliwość ma rzekomo służyć szczęściu dziecka, ale to właśnie ona czyni je niespokojnym, niezadowolonym i nieznajującym w niczym spełnienia. Pobłażliwość zepsuła mu apetyt na proste i zdrowe pożywienie oraz odebrała ochotę na proste i zdrowe korzystanie z czasu. Zaspokajanie jego pragnień rozchwiało jego charakter, odbierając mu stabilność, jaką miał się cechować w doczesnym życiu i wieczności. — [Manuscript 126, 1897](#).

Skuteczna nagana Elizeusza z powodu braku szacunku — Pogląd, iż należy ulegać dążeniom zepsutych dzieci, jest pomyłką. Elizeusz, rozpoczynając swoje dzieło, był wyszydzany i wyśmiewany przez młodzież z Betelu. Był on człowiekiem niezwykle łagodnym, ale Duch Boży pobudził go do wypowiedzenia przekleństwa na tych szyderców. Słyszeli oni o wniebowstąpieniu Eliasza i uczynili to uroczyste wydarzenie obiektem kpin. Elizeusz wiedział, że nikt, starszy czy młody, nie powinien kpić z jego świętego powołania. Gdy młodzi ludzie w swej bezczelności wołali na niego, by uniósł się jak Eliasz, Elizeusz przeklął ich w imieniu Pana Straszliwy wyrok, jaki spadł na nich, pochodził od Boga.

Po tym zdarzeniu Elizeusz nie napotykał na podobne problemy w swojej misji. Przez pięćdziesiąt lat przechodził przez bramy Betelu, nieraz napotykając najgorszych, najbardziej nieokrzesanych i

rozpasanych młodych ludzi, ale nikt nigdy nie odważył się szydzić z niego czy wyśmiewać jego powołanie jako proroka Najwyższego. — [Testimonies for the Church V, 44-45](#).

[200] **Nie ulegajcie perswazji** — Rodzice będą musieli odpowiedzieć w dniu rozliczenia za nikczemną pobłażliwość wobec swoich dzieci. Wielu zaspokaja każde nierozsądne życzenie, gdyż łatwiej jest im w ten sposób pozbyć się natręctwa dzieci. Dziecko należy tak wychować, aby odmowę przyjmowało we właściwym duchu i akceptowało jako ostateczną. — [Pacific Health Journal, maj 1890](#).

Nie stawiajcie słowa dziecka ponad słowo innych — Rodzice nie powinni lekceważąco odnosić się do grzechów swoich dzieci. Gdy te grzechy są im wskazywane przez wiernych przyjaciół, rodzice nie powinni sądzić, że ich prawa zostały naruszone i odbierać tego jako osobistą zniewagę. Nawyki dzieci i młodzieży wpływają na społeczeństwo. Złe postępowanie jednego człowieka może pociągnąć wielu innych w niewłaściwym kierunku. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882](#).

Nie pozwólcie waszym dzieciom dojść do wniosku, że stawiacie ich słowo ponad słowo starszych chrześcijan. Nie możecie im wyrządzić większej szkody. Twierdząc, że wierzycie waszym dzieciom bardziej, niż wierzycie tym, co do których możecie być pewni, że są dziećmi Bożymi, zachęcacie swoje dzieci do tego, by w przyszłości uciekały się do kłamstwa. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897](#).

Dziedzictwo zepsutego dziecka — Nie sposób opisać zła wynikającego z pozostawienia dziecka jego własnej woli. Niektórzy z tych, co zbłądzili wskutek zaniedbań w dzieciństwie, później, dzięki praktycznym lekcjom życia, odzyskują zdrowy rozsądek. Jednak wielu zginie na wieki, gdyż w dzieciństwie i młodości otrzymali jedynie częściowe i jednostronne wychowanie. Zepsute dziecko musi dźwigać ciężkie brzemie przez całe swoje życie. W próbach, rozczarowaniach i pokusie będzie się kierować swoją niezdyscyplinowaną i źle ukierunkowaną wolą. Dzieci, które nigdy nie nauczyły się posłuszeństwa, będą miały słaby i impulsywny charakter. Będą się starały rządzić, ale nie będą potrafiły się podporządkować. Będą pozbawione moralnej siły w celu opanowania wypaczonego usposobienia i skorygowania złych nawyków czy podporządkowania niekontrolowanej woli. Błędy wynikające z braku należytego wy-

chowania i dyscypliny w dzieciństwie stają się przekleństwem w dorosłości. Wypaczony intelekt ledwie jest w stanie rozróżnić między prawdą a kłamstwem. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 112-113](#).

[201]

Rozdział 47 — Niedostateczna dyscyplina i jej skutki

Wadliwe wychowanie wpływa na całe życie religijne — Przekleństwo spada na rodziców, którzy nie wychowali swych dzieci w bogobożności, ale pozwolili im dorosnąć bez dyscypliny i kontroli. Im samym w dzieciństwie pozwalano okazywać gniewne namiętności i samowolę oraz postępować pod wpływem impulsu, więc tego samego ducha wnoszą do swojej rodziny. Mają niewłaściwe usposobienie, a w sprawowaniu władzy rodzicielskiej kierują się emocjami. Choć przyjęli Chrystusa jako swego Zbawiciela, nie pokonali gniewnych namiętności, które panują w ich sercach od dzieciństwa. Skutki niewłaściwego wychowania wnoszą w całe swoje życie religijne. Trudno jest usunąć skutki wpływu wywartego w ten sposób na roślinę w ogrodzie Pańskim, gdyż jak gałązka została nagięta, tak wyrośnie drzewo. Jeśli tacy rodzice przyjmą prawdę, mają ciężką walkę do stoczenia. Mogą doznać przemiany charakteru, ale całe ich życie religijne będzie kształtowane przez brak dyscypliny w latach dzieciństwa. Ich dzieci będą cierpieć wskutek niewłaściwego wychowania rodziców, którzy swoje wady przeniosą na potomków do trzeciego i czwartego pokolenia. — [The Review and Herald, 9 października 1900.](#)

Współcześni naśladowcy Heliego — Gdy rodzice tolerują i w ten sposób pomnażają zło czynione przez dzieci, podobnie jak czynił kapłan Heli, Bóg z pewnością dopuści, by przekonali się, że nie tylko utracili wpływ ku dobru, ale pozwolili dzieciom pójść drogą złą, choć powinni byli je powstrzymać. (...). Będą musieli się nauczyć gorzkiej lekcji. — [Manuscript 33, 1903.](#)

O, gdybyż współcześni naśladowcy Heliego, których wszędzie jest pełno i którzy wynajdują usprawiedliwienia dla niesforności swoich dzieci, zdecydowanie sprawowali władzę udzieloną im przez Boga, by je ograniczać i korygować! Niech rodzice i opiekunowie, którzy przymykają oczy na grzechy popełniane przez dzieci i usprawiedliwiają je, pamiętają, że stają się współwinni tych grzechów.

[202]

Jeśli zamiast nieograniczonej pobłażliwości częściej stosowaliby karcącą różgę, nie z gniewem, ale z miłością i modlitwą, widzielibyśmy szczęśliwsze rodziny i lepszy stan społeczeństwa. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881.](#)

Zaniedbania Heliego zostały wyraźnie przedstawione wszystkim ojcom i matkom. W wyniku swoich nieuświęconych uczuć i braku gotowości spełnienia swego obowiązku zebrał żniwo w postaci występków swoich zepsutych synów. Zarówno rodzic, który dopuścił do nikczemności, jak i dzieci, które ją popełniły, są winni przed Bogiem, a On nie przyjmie żadnej ofiary ani daru za ich przestępstwo. — [The Review and Herald, 4 maj 1886.](#)

Spółeczeństwo przekłete przez słabe charaktery — Ach, kiedy wreszcie rodzice zmądrzeją? Kiedy dostrzegą i pojmą skutki swojego zaniedbania wymagania posłuszeństwa i szacunku stosownie do nauki Słowa Bożego? Skutki tych zaniedbań wychowawczych są widoczne u dzieci, które opuszczają domy rodziców i zakładają własne rodziny. Powielają błędy rodziców. Ich wady dają o sobie znać, tak iż przekazują innym złe upodobania, nawyki i usposobienie, które pozwolono im rozwinąć w ich charakterach. W ten sposób stają się dla społeczeństwa przekleństwem, zamiast błogosławieństwem. — [Testimonies for the Church V, 324-325.](#)

Nikczemność, która panuje obecnie w świecie, jest skutkiem zaniedbywania przez rodziców przestrzegania dyscypliny przez siebie samych i ich dzieci. Tysiące ludzi stało się ofiarami szatana z powodu nierozsądnego traktowania przez rodziców w dzieciństwie. Taki brak należytego sprawowania władzy rodzicielskiej spotyka się z surową naganą Boga. — [Manuscript 49, 1901.](#)

Popuszczone wodze dyscypliny — Dzieci źle prowadzone oraz nienauczone posłuszeństwa i szacunku jednoczą się ze światem, przejmują władzę nad rodzicami, nakładają im uzdę i prowadzą ich tam, gdzie zechcą. Właśnie wtedy, gdy dzieci powinny okazywać niekwestionowany szacunek i posłuszeństwo radzie rodziców, rodzice popuszczają wodze dyscypliny. Rodzice, którzy dotąd byli jasnym przykładem konsekwentnej pobożności, teraz są kierowani przez dzieci. Ich zdecydowanie zanika. Ojcowie, którzy nieśli krzyż Chrystusa i nosili na sobie znaki Pana Jezusa, zdecydowanie dążąc do celu, są kierowani przez swoje dzieci na błędne i niepewne ścieżki. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897.](#)

Pobłażanie starszym dzieciom — Ojcowie i matki, którzy powinni rozumieć spoczywającą na nich odpowiedzialność, rozluźniają dyscyplinę, by wyjść naprzeciw skłonnościom swoich dorastających synów i córek. Wola dziecka staje się prawem w rodzinie. Matki, które dotąd były stanowcze, konsekwentne i nieugięte w trzymaniu się zasad, zachowując prostotę i wierność, stają się pobłażliwe, gdy ich dzieci wkraczają w dorosłe życie. W swoim umiłowaniu poklasku własnoręcznie oddają swoje dzieci szatanowi, podobnie jak odstępczy Żydzi przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień dla Molocha. — [Manuscript 119, 1899](#).

Znieważanie Boga celem uzyskania przychylności dziecka — Ojcowie i matki ulegają skłonnościom bezbożnych dzieci i wspierają je pieniędzmi i dobrami materialnymi, by mogły się popisywać w świecie.

Ach, jakież rejestr będą musieli tacy rodzice przedstawić Bogu! Znieważają Pana i okazują respekt swoim błądzącym dzieciom, otwierając drzwi swojego domu dla rozrywek, które kiedyś z zasady potępiali. Pozwalają na granie w karty, tańce i bale, by ich dzieci mogły zyskać przychylność świata. Właśnie wtedy, gdy ich wpływ na dzieci powinien być najsilniejszy, niosący świadectwo tego, czym jest prawdziwe chrześcijaństwo, oni narażają się na Boże przekleństwo, jak Heli, znieważając Pana i lekceważąc Jego wymagania, aby zyskać przychylność dzieci. Jednak pobożność na pokaz nie zda się na nic w godzinie śmierci. Choć niektórzy duchowni mogą aprobować tego rodzaju religijność, rodzice przekonają się, że odrzucili koronę chwały w zamian za bezwartościowy i więdnący wieniec. Niech Bóg dopomoże ojcom i matkom stanąć na wysokości powierzonego im zadania! — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1897](#).

Bądźcie tacy, jakimi chcielibyście widzieć wasze dzieci — Bądźcie tacy, jakimi chcielibyście widzieć wasze dzieci. Rodzice słowem i przykładem przekazują swój charakter potomstwu. Kapryśne, szorstkie i grubiańskie usposobienie oraz podobne słowa są przekazywane dzieciom i wnukom. W ten sposób wady w sprawowaniu władzy rodzicielskiej świadczą przeciwko rodzicom z pokolenia na pokolenie. — [The Signs of the Times, 17 wrzesień 1894](#).

Na prowokację — Dzieci zostały wezwane do posłuszeństwa rodzicom w Panu, ale do rodziców skierowane zostało zalecenie:

— „Ojcowie, nie rozgoryczajcie dzieci swoich, aby nie upadały na ducha”. [Kolosan 3,21](#). — [Manuscript 38, 1895](#).

Często robimy więcej, by prowokować, niż pozyskiwać. Widziałam, jak matka wyrwała z ręki dziecka zabawkę, którą szczególnie lubiło. Dziecko nie wiedziało, dlaczego matka to zrobiła, więc poczuło się dotknięte. Wywiązała się kłótnia między matką a dzieckiem, a scena zakończyła się — przynajmniej pozornie — surową karą fizyczną. Jednak ta utarczka pozostawiła we wrażliwym umyśle ślad, który nie sposób usunąć. Ta matka postąpiła niemądrze. Nie rozumowała od przyczyny do skutku. Jej surowe i nierozsądne postępowanie rozbudziło najgorsze uczucia w sercu dziecka, a przy każdej podobnej okazji uczucia te dadzą o sobie znać i będą się umacniać. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 117](#).

Na wyrzucanie win — Nie macie prawa zasnuwać szczęścia waszych dzieci czarną chmurą, wyrzucając im winy czy potępiając je z powodu drobnych błędów. Zło należy nazwać po imieniu jako istotnie grzeszne, a następnie podjąć zdecydowane działania, by zapobiec powtarzaniu złych zachowań. Jednak dzieci nie należy pozostawiać w poczuciu beznadziejności, ale raczej dodawać im odwagi, by mogły podnosić się z upadku i zyskać wasze zaufanie i uznanie. Dzieci pragną czynić dobro i być posłuszne, ale potrzebują waszej pomocy i wsparcia. — [The Signs of the Times, 10 kwiecień 1884](#).

Na zbyt surową dyscyplinę — Jakżeż znieważany jest Bóg w rodzinie, w której brakuje właściwego zrozumienia tego, na czym polega rodzinna dyscyplina, a dzieci nie pojmują, czym jest dyscyplina i władza rodzicielska. Prawdą jest, że zbyt surowa dyscyplina, zbyt krytycyzm oraz niepotrzebne wymagania i reguły prowadzą do braku szacunku dla autorytetu, a w końcu do lekceważenia

tych zasad, które Chrystus uważa za niezbędne. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894.](#)

[205] Gdy rodzice przejawiają szorstkie, srogie i władcze usposobienie, wówczas w dzieciach wzbiera duch sprzeciwu i oporu. W ten sposób rodzice nie wywierają na dzieci łagodzącego wpływu, jaki mogliby wywierać.

Rodzice, czy nie rozumiecie, że ostre słowa wywołują opór? Co zrobilibyście, gdyby was traktowano tak obcesowo, jak wy traktujecie swoje dzieci? Naszym obowiązkiem jest rozumować od przyczyny do skutku. Gdy krzyczycie na wasze dzieci oraz gdy w gniewie wymierzacie klapsy tym, którzy są zbyt mali, by się obronić przed przemocą, czy zadajecie sobie pytanie, jaką reakcję wywołałoby u was takie traktowanie? Czy zastanowiliście się, jak wrażliwi jesteście na słowa potępienia i obwiniania? Jak szybko czujecie się urażeni, gdy ktoś wydaje się nie rozumieć waszych możliwości? Jesteście tylko wyrosniętymi dziećmi. Zatem pomyślcie, jak muszą się czuć wasze dzieci, gdy wypowiedacie do nich ostre i raniące słowa, surowo karząc je za błędy, które nie są nawet w połowie tak rażące w oczach Boga, jak wasze postępowanie wobec nich. — [Manuscript 42, 1903.](#)

Wielu rodziców wyznających, że są chrześcijanami, w rzeczywistości nie jest nawróconych. Chrystus nie mieszka w ich sercach przez wiarę! Ich surowość, brak rozsądku i nieopanowana porywczliwość odpychają ich dzieci i czynią je niechętnymi wobec religijnych pouczeń. — [Letter 18b, 1891.](#)

Na ciągle potępienie — W wysiłkach naprawiania zła winniśmy wystrzegać się tendencji do wyszukiwania wszędzie błędu i pochopnego ganienia. Ustawiczna nagana peszy, ale nie poprawia. Wiele wrażliwych charakterów nie potrafi rozwijać się w atmosferze bezdusznego krytycyzmu. Kwiaty nie rozwijają się przy podmuchu lodowatego wiatru.

Dziecko karane często za ten sam błąd zaczyna uważać go za swoją wadę, z którą każda walka jest bezskuteczna. W ten sposób rodzi się w dziecku uczucie beznadziejności i zniechęcenia, ukryte pod pozorną obojętnością lub krnąbrnością. — [Wychowanie 205.](#)

Na rozkazywanie i krzyk — Niektórzy rodzice prowokują liczne burze przez brak panowania nad sobą. Zamiast uprzejmie poprosić dzieci, by coś zrobiły, rodzice rozkazują im krzykliwym

tonem, a jednocześnie wypowiadają pod adresem dzieci słowa niezasłużonego potępienia i nagany. Rodzice, takie postępowanie wobec waszych dzieci niszczy ich pogodę ducha i ambicję. Wykonują one [206] wasze polecenia, ale nie z miłości, a ze strachu. Nie przykładają serca do posłuszeństwa. Zamiast przyjemnością, staje się ono dla nich męczącym. To często prowadzi je do zapominania o niektórych waszych poleceniach, co z kolei wzmacnia waszą irytację i pogarsza sytuację dzieci. Wynajdywanie win powtarza się i ich złe postępowanie jest im wytykane z dużą dozą przesady, aż ogarnia je zniechęcenie i przestają przykładać się do czegokolwiek. Ogarnia je duch obojętności, więc zaczynają szukać radości z daleka od domu i z daleka od rodziców, bo nie mogą jej znaleźć w domu. Przyłączają się do ulicznego towarzystwa i wkrótce przesiadają zepsuciem. — [Testimonies for the Church I, 384-385](#).

Na arbitralne zachowania — Wola rodziców musi być poddana dyscyplinie Chrystusowej. Kształtowani i prowadzeni przez czystego Bożego Ducha Świętego mogą rozwinąć niekwestionowane panowanie nad dziećmi. Ale jeśli rodzice są surowi i wymagający w swojej dyscyplinie, robią coś, czego nigdy nie będą mogli odwrócić. Przez arbitralne zachowania budzą w dzieciach odczucie, iż spotyka je niesprawiedliwość. — [Manuscript 7, 1899](#).

Na niesprawiedliwość — Dzieci są wrażliwe na najmniejszy przejaw niesprawiedliwości, a niektóre z nich zniechęcają się pod jej wpływem i nie usłuchają ani głośnego, gniewnego i rozkazującego głosu, ani nie przejmą się groźbą czy karą. Bunt nierzadko jest wywoływany w sercach dzieci wskutek niewłaściwej dyscypliny stosowanej przez rodziców, podczas gdy przy właściwych działaniach — dzieci ukształtowałyby dobry i harmonijny charakter. Matka, która nie panuje w pełni nad sobą, nie jest przygotowana, by sprawować władzę rodzicielską nad dziećmi. — [Testimonies for the Church III, 532-533](#).

Na szarpanie i bicie — Gdy matka szarpie dziecko lub bije je, czy dziecko widzi w tym piękno chrześcijańskiego charakteru? Zdecydowanie nie. Takie zachowanie budzi w jego sercu tylko złe uczucia, a niczego nie zmienia na lepsze. — [Manuscript 45, 1911](#).

Na ostre i niemiłe słowa — Chrystus jest gotowy nauczyć ojca i matkę, jak być prawdziwymi nauczycielami. Ci, którzy uczą się w Jego szkole, (...) nigdy nie będą mówić ostrym i niemiłym tonem,

[207]

gdyż słowa wypowiedane w ten sposób ranią uszy, szarpią nerwy, powodują psychiczne cierpienie i tworzą stan umysłu, który uniemożliwia opanowanie usposobienia dziecka. Często właśnie takie słowa są powodem, dla którego dzieci odzywają się do rodziców w sposób nacechowany brakiem szacunku. — [Letter 47, 1902](#).

Na wyśmiewanie i szyderstwa — Rodzicom nie wolno zrędzić i krzyknąć na dzieci ani ich wyśmiewać. Nie powinni nigdy szydzić z dzieci, wytykając im wypaczone cechy charakteru, które sami im przekazali. Tego rodzaju dyscyplina nigdy nie wypleni zła. Rodzice, napominając i karcąc wasze błądzące dzieci, stosujcie się do zasad Słowa Bożego. Poprzyjcie wasze wymagania wobec nich wyraźnym tak mówi Pan. Napomnienie kierowane do nich jako słowo Boże, jest znacznie bardziej skuteczne niż to, które jest wypowiedane przez rodziców w ostrych i gniewnych słowach. — [Fundamentals of Christian Education 67-68](#).

Na niecierpliwość — Niecierpliwość rodziców budzi niecierpliwość u dzieci. Gniew okazywany przez rodziców wywołuje gniew u dzieci i budzi zło w ich naturze. (...). Za każdym razem, gdy tracą panowanie nad sobą, mówiąc i zachowując się w sposób zdradzający zniecierpliwienie, grzeszą przeciwko Bogu. — [Testimonies for the Church I, 398](#).

Na naprzemienne krzyki i łagodną perswazję — Często widywałam dzieci, które, gdy im czegoś zabraniano, rzucały się na podłogę obrażone, kopiąc i krzycząc, a wtedy nierozsądna matka na przemian wrzeszczała na nie i próbowała im łagodnie perswadować, w nadziei, że dotrze do lepszej strony natury dziecka. Następnym razem powtarzało się to tak samo, tyle że z jeszcze większą determinacją ze strony dziecka, pewnego, iż uzyska podobny rezultat jak poprzednio. W ten sposób dziecko ulega zepsuciu z braku należytego karcenia.

Matka nigdy nie powinna pozwolić, by dziecko uzyskało przewagę nad nią. Aby zachować autorytet, nie trzeba uciekać się do surowych środków. Zdecydowanie, stałość i uprzejmość, które przekonują dziecko o waszej miłości, pozwolą osiągnąć cel. — [Pacific Health Journal, kwiecień 1890](#).

Na brak stanowczości i zdecydowania — Brak stanowczości i zdecydowania powoduje wielkie szkody. Znałam rodziców, którzy mówili:

— Nie możesz dostać tego.

Potem zmieniali zdanie, sądząc, że są zbyt surowi, i dawali dziecku to, czego początkowo mu odmówili. W ten sposób wy- [208]
rządzali dziecku krzywdę na całe życie. Ważnym prawem funkcyj-
nowania umysłu, prawem, którego nie wolno lekceważyć, jest to, że
gdy upragniony obiekt jest przedmiotem tak zdecydowanej odmowy,
iż usuwa to wszelką nadzieję, umysł wkrótce przestanie go pragnąć
i zajmie się czymś innym. Ale póki jest jakaś nadzieja na zdobycie
obiektu pożądania, czynione będą wysiłki, by go osiąść. (...).

Gdy rodzice wydają bezpośrednie polecenie, kara za niewyko-
nanie tego polecenia powinna być tak nieuchronna jak prawa przy-
rody. Dzieci poddane tej mocnej i zdecydowanej zasadzie wiedzą,
że gdy coś jest zakazane, nie uzyskają tego ani prośbą, ani spry-
tem. Wkrótce uczą się podporządkowywać i są przy tym znacznie
szczęśliwsze. Dzieci niezdecydowanych i nadmiernie pobłażliwych
rodziców stale mają nadzieję, że perswazją, płaczem czy udawanym
smutkiem zdołają wyłudzić to, czego chcą, albo przynajmniej uda
się im okazać bezkarnie nieposłuszeństwo. W ten sposób trwają w
stanie, w którym pielęgnują pragnienia, nadzieje i niepewność, co
czyni je niespokojnymi, rozdrażnionymi i niezdiscyplinowanymi.
Bóg uznaje za winnych rodziców, którzy w ten sposób niszczą szczę-
ście swoich dzieci. Tego rodzaju złe postępowanie jest kluczem do
braku skruchy i pobożności tysięcy ludzi. Doprowadziło ono do
ruiny wielu, którzy uważali się za chrześcijan. — [The Signs of the
Times, 9 luty 1882.](#)

Na zbędne ograniczenia — Gdy rodzice w starszym wieku
mają małe dzieci do wychowania, ojciec zazwyczaj jest przekonany,
że dzieci muszą podążać twardą i surową ścieżką, którą on sam
kroczy. Trudno mu zrozumieć, że jego dzieci potrzebują, by rodzice
czynili ich życie przyjemnym i szczęśliwym.

Wielu rodziców odmawia dzieciom tego, co bezpieczne i nie-
winne. Tak bardzo obawiają się, że to może rozwinąć w nich pra-
gnienie rzeczy zakazanych, iż nie pozwalają dzieciom cieszyć się
tym, czym dzieci powinny się cieszyć. Z obawy przed złymi skut-
kami odmawiają dzieciom udziału w prostych przyjemnościach,
które właśnie uchroniłyby je od zła. Dzieci dochodzą do wniosku,
że nie mogą się spodziewać żadnych względów i dlatego przestają
o nie prosić. Ukradkiem korzystają z przyjemności, które uważają

za zakazane. Zaufanie między rodzicami a dziećmi zostaje w ten sposób zniszczone. — *The Signs of the Times*, 27 sierpień 1912.

[209]

Na odmowę rozsądnych przywilejów — Jeśli rodzice sami nie mieli szczęśliwego dzieciństwa, dlaczego sprowadzają cię na życie swoich dzieci, skoro sami tyle wycierpieli z tego powodu? Ojciec może przypuszczać, że jest to jedyny bezpieczny sposób postępowania, ale powinien pamiętać, że nie wszystkie umysły są zbudowane tak samo, a im większy wysiłek wkładany jest w ograniczanie, tym bardziej niekontrolowane będzie pragnienie uzyskania tego, co zakazane, a skutkiem będzie nieposłuszeństwo autorytetowi rodziców. Ojciec będzie się czuł zasmucony tym, co uzna za krnąbrność ze strony syna, a jego serce będzie boleć nad przejawami jego buntu. Ale czy nie powinien raczej rozważyć faktu, że to on doprowadził syna do nieposłuszeństwa przez to, że nie pozwolił mu na coś, co nie było grzechem. Rodzic jest przekonany, że właściwie uzasadnił synowi swój zakaz. Jednak rodzice powinni pamiętać, że ich dzieci są inteligentnymi istotami, i powinni postępować z nimi tak, jak chcieliby, aby postępowano z nimi. — *Tamże*.

Na srogość — Rodzice, którzy okazują ducha dominacji i władczości, przekazanego im przez ich rodziców, czyniącego ich nadmiernie wymagającymi w karności i nauczaniu, nie wychowują dzieci właściwie. Wskutek swojej srogości w postępowaniu wobec ich błędów rozbudzają najgorsze uczucia w sercach dzieci i napełniają je poczuciem niesprawiedliwości i krzywdy. Będą mieli do czynienia z usposobieniem swoich dzieci, które sami w nich wyrobili.

Tacy rodzice odpychają dzieci od Boga, gdy mówią im o sprawach religijnych, gdyż chrześcijaństwo wydaje się dzieciom nieatrakcyjne, a nawet odpychające wskutek błędnego reprezentowania prawdy przez rodziców. Dzieci będą mówić:

— Jeśli tak wygląda religijność, to nie chcę z nią mieć nic wspólnego.

W ten sposób nierzadko tworzona jest w sercu wrogość wobec religii, a wskutek arbitralnego narzucania władzy rodzicielskiej dzieci pogardzają prawem i panowaniem nieba. Tak oto rodzice przez swoje błędy skazują własne dzieci na wieczne potępienie. — *The Review and Herald*, 13 marzec 1894.

Na cichy i uprzejmy sposób bycia — Jeśli rodzice pragną, by ich dzieci były miłe, nie powinni nigdy podnosić głosu, zwracając

się do nich. Matki często pozwalają sobie okazywać irytację i zdenewrowanie. Bywa, że krzyczą na dzieci i używają ostrych słów. Jeśli dziecko jest traktowane w cichy i uprzejmy sposób, będzie miało większe szanse posiadać miłe usposobienie. — [The Review and Herald](#), 17 maj 1898. [210]

Na napomnienie z miłością — Ojciec, jako kapłan rodziny, powinien zachowywać się łagodnie i cierpliwie wobec swoich dzieci. Powinien zachować ostrożność, by nie budzić w nich bojowego nastawienia. Nie może puszczać płazem występków, ale korygując zachowanie dzieci, ma się posługiwać metodami, które nie budzą najgorszych uczuć w ludzkim sercu. Niech ojcowie z miłością odzywają się do dzieci, mówiąc im, że zasmuciły Zbawiciela swoim postępowaniem. Niech klękają wraz z nimi przed tronem miłosierdzia i przedstawiają je Chrystusowi, prosząc, by miał miłosierdzie nad nimi i prowadził je do skruchy i wołania o przebaczenie. Taka dyscyplina niemal zawsze skruszy uparte serce.

Bóg pragnie, byśmy prostolinijnie postępowali wobec naszych dzieci. Czasami zapominamy, że dzieci nie mają za sobą wielu lat nauki, jaka jest udziałem dorosłych. Jeśli dzieci nie postępują zgodnie z naszymi poglądami pod każdym względem, jesteśmy skłonni myśleć, że zasługują na skarcenie. Ale to nie rozwiąże problemu. Prowadźcie je raczej do Zbawiciela i powiedzcie Mu o wszystkim, a potem wierzcie, że Jego błogosławieństwo spocznie na nich. — [Manuscript 70](#), 1903.

Rozdział 49 — Postawa krewnych

Pobłażliwi krewni są problemem — Bądźcie ostrożni, gdy powierzacie innym opiekę nad waszymi dziećmi. Nikt nie może was zwolnić z odpowiedzialności nałożonej na was przez Boga. Wiele dzieci zostało doprowadzonych do upadku wskutek wtrącania się krewnych czy przyjaciół w sprawowanie władzy rodzicielskiej. Matka nigdy nie powinna pozwalać, by jej siostry czy matka wtrącały się w mądre kierowanie jej dziećmi. Choćby otrzymała najlepsze wychowanie od swojej matki, to jednak w dziewięciu przypadkach na dziesięć babcia psuje wnuki swoją pobłażliwością i nierozsądnym rozpieszczaniem.

[211] Wszelkie cierpliwe starania matki mogą zostać udaremnione wskutek takiego postępowania. Zazwyczaj dziadek i babcia nie są w stanie należycie wychowywać wnucząt Ci, którzy zostali rodzicami, powinni okazywać swoim rodzicom należny szacunek i poważanie, ale nie mogą tolerować żadnego wtrącania się w sprawy związane z wychowaniem ich dzieci, gdyż władza rodzicielska musi spoczywać wyłącznie w rękach rodziców. — [Pacific Health Journal](#), styczeń 1890.

Gdy obracają w żart brak szacunku i wybuchy gniewu — Dokądkolwiek się udaję, z bólem widzę przejawy zaniedbania właściwej dyscypliny i ograniczeń. Małym dzieciom pozwala się na słowne docinki oraz okazywanie lekceważenia i zuchwałości, a także używanie słów, których żadne dziecko nie powinno wypowiadać do starszych. Rodzice, którzy przyzwalają na niemiłe słowa, są bardziej winni niż dzieci. Zuchwałość dziecka nigdy nie może być tolerowana. Jednak ojcowie i matki, wujowie i ciotki oraz dziadkowie i babcie obracają w żart przejawy gniewu u małych dzieci, które ledwie ukończyły rok życia. Jego nieudolne wyrażanie braku szacunku i dziecięcy upór są przyjmowane jako przejaw sprytu. W ten sposób utwierdzone są złe nawyki, a dziecko rozwija się, stając się obiektem niechęci wszystkich, którzy mają z nim do czynienia. — [The Signs of the Times](#), 9 luty 1882.

Gdy odradzają właściwe korygowanie — Drzę z obawy o matki, gdy widzę, że są tak zaślepienie i tak nieświadome odpowiedzialności spoczywającej na nich. Widzą, jak szatan działa na samowolne dziecko, które ma zaledwie kilka miesięcy życia. Pełen złośliwości diabeł wydaje się zupełnie panować. Jednak w domu jest babcia, ciotka czy inny krewny lub przyjaciel, który wmawia rodzicowi, że okrucieństwem byłoby skorygować zachowanie takiego dziecka. Ale prawda jest właśnie inna — największym okrucieństwem jest pozwolić szatanowi panować nad wrażliwym i bezradnym dzieckiem. Diabeł musi być przepędzony. Jego moc nad dzieckiem musi zostać przełamana. Jeśli skorygowanie zachowania dziecka jest konieczne, bądźcie wierni i szczerzy w tej kwestii. Miłość Boża do dziecka i prawdziwe współczucie dla niego będą prowadzić do wiernego pełnienia obowiązków. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885](#).

Problemy rodzinnej wspólnoty — Nie jest rzeczą dobrą, jeśli dzieci dwóch lub większej liczby rodzin, połączonych więzami pokrewieństwa, mieszkają w niewielkiej odległości od siebie. Nie ma to dobrego wpływu na wszystkie te rodziny. Sprawy bowiem jednej rodziny stają się sprawami wszystkich rodzin. Zmartwienia i problemy, które dana rodzina nieuchronnie przeżywa w większym lub mniejszym stopniu, a które w miarę możliwości powinny być zachowane w granicach owego kręgu rodzinnego, dotyczą dalszych krewnych i rzutują na spotkania o charakterze religijnym. Są sprawy, które nie powinny być znane postronnym, bez względu na to, jak przyjaźni i blisko związani są z rodziną. Rodzina czy poszczególni jej członkowie sami muszą się uporać z tymi sprawami. Ale bliska więź łącząca kilka rodzin, które często się spotykają, osłabia godność, jaką powinna zachowywać rodzina. W delikatnym dziele karcenia i napominania będzie się pojawiać niebezpieczeństwo urażania uczuć, jeśli nie będzie ono pełnione z największą wrażliwością i ostrożnością. Najlepsze charaktery są podatne na błędy i pomyłki, a zatem należy dołożyć starań, aby nie wyolbrzymiać drobnych spraw.

[212]

Takie więzi rodzinne i zborowe (...) są bliskie naturalnym odczuciom, ale zważywszy wszystkie czynniki, nie są owe więzi najlepsze dla rozwoju zrównoważonego chrześcijańskiego charakteru. (...). Wszystkie strony byłyby znacznie szczęśliwsze, gdyby były bardziej

rozdzielone i odwiedzały się rzadziej, gdyż wówczas ich wzajemny wpływ byłby wielokrotnie lepszy.

Połączone więzami pokrewieństwa i często przebywające w swoim towarzystwie rodziny są świadome wzajemnych wad i błędów, odczuwając obowiązek ich korygowania. Ponieważ krewni się lubią, smućą się z powodu drobiazgów, których nie zauważaliby, gdyby nie byli tak blisko związani ze sobą. Cierpią psychicznie, gdyż odczuwają, że nie są traktowani bezstronnie i z należnym poszanowaniem. Czasami rodzą się małostkowe zazdrości, a drugorzędne kwestie urastają do rangi wielkich problemów. Nieporozumienia i różnice zdań powodują więcej psychicznego cierpienia niż rzeczywiste próby i trudności życia. — [Testimonies for the Church III, 55-56.](#)

Część 12 — Rozwijanie sił umysłowych

[213]

Rozdział 50 — Co składa się na prawdziwe wychowanie?

[214]

Zakres prawdziwego wychowania — Prawdziwe wychowanie to coś więcej niż wybranie właściwego kierunku nauki. Jest to zagadnienie niezwykle szerokie. Obejmuje harmonijny rozwój wszystkich sił fizycznych i umysłowych zdolności. Uczy miłości i bojaźni Bożej oraz jest przygotowaniem do pełnienia obowiązków życia. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 64](#).

Właściwe wychowanie obejmuje nie tylko dyscyplinę umysłową, ale także nauczanie, które wpaja zdrową moralność i właściwe zachowanie. — [Tamże 331](#).

Pierwszą wielką lekcją w wychowaniu jest poznanie i zrozumienie woli Pańskiej. Każdego dnia w życiu powinniśmy czynić starania, by zdobywać to poznanie. Nauka jedynie ludzkich interpretacji rzeczywistości jest fałszywą edukacją, ale uczenie się o Bogu i Chrystusie jest nauką nieba. Zamieszanie w edukacji bierze się z tego, iż mądrość i poznanie Pana nie są należycie wywyższane. — [Tamże 447](#).

Wpływ przeciwdziałający egoistycznej rywalizacji i chciwości — W jakim kierunku winno iść wychowanie w takich czasach? Jaki powód wysuwa się przede wszystkim? Sobkostwo. Niejedno, co się nazywa wychowaniem, nie zasługuje na tę nazwę. Prawdziwe wychowanie przeciwdziała fałszywej ambicji, żądzy władzy, lekceważeniu potrzeb i praw ludzkich — uczuciom, które są przekleństwem świata. W planie Bożym każda istota ludzka ma swoje miejsce na świecie. Każdy człowiek powinien rozwijać swoje zdolności możliwie jak najbardziej i kiedy jest wiemy, niezależnie od tego, ile posiada tych talentów, ma prawo do uznania. W planie Bożym nie ma miejsca na egoistyczne współzawodnictwo. Ci, „którzy siebie samych zalecają”, nie rozumieją, iż „siebie z samymi sobą porównują”. [2 Koryntian 10,12](#). Wszystko, co człowiek czyni, musi być wykonane „z mocą, której udziela Bóg”. [1 Piotrag 4,11](#). Cokolwiek robimy, czynmy chętnie. „Z duszy czyńcie jako dla Pana,

[215]

a nie dla ludzi. Wiedząc, że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo”. [Kolosan 3,23-24](#). Rozkoszą jest przygotowanie do służby i wychowanie zdobyte w oparciu o powyższe zasady. Jakżeż daleko od nich odbiega wychowanie współczesnej młodzieży! Od najwcześniejszego dzieciństwa nawołuje się młodych do współzawodnictwa i rywalizacji. A to są właśnie pożywki dla samolubstwa — korzenia wszelkiego zła. — [Wychowanie 159-160](#).

Wzór został dany w Edenie — System wychowania został ustanowiony na początku świata. Miał on być wzorem dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy. Ilustracją tych zasad jest wzorowa szkoła założona w raju — w domu naszych pierwszych rodziców. Ogród rajski był salą wykładową, przyroda — podręcznikiem. Sam Stwórca był wykładowcą. — [Tamże 14](#).

Przykład największego Nauczyciela — Wychowując swych uczniów, Zbawiciel stosował metodę ustanowioną na początku świata. Dwunastu wybranych uczniów, wraz z kilkoma innymi mężczyznami, którzy od czasu do czasu przebywali z nimi, tworzyło rodzinę Jezusa. Towarzyszyli Mu w domu, przy stole, w polu i w Jego wielu wędrówkach. Dzielili z Nim trudy, doświadczenia i według możliwości współdziałali z Nim.

Uczył ich wszędzie, gdziekolwiek przebywali — niekiedy na stokach górskich, a innym razem na wybrzeżu morskim. Czasami mówił do nich z łodzi rybackiej, to znów na drodze. Gdziekolwiek Jezus przemawiał, gromadka uczniów tworzyła Jego najbliższe otoczenie. Stali blisko Niego, by nie uronić ani jednego słowa z Jego pouczeń. Byli nadzwyczaj gorliwymi słuchaczami, aby móc następnie głoszoną przez Niego prawdę przekazywać dalej i nauczać we wszystkich krajach po wszystkie czasy. — [Tamże 61](#).

Prawdziwe wychowanie obejmuje praktykę i teorię — W dzieciństwie i młodości wykształcenie praktyczne i teoretyczne powinno być połączone, a umysł powinien gromadzić wiedzę. (...).

Dzieci należy uczyć uczestniczenia w pełnieniu obowiązków domowych. Należy je uczyć, jak mają pomagać ojcu i matce w drobnych pracach, które mogą wykonać. Ich umysły trzeba przyzwyczajać do myślenia, a ich pamięć ćwiczyć do zapamiętywania wyznaczonych zadań. Uczone nawyku użyteczności w domu, dzieci będą się jednocześnie uczyć pełnienia praktycznych obowiązków

stosownych do ich wieku. — [Fundamentals of Christian Education 368-369](#).

Nie jest to naturalny wybór młodzieży — Młodzież z natury nie wybiera takiego rodzaju edukacji, która przygotowuje ją do praktycznego życia. Kieruje się ona raczej swoimi pragnieniami, upodobaniami i niechęciami oraz preferencjami i skłonnościami. Ale jeśli rodzice mają właściwe pojęcie o Bogu, prawdzie i wpływie towarzystwa, w jakim powinny przebywać ich dzieci, będą czuli, że spoczywa na nich dana im przez Pana odpowiedzialność za staranne kierowanie niedoświadczoną młodzieżą. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 132](#).

Wykształcenie nie jest metodą unikania życiowych obowiązków — Należy uświadomić młodzieży, że wykształcenie służy nie do ochrony przed kłopotami i ciężarami życia. Celem jego jest ułatwić pracę, gdyż uczy lepszych metod i wyższych celów. Uczcie młodzież, że zdobywanie dla siebie możliwie największych zysków nie może być prawdziwym celem życia. Należy czcić Stwórcę wykonywaniem pracy dla społeczeństwa i niesieniem pomocy słabszym i nieświadomym. — [Wychowanie 155](#).

Wychowanie powinno budzić ducha służby — Ponad wszelkie inne działanie służba dla Chrystusa w małych sprawach codziennego życia posiada moc kształtowania charakteru i ukierunkowania życia na bezinteresowną pomoc. Wzbudzić takiego ducha, zachęcić do takiego postępowania i właściwie pokierować to zadanie rodziców i nauczycieli. Nie ma dla nich ważniejszej pracy ponad tę. Duch służenia jest pochodzenia niebiańskiego. Aniołowie będą współdziałać w każdym wysiłku zmierzającym do jego rozwoju.

Takie wychowanie musi być ugruntowane na Słowie Bożym. Tylko tam są dane właściwe zasady w całej pełni. Biblia powinna być podstawą studiowania i nauczania. Podstawową wiedzą jest poznanie Boga i Tego, którego On posłał. — [Śladami Wielkiego Lekarza 284-285](#).

Stawia naukę moralności ponad rozwijanie intelektu — Dzieci potrzebują właściwego wychowania, aby mogły się stać użyteczne w świecie. Jednak wszelkie starania, które stawiają rozwój intelektu ponad moralnym nauczaniem, są błędnie ukierunkowane. Nauczanie, rozwój, ogłada i uszlachetnienie młodzieży i dzieci po-

winy być głównym celem rodziców i nauczycieli. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 84-85](#).

Jego celem jest budowanie charakteru — Najwyższej klasy wychowanie polega na udzieleniu wiedzy i nauczaniu dyscypliny, które prowadzą do najlepszego rozwinięcia charakteru i przygotują duszę do życia mierzonego życiem Boga. Pod uwagę należy brać wieczność. Najwyższym wychowaniem jest to, które uczy nasze dzieci i młodzież chrześcijaństwa, daje im doświadczalne poznanie dróg Pańskich i udziela im lekcji, które Chrystus przekazał swoim uczniom jako wzorzec charakteru Boga. — [Tamże 45-46](#).

[217]

Jest nauczaniem, które kieruje i rozwija — Jest czas na nauczanie dzieci i czas na wychowanie młodzieży. Ważne jest, by w szkole te dwa zadania były połączone w istotnym stopniu. Dzieci można uczyć do służby grzechowi albo do służby sprawiedliwości. Wczesne wychowanie młodych kształtuje ich charaktery zarówno w życiu świeckim, jak i religijnym. Salomon mówi:

— „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości”. [Przypowieści 22,6](#).

Jest to pozytywne zalecenie. Wychowanie, które zaleca Salomon, ma kierować, kształcić i rozwijać.

Aby rodzice i nauczyciele mogli pełnić to dzieło, muszą sami rozumieć drogę, którą dziecko ma iść. Obejmuje to więcej niż zdobywanie podręcznikowej wiedzy. Zawiera to wszystko, co jest dobre, co jest cnotą, co jest sprawiedliwe i święte. Obejmuje praktykowanie wstrzeźliwości, pobożności, braterskiej uprzejmości oraz miłości do Boga i bliźnich. Aby osiągnąć ten cel, należy zwrócić uwagę na fizyczne, umysłowe, moralne i religijne wychowanie dzieci. — [Testimonies for the Church III, 131-132](#).

Przygotowuje pracowników dla Boga — Na ojcach i matkach spoczywa odpowiedzialność chrześcijańskiego wychowania dzieci powierzonych ich opiece. W żadnym razie rodzice nie mogą dopuścić do tego, aby praca zarobkowa tak pochłaniała ich umysł, czas i talenty, by ich dzieci nie były należycie dopilnowane i oddalały się od Boga. Nie mogą dopuścić do tego, by ich dzieci wymykały się im z rąk i dostawały pod wpływ niewierzących.

Mają oni czynić wszystko, co w ich mocy, by zachować dzieci nieskażone przez ducha świata. Mają uczyć je stawania się współpracownikami Boga. Mają się stać ludzką ręką Pana, przygotowując

[218] siebie i swoje dzieci do życia wiecznego. — [Fundamentals of Christian Education 545](#).

Uczy miłości i bojaźni Bożej — Chrześcijańscy rodzice, czy ze względu na Chrystusa przemyślicie wasze pragnienia i wasze cele dla waszych dzieci, by przekonać się, czy zdają one egzamin w świetle prawa Bożego? Najważniejszym wychowaniem jest to, które nauczy je miłować i bać się Pana. — [The Review and Herald, 24 czerwiec 1890](#).

Jest uważane przez wielu za staroświeckie — Wychowanie trwałe jak wieczność jest niemal zupełnie zaniechane jako staroświeckie i niepotrzebne. Wychowanie dzieci do udziału w dziele budowania charakteru z myślą o doczesnym dobru, pokoju i szczęściu oraz prowadzenie ich ścieżką odkupionych Pańskich jest uważane za niemożliwe i dlatego nieistotne. Aby nasze dzieci przekroczyły bramy Miasta Bożego jako zwycięzcy, muszą nauczyć się w doczesnym życiu bojaźni Pana i przestrzegania Jego przykazań. — [Fundamentals of Christian Education 111](#).

Zawsze jest stopniowe i nigdy się nie kończy — Nasze dzieło życia, wykonywane tutaj na ziemi, jest przygotowaniem do życia wiecznego. Zdobywanie wykształcenia, które rozpoczęliśmy tutaj, nie zostanie zakończone w tym życiu; będzie ono kontynuowane przez całą wieczność — ciągle naprzód, bez końca. Coraz pełniej będzie objawiana mądrość i miłość Boża zawarte w planie zbawienia. Zbawiciel, prowadząc swoje dzieci do źródła żywych wód, przekaże im bogate skarbcze wiedzy. Dzień po dniu wspaniałe dzieła Boże oraz dowody Jego twórczej i utrzymującej wszechświat mocy będą objawiane umysłom zbawionych w coraz to nowym pięknie. W świetle płynącym z tronu znikną wszelkie tajemnice, a dusza będzie zdumiona prostotą rzeczy i spraw, które nigdy przedtem nie były w pełni zrozumiane. — [Śladami Wielkiego Lekarza 343](#).

Pierwsze osiem-dziesięć lat — Dzieci nie powinny przebywać długo w zamkniętym pomieszczeniu. Także nie można żądać od nich zbyt długiego uczenia się, dopóki nie uzyskają podstaw zdrowego rozwoju fizycznego, nawet do dziesiątego roku życia. Najlepszym pokojem szkolnym dla dziecka jest ogród lub pole, matka najlepszym nauczycielem, a natura najwłaściwszym podręcznikiem. Nawet gdy dziecko osiągnie wiek szkolny, większą uwagę należy poświęcić jego zdrowiu niż wiedzy książkowej. Trzeba mu stworzyć jak najdogodniejsze warunki do rozwoju umysłowego i fizycznego. — [Wychowanie 146](#).

Zwyczajem stało się wysyłanie bardzo młodych dzieci do szkoły. Wymaga się od nich przyswajania wiedzy z podręczników przedmiotów, które nadwyrężają ich młode umysły. (...). Takie postępowanie nie jest mądre. Nerwowe dziecko nie powinno być poddawane nadmiernym obciążeniom pod żadnym względem. — [Fundamentals of Christian Education 416](#).

Program nauczania we wczesnym dzieciństwie — Podczas pierwszych sześciu czy siedmiu lat życia dziecka należy zwrócić szczególną uwagę na jego wychowanie fizyczne, a nie na rozwój intelektualny. Po tym okresie, jeśli budowa fizyczna dziecka jest dobra, należy kształcić je równolegle w dwóch kierunkach. Wczesne dzieciństwo rozciąga się do wieku sześciu czy siedmiu lat. Do tego czasu dzieci powinny być wolne jak młode jagnięta, bawiąc się wokoło domu i na podwórzu, w swobodzie ducha biegając i skacząc, chronione przed wszelkimi troskami i problemami.

Rodzice, a zwłaszcza matki, powinni być jedynymi nauczycielami takich młodych umysłów. Nie powinni posługiwać się podręcznikami. Dzieci zazwyczaj chętnie uczą się z przyrody. Zadają pytania dotyczące tego, co widzą i słyszą, a rodzice powinni korzystać z okazji, by uczyć i cierpliwie odpowiadać na te pytania. W ten sposób mogą uzyskać przewagę nad wrogiem i obwarować umysły swoich dzieci, siejąc dobre ziarno w ich sercach i nie pozostawia-

[220] jąc miejsca na zakorzenienie zła. Pełne miłości nauczanie matki w tym wrażliwym wieku dzieci jest tym, czego potrzebują one w celu ukształtowania charakteru. — *Pacific Health Journal*, wrzesień 1897.

Nauczanie w okresie przejściowym — Matka powinna być nauczycielką, a dom szkołą, w której każde dziecko otrzymuje pierwsze lekcje. Lekcje te powinny obejmować kształtowanie nawyku pracowitości. Matki, niech dzieci bawią się na świeżym powietrzu. Niech słuchają śpiewu ptaków i uczą się miłości Bożej wyrażonej w pięknych Bożych dziełach. Uczcie je prostych lekcji z księgi przyrody oraz tego, co dotyczy ich życia. W miarę, jak ich umysły się rozwijają, można dodawać lekcje z podręczników i sprawić, by te lekcje zapamiętały. Jednak niech dzieci uczą się także od najwcześniejszych lat, jak mogą być użyteczne. Uczcie je myśleć, że jako członkowie rodziny mają do odegrania ważną rolę w spełnianiu domowych obowiązków i w ten sposób mogą korzystać ze zdrowej formy wysiłku fizycznego podczas prac domowych. — *Fundamentals of Christian Education* 416.417.

Nie musi to być bolesny proces — Takie nauczanie ma nieocenioną wartość dla dziecka, a przy tym nie musi być trudnym procesem. Może być prowadzone tak, że dziecko będzie znajdować przyjemność w uczeniu się, jak może być pomocne. Matki mogą dostarczyć dzieciom dobrej zabawy, jednocześnie ucząc je wykonywania drobnych prac domowych. To jest dzieło matki — cierpliwie uczyć dzieci, nakaz za nakazem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam. Czyniąc to dzieło, matka także zyska bezcenną naukę i narzuci sobie dyscyplinę. — *Letter* 55, 1902.

Moralność zagrożona przez towarzystwo w szkole — Nie posyłajcie dzieci do szkoły przedwcześnie. Matki powinny uważać, gdy powierzają kształtowanie umysłów swoich małych dzieci innym osobom. — *Christian Temperance and Bible Hygiene* 67.

Wiele matek twierdzi, że nie mają czasu uczyć swoich dzieci, więc by pozbyć się ich z domu oraz uniknąć hałasu i kłopotów, posyłają je przedwcześnie do szkoły. (...).

W ten sposób nie tylko fizyczne i umysłowe zdrowie dzieci jest narażane na ryzyko przez posyłanie ich do szkoły w zbyt młodym wieku, ale także tracą one wiele pod względem moralnym. Wcześniej [221] zapoznają się z dziećmi, które nie zostały właściwie wychowane i

nauczone przyzwoitego zachowania. Trafiają do społeczności prostackich i nieokrzesanych młodych ludzi, którzy kłamią, wyrażają się wulgarnie, kradną i oszukują, a przy tym lubią dzielić się swoją grzeszną wiedzą z młodszymi. Małe dzieci, pozostawione samym sobie, uczą się zła łatwiej niż dobra. Złe nawyki współgrają z ich nieodrodzonymi sercami, a to, co widzą i słyszą we wczesnym dzieciństwie, głęboko odciska się w ich umysłach. Złe ziarno zasiane w ich młodych sercach ukorzeni się i stanie się ostrym cierniem, który zrani serca ich rodziców. — [A Solemn Appeal 130-132](#).

Rozdział 52 — Wybór szkoły

Ponosimy straszliwe straty — Czasami chciałabym, żeby Bóg przemówił do rodziców słyszalnym głosem, podobnie jak przemówił do Manoacha i jego żony, mówiąc im, co mają czynić, wychowując swoje dzieci. Ponosimy straszliwe straty w każdej dziedzinie dzieła, zaniebując wychowanie w rodzinie. To właśnie uświadomiło nam potrzebę szkół, w których powinny dominować wpływy religijne. Jeśli można uczynić cokolwiek, by przeciwdziałać temu wielkiemu złu, uczynimy to w mocy Jezusa. — [Manuscript 119, 1899](#).

Przed podjęciem doniosłej decyzji — Rodzice i opiekunowie, umieście wasze dzieci w szkołach, w których wpływy są podobne do tych we właściwie prowadzonej szkole domowej — w szkołach, w których nauczyciele będą prowadzić je krok po kroku, a duchowa atmosfera jest wonią życia ku życiu. (...). To, czy młodzi ludzie, którzy otrzymali mądre pouczenie i wychowanie od pobożnych rodziców, będą nadal uświęceni przez prawdę, zależy w znacznym stopniu od wpływu, jaki po opuszczeniu domu rodzinnego będzie ich otaczał wśród tych, od których będą oczekiwać chrześcijańskiego nauczania. — [Testimonies for the Church VIII, 226](#).

[222] **Jakiego rodzaju nauczyciele?** — Istnieją dwa rodzaje nauczycieli w świecie. Jeden rodzaj to ci, których Pan czyni strumieniami światła, a drugi rodzaj to ci, którymi szatan posługuje się jako swoimi agentami, przebiegłymi w czynieniu zła. Jeden rodzaj rozważa charakter Boga i rozwija się w poznaniu Jezusa, którego On posłał na świat. Ten rodzaj całkowicie poświęca się tym rzeczom, które przynoszą niebiańskie oświecenie i niebiańską mądrość ku podniesieniu duszy. Wszystkie zdolności ich duszy są podporządkowane Bogu, a ich myśli są poddane w niewolę Chrystusowi. Drugi rodzaj jest sprzymierzony z księciem ciemności, który zawsze jest czujny, starając się uczyć innych zła. — [Fundamentals of Christian Education 174](#).

Wybierzcie szkołę, w której Bóg jest fundamentem — Planując edukację dzieci poza domem, rodzice powinni uświadomić

sobie, że nie jest bezpieczne posyłanie ich do publicznej szkoły, więc powinni starać się posłać je do szkoły, gdzie otrzymają wykształcenie oparte na biblijnych podstawach. Na każdym chrześcijańskim rodzicu spoczywa poważne zobowiązanie zapewnienia dzieciom edukacji, która poprowadzi je do zdobywania poznania Pana i uczestniczenia w boskiej naturze przez posłuszeństwo woli i drodze Bożej. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 205](#).

Rozważcie radę Bożą udzieloną Izraelitom — Gdy wyroki Boże spadały na Egipt, Pan polecił Izraelitom nie tylko zatrzymać dzieci w domach, ale także sprowadzić do zagród bydło z pól. (...).

Jak Izraelici zatrzymali swoje dzieci w domach, gdy wyroki Boże dotknęły ziemię egipską, tak w obecnym niebezpiecznym czasie mamy zatrzymać nasze dzieci jako odłączone i różniące się od świata. Mamy je uczyć, że przykazania Pańskie oznaczają znacznie więcej, niż sobie uświadamiamy. Ci, którzy je zachowują, nie będą naśladować praktyk przestępców prawa Bożego.

Rodzice muszą z szacunkiem podchodzić do Słowa Bożego, okazując posłuszeństwo jego naukom. Podobnie jak do starożytnych Izraelitów, Pan mówi dzisiaj do rodziców:

— „Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma. Wypiszesz je też na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach”. [5 Mojżeszowa 6,6-9](#).

Mimo wyraźnego pouczenia niektórzy wśród ludu Bożego pozwalają swoim dzieciom uczęszczać do publicznych szkół, gdzie przebywają one pośród zepsutych moralnie rówieśników. W tych szkołach ich dzieci nie mogą ani studiować Biblii, ani uczyć się zawartych w niej zasad. Chrześcijańscy rodzice, musicie zadbać o to, by wasze dzieci zostały wychowane w biblijnych zasadach. — [Manuscript 100, 1902](#).

[223]

Biblijna prawda zneutralizowana, a dziecko pozbawione oparcia — Czy nasze dzieci w szkołach publicznych uczą się poglądów zgodnych ze Słowem Bożym? Czy grzech jest tam przedstawiany jako znieważający Pana? Czy posłuszeństwo wszystkim przykazaniom Bożym jest nauczane jako źródło wszelkiej mądrości? Posyłamy nasze dzieci do szkoły sobotniej, by mogły uczyć się

prawdy, a potem uczęszczają one do szkoły, gdzie udzielane są im lekcje pełne fałszu. Dzieci doświadczają w ten sposób pomieszania pojęć, gdyż nie potrafią się przeciwstawić wpływowi nauczania polegającego na przekazywaniu poglądów wypaczających prawdę.

Czy powinniśmy się dziwić, że w takich okolicznościach niektórzy z naszych młodych ludzi nie cenią religijnych zalet? Czy możemy się dziwić, że dryfują za pokusą? Czy możemy się dziwić, że wskutek zaniedbania, jakiego ofiarą padli, ich energia została poświęcona rozrywkom, które nie przynoszą im nic dobrego, a ich religijne aspiracje słabną i ogarnia ich duchowa ciemność? Umysł będzie taki jak to, czym się karmi, a żniwo takie jak siew. Czy te fakty nie dość dobitnie świadczą o potrzebie czujności w wychowaniu dzieci i młodzieży od najmłodszych lat? Czy nie byłoby lepiej dla młodych, gdyby mniej znali to, co uchodzi za wykształcenie, ale jednocześnie nie nabrali obojętności wobec prawdy Bożej? — [Testimonies for the Church VI, 193-194.](#)

Szkoły we wszystkich naszych zborach — We wszystkich naszych zborach powinny istnieć szkoły, a nauczyciele w tych szkołach powinni być misjonarzami. Ważne jest, by nauczyciele byli szkoleni do dobrego pełnienia roli w ważnym dziele nauczania dzieci z rodzin świętujących sobotę, nie tylko poszczególnych przedmiotów nauczania, ale także Pisma Świętego. Te szkoły, ustanawiane w różnych miejscach i prowadzone przez bogobojnych ludzi, w miarę istniejących potrzeb powinny być tworzone na tych samych zasadach, co szkoły proroków. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 168.](#)

[224] **Szkoły kościelne w miastach** — Niezwykle ważne jest, by zakładać szkoły kościelne, do których dzieci będą mogły uczęszczać, pozostając jednocześnie pod opieką matek i mogąc praktykować lekcje użyteczności, które Bóg przeznaczył dla nich w rodzinnym domu. (...)

Znacznie więcej można uczynić dla zbawienia i wychowania dzieci tych adwentystów, którzy obecnie nie mogą wyprowadzić się z miast. W związku z tymi szkołami należy zadbać o możliwość zdobycia wyższego wykształcenia na miarę istniejących potrzeb. — [The Review and Herald, 17 grudzień 1903.](#)

Twórzcie szkoły dla małych zborów — Wiele rodzin, które dla zapewnienia wykształcenia swoim dzieciom przeprowadzają

się tam, gdzie założone zostały nasze większe szkoły, wykonałoby lepszą służbę dla Pana, pozostając tam, gdzie są. Rodziny te powinny zachęcać zbory, do których należą, by zakładały szkoły zborowe, w których dzieci ze zboru mogłyby zdobywać pełne praktyczne chrześcijańskie wykształcenie. Byłoby znacznie lepiej dla dzieci i dla samych rodziców, a także dla sprawy Bożej, gdyby rodziny pozostały w mniejszych zborach, gdzie ich pomoc jest potrzebna, zamiast udawać się do większych zborów, gdzie z braku zajęcia stale grozi im pokusa popadnięcia w duchową bezczynność.

Gdziekolwiek jest grupa świętujących sobotę, rodzice powinni zjednoczyć się, by zadbać o miejsce na szkołę, w której będą mogły się uczyć ich dzieci i młodzież. Powinni zatrudnić chrześcijańskiego nauczyciela, który jako poświęcony misjonarz będzie kształcić dzieci w taki sposób, by i one stały się misjonarzami. Niech zatrudniani będą nauczyciele, którzy udzielą gruntownego wykształcenia w poszczególnych przedmiotach nauczania, a jednocześnie będą czynili Biblię podstawą i żywotną siłą wszelkiego studiowania. — [Testimonies for the Church VI, 198](#).

Tam, gdzie wierzących jest niewielu, niech dwa lub trzy zbory zjednoczą się i wspólnie wzniosą niewielki budynek na szkołę kościelną. — [Tamże 109](#).

Gdyby rodzice uświadamiali sobie znaczenie tych niewielkich ośrodków kształcenia, współpracując w dziele, którego wykonania Pan oczekuje w obecnym czasie, plany wroga wobec naszych dzieci zostałyby udaremnione. — [Manuscript 33, 1908](#).

Domowe szkoły kościelne — O ile to możliwe, wszystkie nasze dzieci powinny mieć przywilej korzystania z chrześcijańskiego wykształcenia. Aby im je zapewnić, musimy czasem powoływać domowe szkoły kościelne. Byłoby dobrze, gdyby kilka rodzin w sąsiedztwie wspólnie zatrudniło skromnego i bogobojnego nauczyciela, który pomoże rodzicom w kształceniu ich dzieci. Będzie to wielkim błogosławieństwem dla wielu odosobnionych grup adwentystów dnia siódmego i planem bardziej podobającym się Panu niż ten, który czasami bywa realizowany, polegający na wysyłaniu młodych dzieci z dala od domu, by uczęszczały do jednej z naszych większych szkół.

Nasze niewielkie grupy adwentystyczne mają nieść światło swoim sąsiadom, a dzieci są potrzebne w domu, gdzie mogą poma-

[225]

gać rodzicom, gdy odrobiją lekcje. Dobrze zarządzany chrześcijański dom, w którym młode dzieci mogą cieszyć się rodzicielską dyscypliną, zgodną z Bożym porządkiem, jest najlepszym miejscem dla nich. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 158](#).

Problem dla wyznawców w diasporze — Niektóre rodziny adwentystyczne mieszkają daleko od współwierzących. Czasami posyłają swoje dzieci do szkół z internatem, gdzie dzieci otrzymują wykształcenie, a potem wracają do domu, by stać się dla niego błogosławieństwem. Jednak niektórzy nie mogą posłać swoich dzieci, by zdobywały wykształcenie z dala od domu. W takich przypadkach rodzice powinni postarać się o to, by zatrudnić przykładowego i religijnego nauczyciela, który z radością będzie pracował dla Pana wszędzie tam, gdzie potrzebne będzie dogłądanie winnicy Pańskiej. Ojcowie i matki powinni współdziałać z nauczycielem, pracując gorliwie w celu nawrócenia swoich dzieci. — [Testimonies for the Church VI, 198-199](#).

Pracujcie dla zbawienia waszych dzieci, jakby chodziło o wasze życie — W niektórych krajach prawo nakazuje rodzicom posyłanie dzieci do szkoły. W tych krajach, wszędzie tam, gdzie istnieje zbor, należy zakładać szkoły, nawet jeśli nie ma tam więcej niż sześcioro dzieci, które mogłyby się uczyć. Pracujcie dla zbawienia waszych dzieci, jakby chodziło o wasze życie, ratując je od utonięcia w skażonych i degradujących wpływach świata.

[226] Daleko nam do spełnienia naszego obowiązku w tej ważnej sprawie. W wielu miejscach szkoły powinny działać już od dawna. Dzięki temu w wielu miejscach byliby dzisiaj reprezentanci prawdy, którzy nadawaliby charakter dziełu Pańskiemu. Zamiast wznosić duże budynki w niewielu miejscach, należy zakładać małe szkoły wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Niechaj szkoły te będą zakładane pod mądrym kierownictwem, aby dzieci i młodzież mogły być kształcone w swoich zborach. Poważną zniewagą wobec Boga jest zaniedbanie w tej kwestii, podczas gdy Opatrzność obficie dostarczyła nam wszystkiego, co jest potrzebne do tego dzieła. — [Tamże 199-200](#).

Raz założonej szkoły nie należy zamykać — Działalność edukacyjna w miejscu, w którym szkoła zborowa została założona, nigdy nie powinna być porzucona, chyba że Bóg wyraźnie wskaże, że tak należy uczynić. Będzie się wydawać, że przeciwności piętrzą

się w działalności takiej szkoły, ale z Pańską pomocą nauczyciel może wykonywać wspaniałe zbawcze dzieło, zmieniając porządek rzeczy. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 157](#).

Wychowanie nieposłusznego i niesforne dziecko — Czasami zdarza się, że w szkole znajduje się dziecko sprawiające problemy i niezwykle utrudniające pracę. Dzieci, które nie otrzymały właściwego wychowania, sprawiają wiele kłopotów, a przez swoje zepsucie zasmucają serce nauczyciela. Ale niech nauczyciel się nie zniechęca. Próby i trudności przynoszą doświadczenie. Jeśli dzieci są nieposłuszne i niesforne, potrzeba więcej usilnych starań. Fakt, iż są dzieci mające takie charaktery, jest właśnie jednym z powodów, dla których szkoły zborowe powinny być zakładane. Dzieci zaniedbane przez rodziców pod względem wychowania i dyscypliny muszą być uratowane, o ile to tylko możliwe. — [Tamże 153](#).

Nawracanie nieadwentystycznej młodzieży — Przed laty należało budować szkoły w innych miejscach poza X. Powinny to być niewielkie szkoły, ale odpowiednie do potrzeb zborów, gdzie dzieci i młodzież mogliby otrzymywać prawdziwe wykształcenie. Podręczniki używane tam powinny kierować uwagę ku prawu Bożemu. Biblia powinna być podstawą wykształcenia. W tym dziele przejawiać się będą światło, siła i moc prawdy. Nieadwentystyczna młodzież, której umysły nie zostały zdeprawowane przez nawyki zmysłowości, będzie wstępować do tych szkół i nawracać się. (...). Tego rodzaju działalność misyjna, jak mnie pouczono, będzie miała [227] najsilniejszy wpływ na szerzenie się światła i poznania prawdy. — [Manuscript 150, 1899](#).

Podtrzymywanie najwyższych standardów — Charakter dzieła pełnionego w naszych szkołach kościelnych powinien być zgodny z najwyższym porządkiem. Jezus Chrystus, Odnowiciel, jest jedynym ratunkiem przed złym wychowaniem, a lekcje wyłożone w Jego Słowie powinny być zawsze przedstawiane młodzieży w najbardziej atrakcyjnej formie. Dyscyplina szkolna powinna być uzupełnieniem domowego wychowania. Zarówno w domu, jak i w szkole, prostota i pobożność powinny być bezwzględnie przestrzegane. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 174](#).

Przygotowanie do wyższej szkoły w niebie — Bóg posyła rodzicom ostrzeżenie, apelując:

— Zgromadźcie dzieci w swoich domach; zgromadźcie je z dala od tych, którzy lekceważą przykazania Pańskie, nauczając i praktykując zło. Wyprowadźcie się z dużych miast tak szybko, jak to możliwe. Zakładajcie szkoły zborowe. Dajcie waszym dzieciom Słowo Boże jako podstawę wszelkiego ich wykształcenia. Jest ono pełne pięknych lekcji, a jeśli uczniowie będą je codziennie studiować od pierwszych lat nauki w szkole, będą przygotowani do wyższej szkoły w niebie. — [Testimonies for the Church VI, 195.](#)

Bóg przygotował środki — Nasze szkoły są specjalnym narzędziem Pana w celu przygotowania dzieci i młodzieży do pracy misyjnej. Rodzice powinni rozumieć swoją odpowiedzialność i pomagać dzieciom docenić wielkie przywileje i błogosławieństwa, jakie Bóg dał im w postaci możliwości zdobycia wykształcenia. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 149.](#)

Rozdział 53 — Odpowiedzialność zboru

Kościół jako stróż — Pan wykorzysta szkołę kościelną jako pomoc dla rodziców w wychowaniu i przygotowaniu ich dzieci na czas, który jest przed nami. Zatem niech Kościół potraktuje działalność szkolną z gorliwością, czyniąc ją taką, jaką Pan pragnie, aby była. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 167](#).

[228]

Bóg wyznaczył Kościół jako stróża, by zazdrośnie strzegł młodzieży i dzieci, oraz jako strażnika, by wypatrywał zbliżania się wroga i dawał sygnał ostrzegawczy. Jednak Kościół nie jest świadomy swojej sytuacji. Zasnął na straży. W tym czasie zagrożenia ojcowie i matki muszą powstać i działać, jakby chodziło o ich życie, gdyż w przeciwnym razie wielu młodych ludzi będzie na zawsze straconych. — [Tamże 165](#).

Prawo Boże ma być wywyższane — Kościół ma szczególne dzieło do wykonania w wychowywaniu i nauczaniu dzieci, aby uczęszczając do szkoły i we wszelkich innych sytuacjach nie znajdowały się pod wpływem ludzi o zepsutych nawykach. Świat jest pełen występku i braku poszanowania dla wymagań Bożych. (...).

Kościół protestancki przyjął fałszywy dzień odpoczynku, papieski twór, wywyższając go ponad dzień uświęcony przez Pana. Naszym zadaniem jest wyjaśnić naszym dzieciom, że pierwszy dzień tygodnia nie jest prawdziwym dniem odpoczynku, a jego zachowywanie po tym, jak otrzymaliśmy światło w kwestii soboty, jest sprzeczne z prawem Bożym. — [Testimonies for the Church VI, 193](#).

Zdolni pracownicy mają być szkoleni dla Chrystusa — Jako Kościół i jako poszczególne osoby, jeśli mamy zostać uznani za niewinnych na sądzie, musimy czynić gorliwe starania o to, by szkolić naszych młodych ludzi, tak by byli lepiej przygotowani do różnych dziedzin wielkiego dzieła, które zostało nam powierzone. Powinniśmy układać mądre plany, aby bystre umysły utalentowanych młodych ludzi mogły być wzmacniane, dyscyplinowane i wygładzane według najwyższego porządku, tak by w dziele Chrystusa nie brako-

wało zdolnych pracowników, pełniących służbę gorliwie i wiernie. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 43](#).

[229]

Wszyscy mają uczestniczyć w kosztach — Niechaj wszyscy uczestniczą w ponoszonych kosztach. Niech zbor dopilnuje, by ci, którzy powinni korzystać ze szkoły kościelnej, uczęszczali do niej. Należy wesprzeć uboższe rodziny. Nie możemy się nazywać prawdziwymi misjonarzami, jeśli zaniedbujemy tych, którzy są tuż obok nas, w przełomowym okresie życia, i potrzebują naszej pomocy, by zdobyć wiedzę i doświadczenie, które przygotowują ich do służby Bożej. Pan pragnie, by czyniono gorliwe starania w celu kształcenia naszych dzieci. — [Testimonies for the Church VI, 217](#).

Ponoście ciężar finansowy kształcenia wartościowej młodzieży — Zbory w różnych miejscach powinny odczuwać poważny obowiązek spoczywający na nich — obowiązek szkolenia młodzieży i rozwijania jej talentów w celu zaangażowania w działalność misyjną. Gdy w zborach są tacy, którzy rokują nadzieję, iż mogą się stać użytecznymi pracownikami, ale nie są w stanie opłacić nauki w szkole kościelnej, zbory powinny wziąć na siebie obowiązek posłania ich do jednej z naszych szkół. W zborach są zdolni młodzi ludzie, którzy powinni zostać pozyskani dla służby. Są tacy, którzy dobrze pracowaliby w winnicy Pańskiej, ale są zbyt biedni, by bez pomocy mogli zdobyć niezbędne wykształcenie. Zbory powinny traktować jak przywilej wspieranie finansowe takich osób.

Ci, którzy mają prawdę w sercach, zawsze mają też otwarte serce, pomagając, kiedykolwiek jest to niezbędne. Dają przykład, a inni podążają za nimi. Jeśli są tacy, którzy powinni korzystać z dobrodziejstwa oferowanego przez szkołę, ale nie mogą opłacić kosztów nauki, niechaj zbory okażą szczodrość, pomagając im. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 69](#).

Fundusz szkolny na rzecz wyższego wykształcenia — Ze szczodrych darów należy utworzyć fundusz na rzecz zakładania szkół w celu rozwijania działalności edukacyjnej. Potrzebujemy dobrze wyszkolonych i wykształconych ludzi do pracy w zborach. Nie możemy powierzyć naszej młodzieży seminariom i uczelniom założonym przez inne wyznania. Musimy skierować młodych ludzi do szkół, w których nie zaniedbuje się religijnego nauczania. — [Tamże 44-45](#).

Ofiarujcie środki finansowe na misję, ale nie zaniedbujcie młodzieży w zborach — Czy członkowie Kościoła mają oddawać środki na rozwój sprawy Chrystusa daleko od ich miejsca zamieszkania, a przy tym zaniedbywać własne dzieci, by pełniły dzieło szatana i służyły mu?. — [Testimonies for the Church VI, 217.](#)

Choć powinniśmy okazywać gorliwe starania o ludzi wokoło nas i pomagać w rozwijaniu dzieła na nowych polach, żadna praca w tym kierunku nie może usprawiedliwić zaniedbania kształcenia naszych dzieci i młodzieży. Należy je uczyć, by stały się Bożymi pracownikami. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele, słowem i przykładem mają wpajać zasady prawdy i uczciwości w umysły i serca młodych, aby stali się ludźmi wiernymi jak skała Bogu i Jego sprawie. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 165.](#)

[230]

Módlcie się z wiarą, a Bóg otworzy drogi — Niektórzy mogą zapytać:

— W jaki sposób mamy zakładać takie szkoły?

Nie jesteśmy zamożnym ludem, ale jeśli modlimy się z wiarą i pozwalamy Panu działać dla nas, On otworzy drogi przed nami, byśmy mogli zakładać niewielkie szkoły w odległych miejscach, by nauczać naszą młodzież nie tylko Pisma Świętego i przedmiotów teoretycznych, ale także różnych rodzajów pracy fizycznej. — [Tamże 204.](#)

Powstańmy i budujmy* — Tutaj, w Crystal Springs,** powinniśmy ustanowić dzieło według właściwych zasad. Są tu nasze dzieci. Czy mamy pozwolić, by zostały skażone przez świat — jego występki i lekceważenie przykazań Bożych? Zapytuję tych, którzy planują posłać swoje dzieci do szkół publicznych, gdzie będą narażone na skażenie: Jak możecie podejmować takie ryzyko?

Pragniemy wznieść budynek szkoły kościelnej dla naszych dzieci. Przy tak wielu potrzebach finansowych wydaje się to trudną sprawą, by zebrać dość pieniędzy i wzbudzić dość duże zainteresowanie, by wybudować niewielki i wygodny budynek szkolny. Powiedziałam komitetowi szkolnemu, że wynajmę im kawałek ziemi na tak długo, jak będą chcieli go używać do celów szkolnych. Mam nadzieję, że uda się wzbudzić zainteresowanie wystarczające do

* Część przemówienia wygłoszonego 14 lipca 1902 roku, wzywającego do budowy szkoły kościelnej w pobliżu domu autorki książki (przyp. red. amer.)

** Sanatorium w Kalifornii (przyp. red. amer.)

[231]

wzniesienia budynku, w którym nasze dzieci będą się uczyć Słowa Bożego, które jest krwią i ciałem Syna Bożego. (...). Czy nie zainteresujecie się wzniesieniem tego budynku szkolnego, w którym będzie się nauczać Słowa Bożego? Pewien człowiek, zapytany, czy jest gotowy pracować przy budowie, powiedział, że jeśli zapłacimy mu trzy dolary dziennie oraz zapewnimy nocleg i wyżywienie, będzie pracował dla nas. Jednak nie takich ofert potrzebujemy. Pomoc napłynie do nas. Spodziewamy się, że będziemy mieć budynek szkolny, w którym będzie się uczyć Biblii, modlitwy będą zanoszone do Boga, a dzieci będą poznawać biblijne zasady. Spodziewamy się, że każdy, kto może nas wesprzeć, będzie chciał uczestniczyć w budowie. Mamy nadzieję wyszkolić małą armię pracowników na tym miejscu. — [Manuscript 100, 1902](#).

Pomoc w pracy i wsparcie finansowe — Wiemy, że wszyscy są zainteresowani powodzeniem tego przedsięwzięcia. Niech ci, którzy mają wolny czas, poświęcą kilka dni, pomagając w budowie szkoły. Dotąd nie zebrano jeszcze dość pieniędzy na niezbędne materiały. Cieszymy się z tego, co zostało ofiarowane, ale prosimy wszystkich, by z zainteresowaniem odnieśli się do tej sprawy, abyśmy wkrótce mieli miejsce, gdzie nasze dzieci będą mogły uczyć się Biblii, która jest podstawą wszelkiego prawdziwego wykształcenia. **Bojaźń Pańska** — pierwsza lekcja, której należy nauczyć — jest źródłem mądrości.

Nie ma powodu, by ta sprawa się przeciągała. Niech każdy zaoferuje pomoc, wytrwale podtrzymując zainteresowanie, aż budynek zostanie ukończony. Niech każdy zrobi coś ze swej strony. Niektórzy będą musieli wstawać nawet o czwartej rano, by pomóc. Ja zazwyczaj zaczynam moją pracę przed tą godziną. Skoro świt niektórzy mogą zacząć pracę na budowie, pracując godzinę czy dwie jeszcze przed śniadaniem. Inni nie mogą pomóc w ten sposób, ale każdy może w jakiś sposób okazać zainteresowanie udostępnieniem dzieciom edukacji w szkole, w której będą poddane dyscyplinie i nauczone do służby Bożej. Błogosławieństwo Pańskie z pewnością będzie towarzyszyć takim wysiłkom. (...).

Bracia i siostry, co uczynicie, by pomóc w budowie szkoły? Wierzmy, że każdy będzie traktował fakt posiadania tej szkoły jako przywilej i błogosławieństwo. Przyjmijmy ducha dzieła, mówiąc:

— Powstańmy i budujmy.

Jeśli wszyscy wspólnie przystąpią do dzieła, wkrótce będziemy mieli szkołę, w której dzień po dniu dzieci będą się uczyć drogi Pańskiej. Gdy uczynimy to, co najlepsze, błogosławieństwo Boże spocznie na nas. Czy nie powinniśmy powstać i zacząć budować? — [Tamże](#).

[232] **Rozdział 54 — Nauczyciele i rodzice we wspólnym działaniu**

Potrzeba pełnego zrozumienia — Nauczyciele w domu i nauczyciele w szkole powinni odnosić się z pełnym zrozumieniem do swojej pracy. Powinni współpracować ze sobą zgodnie, napełnieni tym samym duchem misyjnym, starając się czynić to, co najlepsze dla dzieci pod względem fizycznym, umysłowym i duchowym, jak również dla rozwoju charakterów, które wytrzymają próbę pokusy. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 157](#).

Rodzice powinni pamiętać, że szkoła kościelna będzie mogła dokonać znacznie więcej, jeśli oni sami uświadomią sobie korzyści wynikające z uczęszczania ich dzieci do takiej szkoły i całym sercem przyłączą się do nauczyciela. Przez modlitwę, cierpliwość i wytrwałość rodzice mogą odwrócić wiele zła spowodowanego niecierpliwością i niemądrą pobłażliwością. Niech rodzice i nauczyciele razem podejmą dzieło. Rodzice niechaj pamiętają, że oni sami doznają korzyści dzięki obecności w swojej społeczności gorliwego i bogobojnego nauczyciela. — [Tamże 155-156](#).

Brak jedności może udaremnić dobry wpływ — Duch braku jedności pielęgnowany w sercach niewielu będzie się udzielał innym i udaremni wpływ ku dobru, jaki mógłby być wywierany przez szkołę. Jeśli rodzice nie są gotowi gorliwie współdziałać z nauczycielem dla zbawienia swoich dzieci, to nie są przygotowani, by korzystać z dobrodziejstwa kościelnej szkoły. — [Testimonies for the Church VI, 202](#).

Praca zespołowa zaczyna się w domu — Współpraca ojca i matki winna brać swój początek w życiu codziennym rodziny. Za wychowanie dziecka są jednakowo odpowiedzialni, dlatego powinni starać się działać wspólnie. Niech razem szukają pomocy u Boga i podtrzymują się wzajemnie. Niech uczą dzieci szczerości w stosunku do Stwórcy oraz wyznawanych prawd i zasad. Niech uczą uczciwości wobec siebie i wszystkich, z którymi się stykają. W taki sposób wychowane dzieci nie staną się w szkole powodem trosk i

[233]

niepokojów. Staną się pomocą dla swoich nauczycieli, przykładem i zachętą dla kolegów. — [Wychowanie 199](#).

Dzieci wniosą do szkoły wpływ naszego wychowania. Gdy pobożni rodzice i pobożni nauczyciele pracują zgodnie, serca dzieci są przygotowane do głębokiego zainteresowania dziełem Bożym w Kościele. Zalety rozwijane w domu są wnoszone do Kościoła, a Bóg jest uwielbiony. — [Letter 29, 1902](#).

Jeśli rodzice są tak zaangażowani w pracę i rozrywki doczesnego życia, iż zaniedbują właściwe dyscyplinowanie dzieci, dzieło nauczyciela nie tylko staje się trudne i męczące, ale czasami okazuje się zupełnie bezowocne. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882](#).

Dzieło nauczyciela jest uzupełniające — Żadne wysiłki nie mają takiego znaczenia w kształtowaniu charakteru jak wpływ domu. Praca nauczyciela powinna uzupełniać pracę rodziców, lecz nie może jej zastępować. We wszystkim, co dotyczy dobra dziecka, powinni rodzice i nauczyciele starać się współdziałać. — [Wychowanie 199](#).

Nauka udzielona dziecku w domu ma pomagać nauczycielowi. W domu dziecko ma być uczone znaczenia schludności, porządku i staranności, a lekcje te mają być powtarzane w szkole. — [Manuscript 45, 1912](#).

Gdy dziecko jest dość duże, by je posłać do szkoły, nauczyciel powinien współdziałać z rodzicami, a nauka pracy fizycznej powinna być kontynuowana jako część programu nauczania. Jest wielu uczniów, którzy opierają się tego rodzaju pracy w szkole. Sądzą, że użyteczne zajęcie, rzemiosło, degraduje ich. Tacy uczniowie mają niewłaściwe pojęcie prawdziwej godności. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 146](#).

Rodzina może być błogosławiona dzięki szkole — Jeśli nauczyciel pracuje cierpliwie, gorliwie, wytrwale i zgodnie ze wskazaniami Chrystusa, dzieło reformy dokonywane w szkole może się rozszerzyć na rodziny uczniów, wnosząc w nie czystsza i niebiańską atmosferę. To jest prawdziwa działalność misyjna najwyższego rzędu. — [Tamże 157](#).

Dobry nauczyciel znajdzie zawsze sposobność wskazania uczniom miejsca, gdzie należy przyjść z pomocą. Szczególnie małe dzieci patrzą na swego nauczyciela z bezgraniczną ufnością i szacunkiem.

[234] Cokolwiek zaproponuje, czy to pomoc w domu, czy uczciwe wypełnianie codziennych obowiązków, usłużenie chorym i biednym — prawie zawsze zostanie przyjęte i wyda owoc. Stosując tę metodę, osiągnie się podwójną korzyść. Życzliwy projekt wróci do jego twórcy. Wdzięczność i współdziałanie rodziców uczynią wysiłek nauczyciela lżejszym i rozjaśnią jego ścieżkę życia. — [Wychowanie 150](#).

Rodzice mogą ulżyć pracy nauczyciela — Jeśli rodzice wiernie wykonują swoje zadania, praca nauczyciela będzie znacznie lżejsza. Jego nadzieja i odwaga się wzmożą. Rodzice, których serca są pełne miłości Chrystusa, będą się powstrzymywać od wynajdywania win i uczynią wszystko, co w ich mocy, by zachęcać i wspierać tego, którego wybrali jako nauczyciela dla swoich dzieci. Będą gotowi wierzyć, że jest on tak samo sumienny w swojej pracy, jak oni w swojej. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 157](#).

Gdy rodzice uświadamiają sobie swoje obowiązki, znacznie mniej zostanie do zrobienia dla nauczyciela. — [Tamże 148](#).

Rodzice mogą być doradcami dla nauczyciela — W naszych rodzinach mamy mówić o miłości Bożej i uczyć o niej w naszych szkołach. Zasady Słowa Bożego mają być wnoszone do życia domowego i szkolnego. Jeśli rodzice w pełni rozumieją swój obowiązek poddania się objawionej woli Pańskiej, będą mądrymi doradcami w naszych szkołach w sprawach wychowawczych. Ich doświadczenie w nauczaniu domowym pozwoli im poznać, jak strzec dzieci i młodzież przed pokusami. Nauczyciele i rodzice będą współpracownikami Bożymi w dziele kształcenia młodzieży dla nieba. — [Letter 356, 1907](#).

Rodzice dokładnie znają charakter swoich dzieci. Wiedzą o ich predyspozycjach fizycznych i słabościach, mogą więc być wielką pomocą dla nauczyciela i w dużym stopniu ułatwić mu zadanie, jeśli go o tym powiadomią. Niestety rodzice przeważnie nie rozumieją tego. Większość rodziców mało interesuje się kwalifikacjami nauczyciela ani współdziałaniem z nim. — [Wychowanie 199-200](#).

Rodzice muszą wiedzieć, że ich obowiązkiem jest współdziałanie z nauczycielem, wspieranie mądrej dyscypliny i gorliwe modlitwy za tego, który naucza ich dzieci. — [Fundamentals of Christian Education 270](#).

Nauczyciele mogą być doradcami rodziców — Ponieważ rodzice nie starają się o bliższe poznanie nauczyciela swoich dzieci, ważne jest, aby uczynił to nauczyciel; niech odwiedzi rodzinę ucznia, [235] ażeby poznać otoczenie, w jakim żyje dziecko, i wpływ tego otoczenia. Poprzez zbliżenie się do rodziny i jej życia zacieśni się więź, która łączy nauczyciela z dziećmi; nauczyciel będzie mógł odpowiednio postępować z uczniami o rozmaitych zdolnościach i temperamentach.

Gdy nauczyciel interesuje się domowym wychowaniem ucznia, odnosi podwójną korzyść. Wielu rodziców, zapracowanych i zaabsorbowanych troskami, nie widzi możliwości dobrego oddziaływania na życie dziecka. Nauczyciel w takich przypadkach może dużo zrobić, aby obudzić w rodzicach poczucie obowiązku i zrozumienie rodzicielskiego przywileju. Spotka się z takimi rodzicami, których poczucie odpowiedzialności za dzieci jest zbyt dużym ciężarem, gdyż nadmiernie troszczą się o to, żeby ich dzieci stały się ludźmi pożytecznymi. Często w takich przypadkach nauczyciel może pomóc nieść rodzicom ten ciężar. Współpracując, nauczyciel i rodzice mogą zachęcać się nawzajem i dodawać sobie otuchy i siły. — [Wychowanie 200](#).

Rozdział 55 — Jedność w dyscyplinowaniu

Nauczyciel musi zachowywać takt w sprawowaniu swojej władzy — Młodzi różnią się między sobą charakterami i poziomem wykształcenia. Niektórzy wychowali się w surowych ograniczeniach i rygorze, które rozwinęły w nich ducha nieustępliwości i nieposłuszeństwa. Inni byli rozpieszczani w domu i manipulowali rodzicami tak, że ci ulegali ich skłonnościom. Wszystkie ich wady były usprawiedliwiane, aż stały się nieodłączną częścią charakteru. Aby skutecznie radzić sobie z tymi różnymi umysłami, nauczyciel musi zachowywać wielki takt i delikatność w sprawowaniu swojej władzy, a jednocześnie powinien być stanowczy.

[236] Nierzadko przejawiane będą niechęć i pogarda dla właściwych reguł. Niektórzy będą wykorzystywać całą swoją przebiegłość, by uniknąć kary, podczas gdy inni będą okazywać niedbałą obojętność wobec skutków swoich występków. To wszystko będzie wymagać więcej cierpliwości i wysiłku ze strony tych, którym powierzono zadanie kształcenia takich młodych ludzi. — [Testimonies for the Church V, 88-89](#).

Reguł powinno być niewiele i muszą one być rozważne — W szkole i w domu powinna panować mądra dyscyplina. Nauczyciel musi ustalić reguły porządkujące postępowanie uczniów. Tych reguł powinno być niewiele i muszą one być należycie rozważone, a gdy zostaną ogłoszone, należy ich przestrzegać. Każda zasada związana z nimi powinna być tak wyłożona uczniom, aby byli przekonani, że reguły te są sprawiedliwe. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 153](#).

Nauczyciel powinien wymagać posłuszeństwa — W szkole, podobnie jak w domu, kwestia dyscypliny musi być właściwie rozumiana. Powinniśmy mieć nadzieję, że w szkole nie zdarzą się sytuacje, w których konieczne będzie użycie różgi. Jednak jeśli w szkole znajdują się tacy, którzy uparcie odrzucają wszelkie rady i prośby oraz modlitwy i troskę o nich, konieczne jest uświadomienie im, że muszą być posłuszni.

Niektórzy nauczyciele uważają, że nie jest rzeczą dobrą wymuszać posłuszeństwo. Sądzą, że ich obowiązkiem jest tylko uczyć. Owszem, powinni uczyć. Ale co da edukacja dzieci, jeśli będą one lekceważyć wskazane im zasady, bo nauczyciel uznał, że nie ma prawa korzystać z danej mu władzy. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1904.](#)

Nauczyciel potrzebuje współpracy rodziców — Nauczyciela nie wolno pozostawiać, by samotnie dźwigał ciężar dzieła. Potrzebuje sympatii, uprzejmości, współpracy i miłości współwyznawców. Rodzice powinni wspierać nauczyciela, okazując, że doceniają jego starania. Nigdy nie powinni mówić ani robić niczego, co skłaniałoby ich dzieci do nieposłuszeństwa.

Jednak wiem, że wielu rodziców nie współpracuje z nauczycielem. Nie wywierają w domu dobrego wpływu, jaki jest wywierany w szkole. Zamiast rozwijać w domu dobry wpływ, jakiemu dzieci podlegają w szkole, rodzice pozwalają dzieciom robić, co chcą, i chodzić, gdzie im się podoba, bez żadnych ograniczeń. A jeśli nauczyciel wykorzystuje swój autorytet, wymagając posłuszeństwa, dzieci przedstawiają rodzicom wypaczony obraz tego, jak są traktowane. Nauczyciel zrobił tylko to, co było jego bolesnym obowiązkiem, ale rodzice współczują swoim dzieciom, choć te postępują źle. Nierzadko ci rodzice, którzy sami karzą dzieci w gniewie, postępują [237] najbardziej nierozsądnie, gdy dzieci są poddawane ograniczeniom i dyscyplinowane w szkole. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 153-154.](#)

Gdy rodzice przychylają się do narzekań dzieci na władzę i dyscyplinę w szkole, nie rozumieją, że potęgują demoralizujący wpływ, który odtąd zaczyna dominować w przerażającym stopniu. Każdy wpływ otaczający młodych ludzi powinien sprzyjać prawości, gdyż deprawacja wśród młodzieży się wzmacnia. — [Testimonies for the Church V, 112.](#)

Niech rodzice wspierają wiernych nauczycieli — Rodzice, którzy nigdy nie odczuwali należytej troski o dusze swoich dzieci, którzy nigdy nie stawiali im właściwych ograniczeń i nie udzielali niezbędnego pouczenia, są tymi, którzy okazują najbardziej zdecydowany sprzeciw, gdy ich dzieci są ograniczane, upominane i karzone w szkole. Niektóre z tych dzieci są hańbą dla Kościoła i dla adwentystów. — [Tamże 51.](#)

Niech [rodzice] uczą dzieci szczerości w stosunku do Stwórcy i wyznawanych prawd i zasad. Niech uczą uczciwości wobec siebie i wszystkich, z którymi się stykają. (...).

Rodzice, wychowujący w takim duchu swoje dzieci, nie odważą się na krytykę nauczyciela. Wiedzą bowiem, że jest w interesie dzieci, a także korzystne ze względu na autorytet szkoły, żeby jak dalece to możliwe, wspierać i szanować człowieka, który dzieli z innymi odpowiedzialność za postępowanie dzieci. — [Wychowanie 199](#).

Nigdy nie krytykujcie nauczyciela w obecności dzieci — Rodzice, gdy nauczyciel ze szkoły zborowej stara się uczyć i dyscyplinować wasze dzieci, aby mogły osiągnąć życie wieczne, nie krytykujcie w ich obecności jego działań, nawet jeśli wydaje się wam, że jest zbyt surowy. Jeśli pragniecie, by wasze dzieci oddały serca Zbawicielowi, współdziałajcie z nauczycielem w jego pracy dla ich zbawienia. O ileż lepiej jest dla dzieci, gdy zamiast krytyki słyszą z ust matki słowa pochwały dla pracy nauczyciela. Takie słowa wywierają trwałe wrażenie i uczą dzieci szanować nauczyciela. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 154-155](#).

[238] Jeśli krytyka czy sugestia odnośnie do pracy nauczyciela staje się konieczna, należy mu je przedstawić w prywatnej rozmowie. Jeśli okaże się to nieskuteczne, należy przedstawić sprawę tym, którzy są odpowiedzialni za kierowanie szkołą. Nie należy mówić ani robić nic, co osłabiłoby szacunek dzieci dla tego, od którego zależy w znacznym stopniu ich dobro. — [Tamże 161-162](#).

Gdyby rodzice postawili się w sytuacji nauczycieli i zrozumieli, jak trudno jest utrzymywać dyscyplinę w szkole, do której uczęszcza setka uczniów w różnym wieku i o różnym usposobieniu, mogliby, po zastanowieniu, inaczej spojrzeć na tę kwestię. — [Testimonies for the Church IV, 429](#).

Nieposłuszeństwo najczęściej zaczyna się w domu — Pozwalając dzieciom robić, co im się podoba, rodzice sądzą, że okazują im w ten sposób miłość, ale w rzeczywistości dopuszczają się wobec nich najprawdziwszego okrucieństwa. Dzieci potrafią rozumować, a ich dusze doznają szkody wskutek nierozsądnego rozpieszczania, jakkolwiek dobre wydawałoby się ono rodzicom. Gdy dzieci rosną, ich nieposłuszeństwo się wzmaga. Nauczyciele mogą próbować skorygować ich postępowanie, ale często rodzice stają po stronie dzieci,

a zło rośnie, maskując się tylko coraz skuteczniej. Inne dzieci schodzą na złą drogę wskutek złego postępowania tych dzieci, a jednak rodzice nie widzą w tym nic złego. Słowa ich dzieci są stawiane ponad słowa nauczycieli, którzy cierpią, znosząc krzywdę. — [The Review and Herald, 29 styczeń 1901.](#)

Praca nauczycieli podwójnie trudna wskutek braku współpracy rodziców — Zaniedbanie rodziców w wychowywaniu dzieci czyni pracę nauczyciela podwójnie trudną. Dzieci otrzymują piętno niezdyscyplinowanych i niemiłych cech okazywanych przez ich rodziców. Zaniedbywane w domu, traktują dyscyplinę szkolną jako opresyjną i surową. Takie dzieci, jeśli nie będą starannie pilnowane, zepsują inne dzieci swoim brakiem dyscypliny i wypaczeniami charakteru. (...). Dobro, jakie dzieci mogłyby otrzymać w szkole, i jakie przeciwdziałałoby wadliwemu wychowaniu w domu, jest udaremnione przez niewłaściwe współczucie, z jakim rodzice podchodzą do ich złego postępowania.

Czy rodzice, którzy wierzą w Słowo Boże, mają kontynuować złe kierowanie dziećmi i utwierdzać w nich złe skłonności? Ojcowie i matki, którzy wyznają terażniejszą prawdę, powinni otrzeźwieć i zaprzestać uczestniczenia w tym, co złe — realizowania planów szatana przez przyjmowanie fałszywego świadectwa nienawróconych dzieci. Wystarczy, że nauczyciele muszą borykać się z wpływem takich dzieci. Nie powinni zmagać się dodatkowo z rodzicami. — [The Review and Herald, 9 październik 1900.](#)

Rozdział 56 — Nauka w szkołach średnich i wyższych

Wielu gubi właściwą drogę w świeckich szkołach — Jakżeż to straszna rzeczywistość, mogąca wstrząsnąć sercami rodziców, że w wielu szkołach, do których wysyłają swoje dzieci, aby zdobyły wykształcenie i podniosły poziom moralności, przeważają wpływy deformujące charakter, odrywające umysł od właściwych celów życia i obniżające poziom moralności. Przez kontakt z niewierzącymi, miłującymi przyjemności i zepsutymi osobami bardzo wielu młodych zatracą prostotę i skromność oraz wiarę w Boga i poświęcenie, które ich chrześcijańscy rodzice pielęgnowali w nich przez rozważne nauczanie i gorące modlitwy.

Wielu tych, którzy wstępują do szkoły z zamiarem przygotowania się do jakiejś bezinteresownej służby, zostaje zaabsorbowanych świeckimi studiami. Ambicja jest pobudzana do zdobywania wyróżnień na polu naukowym oraz do uzyskania pozycji i uznania w świecie. Cel, który im przyświecał, gdy szli do szkoły, zagubili gdzieś, a życie zostało poświęcone samolubnym i świeckim dążeniom. Przyjęte zwyczaje rujną często życie doczesne i przyszłe. — [Śladami Wielkiego Lekarza 286](#).

Wpływy religijnego domu ulegają osłabieniu — Modlicie się: „Nie wódź nas na pokuszenie”. [Mateusza 6,13](#). Zatem nie zgadzajcie się, by wasze dzieci znajdowały się tam, gdzie będą je otaczać pokusy, których można uniknąć. Nie posyłajcie ich do szkół, gdzie będą narażone na wpływy, które będą jak ciernie zasiane na glebie serca.

W szkole domowej, w pierwszych latach ich życia, uczcie i dyscyplinujcie wasze dzieci w bojaźni Bożej. Potem zaś bądźcie ostrożni, by nie umieszczać ich tam, gdzie religijne pouczenia, jakie przyjęły, zostaną zatarte, a miłość Pana zostanie wymazana z ich serc. Niech ułuda wysokich zarobków czy rzekome korzyści edukacyjne nie prowadzą was do posyłania waszych dzieci tam, gdzie nie będziecie mieli na nie wpływu i gdzie będą one wystawione na

pokusy. „Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?” [Marka 8,36-37](#). — [Manuscript 30, 1904](#). [240]

Nasze uczelnie zostały założone na Boże polecenie — Gdy anioł Boży wskazał mi, że należy założyć instytucję w celu nauczania naszej młodzieży, zobaczyłam, że będzie to jeden z najważniejszych środków zarządzonych przez Pana dla ratowania dusz. (...). Jeśli wpływ naszej uczelni jest taki, jaki powinien być, młodzi ludzie, którzy się tam uczą, będą potrafili poznawać Boga przez Jego dzieła i wielbić Go. Rozwijając zdolności dane im przez Pana, będą się przygotowywać do pełnienia skuteczniejszej służby dla Niego. — [Testimonies for the Church IV, 419-422](#).

Młodych ludzi należy zachęcać do wstępowania do naszych szkół, które powinny stawać się coraz bardziej podobne do szkół proroków. Nasze szkoły zostały powołane do istnienia przez Pana. — [Fundamentals of Christian Education 489](#).

Korzyści z nauki w szkole z internatem — W wielkim stopniu dzieci otrzymujące wykształcenie w naszych szkołach poczynią większe postępy, jeśli zostaną odseparowane od kręgu rodziny, w której otrzymały błędne wychowanie. Dla niektórych rodzin może się okazać konieczne przeniesienie się tam, gdzie będą mogli zapisać dzieci do szkoły i oszczędzić sobie w ten sposób dodatkowych kosztów, ale w wielu przypadkach okaże się to raczej przeszkodą, a nie błogosławieństwem. — [Tamże 313](#).

Internat dla krnąbrnej córki — Wróg działał bez ograniczeń na twoją córkę, aż jego sidła spętały ją jak żelazne łańcuchy. Trzeba usilnych i wytrwałych starań, by uratować jej duszę. Jeśli masz odnieść sukces w tym dziele, żadne połowiczne środki nie wystarczą. Nawyków ukształtowanych przez lata nie da się łatwo zmienić. Twoją córkę należy umieścić tam, gdzie znajdzie się pod stałym, mocnym i trwałym wpływem. Radzę ci posłać ją do college'u w X. Niech znajdzie się pod wpływem dyscypliny w internacie. Powinna była znaleźć się tam przed laty.

Internat jest prowadzony według planu, dzięki któremu jest odpowiednim miejscem. Warunki panujące tam mogą nie odpowiadać upodobaniom niektórych młodych ludzi, ale jest tak dlatego, że wychowano ich według fałszywych teorii, nauczono pobłażliwości i zaspokajania zachcianek, a wszystkie ich nawyki i zwyczaje zostały [241]

niewłaściwie ukształtowane. Droga siostró, zbliżamy się do końca czasu, więc nie powinniśmy dostosowywać się do gustów i praktyk świata, ale do usposobienia Bożego, bacząc na to, co mówi Pismo Święte, i postępując stosownie do światła, które dał nam Pan. Nasze skłonności, zwyczaje i praktyki nie mogą dominować. Słowo Boże jest naszym standardem. — [Testimonies for the Church V, 506](#).

Miejscowi uczniowie — Wydaje się, że niektórzy nauczyciele uważają, że żadne z dzieci, których rodzice mieszkają w pobliżu szkoły, nie powinno mieć szkolnych przywilejów, jeśli nie mieszka ono w internacie. Dla mnie jest to nowy i dziwny pogląd.

Niektórzy młodzi ludzie w domu rodzinnym znajdowali się pod takim wpływem, że byłoby dla nich bardzo dobrze, gdyby przez jakiś czas zamieszkali w dobrze prowadzonym internacie. Dla tych, którzy z konieczności muszą opuścić dom rodzinny, by uczęszczać do szkoły, internat jest wielkim błogosławieństwem. Jednak dom rodzinny, w którym domownicy boją się Boga i są mu posłuszni, jest i zawsze będzie najlepszym miejscem dla młodszych dzieci. Tam właśnie, dzięki właściwemu wychowaniu przez rodziców, mogą się cieszyć opieką i dyscypliną religijnej rodziny, sprawowaną przez najbliższe im osoby. (...).

Co do młodzieży w odpowiednim wieku, by uczęszczała do szkoły z internatem, unikajmy tworzenia zbędnych i arbitralnych reguł, które będą odłączać młodych ludzi od rodziców mieszkających w pobliżu naszych szkół. (...).

Jeśli rodzice nie są przekonani, że najlepiej będzie dla ich dzieci, gdy zostaną poddane dyscyplinie szkolnej, powinni jak najdłużej zatrzymać je pod swoim wpływem. W niektórych miejscach rodzice mieszkający w pobliżu szkoły mogą dojść do wniosku, że ich dzieci skorzystają na tym, że będą mieszkać w internacie, gdzie otrzymają określone pouczenia, jakich nie będą w stanie odebrać w domu rodzinnym. Jednak nie należy wywierać nacisku, by w każdym przypadku odłączenie dzieci od rodziców było warunkiem przyjęcia dzieci do którejś z naszych szkół. (...).

Rodzice są naturalnymi opiekunami swoich dzieci i mają święty obowiązek nadzorować ich wychowanie i kształcenie.

[242]

Czy nie powinniśmy zrozumieć, że rodzice, którzy przez lata czuwali nad rozwojem swoich dzieci, powinni najlepiej wiedzieć, jakiego rodzaju nauczania i kierownictwa potrzebują one, by rozwi-

jać najlepsze cechy ich charakteru? Radzę, by dzieci mieszkające w odległości trzech czy pięciu kilometrów od szkoły mogły do niej uczęszczać, przebywając w swoim domu, i jednocześnie zachować dobrodziejstwa wpływu rodziców. Gdziekolwiek jest to możliwe, rodzina powinna trzymać się razem. — [Letter 60, 1910](#).

Wszystkie dzieci powinny mieć możliwość korzystania z edukacji — Kościół śpi i nie zdaje sobie sprawy z doniosłości edukacji dzieci i młodzieży. Niektórzy mówią:

— Dlaczego mielibyśmy być tak bardzo zainteresowani gruntownym edukowaniem naszej młodzieży? Wydaje mi się, że wystarczy poświęcić szczególną uwagę wybranym osobom, które chcą zdobyć określony rodzaj wykształcenia wymagający szczególnej dyscypliny. Nie jest konieczne, by cała młodzież miała dostęp do tak dobrego nauczania. Czy takie wybiórcze podejście nie zaspokoi wszystkich istotnych potrzeb?

Odpowiadam:

— Nie, zdecydowanie nie. (...). Cała nasza młodzież powinna mieć dostęp do błogosławieństw i przywilejów edukacji w naszych szkołach, aby była inspirowana do stawania się Bożymi współpracownikami. Wszyscy młodzi ludzie potrzebują wykształcenia, aby mogli się stać użyteczni oraz przygotowani do zajęcia odpowiedzialnych stanowisk w życiu prywatnym i publicznym. — [The Review and Herald, 13 luty 1913](#).

Wyważony program szkolny — Zdolności umysłu wymagają rozwijania, aby mogły być używane dla chwały Boga. Należy zwrócić baczną uwagę na rozwój intelektualny, aby poszczególne organy odpowiedzialne za funkcjonowanie umysłu były jednakowo silne dzięki właściwemu ćwiczeniu, pełniąc swoje szczególne funkcje. Jeśli rodzice pozwalają dzieciom podążać za skłonnościami ich umysłów, upodobaniami i pragnieniami, ze szkodą dla wierności obowiązkom, wówczas charakter dzieci zostaną ukształtowane według tego wzorca, tak iż nie będą one zdolne piastować żadnego odpowiedzialnego stanowiska. Pragnienia i skłonności młodych ludzi powinny być kontrolowane, ich słabe punkty charakteru wzmacniane, a nadmiernie silne dążenia tłumione.

Jeśli jakaś zdolność pozostaje uspijona albo jest skierowana w niewłaściwą stronę, zamiar Boży nie jest realizowany. Wszystkie zdolności powinny być właściwie rozwijane. Należy starannie pod-

[243]

chodzić do każdej z nich, gdyż każda ma wpływ na inne, a więc wszystkie muszą być używane, aby umysł mógł być należycie zrównoważony. Jeśli jeden czy dwa organy są rozwijane i stale używane, gdyż upodobaniom waszych dzieci odpowiada kierowanie siły umysłu w jedną stronę, z zaniedbaniem innych sił umysłowych, wówczas dzieci będą dorastać w braku równowagi umysłu i charakteru. Będą zdolne i silne w jednym kierunku, ale będą wykazywać poważne braki w innych kierunkach, nie mniej ważnych. Nie będą kompetentnymi ludźmi. Ich braki dadzą o sobie znać i staną się skazą na ich charakterze. — [Testimonies for the Church III, 26](#).

Niebezpieczeństwo nieustannego intensywnego studiowania — Wielu rodziców pozwala dzieciom pozostawać w szkole niemal przez okrągły rok. Takie dzieci przyzwyczajają się do mechanicznej rutyny uczenia się, ale nie zapamiętują tego, czego się uczą. Wielu z tych ciągle uczących się młodych ludzi wydaje się niemal całkowicie pozbawionymi życia intelektualnego. Monotonia ciągłego uczenia się wyczerpuje umysł, więc wykazują bardzo niewielkie zainteresowanie tym, czego się uczą. Dla wielu z nich nauka z podręczników staje się bolesnym móżdżkiem. Nie mają wewnętrznego upodobania do myślenia ani ambicji zdobywania wiedzy. Nie pielęgnują w sobie nawyków rozmyślenia i poszukiwania. (...).

Niewielu jest takich, którzy potrafią dogłębnie rozumować i myśleć logicznie, gdyż błędne wpływy ograniczają rozwój intelektualny młodzieży. Założenie rodziców i nauczycieli, że ciągłe uczenie się wzmocni intelekt, okazuje się błędne, gdyż w wielu przypadkach działa właśnie odwrotnie. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 84-85](#).

Słuszna krytyka często pod adresem rodziców — Nie należy oczekiwać, że nauczyciel wykona dzieło, które należy do rodziców. Wielu rodziców dopuszcza się poważnego zaniedbania obowiązku. Podobnie jak Heli nie wywierają ograniczającego wpływu, a potem posyłają swoje niezdyscyplinowane dzieci na uczelnię, by tam nauczyły się tego, czego rodzice powinni nauczyć je w domu.

[244] Niewielu docenia zadanie spoczywające na nauczycielach. Gdy udaje się im zreformować krnąbrną młodzież, rzadko spotyka ich za to pochwałą. Gdy młodzi wybierają towarzystwo złych rówieśników i sami stają się coraz gorsi, wówczas nauczyciele są potępiani, a szkoła krytykowana. Jednak w wielu przypadkach słuszna krytyka

powinna spotkać rodziców. To oni mają pierwszą i najważniejszą okazję opanowania i nauczania ich dzieci, gdy były one skłonne uczyć się, a umysł i serce łatwo poddawały się kształtowaniu. Jednak wskutek lenistwa rodziców pozwala się dzieciom postępować według własnej woli, tak iż utwierdzają się one w złym postępowaniu. — [Tamże 91-92](#).

Rodzice mają popierać autorytet nauczyciela — Jednymi z największych trudności, z jakimi nauczyciele muszą się borykać, są te, które wynikają z zaniedbania ze strony rodziców, którzy nie współpracują z uczelnią w utrzymywaniu dyscypliny. Jeśli rodzice zobowiążą się popierać autorytet nauczyciela, wiele nieposłuszeństwa, występków i rozwiązłości można będzie uniknąć. Rodzice powinni wymagać, by ich dzieci szanowały autorytet i były mu posłuszne. Powinni pracować z nieustanną troską i pilnością, ucząc, prowadząc i ograniczając swoje dzieci, aż właściwe nawyki zostaną mocno ugruntowane. Dzięki takiemu wychowaniu młodzi ludzie będą przestrzegać porządku społecznego i ograniczeń wynikających z moralnych zobowiązań. — [Testimonies for the Church V, 89](#).

Nie do młodzieży należy ocena, czy dyscyplina na uczelni jest rozsądna, czy nie. Jeśli rodzice mają dostateczne zaufanie do nauczycieli i systemu edukacji stosowanego w szkole, by posłać tam swoje dzieci, niech wykażą się rozsądkiem i moralną odpornością, wspierając nauczyciela w utrzymywaniu dyscypliny. (...).

Mądrzy rodzice będą wdzięczni, że istnieją szkoły, gdzie żadne bezprawie nie będzie tolerowane i gdzie dzieci będą uczone posłuszeństwa, a nie pobłażliwości, podlegając dobrym wpływom.

Niektórzy rodzice świadomie posyłają swoje zdemoralizowane dzieci do szkoły, bo nie są w stanie skorygować ich charakteru w domu. Czy ci rodzice poprą nauczycieli w ich dziele dyscypliny, czy raczej będą dawać posłuch wszystkim fałszywym doniesieniom? — [Manuscript 119, 1899](#).

Rodzice powinni popierać szkolną dyscyplinę — Niektórzy z rodziców, którzy posłali swoje dzieci do X, powiedzieli im, że jeśli będzie się wymagać od nich czegoś nierozsądnego, nie muszą się podporządkowywać, bez względu na to, kto będzie tego od nich wymagał. Cóż za lekcja zostaje w ten sposób udzielona dzieciom! Jak na podstawie swojego doświadczenia mogą one decydować, co jest rozsądne, a co nie?

[245]

Gdy przyjdzie im do głowy, by wyjść wieczorem, nie mówiąc, dokąd się udają, a nauczyciele czy wychowawcy zażądają wyjaśnień, ci uznają to za nierozsądne i potraktują jak naruszenie ich praw. Nie życzą sobie wtrącania się w ich sprawy. Jaki wpływ mogą wywierać zasady i autorytet na takich młodych ludzi, skoro traktują oni wszelką dyscyplinę jak bezzasadne ograniczanie ich wolności?

W wielu przypadkach ci młodzi ludzie pozostawali w szkole jedynie przez krótki czas i wracali do domu niezadowoleni z edukacji, pragnąc zachować wolność w podążaniu za skłonnościami źle wykształconych i niezdyscyplinowanych pragnień, których nie mogli realizować w szkole. Lekcje pobłażliwości przekazane im przez niemądrego ojca i niemądrą matkę wykonały swoje dzieło dla doczesności i wieczności, a strata tych dusz obciąży ich konto. — [Manuscript 119, 1899](#).

Edukacja poza programem nauczania uczelni — Dzieci i młodzież powinni rozwijać nawyk staranności w kwestii edukacji. Programy nauczania w szkołach nie obejmują całego wykształcenia, jakie powinni oni otrzymać. Młodzi mogą się stale uczyć z tego, co widzą i słyszą. Mogą studiować od przyczyny do skutku, ucząc się z otoczenia i okoliczności życia. Mogą się uczyć każdego dnia o tym, czego powinni unikać, a co powinni praktykować, aby podnosić się na wyższy poziom i uszlachetniać, nadając stałość charakterowi i wzmacniając zasady, które są podstawą szlachetnego człowieczeństwa.

Jeśli przystępują do zdobywania wykształcenia z obojętnością, zadowoleni z tego, że zdają z klasy do klasy, bez szczególnego wysiłku ze swej strony, to nie osiągną standardu wyznaczonego im przez Boga. — [The Youth's Instructor, 21 kwiecień 1886](#).

**Część 13 — Pierwszorzędne znaczenie
rozwoju fizycznego**

[246]

[247]

Rozdział 57 — Ćwiczenia fizyczne a zdrowie*

Właściwe zajęcia i zabawy — Aby dzieci i młodzież mogli cieszyć się zdrowiem, pogodą ducha, żywotnością oraz dobrze rozwiniętymi mięśniami i umysłami, muszą spędzać dużo czasu na świeżym powietrzu, uczestnicząc we właściwych zajęciach i zabawach. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 83](#).

Dzieci powinny mieć czas zagospodarowany pożytecznymi zajęciami. Właściwa praca umysłowa i fizyczne ćwiczenia na świeżym powietrzu nie podkopią kondycji waszych synów. Użyteczna praca i zapoznanie się z tajnikami prowadzenia domu będzie dobrodziejstwem dla dziewcząt, a zajęcia na świeżym powietrzu są wręcz niezbędne dla ich kondycji i zdrowia. — [Testimonies for the Church IV, 97](#).

Ćwiczenia i świeże powietrze — Ci, którzy nie używają swoich kończyn każdego dnia, uświadomią sobie swoją słabość dopiero wtedy, gdy będą zmuszeni do wysiłku. Naczynia krwionośne i mięśnie nie są w stanie wykonywać swojej pracy i zachować w zdrowym stanie całego żywego mechanizmu, tak by każdy narząd organizmu wykonywał swoją rolę. Kończyny wzmacniają się przez ich używanie. Umiarkowane ćwiczenia fizyczne każdego dnia nadadzą siłę mięśniom, które bez ćwiczenia staną się wiotkie i słabe. Dzięki aktywnemu ćwiczeniu na świeżym powietrzu każdego dnia wątroba, nerki i płuca także zostaną wzmocnione do wykonywania swoich zadań.

Zaangażujcie siłę woli, która odeprze przeziębienia i da energię układowi nerwowemu. W krótkim czasie uświadomicie sobie dobrodziejstwa ćwiczeń fizycznych i czystego powietrza, tak iż nie będziecie w stanie obyć się bez tych błogosławieństw. Wasze płuca, pozbawione powietrza, będą jak głodny człowiek pozbawiony pokarmu. To jasne, że możemy żyć dłużej bez pożywienia niż bez

*Zob. rozdział Odprężenie i odpoczynek, w: *Chrześcijański dom 309-333* (przyp. red. amer.)

powietrza, które jest ożywczą substancją przeznaczoną przez Boga dla płuc. — [Tamże II, 533](#).

Zwłaszcza uczniowie potrzebują aktywności fizycznej — [249]
Brak aktywności fizycznej osłabia organizm. Bóg uczynił ludzi, by byli aktywnymi i użytecznymi. Nic tak nie rozwija sił młodych ludzi jak właściwe ćwiczenia fizyczne angażujące wszystkie mięśnie w użytecznej pracy. — [The Signs of the Times, 19 sierpień 1875](#).

Wszystkie zdolności wzmacniają się przez ich używanie —
Dzieci i młodzież, spędzając większość czasu w szkole nad podręcznikami, nie mogą mieć dobrej kondycji fizycznej. Rozwijanie umysłu przez studiowanie bez równoległych ćwiczeń fizycznych prowadzi do kumulowania krwi w mózgu i zaburza krwioobieg. Mózg ma za dużo krwi, a kończyny za mało. Powinny istnieć reguły dotyczące procesu uczenia się dzieci i młodzieży, wyznaczające właściwy czas nauki, tak aby pozostało dość czasu na pracę fizyczną. Jeśli ich nawyki w jedzeniu, ubieraniu się i spaniu są zgodne z prawami zdrowia, dzieci i młodzież mogą zdobywać wykształcenie, nie poświęcając przy tym swojego zdrowia fizycznego i umysłowego. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 83](#).

Dzieci należy uczyć, gdy jeszcze są dość młode, by pełniły drobne obowiązki codziennego życia, a dzięki temu ich zdolności będą się rozwijać przez używanie. W ten sposób młodzi mogą się stawać efektywnymi pomocnikami w większym dziele, do którego Pan powoła ich w przyszłości. (...).

Niewielu młodych ludzi zostało nauczonych pracowitości, zapobiegliwości i opiekuńczości. Bezczywność i bierność to największe przekleństwo dla dzieci w młodym wieku. Zdrowa i pożyteczna praca będzie wielkim błogosławieństwem, przyczyniając się do kształtowania dobrych nawyków i szlachetnego charakteru. — [The Review and Herald, 30 sierpień 1881](#).

Planujcie różnorodność i odmianę w pracy — Aktywny umysł i ręce młodzieży muszą znaleźć zajęcie, a jeśli nie zostaną zajęte użytecznymi zadaniami, które przyczynią się do ich rozwoju i błogosławieństwa bliźnich, wówczas znajdą zajęcia, które będą szkodzić zarówno ich ciału, jak i umysłowi.

Młodzież powinna z pogodnym nastawieniem uczestniczyć w pełnieniu obowiązków dorosłych, a czyniąc to, zachowywać czyste sumienie, które jest niezbędne dla fizycznego i moralnego zdrowia.

[250]

Czyniąc to, młodzi będą strzeżeni od przemęczenia jednostajnym wysiłkiem trwającym dłuższy czas. Jeśli młodzi zajmują się jednym zadaniem, aż staje się ono nużące, dokonają mniej, niż gdyby od czasu do czasu zmieniali zajęcie dla odprężenia. Jeśli umysł jest zbyt mocno eksploatowany, straci siłę i ulegnie degeneracji. Dzięki odmianie w pracy można zachować zdrowie i żywotność. Nie trzeba będzie wówczas odkładać użytecznych zajęć na rzecz bezużytecznych i egoistycznych rozrywek, niebezpiecznych dla moralności. — [The Youth's Instructor, 27 lipiec 1893.](#)

Zmęczenie — normalny wynik pracy — Matki, nie ma nic, co prowadzioby do zła w takim stopniu, jak zdejmowanie wszelkich obowiązków z waszych córek i niedawanie im niczego do zrobienia — pozwalanie, by same wybierały sobie mało użyteczne zajęcia, takie jak szydełkowanie, jedynie dla rozrywki. Niech ćwiczą swoje kończyny i mięśnie. Jeśli się zmęczą, to cóż w tym złego? Czy wy nie męczycie się pracą? Czy zmęczenie zaszkodzi waszym dzieciom bardziej niż wam, jeśli nie dopuścicie, by się przepracowały? Nie zaszkodzi im ani trochę. — [Testimonies for the Church II, 371.](#)

Dzieci mogą być zmęczone, ale jakże słodki jest odpoczynek po solidnej dawce pracy. Sen, najmilszy odpoczynek, ożywia zmęczone ciało i przygotowuje je do obowiązków kolejnego dnia. — [The Signs of the Times, 10 kwiecień 1884.](#)

Dlaczego bieda nierzadko jest błogosławieństwem? — Bogactwo i beczynność są uważane przez niektórych za błogosławieństwa, ale ci, którzy zawsze są zajęci i pogodnie wykonują swoje codzienne obowiązki, są najszczęśliwsi i cieszą się najlepszym zdrowiem. (...). Postanowienie, iż człowiek ma w trudzie zdobywać codzienny chleb, oraz obietnica przyszłego szczęścia i chwały pochodzą od tego samego tronu i są błogosławieństwami. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 97.](#)

Bieda w wielu przypadkach jest błogosławieństwem, gdyż nie dopuszcza, by młodzież i dzieci pogrążyły się w ruinie wskutek beczynności. Siły fizyczne i umysłowe powinny być pielęgnowane i właściwie rozwijane. Pierwszą i stałą troską rodziców powinno być dopilnowanie, by dzieci miały mocną konstrukcję fizyczną, aby stały się zdrowymi dorosłymi ludźmi. Nie sposób osiągnąć ten cel bez właściwych ćwiczeń fizycznych.

Dla własnego fizycznego zdrowia i moralnego dobra dzieci należy uczyć pracy, nawet jeśli nie ma takiej konieczności z punktu widzenia doraźnych potrzeb. Jeśli mają mieć czyste i szlachetne charaktery, muszą znać dyscyplinę właściwie ukierunkowanej pracy, która zaangażuje ich mięśnie. Satysfakcja, jaką daje dzieciom poczucie, że są użyteczne, jak również wyrzeczenia ponoszone dla dobra bliźnich okażą się najzdrowszą przyjemnością, jaka może się stać ich udziałem. — [Testimonies for the Church III, 151](#).

[251]

Równowaga między aktywnością umysłową i fizyczną — Uczniom nie wolno spędzać tyle czasu na nauce, by nie mieli go na aktywność fizyczną. Nie można zachować zdrowia, jeśli jakaś część każdego dnia nie jest przeznaczona na wysiłek fizyczny na świeżym powietrzu. Określoną liczbę godzin należy poświęcić pracy fizycznej jakiegokolwiek rodzaju — takiej, która zmusi do działania wszystkie części ciała. Równoważcie wysiłek umysłowy i fizyczny, a umysł uczniów zachowa świeżość. Jeśli umysł jest chory z przeciążenia, ćwiczenia fizyczne pomogą mu odzyskać normalny stan. Gdy uczniowie opuszczają uczelnię, powinni cieszyć się lepszym zdrowiem i posiadać lepsze zrozumienie praw życia, niż gdy do niej wstępowali. Zdrowie powinno być przedmiotem takiej samej świętej troski, jaką otacza się charakter. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 82-83](#).

Energia młodości szybko marnowana — Młodzież, z właściwą jej świeżością i żywotnością, mało zdaje sobie sprawę z wartości rozpierającej ją energii. A jest to skarb cenniejszy od złota, bardziej istotny od uczoneści, stanowiska i bogactwa. Jakżeż mało się o ten skarb troszczy! A jak prędko i niepostrzeżenie trwoni go! (...).

Podczas wykładu fizjologii powinno się uwagę ucznia kierować na wartości energii fizycznej i wyjaśnić mu, w jaki sposób ją zachować i rozwijać, aby energia mogła się przyczynić do zwycięstwa w wielkiej walce o życie. — [Wychowanie 137](#).

Aktywności nie należy tłumić, ale trzeba ją ukierunkowywać — Można powiedzieć, że nasze dzieci stoją na rozdrożu. Ze wszystkich stron pociągają ich uroki tego świata, kierując do samolubstwa i samozadowolenia, aby sprowadzić ze ścieżki, która została wyznaczona dla zbawionych Pańskich. Ich własny wybór zdecyduje, czy ich życie stanie się błogosławieństwem czy przekleństwem. One

muszą znaleźć ujście dla kipiącej w nich energii, dla pragnienia wypróbowania swych zdolności i dla nadmiaru werwy. Młodzi będą zawsze aktywni w dobrym lub złym.

[252] Słowo Boże nie tłumi chęci działania, lecz kieruje na właściwe drogi. Pan nie nakazuje młodzieży, aby nie była ambitna. Cechy charakteru, które przynoszą człowiekowi powodzenie i szacunek — nieustanne pragnienie czynienia więcej dobrego, nieugięta wola, pilność, nieustrudzona wytrwałość — nie powinny być hamowane. Młodzi powinni być przez łaskę Bożą kierowani ku sprawom wznioślejszym od samolubnych ziemskich interesów, tak jak niebo jest zaszczytniejszym miejscem od ziemi. — [Śladami Wielkiego Lekarza 281](#).

Rozdział 58 — Nauka praktycznego życia

Dlaczego Bóg wyznaczył pracę dla Adama i Ewy? — Pan stworzył Adama i Ewę i umieścił ich w ogrodzie Eden, aby pielęgnowali ogród i strzegli go dla Stwórcy. Zajęcia, jakie zostały im powierzone, miały służyć ich szczęściu, gdyż w przeciwnym razie Bóg nie wyznaczyłby im pracy. — [Manuscript 24b, 1894](#).

Podczas narady z Ojcem przed założeniem świata zostało postanowione, że Pan Bóg założy ogród dla Adama i Ewy w Edenie i da im zadanie opiekowania się drzewami owocowymi oraz dbania o roślinność. Użyteczna praca miała być dla nich zabezpieczeniem, a następnie miała być przekazywana następnym pokoleniom aż do końca historii ziemi. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896](#).

Przykład Jezusa jako Doskonałego Pracownika — W swoim ziemskim życiu Chrystus był (...) posłuszny i pomocny w domu. Nauczył się ciesielskiego rzemiosła i pracował własnymi rękami w małym warsztacie w Nazarecie. (...). Biblia mówi o Jezusie: „A dziecię rośło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim”. [Łukasza 2,40](#). Gdy pracował On w dzieciństwie i młodości, Jego umysł i ciało rozwijały się. Nie używał swoich sił fizycznych lekkomyślnie, ale ćwiczył je tak, by zachować je w zdrowiu, aby mógł pracować najlepiej pod każdym względem. Nie dopuszczał żadnych uchybień nawet w posługiwaniu się narzędziami. Był doskonałym pracownikiem, podobnie jak doskonały był Jego charakter. [253] — [Fundamentals of Christian Education 417-418](#).

Każdy wyrób, jaki wyszedł z Jego ręki, był dobrze obrobiony; poszczególne części łączyły się z sobą, jak należy, a całość była w stanie oprzeć się próbie. — [Ewangelizacja 260](#).

Pracował codziennie z cierpliwością — Jezus swoim przykładem uświęcił skromne ścieżki ludzkiego życia. (...). Jego życie było pełne pilnej pracowitości. On, Majestat nieba, chodził po ulicach ubrany w prosty strój zwykłego robotnika. Wspiął się stromymi drogami, udając się do swojej skromnej pracy. Aniołowie nie byli posyłani, by przenieść Go na swych skrzydłach i oszczędzić Mu

męczącej wędrówki albo użyzyć Mu swej siły do wykonania skromnych zadań. Ale gdy pracował celem utrzymania rodziny, spędzając dni w trudzie, posiadał tę samą moc, jaka towarzyszyła Mu, gdy dokonywał cudu nakarmienia pięciu tysięcy głodnych dusz na brzegu Jeziora Galilejskiego.

Jednak Jezus nie korzystał ze swojej boskiej mocy dla ulżenia swym ciężarom czy oszczędzenia sobie trudu. Przyjął postać ludzką ze wszystkimi towarzyszącymi jej dolegliwościami i nie uchylał się od najtrudniejszych prób. Mieszkał w wiejskim domu, nosił zgrzebne ubranie, przebywał wśród skromnych ludzi i codziennie pracował w cierpliwym trudzie. Jego przykład wskazuje nam, że obowiązkiem człowieka jest być pracowitym, a praca jest zaszczytem. — [The Health Reformer, październik 1876.](#)

Przez długi czas Jezus mieszkał w Nazarecie, nieuznawany i nieznan, aby mógł nauczyć ludzi, jak żyć blisko Boga, pełniąc skromne obowiązki życia. Dla aniołów tajemnicą było to, że Chrystus, Majestat nieba, musiał się unżyć, nie tylko przyjmując na siebie człowieczeństwo, ale także podejmując największe ciężary i pełniąc najpokorniejszą służbę. Uczynił to, by stać się jednym z nas, zapoznać się z trudem, smutkami i zmęczeniem, jakie są udziałem ludzi. — [Tamże.](#)

Budzenie ambicji użytecznych dokonań — U dzieci i młodzieży należy budzić ambicję ćwiczenia ich sił przez robienie czegoś, co będzie dobre dla nich samych i pomocne dla innych. Ćwiczenie, które rozwija umysł i charakter, uczy użytecznej pracy rąk oraz szkoli młodych do ponoszenia ich części życiowych ciężarów, jest tym, co daje siłę fizyczną i pobudza wszystkie zdolności. Szlachetna pracowitość niesie ze sobą nagrodę w postaci rozwijania nawyku życia dla dobroczynności. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 147.](#)

[254]

Młodzi ludzie powinni być świadomi tego, że życie to poważna praca, poczucie odpowiedzialności i sumiennosci. Wymagają oni wychowania praktycznego, aby stać się mężczyznami i kobietami, którzy będą sobie radzić z największymi trudnościami. Powinni wiedzieć, że systematyczna i odpowiedzialna praca jest konieczna nie tylko jako zabezpieczenie wobec zmian w życiu, lecz jako pomoc w wielostronnym rozwoju. — [Wychowanie 151-152.](#)

Praca fizyczna nie degraduje — Szeroko rozpowszechnionym błędem jest traktowanie pracy fizycznej jako degradującej. Z tego powodu młodzi ludzie starają się zdobyć wykształcenie, by stać się nauczycielami, urzędnikami, handlowcami czy prawnikami, by zająć jakiegokolwiek stanowisko, które nie wymaga pracy fizycznej. Młode kobiety postrzegają prace domowe jako poniżające. A choć fizyczne czynności konieczne do prowadzenia domu, o ile nie są zbyt męczące, sprzyjają zdrowiu, to jednak młodzi ludzie starają się zdobyć wykształcenie, by być nauczycielami czy urzędnikami lub robić cokolwiek, co pozwoli im wykonywać pracę siedzącą w czterech ścianach. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 291](#).

Świat jest pełen młodych ludzi, którzy chlubią się tym, że obca jest im wszelka użyteczna praca. Ludzie ci są niemal zawsze frywolni, puści i lubią się popisywać, a przy tym są nieszczęśliwi, niezadowoleni oraz bardzo często także roztargnieni i pozbawieni zasad. Takie charaktery są zakałą społeczeństwa i hańbą dla rodziców. — [The Health Reformer, grudzień 1877](#).

Nikt z nas nie powinien wstydzić się pracy, jakkolwiek marna i ciężka mogłaby się wydawać. Praca uszlachetnia. Wszyscy, którzy pracują głową czy rękami, są ludźmi pracy. Wszyscy oni wykonują swój obowiązek i przynoszą zaszczyt religii, zarówno, gdy pracują, piorąc odzież albo zmywając naczynia, jak i wtedy, gdy udają się na religijne zgromadzenie. Gdy ręce są zajęte najzwyczajszą pracą, umysł może być podniesiony na wyższy poziom i uszlachetniony przez czyste i święte myśli. — [Testimonies for the Church IV, 590](#).

Młodzi mają być panami, a nie niewolnikami pracy — Młodzież powinna zrozumieć, że praca zachowuje godność człowieka. — [Wychowanie 151](#).

Główną przyczyną, dla której pracę fizyczną traktuje się pogardliwie, jest niedbały i bezmyślny sposób jej wykonywania. Spełnia się ją z przymusu, a nie z wolnego wyboru. Robotnik nie wykonuje jej z serca, a tym samym nie zdobywa dla niej szacunku. Wychowanie do pracy fizycznej powinno ten błąd naprawić oraz powinno rozwinać dokładność i sumiennność. Uczniowie powinni nauczyć się pracować planowo i przezornie. Należy im nie tylko wpajać najlepsze metody pracy, ale budzić pragnienie udoskonalania ich coraz

[255]

bardziej. Celem każdego ucznia powinno być udoskonalenie swojej pracy tak dalece, jak tylko rozum ludzki i ludzkie ręce pozwolą.

Takie wychowanie uczyni młodzież mistrzami, a nie niewolnikami pracy. Uczyni los ciężko pracujących lżejszym i uszlachetni najprostsze zajęcia. Dla człowieka traktującego swą pracę jako udrękę, niechętnie, z zarozumiałą ignorancją i nieczyniącego żadnych starań, by ją ulepszyć — będzie ona zawsze tylko ciężarem. Ten zaś, kto najprostszą pracę traktuje poważnie i zabiera się do niej mądrze, dostrzeże w niej piękno i coś szlachetnego, a w sumiennym i dokładnym wykonaniu znajdzie radość. Jak długo tak wychowany młody człowiek pozostanie uczciwy, jakkolwiek będzie jego zawód, wykonywać go będzie z pożytkiem i honorem. — [Tamże 155-156](#).

Bogactwo nie jest usprawiedliwieniem lekceważenia praktycznego nauczania — W wielu przypadkach rodzice, którzy są zamożni, nie dostrzegają potrzeby zapewnienia dzieciom edukacji w praktycznych obowiązkach życia, jak również w przedmiotach teoretycznych. Nie widzą konieczności wpojenia dzieciom pełnego zrozumienia potrzeby użytecznej pracy dla dobra ich umysłów i moralności oraz ich przyszłej użyteczności. Jest to potrzebne dzieciom, by w razie nie szczęścia mogły zachować szlachetną niezależność, wiedząc, jak pracować własnymi rękami. Jeśli mają kapitał sił fizycznych, nie będą biedne, nawet jeśli stracą wszystko, co do grosza.

[256] Wielu z tych, którzy w młodości cieszą się zamożnością, może utracić swoje bogactwo, mając przy tym na utrzymaniu starszych rodziców czy młodsze rodzeństwo. Jakżeż ważne jest zatem, by każdy młody człowiek nauczył się pracy i był przygotowany na taką ewentualność! Bogactwo jest prawdziwym przekleństwem, gdy ci, którzy je posiadają, czynią z niego argument, by nie zapewnić swoim dzieciom znajomości użytecznej pracy, przygotowującej ich do praktycznego życia. — [Testimonies for the Church III, 150](#).

Dzieci mają wykonywać obowiązki domowe — Wierna matka nie może być i nie będzie wyznawczynią mody ani domową niewolnicą spełniającą kaprysy swoich dzieci i pozwalającą im unikać pracy. Nauczy je wykonywać obowiązki domowe, aby poznały praktyczne życie. Jeśli dzieci dzielą pracę z matką, nauczą się traktować użyteczne zajęcia jako niezbędne dla szczęścia i uszlachetniające, a nie poniżające. Ale jeśli matka uczy swoje córki bezczynności, podczas gdy sama ponosi ciężar pracy w domu, to uczy je traktować

ją jak niewolnicę, która ma im służyć i robić za nie to, co one powinny robić. Matka powinna zawsze zachowywać swoją godność. — [Pacific Health Journal, czerwiec 1890.](#)

Niektóre matki dopuszczają się winy, zwalniając swoje córki od trudu i trosk. Czyniąc to, zachęcają je do nieróbstwa. Czasami uzasadniają to, mówiąc:

— Moje córki są takie słabe.

Ale taki kierunek postępowania właśnie czyni je słabymi i nieefektywnymi. Dobrze ukierunkowana praca jest tym, czego potrzebują, by stać się silne, żywotne, pogodne, szczęśliwe i odważne, aby umiały stawić czoło różnym wyzwaniom, które niesie życie. — [The Signs of the Times, 19 sierpień 1875.](#)

Wyznaczcie dzieciom użyteczne zadania — Niedbałość rodziców, okazywana przez zaniedbywanie wyznaczania dzieciom zajęć, prowadzi do niewysłowionego zła, zagrażającego życiu wielu młodych ludzi i upośledzającego ich użyteczność.

Bóg pragnie, by zarówno rodzice, jak i nauczyciele uczyli dzieci praktycznych obowiązków codziennego życia. Zachęcajcie je do pracowitości. Dziewczęta, a nawet chłopcy, którzy nie mają zajęć na świeżym powietrzu, powinni nauczyć się, jak pomagać matce. Od dzieciństwa chłopcy i dziewczęta powinni być uczeni wypełniania trudniejszych obowiązków, aby inteligentnie pomagali w pracach domowych. Matki, cierpliwie uczcie wasze dzieci, jak mają pracować własnymi rękami. Niech zrozumieją, że ich ręce mają być używane tak zręcznie jak wasze podczas wykonywania domowych prac. — [The Review and Herald, 8 wrzesień 1904.](#)

Każde dziecko w rodzinie powinno uczestniczyć w niesieniu domowych ciężarów i powinno być uczone, jak wypełniać swoje zadania wiernie i z pogodą ducha. Jeśli praca jest wyznaczana w ten sposób, a dzieci dorastają przyzwyczajone do pełnienia odpowiednich obowiązków, żaden z domowników nie będzie przepracowany, a wszystko w domu będzie przebiegać przyjemnie i sprawnie. Właściwa ekonomia będzie przestrzegana, gdyż wszyscy będą znali szczegóły prac domowych i będą zainteresowani ich należyтым wykonaniem. — [The Signs of the Times, 23 sierpień 1877.](#)

Podstawowa nauka gotowania i szycia — Matki powinny zabrać ze sobą córki do kuchni i nauczyć je, jak należy gotować. Powinny także uczyć je podstaw szycia. Powinny uczyć je, jak wykroić

[257]

ubranie ekonomicznie i jak ładnie je uszyć. Niektóre matki, zamiast podjąć trud cierpliwego nauczania swoich córek, wolą wszystko robić same. Ale czyniąc to, zaniedbują ważną część wychowania i popełniają wielkie zło wobec dzieci, gdyż w dorosłym życiu będzie im brakować wiedzy w praktycznych obowiązkach życia. — [An Appeal to Mothers 15](#).

Nauczajcie zarówno chłopców, jak i dziewczęta — Ponieważ kobiety i mężczyźni wspólnie zakładają dom rodzinny, powinni tak chłopcy, jak i dziewczęta poznać obowiązki domowe. Każdy chłopiec powinien nauczyć się takich rzeczy jak ścielenie łóżka, przygotowanie jedzenia, zmywanie naczyń, naprawa odzieży, pranie bielizny i sprzątanie pokoju. W żadnym przypadku te czynności nie przynoszą ujmy jego męskości, odwrotnie, chłopiec poczuje się użytecznym, co wpłynie na jego dobre samopoczucie. Dziewczęta zaś niech się uczą prac uznanych za męskie, a wtedy łatwo poradzą sobie w życiu. — [Wychowanie 152](#).

Uczenie się właściwego wykorzystywania czasu jest tak samo ważne dla naszych córek, jak i dla naszych synów. Są one tak samo odpowiedzialne wobec Boga za to, jak korzystają z czasu. Życie jest nam dane po to, by mądrze rozwijać dane nam talenty. — [The Health Reformer, grudzień 1877](#).

Dostrzeganie przywileju oszczędzania sił matki — Każdego dnia w domu jest praca do wykonania — gotowanie, zmywanie naczyń, zamiatanie i odkurzanie. Matki, czy nauczyłyście wasze córki wykonywać te codzienne obowiązki? (...). Ich mięśnie wymagają ćwiczenia. Zamiast ćwiczyć, skacząc i grając w piłkę czy krokieta,* niech ich wysiłek fizyczny ma jakiś cel. — [Manuscript 129, 1898](#).

[258]

Uczcie dzieci wykonywania ich części pracy w domu. Zajmijcie je jakimiś użytecznymi zadaniami. Pokażcie im, jak wykonywać wyznaczoną im pracę łatwo i dobrze. Pomóżcie im uświadomić sobie, że niosąc ulgę matce w jej pracy, oszczędzają jej siłę i przedłużają jej życie. Wiele zmęczonych pracą matek przedwcześnie zeszło do grobu tylko dlatego, że ich dzieci nie nauczyły się pomagać im w ich obowiązkach. Budząc ducha niesamolubnej służby w domu, rodzice

*Krokiet — gra towarzyska, w której gracze (od dwóch do ośmiu osób) mają, w jak najkrótszym czasie, uderzeniami młotka przeprowadzić drewniane kule przez niewielkie bramki (przyp. red. pol.)

prowadzą swoje dzieci bliżej do Chrystusa, który jest ucieleśnieniem niesamolubności. — [Manuscript 70, 1903](#).

Doświadczenie szczęścia — Dzieci, pozwólcie matce usiąść w wygodnym fotelu i poproście ją, by powiedziała wam, co macie robić. Jakimże miłym zaskoczeniem będzie to dla wielu zmęczonych i przepracowanych matek! Dzieci i młodzież nigdy nie poczują zadowolenia, póki nie będą wiernie wykonywać obowiązków domowych, by dać odpoczynek zmęczonym rękom, sercu i umysłowi matki. Są to szczeble drabiny rozwoju, która poprowadzi je do wyższego wykształcenia.

Wierne wykonywanie codziennych obowiązków przynosi zadowolenie i pokój, które stają się udziałem prawdziwego domowego pracownika. Ci, którzy zaniedbują wykonywanie swojej części obowiązków domowych, to ci, których dręczą samotność i niezadowolenie, gdyż nie nauczyli się prawdy, że szczęście znajduje się przez pełnienie części obowiązków spoczywających na matce i innych domownikach. Wielu nie nauczyło się najbardziej użytecznych lekcji, których zrozumienie jest niezbędne dla ich przyszłego dobra. — [Manuscript 129, 1898](#).

Nagroda za wierność w pełnieniu obowiązków domowych — Wierne wypełnianie obowiązków domowych (spełnianie zadań z należytą biegłością, nawet tych najprostszych i najskromniejszych) jest prawdziwie uwznioślające. Taki boski wpływ jest potrzebny. W nim znajduje się pokój i święta radość. Ma on uzdrawiającą moc. Będzie on niepostrzeżenie i bezwiednie łagodził rany duszy, a nawet cierpienia ciała. Pokój umysłu, wynikający z czystych i świętych motywów działania, nada nieograniczoną żywotność wszystkim organom ciała. Wewnętrzny pokój i sumienie wolne od uchybień wobec Boga obudzą i ożywią intelekt jak rosa padająca na wrażliwe rośliny. Wówczas wola będzie właściwie ukierunkowana i kontrolowana oraz bardziej zdecydowana, a jednocześnie wolna od wypaczeń. Rozmyślenia będą przyjemne, gdyż będą uświęcone. Pokój umysłu, jaki możecie osiągnąć, będzie błogosławieństwem dla wszystkich, z którymi będziecie się stykać. Ten pokój i wyciszenie z czasem staną się naturalne i będą jaśnieć jak cenne promienie, docierając do wszystkich wokoło, a odbite będą wracać do was. Im więcej będziecie doświadczać tego niebiańskiego pokoju i wycieszenia umysłu, tym bardziej będą się one potęgować. Jest to aktywna i

żywa radość, która nie przytępia moralnej energii, ale budzi ją do większej aktywności. Doskonały pokój jest cechą nieba, posiadaną przez aniołów. — [Testimonies for the Church II, 326-327](#).

W niebie będzie panować aktywność — Aniołowie są pracownikami — sługami Bożymi posyłanymi do ludzi. Ci leniwi słudzy, którzy oczekują beczynności w niebie, mają fałszywe pojęcie o tym, jak tam będzie. Stwórca nie przygotował żadnego miejsca, w którym ktokolwiek mógłby zaspokajać pragnienie grzesznego nieróbstwa. Niebo jest miejscem pełnej zainteresowania aktywności, ale dla zmęczonych i obciążonych, którzy stoczyli dobry bój wiary, aktywność ta będzie wspaniałym odpoczynkiem, gdyż ich udziałem będzie wieczna młodość i żywotność nieśmiertelności, a ponadto nigdy więcej nie będą musieli borykać się z grzechem i walczyć z szatanem. Dla tych pełnych energii pracowników stan wiecznej beczynności byłby nie do zniesienia. Niebo bez zajęcia nie byłoby dla nich niebem. Ścieżka trudu wyznaczona chrześcijanom na ziemi może się wydawać mozolna i męcząca, ale została uhonorowana stopami Odkupiciela, a ten, kto idzie tą świętą drogą, jest bezpieczny. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 99](#).

Rozdział 59 — Nauczanie użytecznych zawodów

Każde dziecko powinno nauczyć się jakiegoś zawodu — Zaniedbania rodziców, którzy nie zapewniają należytego przygotowania do zawodu dzieciom, które wydali na świat, prowadzą do niewysłowionego zła, zagrażając życiu wielu młodych ludzi i wielce szkodząc ich użyteczności. Wielkim błędem jest pozwalać młodym ludziom, by dorastali, nie ucząc się jakiegoś zawodu. — [Manuscript 121, 1901](#). [260]

Ze słupa obłoku Jezus za pośrednictwem Mojżesza udzielił wskazań Hebrajczykom, iż powinni uczyć swoje dzieci pracy i rzemiosła, tak aby nikt nie próżnował. — [Manuscript 24, 1894](#).

Powinniście pomagać waszym dzieciom w zdobywaniu wiedzy, aby w razie potrzeby potrafiły zarabiać na utrzymanie własną pracą. Powinniście nauczyć je zdecydowania w pełnieniu obowiązków. — [The Signs of the Times, 19 sierpień 1875](#).

Uczcie używania narzędzi — Gdy dzieci dorastają do odpowiedniego wieku, należy je zapoznać z posługiwaniem się narzędziami. Jeśli ojciec jest cieślą, powinien udzielić swoim synom lekcji budowania domów, łącząc z tą nauką biblijne pouczenia, słowa Pisma Świętego, w których Pan porównuje ludzi do swojej budowli. — [Manuscript 45, 1912](#).

Uczcie synów uprawy ziemi — Ojcowie powinni uczyć swoich synów pracy w wykonywanym przez siebie zawodzie. Rolnicy nie powinni sądzić, że uprawa ziemi jest zajęciem zbyt prostym dla ich synów. Uprawa ziemi powinna być ulepszana dzięki naukowej wiedzy. Nierzadko uprawa ziemi nie przynosi oczekiwanych zysków. Ludzie powiadają, że ziemia nie przynosi zysków odpowiednich do zainwestowanej pracy i narzekają na ciężki los tych, którzy żyją z uprawy ziemi. (...) Ale gdyby ludzie o odpowiednich zdolnościach zajęli się tą dziedziną i studiowali możliwości gleby, ucząc się, jak siać, uprawiać i zbierać plony, można byłoby uzyskać znacznie bardziej zadowalające efekty. Wielu mówi: Próbowaliśmy uprawy roli i wiemy, jakie przynosi ona rezultaty, ale ludzie ci, muszą nauczyć

się, jak uprawiać glebę i wykorzystywać wiedzę naukową w swojej pracy. Ich pługi powinny orać głębszą i szerszą skibę, a ponadto muszą oni nauczyć się, że uprawiając rolę, nie mogą być szorstcy i nieokrzesani w swej naturze. (...). Niech uczą się siał ziarno we właściwej porze, doglądać roślin i postępować zgodnie z planem ustanowionym przez Boga. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896.](#)

[261] **Niezwykłe cenna nauka** — Najzdrowszą gimnastyką dla ciała jest praca w polu. Powinno się bardziej zachęcać młodzież do poświęcenia się pracy na roli. Niech przykładem będzie Biblia, w której powiedziane jest, iż Bóg w swoim planie przeznaczył dla człowieka uprawę ziemi. Pierwszemu człowiekowi, włodarzowi całej ziemi, dano ogród do uprawy. Wielu nieprzeciętnych ludzi w dziejach świata zajmowało się rolą. Niech nauczyciele położą większy nacisk na ten odcinek pracy i pokażą płynące z niego wielkie korzyści. (...) Ludziom zarabiającym na życie w rolnictwie zaoszczędzone jest wiele pokus oraz cieszą się oni niezliczonymi przywilejami i dobrodziejstwami, których pozbawieni są pracujący w wielkich miastach. W dzisiejszych czasach postępu technicznego, uprzemysłowienia miast i ogromnej konkurencji mało jest tych, którzy by się cieszyli taką niezależnością i taką pewnością nagrody za swą pracę jak właśnie rolnicy. — [Wychowanie 154.](#)

Świeże produkty mają szczególne znaczenie — Rodziny oraz instytucje powinny nauczyć też rolnictwa. Gdyby ludzie znali wartość produktów rolnych, jakie ziemia rodzi we właściwej porze, wtedy podejmowałiby większe wysiłki przy uprawie roli. Wszyscy powinni zapoznać się ze specjalną wartością owoców i jarzyn świeżo zerwanych z sadu lub ogrodu. — [Chrześcijanin a dieta 219.](#)

Szkoły powinny uczyć użytecznych zawodów — Przyuczaniu do prac fizycznych należy w szkole więcej poświęcić uwagi niż dotychczas. Powinno się zakładać szkoły, które poza troską o najwyższe duchowe i moralne wartości służą najlepszymi możliwościami rozwoju fizycznego i nauki rzemiosła. Należy prowadzić naukę w zakresie rolnictwa, prac ręcznych, księgowości oraz techniki i ekonomii w życiu codziennym. Młodzież powinna wynieść ze szkół wiedzę o prawidłowym odżywianiu się, gotowaniu, szyciu, higienie ogólnej, pielęgnowaniu chorych oraz o wychowywaniu dzieci. Szkoły powinny posiadać własne ogrody, warsztaty i am-

bulatoria, gdzie by dzieci zdobywały praktyczne wiadomości pod kierownictwem dobrego nauczyciela.

Niech każda praca będzie celowa i dobrze wykonana. Dobrze jest posiadać ogólne pojęcie o pracy ręcznej, ale należy dążyć do osiągnięcia doskonałości choćby tylko w jednej dziedzinie. Młodzi ludzie, opuszczając szkołę, powinni być przygotowani do pracy zawodowej, aby w razie niemożności dalszego studiowania móc zarobić na życie. — [Wychowanie 153](#).

Podwójnie cenna nauka — Ze szkołami powinny być związane instytucje wykonujące różne rodzaje pracy, aby uczniowie mogli mieć zatrudnienie i niezbędną pracę fizyczną jako odmianę po godzinach spędzonych w szkole. (...). Wówczas praktyczne poznanie zawodów może przebiegać równoległe z kształceniem w przedmiotach teoretycznych. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 83-84](#).

[262]

Znajomość użytecznej pracy jest cenniejsza niż teoretyczna wiedza — Potrzeba doświadczonych nauczycielek, które będą nauczać młode kobiety gotowania. Młode dziewczęta należy uczyć kroju i szycia oraz naprawiania ubrań, aby były przygotowane do praktycznych obowiązków życia.

Dla młodych ludzi należy stworzyć instytucje, w których będą mogli się uczyć zawodów, angażując w pracę swoje mięśnie, jak również siły umysłowe. Gdyby młodzi mogli mieć tylko jednostronne wykształcenie, co byłoby ważniejsze — znajomość przedmiotów teoretycznych oraz brak wiedzy na temat zdrowia i praktycznego życia czy też znajomość pracy w celu prowadzenia praktycznego życia? Bez wahania odpowiadamy: To drugie. Jeśli jedno musiałyby być zaniedbane, niech będzie to studiowanie podręczników. — [Testimonies for the Church III, 156](#).

Są tacy, którzy otrzymali niewłaściwe wykształcenie i mają błędne poglądy na temat nauczania dzieci. Dzieci i młodzież potrzebują najlepszego wykształcenia, a więc praca fizyczna musi towarzyszyć kształceniu umysłu. Te dwa elementy idą ze sobą w parze. — [Manuscript 19, 1887](#).

Jezus był przykładem pracowitości dającej zadowolenie — Trzeba znacznie więcej łaski i twardej dyscypliny charakteru, by pracować dla Boga w roli mechanika, prawnika czy rolnika, wypełniając zasady chrześcijaństwa w zwykłych sprawach życia, niż

pracując w roli uznanego misjonarza, roli zrozumiałej dla wszystkich, dzięki czemu połowa trudności siłą rzeczy jest z góry usunięta. Trzeba siły duchowej, by wyznawać religię w warsztacie i biurze, uświęcając elementy codziennego życia i prowadząc wszystkie doczesne sprawy zgodnie ze standardami biblijnego chrześcijaństwa.

[263] Jezus w ciągu trzydziestu lat swojego życia w Nazarecie pracował i odpoczywał, jadł i spał, z tygodnia na tydzień, z roku na rok, podobnie jak współcześni Mu prości ludzie. Nie zwracał uwagi na siebie i nie czynił się znaczącą osobistością, a przecież był Odkupicielem świata, uwielbianym przez aniołów, pełniącym dzieło Ojca i swoim życiem dającym ludzkości wzór do naśladowania po kres czasu.

Ta ważna lekcja pracowitości dającej zadowolenie w pełnieniu niezbędnych obowiązków życia, jakkolwiek skromnych, musi zostać przyjęta przez większość wyznawców Chrystusa. Nawet gdy nikt z ludzi nie widzi i nie może skrytykować naszej pracy, pochwalić jej ani zganić, mamy ją wykonywać tak, jakbyśmy znajdowali się w obecności Nieskończonego i pod Jego nadzorem. Powinniśmy być tak wierni w drobnych szczegółach naszej pracy, jak w najważniejszych sprawach życia. — [The Health Reformer](#), październik 1876.

Rozdział 60 — Wiedza na temat posłuszeństwa prawom życia

Wspaniałość ludzkiego organizmu — Jesteśmy dziełem Pańskim, a Słowo Boże oznajmia, że zostaliśmy cudownie stworzeni. Patrz [Psalmów 139,14](#). To Bóg stworzył żywy organizm będący siedliskiem umysłu. Został on wspaniale stworzony, aby stać się świątynią, którą sam Pan przygotował do zamieszkania dla swojego Ducha Świętego. Umysł panuje nad całym człowiekiem. Wszystkie nasze czyny, dobre czy złe, mają źródło w umyśle. To umysł oddaje cześć Bogu i czyni nas współpracownikami niebiańskich istot. Jednak wielu ludzi przez całe życie nie uczy się niemal nic o naczyniu [ludzkim ciele], w którym mieści się ten skarb [umysł].

Wszystkie organy fizyczne są na usługach umysłu, a nerwy są liniami przesyłowymi poleceń umysłu do wszystkich części ciała, kierującymi ruchem żywej maszyny. — [Fundamentals of Christian Education 425-426](#).

Przy studiowaniu mechanizmu ciała ludzkiego należy zwrócić uwagę, jak wspaniale sprzężony jest cel i środek, jak bardzo zależne są od siebie różnorodne organy oraz jak harmonijnie współdziałają. Gdy w ten sposób obudzi się zaciekawienie ucznia w tym kierunku i pozna on wartość kultury fizycznej, to nauczyciel może przyczynić się do tego, że uczeń będzie się prawidłowo rozwijać i przyswoi sobie dobre zwyczaje. — [Wychowanie 139](#).

[264]

O zdrowie należy dbać — Ze względu na to, iż zarówno umysł, jak i dusza objawiają swą istotę poprzez ciało człowieka i w dużym stopniu zależne są od jego kondycji fizycznej, należy o tę kondycję dbać. To, co przyczynia się do zdrowia fizycznego, wzmacnia w dużym stopniu umysł i zrównoważa charakter. Nie posiadając zdrowia fizycznego, człowiek nie jest w pełni zdolny podołać obowiązkom wobec siebie, bliźniego i Stwórcy. Dlatego też winno się w takim samym stopniu dbać o zdrowie ciała, jak duszy i umysłu. Wiedza o fizjologii i higienie powinna być podstawą każdego systemu wychowawczego. — [Tamże 137](#).

Wielu nie rozumie potrzeby studiowania praw rządzących zdrowiem — Wielu nie jest gotowych zdobyć się na wysiłek, by osiąść wiedzę na temat praw życia i prostych środków służących przywróceniu zdrowia. Ludzie ci nie przyjmują właściwej postawy wobec życia. Choć choroba jest wynikiem przestępowania praw przyrody, nie starają się oni naprawić swoich błędów, a jednocześnie proszą o Boże błogosławieństwo. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 112-113](#).

Powinniśmy uczyć się nie tylko żyć zgodnie z prawami zdrowia, ale także uczyć innych lepszego postępowania w tej kwestii. Wielu, nawet pośród tych, którzy wyznają, że wierzą w szczególne prawdy na obecny czas, nie posiada podstawowej wiedzy w kwestii zdrowia i wstrzeźliwości. Trzeba ich uczyć przepis za przepisem i nakaz za nakazem. Tę rzecz należy im stale przypominać. Ta sprawa nie może być lekceważona, jakby była mało istotna, gdyż niemal każda rodzina wymaga pobudzenia w tej kwestii. Sumienie należy obudzić, by uświadomiło sobie obowiązek zachowywania zasad prawdziwej reformy. — [Tamże 117](#).

Zasadom higieny, ćwiczeniom gimnastycznym, pielęgnowaniu dzieci i chorych oraz wielu innym sprawom z tej dziedziny należy poświęcać o wiele więcej uwagi i czasu, niż to się powszechnie czyni. — [Wychowanie 138](#).

Studiowanie profilaktyki zdrowia — Zbyt mało zwraca się uwagi, nawet w krajach najbardziej cywilizowanych i o wysokim poziomie życia, na przyczyny groźnych chorób i degeneracji. (...).

[265] Większość zła niosącego nieszczęście i ruinę ludzkości może być powstrzymana dzięki samym rodzicom. — [Śladami Wielkiego Lekarza 269](#).

Uczcie dzieci rozumować od przyczyny do skutku — Uczcie wasze dzieci rozumować od przyczyny do skutku. Wykażcie im, że jeśli łamią prawa rządzące ich organizmem, muszą ponieść za to karę cierpienia. Jeśli nie widzicie tak szybkich postępów, jakie chcielibyście widzieć, nie zniechęcajcie się, ale uczcie je cierpliwie i dążcie naprzód, aż odniesione zostanie zwycięstwo. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 126](#).

Ci, którzy studiują i praktykują zasady właściwego życia, będą wielce ubłogosławieni, zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym. Zrozumienie filozofii zdrowia jest zabezpieczeniem

przed wieloma przejawami zła, które nieustannie się potęgują. — [Tamże 138](#).

Niech nauczanie będzie stopniowe — Od najwcześniejszych lat powinno się dziecko zapoznawać, w sposób łatwy i przystępny, z głównymi zasadami fizjologii i higieny. Pracy tej powinna się podjąć matka w domu rodzicielskim. Potem należy tę naukę kontynuować w szkole. Równoległe z dorastaniem młodzieży forma nauczania w tej dziedzinie powinna ulec zmianie. W miarę dojrzewania nauka ta winna być coraz szerzej traktowana, dopóki młodzież nie będzie mogła podjąć starań o dom, w którym żyje. Uczniowie powinni zrozumieć tę zależność, że zachowując żywotność każdego organu, unikną chorób; powinni także nauczyć się, co czynić w razie nieszczęśliwego wypadku czy choroby. — [Wychowanie 137-138](#).

Znajomość faktów nie wystarczy — Uczącemu się fizjologii należy wytłumaczyć, że uczy się nie tylko dlatego, ażeby poznać fakty i zasady. Sama teoria daje niewiele korzyści. Uczniowie mogą dobrze zrozumieć ważność wietrzenia, a ich pokoje mogą być pełne zdrowego powietrza, ale jeżeli swoich płuc nie napełniają prawidłowo, oddychając nie tak, jak powinni, odczują tego skutki. Mogą rozumieć konieczność utrzymania czystości, mogą mieć pod ręką odpowiednie środki ku temu, ale nic nie pomoże, jeśli ich nie używają. Wykładając te zasady, należy wpoić uczniowi ważność ich stosowania w praktyce. — [Tamże 140](#).

Znajomość praw przyrody jest konieczna — Są tematy, którym, nauczając fizjologii, poświęca się zwykle mało uwagi, a które mają dla ucznia daleko większą wartość niż rozmaite szczegóły, [266] które na ogół wyklada się w ramach tego przedmiotu. Podstawową zasadą wszystkich nauk, którą młodzież powinna sobie przyswoić, jest wiedza o prawach przyrody, są one bowiem w takim samym stopniu prawami Bożymi jak przykazania dekalogu. Prawo rządzące ciałem wpisał Bóg w każdy nasz nerw, w nasze mięśnie i wszystkie komórki ciała. Każde świadome pogwałcenie tego prawa wymierzone jest przeciwko Stwórcy.

Jakżeż koniecznym jest, abyśmy posiadli dokładną wiedzę o tych prawach. — [Tamże 138](#).

Regularność w jedzeniu i spaniu — Należy ściśle przestrzegać regularności godzin posiłków. Ponieważ ciało regeneruje się podczas

snu, spoczynek powinien być — zwłaszcza w młodym wieku — uregulowany, niczym niezmacony i jak najdłuższy. — [Tamże 144.](#)

W regulowaniu godzin snu należy wykluczyć wszelką przypadkowość. Uczniom nie wolno pozwalać na wyrabianie nawyku przesiadywania do późna w nocy, a potem odsypiania za dnia. Jeśli nawykli do tego w domu, należy skorygować ten nawyk, tak by udawali się na spoczynek o właściwej porze. Wtedy będą wstawać rano wypoczęci do nauki w ciągu dnia. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 297.](#)

Kładźcie nacisk na właściwe nawyki dotyczące zdrowia — Właściwe nawyki w jedzeniu, picu i ubiorze należy akcentować. Niewłaściwe nawyki czynią młodych mniej wrażliwymi na naukę Biblii. Dzieci należy strzec przed pobłażaniem apetytowi, a zwłaszcza przed używaniem substancji stymulujących i narkotycznych. Stoły w chrześcijańskich domach nie powinny być zastawiane potrawami zawierającymi szkodliwe dodatki i przyprawy. — [Tamże 126.](#)

Nie wolno nam pobłażać żadnemu nawykowi, który mógłby osłabić siły fizyczne czy umysłowe albo nadwyrężyć naszą energię w jakikolwiek sposób. Mamy czynić wszystko, co w naszej mocy, by zachować siebie w zdrowiu, abyśmy mogli posiadać miłe usposobienie i czysty umysł oraz abyśmy byli w stanie rozróżniać między świętym a pospolitym, a także czcić Boga w naszym ciele i duchu, które są Jego. — [The Youth's Instructor, 24 sierpień 1893.](#)

[267]

Znaczenie właściwej postawy — Do rzeczy pierwszorzędnych należy powinnosc zwrócenia uwagi na postawę ucznia. Młodzież musi chodzić i siedzieć prosto. Bóg stworzył człowieka prostego i wolą Jego jest, by ten twór posiadał fizyczną i moralną siłę, wdzięk, godną postawę, opanowanie, odwagę i pewność siebie. Proste trzymanie się pomoże w nabyciu tych cech. Wychowawcy winni uwzględnić te szczegóły w przepisach, ilustrując je przykładami. Niech uzmysłowią uczniom, czym jest prawidłowa postawa, i zwracają uwagę na jej zachowanie w życiu codziennym. — [Wychowanie 139.](#)

Oddychanie i ćwiczenie głosu — Następnym ważnym elementem w metodzie wychowania jest nauka prawidłowego oddychania i kultura głosu. Proste trzymanie się podczas siedzenia i chodzenia ułatwia swobodne i głębokie oddychanie. Nauczyciel powinien

wpoić w uczniów ważność głębokiego oddychania. Winien wytłumaczyć, jaki dobry wpływ na cały organizm człowieka i krążenie krwi ma prawidłowe oddychanie. Wzmacnia, pobudza apetyt, pomaga w trawieniu oraz sprowadza dobry i zdrowy sen. Swobodny oddech odświeża ciało i uspokaja system nerwowy. Po teoretycznym wykładzie o prawidłowym oddychaniu winny nastąpić praktyczne ćwiczenia. Niech nauczyciel zaleci odpowiednie ćwiczenia i dopilnuje, aby weszły one w codzienny nawyk ucznia.

Ćwiczenie głosu zajmuje ważne miejsce w kulturze fizycznej. Wzmacnia ono i uodparnia płuca oraz chroni cały organizm przed schorzeniami. Aby móc swobodnie czytać na głos i przemawiać bez zmęczenia, należy zwrócić baczną uwagę na to, aby mięśnie brzucha miały swobodę podczas oddychania. Oddech nie może być niczym skrępowany, a cały wysiłek oddychania trzeba przerzucić na mięśnie brzuszne. Przestrzegając tej zasady, można w dużym stopniu uchronić gardło i płuca od zmęczenia, a nawet od ciężkich chorób. Należy zwracać baczną uwagę na wyraźną wymowę oraz łagodne i dobrze modulowane dźwięki głosu. Trzeba wystrzegać się zbyt szybkiej mowy. Ćwiczenia tego rodzaju są wskazane nie tylko ze względów zdrowotnych, lecz pomagają uczniowi w dobrym samopoczuciu i zwiększają wydajność jego pracy. — [Tamże 139-140](#).

Trzy elementy niezbędne dla szczęścia rodziny — W wykładach o higienie sumienny nauczyciel wykorzysta każdą sposobność, aby wykazać konieczność przestrzegania czystości osobistej i całego otoczenia. Trzeba mocno podkreślać wartość codziennej kąpieli, która pomaga w utrzymaniu zdrowia i pobudza działanie mózgu. W równym stopniu trzeba dbać o wietrzenie pomieszczenia, światło słoneczne oraz czystość pokoju sypialnego i kuchni. Wytłumaczcie młodzieży, iż spanie w zdrowych warunkach, idealnie czysta kuchnia oraz estetycznie nakryty stół i zdrowe potrawy wpływają w dużym stopniu na szczęście rodzinne, a także znajdują większe uznanie każdego rozsądnego gościa niż kosztowne zastawy i drogo urządzone pokoje. Stwierdzenie: „Życie bowiem jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie” ([Łukasza 12,23](#)) jest dziś tak samo aktualne jak za czasów naszego boskiego Nauczyciela, to jest dwadzieścia wieków temu. — [Tamże 140](#).

[268]

Starajcie się zrozumieć działanie naturalnych środków leczniczych — Czyste powietrze, światło słoneczne, wstrzemięźliwość, spokój, ćwiczenia fizyczne, właściwa dieta, używanie wody i zaufanie Bożej mocy to prawdziwe środki lecznicze. Każdy powinien poznać naturalne środki lecznicze i nauczyć się je stosować. Ważne jest zarówno zrozumienie zasad leczenia chorób, jak i praktyczna umiejętność zastosowania tych zasad.

Stosowanie naturalnych środków leczniczych wymaga wiele troski i wysiłku. Naturalny proces leczenia i odnowy postępuje stopniowo, ale niecierpliwym wydaje się zbyt wolny. Porzucenie szkodliwych przyjemności wymaga ofiary. W końcu jednak stwierdzimy, że siły natury, jeśli nie są niszczone, działają dobrze. Posłuszni ich prawom zbiorą plon w postaci zdrowego ciała i zdrowego ducha. — [Śladami Wielkiego Lekarza 80](#).

Spójny kodeks — Jeśli chodzi o to, co możemy zrobić dla siebie samych, to trzeba bardzo poważnie i głęboko zastanowić się nad jedną rzeczą. Muszę poznać samego siebie. Muszę stale uczyć się, jak otoczyć troską ów budynek — ciało dane mi przez Boga — abym mógł zachować je w jak najlepszym zdrowiu. Powiniennem jeść to, co jak najlepiej przysłuży się mojemu zdrowiu fizycznemu, i powiniennem dołożyć wszelkich starań, aby nosić ubranie, które będzie sprzyjało zdrowemu krążeniu krwi. Nie wolno mi pozbawiać się możliwości wykonywania ćwiczeń i korzystania ze świeżego powietrza. Powiniennem korzystać ze słońca tak dalece, jak tylko jest to możliwe. Muszę posiadać mądrość niezbędną do tego, aby być wiernym strażnikiem swojego ciała.

[269] Wchodzenie do zimnego pokoju spoconym jest bardzo nierozsądne. Okażę się nierozsądnym szafarzem, gdy będę pozwalać sobie na przesiadywanie w przeciągu i w ten sposób narażać się na przeziębienie. Niemądrym jest siedzenie z zimnymi stopami lub całymi kończynami, ponieważ oznacza to, że krew odpływa z nich do mózgu i do narządów wewnętrznych. Powiniennem zawsze chronić stopy podczas słotnej pogody. Powiniennem regularnie jadać najzdrowsze pożywienie, które sprawi, że moja krew będzie miała najwyższą jakość, i nie powiniennem pracować w sposób nieumiarkowany, jeśli tylko unikanie nadmiaru pracy leży w mojej mocy. A gdy dopuszczę się naruszenia praw, na których Bóg oparł moją istotę, mam tego żałować i zmienić postępowanie, osiągając najbardziej korzystny

stan dzięki lekarzom zapewnionym nam przez Pana — czystemu powietrzu, wodzie i uzdrawiającym promieniom słońca. — [Medyczna praca misyjna 220](#).

Jesteśmy osobiście odpowiedzialni przed Bogiem — Ciało nasze jest własnością Chrystusa, drogo nabytą, dlatego nie możemy z nim postępować tak, jak nam się podoba. Posłuszeństwo zasadom zdrowia, które sam Bóg wszczepił w naszą naturę, należy do obowiązków każdego człowieka. Każdy poniesie skutki ich przekraczania. Kiedyś odpowiemy przed Panem za nasze przyzwyczajenia i za nasz sposób postępowania. Dlatego nie należy brać pod uwagę tego, co czyni świat, lecz zadać sobie pytanie, czy obchodzę się należycie z danym mi od Boga ciałem, które ma być mieszkaniem Ducha Świętego. — [Śladami Wielkiego Lekarza 219](#).

**Część 14 — Zachowywanie sprawności
fizycznej**

[270]

[271]

Rozdział 61 — Pani domu w kuchni*

Wzniosłe powołanie pani domu — Nie ma zajęcia ważniejszego niż prowadzenie domu. Umiejętność dobrego gotowania, tak by zapewnić zdrowy pokarm rodzinie i podać go w atrakcyjny sposób, wymaga inteligencji i doświadczenia. Osoba przygotowująca pożywienie dla domowników, mające zmienić się w krew i odżywiać organizm, zajmuje najważniejsze i najwyższe stanowisko. — [Testimonies for the Church III, 158.](#)

Ważne (...) jest, aby każdy młodzieniec dokładnie poznał obowiązki życia codziennego. Młoda dziewczyna może doskonale obejść się bez znajomości francuskiego algebry czy gry na fortepianie, ale konieczne jest, aby dobrze potrafiła prowadzić gospodarstwo domowe.

Nic nie jest dla zdrowia i szczęścia rodziny tak ważne jak umiejętność prowadzenia domu i kuchni. Źle przygotowane i niezdrowe potrawy mogą wpłynąć na nieprawidłowy rozwój dzieci i zmniejszyć wydajność pracy dorosłych, ba, nawet zniszczyć zdrowie. Gdy dba się o to, by potrawy były przystosowane do potrzeb organizmu ludzkiego, były apetyczne i zachęcające, wówczas służą one właściwie człowiekowi. W wielu wypadkach atmosfera i szczęście w rodzinie są ściśle związane z przestrzeganiem sumiennego wykonywania codziennych obowiązków. — [Wychowanie 152.](#)

Sztuka gotowania jest niezbędna — Lecz bardziej istotną (...) jest sztuka przyrządzania pokarmu tak, aby był zdrowy i smaczny. Tę sztukę należy uważać za najcenniejszą ze wszystkich, ponieważ jest ona ściśle związana z życiem. Powinno się jej poświęcić więcej uwagi, gdyż aby produkować dobrą krew, organizm wymaga dobrego pokarmu. Podstawą tego, co utrzymuje ludzi w zdrowiu, jest lekarsko-misyjne dzieło dobrego gotowania.

Często kaleczy się zdrowie przez niesmaczne przyrządzanie pokarmów. Należy najpierw usunąć niedomagania w znajomości

*Bardziej szczegółowe rady Ellen G. White w kwestii odżywiania są zawarte w książce Chrześcijanin a dieta (przyp. red. amer.)

zdrowego gotowania, zanim reforma odżywiania będzie miała powodzenie.

Mało jest dobrych kucharek. Wiele matek potrzebuje pouczenia w zakresie gotowania, aby mogły postawić przed rodziną dobrze przyrządzony i apetycznie wyglądający pokarm. — [Chrześcijanin a dieta 184](#). [273]

Starajcie się opanować tę sztukę — Wiele naszych sióstr nie potrafi gotować. Takim chciałabym powiedzieć:

— Na waszym miejscu udałabym się do najlepszej kucharki, jaką mogłabym znaleźć w kraju, i asystowałabym jej w pracy nawet przez kilka tygodni, jeśli byłoby to konieczne, aż opanowałabym sztukę gotowania i sama stałabym się inteligentną i biegłą kucharką. Zrobiłabym to, nawet mając czterdzieści lat. Waszym obowiązkiem jest znać się na gotowaniu i nauczyć tego wasze córki. — [Testimonies for the Church II, 370](#).

Nauka i praktyka — Pokarm można przygotować prosto i zdrowo, ale wymaga to umiejętności, by był on smaczny i odżywczy. Aby osiąść sztukę gotowania, kobiety powinny się uczyć i cierpliwie praktykować to, czego się nauczyły. Ludzie cierpią, gdyż nie podjęli trudu, by nauczyć się gotować. Takim mówię:

— Najwyższy czas, byście obudzili waszą uspioną energię i stali się mądrzejsi. Nie sądzcie, że marnujecie czas, gdy poświęcacie go na zdobywanie gruntownej wiedzy i doświadczenia w kwestii przygotowania zdrowego i smacznego pożywienia. Bez względu na to, jak długie doświadczenie macie w gotowaniu, jeśli nadal spoczywa na was odpowiedzialność za rodzinę, waszym obowiązkiem jest nauczyć się, jak właściwie dbać o domowników. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 49](#).

Różnorodność i prostota są jednakowo niezbędne — Posiłki powinny być urozmaicone. Te same produkty — przygotowane w ten sam sposób dzień po dniu — nie powinny znaleźć się na stole. Różnorodne posiłki będą przyjmowane z większym apetytem, a ciało będzie lepiej odżywione, gdy pokarmy będą urozmaicone. — [Śladami Wielkiego Lekarza 213](#).

Nasze ciało powstaje z tego, co zjadamy. Aby tkanki były dobrej jakości, musimy dostarczać właściwego pokarmu przygotowanego tak umiejętnie, by najlepiej przystosować go do potrzeb organizmu. Religijnym obowiązkiem tych, którzy zajmują się gotowaniem, jest

[274] nauczyć się tego, jak przygotować zdrowe pożywienie w różnorodny sposób, aby było jednocześnie smaczne i sprzyjało zdrowiu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 48-49](#).

Nawet przy zastawianiu stołu moda i zbytek wywierają zgubny wpływ. Zdrowe przygotowanie posiłków schodzi na dalszy plan. Podawanie wielu dań pochłania czas, pieniądze i wiele pracy, a nie przynosi żadnego dobra. Może się wydawać modne podawanie sześciu dań w czasie jednego posiłku, ale zwyczaj ten jest zgubny dla zdrowia. Tę modę każdy rozsądny człowiek powinien potępić, zarówno słowem, jak i przykładem. (...). O ileż lepiej dla zdrowia domowników byłoby, gdyby stół zastawiano znacznie prościej. — [Tamże 73](#).

Skutki złego gotowania — Niewłaściwe przygotowanie posiłków prowadzi do utraty energii życiowej tysięcy ludzi. Więcej ludzi zmarło z tego powodu, niż się przypuszcza. Prowadzi to do rozstroju organizmu i do choroby. W takim stanie sprawy niebiańskie nie są wyraźnie dostrzegane. — [Tamże 49](#).

Ubogie i źle przygotowane pożywienie zuboża krew, osłabia organy krwiotwórcze, nadwyręża ustrój, rozstraja nerwy i doprowadza łatwo do choroby. Ofiar nieodpowiedniego odżywiania się są tysiące i dziesiątki tysięcy. Na wielu grobach można by napisać: Zmarł z powodu złej kuchni, lub: Zmarł na skutek złego traktowania żołądka. — [Śladami Wielkiego Lekarza 214](#).

Uczcie dzieci gotowania — Nie zaniedbujcie uczenia dzieci, jak należy gotować. Czyniąc to, przekazujecie im zasady, które powinny poznać w ramach ich religijnego wychowania. Udzielając dzieciom lekcji fizjologii i ucząc je, jak gotować prosto i umiejętnie, zakładacie fundament pod najbardziej użyteczną część edukacji. Upieczenie dobrego i lekkiego chleba wymaga biegłości. Dobre gotowanie ma wiele wspólnego z religią. Wątpię w religijność tych, którzy są zbyt nieświadomi i zbyt niedbali, by nauczyć się gotować. — [Testimonies for the Church II, 537](#).

Uczcie dzieci cierpliwie i z pogodą ducha — Matki powinny zabierać swoje córki do kuchni, gdy są jeszcze bardzo młode, aby uczyć je sztuki gotowania. Matka nie może oczekiwać, że jej córki pojmą tajniki prowadzenia domu, jeśli nie zostaną pouczone. Powinna uczyć je cierpliwie i z miłością, czyniąc ich pracę tak przy-

jemną, jak to tylko możliwe, przez pogodę ducha wyrażaną na jej twarzy i zachęcające słowa uznania. — [Tamże I, 684](#).

Jeśli coś im się nie uda raz, dwa czy trzy razy, nie potępiajcie ich. Zniechęcenie i tak robi swoje, kusząc je, by powiedzieć: [275]

— To na nic. Nie potrafię tego zrobić.

Nie czas wtedy na potępienie. Wola ulega osłabieniu. Potrzebuje wsparcia zachęcających, pogodnych i pełnych nadziei słów:

— Nie przejmuj się popełnionymi błędami. Dopiero się uczysz i to normalne, że zdarzają ci się pomyłki. Spróbuj jeszcze raz. Zaan-
gażuj umysł w to, co robisz. Bądź uważna, a z pewnością ci się uda.
— [Tamże 684-685](#).

Jak studzi się zainteresowanie i zapał? — Wiele matek nie uświadamia sobie znaczenia tego rodzaju wiedzy. Zamiast zadać sobie trud nauczania swoich dzieci oraz znoszenia ich porażek i błędów podczas nauki, wołają wszystko robić same. A gdy ich córki popełniają błąd w swoich staraniach, odprawiają je, mówiąc:

— To na nic. Nie umiesz tego zrobić. Przysparzasz mi tylko kłopotów, zamiast mi pomagać.

W ten sposób pierwsze starania uczących się są odrzucane, a pierwsze niepowodzenie studzi ich zainteresowanie i zapał do uczenia się, tak iż obawiają się spróbować ponownie i wołają robić cokolwiek innego — szyc, dziergać i sprzątać dom — byle nie gotować. Winę za taki stan rzeczy w znacznym stopniu ponosi matka. Powinna uczyć je cierpliwie, aby przez praktykę mogły nabierać doświadczenia, wyzbywając się obaw i nabierając wprawy. — [Tamże 685](#).

Najważniejsze przygotowanie młodej kobiety do praktycznego życia — Młode kobiety powinny być gruntownie wykształcone w kwestii gotowania. Bez względu na okoliczności ich życia tę wiedzę mogą stosować w praktyce. Ta dziedzina edukacji ma najbardziej bezpośredni wpływ na ludzkie życie, w tym zwłaszcza życie jej najbliższych. — [Tamże 683-684](#).

Cenię moją krawcową i moją kopistkę, ale moja kucharka, która zna się na dobrym przygotowywaniu pokarmu, który podtrzymuje życie i odżywia mózg oraz kości i mięśnie, zajmuje najważniejsze miejsce wśród pomocników w mojej rodzinie. — [Tamże II, 370](#).

Młodym kobietom wydaje się, że gotowanie i obowiązki domowe są rzeczą poniżającą. Dlatego wiele młodych dziewcząt, które wychodzą za mąż i mają się troszczyć o rodzinę, nie ma pojęcia

[276] o obowiązkach, jakie spoczywają na żonie i matce. — [Śladami Wielkiego Lekarza 214](#).

Budujcie barierę przeciwko głupocie i występki — Gdy uczycie wasze córki sztuki gotowania, budujecie wokół nich barierę, która uchroni je przed głupotą i występkiem, do których mogłyby być kuszone. — [Testimonies for the Church II, 370](#).

Mężczyźni, podobnie jak kobiety, powinni uczyć się gotowania — Wszyscy powinni wiedzieć, co jeść i jak przyrządzać potrawy. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Często pracują w takich miejscach, gdzie nie mogą otrzymać zdrowego pokarmu; w takim przypadku umiejętność przyrządzania zdrowych posiłków bardzo im się przyda. — [Śladami Wielkiego Lekarza 226](#).

Zarówno młodzi mężczyźni, jak i młode kobiety powinni uczyć się gotować oszczędnie i bez pokarmów mięsnych. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 313](#).

Uczcie się oszczędności i unikajcie marnotrawstwa — Gotując, należy brać pod uwagę następującą kwestię: Jak można przygotować pokarm w sposób najbardziej naturalny i tani? Należy też starannie obmyślać sposób zużytkowania resztek pozostałych na stole, aby nic nie uległo zmarnowaniu. Zręczność i oszczędność stanowią skarb. W cieplejszej porze roku przygotowujecie mniej pokarmu. Spożywajcie więcej pokarmu suchego. — [Chrześcijanin a dieta 180](#).

Jest wiele ubogich rodzin, które, choć mają niewiele pożywienia, mogą zostać oświecone. Dlaczego są biedne? Bo wiele marnują. — [Counsels on Diet and Foods 258](#).

Poważne pytania do rozważenia — „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. [1 Koryntian 10,31](#). Czy kierujecie się tą zasadą, gdy przygotowujecie pokarm dla rodziny? Czy dajecie waszym dzieciom jedynie takie pożywienie, które zapewni im najlepszy stan krwi? Czy ten pokarm zapewni ich ciału odporność na choroby? Czy zapewni im długie życie i zdrowie? Czy podając waszym dzieciom ten pokarm, czynicie to z zastanowieniem? A może, lekceważąc ich dobro, podajecie im niezdrowe, pobudzające i drażniące potrawy?. — [Testimonies for the Church II, 359-360](#).

Bóg ustanowił upodobania i apetyty — Nasze naturalne skłonności i pragnienia (...) zostały ustanowione przez Pana, a gdy zostały dane człowiekowi, były czyste i święte. Bożym zamierzeniem było, by rozum panował nad pragnieniami i aby służyły one naszemu szczęściu. Gdy są one regulowane i opanowane przez uświęcony rozum, stają się świętością dla Pana. — [Temperance 12](#).

Przedmiot Bożej troski — Wychowanie Izraelitów wnikało w każdą dziedzinę życia. Wszystko, co dotyczyło ich dobra, było przedmiotem Bożej troski i zostało objęte Jego prawem. Nawet w zakresie wyżywienia Pan dbał o ich najwyższe dobro. Manna, którą Bóg żywił lud na pustyni, miała specjalne właściwości. Wzmacniała fizycznie i umysłowo (...). Chociaż byt wędrowców na pustyni był ciężki, żaden z nich nie był chory ani słaby. — [Wychowanie 28](#).

Ciało zbudowane jest ze spożywanego pokarmu — Pokarm, który spożywamy, buduje nasze ciało. Poszczególne komórki ciągle się zużywają, a każdy nasz ruch powoduje utratę energii, która musi być znowu uzupełniona. Mózg musi otrzymać to, czego potrzebuje, a także kości, mięśnie i nerwy tego wymagają. Cudowny jest proces przemiany pokarmu w krew i zużywania tej krwi do odbudowy różnych części organizmu; ale ten proces ciągle przebiega, dając życie i siły każdej komórce nerwowej, każdemu mięśniowi i każdej tkance. — [Śladami Wielkiego Lekarza 210](#).

Zacznijcie od właściwego karmienia niemowlęcia — Jest rzeczą niezmiernie ważną w wychowaniu dzieci przyzwyczajenie ich do prawidłowego sposobu odżywiania. Muszą wiedzieć, że jedzą po to, aby żyć, a nie żyją po to, aby jeść. Wychowanie w tym kierunku winno się rozpocząć w ramionach matki. Niemowlę ma otrzymywać pożywienie w regularnych odstępach czasu. W miarę wzrostu dziecka posiłki powinny być podawane rzadziej. Dopóki dziecko jest małe, nie jest wskazane podawanie mu słodczy ani potraw przeznaczonych dla dorosłych. Troskliwość i regularność w odżywianiu niemowląt nie tylko zapewni zdrowie, ale uczyni z nich także

dzieci opanowane, mile, spokojne i grzeczne. Będzie to podstawa przyzwyczajzeń, które staną się błogosławieństwem w późniejszych latach życia. — [Tamże 271-272](#).

Kształtujcie smak i apetyt — Gdy dzieci wyrosną z wieku niemowlęcego, należy z większą troskliwością zwrócić uwagę na wyrobienie u nich właściwego smaku i apetytu. Często zezwala się dzieciom jeść wtedy, gdy chcą i co chcą, nie zwracając uwagi na to, czego wymaga zdrowie. Trud i pieniądze roztrwonione na przygotowanie smakołyków powodują u dzieci przekonanie, że jedzenie i picie jest najważniejszym celem w życiu oraz największym szczęściem. Takie wychowanie doprowadza do najgorszych konsekwencji.

Zadaniem rodziców jest czuwanie nad apetytem dzieci i niezezwalanie im najedzenie niezdrowych pokarmów. — [Tamże 272](#).

Wpływ odżywiania na siły duchowe, umysłowe i fizyczne — Matki, które zaspokajają żądania swych dzieci kosztem zdrowia i pogodnego usposobienia, zasiewają zło, które wszędzie i przyniesie owoc. Dogadzanie sobie rośnie w miarę wzrostu tych maluchów, osłabiając w ten sposób zarówno siły umysłowe, jak i fizyczne. Matki, które tak postępują, będą zbierać gorzkie żniwo swego zasiewu. Dostrzegą one, jak ich dzieci wznoszą się niezdolne pod względem umysłowym i fizycznym, by odegrać szlachetną i użyteczną rolę w domu i w społeczeństwie. Zarówno duchowe, umysłowe, jak i fizyczne siły cierpią wskutek działania niezdrowych pokarmów. Sumienie zostaje przytępione, a zdolność odbierania właściwych wrażeń jest zagrożona. — [Chrześcijanin a dieta 159](#).

Wybierajcie najlepsze produkty żywnościowe — Nieomylnie Słowo Boże, ten przewodnik każdego chrześcijanina, da nam wskazówki. Przypomnijmy sobie pierwsze Pańskie zalecenie dietetyczne dane człowiekowi. Bóg, który stworzył człowieka i rozumie jego potrzeby, wskazał Adamowi właściwe pożywienie. (...).

Zboża, owoce, orzechy i jarzyny tworzą dietę wybraną dla nas przez Stworzyciela. — [Śladami Wielkiego Lekarza 210-211](#).

Przygotowujcie posiłki proste i smaczne — Bóg dostarczył człowiekowi obfitości środków dla zaspokojenia zdrowego apetytu. Rozłożył przed nim płody ziemi — obfitą różnorodność pokarmu smacznego w jedzeniu i odżywczego dla organizmu. Te pokarmy —

Owoce, ziarna i jarzyny, przyrządzone w prosty sposób, wolne od ostrych przypraw i wszelakiego rodzaju tłuszczów oraz zaprawione mlekiem lub śmietaną, stanowią najzdrowszą dietę. Dostarczają one pokarmu ciału, dają wytrwałość i siłę umysłowi, czego nie dostarcza dieta pobudzająca. — [Chrześcijanin a dieta 64-65](#).

Apetyt nie jest bezpiecznym przewodnikiem — Powinno się spożywać takie pokarmy, które służą odbudowie organizmu i dostarczają mu odpowiedniej energii. W tym przypadku wcale nie jest rzeczą właściwą kierowanie się apetytem, często domagającym się pokarmów, które szkodzą zdrowiu — zamiast dać siłę, są przyczyną słabości. Nie można się też kierować zwyczajami towarzyskimi, chociaż są ogólnie przyjęte. Rozpowszechnione choroby i cierpienia należy w przeważającej mierze przypisać błędom w sposobie odżywiania. — [Śladami Wielkiego Lekarza 210](#).

Dzieci kierujące się niewłaściwie ukształtowanym apetytem — Jadąc pociągiem, słyszałam nieraz, jak rodzice mówili, że ich dzieci mają bardzo wyrobiony apetyt i jeśli nie dostaną mięsa i ciastek — nie chcą jeść. W czasie obiadu obserwowałam, jakiego rodzaju pokarm dawano dzieciom. Był to biały pszenny chleb, szynka pokrojona w plasterki i posypana obficie pieprzem, mocno przyprawione marynaty, ciastka i konfitury. Blade i ziemiste twarze tych dzieci wskazywały wyraźnie, jakie męczarnie znosiły ich żołądki.

Dwoje z tych dzieci przyglądało się drugiej rodzinie, której dzieci jadły między innymi ser, po czym straciły apetyt na to, co jadły, aż w końcu uległa matka poprosiła o kawałek sera dla swych dzieci, obawiając się widocznie, że nie zechcą dokończyć jedzenia. Przy tym matka ta zaznaczyła:

— Moje dzieci lubią różne rzeczy tak bardzo, że dają im wszystko, co zechcą, gdyż apetyt domaga się takiego pokarmu, jakiego potrzebuje organizm.

To istotnie mogłoby być słuszne, gdyby apetyt nigdy nie był spaczony. Istnieje naturalne łaknienie oraz wypaczony apetyt Ci rodzice, którzy od małego przyzwyczajali swoje dzieci do spożywania niezdrowego i pobudzającego pokarmu aż do granic wypaczenia smaku skutkiem czego nie sposób obejść się bez pieprzu, palonej kawy, prawdziwej herbaty, cynamonu, goździków i innych przypraw korzennych — nie powinni teraz twierdzić, że łaknienie odzwierciedla faktyczne zapotrzebowanie organizmu. W tych przypadkach łaknie-

nie było bowiem niewłaściwie pielęgnowane, co doprowadziło do jego całkowitego wypaczenia. Początkowo zdrowe organy żołądka były w nadmiernym stopniu pobudzane, a następnie zostały nadwyreżone i straciły swoją naturalną delikatność i wrażliwość. Teraz, proste i zdrowe pożywienie wydaje się być mdłe, bez smaku. Nadwyreżony żołądek nie wykonuje swojej pracy, chyba że zostanie do tego zmuszony poprzez działanie bardziej pobudzających substancji. Jeśli dzieci od swoich najmłodszych lat spożywałyby tylko zdrowe pożywienie, przygotowane w jak najprostszym sposobie w celu zachowania jego naturalnych składników, i gdyby wystrzegały się mięsa, tłuszczów i wszelkiego rodzaju przypraw, to na pewno ich apetyt i zmysł smaku nie uległyby wypaczeniu. Można zatem powiedzieć, że pokarmem w największym stopniu odpowiadającym potrzebom naszego organizmu jest pożywienie, w którym zachowane są jego naturalne właściwości. — [Chrześcijanin a dieta 165-166](#).

Co z pokarmami mięsnymi? — Nie wyznaczamy żadnej precyzyjnej linii postępowania w kwestii diety, ale twierdzimy, że w krajach, w których dostępne są owoce, ziarna i orzechy w dostatecznej ilości, pokarmy mięsne nie są właściwe dla ludu Bożego. Pouczono mnie, że pokarmy mięsne powodują brutalizację natury człowieka, pozbawiając go miłości i współczucia, jakie powinien odczuwać wobec wszystkich, a jednocześnie dają niższym namiętnościom przewagę nad wyższymi mocami ludzkiej natury. Nawet jeśli spożywanie mięsa było kiedyś bezpieczne dla zdrowia, obecnie już takie nie jest. — [Testimonies for the Church IX, 159](#).

Powody odrzucenia pokarmów mięsnych — Spożywając mięso, jemy zboża i jarzyny z drugiej ręki, ponieważ te pokarmy otrzymuje zwierzę, aby rosnąć. Energia znajdująca się w ziarnie i roślinach przechodzi przez ich żołądek, a my z niej korzystamy, jedząc mięso zwierząt. O wiele lepiej byłoby spożywać bezpośrednio żywność przeznaczoną przez Boga dla nas.

Mięso nigdy nie było najlepszym pożywieniem, a spożywanie go jest coraz bardziej niebezpieczne, gdyż choroby wśród zwierząt szerzą się w sposób zastraszający. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co jedzą. Gdyby mogli zobaczyć te zwierzęta, gdy były żywe, i poznać jakość ich mięsa, niejednokrotnie odwróciliby się ze wstrętem. Spożywają mięso często zakażone prątkami gruźlicy i zrakowaciale.

W ten sposób te choroby, i wiele innych, są przenoszone na ludzi. — [Śladami Wielkiego Lekarza 221](#).

Skutki nie ujawniają się natychmiast — Skutki diety mięsnej nie muszą się objawić natychmiast, ale to nie jest dowodem, że nie jest ona szkodliwa. Niewielu chce uwierzyć, że mięso, które spożyli, zatrulo ich krew i spowodowało cierpienie. Wielu ludzi umiera na choroby spowodowane jedynie spożywaniem mięsa, chociaż ani oni, ani nikt inny nie zdaje sobie z tego sprawy. — [Tamże 222](#).

Powrót do pierwotnego zdrowego sposobu odżywiania — Czyż nie jest czas, aby wszyscy dążyli do uwolnienia się od potraw mięsnych? Ci, którzy zmierzają do osiągnięcia czystości, szlachetności i świętości oraz chcą być godnymi towarzyszami aniołów, nie powinni konsumować pożywienia, które pociąga za sobą szkodliwe skutki dla ciała i duszy. Wróćmy do zdrowego i cennego pożywienia, jakie na początku wszechwiedzący Bóg przeznaczył dla człowieka. — [Tamże 223](#).

Właściwe postępowanie tych, którzy czekają na powtórne przyjście Chrystusa — Wśród tych, którzy oczekują przyjścia Pańskiego, jedzenie mięsa będzie ostatecznie odrzucone: mięso przestanie być częścią składową ich diety. Powinniśmy stale o tym pamiętać i w takim kierunku podążać. Nie myślę, abyśmy jedząc mięso, byli w zgodzie z tym światłem, jakie Bogu podobało się nam dać. — [Chrześcijanin a dieta 265](#).

Powrót do pierwotnego Bożego planu — Pokazano mi, że Bóg nigdy nie chciał, aby ludzie spożywali mięso. Przeznaczył im inną dietę. On chce, abyśmy najpierw sami przyswoili sobie Jego zasady zdrowego życia i postępowania, a potem uczyli innych ludzi lepszej drogi. — [Tamże 57-58](#).

Jeśli mięso zostanie odrzucone, jeśli smak zostanie skierowany w inną stronę i jeśli zachęci się do spożywania owoców i zbóż, wkrótce będzie tak, jak Bóg zaplanował na początku. Lud Pański nie będzie spożywał mięsa. — [Counsels on Diet and Foods 82](#).

Zalecenia dotyczące zmiany sposobu odżywiania — Nie jest prawdą, że siła zależy od spożywania pokarmu mięsnego. Potrzeby organizmu mogą być zaspokojone w inny sposób i przynieść lepsze zdrowie. Zboża wraz z owocami, orzechami i jarzynami zawierają wszystkie składniki potrzebne dla zdrowia. Mięso wielu z tych składników nie zawiera. Gdyby mięso było konieczne do utrzymania

zdrowia i siły, z pewnością już na początku Bóg włączyłby je do diety człowieka.

Przy gwałtownym wyłączeniu potraw mięsnych z diety następuje niejednokrotnie uczucie słabości i braku siły. Wielu uważa to za dowód wartości pożywienia mięsnego i konieczności jego spożywania. Niektórym tak ciężko jest wyzbyć się mięsa, jak pijakowi rozstać się z wódką. Ale właśnie dla nich taka zmiana będzie niezwykle korzystna.

Gdy spożywanie mięsa zostaje zaniechane, należy je zastąpić różnorodnymi zbożami, jarzynami i owocami, które są zarówno pożywne, jak i smaczne. Jest to konieczne szczególnie dla ludzi słabych i tych, którzy są nadmiernie obciążeni pracą. — [Śladami Wielkiego Lekarza 222-223](#).

Dobrze przygotowane zamienniki są pomocne — Zwłaszcza tam, gdzie mięso nie jest głównym produktem spożywczym, umiejętność dobrego gotowania jest niezbędna. Trzeba przygotować coś zamiast mięsa, a substytuty mięsa muszą być dobrze przygotowane, aby mięso nie wydawało się pożądane. — [Letter 60a, 1896](#).

Znam rodziny, które zmieniły dietę mięsną na zbyt ubogą. Ich pożywienie jest tak źle przygotowane, że żołądek go nie przyswaja. Ludzie ci powiadają, że reforma zdrowia nie działa w ich przypadku, więc brakuje im sił, gdy nie jedzą mięsa. Oto jeden z powodów, dla których pewne osoby nie odnoszą sukcesu w swoich staraniach, by uprościć sposób odżywiania. Ich pokarm jest zbyt mało odżywczy. Przygotowywany jest bez szczególnych starań i bez należytej różnorodności.

Nie należy spożywać wielu różnych rodzajów produktów w jednym posiłku, ale każdy posiłek powinien się składać z określonego rodzaju produktów. Pokarm należy przygotowywać prosto, ale estetycznie, tak by był apetyczny. — [Testimonies for the Church II, 63](#).

Pokonywanie naturalnego apetytu — Osoby, które przyzwyczały się do wyszukanego pożywienia, nie mogą od razu znaleźć upodobania w prostej stawie. Potrzeba trochę czasu, aby apetyt powrócił do stanu normalnego, a żołądek wypoczął po dotychczasowym nadużywaniu niezdrowych pokarmów. Tym, którzy będą wytrwale spożywali zdrowe jedzenie, powróci po pewnym czasie naturalny smak i z zadowoleniem spożywać będą naturalne dary

przyrody, chętniej niż niezdrowe przysmaki. Żołądek, będąc w dobrej formie, nieprzeładowany i niepodrażniony, należycie wykona swoją pracę. — [Śladami Wielkiego Lekarza 212](#).

Zdrowy sposób odżywiania nie jest umartwianiem się — Trzeba wyjaśnić dzieciom, że dla swojego dobra muszą panować nad chęcią jedzenia i spożywać jedynie to, co jest zdrowe, a odmawiać sobie wszystkiego, co by mogło przynieść szkodę, wybierając rzeczy lepsze. Na stole powinny znajdować się potrawy smaczne oraz odpowiednio przyrządzone i podane, których Bóg tak obficie użyczył człowiekowi. — [Tamże 273](#).

Bierzcie pod uwagę porę roku, klimat i wykonywaną pracę — Nie wszystkie pokarmy, które są same w sobie zdrowe, odpowiadają w tej samej mierze naszym potrzebom. W doborze pożywienia mamy się kierować porą roku, klimatem, w którym żyjemy, wykonywaną pracą i wiekiem. Pożywienie korzystne dla ludzi wykonujących ciężką pracę fizyczną jest nieodpowiednie dla osób o siedzącym trybie życia lub pracujących intensywnie umysłem. Bóg dał nam duży wybór i każdy na podstawie doświadczenia i zdrowego rozsądku powinien wybrać to, co najbardziej odpowiada jego potrzebom. — [Tamże 211](#).

Przygotowujcie pokarm rozumnie i umiejętnie — Niedobrze jest jeść jedynie po to, aby zaspokoić apetyt, ale też nie jest rzeczą obojętną rodzaj pożywienia i sposób przygotowania. Pokarm, który nie smakuje, nie będzie dobrze wykorzystany przez organizm. Pożywienie powinno być rozumnie dobierane i umiejętnie przygotowywane. — [Tamże 213](#).

„Możemy zjeść cokolwiek” — W wielu rodzinach czyni się nadzwyczajne przygotowania do wizyty gości. Wiele różnych potraw stawia się na stole. Pokarm jest kuszący dla tych, którzy nawykli do jedzenia w jednym posiłku różnego rodzaju ciężkostrawnych produktów. (...).

Znam postępowanie niektórych osób czyniących takie nadzwyczajne przygotowania do wizyty gości. W swojej rodzinie osoby te nie przestrzegają potrzeby regularności. Posiłki są przygotowywane tak, jak jest wygodnie pani domu. Wydaje się, jakby nie zależało jej na szczęściu męża i dzieci. Choć dla gości przygotowuje się wystawne przyjęcia, byle co jest uważane za odpowiednio dobre dla domowników.

[284] Stół stojący przy ścianie oraz zimny i nieatrakcyjny posiłek na nim to dość częsty widok. Tłumaczy się to tak:

— To tylko dla nas. Przecież możemy zjeść cokolwiek. — [Manuscript 1, 1876](#).

Niech czas posiłku będzie okazją do wspólnoty — Pora posiłku powinna być czasem towarzyskich rozmów i powinna przynieść odprężenie. Nie wolno myśleć o rzeczach, które przygnębiają lub denerwują. W sercu powinno się mieć zaufanie do Dawcy wszelkiego dobra, a wtedy rozmowy będą przyjemne, a myśli uzyskają wysoki lot, co podniesie na duchu, a nie zmęczy. — [Wychowanie 144](#).

Stół nie jest miejscem, w którym powinno się utwierdzać dzieci w buncie wskutek nierozsądnego postępowania rodziców. Cała rodzina powinna spożywać posiłek w pogodzie ducha i z wdzięcznością, pamiętając, że ci, którzy miłują Boga i są Mu posłuszni, będą uczestniczyć w weselnej uczcie Baranka w królestwie Bożym, a sam Jezus będzie im usługiwał. — [Letter 19, 1892](#).

Regularność w jedzeniu — Nieregularne jedzenie powoduje zaburzenia w organach trawiennych, ze szkodą dla zdrowia i umysłu. — [Śladami Wielkiego Lekarza 272](#).

W żadnym wypadku posiłki nie powinny być nieregularne. Jeśli spożywa się obiad godzinę lub dwie godziny przed właściwym czasem, to żołądek nie jest przygotowany do nowej pracy, gdyż jeszcze do tego czasu nie pozbył się pokarmu zjedzonego w czasie poprzedniego posiłku i nie posiada siły do nowej pracy. W ten sposób organizm jest przeciążony.

Nie należy też odkładać posiłków na później, by dostosować się do okoliczności lub by wykonać jakąś pracę. Żołądek domaga się pokarmu w czasie, w którym jest przyzwyczajony do przyjmowania go. Jeśli nastąpi zwłoka, to żywotność organizmu zmniejsza się i wreszcie spada do niskiego poziomu, tak że uczucie głodu prawie całkowicie zanika. Jeśli wtedy przyjmuje się pokarm, to żołądek nie jest przygotowany do zajęcia się nim należycie. Pokarm nie może być przemieniony w dobrą krew.

Gdyby wszyscy jadali w regularnych odstępach czasu, nie spożywając niczego między posiłkami, organizm byłby wtedy przygotowany do spożycia posiłku i odczuwaliby przyjemność w jedzeniu,

która wynagrodziłaby im ich wysiłek. — [Chrześcijanin a dieta 123-124](#).

Uczcie dzieci, kiedy, jak i co jeść — Dzieci zazwyczaj nie są nauczone znaczenia tego, kiedy, jak i co należy jeść. Pozwala się im do woli pobłażać apetytowi, jeść o dowolnej porze i spożywać owoce, gdy tylko mają ochotę. Dzieci niemal bez przerwy objadają się ciastem, chlebem z masłem i słodyczami, wskutek czego stają się łakomczuchami i cierpią na niestrawność. Organy trawienne, jak młyn, który nieustannie pracuje, ulegają osłabieniu, a mózg zostaje pozbawiony sił żywotnych, które są pochłaniane przez przepracowany żołądek. Prowadzi to do osłabienia umysłu. Nienaturalna stymulacja i nadwyrężenie sił witalnych czyni dzieci nerwowymi, niecierpliwymi wobec ograniczeń, samowolnymi i drażliwymi. Nie można im ufać, gdy nie pozostają pod bezpośrednim nadzorem rodziców. W wielu przypadkach siły moralne wydają się przytłumione i trudno je pobudzić do odczuwania wstydu z powodu grzechu i jego szkodliwości. Dzieci takie łatwo ulegają nawykowi niedomówień, zwodzenia i zuchwałego kłamania.

[285]

Rodzice ubolewają nad takim stanem swoich dzieci, ale nie zdają sobie sprawy z tego, że to ich własne błędy wychowawcze spowodowały to zło. Nie dostrzegali konieczności powstrzymywania apetytu i namiętności swoich dzieci, tak iż niewłaściwe skłonności wzmacniały się z biegiem lat. Matki przygotowują własnoręcznie i podają dzieciom pokarm, który szkodzi im pod względem fizycznym i umysłowym. — [Pacific Health Journal, maj 1890](#).

Nigdy nie jadajcie między posiłkami — Należy dbać o żołądek. Nie powinien być ustawicznie zajęty. Daj temu nadużywanemu organowi nieco spokoju i odpoczynku. (...).

Po zjedzeniu posiłku powinno się pozwolić żołądkowi odpocząć przez pięć godzin. Ani odrobiny pokarmu nie powinno się wkładać do żołądka aż do następnego posiłku. W tej przerwie żołądek wykona swą pracę i będzie w stanie przyjąć następny pokarm. — [Chrześcijanin a dieta 119.123](#).

Matki popełniają wielki błąd, pozwalając swoim dzieciom jadać między posiłkami. Wskutek takich praktyk żołądek ulega rozstrojeniu, a w przyszłości prowadzi to do cierpienia. Rozdrażnienie dzieci może być spowodowane przez niezdrowe pożywienie, którego żołądek nie może strawić. Jednak matka czuje, że nie ma czasu, by

[286]

przemyśleć tę kwestię i zmienić niewłaściwe postępowanie. Nie umie też odmówić niczego swoim niecierpliwym dzieciom. Choć już cierpią z przejedzenia, daje im kolejny kawałek ciasta albo inną przekąskę, by je uciszyć, ale to tylko pogarsza ich stan. (...).

Matki często narzekają na wątłe zdrowie swoich dzieci i radzą się lekarzy, podczas gdy odrobina zdrowego rozsądku wystarczyłaby, żeby zrozumiały, iż powodem problemów są błędy w sposobie odżywiania. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 61](#).

Późne przekąski to szkodliwy nawyk — Innym szkodliwym przyzwyczajeniem jest jedzenie bezpośrednio przed snem. Czasami po kolacji występuje uczucie słabości i wtedy je się jeszcze raz. Ta zła praktyka staje się przyzwyczajeniem i nie można zasnąć bez zjedzenia czegośkolwiek. W takiej sytuacji trawienie odbywa się podczas snu, a żołądek nie wykonuje należycie swojej pracy. Odpoczynek nocny zakłócają nieprzyjemne sny, a człowiek budzi się zmęczony i nie ma chęci na śniadanie. Gdy kładziemy się spać, żołądek również powinien zakończyć swą pracę. Powinien odpocząć tak jak inne narządy. Dla ludzi o siedzącym trybie życia późna kolacja jest szczególnie szkodliwa. Wynikające z tego zaburzenia prowadzą do choroby, często kończącej się śmiercią. — [Śladami Wielkiego Lekarza 215](#).

Rada dla matki, dotycząca ważności jedzenia śniadań — Twoja córka ma nerwowe usposobienie, więc powinnaś uważnie dobierać jej pożywienie. Nie należy jej pozwalać samodzielnie wybierać to, co ma jeść, jedynie pod wpływem apetytu, a nie zasad właściwego odżywiania. (...). Nigdy nie pozwalaj jej wyjść z domu do szkoły bez śniadania. Nie ulegaj swoim skłonnościom w tej kwestii. Zdaj się całkowicie na Boże prowadzenie, a Pan pomoże ci podporządkować wszystkie pragnienia Jego wymaganiom. — [Letter 69, 1896](#).

Istnieje taki zwyczaj wśród ludzi, aby jadać lekkie śniadanie. To nie jest najlepszy sposób postępowania z żołądkiem. Przy śniadaniu żołądek jest w lepszej kondycji i może strawić większą ilość pokarmu niż przy drugim lub trzecim posiłku. Staraj się, aby twoje śniadanie stanowiło najbardziej obfity posiłek dnia. — [Chrześcijanin a dieta 119](#).

Zapewnijcie obfitość najlepszych produktów — Dzieci i młodzież nie powinny być niedożywione w najmniejszym stopniu. Po-

winni mieć obfitość zdrowego pożywienia, ale nie znaczy to, że należy im dawać ciężkie ciasta. Powinny mieć właściwy ruch na świeżym powietrzu i właściwe pożywienie, gdyż ma to istotne znaczenie dla ich kondycji umysłowej i sił moralnych. Właściwe i zdrowe pożywienie będzie jednym ze środków pozwalających zachować właściwe trawienie. — [Letter 19, 1892](#).

[287]

Korzystać z umiarem — Rodzice często popełniają błąd, dając dzieciom za dużo pokarmu. Dzieci traktowane w ten sposób nabawiają się niestrawności. Umiarkowane korzystanie nawet z dobrego pożywienia jest konieczne. Rodzice, dawajcie dzieciom tylko tyle pokarmu, ile powinny zjeść. Nie pozwalajcie, by to one decydowały, ile chcą jeść. (...). Rodzice, jeśli tego nie dopilnujecie, wasze dzieci będą miały przytępioną zdolność postrzegania. Będą uczęszczać do szkoły, ale nie będą w stanie uczyć się tak jak powinny, gdyż siła, której potrzebuje mózg, zostanie użyta na trawienie nadmiaru pokarmu obciążającego żołądek. Rodzice muszą się nauczyć, że zbyt dużo pożywienia dawanego dzieciom osłabia je, zamiast czynić silniejszymi. — [Manuscript 155, 1899](#).

Nie dzieci mają decydować, a rodzice — Uczcie dzieci odmawiać żądaniom apetytu i zadowalać się prostym pożywieniem, które Bóg im daje. Nie powinniście pozwalać im, by dyktowały wam, co powinny jeść. To wy macie decydować, co jest dla nich najlepsze. Grzechem z waszej strony jest pozwalanie dzieciom, by szemrały i narzekały na to, że muszą jeść zdrowe pożywienie, które nie odpowiada ich wypaczonemu apetytowi. — [Letter 23, 1888](#).

Nie pozwalajcie dzieciom, by odnosiły wrażenie, iż dlatego, że są dziećmi, mogą robić, co im się podoba. Nie wolno im samodzielnie wybierać tego, co chcą jeść, jeśli domagają się tego, co nie jest dla nich dobre, nawet jeśli to lubią. Doświadczenie rodziców powinno mieć istotny wpływ na życie dzieci. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1896](#).

Szanujcie rozsądne upodobania dzieci — Człowiek sam musi zdecydować, czy w jego życiu ma panować umysł czy ciało. Młodość sama, każdy dla siebie, czyni wybór, który będzie kształtował jej życie. Biorąc to pod uwagę, nie wolno szczędzić wysiłków, by dać jej do zrozumienia, z jakimi siłami będzie miała do czynienia i jakie wpływy będą kształtowały jej charakter i przyszłość. — [Wychowanie 142](#).

[288]

Wychowując dzieci i młodzież, należy ich nauczyć, że nawyki w jedzeniu, piciu i ubieraniu, ukształtowane na wzór standardów świata, nie są zgodne z prawami zdrowia i życia, więc muszą być opanowane przez rozum i intelekt. Moc apetytu i siła nawyku nie mogą stać ponad dyktatem rozumu. Aby właściwie postępować w tej sprawie, młodzi muszą mieć wyższe cele i motywację niż zaspokajanie niskich skłonności w jedzeniu i piciu. — [Good Health](#), lipiec 1880.

Dalekosiężne skutki wypaczenia apetytu — Niektórzy nie pojmują konieczności jedzenia i picia na chwałę Bożą. Pobłażanie apetytowi wpływa na nich we wszystkich życiowych kontaktach. Jego skutki przejawiają się w życiu rodzinnym, w Kościele, na spotkaniach modlitewnych i w postępowaniu ich dzieci. Pobłażanie apetytowi jest przekleństwem ich życia. Sprawia, że nie mogą zrozumieć prawd przeznaczonych na dni ostateczne. — [Christian Temperance and Bible Hygiene](#) 151.

Zdrowy styl życia jest osobistym obowiązkiem — To, co jemy i pijemy, ma istotny wpływ na nasze życie i charakter, a chrześcijanie powinni poddawać swoje nawyki w jedzeniu i piciu prawom natury. Musimy odczuwać nasze zobowiązania wobec Boga w tych sprawach. Posłuszeństwo prawom zdrowia powinno być gorliwie studiowane, gdyż dobrowolna niewiedza w tej sprawie jest grzechem. Każdy powinien odczuwać osobisty obowiązek dostosowania się do praw zdrowego stylu życia. — [Manuscript 47](#), 1896.

Rozdział 63 — W strzemięźliwość we wszystkich sprawach

Brak wstrzemięźliwości powoduje większość życiowych nieszczęść — Brak wstrzemięźliwości jest podstawą znacznej części życiowych nieszczęść. Rokrocznie niszczy dziesiątki tysięcy ludzi. Nie mamy na myśli jedynie przejawów niewstrzemięźliwości w spożywaniu napojów alkoholowych, ale w szerszym znaczeniu, w tym także jako szkodliwe pobłażanie apetytowi i namiętnościom. — *Pacific Health Journal*, kwiecień 1890.

Wskutek niewstrzemięźliwości niektórzy poświęcają połowę, a inni nawet dwie trzecie swoich fizycznych, umysłowych i moralnych sił, stając się igraszką wroga. — *Poselstwo do młodzieży* 176.

Nadmierna pobłażliwość jest grzechem — Nadmierna pobłażliwość jest grzechem. Harmonijne wykorzystanie wszystkich zdolności przynosi szczęście; a im bardziej wzniosłe i czyste są te zdolności, tym bardziej czyste i niezmaćcone jest szczęście. — *Chrześcijanin a dieta* 31. [289]

Wstrzemięźliwość jest zasadą życia religijnego — Wstrzemięźliwość we wszystkich sprawach życia powinna być nauczana i praktykowana. Wstrzemięźliwość w jedzeniu, piciu, spaniu i ubieraniu się jest jedną z najważniejszych zasad życia religijnego. Prawda wniesiona do świątyni duszy będzie kierować tym, w jaki sposób traktuje się ciało. Nic, co dotyczy zdrowia człowieka, nie powinno być traktowane obojętnie. Nasze wieczne szczęście zależy od tego, jak w tym życiu korzystamy z danego nam czasu, siły i wpływu. — *Testimonies for the Church* VI, 375.

Dane nam tutaj zostało tylko jedno życie, więc każdy powinien zadawać sobie pytanie: Jak mogę zainwestować moje życie, by przyniosło największy zysk? — *Pacific Health Journal*, kwiecień 1890.

Naszym pierwszym obowiązkiem wobec Boga i bliźnich jest rozwijanie samego siebie. Wszystkie zdolności, którymi obdarzył nas Stwórca, powinny być rozwijane do najwyższej doskonałości,

abyśmy byli w stanie czynić jak najwięcej dobra, do którego zostaliśmy powołani. Dlatego też czas poświęcony na ustabilizowanie i zachowanie dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego nie jest czasem zmarnowanym. Nie wolno nam doprowadzać do skarlenia czy upośledzenia jakiejkolwiek funkcji umysłu ani ciała przez pracowywanie się czy nadużywanie jakiejkolwiek części żywego mechanizmu. Jeśli będziemy to czynić, z pewnością poniesiemy konsekwencje. — [The Signs of the Times, 17 listopad 1890.](#)

Wstrzemięźliwość ma wspaniałą moc — Przestrzeganie wstrzemięźliwości i systematyczności we wszystkich czynnościach posiada cudowną moc stworzenia spokojnego i pogodnego usposobienia, tak wielce przyczyniającego się do utrwalenia drogi życia, moc większą niż siła okoliczności lub wrodzonych zdolności. Jednocześnie tym sposobem nabyte panowanie nad sobą staje się najcenniejszą pomocą w skutecznym uporaniu się z realiami, faktami i obowiązkami, które czekają na każdego człowieka. — [Wychowanie 144-145.](#)

[290] **Sprzyja bystremu myśleniu** — Każdego dnia ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach podejmują decyzje, od których wiele zależy. Nierzadko muszą myśleć szybko, a mogą to czynić skutecznie, jedynie praktykując ścisłą wstrzemięźliwość. Umysł wzmacnia się dzięki właściwemu traktowaniu sił fizycznych i umysłowych. Jeśli obciążenie nie jest zbyt duże, nowa żywotność pojawia się wraz z każdym kolejnym wysiłkiem. — [Ministry of Healing 309.](#)

Nawyk wstrzemięźliwości przynosi obfitą nagrodę — Rosnące pokolenie jest otoczone atrakcjami wystawiającymi apetyt na pokusę. Zwłaszcza w dużych miastach każda forma pobłażliwości jest szczególnie łatwa i przystępna. Ci, którzy podobnie jak Daniel odmawiają skalania się, zbiorą nagrodę w postaci nawyku wstrzemięźliwości. Dzięki lepszej kondycji fizycznej i mocy wytrwałości mają depozyt, z którego mogą czerpać w potrzebie.

Właściwe nawyki fizyczne sprzyjają umysłowej wyższości. Moc intelektu, siła fizyczna i długowieczność zależą od niezmiennych praw. Nie ma przypadku w tej sprawie. Bóg przyrody nie będzie interweniował, by uchronić ludzi od skutków łamania praw natury. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 28.](#)

Aby zachować doskonale zdrowie, trzeba być wstrzemięźliwym we wszystkim — Aby zachować zdrowie, wstrzemięźliwość

we wszystkich sprawach jest nieodzowna. (...). Nasz niebiański Ojciec posłał światło reformy zdrowia, by strzec nas przed złem wynikającym z ulegania nienasyconemu apetytowi. Ci, którzy miłują czystość i świętość, mogą poznać, jak należy stosownie używać dobrych rzeczy, które On im zapewnił, aby przez zachowywanie wstrzeźliwości w codziennym życiu mogli zostać uświęceni przez prawdę. — [Tamże 52](#).

Wstrzeźliwość poprzedza uświęcenie — Lud Boży musi się nauczyć, co to znaczy wstrzeźliwość we wszystkim. (...). Wszelki brak wstrzeźliwości powinien być usunięty z naszego życia. Zanim będziemy naprawdę w stanie zrozumieć sens prawdziwego uświęcenia i podporządkowania się woli Chrystusa, musimy, współdziałając z Bogiem, opanować swoje złe nawyki i zwyczaje. — [Medyczna praca misyjna 260](#).

Wstrzeźliwość w nauce — Niewstrzeźliwość w uczeniu się jest czymś w rodzaju upojenia, a ci, którzy jej pobłazają jak pijacy, schodzą z bezpiecznych ścieżek, potykają się i upadają w ciemności. Pan chce, by każdy uczeń pamiętał, że ma baczyć przede wszystkim na chwałę Bożą. Nie wolno mu wyczerpywać i marnować swoich sił fizycznych i umysłowych na zdobywanie wszelkiej możliwej wiedzy naukowej, ale ma oszczędzać świeżość i wigor, by zaangażować je w dzieło, które Pan wyznaczył mu w pomaganiu duszom w znalezieniu ścieżki sprawiedliwości. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 405-406](#).

Wstrzeźliwość w pracy — Powinniśmy praktykować wstrzeźliwość w naszej pracy. Nie jest naszym obowiązkiem brać na siebie zbyt wiele zadań i przepracowywać się. Niektórzy czasami mogą znaleźć się wobec takiej konieczności, ale takie sytuacje powinny być wyjątkiem, a nie regułą. Mamy praktykować wstrzeźliwość we wszystkich sprawach. Jeśli oddajemy cześć Panu, wykonując swoją część pracy, On ze swej strony zachowa nasze zdrowie. Powinniśmy rozsądnie eksploatować wszystkie nasze organy. Zachowując wstrzeźliwość w jedzeniu, piciu, ubieraniu się, pracy i wszystkich innych sprawach, możemy uczynić dla siebie to, czego żaden lekarz nie jest w stanie dla nas zrobić. — [Temperance 139](#).

Z reguły codzienna praca nie powinna być przeciągana na wieczór. (...). Ukazano mi, że ci, którzy to czynią, często tracą więcej,

[291]

niż zyskują, gdyż ich energia zostaje wyczerpana i pracują w nerwowej ekscytacji. Mogą nie odczuwać żadnych natychmiastowych negatywnych skutków, ale z pewnością podkopują swoje zdrowie. — [Counsels on Health 99](#).

Ci, który podejmują wielki wysiłek, by wykonać dużo pracy w krótkim czasie, pracując nawet wtedy, gdy rozsądek podpowiada im, że powinni odpocząć, nigdy nic nie zyskują. Żyją za pożyczony kapitał. Wydatkują siły żywotne, których będą potrzebowali w przyszłości. A gdy energia, którą tak lekkomyślnie zużyli, jest im potrzebna, odniosą niepowodzenia wskutek jej braku. Brakuje im siły fizycznej i umysłowej. Uświadamiają sobie, że ponieśli stratę, ale ich siły fizyczne są wyczerpane. Każdy, kto łamie prawa zdrowia, musi z czasem cierpieć w większym lub mniejszym stopniu. Bóg obdarzył nas siłą organizmu, której potrzebujemy w różnych okresach życia. Jeśli bezmyślnie marnujemy tę siłę przez ciągłe jej nadużywanie, z czasem staniemy się przegranymi ludźmi. — [Fundamentals of Christian Education 153-154](#).

[292] **Wstrzemięźliwość w ubiorze** — Odzież powinna pod każdym względem odpowiadać wymogom zdrowia. Ponad wszystko Bóg życzy sobie, abyśmy byli zdrowi (patrz [3 Jana 1,2](#)): aby zdrowe były ciało i dusza. Powinniśmy współpracować z Nim dla zdrowia naszego ciała i duszy. Odpowiednia odzież ma wpływ na jedno i na drugie.

Nasz ubiór powinien być przyzwoity, elegancki, stosowny i prosty. Chrystus ostrzegał nas przed pychą żywota, ale nie przed jego powabem i naturalnym pięknem. — [Śladami Wielkiego Lekarza 204](#).

Wstrzemięźliwość w jedzeniu — Prawdziwa wstrzemięźliwość uczy nas wyrzec się wszystkiego, co szkodliwe, i rozsądnie używać tego, co zdrowe. Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, jak ich nawyki żywieniowe wiążą się z ich zdrowiem, charakterem, użytecznością w świecie i wiecznym przeznaczeniem. Apetyt zawsze powinien być poddany siłom moralnym i intelektualnym. Ciało powinno być sługą umysłu, a nie umysł sługą ciała. — [Temperance 138](#).

Ci, którzy jadają i pracują w sposób niewstrzemięźliwy i nieracjonalny, także mówią i działają nieracjonalnie. Nie trzeba pić napojów alkoholowych, by być winnym niewstrzemięźliwości. Grzech niewstrzemięźliwości w jedzeniu — jądanie zbyt często, za dużo,

zbyt obficie i niezdrowo — nie pozwala zdrowo działać organom trawiennym, wpływa negatywnie na mózg i wypacza rozsądek, nie dopuszczając racjonalnego, spokojnego, zdrowego myślenia i działania. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 155](#).

Wystrzegajcie się szczególnie przejadania — W dziewięciu przypadkach na dziesięć istnieje większe niebezpieczeństwo jedzenia zbyt dużo niż za mało. (...). Jest wielu chorych, którzy nie cierpią na żadną konkretną chorobę. Przyczyną ich chorobliwego stanu jest pobłażanie apetytowi. Sądzą oni, że skoro pokarm jest zdrowy, mogą go zjadać tyle, ile tylko zechcą. Jednak jest to poważny błąd. Osoby o uszczuplonych siłach witalnych powinny jadać umiarkowaną i ściśle ograniczoną ilość pożywienia. Organizm będzie mógł wtedy działać łatwiej i sprawniej, dzięki czemu uniknie się wiele cierpienia. — [Manuscript 1, 1876](#).

Nie zapierajcie się Boga ani jednym przejawem braku wstrzeżliwości — Zostaliśmy nabyci za wielką cenę, więc mamy oddawać cześć Bogu w naszym ciele i duchu, które należą do Niego. Nie wolno nam zapierać się Go przez choćby jeden przejaw braku wstrzeżliwości, gdyż jednorodzony Syn Boży nabył nas za nieskończoną cenę — ofiarę swojego życia. On nie umarł za nas po to, byśmy mogli stać się niewolnikami złych nawyków, ale byśmy stali się dziećmi Bożymi, służącymi Panu ze wszystkich sił naszej istoty. — [Letter 166, 1903](#).

[293]

Ci, którzy nieustannie uświadamiają sobie, że są w ten sposób zależni od Boga, nie będą umieszczać w swoim żołądku pożywienia, które jedynie zaspokaja apetyt, ale szkodzi organom trawiennym. Nie będą niszczyć Pańskiej własności przez pobłażanie niewłaściwym nawykom w jedzeniu, piciu czy ubieraniu się. Będą starannie dbać o żywą maszynę organizmu, wiedząc, że muszą czynić to w ramach współdziałania z Bogiem. On pragnie, by byli zdrowi, szczęśliwi i użyteczni. Ale by to było możliwe, muszą oni zdecydowanie podporządkować swoją wolę Jego woli. — [Temperance 214](#).

Bądźcie wstrzeżliwi we wszystkich aspektach życia rodzinnego — Nalegamy, by zasady wstrzeżliwości były stosowane we wszystkich szczegółach życia rodzinnego. Rodzice powinni dawać przykład wstrzeżliwości oraz nauczać dzieci lekcji wyrzeczenia i opanowania od najmłodszych lat. — [The Review and Herald, 23 wrzesień 1884](#).

W kręgu rodzinnym i w Kościele powinniśmy stawiać chrześcijańską wstrzeźliwość na wysokim poziomie. Powinna ona być żywym i działającym czynnikiem, prowadzącym do zmiany nawyków, usposobienia i charakteru. — [Temperance 165](#).

Rozdział 64 — Rodzina i działalność na rzecz wstrzemięźliwości

Niewstrzemięźliwość na porządku dziennym — Niewstrzemięźliwość wciąż się szerzy. Występek w każdej formie jak potężna bariera staje na przeszkodzie rozwojowi dzieła prawdy i sprawiedliwości. Przejawy krzywd społecznych, zrodzonych z niewiedzy i występku, wciąż powodują niewysłowione cierpienie i rzucają swój złowrogi cień na Kościół i świat. Deprawacja wśród młodzieży potęguje się, zamiast zanikać. Nic prócz gorliwego i stałego wysiłku nie odwróci tego pędu ku zniszczeniu. Walka ze złymi skłonnościami i nienasyconym apetytem oraz złymi nawykami i nieświętymi namiętnościami będzie intensywna, na śmierć i życie. Jedynie ci, którzy będą postępować zgodnie z zasadami, mogą osiągnąć zwycięstwo w tej walce. — [Temperance 234](#).

[294]

Niewstrzemięźliwość wzmaga się wbrew usiłowaniom, by ją opanować. Nie jesteśmy w stanie zahamować jej postępu, podnieść upadłych i ochronić słabych przed pokusą. Naszymi słabymi ludzkimi rękami możemy uczynić niewiele, ale mamy niezawodnego Pomocnika. Nie wolno nam zapominać, że ramię Chrystusa może sięgnąć do głębin ludzkiej nędzy i degradacji. On może nam dać pomoc do zwyciężenia tego straszliwego demona niewstrzemięźliwości. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 21](#).

Zupełna abstynencja jest wyjściem z sytuacji — Jedynym sposobem, w jaki możemy się zabezpieczyć przed mocą niewstrzemięźliwości, jest zupełne wstrzymywanie się od picia wina, piwa i innych napojów alkoholowych. Musimy uczyć nasze dzieci, że aby zachować człowieczeństwo, muszą odrzucić te rzeczy. Bóg pokazał nam, czym jest prawdziwe człowieczeństwo. Ten, kto zwycięży, zostanie uczczony, a jego imię nie zostanie wymazane z księgi żywota. — [Tamże 37](#).

Rodzice, dzięki gorliwym i wytrwałym staraniom, wolnym od zwyczajów i mód, mogą położyć moralne podwaliny chroniące ich dzieci przed cierpieniami i przestępstwami powodowanymi przez

niewstrzeźliwość. Dzieciom nie wolno pozwalać postępować tak, jak im się podoba, by rozwijały w sobie cechy, które należało stłumić w zarodku. Należy je starannie dyscyplinować i uczyć, by stawały po stronie dobra, reform i abstynencji. W każdym kryzysie będą miały one moralną siłę, by przeciwstawić się burzy opozycji, która z pewnością uderzy w tych, co opowiadają się za prawdziwą reformą. — [Temperance 214-215](#).

[295] **Niewstrzeźliwość często jest skutkiem pobłażliwości w domu rodzinnym** — Wielkie wysiłki podejmuje się w naszym kraju, by położyć kres niewstrzeźliwości, ale okazuje się, że trudną sprawą jest pokonać i spętać dorosłego lwa. Gdyby połowę tych wysiłków skierować na oświecenie rodziców w kwestii ich odpowiedzialności za kształtowanie nawyków i charakteru ich dzieci, można byłoby uzyskać tysiąc razy więcej dobra niż obecnie. Życzymy błogosławieństwa Bożego wszystkim, którzy pracują w dziele na rzecz wstrzeźliwości, ale prosimy ich, by spojrzeli głębiej na to, co powoduje zło, przeciwko któremu walczą, a wtedy pełniej i bardziej konsekwentnie zaangażują się w reformę. — [The Review and Herald, 23 wrzesień 1884](#).

Aby dotrzeć do korzeni niewstrzeźliwości, musimy sięgnąć głębiej niż do używania alkoholu czy tytoniu. Bezcynność, brak celu czy złe towarzystwo mogą być przyczyną usposabiającą. Często zdarza się to przy stole w rodzinach, które uważają, że przestrzegają ściśle wstrzeźliwości. Wszystko, co zaburza trawienie, co powoduje niepotrzebną ekscytację albo co w jakikolwiek sposób osłabia organizm, zakłócając równowagę sił umysłowych i fizycznych, zmniejsza panowanie nad umysłem i ciałem, prowadząc do niewstrzeźliwości. Upadek wielu obiecujących młodych ludzi rozpoczyna się od wypaczenia apetytu wskutek niewłaściwego sposobu odżywiania. — [Education 202-203](#).

Stoły w amerykańskich rodzinach są zazwyczaj zastawiane w sposób sprzyjający czynieniu młodych ludzi przyszłymi pijakami. Dla wielu ludzi apetyt jest nadrzędną zasadą. Ktokolwiek pobłaża apetytowi, jadając zbyt często i niezdrowo, osłabia swoją moc do odpierania żądań stawianych przez apetyt i namiętności pod każdym względem, a jednocześnie w takim samym stopniu wzmacnia skłonności do niewłaściwych nawyków w jedzeniu. — [Testimonies for the Church III, 563](#).

Herbata i kawa przyczyniają się do niewstrzemięźliwości — Wskutek niewstrzemięźliwości, która zaczyna się w domu, organy trawienne ulegają osłabieniu, tak iż wkrótce zwyczajne pożywienie nie zaspokaja apetytu. Powstaje chorobowy stan objawiający się łaknieniem stymulujących potraw. Herbata i kawa wywołują natychmiastowy efekt. Pod wpływem tych trucizn układ nerwowy zostaje pobudzony, a w niektórych przypadkach do pewnego czasu wydaje się, że zdolności intelektualne zostają wyostrzone, a wyobraźnia ożywiona. Ponieważ te stymulanty wywołują takie pożądane efekty, wielu dochodzi do wniosku, że ich potrzebują, ale jest to jedynie złudzenie. Układ nerwowy zapożycza siły z zapasów na przyszłość i zużywa je doraźnie, a chwilowe ożywienie zostanie okupione następującym po nim przygnębieniem. Szybkość ulgi, jaką daje herbata i kawa, jest dowodem, że to, co uważa się za przyływ sił, jest jedynie pobudzeniem nerwowym, a prawdziwe skutki są szkodliwe dla organizmu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 31](#).

[296]

Tytoń — podstępna trucizna — Używanie tytoniu jest nawykiem, który nierzadko działa na układ nerwowy silniej niż alkohol. Związuje ofiarę silniejszymi więzami niewoli niż napoje alkoholowe, a nałóg tytoniowy jest trudniejszy do pokonania. Ciało i umysł w wielu przypadkach zostają bardziej zatrute wskutek używania tytoniu niż przez picie napojów alkoholowych, gdyż tytoń jest bardziej podstępną trucizną. — [Testimonies for the Church III, 562](#).

Tytoń (...) wpływa na mózg i przytępia wrażliwość, tak iż umysł nie może wyraźnie rozróżniać rzeczy duchowych, a zwłaszcza tych prawd, które mogłyby skorygować tę paskudną pobłażliwość. Ci, którzy używają tytoniu w jakiegokolwiek formie, nie są czyści wobec Boga. Przy tak obrzydliwej praktyce niemożliwym jest, by wielbili Pana w ciele i duchu, które należą do Niego. — [Counsels on Health 81](#).

Tytoń osłabia mózg i paraliżuje jego delikatną wrażliwość. Używanie tytoniu wzmacnia pragnienie napojów alkoholowych, a w wielu przypadkach kładzie podstawy pod nałóg alkoholowy. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 17](#).

Skutki działania substancji stymulujących i narkotycznych — Skutkiem używania substancji stymulujących i narkotycznych jest osłabienie sił fizycznych, a wszystko, co wpływa na ciało, wpływa także na umysł. Środek stymulujący może na pewien czas pobu-

dzić energię i zwiększyć aktywność umysłową i fizyczną, ale gdy działanie pobudzające ustanie, zarówno umysł, jak i ciało będą w gorszym stanie niż przedtem. Napoje alkoholowe i tytoń okazują się przekleństwem dla ludzkości, gdyż nie tylko osłabiają ciało i dezorientują umysł, ale także obniżają moralność. Gdy panowanie umysłu zostaje usunięte, górę biorą prymitywne namiętności. Im więcej używa się tych trucizn, tym brutalniejsza staje się natura człowieka. — [The Signs of the Times, 13 wrzesień 1910.](#)

Uczcie dzieci brzydzić się stymulantami — Uczcie wasze dzieci brzydzić się stymulantami. Jakżeż wielu nieświadomie wzmacnia u swoich dzieci apetyt na tego rodzaju używki! — [Christian Temperance and Bible Hygiene 17.](#)

[297] Bóg wzywa rodziców, by strzegli swoje dzieci przed pobłażaniem apetytowi, a zwłaszcza przed używaniem substancji stymulujących i narkotycznych. Stoły w chrześcijańskich domach nigdy nie powinny być zastawiane potrawami zawierającymi ostre przyprawy. Rodzice powinni dowiedzieć się, jak chronić żołądek przed wszelkim przeciążeniem. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1899.](#)

W tych czasach pełnych pośpiechu, im mniej pobudzające jest pożywienie, tym lepiej. Wstrzeźliwość we wszystkich sprawach i zdecydowane stawianie barier nieposkromionemu apetytowi to jedyna bezpieczna ścieżka. — [Testimonies for the Church III, 561.](#)

Wyzwanie dla rodziców — Rodzice mogą przekazywać dzieciom skłonności do ulegania apetytowi i namiętnościom, które utrudnią dzieło wychowania i nauczania dzieci ścisłej wstrzeźliwości oraz czystych i szlachetnych nawyków. Jeśli apetyt na niezdrowe pokarmy oraz środki stymulujące i narkotyczne został im przekazany jako dziedzictwo przez rodziców, jakżeż poważny obowiązek spoczywa na rodzicach, by przeciwdziałać tym złym skłonnościom! Jakżeż gorliwie i pilnie powinni pracować rodzice, by z wiarą i nadzieją wykonać obowiązek wobec swoich dzieci pokrzywdzonych przez los! — [Tamże 567-568.](#)

Smak i apetyt należy kształtować — Rodzice powinni z największym zainteresowaniem studiować prawa dotyczące życia i zdrowia, aby w sposobie przygotowania pożywienia czy w jakichkolwiek nawykach nie przyczyniać się w niczym do kształtowania złych skłonności u swoich dzieci. Jakżeż poważnie matki powinny

zastanawiać się nad przygotowaniem posiłków w możliwie najprostszy i najzdrowszy sposób, aby organy trawienne domowników nie były osłabiane, nerwy zostały zachowane w równowadze, a poczenia, których udzielają swoim dzieciom, nie były udaremniane wskutek pożywienia, którym je karmią. Pokarm może albo osłabiać, albo wzmacniać organy trawienne i ma wiele wspólnego z panowaniem nad fizycznym i moralnym zdrowiem dzieci, które są Bożą własnością nabytą za cenę krwi. — [Tamże 568](#).

Jakiż święty obowiązek został powierzony rodzicom — strzeżenie fizycznej i moralnej konstrukcji ich dzieci, aby system nerwowy był zrównoważony, a dusza nie znalazła się w niebezpieczeństwie! — [Tamże](#).

Nasze siostry mogą uczynić wiele w doniosłym dziele zbawienia bliźnich, zastawiając stoły wyłącznie zdrowym i odżywczym pokarmem. Mogą poświęcić swój cenny czas na kształtowanie smaków i apetytów dzieci, wpajając im nawyk wstrzemięźliwości we wszystkich sprawach i zachęcając do wyrzeczeń i dobroczynności na rzecz innych. — [Tamże 489](#).

[298]

Niedbali rodzice ponoszą odpowiedzialność — Wielu rodziców, by uniknąć zadania cierpliwego wyrabiania w swoich dzieciach nawyku wyrzekania się siebie, pobłażają im w jedzeniu i picciu, pozwalając im kierować się swoimi upodobaniami. Pragnienia zaspokajania smaku i dogadzania skłonnościom nie słabną z wiekiem. Młodzi ludzie, którym pobłażano, z wiekiem kierują się coraz bardziej impulsami i stają się niewolnikami apetytu. Gdy zajmują swoje miejsce w społeczeństwie i zaczynają żyć na własny rachunek, nie mają siły stawiać czoła pokusie. W osobach obżartuchów, palaczy (...) i pijaków widzimy złe skutki błędnego wychowania. (...).

Gdy słyszymy smutne narzekania chrześcijan na złe skutki niewstrzemięźliwości, od razu nasuwają się pytania: Kto wychowywał młodych ludzi? Kto pobłażał ich nienasyconym apetytom? Kto zaniedbywał doniosły obowiązek kształtowania ich charakterów, aby stali się użyteczni w doczesnym życiu i gotowi uczestniczyć w społeczności niebiańskich aniołów w przyszłym życiu? — [Christian Temperance and Bible Hygiene 76](#).

Prawdziwe dzieło zaczyna się w domu rodzinnym — To w domu rodzinnym musi się rozpocząć prawdziwe dzieło. Największy obowiązek spoczywa na tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za

wychowanie młodych i kształtowanie ich charakterów. To jest dzieło dla matek — pomaganie swoim dzieciom w kształtowaniu właściwych nawyków i czystego smaku, rozwijaniu moralnej odporności oraz prawdziwej moralnej wartości. Uczcie je, że nie powinny ulegać presji innych i poddawać się złym wpływom, ale same powinny wpływać na innych ku dobru, uszlachetniając i podnosząc na wyższy poziom tych, z którymi się stykają. Uczcie je, że jeśli mają więź z Bogiem, będą otrzymywać od Niego siłę do odparcia największych pokus. — [Tamże 21-22](#).

[299] **Wstrzeźliwość nie jest tematem do żartów** — Wielu czyni wstrzeźliwość obiektem żartów. Twierdzą, że Bóg nie interesuje się takimi nieistotnymi sprawami jak jedzenie i picie. Ale gdyby Pan nie troszczył się o te sprawy, nie objawiłby się żonie Manoacha i nie udzieliłby jej szczegółowych pouczeń, dwukrotnie wzywając, by ściśle ich przestrzegala. Czy nie jest to wystarczający dowód, że On troszczy się o te sprawy? — [Temperance 233-234](#).

Reforma zaczyna się od matki — Pismo Święte uczy, z jak wielką troską winny matki zwracać uwagę na swoje przyzwyczajenia. — [Śladami Wielkiego Lekarza 263](#).

Reforma powinna zacząć się od matki, zanim urodzi swe dzieci. Gdyby Boże pouczenia były wiernie zachowywane, niewstrzeźliwość nie istniałaby. — [The Signs of the Times, 13 wrzesień 1910](#).

We wszystkich wskazówkach dotyczących wychowania hebrajskich dzieci nie zaniedbano niczego, co by miało wpływ na rozwój i szczęście dzieci. W tej sprawie wszystko jest ważne. To, co wpływa na zdrowie cielesne, działa również na umysł i charakter.

Najważniejsze jest wychowanie dziecka w pierwszych jego latach. To, czego się nauczy i do czego przyzwyczai w dzieciństwie, ma większy udział w kształtowaniu charakteru i obraniu kierunku życia niż wszystko, co będzie mu wpajane w latach późniejszych. — [Śladami Wielkiego Lekarza 268-269](#).

Wstrzeźliwość i panowanie nad sobą powinny być nauczane od pierwszych lat życia. Na matce w głównej mierze spoczywa ciężar tego dzieła. Z pomocą ojca ma ona pełnić to dzieło skutecznie. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1901](#).

Wychowanie w kręgu rodzinnym i w szkole — Najtrudniejszą sprawą jest oduczyć nawyków, które wskutek pobłażliwości zostały ukształtowane we wcześniejszym życiu i wpłynęły na apetyt.

Demon niewstrzemięźliwości nie jest łatwy do pokonania. Ma on potężną siłę i trudno go przemóc. Jednak jeśli rodzice rozpoczną walkę z niewstrzemięźliwością w kręgu rodzinnym, ucząc dzieci właściwych zasad, by przestrzegały ich od pierwszych lat, jest nadzieja, że osiągną sukces. Matki, warto byście poświęciły cenny czas dany wam przez Boga, by kształtować, rozwijać i formować charaktery waszych dzieci oraz uczyć je trzymać się ściśle zasad wstrzemięźliwości w jedzeniu i picciu. — [Testimonies for the Church III, 567](#).

Krokiem we właściwym kierunku jest uczenie wstrzemięźliwości w szkołach. Młodzież powinna wiedzieć o skutkach alkoholizmu, używania tytoniu i innych trucizn, które otępiają umysł, niszczą ciało i pobudzają zmysły. Należy jasno wytłumaczyć, że ci, którzy używają tych rzeczy, niedługo nie będą posiadali pełni swoich sił fizycznych i duchowych, a także moralnych. — [Wychowanie 142](#).

[300]

Wyraźnie przedstawiajcie skutki nawet niewielkich uchybień — Od najwcześniejszych lat należy wystrzegać się zła. Nauczając młodzież, trzeba pamiętać o tym, aby ją ostrzec przed najmniejszym choćby odchyleniem od normy. (...). Trzeba młodym zakodować w umyśle, że muszą być panami, a nie niewolnikami, i z tej, z góry danej władzy, powinni właściwy czynić użytek. Jeżeli takiej nauki udzieli się sumiennie, skutki sięgną daleko poza samą młodzież. Zaznaczą się wpływy, które uratują setki ludzi rzuconych przez los na krawędź przepaści. — [Wychowanie 143](#).

Budujcie moralną odporność w celu opierania się pokusie — Osobiste wysiłki we właściwym kierunku są potrzebne, by pokonać narastające zło niewstrzemięźliwości. Ach, gdybyśmy umieli znaleźć właściwe słowa, które wytopiłyby i wypaliłyby drogę do serca każdego rodzica w kraju! — [Pacific Health Journal, maj 1890](#).

Rodzice mogą stworzyć warunki do zdrowego i szczęśliwego życia swych dzieci. Mogą tak je wychować, aby potrafiły odeprzeć wszelkie pokusy oraz z odwagą i mocą przystępowały do zadań, z jakimi spotkają się w życiu. Wychowanie może obudzić w nich pragnienie życia ku chwale Bożej i dla dobra bliźnich. Wtedy znajdą dla siebie drogę, czy to w blasku słońca, czy w mroku, do chwalebnych wyżyn niebiańskich. — [Śladami Wielkiego Lekarza 249](#).

Bóg wzywa nas, byśmy stanęli na szerokiej platformie wstrzemięźliwości w jedzeniu, picciu i ubiorze. Rodzice, czy nie obudzicie

się, by podjąć obowiązki nałożone na was przez Pana? Studiujcie zasady reformy zdrowotnej i uczcie wasze dzieci, że ścieżka wyrzeźczeń jest jedyną bezpieczną ścieżką. — [Manuscript 86, 1897](#).

Część 15 — Właściwy ubiór

[301]

Rozdział 65 — Błogosławieństwa odpowiedniego ubioru

[302]

Stosowny i ładny — W ubiorze, jak we wszystkich innych rzeczach, możemy uczcić naszego Stwórcę. Pragnie On, aby nasza odzież nie tylko chroniła zdrowie, ale i była ładna. — [Wychowanie 174](#).

Powinniśmy starać się wyglądać jak najlepiej. W służbie świętynnej Bóg określił wszystkie szczegóły strojów tych, którzy mieli służyć przed Nim. W ten sposób zostaliśmy nauczeni, że Pan ma swoje upodobania co do stroju tych, którzy Mu służą. Bardzo szczegółowe wskazania zostały udzielone co do szat Aarona, gdyż strój ten miał znaczenie symboliczne. Podobnie ubiór naśladowców Chrystusa powinien być symboliczny. We wszystkich sprawach mamy być Jego reprezentantami. Nasz wygląd pod każdym względem powinien się cechować schludnością, umiarkowaniem i czystością. — [Testimonies for the Church VI, 96](#).

Ilustracja z przyrody — Chrystus przedstawia przez dzieła przyrody [kwiaty polne, lilie] prawdziwe piękno uznane przez niebo, skromność i zarazem wdzięk, prostotę i czystość. Taka odzież będzie Mu się podobała. — [Śladami Wielkiego Lekarza 204](#).

Charakter można ocenić na podstawie stylu ubierania się — Ubiór i jego dobranie do osoby jest zazwyczaj właściwym wskazaniem charakteru tego, kto nosi ten ubiór. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1900](#).

Charakter osoby możemy określić po stylu noszonego przez nią ubioru. Skromna i pobożna kobieta będzie się ubierać przyzwoicie. Dobry smak i rozwinięty umysł będą się objawiać w doborze prostego i stosownego ubioru. (...). Osoba prosta i bezpretensjonalna w ubiorze oraz sposobie bycia wykazuje, iż rozumie, że prawdziwa kobieta cechuje się moralną wartością. Jakżeż urocza i interesująca jest prostota w ubiorze, którą w jej uroku można porównać do polnych kwiatów. — [The Review and Herald, 17 listopad 1904](#).

Podstawowe zasady ubierania się zostały przedstawione — Błagam naszych współwyznawców, by chodzili uważnie i powściągliwie przed Bogiem. Stosujcie się do zwyczajów w ubiorze w takim stopniu, w jakim są one zgodne z zasadami zdrowia. Niech nasze siostry ubierają się prosto, jak wiele to czyni, w odzież z dobrych i trwałych materiałów oraz stosowną do wieku, a kwestia ubioru niech nie zaprzęta ich umysłów. Nasze siostry powinny ubierać się z prostotą. Powinny być powściągliwe w ubiorze, zachowując się skromnie i trzeźwo. Dawajcie światu żywą ilustrację wewnętrznej ozdoby łaski Bożej. — [Manuscript 167, 1897](#).

[303]

Stosujcie się do panujących zwyczajów, jeśli sposób ubierania się jest skromny, zdrowy i wygodny — Chrześcijanie nie powinni starać się wyróżniać spośród świata dziwactwami w ubiorze. Jednak, jeśli przestrzegając swoich przekonań w kwestii obowiązku ubierania się w sposób skromny i zdrowy, nie nadążają za modą, nie powinni zmieniać sposobu ubierania się tylko po to, by upodobnić się do świata. Powinni okazywać szlachetną niezależność i moralną odwagę w prawym postępowaniu, nawet jeśli świat różni się od nich.

Jeśli świat wprowadza skromny, wygodny i zdrowy sposób ubierania się, zgodny z zasadami biblijnymi, nasza więź z Bogiem nie ucierpi, jeśli i my przyjmiemy taki styl ubierania się. Chrześcijanie powinni podążać za Chrystusem i w swoim ubiorze zachowywać zgodność ze Słowem Bożym. Powinni unikać skrajności. Powinni pokornie zmierzać prostą drogą, bez względu na poklask czy krytykę, trzymając się tego, co prawe, dlatego, że to jest słuszne. — [Testimonies for the Church I, 458-459](#).

Unikajcie skrajności — Nie poświęcajcie czasu na podążanie za wszelkimi głupimi modami w sposobie ubierania się. Ubierajcie się schludnie i ładnie, ale nie pozwalajcie, by was wytykano palcami ani za przesadę w sposobie ubierania się, ani za brak należytej schludności i czystości. Postępujcie tak, jakbyście wiedzieli, że niebo patrzy na was, a wy potrzebujecie uznania ze strony Boga. — [Manuscript 53, 1912](#).

Staranności w ubiorze nie należy mylić z pychą — Są tacy, którzy stale piętnują pychę i staranność w sposobie ubierania się, a sami nie dbają o swoją garderobę i kojarzą brudne ubranie z cnotą, ubierając się niechlujnie i bez smaku, tak iż ich odzież wygląda, jak wyjęta psu z gardła. Ich ubrania są brudne, co ma świadczyć o ich

[304] pogardzie dla pychy. Tacy ludzie myślą przyzwoitość i schludność z pychą. — [The Review and Herald, 23 styczeń 1900.](#)

Ci, którzy są niedbali i niechlujni w ubiorze, rzadko bywają wzniośli w sposobie bycia i niewiele mają wspólnego ze szlachetnością uczuć. Czasami błędnie kojarzą dziwactwo i prostactwo z pokorą. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1900.](#)

Chrystus przekazał ostrzeżenie — Chrystus zauważał wśród ludzi dążenie do imponowania ubiorem i ostrzegł swoich naśladowców, nakazując im, by nie przywiązywali zbyt wielkiej uwagi do kwestii ubioru:

— „A co do odzienia, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich”. [Mateusza 6,28-29.](#)

Pycha i ekstrawagancja w ubiorze są grzechami szczególnie zagrażającymi kobietom, więc te słowa odnoszą się zwłaszcza do nich. Jakżeż niewiele warte są złoto, perły i kosztowne szaty w porównaniu z pokorą i pięknem Jezusa! — [Christian Temperance and Bible Hygiene 93-94.](#)

Biblijne pouczenie dla ludu Bożego — Zwrócono mi uwagę na następujące fragmenty Pisma Świętego. Anioł powiedział:

— Tak powinni uczyć lud Boży: „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami”. [1 Tymoteusza 2,9-10.](#) „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty”. [1 Piotra 3,3-5.](#) — [Testimonies for the Church I, 189.](#)

Wielu postrzega te pouczenia jako zbyt staroświeckie, by zwracać na nie uwagę. Ale Ten, który ich udzielił swoim uczniom, rozumiał niebezpieczeństwo umiłowania strojów w naszych czasach i posłał nam ostrzeżenie. Czy usłuchamy ostrzeżenia i nabierzemy mądrości? — [Tamże IV, 630.](#)

[305] Ci, którzy naprawdę starają się podążać za Chrystusem, będą

słyszeć głos sumienia w kwestii ubioru. Będą się starali spełniać wymagania w tej kwestii* jasno wyłożone przez Pana. — [Poselstwo do młodzieży 258](#).

Niebezpieczeństwo umiłowania ubiorów — Umiłowanie ubiorów zagraża moralności i czyni kobietę przeciwieństwem chrześcijańskiej damy, cechującej się umiarkowaniem i trzeźwością. Ubiór na pokaz, ekstrawagancki, często budzi żądzę w sercu osoby, która go nosi, i niskie namiętności u tych, którzy na nią patrzą. Bóg widzi, że upadek charakteru często jest poprzedzany pobłażaniem pysze i próżności w sposobie ubierania się. Widzi, że kosztowne stroje wypierają pragnienie czynienia dobra. — [Testimonies for the Church IV, 645](#).

Świadectwo prostoty w ubiorze — Pragnę zalecić moim młodszym siostram prosty, zwyczajny i bezpretensjonalny strój. W żaden inny sposób nie możecie lepiej pozwolić, by wasze światło świeciło innym, jak przez prostotę w ubiorze i zachowaniu. Możecie wskazać wszystkim, że w porównaniu ze sprawami wiecznymi we właściwy sposób podchodzicie do wszystkich spraw doczesnego życia. — [Tamże III, 376](#).

Umiarkowanie strzeże przed tysiącem zagrożeń — Moje siostry, unikajcie nawet pozoru zła. W tych czasach pośpiechu i pełnych zepsucia nie jesteście bezpieczne, jeśli nie zachowujecie czujności. Rzadko widuje się dzisiaj prawdziwe zalety charakteru i umiarkowanie. Wzywam was, jako naśladowczynie Chrystusa wyznające wzniosłą wiarę, byście ceniły drogi i bezcenny skarb umiarkowania. Będzie on stał na straży waszej szlachetności. — [Tamże II, 458](#).

Jeżeli prostota sukni łączy się ze skromnym zachowaniem, wtedy młodą dziewczynę otacza atmosfera świętej powściągliwości, która jest dla niej tarczą przeciw tysiącom pokus. — [Wychowanie 174](#).

Staromodny pogląd — Uczenie dzieci, by szły wąską ścieżką czystości i świętości, jest uważane za dziwaczny i staromodny pogląd. Takie nastawienie dominuje nawet wśród rodziców, którzy twierdzą, że czczą Boga. Jednak ich czyny świadczą, że są raczej czcicielami mamony. Ludzie ci są pełni ambicji rywalizowania z sąsiadami i członkami zboru oraz górowania nad nimi w kwestii

[306]

*Patrz [1 Piotra 3,3-4](#) (przyp. red. amer.)

ubioru swojego i swoich dzieci. — [The Signs of the Times, 10 wrzesień 1894.](#)

Jedyny strój dopuszczony w niebie — Istnieje szata, którą każde dziecko i młody człowiek zupełnie niewinnie może starać się zdobyć. Jest to sprawiedliwość świętych. Jeśli będą tak zdeterminowani i wytrwali w zdobywaniu tego stroju, jak są w dążeniu do dostosowania się w ubiorze do standardów świeckiego społeczeństwa, to wkrótce zostaną przyodziani sprawiedliwością Chrystusa, a ich imiona nie zostaną wymazane z księgi żywota. Matki, jak również młodzież i dzieci, powinni się modlić:

— „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnow we mnie!” [Psalmów 51,12.](#)

Ta czystość serca i piękno ducha są cenniejsze niż złoto, zarówno w życiu doczesnym, jak i w wieczności. Jedynie ludzie czystego serca ujrzą Boga.

Dlatego, matki, uczcie wasze dzieci, przepis za przepisem i nakaz za nakazem, że sprawiedliwość Chrystusa jest jedynym ubiorem, jaki da im wstęp do nieba, a przyodziane weń będą pełnić w tym życiu obowiązki, przez które uwielbią Pana. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 95.](#)

Rozdział 66 — Nauczanie podstawowych zasad ubierania się

Niezbędny element wychowania — Żadne wychowanie nie będzie doskonałe, jeżeli nie nauczy młodzieży prawidłowych zasad ubierania się. Bez takich nauk wychowanie jest niepełne i często nawet opaczne. Strojenie się i umiłowanie mody to najgorsi przeciwnicy nauczyciela i największe dla niego przeszkody. — [Wychowanie 173](#).

Nie podano dokładnego stylu — Nie został mi podany żaden dokładny styl jako zasada mająca regulować sposób ubierania się wszystkich. — [Letter 19, 1897](#).

Schludny, ładny i czysty — Młodych należy zachęcać do kształtowania właściwych nawyków w ubieraniu się, aby ich wygląd był schludny i ładny. Należy ich uczyć, że mają utrzymywać odzież w czystości i dbać, by była porządna. Wszystkie ich nawyki mają być takie, by czyniły ich pomocą i pociechą dla bliźnich. — [Testimonies for the Church VI, 170](#).

[307]

Niech ubiór będzie stosowny i ładny. Choćby był najtańszy i najprostszy, powinien być schludny i należy go zachować w czystości. — [Tamże IV, 642](#).

Porządek i właściwy smak — W sposobie ubierania unikają przesady i zbytku, ale ich ubiór jest schludny, niejarmarczny, umiarkowany i skomponowany porządnie oraz ze smakiem. — [Poselstwo do młodzieży 261](#).

Właściwy smak nie jest czymś, co zasługiwałoby na pogardę czy potępienie. Nasza wiara, wprowadzana w życie, będzie nas wieść do takiej prostoty w sposobie ubioru i takiej gorliwości w dobrych uczynkach, iż będziemy się pozytywnie wyróżniać. Jednak gdy tracimy upodobanie do porządku i schludności w sposobie ubierania się, tym samym porzucamy prawdę, gdyż prawda nigdy nie poniza, ale zawsze podnosi na wyższy poziom. — [Tamże 263-264](#).

Moje siostry, wasz ubiór świadczy albo za Chrystusem i świętą prawdą, albo za światem. Wy decydujcie o tym. — [The Review and Herald, 17 listopad 1904.](#)

Dobry smak w doborze kolorów i wzorów — Należy przejawiać smak w doborze kolorów. Jednolitość w tej kwestii jest pożądana i wygodna. Jednak należy wziąć pod uwagę także odcień. Najlepsze są umiarkowane kolory. Gdy używa się wzorzystych materiałów, należy odrzucić wzory duże i jaskrawe, świadczące o próżności i pustej pysze. Niewłaściwe jest także zestawianie ze sobą wielu różnych kolorów. — [Health Reformer, w: Healthful Living 120.](#)

Bierzcie pod uwagę trwałość i łatwość w utrzymaniu — Nasza odzież, chociaż skromna i prosta, powinna być w dobrym gatunku, spokojnym kolorze i odpowiednia do tego, co robimy. Przy wyborze ubrania należy zwracać uwagę raczej na trwałość niż na wygląd. Powinna zapewniać ciepło i ochraniać ciało. Mądra kobieta opisana w Przypowieściach Salomona „nie boi się śniegu dla swoich domowników, bo wszyscy jej domownicy mają po dwa ubrania”. [Przypowieści 31,21.](#) — [Śladami Wielkiego Lekarza 204.](#)

Nabywanie dobrego materiału jest zgodne z zasadami oszczędności — Należy kupować dobry materiał i szyć starannie. Jest to zgodne z zasadami oszczędności. Kosztowne dodatki nie są potrzebne, gdyż służą jedynie zaspokajaniu pychy kosztem sprawy Bożej. — [Rozsądne szafarstwo 193.](#)

Pamiętajcie o potrzebach winnicy Pańskiej — Powinniśmy ubierać się schludnie i z gustem, ale, moje siostry, gdy kupujecie albo szyjecie ubrania dla waszych dzieci, pomyślcie o pracy w winnicy Pańskiej, która wciąż pozostaje do wykonania. — [Tamże.](#)

Ludzie zeświecczeni wydają wiele na ubrania. Ale Pan zobowiązał swój lud do wyjścia i odłączenia się od świata. Ekstrawagancki i drogi ubiór nie przystoi tym, którzy twierdzą, że wyznają, że żyjemy w dniach ostatecznych. (...).

Bądźcie oszczędni w wydawaniu środków na ubrania. Pamiętajcie, że to, co nosicie, wywiera wpływ na tych, z którymi się stykacie. Nie wydawajcie na siebie środków, które są potrzebne na inne cele. Nie wydawajcie pieniędzy Pańskich, by zaspokajać upodobanie do kosztownych ubiorów. — [Manuscript 24, 1904.](#)

Prostota ubioru jest pochwałą dla religii tego, kto go nosi — Prostota w ubierze sprawia, że wygląd rozsądnej kobiety będzie wywierał najlepszy możliwy wpływ. — [The Review and Herald, 17 listopad 1904.](#)

Ubierajcie się tak, jak chrześcijanie powinni się ubierać — prosto, zwyczajnie, jak powinny ubierać się kobiety wyznające pobożność, ozdabiając się dobrymi czynami. — [The Review and Herald, 6 grudzień 1881.](#)

Starając się nadażyć za absurdalną modą, wielu traci skłonność do naturalnej prostoty i ulega oczarowaniu sztucnością. Poświęcają czas i pieniądze, bez reszty ulegając żądaniom mody. — [The Health Reformer, kwiecień 1872.](#)

Drodzy młodzi ludzie, wasze usposobienie do ubierania się stosownie do mody oraz noszenia koronek, złota i sztucznych ozdób nie będzie dla innych rekomendacją waszej religii i prawdy, którą wyznajecie. Ludzie spostrzegawczy będą patrzeć na wasze starania, by upiększać swój zewnętrzny wygląd, jako dowód słabości umysłu i pychy serca. — [Testimonies for the Church III, 376.](#)

Niestosowne popisywanie się jest niedopuszczalne — Chciałabym przypomnieć młodym kobietom, które noszą ozdoby i pióra na kapeluszach, że z powodu ich grzechów nasz Zbawiciel nosił cierniową koronę hańby. Gdy marnujecie cenny czas na upiększanie swojego stroju, pamiętajcie, że Król chwały nosił prostą szatę bez szwów. Wy, którzy nie szciedzicie trudu na upiększanie się, pamiętajcie, proszę, że Jezus nie raz był utrudzony nieustannym znojem, wyrzeczeniami i ofiarami ponoszonymi dla niesienia błogosławieństwa cierpiącym i potrzebującym. (...). To dla nas zanosił On modlitwy do swego Ojca, z głośnym wołaniem i ze łzami. Aby zbawić nas od pychy oraz umiłowania próżności i pustych przyjemności, w których tak lubimy sobie pobłażać, a które tłumią miłość Chrystusa, przelewał On łzy i został naznaczony smutkiem i cierpieniem bardziej niż ktokolwiek z ludzi. — [Tamże 379-380.](#)

Zbędne ozdoby — Kosztowne dodatki nie są potrzebne, gdyż służą jedynie zaspokajaniu pychy kosztem sprawy Bożej. — [Rozsądne szafarstwo 193.](#)

[309]

Wyjaśniona sprawa — Często zadawano mi pytanie, czy sądzę, że niewłaściwe jest noszenie prostych lnianych kołnierzyków.* Zawsze odpowiadałam:

— Nie. Niektórzy z przesadą podchodzą do tego, co napisałam o kołnierzykach, Twierdzą, że niewłaściwe jest noszenie jakichkolwiek kołnierzyków. Wskazano mi, że niewłaściwe jest noszenie kosztownych kołnierzyków i zbędnych wstążek i koronek, jakie niektóre adwentystki nosiły i noszą, popisując się i podążając za modą. Mówiąc o kołnierzykach i wstążkach, nie miałam na myśli tego, że nie należy nosić jakiegokolwiek kołnierzyka i żadnych wstążek. — [Testimonies for the Church I, 135-136](#).

[310] **Ekstrawaganckie i przesadne ozdoby** — Nasi pastorzy i ich żony powinni być przykładem prostoty w ubiorze. Powinni ubierać się schludnie i wygodnie, nosząc dobre materiały, ale unikając wszelkiej ekstrawagancji i ozdób, nawet stosunkowo niedrogich, gdyż takie rzeczy świadczą na naszą niekorzyść. Powinniśmy uczyć młodzież prostoty, zwyczajności i schludności w ubiorze. Porzućmy niepotrzebne ozdoby, nawet jeśli są stosunkowo niedrogie. — [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 180](#).

Nie na pokaz — Prawdziwa ogłada nie znajduje satysfakcji w przyozdabianiu ciała na pokaz. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 93](#).

Biblia uczy skromności w ubiorze: „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity”. [1 Tymoteusza 2,9](#). Zakazuje popisywania się ubiorem, noszenia jaskrawych kolorów i krzykliwych ozdób. Wszelkie środki mające przyciągać uwagę albo budzić podziw powinny być wykluczone ze stroju zalecanego przez Słowo Boże. — [Counsels to Teachers 302](#).

Wyrzeczenia w ubiorze są częścią chrześcijańskiego obowiązku. Ubieranie się w sposób prosty oraz unikanie biżuterii i ozdób wszelkiego rodzaju jest zgodne z naszą wiarą. Czy należymy do tych, którzy widzą głupotę ludzi zeświecczonych, pobłażających ekstrawagancji w ubiorze i miłujących rozrywki? — [Testimonies for the Church III, 366](#).

Nieprzemijające ozdoby, a złoto czy perły — Istnieje ozdoba, która nigdy nie przemienie, ale będzie się przyczyniać do szczęścia

* Patrz [Testimonies for the Church, t. I, s. 135-136](#) (przyp. red. amer.)

wokoło nas w tym życiu i jaśnieć nieprzyćmionym blaskiem w nieśmiertelnej przyszłości. Jest to ozdoba cichego i łagodnego ducha. Bóg wezwał nas do noszenia najcenniejszej szaty duszy. (...). Zamiast stroić się w zewnętrzne złote ozdoby, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by osiąść mądrość, która jest cenniejsza niż czyste złoto. — [Tamże IV, 643-644](#).

Jakżeż niewielką wartość mają złoto i perły czy kosztowne szaty w porównaniu z unізonością Chrystusa. Na naturalne piękno składają się symetria i harmonijne proporcje ciała, ale duchowe piękno polega na zgodności i podobieństwie duszy do Jezusa. Czyni to duszę cenniejszą niż czyste złoto, nawet całe złoto Ofiru. Laska Chrystusa jest rzeczywiście bezcenną ozdobą. Podnosi i uszlachetnia tego, kto ją posiada, i oświeca bliźnich promieniami chwały, przyciągając ich do Źródła światła i błogosławieństwa. — [The Review and Herald, 6 grudzień 1881](#).

Atrakcyjność autentycznego piękna — Wszyscy ludzie mają naturalną skłonność do sentymentalizmu zamiast praktyczności. Z uwagi na to ważne jest, by rodzice, wychowując swoje dzieci, kierowali i uczyli ich umysły ku umiłowaniu prawdy, obowiązkowi i wyrzeczeniom oraz posiadaniu szlachetnej niezależności i wybieraniu tego, co prawe, nawet jeśli większość wybiera zło. (...).

Jeśli zachowają dla siebie zdrowe ciało i miłe usposobienie, [311] posiadają prawdziwe piękno, które będą nosić dzięki łasce Bożej. Nie będą się musieli stroić w sztuczne ozdoby, gdyż te zawsze świadczą o braku wewnętrznej ozdoby, posiadającej prawdziwą moralną wartość. Piękny charakter jest cenny w oczach Boga. Takie piękno będzie pociągać, a nie wprowadzać w błąd. Taki urok ma trwałe barwy, które nigdy nie zanikną. — [The Signs of the Times, 9 grudzień 1875](#).

Czysta religia Jezusa wymaga od Jego wyznawców prostoty naturalnego piękna, autentycznej ogłady oraz wzniosłej czystości, a nie sztucznej i fałszywej. — [Testimonies for the Church III, 375](#).

Uczcie dzieci rozsądku w sposobie ubierania się — Bądźmy wierni obowiązkowi życia rodzinnego. Niech wasze dzieci rozumieją, że posłuszeństwo jest konieczne. Uczcie je rozróżniać między tym, co rozsądne, a tym, co głupie w sprawach ubioru, a także zapewnijcie im odzież schludną i prostą. Jako ludzie przygotowujący się na rychłe powtórne przyjście Chrystusa powinniśmy dawać światu

przykład umiarkowania w ubiorze w przeciwieństwie do panującej aktualnie mody. Mówcie o tym i mądrze planujcie działania, a następnie realizujcie te plany w waszej rodzinie. Postanówcie kierować się zasadami wyższymi niż zachcianki i pragnienia waszych dzieci. — [Manuscript 45, 1911](#).

Jeśli nasze serca są zjednoczone z sercem Chrystusa, (...) nie będziemy nosić na sobie nic, co miałyby zwracać na nas uwagę albo powodować kontrowersje. — [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 131](#).

Starajcie się o ładny ubiór, stosowny do wieku i sytuacji życiowej — Moja siostrze, przywiąż dzieci do swojego serca miłością. Zapewnij im odpowiednią opiekę we wszystkich sprawach. Zapewnij im ładny ubiór, aby nie czuły się skrępowane swoim wyglądem, gdyż świat będzie ranił ich poczucie własnej wartości. (...). Zawsze właściwe jest być schludnym i właściwie ubranym, stosownie do wieku i sytuacji życiowej. — [Testimonies for the Church IV, 142](#).

[312]

Ciało nie powinno być skrępowane — Ubiór powinien pasować do ciała, nie utrudniając krążenia krwi ani swobody pełnego i naturalnego oddychania. Stopy powinny być dobrze chronione przed zimnem i brudem. Ubierając się w ten sposób, możemy zażywać ruchu na świeżym powietrzu, pomimo porannej rosy czy deszczu i śniegu, oraz nie obawiając się przeziębienia. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 89-90](#).

Ubiór waszych dzieci — Jeśli ubiór dziecka zapewnia mu ciepło, ochronę i wygodę, jedna z głównych przyczyn rozdrażnienia i niespokojności zostanie usunięta. Dziecko będzie się cieszyć lepszym zdrowiem, a matka nie będzie tak bardzo obciążona troską o dziecko, wyczerpującą jej siły i pochłaniającą czas.

Uciskające opaski czy suknie ciasne w talii hamują pracę serca i płuc, więc należy ich unikać. Żadna część ciała nie powinna w żadnym czasie być narażana na niewygodę przez ubiór uciskający którykolwiek z organów lub ograniczający swobodę ruchu. Ubiór wszystkich dzieci powinien być dość luźny, by zapewniał swobodę i pełnię oddychania, oraz tak skomponowany, by ramiona udźwignęły jego ciężar. — [Ministry of Healing 382](#).

Niech kończyny będą właściwie odziane — Szczególną uwagę należy zwrócić na kończyny, aby były dobrze odziane, podobnie jak klatka piersiowa i okolice serca, gdzie występuje najwięcej ciepła.

Rodzice, którzy ubierają dzieci tak, iż ich kończyny pozostają nagie lub niemal nagie, poświęcają modzie zdrowie i życie swoich dzieci. Jeśli kończyny dziecka nie są tak ciepłe jak reszta ciała, krążenie krwi nie będzie równe. Gdy kończyny, najbardziej oddalone od organów wewnętrznych, nie są właściwie odziane, krew w nadmiarze napływa do głowy, powodując bóle głowy i krwawienia z nosa, jak również uczucie ucisku w klatce piersiowej, przejawiające się kaszlem i zaburzeniami pracy serca wskutek nadmiaru krwi w tym miejscu. Natomiast nadmiar krwi w żołądku powoduje zaburzenia trawienia.

Podążając za modą, matki ubierają swoje dzieci tak, iż ich kończyny są niemal nagie, a krew nie krąży tak jak powinna, przepelniając organy wewnętrzne, co prowadzi do choroby. Kończyny nie zostały przystosowane przez Stwórcę do tego, by wystawiać je na zimno, podobnie jak twarz. Pan zapewnił (...) także duże naczynia krwionośne i nerwy w kończynach i stopach, by przepływał przez nie wartki strumień życia, aby kończyny mogły zostać ogrzane tak samo jak reszta ciała. Należy je tak gruntownie odziać, aby krew przepływała przez nie swobodnie.

Szatan wymyślił modę na odkryte kończyny, co sprawia, że strumień życia wskutek chłodu ulega zaburzeniu. Rodzice biją pokłony w świątyni mody i tak ubierają dzieci, że nerwy i naczynia krwionośne ulegają skurczeniu i nie spełniają swoich funkcji zgodnie z Bożym zamierzeniem. Skutkiem tego jest ciągle wyziębienie stóp i dłoni. Rodzice, którzy podążają za modą, zamiast kierować się rozumem, będą musieli zdać sprawę Panu za okradanie własnych dzieci ze zdrowia. Nierzadko nawet życie jest poświęcane na ołtarzu bożka mody. — [Testimonies for the Church II, 531-532](#).

[313]

Różnice w ubiorze mężczyzn i kobiet — Istnieje narastająca tendencja do upodobnienia stroju i wyglądu kobiet do mężczyzn i projektowania ich ubrań podobnie jak męskich strojów. Jednak dla Boga jest to obrzydliwością. „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie”. [1 Tymoteusza 2,9](#). (...)

Pan postanowił, że między ubiorem męskim a kobiecym będą istnieć stosowne różnice. Uznał tę sprawę za dość ważną, by udzielić szczegółowych zaleceń na ten temat. Noszenie podobnego ubioru

przez obie płcie będzie prowadzić do wielkiego zamieszania i przyczyni się do wzrostu przestępczości. — [Tamże I, 457-460](#).

Ubiór w domu modlitwy — Niech nikt nie znieważa świątyni Bożej swoim ubiorem na pokaz. — [Tamże V, 499](#).

Wszystkich należy uczyć, że ich ubiór ma być schludny, czysty i porządkny, ale nie powinni pobłażać pragnieniu noszenia zewnętrznych ozdób, które są ze wszech miar niestosowne w domu modlitwy. Nie należy popisywać się strojem, gdyż zabija to poczucie czci dla Pana. Uwaga ludzi jest kierowana na ubiór, a w sercach współwyznawców pojawiają się niewłaściwe myśli. Bóg ma być przedmiotem myśli jako obiekt czci, a wszystko, co odciąga umysł od uroczystego i świętego nabożeństwa, jest zniewagą dla Niego. Paradowanie w falbanach i wstęgach, koronkach i piórach oraz złotych i srebrnych ozdobach to rodzaj bałwochwalstwa, zupełnie niestosowny podczas świętego nabożeństwa ku czci Pana. — [Tamże](#).

[314] Niektórzy dochodzą do wniosku, że aby podkreślić odrębność od świata, nakazaną przez Słowo Boże, muszą być niedbali w sposobie ubierania się. Niektóre siostry myślą, że realizują zasadę niedostosowania się do świata, gdy w sobotę, w zgromadzeniu świętych zebranych na nabożeństwie ku czci Pana, noszą słomiany kapelusze i tę samą sukienkę, którą nosiły przez cały tydzień. Niektórzy mężczyźni uważający się za chrześcijan podobnie podchodzą do kwestii ubioru. Przybywają do zgromadzenia ludu Bożego w szabat odziani w brudne, zabłocone, a nawet dziurawe ubranie, niewyprasowane i znoszone.

Tego rodzaju osoby, gdyby miały się spotkać z osobą szanowaną w świecie, na której przychylności szczególnie im zależy, starałyby się wyglądać w jej obecności najlepiej, jak to możliwe. Zdają sobie sprawę z tego, że obraziłyby tę osobę, gdyby zjawiły się w jej obecności nieuczesałe oraz w poplamionym i nieporządnym ubraniu. A jednak te same osoby sądzą, że nie jest ważne, jak się ubierają i jak wyglądają w sobotę, gdy przybywają na nabożeństwo ku czci wielkiego Boga. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1900](#).

Ubierajcie się tak, by nie wzbudzać kontrowersji — Nie ma potrzeby robić ze sprawy ubioru głównej zasady naszej religii. Należy mówić o czymś znacznie ważniejszym. Mówcie o Chrystusie, a gdy serce człowieka się nawróci, wszystko, co nie harmonizuje ze

Słowem Bożym, zostanie z niego usunięte. Jest to daremna praca zrywać liście z żyjącego jeszcze drzewa. Liście odrosną. Siekiere trzeba przyłożyć do korzeni drzewa, a wówczas liście opadną i nie pojawiają się więcej. — [Ewangelizacja 185](#).

Nie ubiór nadaje wam wartość w oczach Bożych. To wewnętrzne przyozdobienie, zalety ducha, uprzejme słowa i wyrozumiałość dla innych są cenne przed Bogiem. — [Rozsądne szafarstwo 194](#).

Nikt nie powinien być sumieniem dla innych, ale każdy może dawać dobry przykład — Nie popierajcie tych, którzy swoją religijność skupiają na kwestii ubioru. Niech wszyscy studiują wyrażne nauki Pisma Świętego w kwestii prostoty i zwyczajności ubioru, a przez wierne posłuszeństwo tym naukom starają się dawać dobry przykład światu i nowym współwyznawcom w wierze. Bóg nie życzy sobie, by ktokolwiek był sumieniem dla innych.

Mówcie o miłości i pokorze Jezusa, ale nie zachęcajcie braci i siostr do wytykania błędów w ubiorze czy wyglądzie innych. Niektórzy znajdują przyjemność w takim postępowaniu, a gdy ich umysły zwracają się w tym kierunku, zaczynają oni odczuwać, że muszą pełnić rolę naprawiaczy zboru. Wspinają się na sędziowską stolicę, a gdy tylko zobaczą kogoś z braci i siostr, przypatrują się im, by znaleźć coś, co mogliby skrytykować. Jest to jeden z najskuteczniejszych sposobów zawężania umysłu i skarlenia w duchowym rozwoju. Bóg życzy sobie, by tacy ludzie zeszli z sędziowskiej stolicy, gdyż On nigdy ich tam nie umieścił. — [Historical Sketches of Seventh-day Adventist Foreign Mission 122-123](#).

[315]

Serce musi być prawe — Jeśli jesteśmy chrześcijanami, powinniśmy iść za Chrystusem, nawet jeśli ścieżka, którą mamy iść, biegnie w poprzek naszym naturalnym skłonnościami. Nie ma sensu mówić wam, że nie wolno wam nosić tego czy tamtego, gdyż jeśli miłość do tych próżnych rzeczy jest w waszym sercu, to nawet jeśli zdejmiecie te ozdoby, będziecie tym samym drzewem, które tylko pozbawiono liści. Skłonności nieodrodzonego serca na nowo dadzą o sobie znać. Musicie mieć własne sumienie. — [The Review and Herald, 10 maj 1892](#).

W jaki sposób wiele Kościołów utraciło swoją moc — Ludzkie rozumowanie zawsze usiłowało unieważnić albo odsunąć na bok proste i bezpośrednie pouczenia Słowa Bożego. We wszystkich czasach większość rzekomych wyznawców Chrystusa lekceważyła

przepisy, które zalecają wyrzeczenie się siebie i pokorę, wymagają umiarkowania i prostoty w zachowaniu oraz w sposobie bycia i wyglądzie. Skutki były zawsze takie same — odejście od nauk ewangelii prowadzące do przyjęcia mód, zwyczajów i zasad świata. Żywa pobożność ustępuje wtedy martwemu formalizmowi. Obecność i moc Boga, nieodczuwane wśród tych, którzy miłują świat, są dobrze znane pokornym wierzącym, którzy są gotowi wypełniać nauki świętego Słowa. Przez kolejne pokolenia ten stan rzeczy się utrzymuje. Jeden po drugim kolejne Kościoły porzucały swoją prostotę i w znacznym stopniu traciły swoją wcześniejszą moc. — [Poselstwo do młodzieży 264-265](#).

Słowo Boże jest standardem — Wszystkie sprawy związane z ubiorem powinny być ściśle przestrzegane, stosownie do biblijnych reguł. Moda stała się boginią rządzącą światem, a nierzadko wkrada się też do Kościoła. Kościół powinien uczynić Słowo Boże swoim standardem, a rodzice powinni wykazywać inteligencję w tej kwestii. Gdy widzą swoje dzieci skłonne do podążania za świeckimi modami, powinni jak Abraham mądrze pouczać swoich domowników. Zamiast pozwalać im jednoczyć się ze światem, niech łączą ich z Bogiem. — [Testimonies for the Church V, 499](#).

Moda ma tyrańską władzę — Moda panuje nad światem, sprawując tyrańską władzę i często przymuszając swoich poddanych do znoszenia największych niewygód i cierpień. Moda panuje bez rozumu i miłosierdzia. Roztacza fascynującą moc i jest gotowa potępiać i wyszydząć wszystkich, którzy nie ulegają jej dyktatowi. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 85](#).

Bogaci starają się prześcignąć wzajemnie w dostosowaniu do stale zmieniającej się mody. Biedniejsi naśladują ich, chcąc wyglądać tak samo jak ci, którzy według ich pojęcia stoją społecznie wyżej. Gdzie środki są ograniczone, a ambicje dotyczące elegancji zbyt wysokie, tam brzemię to staje się nie do zniesienia. U wielu nie chodzi o to, czy suknia jest odpowiednia, czy ładna, lecz czy jest modna. Z chwilą gdy się moda zmienia, suknię się przerabia lub odkłada. — [Wychowanie 173](#).

Szatan, pomysłodawca i główny dyktator zmiennych i nigdy niesatysfakcjonujących nakazów mody, jest zawsze zajęty wymyśleniem czegoś nowego, co okaże się szkodliwe dla zdrowia fizycznego i moralnego. Triumfuje, gdy jego zamierzenia okazują się skuteczne. Śmierć zbiera żniwo, gdy głupota niszcząca zdrowie i ślepa gorliwość wyznawców mody poddaje ich pod panowanie tego nieustępliwego wroga. Szczęście i Boża przychylność są składane na ołtarzu mody. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 85](#).

Bałwochwalstwo związane z modą jest moralną chorobą. Nie należy go wносить w nowe życie. W większości przypadków uległość wobec wymagań ewangelii będzie żądać zdecydowanych zmian w sposobie ubierania się. — [Testimonies for the Church VI, 96](#).

Cena płacona przez wielu — Jakżeż wiele strojów przez nią [modę] zalecanych sprzeciwia się zasadom Pisma Świętego. Pomyślcie o zmienności mody przez ostatnie dziesięciolecia. (...). Wiele z nich [strojów] nie nadawało się do noszenia przez bogobojne i dobrze wychowane kobiety, posiadające poczucie własnej godności. (...).

[317] Niejedna uboga dziewczyna ze względu na modę musiała sobie odmówić ciepłej bielizny i przyplącała to zdrowiem. Wiele innych, którym imponowały przepych i elegancja zamożnych, znalazło się na drodze nieuczciwości i hańby. Niejeden dom odczuwa niedostatek, gdyż mąż jest zmuszony spełniać przesadne wymagania żony i dzieci. — [Śladami Wielkiego Lekarza 205](#).

Zbawienie zagrożone przez bałwochwalstwo w ubiorze — Pycha i próżność przejawiają się wszędzie, ale ci, którzy są skłonni patrzeć w lustro i podziwiać siebie, mają niewielkie skłonności do wglądania w prawo Boże, wielkie moralne zwierciadło. Takie bałwochwalstwo w ubiorze niszczy wszystko, co pokorne, ciche i miłe w charakterze. Pochłania cenne godziny, które należy poświęcić na rozmyślanie, badanie serca i studiowanie Słowa Bożego z modlitwą. (...). Żaden chrześcijanin nie powinien dostosowywać się do mód świata, gdyż w ten sposób naraża na niebezpieczeństwo zbawienie swojej duszy. — [The Review and Herald, 31 marzec 1891](#).

Umiłowanie popisywania się demoralizuje rodzinę — Dzięki łasce Chrystusa kobiety mogą wykonywać wielkie i doniosłe dzieło. Dlatego też szatan działa z całą przebiegłością, by wymyślać modne stroje, aby umiłowanie popisywania się pochłonęło umysł, serce i uczucia, nawet matek wyznających chrześcijaństwo w obecnych czasach, tak by nie miały czasu wychowywać i uczyć swoje dzieci ani rozwijać swojego umysłu i charakteru, by być najlepszym przykładem dla ich dzieci, wzorem w dobrych uczynkach. Gdy szatan zaangażuje czas i uczucia matki, wie, że osiągnął bardzo wiele. W dziewięciu przypadkach na dziesięć udaje mu się w ten sposób pozyskać oddanie całej rodziny dla strojów i bezsensownego popisywania się. Traktuje dzieci jak swój łup, gdy tylko uda mu się zniewolić ich matkę. — [Manuscript 43, 1900](#).

Małe dzieci więcej słyszą o ubiorze niż o zbawieniu, (...) gdyż matka więcej wie o modzie niż o Zbawicielu. — [Testimonies for the Church IV, 643](#).

Rodzice i dzieci zostają pozbawieni tego, co w życiu jest najlepsze, najpiękniejsze i najprawdziwsze. Zaniedbują przygotowania do przyszłego życia. — [Śladami Wielkiego Lekarza 206](#).

[318] **Nie dość odważne, by powstrzymać napór** — Wiele matczy-nych trudów jest wynikiem dążenia matki do tego, by dotrzymać kroku zmieniającym się modom. Straszny jest wpływ tych mód

na fizyczne, umysłowe i moralne zdrowie. Gdy kobietom brakuje odwagi w trzymaniu się tego, co prawe, wówczas nie są w stanie powstrzymać naporu powszechnych opinii i kierują się nimi w swoim postępowaniu. (...). Bardzo często chrześcijańskie matki poświęcają zasady, kierując się pragnieniem podążania za tłumem, który z mody czyni swego bożka. Sumienie się sprzeciwia, ale one nie są dość odważne, by podjąć zdecydowane działania przeciwko szerzącemu się złu. — [The Review and Herald, 17 listopad 1904](#).

Rodzice, zachowajcie ostrożność — Nierzadko rodzice ubierają dzieci w ekstrawagancki sposób, na pokaz, przesadnie strojąc, a potem otwarcie podziwiają wrażenie, jakie robi ów strój, i komplementują dzieci za ich wygląd. Ci głupi rodzice byłiby pełni konsternacji, gdyby mogli zobaczyć, jak szatan sprzyja ich staraniom i zachęca ich do jeszcze większej głupoty. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Problem wielu matek — Gdy wasze córki widzą ubiór inny od tego, jaki noszą, pragną ubierać się podobnie. A może chcą mieć coś, co mają inni, a co wy uważacie za nieodpowiednie ze względu na waszą wiarę. Czy pozwolicie im wymóc to na was, tak iż one będą kształtowały was, zamiast podporządkować się zasadom ewangelii? Nasze dzieci są bardzo cenne w oczach Pana. Uczmy je Słowa Bożego i drogi Bożej. Naszym przywilejem jest uczyć nasze dzieci żyć tak, by zyskały przychyłność nieba. (...).

Nie zachęcajmy naszych dzieci do podążania za modami świata. Jeśli będziemy wierni w udzielaniu im właściwego pouczenia, nie będą tego czynić. (...). Mody świata przybierają nierzadko śmieszne formy, więc należy się im stanowczo przeciwstawić. — [Manuscript 45, 1911](#).

Skutki upodobania do popisywania się — Umiłowanie strojów i pustych przyjemności niszczy szczęście tysięcy ludzi. Niektórzy z tych, co twierdzą, że miłują przykazania Boże i przestrzegają ich, naśladuje tego rodzaju ludzi tak dalece jak to możliwe, a jednocześnie mieni się chrześcijanami. Niektórzy młodzi ludzie są tak gorliwi w popisywaniu się ubiorem, iż są gotowi poświęcić nawet chrześcijaństwo, byleby tylko podążać za swoimi skłonnościami ku próżności w ubiorze i umiłowaniu przyjemności. — [Testimonies for the Church III, 366](#).

Rodziny poświęcające wiele czasu na ubieranie się na pokaz [319]

można porównać do drzewa figowego, które Chrystus ujrzał z daleka. To drzewo figowe dumnie wznosiło swoje zielone gałęzie przed obliczem sprawiedliwości, ale gdy Jezus podszedł, by poszukać owocu, obejrzał wszystkie gałęzie od góry do dołu i nie znalazł nic prócz liści. On pragnie owocu i musi go znaleźć. — [Manuscript 67, 1903](#).

Nie zadowala córek Bożych — W tym świecie pełnym potrzebujących i cierpiących istnieje wiele koniecznej do wykonania i ważnej pracy, a więc nie trzeba marnować cennych chwil na ozdabianie i popisywanie się. Córki niebiańskiego Króla, należące do królewskiej rodziny, będą odczuwały odpowiedzialność za dążenie do wyższego życia, aby mogły trwać w bliskiej więzi z niebem i działać w jedności z Odkupicielem świata. Te, które uczestniczą w tym dziele, nie będą się zadowalać modami i głupstwami, które pochłaniają umysły i uczucia kobiet w tych ostatecznych dniach. Jeśli są prawdziwie córkami Bożymi, będą uczestniczkami boskiej natury. Jak boski Odkupiciel będą przejęte najgłębszą pobożnością, widząc wpływy zepsucia szerzące się w społeczeństwie. Będą współodczuwać z Chrystusem i w swojej sferze, w miarę zdolności i możliwości, będą działać dla ratowania ginących dusz, podobnie jak On działał w swojej wyższej sferze dla dobra ludzkości. — [Testimonies for the Church III, 483-484](#).

Część 16 — Zachowanie moralnej prawości [320]
[321]

Rozdział 68 — Dominacja zepsucia i występku

Czasy panoszącej się nieprawości — Żyjemy wśród niebezpieczeństw czasów końca. Ponieważ nieprawość się mnoży, miłość wielu ziębnie. Patrz [Mateusza 24,12](#). Słowo wielu odnosi się do zdeklarowanych wyznawców Chrystusa. Znajdują się oni pod wpływem dominującej nieprawości i odstępują od Boga. Ale nie muszą ulegać temu wpływowi. Powodem ich upadku jest to, że nie stronią od nieprawości. Fakt, iż ich miłość do Pana ziębnie pod wpływem szerzenia się nieprawości, świadczy, że w pewnym sensie uczestniczą w tej nieprawości, gdyż w przeciwnym razie nie wpływałaby ona na ich miłość do Boga oraz gorliwość i zapał dla Jego sprawy. — [Testimonies for the Church II, 346](#).

Wpływ degradujących książek i obrazów — Wielu młodych ludzi jest gorliwymi czytelnikami. Czytają wszystko, co wpadnie im w ręce. Ekscytujące historie miłosne i nieczyste obrazy wywierają wpływ powodujący zepsucie. Powieści są czytane przez wielu, a wskutek tego ich wyobraźnia ulega skażeniu. Nierzadko sprzedaje się fotografie nagich kobiet. Takie odrażające obrazy są także widywane w zakładach fotograficznych i u artystów. W naszych czasach zepsucie szerzy się wszędzie. Pożądliwość oczu i wypaczone namiętności są pobudzane przez patrzenie i czytanie. Serce ulega zepsuciu za pośrednictwem wyobraźni. Umysł znajduje przyjemność w rozmyślaniu o scenach budzących niskie i najbardziej prymitywne namiętności. Te nikczemne obrazy, widziane oczyma skażonej wyobraźni, psują moralność i kierują zwiedzionych i zaślepionych ludzi ku uleganiu żądzy. W ślad za tym idą grzechy i zbrodnie, które sprowadzają ludzi stworzonych na podobieństwo Boże do poziomu bestii i wiodą ich ostatecznie na potępienie. — [Tamże 410](#).

Rozwiązłość szczególnym grzechem — Straszny obraz stanu świata został mi przedstawiony. Niemoralność szerzy się wszędzie. Rozwiązłość jest szczególnym grzechem naszych czasów. Nigdy dotąd występki nie podnosił swojej potwornej głowy z taką zuchwałością jak obecnie. Ludzie wydają się otepiali, a ci, którzy miłują

cnotę i prawdziwą pobożność, są niemal zupełnie zniechęceni śmiałością, siłą i dominacją występku. — [Tamże 346](#).

Zwrócono mi uwagę na Rz 1, 18-32 jako prawdziwy opis świata przed powtórным przyjściem Chrystusa. — [An Appeal to Mothers 27](#).

To grzech, a nie próby i cierpienia, oddziela Boga od Jego ludu i czyni duszę niezdolną do przyjęcia Go i oddawania Mu chwały. To grzech niszczy duszę. Grzech i występki istnieją w rodzinach świętujących sobotę. — [Testimonies for the Church II, 390-391](#).

Atak szatana na młodzież — Szczególnym działaniem szatana w dniach ostatecznych jest opanowywanie umysłów młodzieży, psucie jej myśli i rozpalenie namiętności. Diabeł wie, że czyniąc to, może prowadzić do nieczystego postępowania. W ten sposób szlachetne zdolności umysłu ulegają znikczemnieniu, a zwodziciel może panować nad młodymi ludźmi dla własnych celów. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 136](#).

Wskaźnik przyszłości społeczeństwa — Młodzież dzisiaj jest pewnym wskaźnikiem przyszłości społeczeństwa. Gdy patrzymy na młodych, jaką nadzieję możemy mieć na przyszłość? Większość goni za rozrywkami i gardzi pracą. (...). Młodzi ludzie w niewielkim stopniu panują nad sobą. Ulegają ekscytacji i popadają w gniew z byle powodu. Bardzo wielu w każdym wieku i we wszystkich warstwach społeczeństwa jest pozbawionych zasad i sumienia. Wskutek nieróbstwa i rozrzutności popadają w występki i psują społeczeństwo, tak iż nasz świat staje się drugą Sodomą. Gdyby apetyty i namiętności były pod kontrolą rozumu i religii, społeczeństwo byłoby zupełnie inne. Bóg nigdy nie chciał, by obecny tragiczny stan zaistniał. Doszło do tego stanu wskutek rażącego łamania praw natury. — [Tamże 45](#).

Problem samogwałtu — Niektórzy z tych, co czynią wzniosłe wyznania, nie rozumieją grzeszności samogwałtu i jego nieuchronnych skutków. Długo utrwalany nawyk zaślepił ich zdolność rozumowania. Nie uświadamiają sobie ogromu grzeszności tego degradującego grzechu. — [Testimonies for the Church II, 347](#).

Młodzież i dzieci obu płci ulegają moralnemu skażeniu i praktykują ten odrażający występki, niszczący duszę i ciało. Wielu zdeklarowanych chrześcijan jest tak ogłupionych przez tę praktykę, iż ich moralna wrażliwość nie jest w stanie się podnieść ku zrozumieniu,

[324] że jest to grzechem, a jego kontynuowanie z pewnością doprowadzi do zupełnej ruiny fizycznej i umysłowej. Człowiek, najszlachetniejsza istota na ziemi, stworzony na podobieństwo Boże, zamienia się w bestię! Sam czyni siebie odrażającym i zepsutym. Każdy chrześcijanin musi się nauczyć panować nad swoimi namiętnościami i kierować się zasadami. Jeśli tego nie uczyni, nie jest godny miana chrześcijanina. — [Tamże](#).

Moralne skażenie w większym stopniu niż cokolwiek innego przyczyniło się do degeneracji ludzkości. Jest praktykowane w przerażającym stopniu, powodując niemal niezliczone choroby. Nawet bardzo młode dzieci, niemowlęta, rodzą się z wrodzoną pobudliwością organów seksualnych i znajdują natychmiastową ulgę w dotykaniu ich, co jedynie wzmacnia pobudzenie i prowadzi do powtarzania czynności, aż kształtuje się nawyk narastający wraz z wiekiem. — [Tamże 391](#).

Skłonność do rozwiązłości jest dziedziczna — Rodzice zazwyczaj nie podejrzewają, że ich dzieci rozumieją cokolwiek w kwestii rozwiązłości. W wielu przypadkach rodzice są prawdziwymi grzesznikami. Nadużywali małżeńskich przywilejów i przez pobłażliwość wzmacniali niskie namiętności. Gdy te się umocniły, moralne i intelektualne zdolności uległy osłabieniu. To, co duchowe, uległo wyparciu przez niskie elementy natury. Dzieci rodzą się z niskimi skłonnościami rozwiniętymi w większym stopniu, gdyż rodzice przekazują im pieczęć swojego charakteru. (...). Dzieci takich rodziców niemal nieuchronnie wyrobią sobie odrażający nawyk skrytego występku. (...). Grzechy rodziców będą powtarzane przez dzieci, gdyż rodzice przekazali im swoją skłonność do rozwiązłości. — [Tamże](#).

Zniewalający czar — Byłam wstrząśnięta, gdy ukazano mi potężny wpływ niskich namiętności panujących nad ludźmi o nieprzeciętnej inteligencji i zdolnościach. Mogliby oni uczestniczyć w dobrym dziele i wywierać mocny wpływ, gdyby nie byli niewolnikami niskich namiętności. Moje zaufanie do ludzkości zostało poważnie osłabione.

Ukazano mi, że ludzie pozornie dobrze się prowadzący i niewdający się w niestosowne kontakty z osobami przeciwnej płci, są winni praktykowania skrytego występku niemal każdego dnia. Nie powstrzymują się od tego straszliwego grzechu nawet wtedy,

gdy uczestniczą w najuroczystszych zgromadzeniach. Słuchają uroczystych i przekonujących kazań o sędzie, wiodących ich przed trybunał Boży i wprawiających ich w drżenie, a jednak krótko potem dopuszczają się swojego ulubionego i zniewalającego grzechu, kalając swoje ciało. Są tak zniewoleni tym strasliwym występkiem, iż wydają się zupełnie nie panować nad swoimi namiętnościami. Pracowaliśmy nad niektórymi z nich usilnie, błagaliśmy, płakaliśmy i modliliśmy się za nich, ale mimo naszych gorliwych wysiłków i troski siła grzesznego nawyku panowała niepodzielnie, a grzech był popełniany nadal. — [Tamże 468-469](#).

[325]

Poznanie grzechu jest szerzone przez jego ofiary — Ci, którzy utwierdzili się w występku niszczącym duszę i ciało, nie spoczną, póki brzemień skrytego zła nie zostanie przeniesione na innych. Początkowo budzi się ciekawość, a poznanie występku jest przekazywane między młodzieżą i dziećmi, aż niemal wszyscy zaczną praktykować ten degradujący grzech. — [Tamże 392](#).

Jeden zepsuty umysł może w krótkim czasie zasiać złe ziarno, którego inni nie będą mogli wykorzenić przez całe życie. — [Tamże 403](#).

Rozdział 69 — Skutki szkodliwych praktyk

Uszczuplanie życiowej energii — Praktykowanie potajemnych nawyków z pewnością niszczy siły żywotne organizmu. Wszelkie zbędne czynności życiowe pociągają za sobą osłabienie. Wielu młodych ludzi od najwcześniejszych lat życia nadwyręza mózg, siedlisko żywotności, tak iż doprowadzają do osłabienia i wielkiego wyczerpania, wskutek czego organizm zostaje wystawiony na różnego rodzaju choroby. — [An Appeal to Mothers 28](#).

Podłoże przyszłych chorób — Jeśli praktyka ta jest kontynuowana od piętnastego roku życia, natura zaprotestuje przeciwko nadużyciu, jakie znosi, co objawi się chorobą, którą przyjdzie przypłacić przestępowanie prawa, zwłaszcza w wieku od trzydziestego do czterdziestego piątego roku życia. Objawia się to różnymi nerwobólami w organizmie i różnymi chorobami, takimi jak choroby zakaźne wątroby i płuc, neuralgia, reumatyzm, dolegliwości kręgosłupa, choroby nerek i choroby nowotworowe. Delikatna maszyna organizmu przestaje się bronić, zmuszając organy ciała do nadmiernej pracy, co zaburza harmonijne działanie organizmu i prowadzi nierzadko do nagłego załamania zdrowia i do śmierci. — [Tamże 18](#).

Szóste przykazanie jest bezmyślnie łamane — Odebranie życia człowiekowi w sposób nagły nie jest większym grzechem niż niszczenie go stopniowo, ale pewnie. Ludzie, którzy ściągają na siebie pewną degradację wskutek złego postępowania, poniosą karę w tym życiu, a bez gruntownej skruchy nie zostaną przyjęci do nieba, tak jak ten, kto gwałtownie odbiera życie bliźniemu. Bóg ustanowił związek między przyczyną a skutkiem. — [Tamże 26](#).

Młodzież o czystych umysłach także podlega chorobom — Nie mamy tu na myśli młodzieży, która z innych powodów jest słaba, jak ci, którzy są winni złych nawyków. Są młodzi ludzie czystego umysłu i sumienia, którzy cierpią z innych przyczyn, na które nie mają wpływu. — [Tamże 23](#).

Oslabienie sił umysłowych — Naiwni i pobłażliwi rodzice okazują współczucie dzieciom, które twierdzą, że nauka jest dla nich zbyt trudnym zadaniem, a pilne uczenie się podkopuje ich zdrowie. Owszem, nie jest dobrze zmuszać młode umysły do zbyt trudnej nauki. Ale czy wy, rodzice, wejrzeście uważnie w sprawę przedstawioną wam przez dzieci? Czy nie uwierzyliście zbyt naiwnie w uzasadnienie ich samopoczucia? Rodzice i opiekunowie powinni dostrzegać prawdziwe przyczyny. — [Testimonies for the Church IV, 96-97](#).

Umysły niektórych z tych dzieci są tak osłabione, iż mają jedynie połowę czy trzecią część bystrości i intelektu, którymi mogłyby w pełni dysponować, gdyby zachowywały cnotę i czystość. Jednak utraciły je wskutek praktykowania samogwałtu. — [Tamże II, 361](#).

Zanik wysokich aspiracji i duchowego życia — Potajemny występki niszczy wysokie aspiracje, gorliwe dążenia i siłę woli potrzebną do kształtowania dobrego i religijnego charakteru. Wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek pojęcie, co znaczy być chrześcijaninem, wiedzą, że wyznawcy Chrystusa są zobowiązani jako Jego uczniowie podporządkowywać wszystkie namiętności oraz siły fizyczne i umysłowe całkowicie Jego woli. Ci, którzy są opanowani przez namiętności, nie mogą być wyznawcami Jezusa. Zbyt usilnie służą innemu panu, sprawcy wszelkiego zła, by porzucić swoje zepsute nawyki i wybrać służbę dla Chrystusa. — [An Appeal to Mothers 9-10](#).

[327]

Formalna religijność to za mało — Niektórzy z tych, co twierdzą, że są wyznawcami Chrystusa, świadomie grzeszą przeciwko Bogu i rujną swoje zdrowie, stając się niewolnikami swoich wypaczonych namiętności. Odczuwają wyrzuty sumienia i są coraz mniej skłonni przybliżyć się do Boga w osobistej modlitwie. Zachowują formę religijności, ale nie mają łaski Pańskiej w sercu. Nie są oddani w służbie dla Boga, nie ufają Mu, nie żyją dla Jego chwały, nie znajdują przyjemności w pełnieniu Jego woli i nie mają w Nim upodobania. — [Tamże 25](#).

Utrata zdolności panowania nad sobą — Niektórzy przyznają, że grzeszna pobłażliwość jest złem, ale usprawiedliwiają się, twierdząc, że nie są w stanie pokonać swoich namiętności. Jest to straszne wyznanie dla każdego, kto wzywa imienia Chrystusa. „Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego”.

2 Tymoteusza 2,19. Skąd ta słabość? Bierze się ona stąd, że niskie skłonności umocniły się przez uleganie im, aż uzyskały przewagę nad wyższymi mocami. Ludziom brakuje zasad. Umierają duchowo, gdyż tak długo ulegali swoim nieodrodzonym pragnieniom, iż ich panowanie nad sobą wydaje się zupełnie zanikać. Niższe moce ich natury panują, a to, co powinno być kierującą mocą, stało się sługą wypaczonych namiętności. Dusza znajduje się w poniżającej niewoli. Zmysłowość zgasiła pragnienie świętości i zdusiła duchowy rozwój. — [Testimonies for the Church II, 348.](#)

Zerwanie łączności z niebem — Uroczyste wezwania z nieba nie mogą z mocą oddziaływać na serce, które nie jest strzeżone przed pobłażaniem temu degradującemu występki. Delikatne nerwy mózgu utraciły swój zdrowy stan wskutek szkodliwej ekscytacji mającej na celu zaspokajanie nienaturalnego pragnienia zmysłowej przyjemności. Nerwy mózgu połączone z całym organizmem są jedynym kanałem komunikacji nieba z człowiekiem i decydują o jego wewnętrznym życiu. Cokolwiek zaburza krążenie prądów elektrycznych w układzie nerwowym, osłabia siły vitalne, a skutkiem tego jest obumieranie wrażliwości umysłu. Wobec tych faktów, jakżeż ważne jest, by duchowni i szeregowi wierni wyznający pobożność byli wolni od skażenia powodowanego przez ten występki degradujący duszę! — [Tamże 347.](#)

[328] **Niektórzy odczuwają wyrzuty sumienia, ale tracą szacunek do samych siebie** — Skutek takich poniżających nawyków nie jest identyczny we wszystkich przypadkach. Niektóre dzieci mają lepiej rozwinięte poczucie moralności, ale wskutek towarzystwa rówieśników praktykujących samogwałt, zaczynają naśladować ten występki. Często wówczas stają się smutne, rozdrażnione i zawistne, choć nie tracą poszanowania dla nabożeństwa i nie okazują szczególnej niewierności w sprawach duchowych. Czasami cierpią wskutek dotkliwych wyrzutów sumienia i czują się poniżone we własnej ocenie, tracąc szacunek do samych siebie. — [Tamże 392.](#)

Umysł może zostać przygotowany na odparcie pokusy — Siły moralne okazują się zbyt słabe, gdy mają do czynienia z utrwalonymi nawykami. Nieczyste myśli opanowują wyobraźnię, a pokusa jest niemal nie do odparcia. Gdyby umysł został przyzwyczajony do rozmyślenia o wzniosłych sprawach, a wyobraźnia przyuczona do czystych i świętych rzeczy, wówczas byłiby przygotowani na

odparcie pokusy. Trzymaliby się tego, co niebiańskie, czyste i święte oraz nie Ignęliby do tego, co niskie, zepsute i występne. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 135](#).

Bądźcie mądrzy w tych sprawach — Pobłazanie niskim namiętnościom doprowadzi wielu do zamykania oczu na światło, gdyż obawiają się oni, że zobaczą grzechy, których nie chcą porzucić. Wszyscy mogą widzieć, jeśli chcą. Jednak jeśli wybierają ciemność zamiast światła, ich przestępstwa nie staną się przez to mniejsze. Dlaczego ludzie nie czytają i nie stają się mądrzejsi w tych sprawach, które tak zdecydowanie wpływają na ich fizyczne, intelektualne i moralne siły? Bóg dał wam ciało, o które macie dbać, by zachować je w najlepszym możliwym stanie do służby dla Jego chwały. Wasze ciało nie należy do was. „Aż nie wiecie, iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi; albowiemście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszem i w duchu waszym, które są Boże”. [1 Koryntian 6,19-20 \(BG\)](#). „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście”. [1 Koryntian 3,16-17](#). — [Testimonies for the Church II, 352-353](#).

Rozdział 70 — Ostrzeżenia i rady

Wiele przypadków ujawniono — Przedstawiono mi wiele przypadków ludzi, a gdy przyjrzałam się ich wewnętrznemu życiu, moja dusza osłabia, napełniona odrazą wobec zgnilizny i zatwardziałości ludzi wyznających pobożność oraz mówiących o przemienieniu i zamieszkaniu w niebie. Często zadawałam sobie pytania: Komu mogę ufać? Kto jest wolny od nieprawości?. — [Testimonies for the Church II, 349](#).

Jestem przerażona, gdy ukazywany jest mi stan rodzin wyznających terażniejszą prawdę. Rozwiążłość wśród młodzieży, a nawet dzieci, jest niemal nie do pojęcia. Rodzice nie wiedzą, że potajemny występki niszczy ich dzieci i zniekształca w nich podobieństwo Boże. Występują wśród nich grzechy, jakie cechowały mieszkańców Sodomy. Rodzice są odpowiedzialni, gdyż nie uczyli swoich dzieci miłować Boga i być Mu posłusznymi. Nie powściągali ich i nie uczyli ich pilnie drogi Pańskiej. Pozwalali im chodzić, gdzie im się podobało, i przebywać wśród zeświecczonych rówieśników. Te ześwieczone wpływy, przeciwdziałające naukom rodziców i ich autorytetowi, występują w znacznej mierze w tak zwanym dobrym towarzystwie. Przez swój ubiór, wygląd i rozrywki młodzi ludzie otaczają się atmosferą przeciwną Chrystusowi.

Nasze bezpieczeństwo zależy od tego, czy będziemy szczególnym ludem Bożym. Nie wolno nam poddawać się ani na cał zwyczajom i modom panującym w tych czasach degeneracji, ale mamy stać w moralnej niezależności, nie idąc na kompromis z zepsutymi i bałwochwalczymi praktykami. — [Tamże V, 78](#).

Nieświadomych należy uczyć — Bez względu na to, jak wzniosłe wyznanie wiary ktoś deklaruje, ten, kto jest gotowy zaspokajać żądze ciała, nie może być chrześcijaninem. Słudzy Chrystusa powinni znajdować przyjemność w tym, co doskonałe. Wielu nie uświadamia sobie grzeszności tych nawyków ani ich pewnych skutków. Takich ludzi należy uczyć. — [An Appeal to Mothers 25](#).

Przypadek człowieka, który prosił o modlitwę o uzdrowienie — Mój mąż i ja uczestniczyliśmy kiedyś w spotkaniu, podczas którego powiedziano nam o pewnym bracie, który cierpiał wielce z powodu gruźlicy. Był blady i zmizerowany. Prosił o modlitwę ludu Bożego. Powiedział, że cała jego rodzina choruje i że jedno z jego dzieci zmarło. W jego głosie brzmiało poczucie straty. Powiedział, że od dłuższego czasu pragnął się widzieć z bratem i siostrą White'ami. Wierzył, że jeśli oni będą się modlić za niego, zostanie uzdrowiony. Gdy zgromadzenie dobiegło końca, bracia opowiedzieli nam więcej o tym człowieku. Powiedzieli, że zbór niesie pomoc jego rodzinie, gdyż jego żona choruje, a jego dziecko umarło. Bracia spotkali się w jego domu i wspólnie modlili się za udręczoną rodzinę. Byliśmy bardzo zmęczeni usługiwaniem podczas nabożeństwa, więc chcieliśmy się wymówić. Postanowiłam nie modlić się za nikogo, póki Duch Pański nie wyłoży mi tej sprawy. (...).

[330]

Tego wieczoru skłoniliśmy głowy w modlitwie i przedstawiliśmy Panu przypadek tego człowieka. Prosiliśmy o poznanie woli Bożej wobec niego. Pragnęliśmy, by Bóg był uwielbiony. Czy Pan pragnie, byśmy modlili się za tego chorego człowieka? Złożyliśmy to brzemie na Boga i udaliśmy się na spoczynek. We śnie przypadek tego człowieka został mi wyraźnie przedstawiony. Ukazano mi jego postępowanie od dzieciństwa. Wyjaśniono mi, że jeśli będziemy się modlić za niego, Pan nas nie wysłucha, gdyż człowiek ten chowa nieprawość w swoim sercu. Następnego ranka człowiek ten przyszedł po nas, byśmy modlili się za niego. Wzięliśmy go na stronę i powiedzieliśmy mu, że z przykrością musimy odmówić jego prośbie. Opowiedziałam mu mój sen, a on przyznał, że to prawda. Praktykował samogwałt od dzieciństwa, także w swoim małżeńskim życiu, ale obiecał, że spróbuje z tym zerwać. Człowiek ten powinien zerwać z utrwalonym nawykiem. Był w średnim wieku. Jego zasady moralne były teraz tak słabe, że nie był w stanie oprzeć się nałogowi utrwalonemu przez lata. (...).

Ten człowiek, dzień po dniu degradujący się na własne życzenie, miał czelność przychodzić przed oblicze Boga i prosić o siłę, którą nikczemnie marnował, a gdyby została mu dana, poświęciłby ją na pobłażanie pożądlivosti. Jakżeż cierpliwy jest Pan! Gdyby postępował z człowiekiem stosownie do jego zepsucia, któż ostałby się przed Nim? Co by było, gdybyśmy nie byli ostrożni i przedkładali

[331]

Bogu przypadek tego człowieka, beczelnie praktykującego występki? Czy Pan byłby nas wysłuchał? Czy odpowiedziałby na nasze modlitwy? „Ty nie jesteś Bogiem, który chce niegodziwości, zły nie może z tobą przebywać. Nie ostoją się chełpliwi przed oczyma twymi, nienawidzisz wszystkich czyniących nieprawość”. [Psalmów 5,5-6](#). (...).

Nie jest to odosobniony przypadek. Nawet więź małżeńska nie była wystarczająca, by powstrzymać tego człowieka od nikczemnego nawyku z młodości. Chciałabym wierzyć, że przypadki takie, jak ten, który tu przedstawiłam, należą do rzadkości, ale wiem, że jest odwrotnie. — [Testimonies for the Church II, 349-351](#).

Samobójca — Brat październik twierdził, że jest oddanym wyznawcą Chrystusa. Był bardzo słabego zdrowia. Zwrócono naszą uwagę na niego, by wzbudzić nasze współczucie. (...).

Jego przypadek został mi ukazany w wizji. Wdziałam, że był on zwiedziony co do swego stanu, a przychylność Boża nie była jego udziałem. Praktykował samogwałt, aż stał się wrakiem człowieka. Ten występki został mi wskazany jako obrzydliwy dla Pana. (...).

Praktykował on ten nałóg tak długo, iż utracił panowanie nad sobą. Z natury był inteligentnym człowiekiem, nieprzeciętnie utalentowanym. Jednak wszystkie siły jego ciała i umysłu zostały poddane szatanowi i zmarnowane na jego ołtarzu!

Ten człowiek zaszedł tak daleko, iż wydawało się, że Bóg go opuścił. Czasami udawał się samotnie na pustkowie, gdzie przez wiele dni i nocy pościł i modlił się, by pokonać swój wielki grzech, a potem wracał do swoich starych nawyków. Pan nie słuchał jego modlitw. Prosił on Boga, by uczynił dla niego to, co on sam powinien dla siebie uczynić. Raz po raz ślubował Mu, że się zmieni, a potem łamał te ślubowania, ulegając zepsutej żądzy, aż Pan zostawił go na pastwę ruiny, do której zmierzał. Człowiek ten wkrótce zmarł. Popełnił powolne samobójstwo. Czystość nieba nigdy nie zostanie skalana jego obecnością. — [An Appeal to Mothers 24-28](#).

Apel do zepsutej córki* — Twój umysł jest nieczysty. Zbyt długo zwalniano cię z wszelkich obowiązków i uwalniano od pracy.

*Fragmenty listu do samowolnej dziewczyny praktykującej potajemny występki (przyp. red. amer.)

Obowiązki domowe byłyby dla ciebie jednym z największych błogosławieństw.

Zmęczenie nie zaszkodziłoby ci nawet w dziesiątej części tak, jak [332] szkodzą ci twoje lubieżne myśli i postępowanie. Masz niewłaściwe pojęcie na temat przebywania dziewcząt i chłopców razem, więc wydaje ci się przyjemne przebywanie w towarzystwie chłopców. Poniosłaś szkodę wskutek czytania historii miłosnych i romansów, a twój umysł uległ fascynacji nieczystymi myślami. Twoja wyobraźnia uległa zepsuciu, tak iż wydaje się, że nie masz siły, by panować nad swoimi myślami. Szatan wiedzie cię w niewolę stosownie do jego upodobania. (...).

Twoje postępowanie nie było czyste, skromne ani przyjemne. Nie miałaś bojaźni Bożej przed oczyma. Tak często postępowałaś niewłaściwie, by realizować swoje plany, iż twoje sumienie uległo wypaczeniu. Moja droga, jeśli nie przestaniesz postępować w ten sposób, doprowadzisz się do zupełnego upadku. Przestań marzyć na jawie i budować zamki z piasku. Nie pozwól, by twoje myśli biegły drogami głupoty i zepsucia.

Nie jest dla ciebie bezpieczne przebywanie w towarzystwie chłopców. Fala pokusy wzbiera w tobie, wykorzeniając zasady, kobiecą skromność i prawdziwe umiarkowanie. Jeśli będziesz dalej podążać swoją samowolną drogą niesforności, jaki los cię czeka? (...). Grozi ci niebezpieczeństwo, gdyż zmierzasz ku poświęceniu swego wiecznego dobra na ołtarzu namiętności. Namiętność zaczyna całkowicie nad tobą panować. A jaka jest to namiętność? Niska i niszcząca. Ulegając jej, napełnisz goryczą swoich rodziców, sprawisz smutek i wstyd swoim siostram, poświęcisz swój charakter oraz utracisz niebo i wspaniałe nieśmiertelne życie. Czy to właśnie chcesz uczynić? (...).

Jesteś bezczelna. Lubisz chłopców i lubisz o nich rozmawiać. „Z obfitości serca mówią usta”. [Mateusza 12,34](#). Nawyki stały się mocne i panują nad tobą, a ty nauczyłaś się oszukiwać, by realizować swoje zamierzenia i spełniać swoje pragnienia. Nie twierdzę, że twój przypadek jest beznadziejny. Gdyby tak było, nie pisałabym do ciebie. W mocy Bożej możesz pokonać błędy przeszłości. (...).

Trzymaj się z dala od chłopców. W ich obecności twoje pokusy stają się intensywne i mocne. Przestań rozmyślać o małżeństwie. Nie jesteś do tego gotowa pod żadnym względem. Potrzebujesz lat

[333]

doświadczenia, zanim będziesz przygotowana do tego, by zrozumieć obowiązki i podjąć ciężary małżeńskiego życia. Strzeż swoich myśli, namiętności i uczuć. Nie degraduj ich tak, by służyły żądzy. Wznos je ku czystości i poświęć Bogu.

Możesz się stać mądrą, skromną i cnotliwą dziewczyną, ale nie bez gorliwego wysiłku z twojej strony. Musisz czuwać, modlić się, rozmyślać oraz badać swoje motywacje i czyny. Uważnie analizuj swoje uczucia i postępowanie. Czy zachowywałabyś się w nieczysty sposób w obecności swoich rodziców? Z pewnością nie. Ale postępujesz w ten sposób w obecności swojego niebiańskiego Ojca, który jest nieskończenie bardziej wzniosły, święty i czysty. Kalasz własne ciało w obecności czystych i bezgrzesznych aniołów oraz w obecności Chrystusa. Czynisz to wbrew sumieniu oraz wbrew światłu i ostrzeżeniom, jakie zostały ci udzielone. Pamiętaj, zapis twoich czynów jest nieustannie sporządzany. Przyjdzie czas, gdy będziesz musiała zdać sprawę z najtajniejszych spraw w twoim życiu. (...).

Raz jeszcze ostrzegam cię jako tę, która będzie musiała zdać sprawę w dniu, gdy każdy przypadek będzie rozstrzygnięty. Niezwłocznie poddaj się Chrystusowi. Jedyne On, przez moc swojej łaski, może odkupić cię z upadku. Jedyne On może doprowadzić twoje siły moralne i umysłowe do stanu zdrowia. Twoje serce może zostać ogrzane miłością Bożą. Twój umysł może się stać czysty i dojrzały. Twoje sumienie może zostać oświecone oraz stać się żywe i czyste. Twoja wola może być prawa i uświęcona oraz poddana panowaniu Ducha Bożego. Możesz być taką, jaką zechcesz. Jeśli teraz się nawrócisz, przestaniesz czynić zło i nauczysz się czynić dobro, wówczas będziesz prawdziwie szczęśliwa. Będziesz zwyciężać w życiowych bitwach, a w przyszłym lepszym życiu wzniesiesz się do chwały i czci. „Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć”. [Jozuego 24,15](#). — [Testimonies for the Church II, 559-565](#).

Szatan działa, gdy rodzice śpią — Żyjemy w czasach pełnych pośpiechu. Młodzi chłopcy i młode dziewczęta zaczynają zwracać uwagę na siebie nawzajem, gdy powinni jeszcze być wychowywani, otrzymując lekcje umiarkowania i właściwego zachowania. Jaki jest skutek tego powszechnie występującego zjawiska? Czy wzmacnia ono czystość młodych ludzi, którzy przebywają razem? Wręcz przeciwnie! Wzmaga raczej pierwsze pożądliwe namiętności. Wskutek

takich spotkań młodzi zostają ogłupieni przez diabła i oddają się występny praktykom.

Rodzice śpią i nie wiedzą, że szatan zatknął swój piekielny sztandar w ich domu. Zadaję pytanie: Co się stanie z młodzieżą w tych czasach zepsucia? I powtarzam, że rodzice śpią. Dzieci są zaślepione miłosnym sentymentalizmem, a prawda nie ma nad nimi mocy, by naprawić ich postępowanie. Co można uczynić, by zatrzymać falę zła? Rodzice mogą zrobić wiele, jeśli tylko zechcą.

[334]

Jeśli młoda dziewczyna, która ledwie stała się nastolatką, jest nagabywana poufale przez chłopca w jej wieku lub starszego, należy ją nauczyć, jak powinna odrzucić takie zaloty, aby nigdy więcej się nie powtórzyły. Gdy chłopiec lub młody mężczyzna nieustannie poszukuje towarzystwa dziewcząt, coś jest z nim ewidentnie nie w porządku. Matka powinna pokazać dziewczynie, gdzie jest jej miejsce, pohamować ją i nauczyć, co przystoi w jej wieku.

Wypaczony pogląd, dominujący obecnie, że z punktu widzenia zdrowia korzystne jest przebywanie młodzieży obu płci razem, doprowadził do fatalnych skutków. Gdyby rodzice i opiekunowie przejawiali jedną dziesiątą sprytu, jaki posiada szatan, wówczas przebywanie młodzieży różnej płci razem byłoby niemal nieszkodliwe. Jednak obecnie diabeł odnosi sukcesy w swoich staraniach, by opanować umysły młodych, a przebywanie chłopców i dziewcząt razem pomnaża zło dwudziestokrotnie. — [Tamże 482-483](#).

Obraz nie jest wyolbrzymiony — Nie oszukujcie się i nie mówcie sobie, że sprawa ta jest wam przedstawiana w zbyt jaskrawym świetle. Nie wyolbrzymiam obrazu. Stwierdzam fakty, które znajdą potwierdzenie na sądzie. Obudźcie się! Obudźcie się! Błagam was, zanim będzie za późno, by naprawić błędy, a wy i wasze dzieci zginiecie wraz ze wszystkimi bezbożnymi. Podejmijcie uroczyste dzieło i weźcie ku pomocy każdy promień światła, jaki dotąd oświecił waszą drogę, a którego dotąd nie doceniliście. Razem, z pomocą światła, które was oświeca, zbadajcie swoje życie i charakter, jakbyście znajdowali się przed trybunałem Bożym. — [Tamże 401](#).

Jeśli rodzice się nie ockną, nie będzie nadziei dla ich dzieci. — [Tamże 406](#).

Rozdział 71 — Rodzicielska czujność i pomoc

Rodzice mają od niemowlęctwa uczyć dzieci panowania nad sobą — Jakżeż ważne jest, byśmy wdrażali nasze dzieci do panowania nad sobą już od ich niemowlęctwa, ucząc je lekcji podporządkowania nam ich woli. Jeśli nieszczęśliwie przyswoją sobie złe nawyki, nie znając ich złych skutków, można będzie je zreformować, odwołując się do ich rozumu i przekonać je, że takie nawyki rujnują ich organizm i źle wpływają na umysł. Powinniśmy wskazać im, że cokolwiek zepsuci ludzie mówią, by uciszyć budzący się w nich lęk i poprowadzić ich coraz dalej w kierunku pobłażania zgubnemu nawykowi, oraz bez względu na to, jak go usprawiedliwiają, są ich wrogami i przedstawicielami szatana. — [An Appeal to Mothers 10](#).

Zachowujcie dzieci w czystości i uzbrójcie ich umysły — Przystępstwem ze strony matki jest pozwalanie sobie na niewiedzę w kwestii nawyków jej dzieci. Jeśli są czyste, zachowuj je w czystości. Uzbrój ich młode umysły i ukształtuj je tak, by brzydziły się występku niszczącego zdrowie ciała i duszy. — [Tamże 13](#).

Szatan kontroluje umysły młodych ludzi, więc musimy pracować z rozważą i wiernie, by ich ratować. Nawet bardzo młode dzieci praktykują ten występki, który umacnia się z upływem lat, aż wszystkie szlachetne siły ciała i duszy ulegają degradacji. Wielu mogłoby być zbawionych, gdyby zostali starannie pouczeni w kwestii wpływu tej praktyki na ich zdrowie. Jednak nie zdawali sobie sprawy z tego, że ściągają na siebie wielkie cierpienie. (...).

Matki, nie jesteście w stanie przesadzić z ostrożnością w zapobieganiu uczeniu się niskich nawyków przez wasze dzieci. Znacznie łatwiej jest nauczyć się zła, niż usunąć je, gdy zostanie przyswojone. — [Tamże 10-11](#).

Przejawiajcie zdecydowaną czujność i wnikliwość — Jeśli wasze dzieci praktykują ten występki, może im grozić uciekanie się do fałszu w celu wprowadzenia was w błąd. Matki, nie powinnyście pozwolić, by dzieci was zwodziły i zniechęcały do zadawania wnikliwych pytań. Nie powinnyście zostawić tej sprawy w spokoju,

póki nie doprowadzicie jej do właściwego rozwiązania. Zdrowie i dusze tych, których miłujecie, są w niebezpieczeństwie, co nadaje tej kwestii pierwszorzędne znaczenie. Zdecydowana czujność i wnikliwość, pomimo prób oszukiwania i ukrywania prawdy, zazwyczaj doprowadzą do ujawnienia prawdziwego stanu rzeczy. Wtedy matka powinna wiernie przedstawić tę kwestię dzieciom w prawdziwym świetle, kierując ich uwagę na degradujący i poniżający wpływ tej praktyki. Starajcie się przekonać dzieci, że pobłażanie grzechowi zniszczy ich szacunek do samych siebie i pozbawi je szlachetności charakteru, doprowadzając do ruiny ich zdrowie i moralność. Cuchająca skaza grzechu usunie z duszy prawdziwą miłość do Boga i piękno świętości. Matka nie powinna pozostawić tej sprawy, póki nie upewni się, że praktyka ta została zaniechana. — [Tamże 13-14](#).

Unikajcie pośpiechu i potępiania — Być może zadajecie sobie pytania: Jak mogę zaradzić złu, które już się rozwinęło? Jak mam przystąpić do tego zadania? Jeśli brakuje wam mądrości, udajcie się do Boga. On obiecał udzielić jej w obfitości. Módlcie się często i gorliwie o Jego pomoc. Nie można w każdym przypadku stosować jednej reguły postępowania. W tej sprawie potrzeba uświęconego rozsądku. Nie śpieszcie się, nie ulegajcie zdenerwowaniu i nie potępiajcie dzieci. Takie postępowanie wywoła jedynie bunt z ich strony. Musicie gruntownie przemyśleć popełnione przez was błędy, które mogły dać szatanowi sposobność do atakowania waszych dzieci pokusami. Jeśli nie zostały one pouczone przez was w kwestii łamania praw zdrowia, wina spoczywa na was. Zaniedbaliście ważny obowiązek i to mogło doprowadzić do przyswojenia niewłaściwych praktyk przez wasze dzieci. — [Tamże 20-21](#).

Pouczenie z cierpliwością i współczuciem — Zanim zaczniecie uczyć dzieci panowania nad sobą, sami musicie się tego nauczyć. Jeśli łatwo się denerwujecie i stajecie się niecierpliwi, to jak mieliście się wydać dzieciom rozsądnymi, ucząc je panować nad ich namiętnościami? Opanowani, z uczuciem najgłębszego współczucia i litości, powinniście podchodzić do waszych błędzących dzieci i wiernie przedstawiać im pewne dzieło ruiny, do jakiej się doprowadzą, jeśli będą dalej zmierzać w obranym kierunku. Musicie im uświadomić, że jeśli będą szkodzić swoim siłom fizycznym i umysłowym, nieuchronnie pociągnie to za sobą rozkład moralny. W ten

sposób zgrzeszą nie tylko przeciwko samym sobie, ale i przeciwko Bogu.

Jeśli to możliwe, powinniście dać im odczuć, że grzeszą przeciwko Bogu — czystemu i świętemu Panu. Ten, który bada serca, nie jest zadowolony z ich postępowania. Nic nie jest tajne dla Niego. Jeśli będziecie potrafili tak wpłynąć na wasze dzieci, iż okażą skruchę, którą Bóg będzie mógł zaakceptować — ten pobożny smutek, który sprawia skruchę ku zbawieniu — wówczas dzieło będzie gruntowne, a reforma pewna. Będą odczuwać smutek nie tylko dlatego, że ich grzechy stały się jawne, ale zrozumieją prawdziwy charakter swoich grzesznych praktyk i wyznają je Bogu bez ograniczeń, a następnie porzucą je. Będą żałować popełnionego zła, wiedząc, że sprawiły przykrość Panu i zgrzeszyły przeciwko Niemu — znieważyły swoje ciało przed Tym, który stworzył je i wymaga, by składały swoje ciało jako żywą ofiarę, świętą i miłą Bogu, pełniąc rozumną służbę. — [Tamże 21-22](#).

Strzeżcie towarzystwa waszych dzieci — Jeśli umysły naszych dzieci nie są stanowczo zrównoważone zasadą religijną, ich moralność ulegnie wypaczeniu wskutek występnego przykładu ze strony tych, wśród których przebywają. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 134](#).

Chrońcie je, jak powinna czynić wierna matka, by nie uległy skażeniu wskutek przebywania w niewłaściwym towarzystwie rówieśników. Strzeżcie je jak cenne skarby przed wpływem zepsucia panującego w naszych czasach. Jeśli w waszej sytuacji nie da się uniknąć kontaktów waszych dzieci z rówieśnikami ani nadzorować ich tak, jak byście tego chcieli, niech wasze dzieci spotykają się z rówieśnikami w domu i w waszej obecności. W żadnym przypadku nie pozwólcie im spać w tym samym łóżku czy nawet w tym samym pokoju. Znacznie lepiej jest zapobiegać złu, niż zwalczać je po fakcie. (...).

Rodzice pozwalają dzieciom odwiedzać rówieśników, których nie znają w należyтым stopniu, a nawet przebywać z daleka od domu i rodzicielskiego nadzoru, gdzie mogą postępować, jak im się podoba. Szatan korzysta skwapliwie ze wszystkich takich okazji i przejmuje panowanie nad umysłami dzieci, które matki bezmyślnie wydają na jego pastwę. — [An Appeal to Mothers 13-14](#).

[338]

Znaczenie sposobu odżywiania — Nie jesteście w stanie utrzy-

mać moralnej wrażliwości dzieci na wysokim poziomie, jeśli nie jesteście staranni w doborze ich pożywienia. Pokarm, jaki rodzice podają swoim dzieciom, nierzadko staje się dla nich sidłem. — [Testimonies for the Church II, 400](#).

Pobłażliwi rodzice nie uczą swoich dzieci wyrzeczeń. Pokarm, który im podają, drażni żołądek. Wywołana w ten sposób ekscytacja wpływa na umysł, wskutek czego budzą się namiętności. Nie sposób zbyt często powtarzać, że cokolwiek dostaje się do żołądka, wpływa nie tylko na ciało, ale ostatecznie także na umysł. Ciężki i pobudzający pokarm rozpala krew, pobudza system nerwowy i często przytępia moralną wrażliwość, tak iż rozum i sumienie zostają zagłuszone przez zmysłowe impulsy. Dla kogoś, kto nie zachowuje wstrzemięźliwości w sposobie odżywiania, niezwykle trudne, a czasami wręcz niemożliwe jest panowanie nad sobą. Stąd niezwykle ważne jest, by pozwalać dzieciom, których charakter jeszcze nie został ukształtowany, na spożywanie wyłącznie takiego pokarmu, który jest zdrowy i niepobudzający. W swej miłości nasz niebiański Ojciec zesłał światło reformy zdrowia, by strzec nas przed złem wynikającym z niepohamowanego ulegania apetytowi. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 134](#).

Jeśli kiedykolwiek był czas, by sposób odżywiania uczynić możliwie najprostszym, to z pewnością czas ten przyszedł obecnie. Nie należy karmić dzieci mięsem. Pobudza ono i wzmacnia niskie namiętności, a także ma tendencję do unieczynniania sił moralnych. — [Testimonies for the Church II, 352](#).

Znaczenie czystości — Częste kąpiele są bardzo dobroczynne, zwłaszcza wieczorem, tuż przed udaniem się na spoczynek, albo rano, po przebudzeniu. Wystarczy kilka minut, by przygotować dzieciom kąpiel i wyszorować je do czysta. Dzięki temu krew krąży dobrze pod skórą, dając ulgę mózgowi. Dzięki temu maleje skłonność do ulegania nieczystym praktykom. Uczcie dzieci, że Bóg nie jest zadowolony, gdy ich ciało jest brudne, a ubiór niechlujny. Mówcie im, że Pan pragnie, by zachowywały czystość zewnętrzną i wewnętrzną, aby On mógł mieszkać wśród nich. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 141-142](#).

Czysta i wygodna odzież — Utrzymanie odzieży w schludności i czystości jest jednym ze środków sprzyjających zachowaniu czystości i piękna myśli. Każdy element odzieży powinien być pro-

sty i zwyczajny, pozbawiony zbędnych ozdób, aby łatwo było go uprać i wyprasować. Zwłaszcza te elementy odzieży, które mają bezpośredni kontakt ze skórą, powinny być utrzymane w czystości i wolne od nieprzyjemnych zapachów. Nic, co mogłoby drażnić skórę, nie powinno dotykać ciała dzieci, a ubiór nie powinien ich uciskać w żaden sposób. Gdyby więcej uwagi zwracano na tę kwestię, byłoby mniej nieczystych praktyk. — [Tamże 142](#).

Nie pozwólcie dzieciom na unikanie ruchu na świeżym powietrzu — Dzieciom pozwala się unikać pracy i wysiłku fizycznego, by się nie przemęczały. Rodzice sami wykonują pracę w nadmiarze, podczas gdy dzieci powinny im pomagać. Przepracowanie jest niewłaściwe, ale skutki beczynności są jeszcze gorsze. Beczynność prowadzi do pobłażania zepsutym nawykom. Pracowitość nawet w jednej piątej nie niszczy i nie wyczerpuje sił organizmu tak, jak zgubny nawyk samogwałtu. Jeśli prosta i dobrze zorganizowana praca męczy wasze dzieci, możecie być pewni, że jest coś, co drażni ich system nerwowy i powoduje odczucie ciągłego zmęczenia. Wyznaczcie dzieciom pracę fizyczną, która zmusi do wysiłku nerwy i mięśnie. Zmęczenie taką pracą osłabi skłonność do ulegania występnyemu nawykom. — [Testimonies for the Church II, 348-349](#).

Beczynność otwiera drzwi pokusie — Matki, znajdźcie dzieciom dość zajęć. (...). Beczynność nie sprzyja fizycznemu, umysłowemu i moralnemu zdrowiu. Otwiera drzwi i zaprasza szatana, a ten korzysta z okazji i wciąga młodych ludzi w swoje sidła. Wskutek beczynności nie tylko słabnie siła fizyczna i wzmagają się namiętności, ale aniołowie szatana opanowują umysł i zmuszają sumienie do poddania się występnyemu namiętnościom. Powinniśmy uczyć nasze dzieci nawyku cierpliwej pracowitości. — [An Appeal to Mothers 18-19](#).

Bóg nie wyda na zatracenie skruszonych grzeszników — Powinniście wspierać na duchu wasze dzieci, mówiąc im, że miłosierny Bóg przyjmie szczere i skruszone serce oraz pobłogosławi ich starania, by oczyścić się z wszelkiego brudu ciała i ducha. Gdy szatan widzi, że traci panowanie nad umysłami waszych dzieci, będzie je usilnie kusił, by nadal praktykowały ten oczarowujący występpek. Jednak muszą one zdecydowanie odeprzeć pokusy diabła i nie ulegać niskim namiętnościom, gdyż są one grzechem przeciwko Panu. Nie powinny wstępować na zakazany grunt, gdzie szatan mógłby

przejąć nad nimi panowanie. Jeśli pokornie będą błagać Boga o czystość myśli oraz oczyszczenie i uświęcenie wyobraźni, wówczas On wysłucha je i spełni ich prośby. Pan nie pozostawi ich w grzechach, ale pomoże słabym i bezradnym, jeśli w wierze zdadzą się na Niego. — [Tamże 22-23](#).

Rozdział 72 — Walka o reformę

Szczera skrucha i zdecydowany wysiłek są niezbędne — Ci, którzy kalają własne ciało, nie mogą cieszyć się przychylnością Boga, póki nie okażą szczerzej skruchy, nie zmienią postępowania i nie dopełnią świętości w bojaźni Pańskiej. — [An Appeal to Mothers 29](#).

Jedyną nadzieją dla tych, którzy praktykują występne nawyki, jest porzucenie ich na zawsze, jeśli cenią swoje zdrowie w tym życiu i zbawienie w przyszłości. Gdy nawyki te były praktykowane przez dłuższy czas, trzeba zdecydowanego wysiłku, by odeprzeć pokusę i odrzucić pobłażanie zepsuciu. — [Tamże 27](#).

Nad myślami trzeba panować* — Musisz panować nad myślami. Nie będzie to łatwe zadanie. Nie możesz tego dokonać bez pilnych i usilnych starań. (...). Jeśli pobłażasz próżnej wyobraźni, pozwalając, by umysł zajmował się nieczystymi rzeczami, jesteś w pewnym sensie tak samo winna przed Bogiem, jakby twoje myśli już stały się czynami. Wszystko, co powstrzymuje działanie, to brak okazji. Snucie marzeń dniami i nocą oraz budowanie zamków na piasku to złe i niezwykle niebezpieczne nawyki. Gdy raz zostaną ukształtowane, niemal niemożliwe jest zerwanie z nimi i skierowanie myśli ku czystym, świętym i wzniosłym tematom. Musisz uważnie strzec swoich oczu, uszu i wszystkich zmysłów, jeśli masz panować na umysłem i zapobiec kalaniu duszy przez próżne i zepsute myśli. Jedynie moc łaski może dokonać tego najbardziej pożądanego dzieła. — [Testimonies for the Church II, 561](#).

Podporządkuj namiętności i uczucia rozumowi* — Bóg nie tylko wymaga, byś panowała nad swoimi myślami, ale także nad namiętnościami i uczuciami. Twoje zbawienie zależy od twojego postępowania w tych sprawach. Namiętność i uczucie są silnymi czynnikami. Błędnie ukierunkowane, źle motywowane i zbłąkane

*Dalsze fragmenty listu do samowolnej młodej osoby praktykującej potajemny występki (przyp. red. amer.)

*Zob. przypis w rozdziale 70. (przyp. red. amer.)

mogą doprowadzić cię do ruiny i uczynić wrakiem człowieka, bez Boga i nadziei.

Wyobraźni należy zdecydowanie i wytrwale strzec, jeśli namiętności i uczucia mają być poddane rozumowi, sumieniu i charakterowi. (...).

Jeśli nie masz hamulców w myśleniu, lekturze i słowach, twoja wyobraźnia stanie się beznadziejnie chora. Czytaj Biblię z uwagą i modlitwą, kierując się jej naukami. W tym jest twoje bezpieczeństwo. — [Tamże 561-563](#).

Odwrócić się od zła — Ci, którzy mają mieć mądrość pochodzącą od Boga, muszą się stać głupi na grzeszną wiedzę tego świata, aby stali się mądrymi. Powinni zamknąć oczy, aby nie widzieć i nie uczyć się zła. Powinni zatkać uszy, by nie słyszeć tego, co złe, i nie dowiedzieć się tego, co skała ich czystość myśli i czynów. Powinni strzec swego języka, aby nie wypowiadać niczego, co zepsute, i aby kłamstwo nie znalazło się w ich ustach. — [An Appeal to Mothers 31](#).

Unikajcie czytania i oglądania tego, co może budzić nieczyste myśli. Pielęgnujcie siły moralne i intelektualne. — [Testimonies for the Church II, 410](#).

Unikajcie bierności fizycznej połączonej z nadmiernym uczeniem się — Uczenie się ponad miarę wywołuje chorobliwą drażliwość, spowodowaną zbyt silnym dopływem krwi do mózgu, co prowadzi do utraty panowania nad sobą. Człowiek doprowadzony do takiego stanu dostaje się pod panowanie nieoczekiwanych kaprysów i humorów. W ten sposób otwiera drzwi nieczystości. Siły fizyczne, użyte w złym kierunku albo nieużywane wcale, w dużym stopniu są przyczyną panującego dziś na świecie zepsucia moralnego. Pycha, obżarstwo i zarozumiałstwo są w takim samym stopniu śmiertelnymi wrogami postępu ludzkiego w naszych czasach, jak w czasach Sodomy. Patrz [Ezechiela 16,49](#).

Nauczyciele i wychowawcy powinni tę sprawę jasno rozumieć i uświadomić uczniów. Niech się wychowankowie dowiedzą o arcyważnej rzeczy, że prawidłowe życie zależy od prawidłowego myślenia i że ruch fizyczny przyczynia się do czystego sposobu myślenia. — [Wychowanie 147](#). [342]

Nie ma czasu na wahanie — Czystość życia i charakter ukształtowany według boskiego Wzorca nie mogą być zdobyte bez gorli-

wego wysiłku i trzymania się zasad. Człowiek, który się waha, nie osiągnie chrześcijańskiej doskonałości. Tacy ludzie zostaną zważeni na wadze i znalezieni lekkimi. Jak ryczący lew, szatan szuka ofiary. Wypróbowuje swoją przebiegłość na nieostrożnej młodzieży. (...). Diabeł wmawia młodym, że mają jeszcze dość czasu, więc mogą pobłażać grzechowi i występкови raz za razem. Jednak kolejne takie pobłażanie może zatruć całe ich życie. Nie wstępujcie ani razu na zakazany grunt. W tych niebezpiecznych i złych czasach, gdy ułuda występku i zepsucia jawi się na każdym kroku, niechaj młodzi wznoszą do nieba gorliwe i serdeczne wołanie: „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje?”. Niech ich uszy będą otwarte, a serca skłonne do posłuszeństwa pouczeniu danemu w tych słowach: „Gdy przestrzegać będzie słów twoich”. [Psalmów 119,9..](#) — [Testimonies for the Church II, 408-409.](#)

Żyjąc na tym świecie w czasie próby, wszyscy są odpowiedzialni za swe czyny. Wszyscy mają możliwość panowania nad swoim postępowaniem, jeśli tego chcą. Jeśli brakuje im cnót, czystości myśli i czynów, mogą uzyskać pomoc od Przyjaciela bezradnych. Jezus zna wszystkie słabości ludzkiej natury, a w odpowiedzi na prośby ludzi udziela siły do pokonania najsilniejszych pokus. Wszyscy mogą otrzymać tę moc, jeśli proszą o nią w pokorze. — [An Appeal to Mothers 31.](#)

W tych czasach zepsucia młodzi ludzie mogą być bezpieczni jedynie wtedy, gdy pokładają ufność w Bogu. Bez Jego pomocy nie będą w stanie panować nad namiętnościami i pragnieniami. W Chrystusie jest pomoc, której potrzebują, ale jakżeż niewielu przychodzi do Niego po tę pomoc. Gdy Jezus był na świecie, powiedział:

— „Do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot”. [Jana 5,40.](#)

W Chrystusie wszyscy mogą zwyciężyć. Możecie mówić wraz z apostołem:

[343] — „W tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował”. [Rzymian 8,37.](#) „Poskramię moje ciało i biorę je w niewolę”. [1 Koryntian 9,27 \(BT\).](#) — [Testimonies for the Church II, 409.](#)

W Nim jest prawdziwa rozkosz — Jedynym pewnym zabezpieczeniem dla naszych dzieci przed wszelkimi występnyymi praktykami jest przynależność do trzody Chrystusa i pozostawanie pod opieką wiernego i prawdziwego Pasterza. On uratuje je od wszel-

kiego zła i osłoni przed wszelkimi niebezpieczeństwami, jeśli tylko będą słuchać Jego głosu. On mówi:

— „Owce moje głosu mojego słuchają i (...) idą za mną”. [Jana 10,27](#).

W Chrystusie znajdują paszę oraz uzyskają siłę i nadzieję. Nie będą nękanie nieustannymi tęsknotami za czymś, co zajęłoby umysł i nasyciło serce. Znalazły perłę wielkiej wartości, a więc zachowują spokój umysłu. Ich rozkoszą jest to, co czyste, pełne pokoju, wzniosłe i niebiańskie. Taka rozkosz nie szkodzi zdrowiu ani nie osłabia umysłu, ale jest zdrowa ze względu na swą naturę.

Łączność z Bogiem i miłość do Niego oraz praktykowanie świętości i wyzwolenie z grzechu to czysta rozkosz. Czytanie Słowa Bożego nie pobudzi wyobraźni do niezdrowej fascynacji i nie rozpali namiętności jak zawierające fikcję powieści, ale uspokoi, ukoi, uwzniośli i uświęci serce. We wszystkich problemach i dotkliwych pokusach mają one przywilej modlitwy. Jakżeż wielki to przywilej! Dzięki wstawiennictwu Chrystusa niedoskonałe istoty, stworzone z prochu ziemi, zostały dopuszczone przed tron Najwyższego. Dzięki temu dusza znajduje się w świętej bliskości Boga i doznaje odnowienia w poznaniu prawdziwej świętości, a przy tym zostaje zabezpieczona przed atakami wroga. — [An Appeal to Mothers 23-24](#).

Część 17 — Budzenie duchowych sił

[344]

[345]

[346] **Rozdział 73 — Odpowiedzialność za wieczne sprawy**

Niebezpieczne czasy dla dzieci — Żyjemy w czasach, które nie sprzyjają dzieciom. Nurt znoszący ku zatraceniu przybiera na sile, a potrzeba więcej niż dziecięcego doświadczenia i siły, by mu się przeciwstawić i nie zostać przezeń porwanym. Młodzi w większości wydają się pozostawać w niewoli szatana, który wraz ze swoimi zastępami prowadzi ich na zatracenie. Diabeł i jego aniołowie toczą walkę przeciwko Bożemu panowaniu. Wszyscy, którzy pragną oddać serce Panu i być posłuszni Jego wymaganiom, stają się obiektem ataków szatana, który usiłuje pokonać ich swoimi pokusami, aby zniechęcić ich i skłonić do rezygnacji z walki. — [Testimonies for the Church I, 397.](#)

Nigdy tak jak obecnie nie potrzebowaliśmy bliskiej więzi z Bogiem. Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie grożą ludowi Pańskiemu, zawsze było dostosowywanie się do reguł i zwyczajów świata. Zwłaszcza młodzi są narażeni na to niebezpieczeństwo. Ojcowie i matki powinni strzec się przed zakusami szatana. Gdy on stara się doprowadzić ich dzieci do upadku, rodzice nie powinni łudzić się, że nie grozi im żadne szczególne niebezpieczeństwo. Niech nie myślą o rzeczach tego świata i nie zabiegają o nie kosztem ważniejszego, to jest wiecznego dobra swoich dzieci. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882.](#)

Rodzice przeważnie pozostają obojętni — Smutną rzeczą jest, gdy rodzice słabną w swoim duchowym życiu oraz z braku pobożności i poświęcenia się Bogu przestają sobie uświadamiać wzniosłą odpowiedzialność, jaka spoczywa na nich w kwestii cierpliwego i gruntownego nauczania dzieci drogi Pańskiej. — [The Signs of the Times, 17 wrzesień 1894.](#)

Rodzice zazwyczaj czynią wszystko, by nie przygotować dzieci do realiów życia i trudności, jakie napotkają w przyszłości, gdy będą musiały wybierać między dobrem a złem, borykając się z silnymi pokusami. Dzieci okażą się słabe, gdy powinny być silne. Będą chwiejne w zasadach i obowiązkach, a bliźni będą cierpieć wskutek

[347]

ich słabości. — [Pacific Health Journal](#), styczeń 1890.

Najważniejsze dzieło jest zaniedbywane — Jednym z najważniejszych powodów, dla którego tak wiele zła panuje we współczesnym świecie, jest to, że rodzice zajmują się wszystkim, tylko nie najważniejszym zadaniem, jakie na nich spoczywa — cierpliwym i uprzejmym nauczaniem dzieci drogi Pańskiej. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students](#) 129.

Matki mogą zdobyć wiedzę w wielu dziedzinach, ale na niewiele się to zda, jeśli nie posiadają poznania Chrystusa jako swego Zbawiciela. Jeśli Jezus jest obecny w domu, a matka ufa Mu jako swemu Doradcy, wówczas będzie wychowywać dziecko od niemowlęctwa w zasadach prawdziwej religii. — [The Signs of the Times](#), 22 lipiec 1889.

Szatanowi oddaje się panowanie — Ponieważ dorośli nie są posłuszni Bogu, ale wybierają własną drogę i podążają za swoimi wypaczonymi wyobrażeniami, szatan zatyka swój piekielny sztandar w ich rodzinach i działa swoją mocą na niemowlęta, dzieci i młodzież. Jego głos i wola wyrażają się w nieopanowanej woli i wypaczonych charakterach dzieci, a przez nie diabeł sprawuje swoją władzę i realizuje swoje plany. Pan jest znieważany przez przejawy wypaczonego charakteru, które wypierają cześć dla Niego i składają do posłuszeństwa sugestiom szatana. Grzesząc w ten sposób, rodzice oddają panowanie diabłu, ale nie zdają sobie z tego sprawy. — [Testimonies for the Church V](#), 325.

Wielu rodziców przez błędy wychowawcze, głupie pobłażanie oraz rozpieszczanie w kwestii smaku i apetytu ściąga na siebie odpowiedzialność za niewłaściwe postępowanie i usposobienie swoich dzieci. Szatan przejmuje całkowitą władzę nad tymi, którzy są skłonni do nieposłuszeństwa prawu Bożemu. Rodzice zaniedbują nauczanie swoich dzieci na wzór Abrahama. Jaki jest tego skutek? Dzieci i młodzież stają pod sztandarem buntownika. Nie dają nad sobą panować, ale są zdecydowane robić, co im się podoba. Jediną nadzieją dla dzieci jest nauczanie ich zdolności do wyrzeczeń i nieulegania egoistycznym pragnieniom. — [Letter 117](#), 1898.

Ciężka walka czekająca niezdyscyplinowane dzieci — Dzieci wychowane w braku dyscypliny muszą się wiele nauczyć, jeśli pragną być wyznawcami Chrystusa. Ich religijne doświadczenie w dorosłym życiu będzie zależeć od tego, jak zostały wychowane w

dzieciństwie. Przejawiać będą podobną samowolę, brak zdolności do wyrzeczeń, niecierpliwość wobec upomnień, egoizm, niechęć do słuchania rad i podporządkowywania się cudzemu osądowi, bierność, unikanie obowiązków oraz brak odpowiedzialności. Wszystkie tego rodzaju postawy można zauważyć w Kościele. Tacy ludzie mogą zwyciężyć, ale jakżeż ciężka czeka ich walka! Jakżeż trudny bój muszą stoczyć! Jakżeż trudno będzie im przejść drogę dyscypliny niezbędnej do osiągnięcia wyżyn chrześcijańskiego charakteru! Jednak jeśli ostatecznie zwyciężą, zostanie im ukazane, zanim zostaną przemienieni, jak blisko otarli się o wieczną zagładę tylko dlatego, że nie otrzymali właściwego wychowania w młodości i nie nauczyli się uległości w dzieciństwie. — [Testimonies for the Church I, 219-220](#).

Obrona przed zepsuciem — Rodzice, wzięliście na siebie odpowiedzialność wydania dzieci na świat bez możliwości zadecydowania z ich strony, więc jesteście odpowiedzialni za życie i dusze waszych dzieci. Atrakcje świata fascynują je i zwodzą. Możecie tak je wychować, by dać im możliwość obrony przed wpływami zepsucia. Możecie nauczyć je dźwigać życiowe obowiązki i uświadamiać sobie zobowiązania wobec Boga, prawdy i życiowego powołania oraz to, jak ich czyny będą wpływać na ich przyszłe nieśmiertelne życie. — [The Signs of the Times, 9 grudzień 1875](#).

Młodzież w naszych czasach nie uświadamia sobie sposobów działania szatana. Rodzice powinni się obudzić, stanąwszy wobec niebezpieczeństw dzisiejszych dni. Działając z wytrwałością i pracowitością, powinni przeciwdziałać pierwszym zakusom wroga. Powinni uczyć swoje dzieci w domu i w drodze oraz gdy wstają i gdy się kładą. — [The Signs of the Times, 26 luty 1880](#).

Należy zachowywać stałą czujność, aby prowadzić dzieci ścieżkami sprawiedliwości. Szatan zaczyna swoje działanie od najwcześniejszego dzieciństwa i tworzy pragnienia tego, czego Bóg zakazuje. Bezpieczeństwo dzieci zależy w znacznym stopniu od czujności, opieki i troski rodziców. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894](#).

Rodzice nie powinni dopuścić, by cokolwiek powstrzymało ich od poświęcenia dzieciom czasu koniecznego do uświadomienia im, co znaczy być posłusznym Panu i ufać Mu w pełni. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 129](#).

Rodzice, obudźcie się ze swojej śmiertelnej drzemki — Wskutek obojętności ojców i matek wiele dzieci czuje, że rodzice nie troszczą się o ich dusze. Nie powinno tak być. Ci, którzy mają dzieci, powinni tak zarządzać swoimi sprawami domowymi i zawodowymi, by nic nie stawało między nimi a dziećmi, co mogłoby osłabiać wpływ rodziców w prowadzeniu dzieci do Chrystusa. Powinniście uczyć wasze dzieci lekcji miłości Jezusa, aby zachowały czystość serca, postępowania i mowy. (...).

Pan będzie działał na serca dzieci, jeśli rodzice będą współdziałać z boskimi czynnikami, ale nie uczyni On tego, co wyznaczył do zrobienia rodzicom. Rodzice, musicie się obudzić z waszej śmiertelnej drzemki. — [The Review and Herald, 25 października 1892.](#)

Religia w domu jest naszą wielką nadzieją — Rodzice śpią. Na ich oczach ich dzieci zacierają ku zatraceniu, a Pan przez swoich posłańców słowem i przykładem przedstawia swemu ludowi potrzebę religii w domu rodzinnym. Podnoście tę kwestię w waszych zborach. Uświadamiajcie ludziom te poważne obowiązki, tak długo zaniedbywane, aby ich sumienia obudziły się. Jak nic innego złamie to ducha faryzeizmu i opór wobec prawdy. Religia w domu jest naszą wielką nadzieją i dobrze rokuje na przyszłość nawróceniem całej rodziny ku prawdzie Bożej. — [Manuscript 21, 1894.](#)

Moc szatana może zostać pokonana — Rodzice mają do spełnienia znacznie poważniejsze zobowiązanie, niż sobie uświadamiają. Dzieci odziedziczyły po nich grzech. Grzech oddzielił je od Boga. Jezus oddał życie, aby odnowić ich więź z Bogiem. Po pierwszym Adamie ludzie dziedziczą tylko winę i wyrok śmierci. Ale Chrystus wkracza i zwycięża tam, gdzie Adam upadł, znosząc wszelkie próby na rzecz człowieka. (...). Doskonały przykład Jezusa i łaska Boża są udzielane człowiekowi, by mógł wychowywać swoje dzieci jako dzieci Boże. Ucząc je przepis za przepisem i nakaz za nakazem, jak oddać serce i wolę Chrystusowi, mogą przełamać moc szatana. — [Letter 68, 1899.](#)

Rodzice i matki, w zupełnej pewności wiary przemawiajcie do waszych synów i córek. Niech nie słyszą od was ani jednego niecierpliwego słowa. Jeśli trzeba, wyznajcie im swoją winę, iż pozwoliliście im chodzić ścieżką próżności i znieważać Pana, który nie oszczędził swego Syna, ale wydal Go za upadły świat, aby wszyscy

mogli otrzymać przebaczenie i odpuszczenie grzechu. (...).

Ojcowie i matki, którzy na różne sposoby pobłażaliście swoim dzieciom ze szkodą dla nich, Bóg żąda od was, byście nadrobili stracony czas. Baczcie na Jego wezwanie, póki trwa dzień. — [Letter 66, 1910](#).

Rodzice mają przed sobą najważniejsze pole misyjne — Uczynicie swoim życiowym dziełem pracę nad formowaniem charakterów waszych dzieci stosownie do boskiego Wzorca. Jeśli kiedykolwiek mają one osiąść wewnętrzną ozdobę cichego i pokornego ducha, nie stanie się to bez wytrwałego nauczania z waszej strony, dzięki któremu będą one miłować nauki Słowa Bożego i będą zabiegać o aprobatę Jezusa ponad aprobatą świata. — [The Review and Herald, 9 października 1883](#).

Jako pracownicy Boży mamy rozpocząć naszą pracę od tych, którzy są najbliżej nas. Mamy ją rozpocząć w domu. Nie ma ważniejszego pola misyjnego. — [Manuscript 19, 1900](#).

Potrzebujemy misyjnego zapału w rodzinie, abyśmy mogli przedstawiać Słowo Boże naszym domownikom i prowadzić ich do przyszłego domu w królestwie Bożym. — [Manuscript 101, 1908](#).

Kierowanie dziećmi i nauczanie ich jest najszlachetniejszym dziełem misyjnym, jakiego ludzie mogą się podjąć. — [Testimonies for the Church VI, 205](#).

Rodzice jak artyści mają kształtować żywą glinę — Jakżeż pilnie i wytrwale pracuje artysta, by przenieść na płótno doskonałe podobieństwo modelu oraz jak nieustrudzenie rzeźbiarz ciosa i poleruje kamień, by stał się odzwierciedleniem wzorca! Podobnie rodzice powinni pracować, kształtując, polerując i oczyszczając dzieci na wzór dany im w Chrystusie Jezusie. Jak cierpliwy artysta studiuje, pracuje i planuje, by uczynić rezultaty swojej pracy doskonalszymi, tak rodzic powinien uważać za dobrze spędzony czas, który poświęca uczeniu dzieci użytecznego życia i przygotowaniu ich do nieśmiertelnego królestwa. Praca artysty wydaje się niewielka i nieistotna w porównaniu z dziełem rodzica. Pierwszy pracuje z martwą materią, którą zamienia w formę piękną, ale drugi ma do czynienia z ludzką istotą, której życie może zostać ukształtowane ku dobru albo złu, na błogosławieństwo ludzkości albo jej przekleństwo, dla ciemności albo dla wiecznego życia w przyszłym bezgrzesznym świecie. — [Pacific Health Journal, maj 1890](#).

Uczyńcie doskonałość waszym celem — Chrystus był kiedyś małym dzieckiem. Ze względu na Niego szanujcie dzieci. Uważajcie je za święte dziedzictwo nie po to, by je rozpieszczać i ubóstwiać, ale by uczyć je czystego i szlachetnego życia. One należą do Pana. Bóg miłuje je i wzywa was, byście współdziałali z Nim w nauczaniu ich w celu kształtowania doskonałego charakteru. On wymaga doskonałości od swojej odkupionej rodziny. Oczekuje od nas doskonałości, którą Chrystus objawił w swoim człowieczeństwie. Ojcowie i matki szczególnie powinni rozumieć najlepsze metody nauczania dzieci, aby mogli współdziałać z Bogiem. — [Manuscript 19, 1900](#).

Potrzebni są nawróceni rodzice — Dzień i noc ciąży mi myśl o tym, jak bardzo potrzebujemy nawróconych rodziców. Jakżeż wielu powinno ukorzyć serce przed Bogiem i nawiązać właściwą relację z niebem, aby mogli wywierać zbawienny wpływ na swoją rodzinę. Powinni wiedzieć, co mają czynić, by oddziedziczyć życie wieczne, jeśli mają uczyć dzieci, aby mogły one mieć udział w dziedzictwie odkupionych. Każdego dnia powinni przyjmować niebiańskie światło do swej duszy oraz każdego dnia poddawać się działaniu Ducha Świętego na serce i umysł. Każdego dnia powinni przyjmować Słowo Boże i pozwalać, by ono kierowało ich życiem. — [Manuscript 53, 1912](#).

Na rodzicach spoczywają wielkie zobowiązania, więc powinni oni gorliwie dążyć do wypełnienia misji wyznaczonej im przez Boga. Gdy dostrzegą potrzebę nakierowania całej swej energii na dzieło nauczania dzieci dla Pana, wówczas frywolność i zbędna pretensjonalność, jakie obecnie widzimy, w znacznym stopniu zostaną odrzucone. Rodzice żadnej ofiary czy trudu nie będą uważać za zbyt wielkie w dziele przygotowania dzieci na spotkanie z Bogiem w radości. To jest najważniejsza część ich służby jako wyznawców Pana — część, której nie wolno im zaniedbać. — [Manuscript 27, 1911](#).

Patrzcie nieustannie na Jezusa — Rodzice, (...) używajcie wszystkich sił, starając się ratować waszą małą trzódkę. Siły piekła zjednoczą się, by tę trzódkę zniszczyć, ale Pan wzniesie dla was sztandar przeciwko wrogowi. Módlcie się więcej, niż modliliście się do tej pory. Z miłością i delikatnie uczcie wasze dzieci przychodzić do Boga jako niebiańskiego Ojca. Przykładem uczcie je panowania

nad sobą i użyteczności. Uczcie je, że Chrystus żył nie dla własnej przyjemności.

[352] Gromadźcie promienie boskiego światła, które oświecają waszą ścieżkę. Chodźcie w światłości, jak Chrystus jest w światłości. Gdy podejmujecie dzieło pomagania waszym dzieciom w służeniu Bogu, spotkają was najtrudniejsze próby. Ale nie traćcie ufności i trzymajcie się Jezusa. On mówi:

— „Niech się trzyma mojej opieki i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze!” [Izajasza 27,5 \(BT\)](#).

Napotkacie trudności i przeciwności, ale patrzcie nieustannie na Chrystusa. Gdy znajdziecie się w niebezpieczeństwie, pytajcie:

— Panie, co mam czynić?

Jeśli nie będziecie się denerwować i utyskiwać, 178 Pan wskaże wam drogę. On pomoże wam posługiwać się talentem mowy w tak chrześcijański sposób, iż pokój i miłość zapanują w domu. Dzięki konsekwentnemu postępowaniu możecie być ewangelistami w domu i kaznodziejami łaski dla waszych dzieci. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 156-157](#).

To dzieło się opłaca — Trzeba ponieść wiele trudu, by wychować dzieci zgodnie z drogą Pańską. Wiele łez musi wylać matka i wiele modlitw wznieść do Boga ojciec. Wymaga to nieustannego wysiłku, by cierpliwie uczyć trochę tu, trochę tam. Jednak to dzieło się opłaca. Rodzice mogą w ten sposób zbudować mur wokół swoich dzieci, zabezpieczając je przed złem, które zalewa współczesny świat. — [The Review and Herald, 9 lipiec 1901](#).

Rozdział 74 — Każdy dom jest kościołem

Rodzice mają być przedstawicielami Boga — Każdy dom rodzinny ma być kościołem, pięknym symbolem Bożego Kościoła w niebie. Gdyby rodzice uświadamiali sobie swoje obowiązki wobec dzieci, w żadnych okolicznościach nie pozwalaliby sobie na utyskiwanie i denerwowanie się w ich obecności. Nie takiego wychowania potrzebują dzieci. Wiele dzieci zostało nauczonych wytykania wad, zrzędzenia, łajania i nerwowego unoszenia się, gdyż taki przykład [353] otrzymały w domu. Rodzice powinni pamiętać, że wobec dzieci są na miejscu Boga, a ich obowiązkiem jest umacniać każdą prawą zasadę i wypierać każdą złą myśl. — [Letter 104, 1897](#).

Jeśli rodzice i nauczyciele zaniedbują moralne wychowanie dzieci, z pewnością skutki tego dadzą o sobie znać. — [The Review and Herald, 30 marzec 1897](#).

Biblijna religia jedynym zabezpieczeniem — Młodzi z reguły mają niewielką siłę moralną. Jest to skutkiem zaniedbania wychowania w dzieciństwie. Poznanie charakteru Boga i naszych zobowiązań wobec Niego nie powinno być traktowane jak sprawa pomniejszej wagi. Biblijna religia jest jedynym zabezpieczeniem dla młodzieży. — [Testimonies for the Church V, 24](#).

Szczęśliwi są ci rodzice, których życie jest prawdziwym odzwierciedleniem tego, co boskie, tak iż obietnice i przykazania Pana budzą w dziecku wdzięczność i szacunek. Szczęśliwi są rodzice, których czułość, prawość i cierpliwość są dla dziecka objaśnieniem Bożej miłości, prawości i cierpliwości, i którzy, ucząc dzieci miłości, zaufania i posłuszeństwa rodzicom, uczą je miłości do niebiańskiego Ojca, wiary w Niego oraz okazywania posłuszeństwa Jego woli. Rodzice, którzy udzielają dziecku tych darów, wyposażają je w majątek cenniejszy niż wszystkie skarby świata — w dobro tak trwałe jak wieczność. — [Prorocy i królowie 160-161](#).

Wyznanie wiary jest bezwartościowe, jeśli nie towarzyszy mu religijność w rodzinie — Codzienne czyny w życiu świadczą o mierze i formie naszego usposobienia i charakteru. Gdzie brakuje

religijności w domu, wyznanie wiary jest bezwartościowe. Niech żadne nieuprzejme słowa nie padają z ust tych, którzy tworzą krąg rodzinny. Napęlniajcie atmosferę domu miłą wonią wzajemnej troski. Jedynie ci wejdą do nieba, którzy w czasie próby ukształtowali charakter tchnący niebiańskim wpływem. Święty w niebie musi się najpierw stać świętym na ziemi. — [The Signs of the Times, 14 listopad 1892.](#)

[354] To, co czyni charakter miłym w rodzinie, będzie go czynić miłym w niebiańskich przybytkach. Miarą twojego chrześcijaństwa jest życie w rodzinie. Laska Chrystusa uzdalnia tych, którzy ją posiadają, do czynienia domu szczęśliwym miejscem, pełnym pokoju i odpoczynku. Jeśli nie macie Ducha Chrystusowego, nie należycie do Niego i nigdy nie ujrzycie odkupionych świętych w Jego królestwie — tych, którzy będą z Nim dzielić niebiańskie szczęście. Bóg pragnie, byście w pełni poświęcili się Mu i reprezentowali Jego charakter w kręgu rodzinnym. — [The Signs of the Times, 14 listopad 1892.](#)

Dzieło uświęcenia rozpoczyna się w domu rodzinnym. Ci, którzy są chrześcijanami w domu, będą chrześcijanami w Kościele i świecie. Wielu jest takich, którzy nie wzrastają w łasce, gdyż nie kultywują religii w domu. — [The Signs of the Times, 17 luty 1904.](#)

Rodzice jako nauczyciele w domowym zborze — Mówię do ojców i matek: Możecie być nauczycielami w domowym zborze. Możecie być duchowymi misjonarzami. Niech ojcowie i matki odczują potrzebę pełnienia służby domowych misjonarzy i potrzebę zachowania atmosfery w domu wolnej od wpływu nieuprzejmej i nieprzemyślanej mowy, tak by domowa szkoła była miejscem, w którym aniołowie Boży mogą przebywać z radością i wspierać wszelkie dobre działania. — [Manuscript 33, 1908.](#)

Traktujcie rodzinę jak szkołę przygotowującą do pełnienia religijnych obowiązków. Wasze dzieci mają wypełniać w przyszłości obowiązki w Kościele, a więc ich siły umysłowe i fizyczne mają zostać zachowane w najlepszym stanie i aktywności do służby Chrystusowi. Dzieci należy uczyć miłości do prawdy dlatego, że jest ona prawdą. Mają one być uświęcone przez prawdę, aby mogły ostać się podczas wielkiego badania, które wkrótce określi ich przydatność do wyższej szkoły i przynależności do królewskiej rodziny jako dzieci niebiańskiego Króla. — [Manuscript 12, 1898.](#)

Dzieci mają wieść prawe życie — Wszystko wywiera wpływ na młody umysł. Dzieci przyglądają się wyrazowi twarzy, przysłuchują się tonowi głosu i przypatrują się zachowaniu, a potem je naśladują. Zręczliwi i rozdrażnieni rodzice dają dzieciom lekcje, których w przyszłości będą gorzko żałować. Dzieci muszą widzieć w życiu rodziców prawość zgodną z ich wiarą. Prowadząc uczciwe życie i panując nad sobą, rodzice mogą kształtować charaktery swoich dzieci. — [Testimonies for the Church IV, 621](#).

Uczcie dzieci jako pracowników Chrystusa — Ci, którzy są połączeni więzami krwi, mają na siebie nawzajem największy wpływ. Członkowie rodziny powinni przejawiać uprzejmość i czułą miłość. Wypowiadane przez nich słowa i ich czyny powinny być zgodne z zasadami chrześcijaństwa. W ten sposób dom będzie szkołą, w której uczą się pracownicy Chrystusa. [355]

Dom rodzinny ma być traktowany jak miejsce święte. (...). W każdym dniu naszego życia mamy się poświęcić Bogu. W ten sposób otrzymamy szczególną pomoc w odnoszeniu codziennych zwycięstw. Codziennie mamy nieść krzyż. Musimy strzec każdego słowa, gdyż jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za reprezentowanie w naszym życiu charakteru Chrystusa w możliwie największym stopniu. — [Manuscript 140, 1897](#).

Błąd popełniany przez wielu — Czy w świetle tego zlecenia możemy wychowywać nasze dzieci do życia w poszanowaniu form pozornego chrześcijaństwa, któremu brak poświęcenia; do życia, nad którym wyrok Tego, który jest prawdą, musi brzmieć: „Nie znam was”? [Mateusza 25,12](#).

Tysiące ludzi postępuje w ten sposób. Są przekonani, że zapewniają swoim dzieciom błogosławieństwo ewangelii, podczas gdy sami zaprzeczają jej duchowi, a tak nie można. Ci, którzy odrzucają przywilej należenia do najbliższych Chrystusowi w pracy i służbie, odrzucają jedyne wykształcenie pozwalające mieć udział z Nim w Jego chwale. Odrzucają wychowanie, które w ziemskim życiu da moc i szlachetny charakter. Wielu rodziców, którzy nie prowadzą swoich dzieci do krzyża Jezusowego, za późno zda sobie sprawę z tego, iż wydali je na łup wroga ludzkości i Boga. Zwyciężone przez pokusę dzieci wzrastają na przekleństwo, hańbę i ból tym, którzy dali im życie. — [Wychowanie 185-186](#).

Nie wiemy, do jakiej służby zostaną powołane nasze dzieci. Być może spędzą swoje życie w kręgu domowym i podejmą proste zajęcia, a może zostaną nauczycielami ewangelii w dalekich pogańskich krajach. Jednak wszystkie one są powołane do bycia Bożymi misjonarzami i sługami miłosierdzia dla świata. Mają one otrzymać wykształcenie, które pomoże im kroczyć u boku Chrystusa w niesamolubnej służbie. — [Prorocy i królowie 161](#).

[356] **Uczcie dzieci polegania na Bożej pomocy** — Jeśli pragniesz, by twoje dzieci były zdolne do czynienia dobra w większym stopniu, ucz je właściwego pojmowania przyszłego świata. Jeśli zostaną nauczone polegania na Bożej pomocy w trudnościach i niebezpieczeństwach, nie będzie im brakować siły do panowania nad namiętnościami i odpierania wewnętrznych pokus do czynienia zła. Związek ze Źródłem mądrości da im światło i moc rozróżniania między dobrem a złem. Ci, którzy tak zostaną wyposażeni, staną się moralnie i intelektualnie silni oraz posiadą wyraźniejsze pojęcie i lepszy osąd także w doczesnych sprawach. — [Pacific Health Journal, styczeń 1890](#).

Zbawienie zapewnione przez wiarę i zaufanie — Możemy w rodzinie cieszyć się Bożym zbawieniem, ale musimy w nie wierzyć, żyć dla niego i zachowywać stale wiarę i zaufanie do Pana. (...). Ograniczenia nakładane na nas przez Słowo Boże służą naszemu dobru. Sprzyja ono szczęściu naszych rodzin i wszystkich ludzi wokoło nas. Oczyszcza nasz smak, uświęca osąd i przynosi pokój umysłu, a ostatecznie prowadzi do życia wiecznego. (...). Usługujący aniołowie będą przebywać w naszych domach i z radością zanosić do nieba wieści o naszych postępach w życiu duchowym, zaś rejestrujący anioł będzie sporządzał zapis naszego szczęścia i pogody ducha. — [The Signs of the Times, 17 kwiecień 1884](#).

Duch Chrystusa będzie wywierał stały wpływ na życie naszych bliskich. Gdy ludzie otworzą serca na niebiański wpływ prawdy i miłości, zasady te popłyną przez nich jak strumienie na pustyni, odświeżając wszystko i nadając świeżość temu, co jawiło się jako jałowe i martwe. — [Manuscript 142, 1898](#).

Wasze dzieci wyniosą z domu cenny wpływ rodzinnego wychowania. Zatem pracujcie w kręgu rodzinnym, zwłaszcza w pierwszych latach życia dzieci, a one poniosą wasz wpływ do szkoły,

tak iż będzie on odczuwany przez wielu. W ten sposób Pan będzie uwielbiony. — [Manuscript 142, 1898](#).

Rozdział 75 — Prowadzenie dzieci do Chrystusa

Jak wcześnie dzieci mogą się stać chrześcijanami? — W dzieciństwie umysł łatwo poddaje się wpływom i może być kształtowany. Właśnie wtedy należy uczyć dzieci miłować Boga i oddawać Mu cześć. — [Manuscript 115, 1903](#).

[357] Pan pragnie, by każde dziecko we wrażliwym wieku było Jego dzieckiem, przyjętym do Jego rodziny. Dzieci, nawet bardzo młode, mogą być członkami społeczności wiary i posiadać najcenniejsze religijne doświadczenie. Mogą mieć wrażliwe serce, gotowe na przyjęcie trwałego wpływu. Mogą z ufnością i miłością kierować serce ku Jezusowi, żyjąc dla Zbawiciela. Chrystus uczyni ich małymi misjonarzami. Kierunek ich myśli może zostać zmieniony, tak iż grzech nie będzie się im jawił jako atrakcyjny, ale będzie czymś odrażającym i znienawidzonym. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 169](#).

Wiek nie ma znaczenia — Szanowanego duchownego zapytano kiedyś, w jakim wieku musi być dziecko, by można było żywić nadzieję, iż może zostać chrześcijaninem.

— Wiek nie ma tu nic do rzeczy — odpowiedział. — Miłość do Jezusa, ufność, spolegliwość i szczerłość to cechy zgodne z naturą dziecka. Gdy tylko dziecko potrafi miłować swoją matkę i ufać jej, wówczas może także miłować Chrystusa i ufać Mu jako Przyjacielowi matki. Jezus stanie się jego Przyjacielem, miłowanym i czczonym.

Czy w świetle powyższego trafnego stwierdzenia rodzice mogą być zbyt staranni w przedstawianiu nauki i przykładu czujnym i spostrzegawczym małym dzieciom? Nasza religia powinna być praktyczna. Potrzebna jest tak samo w domu, jak w zborze. W naszym zachowaniu nie powinno być nic zimnego, surowego i nieprzystępnego. Powinniśmy uprzejmością i sympatią okazywać, że mamy gorące i miłujące serce. Jezus powinien być szanowanym Gościem w kręgu rodzinnym. Powinniśmy zwracać się do Niego, zwierzać się Mu z naszych brzemion oraz rozmawiać o Jego miłości,

łasce i doskonałości Jego charakteru. Jakąż lekcję mogą codziennie przekazywać pobożni rodzice swoim dzieciom, przynosząc swoje problemy Chrystusowi, Nosicielowi Brzemion, zamiast zrzędzić i biadać z powodu trosk i zmartwień, którym nie mogą zaradzić! Małe dzieci można nauczyć zwracania się do Jezusa, jak kwiaty zwracają swoje otwarte płatki ku słońcu. — [Good Health, styczeń 1880](#).

Miłości Bożej należy nauczać za każdym razem — Pierwszą lekcją, jakiej należy nauczyć dzieci, jest to, że Bóg jest ich Ojcem. Tę lekcję należy im przekazywać od najwcześniejszych lat. Rodzice powinni sobie uświadomić, że są odpowiedzialni przed Bogiem za zapoznanie ich z ich niebiańskim Ojcem. (...). W każdej lekcji należy uczyć, że Bóg jest miłością. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1899](#).

[358]

Ojcowie i matki powinni uczyć swoje małe dzieci i młodzież miłości Jezusa. Niech pierwsza pieśń, jakiej nauczy się dziecko, będzie o Chrystusie. — [The Review and Herald, 9 październik 1900](#).

Chrystus powinien być związany ze wszystkimi lekcjami udzielanymi dzieciom. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882](#).

Od pierwszych lat życia dziecka należy je zapoznawać ze sprawami Bożymi. W prostych słowach matka powinna mówić dziecku o życiu Chrystusa na ziemi. Ponadto niechaj w swoim codziennym życiu przestrzega nauk Zbawiciela. Niech wskaże swoim dzieciom na własnym przykładzie, że doczesne życie jest przygotowaniem do życia wiecznego — okresem czasu danym ludziom, by ukształtowali charaktery dające im wstęp do miasta Bożego. — [Manuscript 2, 1903](#).

Dzieci potrzebują więcej niż przypadkowej wypowiedzi — Zbyt mało uwagi zwraca się na dzieci i młodzież. Nie rozwijają się oni pod chrześcijańskim względem tak jak powinni, gdyż wyznawcy Kościoła nie otaczają ich czułością i sympatią, pragnąc ich wspierać w duchowym rozwoju. — [The Review and Herald, 13 luty 1913](#).

Pan nie jest uwielbiony, gdy dzieci są zaniedbywane i pomijane. (...). Wymagają one więcej niż przypadkowej wypowiedzi czy kilku słów zachęty. Potrzebują wytrwałej i starannej pracy połączonej z modlitwą. Serce pełne miłości i sympatii dotrze do serc młodych ludzi, którzy są pozornie obojętni i nieobiecujący. — [Counsels on Sabbath School Work 77](#).

Jezus mówi, by uczyć dzieci dla Niego — Rodzice powinni starać się zrozumieć fakt, że mają uczyć dzieci, by zamieszkały w przybytkach Pańskich. Gdy Bóg powierza im dzieci, to tak jakby sam Chrystus oddał im je w ramiona, mówiąc:

— Uczcie dzieci dla Mnie, aby w przyszłości jaśniały w przybytkach Bożych.

Jednym z pierwszych dźwięków przyciągających uwagę dzieci powinno być imię Jezusa. Już we wczesnym dzieciństwie należy je uczyć modlitwy. Ich umysł należy napełniać opowiadaniem z życia Chrystusa, a ich wyobraźnię — obrazami chwały przyszłego świata. — [The Review and Herald, 19 luty 1895.](#)

[359]

Już w dzieciństwie można osiąść chrześcijańskie doświadczenie — Pomóżcie dzieciom przyszykować się do zamieszkania w domu przygotowanym przez Chrystusa dla tych, którzy Go miłują. Pomóżcie im wypełnić Boże powołanie. Uczcie je tak, by pomagać im w przynoszeniu chwały Temu, który umarł, by zapewnić im wieczne życie w królestwie Bożym. Uczcie je odpowiadać na zaproszenie Zbawiciela:

— „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie”. [Mateusza 11,29-30 \(BT\).](#) — [Manuscript 138, 1903.](#)

Bracie i siostrzo, macie święte dzieło do wypełnienia w nauczaniu waszych dzieci. Gdy są one młode, ich serca i umysły są najbardziej podatne na właściwy wpływ. (...). Uczcie je, że mają do odegrania indywidualną rolę i jeszcze w dzieciństwie mogą zdobyć chrześcijańskie doświadczenie. — [Letter 10, 1912.](#)

Jeśli rodzice nie uczynią swoim najważniejszym zadaniem prowadzenia dzieci ścieżką sprawiedliwości od pierwszych lat ich życia, wówczas dzieci wybiorą drogę zła zamiast drogi prawości. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885.](#)

Gotowość do posłuszeństwa jest próbą nawrócenia — Czy nie powinniśmy uczyć naszych dzieci, że gotowość do posłuszeństwa woli Bożej dowodzi prawdziwości wyznania tych, którzy uważają się za chrześcijan? Pan nie rzuca słów na wiatr. — [Manuscript 64, 1899.](#)

Prawo Boże jest podstawą reformy — Prawo Boże ma być przedmiotem nauczania w rodzinie. Rodzice mają święty obowiązek

postępować zgodnie ze wszystkimi przykazaniami Pańskimi, dając dzieciom przykład całkowitej prawości. (...).

Prawo Boże jest podstawą wszelkiej trwałej reformy. Mamy wyraźnie i dobitnie przedstawiać światu potrzebę posłuszeństwa prawu Pańskiemu. Wielki ruch reformatorski musi się rozpocząć w rodzinie. Posłuszeństwo prawu Bożemu jest wielką zachętą do pracowitości, oszczędności, prawdomówności i prawego postępowania wobec bliźnich. — [Letter 74, 1900](#).

Uczcie tego dzieci — Czy uczyliście dzieci od najmłodszych lat zachowywania przykazań Bożych? (...). Macie ich uczyć kształtowania charakteru na Boże podobieństwo, aby Chrystus mógł się im objawić. On jest gotowy objawić się dzieciom. Wiemy to z historii Józefa, Samuela oraz Daniela i jego towarzyszy. Czy ich przykład nie wskazuje wyraźnie, czego Pan oczekuje od dzieci i młodzieży? — [Manuscript 62, 1901](#).

[360]

Rodzice (...) są zobowiązani wobec Boga do stawienia przed Nim dzieci przygotowanych już we wczesnym okresie życia na przyjęcie wiedzy, co znaczy być wyznawcą Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 59, 1900](#).

Świadectwo nawróconego dziecka — Religia pomaga dzieciom lepiej się uczyć i uczciwiej pracować. Dwunastoletnia dziewczynka w takich oto prostych słowach przedstawiła dowód, że jest chrześcijanką:

Nie lubiłam się uczyć — wolałam się bawić. W szkole nie przykładałam się do nauki i często wagarowałam. Teraz uczę się pilnie z wszystkich przedmiotów, bo chcę się podobać Bogu. Kiedyś byłam podła dla koleżanek w szkole, a gdy nauczycielka nie widziała, miałam skłonność do żartów, żeby rozśmieszyć tym koleżanki. Teraz chcę być posłuszna Panu, więc zachowuję się grzecznie i przestrzegam regulaminu szkolnego. W domu byłam samolubna. Nie lubiłam wykonywać swoich obowiązków i drażniło mnie, że mama odrywa mnie od zabawy i każe mi pracować. Teraz z radością pomagam mamie, jak tylko mogę, bo chcę, żeby wiedziała, że ją kocham. — [Counsels on Sabbath School Work 79](#).

Strzeżcie się zwlekania w podejmowaniu działań — Rodzice, powinniście kształcić umysły waszych dzieci, gdy są młode, aby zostały chrześcijanami. (...). Strzeżcie się, by nie zostawić ich zagrożonych w duchowej drzemce nad przepaścią zatracenia, błędnie

zakładając, że są zbyt młode, by były odpowiedzialne — zbyt młode, by mogły okazać skruchę z powodu grzechów i wyznawać Chrystusa. — [Testimonies for the Church I, 396](#).

Dzieci w wieku ośmiu, dziesięciu czy dwunastu lat są dostatecznie rozwinięte, by przedstawić im kwestię osobistej religijności. Nie uczcie dzieci z myślą o przyszłości, jakby dopiero po latach miały być gotowe do tego, by okazać skruchę i uwierzyć w prawdę. Właściwie pouczone, nawet bardzo młode dzieci mogą mieć właściwe pojęcie o swym grzesznym stanie i drodze zbawienia w Chrystusie. — [Tamże 400](#).

[361] Zwrócono mi uwagę na wiele cennych obietnic zapisanych dla tych, którzy we wczesnej młodości poznają Zbawiciela: „Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się”. [Kaznodziei 12,1](#). „Miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy mnie gorliwie szukają, znajdują mnie”. [Przypowieści 8,17](#). Wielki Pasterz Izraela nadal mówi:

— „Zostawcie dzieci w spokoju i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem do takich należy Królestwo Niebios”. [Mateusza 19,14](#).

Uczcie swoje dzieci, że młodość jest najlepszym czasem na przyjęcie Pana. — [Tamże 396-397](#).

Od niemowlęstwa po dorosłość — Pozwalanie dziecku na kierowanie się jego nieodrodzonymi skłonnościami jest jednoznaczne z pozwoleniem, by pograżyło się w zepsuciu i utwierdziło się w czynieniu zła. Skutki złego wychowania zaczynają się objawiać już we wczesnym dzieciństwie. W wieku nastoletnim rozwija się egoistyczne usposobienie, a gdy młodzież dorasta, utwierdza się w grzechu. Dzieci, którym pozwolono postępować samowolnie, składają swoimi czynami świadectwo zaniedbań popełnionych przez ich rodziców. Takiemu upadkowi można zapobiec jedynie przez otoczenie ich wpływami, które będą przeciwdziałać złu. Od niemowlęstwa po dorosłość należy wpływać na dzieci, kierując je ku dobru. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1904](#).

Przygotujcie dzieci na przyszłe próby — Rodzice, zadajcie sobie poważne pytania:

— Czy nauczyliśmy nasze dzieci podporządkowywać się autorytetowi rodzicielskiemu i w ten sposób przygotowaliśmy je do

posłuszeństwa Bogu, miłowania Go oraz zachowywania Jego prawa jako najważniejszego przewodnika postępowania i życia? Czy nauczyliśmy je być misjonarzami Chrystusa i czynić dobro?

Wierzący rodzice, wasze dzieci będą musiały stoczyć trudne bitwy dla Pana w dniu walki, a odnosząc zwycięstwa dla Księcia pokoju, staną się zwycięzcami także dla siebie. Ale jeśli nie zostały wychowane w bojaźni Pańskiej — jeśli nie poznały Chrystusa i nie nawiązały łączności z niebem — to nie będą miały moralnej siły i ulegną ziemskim przywódcom, wynoszącym się ponad Boga niebios i ustanawiającym fałszywy dzień odpoczynku w miejsce szabatu Jahwe. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889.](#)

[362]

Rozdział 76 — Przygotowanie do członkostwa w Kościele

Wyważone nauczanie — Dzieci należy uczyć zgodnie z Bożymi wskazówkami — cierpliwie, uważnie, pilnie i z wyrozumiałością. Należy im stale wskazywać wymagania Pana.

Wychowanie fizyczne, rozwijanie ciała, jest znacznie łatwiejsze niż wychowanie w sprawach duchowych. (...).

Kultura duszy, która nadaje czystość i wzniosłość myślom, a słowa i czyny napełnia miłą wonią, wymaga usilnych starań. Trzeba cierpliwości, by wykorzenić każdy zły motyw z ogrodu serca.

W żadnym razie nie wolno zaniedbywać duchowego nauczania. Uczmy nasze dzieci pięknych lekcji Słowa Bożego, aby przez nie mogły one poznać Boga. Muszą zrozumieć, że nie powinny czynić niczego, co nie jest prawe. Uczcie je postępować sprawiedliwie. Powiedzcie im, że nie możecie tolerować ich złego postępowania. W imieniu Pana Jezusa Chrystusa prowadźcie je do Boga i do Jego tronu łaski. Niech wiedzą, że Jezus żyje i wstawia się za nimi. Zachęcajcie je, by kształtowały charaktery na Boże podobieństwo. — [The Review and Herald, 15 wrzesień 1904.](#)

Poznanie Boga i Chrystusa ma zasadnicze znaczenie — W żadnym razie nie można zaniedbywać duchowego nauczania, gdyż „początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Psalmów 111,10](#). Niektórzy stawiają wychowanie na drugim miejscu po religii, ale prawdziwe wychowanie jest religijnym obowiązkiem. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 108.](#)

Zdefiniujcie praktyczne religijne doświadczenie — Chrześcijańscy rodzice powinni być przygotowani do udzielania dzieciom praktycznych pouczeń w kwestii religijnego doświadczenia. Bóg wymaga tego od was, a jeśli nie wykonujecie tego dzieła, to zaniedbujecie swój obowiązek. Uczcie dzieci wybranych przez Pana metod dyscypliny i warunków powodzenia w chrześcijańskim życiu. Uczcie je, że nie mogą służyć Bogu, a jednocześnie nadmiernie troszczyć się o środki do życia. Jednak niech nie myślą, że nie mu-

[363]

szą pracować i mogą beczynn timer marnować czas. Słowo Pańskie wyraźnimer uczy w tych sprawach. — [Tamże 42](#).

Uczcie dzieci o Bogu — Poznanie Boga to życie wieczne. Czy uczytimmer wasze dzieci o Nim, czy raczej uczytimmer je dostosowywać się do standardów świata? Czy przygotowujecimmer się do zamieszkania w wiecznym domu, który Pan przygotowuje dla was? (...). Ucztimmer wasze dzieci o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela. Ucztimmer je studiować Biblię. Ucztimmer je kształtować charakter, który ostoimer się na wieki. Musimer się modlić jak nigrdy dotąd, aby Bóg strzegł i błogosławił nasze dzieci. — [Manuscript 16, 1895](#).

Codziennie ucztimmer o skrusze i przebaczeniu — Nie jest konieczne, by wszyscy potrafili precyzyjnie określić, kiedy ich grzechy zostały przebaczone. Dzieci należy uczyć, że swoje błędy i pomyłki powinny od najmłodszych lat życia przynosić Jezusowi. Każdego dnia ucztimmer je prosić Go o przebaczenie za zło, które popełniły. Mówcimmer im, że Chrystus wysłucha prostej modlitwy płynącej ze skruszonego serca, a następnie przebaczy im i przyjmie je, tak jak przyjmował dzieci, gdy był na ziemi. — [Manuscript 5, 1896](#).

Przekazujcimmer zdrową naukę — Ci, którzy ujrzerli prawdę i odczuler jej ważność oraz posiadli doświadczenie w sprawach Bożych, mają przekazywać zdrową naukę swoim dzieciom. Powinni zapoznać je z wielkimer filarami naszej wiary i uzasadnić im, dlaczegomer jesteśmimer adwentystami dnia siódmego — dlaczegomer zostaliśmimer powołani, podobnie jak nigrdyś Izraelici, by być szczególnym ludem, świętym narodem, odłączonym i oddzielonym od innych ludów na ziemi. Te sprawy należy wyjaśnić dzieciom w prostych słowach i łatwych do zrozumienia. W miarę dorastania udzielone lekcje należy dostosować do ich wzrastającej zdolności pojmowania, aż fundament prawdy zostanie założony szeroko i głęboko. — [Testimonies for the Church V, 330](#).

Ucztimmer krótko i często — Ci, którzy uczą dzieci i młodzież, powinni powstrzymać się od uszczypliwych uwag. Krótkie i rzeczowe przemówienia będą mieć na nich dobry wpływ. Jeśli wiele jest do powiedzenia, należy to podzielić na kilka części. Kilka ciekawych uwag kierowanych do nich przy różnych nadarżających się okazjach podziela lepiej niż długie i jednorazowe nauczanie. Długie mowy nużą młodzież.

Zbyt wiele słów doprowadza młodych ludzi do lekceważenia du-

chowych pouczeń, tak jak przejedzenie się obciąża żołądek i osłabia apetyt, prowadząc do kolejnych nieprawidłowości w sposobie odżywiania. — [Słudzy ewangelii 142](#).

Wieczór jest cenną porą dnia — Dom powinien być prawdziwą szkołą, a nie miejscem monotonii i nudy. Wieczory powinny być cenną porą poświęconą nauczaniu dzieci o drodze sprawiedliwości. — [Counsels on Sabbath School Work 48](#).

Przypominanie Bożych obietnic — Musimy uznać Ducha Świętego jako tego, który nas oświeca. Duch Święty pragnie docierać do dzieci i objawiać im skarby i piękno Słowa Bożego. Obietnice wypowiedziane przez Wielkiego Nauczyciela przyciągną ich uwagę i ożywią dusze duchową mocą pochodzącą od Boga. W chłonnym umyśle rozwinię się poznanie spraw Pańskich, które stanie się barykadą przeciwko pokusom wroga. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 172](#).

Niech nauczanie religii będzie przyjemne — Dzieci należy uczyć religii od najwcześniejszych lat ich życia. Należy to czynić nie w duchu potępienia, ale z pogodą ducha i miłym nastawieniem. Matki powinny nieustannie czuwać, by pokusy nie atakowały niepostrzeżenie ich dzieci. Rodzice powinni strzec swoje dzieci przez mądre i dobre nauczanie. Jako najlepsi przyjaciele swoich niedoświadczonych dzieci powinni pomagać im w dziele zwyciężania, gdyż wszystko zależy od tego, czy staną się one zwycięzcami. Rodzice powinni pamiętać, że ich dzieci, które starają się postępować w prawy sposób, są młodszymi członkami rodziny Pańskiej. Powinni odczuwać najgłębsze zainteresowanie pomaganiem im w podążaniu prostą ścieżką — królewską drogą posłuszeństwa. Z miłością i zainteresowaniem powinni uczyć je dzień po dniu, co znaczy być dzieckiem Boga, uległym i posłusznym Jego woli. Uczcie je, że posłuszeństwo Panu wymaga posłuszeństwa rodzicom. To dzieło musi być wykonywane dzień po dniu i godzina po godzinie. Rodzice, czuwajcie, módlcie się i bądźcie dla swoich dzieci prawdziwymi przyjaciółmi. — [Testimonies for the Church VI, 93-94](#).

Uczcie duchowych lekcji na podstawie domowych zajęć — Bóg wyznaczył rodzicom i nauczycielom dzieło wychowywania dzieci i młodzieży w tej kwestii, a duchowe lekcje mogą im być przekazywane w związku z codziennymi obowiązkami. Gdy uczycie je nawyku fizycznej czystości, powinniście uczyć je jednocześnie,

że Bóg wymaga od nich, by dbały nie tylko o czystość ciała, ale i czystość serca. Gdy zamiatają mieszkanie, możecie je uczyć, jak Pan oczyszcza serce. Nie zamykają drzwi i okien oraz nie zostawiają w pomieszczeniu jakiejś oczyszczającej substancji, ale otwierają drzwi i okna szeroko, a następnie pilnie wymiatają kurz. Tak samo okna impulsów i odczuć muszą być otwarte ku niebu, a kurz egoizmu i zeświecczenia ma być wymieciony. Łaska Boża musi wymieść pokoje umysłu, a każdy element ludzkiej natury musi być oczyszczony i ożywiony przez Ducha Bożego. Bałagan i niechlujność w codziennych obowiązkach będą prowadziły do zapominania o Panu i zachowywania jedynie formy pobożności pozbawionej prawdziwej mocy wiary. Mamy czuwać i modlić się, gdyż w przeciwnym razie utracimy treść, a zostaną nam tylko pozory.

Żywa wiara jak złote nici powinna przebiegać przez nasze codzienne doświadczenie w wykonywaniu drobnych obowiązków. — [Tamże 170-171](#).

Edukacja serca a studiowanie podręczników — Słuszną rzeczą jest, gdy młodzież czuje, że powinna osiągnąć najwyższy poziom rozwoju sił intelektualnych. Nie wolno nam ograniczać kształcenia, któremu Bóg nie nałożył granic. Jednak nasze osiągnięcia na nic się nie zdadzą, jeśli nie będą służyć chwale Pana i dobru ludzkości. Jeśli nasza wiedza nie jest jedynie stopniem wiodącym do osiągnięcia wyższych celów, staje się bezwartościowa. (...).

Edukacja serca jest ważniejsza niż wykształcenie zdobyte przez studiowanie podręczników. Dobrą i ważną rzeczą jest zdobywanie wiedzy świata, w którym żyjemy, ale jeśli tracimy z oczu wieczność, to poniesiemy klęskę, z której nigdy się nie podniesiemy. — [Tamże VIII, 311](#).

Wzajemne korzyści — Nasze dzieci należą do Pana jako nabyte przez Niego za wielką cenę. Ta myśl powinna stale przyświecać nam w naszej pracy dla nich. Najskuteczniejszą metodą zapewnienia im zbawienia i zachowania ich z dala od drogi pokusy jest uczenie ich stale Słowa Bożego. Gdy rodzice uczą się wraz z dziećmi, sami będą się rozwijać w poznaniu prawdy. Zniknie niewiara, a wiara i aktywność się wzmożą. Pewność i zaufanie pogłębią się, gdy będą coraz lepiej poznawać Pana. — [The Review and Herald, 6 maj 1909](#).

W jaki sposób rodzice mogą się stać przeszkodą na drodze dzieci? — Jaki przykład dajecie waszym dzieciom? Jaki porządek

[366]

zachowujecie w domu? Wasze dzieci powinny uczyć się, jak być uprzejmymi, wyrozumiałymi dla bliźnich, łagodnymi i wrażliwymi oraz jak szanować sprawy religijne i odczuwać doniosłość Bożych wymagań. — [Testimonies for the Church V, 424](#).

Chłopcy i dziewczęta mogą już w dzieciństwie objawiać głęboką i zrównoważoną pobożność, jeśli środki ustanowione przez Pana w celu zarządzania rodziną są przestrzegane w bojaźni i miłości Bożej. Młodzi ludzie będą w ten sposób ukazywać wartość właściwego nauczania i wychowania. Jednak wrażenie wywarłe na umysłach dzieci przez słowa nauczyciela prawdy często zostaje zatarte przez słowa i czyny rodziców. Wrażliwe, ale błędzące serca dzieci zostają skierowane ku prawdzie, ale często padają ofiarą pokus wskutek błędów rodziców i dostają się w sidła szatana. Jest rzeczą niemal niemożliwą skierować dzieci na właściwą drogę bez współpracy rodziców. Złe uczucia wyrażane przez nierozsądnych rodziców są dla dzieci jedną z największych przeszkód na drodze do nawrócenia. — [Manuscript 49, 1901](#).

Życie zgodnie z waszymi modlitwami — „Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek będziecie chcieli, stanie się wam”. [Jana 15,7](#). Gdy się modlicie, powołujcie się na tę obietnicę. Naszym przywilejem jest przychodzić do Niego ze świętą odwagą. Gdy szczerze prosimy Go, by oświecił nas swoim światłem, On wysłucha nas i odpowie. Jednak musimy żyć zgodnie z naszymi modlitwami. Na nic się one nie zdadzą, jeśli nie żyjemy zgodnie z nimi. Widziałam kiedyś ojca, który po przeczytaniu fragmentu Pisma Świętego i modlitwie, nierzadko niemal natychmiast, zaczynał łącać dzieci. Jak Bóg może wysłuchać modlitw kogoś takiego? Czy modlitwy takiego ojca wpłyną na dzieci? Nie, jeśli nie wyzna Panu swoich win. — [Manuscript 114, 1903](#).

Kiedy dzieci są gotowe do chrztu? — Nigdy nie pozwólcie waszym dzieciom myśleć, że nie są dziećmi Bożymi, póki nie będą dość dojrzałe, by przyjąć chrzest. Chrzest nie czyni dzieci chrześcijanami ani ich nie nawraca. Jest tylko zewnętrznym obrzędem wskazującym, że są one świadome, iż powinny być dziećmi Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela i powinny żyć dla Niego. — [Manuscript 5, 1896](#).

[367] Rodzice, których dzieci pragną zostać ochrzczone, mają pracę do wykonania, zarówno w badaniu swego serca, jak i udzielaniu

wiernych pouczeń swoim dzieciom. Chrzest jest świętym i ważnym obrzędem, więc jego znaczenie powinno być gruntownie zrozumiane. Wymaga skruchy z powodu grzechu i rozpoczęcia nowego życia w Chrystusie Jezusie. Nie należy się spieszyć z przyjęciem tego obrzędu. Niech rodzice i dzieci obliczą koszt. Pozwalając na chrzest dzieci, rodzice zaciągają święte zobowiązanie, iż będą wiernymi szafarzami dzieci, kierując nimi w kształtowaniu charakteru. Zobowiązują się pilnie strzec jagnięta, aby nie znieważały one wiary, którą wyznają. (...).

Gdy nadszedł najszczęśliwszy okres ich życia, a one w głębi serca miłują Jezusa i pragną być ochrzczone, należy wobec nich postępować uczciwie. Zanim przystąpią do chrztu, zadajcie im pytanie, czy ich najważniejszym celem w życiu jest pracować dla Boga. Następnie wyjaśnijcie im, jak mogą to czynić. Pierwsze pouczenie w tej kwestii jest bardzo ważne. W prostych słowach uczcie je, jak pełnić służbę dla Boga. Uczynicie to dzieło możliwie najbardziej zrozumiałym dla nich. Wyjaśnijcie, co znaczy poświęcić się Panu, wypełniając Jego Słowo z pomocą chrześcijańskich rodziców. — [Testimonies for the Church VI, 93-94](#).

Obowiązek rodziców po chrzcie dzieci — Po sumiennym wykonaniu pracy, jeśli jesteście pewni, że wasze dzieci rozumieją znaczenie nawrócenia i chrztu oraz są w pełni nawrócone, pozwólcie im przyjąć chrzest. Jednak, powtarzam, najpierw przygotujcie się, by działać jako wierni pasterze, kierując ich niedoświadczone stopy na wąską drogę posłuszeństwa. Bóg musi działać za pośrednictwem rodziców, aby mogli dawać dzieciom dobry przykład miłości, taktu i chrześcijańskiej pokory oraz poświęcenia siebie Chrystusowi. Jeśli zgadzacie się na chrzest waszych dzieci, a potem pozwalacie im robić, co im się podoba, nie odczuwając żadnego szczególnego obowiązku prowadzenia ich prostą ścieżką, to spada na was odpowiedzialność za utratę ich wiary, odwagi i zainteresowania prawdą. — [Tamże 94-95](#).

Bóg wzywa was, byście uczyli dzieci, jak mają się przygotować do członkostwa w królewskiej rodzinie jako dzieci niebiańskiego Króla. Współdziałajcie z Bogiem, pracując pilnie dla ich zbawienia. Gdy błędzą, nie łajajcie ich. Nigdy nie szydźcie z nich, że postępują źle, choć są ochrzczone. Pamiętajcie, że muszą one wiele się nauczyć w kwestii obowiązków dziecka Bożego. — [Manuscript 80, 1901](#).

Przygotowania na szczególne zgromadzenia — W rodzinach musi zostać wykonana praca, zanim przybędą one na święte zgromadzenia. Niech przygotowanie posiłków i odzieży będzie na drugim miejscu, a najważniejsze będzie głębokie zbadanie serca. Módlcie się trzy razy dziennie jak Jakub i bądźcie wytrwali. W domu jest czas na umacnianie więzi z Jezusem, aby być blisko Niego także w zgromadzeniu, a wtedy jakżeż cenne będą godziny spędzone we wspólnocie wierzących. Ale jakże możecie oczekiwać, że odczujecie obecność Pana i ujrzycie Jego moc w działaniu, skoro indywidualne dzieło przygotowania jest przez was zanedbywane?

Ze względu na wasze dusze, ze względu na Chrystusa i ze względu na innych pracujcie w domu. Módlcie się tak jak nigdy dotąd. Otwierajcie serce przed Bogiem. Uporządkujcie sprawy rodzinne. Przygotujcie swoje dzieci na udział w zgromadzeniu. Uczcie je, że nie liczy się to, czy będą ubrane w najlepszy strój, ale to, czy pojawią się przed Bogiem z czystymi rękami i czystym sercem. Usuńcie wszelkie przeszkody, jakie stoją na ich drodze — wszelkie nieporozumienia między nimi albo między wami a nimi. Czyniąc to, zaprosicie Pana do waszego domu, a święci aniołowie będą wam towarzyszyć w drodze na spotkanie, tak iż ich światło i obecność odeprze ciemność aniołów zła. — [Testimonies for the Church V, 164-165](#).

Siejcie z wiarą ziarno prawdy — Praca siewcy opiera się na wierze. Chociaż nie pojmuje on w pełni procesu kiełkowania i rozwoju ziarna, wysiewa je i pokłada ufność w Bogu, iż zbierze z roli plon. Tak samo powinni pracować rodzice i nauczyciele nad ukształtowaniem charakteru dziecka, wierząc, iż zasiane ziarno wyda dobre owoce. — [Wychowanie 75](#).

Powinniśmy prosić o błogosławieństwo Boże dla wysianego ziarna, a przekonanie pochodzące od Ducha Świętego ogarnie nawet najmłodszych. Jeśli okazujemy wiarę w Boga, będziemy w stanie prowadzić dzieci do Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Jest to dzieło, które ma ogromne znaczenie dla młodszych członków rodziny Pańskiej. — [Testimonies for the Church VI, 105](#).

**Część 18 — Podtrzymywanie religijnego
doświadczenia**

[369]

Rozdział 77 — Biblia w rodzinie

Biblia jest uniwersalną księgą — Wśród olbrzymiej różnorodności stylów i tematów poruszanych w Biblii każdy znajdzie coś dla siebie, coś, co poruszy struny duszy i przemówi do serca. Na jej stronicach opisane są najstarsze dzieje: prawdziwe biografie ludzi, zasady rządzenia państwem, organizacja społeczeństw i rodzin. Są to zasady, których nie mógł stworzyć żaden ludzki rozum. Pismo Święte zawiera najgłębszą filozofię i najwznioślejszą poezję. Nawet na tym polu żaden z wielkich pisarzy nie może się równać z autorami Biblii. Jak wielką wartość przedstawiają te dzieła, zrozumiemy dopiero wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę ich myśl przewodnią. W świetle tych myśli każda stronica nabiera nowego znaczenia. W najprostszych prawdach są zawarte zasady sięgające wielkością niebios i obejmujące wieczność. — [Wychowanie 88](#).

Słowo Boże jest pełne cennych skarbów prawdy, a rodzice powinni je przedstawiać dzieciom w ich prawdziwym blasku. (...). W Słowie Bożym macie skarbnicę, z której możecie czerpać cenne opowiadania, a jako chrześcijanie powinniście być przygotowani do wszelkiego dobrego czynu. — [The Signs of the Times, 10 wrzesień 1894](#).

W Biblii Bóg przygotował obfitą ucztę — Dając nam przywilej studiowania Jego Słowa, Pan obficie zastawił przed nami stoły. Wiele dobrodziejstw czerpiemy z karmienia się Jego Słowem, które On nazywa swoim ciałem i krwią, swoim duchem i życiem. Przez korzystanie ze Słowa nasza duchowa siła się wzmacnia, a my wrażliwamy w łasce i poznaniu prawdy. Kształtowany i wzmacniany jest nawyk opanowania. Słabości dzieciństwa — skłonność do narzekania, samowola, egoizm, niecierpliwość w słowach i wybuchy gniewu — znikają, a w tym miejscu rozwijają się cnoty chrześcijańskiej dojrzałości. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 207](#).

Piękne lekcje czerpane z biblijnych opowiadań i przypowieści, czyste i proste nauki świętego Słowa Bożego, to duchowy pokarm dla was i waszych dzieci.

Ach, jakież dzieło jest przed wami! Czy podejmiecie je w miłości i bojaźni Pańskiej? Czy nawiążecie łączność z Bogiem przez Jego Słowo? — [Letter 27, 1890](#). [371]

Biblia jest standardem prawości — Słowo Boże powinno być w rozsądny sposób przedstawiane młodym umysłom, stając się ich standardem prawości, naprawiając ich błędy oraz oświecając i kierując. Będzie to znacznie skuteczniejsze w ograniczaniu i opanowywaniu impulsywnego temperamentu niż ostre słowa, które wywołują gniew. Takie nauczanie dzieci, spełniające standard Biblii, wymaga czasu, wytrwałości i modlitwy. Należy o nie dbać, nawet kosztem zaniedbania innych spraw domowych. — [The Signs of the Times, 13 wrzesień 1877](#).

Prawdy Biblii, gdy zostają przyjęte, podnoszą umysł z zeświecczenia i upodlenia. Gdyby Słowo Boże było tak cenione jak powinno, zarówno młodzi, jak i starsi mieliby wewnętrzną prawość i mocne zasady pozwalające im odeprzeć pokusę. — [Testimonies for the Church VIII, 319](#).

Święty Izraela objawił nam ustawy i prawa, które mają rządzić ludźmi. Te przepisy, które zostały określone jako święte, sprawiedliwe i dobre, mają być standardem postępowania w rodzinie. Odejście od nich jest grzechem, gdyż są one podstawą religii chrześcijańskiej. — [The Review and Herald, 13 listopad 1888](#).

Wzmacnia intelekt — Gdyby Biblia była studiowana tak jak powinna, wówczas ci, którzy ją studiują, staliby się intelektualnymi mocarzami. Zagadnienia poruszane w Słowie Bożym, wzniosła prostota wypowiedzi i szlachetne tematy przedstawione do przemyślenia, rozwijają w człowieku cechy, których nie można rozwinąć w żaden inny sposób. W Biblii otwarte jest nieograniczone pole dla wyobraźni. Ten, kto ją studiuje, dzięki rozważaniu jej wielkich tematów i poznawaniu wzniosłych wyobrażeń stanie się czystszy oraz bardziej wzniosły w myślach i uczuciach, niż gdyby poświęcił czas lekturze jakichkolwiek dzieł ludzkiego pochodzenia, nie mówiąc o bezwartościowej literaturze. Umysły młodych ludzi nie osiągają pełni szlachetnego rozwoju, gdy zaniedbują oni najwyższe źródło mądrości — Słowo Boże. Mamy tak niewielu ludzi o mocnym umyśle oraz stabilnej i mocnej wartości, gdyż mało jest bojaźni Bożej, miłości do Pana oraz zasad religijnych przestrzeganych w życiu ludzi tak, jak powinny być przestrzegane.

[372] Bóg pragnie, byśmy korzystali ze wszystkich środków służących rozwojowi i wzmocnieniu naszych sił intelektualnych. (...). Gdyby Biblia była czytana i gdyby jej prawdy były lepiej rozumiane, byliśmy znacznie bardziej oświeceni i inteligentni. Przez studiowanie Pisma Świętego duszy udzielana jest energia. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 126](#).

Biblia jest podstawą powodzenia rodziny, społeczeństwa i narodu — Nauka zawarta w Piśmie Świętym ma żywotny związek z powodzeniem człowieka we wszystkich sprawach doczesnego życia. Wyjawia zasady, które są kamieniem węgielnym pomyślności narodu — zasady związane z dobrobytem społeczeństwa i stojące na straży rodziny. Bez nich żaden człowiek nie może być użyteczny, osiągnąć szczęścia i szacunku w tym życiu czy też zapewnić sobie przyszłego nieśmiertelnego życia. Nie ma takiej sytuacji w życiu i takiego okresu w ludzkim doświadczeniu, dla których nauka biblijna nie byłaby gruntownym przygotowaniem. — [Patriarchowie i prorocy 451](#).

Poznanie Pisma Świętego jest zabezpieczeniem — Tymoteusz znał Biblię od dzieciństwa, a to poznanie było dla niego zabezpieczeniem przed otaczającym go złym wpływem i pokusą stawiania przyjemności i egoistycznych zachcianek ponad obowiązek. Takiego zabezpieczenia potrzebują wszystkie nasze dzieci, a częścią dzieła rodziców i przedstawicieli Chrystusa powinno być dopilnowanie, by dzieci były właściwie uczone Słowa Bożego. — [Testimonies for the Church IV, 398](#).

Umiłowanie Biblii nie jest cechą wrodzoną — Młodzież jest nieświadoma i niedoświadczona, a umiłowanie Biblii i jej świętych prawd nie jest cechą wrodzoną. Jeśli nie dołoży się usilnych starań, by wybudować wokół młodych ludzi mur obronny, chroniący ich przed atakami szatana, wówczas będą bezbronni wobec jego pokus i będą prowadzeni jak jeńcy zgodnie z jego wolą. W swoich młodych latach dzieci powinny zostać nauczone wymagań prawa Bożego i wiary w Jezusa, naszego Odkupiciela, oczyszczającej ze skazy grzechu. Tej wiary należy uczyć dzień po dniu, słowem i przykładem. — [Tamże V, 329](#).

Młodzież szczególnie zaniedbuje studiowanie Biblii — Zarówno starsi, jak i młodzi zaniedbują Biblię. Nie studiują jej i nie kierują się jej nauką w życiu. Zwłaszcza młodzi są winni tego ro-

dzaju zaniedbania. Większość z nich ma czas na czytanie innych książek, ale księgi, która wskazuje drogę do życia wiecznego, nie studiuje regularnie. Czytają z uwagą zmyślane historyjki, a Biblię lekceważą. Ta księga jest naszym przewodnikiem do wyższego i świętszego życia. Młodzi uznaliby ją za najciekawszą księgę, jaką kiedykolwiek czytali, gdyby ich wyobraźnia nie była wypaczona przez czytanie powieści.

[373]

Młode umysły nie osiągają swojego najszlachetniejszego rozwoju, gdy zaniedbują najważniejsze źródło mądrości — Słowo Boże. To, że żyjemy w Bożym świecie i w obecności Stwórcy, to, że jesteśmy stworzeni na Jego podobieństwo, to, że On czuwa nad nami, miłuje nas i troszczy się o nas — oto wspaniałe tematy do przemyśleń, prowadzące umysł ku szerokim i wzniosłym dziedzinom rozważań. Kto otwiera umysł i serce na rozmyślanie o takich tematach, nigdy nie zadowolony się banalnymi i sensacyjnymi tematami. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 138-139](#).

Lekceważenie okazywane przez rodziców przenosi się na dzieci — Dzieci, nawet bardzo małe, są baczными obserwatorami. Jeśli rodzice okazują, że Słowo Boże nie jest ich przewodnikiem i doradcą oraz jeśli lekceważą jego przesłania przedstawiane im, ten sam duch lekceważenia — nie obchodzi mnie to; będę postępował, jak mi się podoba — będzie się przejawiał u dzieci. — [Manuscript 49, 1898](#).

Dajcie Słowu Bożemu należne mu zaszczytne miejsce — Jako lud, który otrzymał wielkie światło, mamy pokrzepiać innych naszym sposobem życia, słowami oraz zachowaniem w rodzinie i społeczeństwie. Dajcie Słowu Bożemu należne mu zaszczytne miejsce jako przewodnikowi w rodzinie. Niech będzie ono traktowane jak doradca we wszystkich trudnościach i jako standard we wszystkich praktykach. Bracia i siostry, czy jesteście przekonani, że nikt nie może się cieszyć prawdziwym powodzeniem w życiu rodzinnym, jeśli nie daje pierwszeństwa Bogu? Ojcowie i matki powinni dołożyć starań, by uwolnić własne umysły od nawyku lenistwa i traktowania służby Panu jako nieznośnego ciężaru. Moc prawdy musi być uświęcającym czynnikiem w rodzinie. — [Letter 107, 1898](#).

Rodzice, podawajcie dzieciom — nakaz za nakazem i przepis za przepisem — pouczenia zawarte w świętym Słowie Bożym. To jest

[374] dzieło, do którego zobowiązaliście się, gdy zostaliście ochrzczeni. Niech żaden ślad zeświecczenia nie powstrzymuje was od tego dzieła. Róbcie wszystko, co w waszej mocy, by ratować wasze dzieci, bez względu na to, czy są one waszymi dziećmi biologicznymi, czy też zostały przez was adoptowane. — [Manuscript 70, 1900](#).

Uczyńcie Biblię podręcznikiem w rodzinie — Rodzice, jeśli chcecie wychować wasze dzieci tak, by służyły Bogu i czyniły dobro w świecie, uczyńcie Biblię podręcznikiem w rodzinie. Obnaża ona zakusy szatana. Jest wielkim nauczycielem ludzkości, karcicielem i naprawiaczem moralności oraz miarą pozwalającą nam rozróżniać między prawdą a kłamstwem. Czegokolwiek jeszcze naucza się w domu czy szkole, Biblia, jako wielki nauczyciel, powinna być na pierwszym miejscu. Jeśli daje się jej pierwsze miejsce, Bóg jest uczczony i będzie współdziałał z wami w nawróceniu waszych dzieci. W tej świętej księdze jest obfita kopalnia prawdy i piękna, a rodzice mogą winić tylko siebie, jeśli nie przedstawiają jej swoim dzieciom w sposób interesujący i atrakcyjny. — [Testimonies for the Church V, 322](#).

Napisano było jedyną bronią, jaką posługiwał się Jezus, gdy kusiciel przychodził do Niego ze swymi zwiedzeniami. Nauczanie biblijnej prawdy jest wielkim i doniosłym dziełem, które powinni pełnić wszyscy rodzice. W przyjemny i pogodny sposób przedstawiajcie dzieciom prawdę objawioną przez Boga. Jako rodzice możecie być przykładem dla dzieci w codziennym życiu, praktykując cierpliwość, uprzejmość i miłość oraz przywiązując dzieci do siebie w ten sposób. Nie pozwalajcie im postępować, jak im się podoba, ale wskazujcie, że waszym dziełem jest praktykowanie Słowa Bożego i wychowywanie ich w karceniu i napominaniu Pańskim. — [Manuscript 5, 1896](#).

Studiujcie pilnie i systematycznie — Stosujcie system w studiowaniu Pisma Świętego w waszej rodzinie. Zaniebajcie raczej sprawy doczesne, (...) ale upewnijcie się, że dusza jest nakarmiona chlebem żywota. Nie sposób oszacować dobrych efektów jednej godziny czy choćby połowy godziny spędzonej każdego dnia na pogodnym i wspólnym studiowaniu Słowa Bożego. Niech Biblia sama się wyjaśnia. Studiujcie wszystko, co jest napisane na dany temat w różnych okolicznościach. Nie przerywajcie waszego studium, by przyjmować gości. Jeśli ktoś odwiedzi was podczas studium, zapro-

ście go, by wam towarzyszył. Niech będzie wiadomo wszystkim, że poznanie Słowa Bożego uważacie za ważniejsze niż korzyści i przyjemności świata. — [The Review and Herald, 9 października 1883](#). [375]

Jeśli codziennie studiujemy Biblię pilnie i z modlitwą, powinniśmy każdego dnia widzieć jej piękne prawdy w nowym, czystym i mocnym świetle. — [Counsels on Sabbath School Work 23](#).

Wszyscy powinni studiować Lekcje Biblijne — Szkoła sobotnia daje rodzicom i dzieciom możliwość studiowania Słowa Bożego. Ale by korzystać z dobrodziejstw oferowanych przez szkołę sobotnią, zarówno rodzice, jak i dzieci powinni poświęcać czas na studiowanie lekcji, starając się zyskać gruntowne poznanie przedstawianych tematów i duchowych prawd w nich zawartych. Powinniśmy zwłaszcza młodzieży uświadamiać wagę szukania pełnego znaczenia rozważanych fragmentów Pisma Świętego.

Rodzice, wyznaczcie nieco czasu każdego dnia na studiowanie lekcji szkoły sobotniej wraz z dziećmi. Jeśli trzeba, zrezygnujcie z towarzyskich odwiedzin, ale nie rezygnujcie ze studiowania lekcji świętej historii. Rodzice, jak również dzieci wyniosą wiele korzyści z tego studium. Ważniejsze fragmenty Pisma Świętego związane z tematem lekcji powinny być przyswojone na pamięć, nie w ramach ciężkiego obowiązku, ale jako przywilej. Choć początkowo pamięć będzie szwankować, z czasem zyska siłę przez ćwiczenie, tak iż po pewnym czasie będziecie z przyjemnością gromadzić skarby Słowa Prawdy. Ten zwyczaj stanie się najcenniejszym wsparciem duchowego rozwoju. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 137-138](#).

Rodzice powinni traktować jak święty obowiązek nauczanie dzieci ustaw i wymagań Bożych, jak również prorocत्व Pisma Świętego. Powinni uczyć dzieci w domu i sami z zainteresowaniem studiować lekcje szkoły sobotniej. Studiując wraz z dziećmi, wskazują, że przywiązują wagę do prawdy zawartej w lekcjach, i pomagają wyrabiać pragnienie zdobywania biblijnej wiedzy. — [Testimonies on Sabbath School Work 111](#).

Nie zadowalajcie się powierzchowną wiedzą — Trudno w pełni oszacować znaczenie zdobywania gruntownego poznania Pisma Świętego. Przez Boga natchnione, zdolne obdarzyć nas mądrością ku zbawieniu i czyniące człowieka Bożego doskonałym

[376]

oraz do wszelkiego dobrego dzieła przygotowanym (patrz [2 Tymoteusza 3,15-17](#)), Pismo Święte ze wszech miar zasługuje na naszą uwagę i szacunek. Nie powinniśmy się zadowalać powierzchownym poznaniem, ale powinniśmy uczyć się pełnego znaczenia słów prawdy i czerpać z ducha świętych orzeczeń. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 139](#).

Dostosujcie lekcje do doświadczenia dziecka — Ucząc dzieci Biblii, uważajmy bacznie na to, jak one ją przyjmują oraz w jaki sposób reagują, i dostosujmy się do ich sposobu pojmowania.

Wychodząc z tego punktu widzenia, uczmy dzieci zapoznawać się z Biblią. Ten, który stworzył nas o tak różnorodnej psychice, dla każdego z nas pozostawił odpowiednią lekcję. Gdy ucząc się, zrozumieją, że nauki Biblii dotyczą ich własnego życia, nauczą się uważać ją za swego doradcę. (...).

Biblia jest pełnowartościowym dziełem, udostępniając niewyczerpane skarby. Zachęcajcie do czerpania z tych nieprzemijających dóbr, jakimi są głębokie myśli i piękno wysławiania się. — [Wycho-
wanie 131-132](#).

Każdy musi studiować osobiście — Matki i ojcowie ponoszą poważną odpowiedzialność za swoje dzieci. Ci rodzice, którzy wierzą w Pismo Święte i studiuje je, uświadomią sobie, że muszą być posłuszni przykazaniom Bożym i nie wolno im postępować w sposób sprzeczny ze świętym prawem Pana. Ci, którzy pozwalają komukolwiek, nawet duchownemu, by prowadził ich do lekceważenia Słowa Bożego, muszą na sądzie odpowiedzieć za skutki swojego postępowania. Rodzice nie powinni powierzać siebie ani swoich dzieci duchownemu, ale Bogu, do którego należą z tytułu stworzenia i odkupienia. Rodzice powinni studiować Pismo Święte dla siebie samych, gdyż mogą zyskać albo utracić swoje dusze. Nie wolno im polegać w kwestii zbawienia na pastorze. Muszą sami studiować prawdę. — [Manuscript 33, 1900](#).

Uczyńcie studiowanie Biblii interesującym dla dzieci — Młodych należy uczyć studiowania Biblii. Niech pierwsze miejsce w naszych myślach i uczuciach zajmuje Księga Ksiąg, gdyż zawiera ona wiedzę przewyższającą wszelką inną. — [The Review and Herald, 9 październik 1883](#).

Aby pełnić to dzieło, rodzice muszą sami zapoznać się ze Słowem Bożym. (...). Zamiast mówić próżne słowa i opowiadać bla-

hostki dzieciom, będą rozmawiać z nimi na tematy biblijne. Ta księga została przeznaczona nie tylko dla uczonych. Została napisana prostym i zwyczajnym stylem, by wyjść naprzeciw zdolności pojmowania zwykłych ludzi, a dzięki właściwemu wyjaśnieniu znaczna jej część może być w bardzo ciekawy sposób przedstawiona nawet małym dzieciom ku ich pożytkowi. — [The Signs of the Times](#), 8 kwiecień 1886.

[377]

Nie sądźcie, że Biblia stanie się nudna dla dzieci. Dzięki mądrymu nauczycielowi Słowo Boże będzie się stawać dla dzieci coraz cenniejsze. Będzie dla nich chlebem żywota i nigdy się im nie znuży. Jest w nim świeżość i piękno, które pociągają i oczarowują dzieci i młodzież. Jest ono jak słońce świecące nad ziemią, dające jej światło i ciepło oraz nigdy się niewyczerpujące. Dzięki lekcjom z biblijnej historii i zasad wiary dzieci i młodzież mogą się nauczyć, że wszelkie inne książki nie mogą się równać z Biblią. W niej mogą znaleźć źródło miłosierdzia i miłości. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students](#) 171.

Rodzice, niech nauka, jakiej udzielacie waszym dzieciom, będzie prosta. Upewnijcie się, że jest dla nich zrozumiała. Lekcje, których uczycie się ze Słowa Bożego, powinniście przedstawiać dzieciom tak wyraźnie, żeby nie mogły ich nie zrozumieć. Dzięki prostym lekcjom czerpanym ze Słowa Bożego i swojemu doświadczeniu możecie uczyć dzieci, jak dostosować ich życie do najwyższego standardu. Nawet w dzieciństwie i młodości mogą one nauczyć się rozważnego i gorliwego sposobu życia, który przyniesie obfite żniwo na rzecz dobra. — [Tamże](#) 109.

Podawajcie najświeższe myśli i stosujcie najlepsze metody — Ojciec niebiański, pozostawiając nam swoje Słowo, nie zapomniał o dzieciach. Nic spośród rzeczy napisanych nie może się równać z Biblią w dziedzinie bezpośredniości i nic nie może bardziej przemawiać do serca dziecięcego i wzbudzić jego zainteresowania jak Biblia. W najprostszych opowiadaniach są objawione wielkie zasady prawa Bożego. W ten sposób, posługując się przykładami najbardziej przemawiającymi do umysłu dziecka, rodzice i nauczyciele mogą od najwcześniejszych lat swych wychowanków wypełniać rozkaz Boży, który brzmi:

— „Będziesz je wpajał w swoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając”. [5 Mojżeszowa 6,7](#).

Najrozmaitsze mapy, ilustracje i tablice pomagają w wyjaśnieniu lekcji i utrwaleniu ich w pamięci. Rodzice i nauczyciele winni stale pracować nad udoskonaleniem swoich systemów nauczania. Nauczanie myśli zawartej w Biblii wymaga szczególnej gorliwości, jasności wykładu i doskonałej metody. — [Wychowanie 130](#).

[378]

Uczyńcie Biblię waszym przewodnikiem — Musicie uczynić Biblię waszym przewodnikiem, skoro macie wychować wasze dzieci w karceniu i napominaniu Pańskim. Niech życie i charakter Chrystusa będą im przedstawiane jako wzorzec do naśladowania. Jeśli błądzą, czytajcie im, co Pan powiedział o podobnych grzechach. Potrzeba stałej troski i pilności w tym dziele. Jedna zła cecha tolerowana przez rodziców i nieskorygowana przez nauczycieli może sprawić, że cały charakter stanie się zdeformowany i nie zrównoważony. Uczcie dzieci, że muszą one posiadać nowe serce oraz muszą doznać odnowienia upodobań i motywacji. Potrzebują pomocy Chrystusa. Muszą się zapoznać z charakterem Boga objawionym w Jego Słowie. — [The Signs of the Times, 25 maj 1882](#).

Rozdział 78 — Moc modlitwy

Potrzeba rodzinnej modlitwy — Każda rodzina powinna wznieść ołtarz modlitwy, uświadamiając sobie, że bojaźń Pańska jest źródłem mądrości. Jeśli ktokolwiek na świecie potrzebuje siły i wsparcia, jakie daje religia, to z pewnością potrzebują ich ci, na których ciąży obowiązek wychowania i nauczania dzieci. Nie mogą pełnić swego dzieła w sposób akceptowany przez Boga, jeśli przez swój codzienny przykład uczą tych, którzy oczekują od nich kierownictwa, że można żyć bez Pana. Jeśli uczą swoje dzieci żyć tylko dla doczesności, nie przygotowują ich do wieczności. Umrą one tak, jak żyły — bez Boga — a rodzice zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za te stracone dusze. Ojcowie i matki, musicie przychodzić do Pana rano i wieczorem, spotykając się przy rodzinnym ołtarzu, abyście mogli się uczyć, jak mądrze, rozważnie i z miłością wychowywać wasze dzieci. — [The Review and Herald, 27 czerwiec 1899](#).

Zaniedbywanie rodzinnego nabożeństwa — Jeśli kiedykolwiek był czas, by każdy dom stał się domem modlitwy, to z pewnością taki czas jest właśnie teraz. Niewierność i sceptycyzm przeważają. Nieprawość się mnoży. Zepsucie zatruwa dusze, a bunt przeciwko Bogu prowadzi ludzi do upadku. Zniewolone przez grzech siły moralne znajdują się we władaniu tyranii szatana. Dusza staje się igraszką dla jego pokus, a jeśli potężne ramię nie zostanie wyciągnięte, by uratować człowieka, pójdzie on tam, gdzie zaprowadzi go prowodyr wszystkich buntowników. [379]

A jednak w tych czasach straszliwych niebezpieczeństw niektórzy z tych, co wyznają chrześcijaństwo, zaniedbują rodzinne nabożeństwo. Nie oddają Bogu czci w domu, nie uczą dzieci miłować Pana i czcić Go. Wielu odłączyło się od Niego do tego stopnia, że czują się potępieni, gdy próbują się do Niego przybliżyć. Nie potrafią przystąpić „z ufną odwagą do tronu łaski” ([Hebrajczyków 4,16](#)), „wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów”. [1 Tymoteusza](#)

2,8. Nie mają żywej więzi z Bogiem. Zachowują formę pobożności, ale są pozbawieni jej mocy. — [Testimonies for the Church VII, 42.](#)

Pogląd, że modlitwa jest nieistotna, jest jednym z najskuteczniejszych środków szatana służących niszczeniu dusz. Modlitwa jest więzią z Bogiem, Źródłem mądrości, siły, pokoju i szczęścia. — [Tamże.](#)

Tragedia domu pozbawionego modlitwy — Nic nie sprawia mi takiego smutku jak domy pozbawione modlitwy. Nie czuję się bezpieczna w takim domu nawet przez jedną noc, a gdyby nie nadzieja, że pomogę rodzicom uświadomić potrzebę modlitwy i ich rażące zaniedbanie, nie pozostałabym tam ani chwili. Dzieci wykazują skutki tego zaniedbania, gdyż nie mają bojaźni Bożej. — [The Signs of the Times, 7 sierpień 1884.](#)

Formalna modlitwa jest nie do przyjęcia — W wielu przypadkach poranne i wieczorne nabożeństwo jest jedynie formą — nudnym i monotonnym powtarzaniem tych samych zdań, w których duch wdzięczności czy świadomość potrzeby nie znajdują wyrazu. Pan nie akceptuje takiego nabożeństwa. Jednak nie wzgardzi On prośbami pokornego serca i skruszonego ducha. Otwarcie serca przed naszym niebiańskim Ojcem, uznanie naszej zupełnej zależności od Niego, wyrażenie naszych potrzeb i hołd wdzięcznej miłości to prawdziwa modlitwa. — [The Signs of the Times, 1 lipiec 1886.](#)

[380] **Niech domy rodzinne będą domami modlitwy** — Jak starożytni patriarchowie, tak i ci, którzy miłują Boga, powinni wznosić ołtarz dla Pana, gdziekolwiek rozbijają swój namiot. (...). Ojcowie i matki powinni wznosić serca do Boga w pokornych prośbach za sobą nawzajem i za swoimi dziećmi. Niech ojciec, jako kapłan rodziny, składa na ołtarzu Pańskim poranną i wieczorną ofiarę, a żona wraz z dziećmi zjednoczą się w modlitwie i uwielbieniu. W takim domu Jezus będzie chętnie przebywał. — [Patriarchowie i prorocy 105-106.](#)

Niech wszyscy członkowie rodziny pamiętają, że są ściśle związani z niebem. Pan w szczególny sposób interesuje się rodzinami swoich dzieci na ziemi. Aniołowie składają wonne kadzidło w imieniu modlących się świętych. Niechaj więc w każdej rodzinie modlitwa wznosi się do nieba rano i wieczorem. Módlmy się do Boga, powołując się na zasługi Zbawiciela. Rano i wieczorem niebiański

wszechświat zwraca baczną uwagę na każdą modlącą się rodzinę. — [Manuscript 19, 1900](#).

Aniołowie strzegą dzieci poświęconych Bogu — Przed opuszczeniem domu i udaniem się do pracy cała rodzina powinna zebrać się razem, a ojciec (lub matka pod nieobecność ojca) powinien gorliwie błagać Boga o opiekę nad rodziną w ciągu całego dnia. Przychodźcie w pokorze, z sercem pełnym wrażliwości oraz świadomością pokus i niebezpieczeństw czekających was i wasze dzieci. Przez wiarę przywiążcie je do ołtarza, prosząc o opiekę Pana nad nimi. Usługujący aniołowie będą strzec dzieci poświęconych w ten sposób Bogu. — [Testimonies for the Church I, 397-398](#).

Modlitwa otacza dzieci murem obronnym — Rankiem chrześcijanin pierwsze myśli powinien kierować ku Bogu. Praca i inne sprawy powinny być na drugim miejscu. Dzieci należy uczyć szacunku i czci wobec pory modlitwy. (...). Jest obowiązkiem chrześcijańskich rodziców rankiem i wieczorem, przez gorliwą modlitwę i wytrwałą wiarę, wznosić mur obronny wokół ich dzieci. Powinni je cierpliwie uczyć — uprzejmie i niestrudzenie uczyć je, jak żyć w sposób miły Bogu. — [Tamże](#).

Ustalone pory nabożeństwa — W każdej rodzinie powinny być ustalone pory porannych i wieczornych nabożeństw. Jakżeż stosowne jest, by rodzice zebrali dzieci wokół siebie przed śniadaniem, by podziękować niebiańskiemu Ojcu za ochronę nocą oraz prosić Go o Jego pomoc, kierownictwo i opiekę podczas dnia. Jakżeż słuszne jest także, by wieczorem rodzice i dzieci zebrali się ponownie przed Bogiem i podziękowali Mu za błogosławieństwa otrzymane w mijającym dniu! — [Tamże VII, 43](#).

Nie kierujcie się okolicznościami — Rodzinne nabożeństwo nie powinno podlegać okolicznościom. Nie powinniście modlić się okazjonalnie, zaniedbując nabożeństwo z powodu nadmiaru pracy. Czyniąc to, sprawiacie, że wasze dzieci zaczynają postrzegać modlitwę jako niemającą szczególnego znaczenia. Modlitwa znaczy bardzo wiele dla dzieci Bożych, a słowa dziękczynienia powinny się wznosić do Pana rano i wieczorem. Psalmista mówi:

— „Pójdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, wznosmy okrzyki radozne skale zbawienia naszego! Pójdźmy przed oblicze jego z dziękczynieniem, wykrzykujmy mu radośnie w pieśniach”. [Psalmy 95,1-2](#). — [Manuscript 12, 1898](#).

Ojcowie i matki, przy całej wielkiej waszej pracy nie zaniedbujcie spotkań z dziećmi u ołtarza Bożego. Proście, by święci aniołowie strzegli wasz dom. Nie zapominajcie, że wasi najbliżsi są stale narażeni na pokusy. — [Śladami Wielkiego Lekarza 278](#).

Starając się zapewnić wygodę i szczęście naszym gościom, nie przeoczaźmy naszych obowiązków wobec Boga. Pora modlitwy nie powinna być lekceważona z żadnego powodu. Nie rozmawiajcie i nie przesiadujcie tak długo, aż będziecie zbyt zmęczeni, by przeprowadzić nabożeństwo. Czyniąc to, przynosisie Panu ułomną ofiarę. Wczesnym wieczorem, gdy możemy modlić się bez pośpiechu i ze zrozumieniem, powinniśmy zanosić nasze prośby i wznosić głos w radosnej i wdzięcznej chwale.

Niech wszyscy, którzy odwiedzają chrześcijan, widzą, że czas modlitwy jest najcenniejszą, najświętszą i najradośniejszą porą dnia. Nabożeństwo wywiera oczyszczający i uwznioślający wpływ na wszystkich, którzy w nim uczestniczą. Wnosi ono pokój i jest odpoczynkiem dla ducha. — [Poselstwo do młodzieży 255](#).

Dzieci powinny szanować porę modlitwy — Wasze dzieci powinny być uczone uprzejmości, wyrozumiałości wobec bliźnich, łagodności i pokory, a ponad wszystko poszanowania dla spraw religijnych i poczucia ważności wymagań Bożych. Należy je uczyć szacunku do pory modlitwy. Trzeba od nich wymagać, by wstawały rano i uczestniczyły w rodzinnym nabożeństwie. — [Testimonies for the Church V, 424](#).

[382] **Uczyńcie nabożeństwo interesującym** — Ojciec, który jest kapłanem rodziny, powinien prowadzić poranne i wieczorne nabożeństwa. Nie ma powodu, by nie był to najbardziej interesujący i radosny czas w ciągu dnia. Bóg jest znieważany, gdy nabożeństwo staje się suchą i drażniącą formalnością. Niech rodzinne nabożeństwa będą krótkie i uduchowione. Nie pozwólcie, by wasze dzieci czy inni domownicy wzdragali się przed nabożeństwami z powodu nudy i braku zainteresowania. Gdy długi rozdział jest czytany i objaśniany, a potem wypowiedane są długie modlitwy, cenne nabożeństwo staje się męczące, tak iż wszyscy odczuwają ulgę, gdy się kończy.

Szczególnym celem rodziny powinno być uczynienie pory nabożeństwa najlepszą porą dnia. Dzięki odpowiedniemu przemyśleniu i starannemu przygotowaniu nabożeństwa, chwile, w których rodzina wspólnie przychodzi przed oblicze Boga, mogą się stać miłe i

przynieść rezultaty, jakie dopiero wieczność objawi. Niech ojciec wybierze fragment Pisma Świętego, który jest interesujący i łatwy do zrozumienia. Kilka wersetów wystarczy, by dostarczyć lekcji, która może być studiowana i praktykowana przez cały dzień. Można zadawać pytania, dodać kilka zwięzłych i ciekawych komentarzy czy jakąś krótką i rzeczową ilustrację. Można zaśpiewać kilka zwrotek uduchowionej pieśni, a modlitwy powinny być krótkie i rzeczowe. Ten, kto się modli, nie powinien modlić się o wszystko, co mu przyjdzie do głowy, ale powinien wyrazić swoje potrzeby w prostych słowach i chwalić Boga z dziękczynieniem. — [The Signs of the Times, 7 sierpień 1884.](#)

Aby obudzić i utrwalić zamiłowanie do czytania Biblii, należy ją cytować podczas godzin poświęconych nabożeństwom. Ranne i wieczorne modlitwy powinny być miłe i pomocne we wszystkim, co czynimy w ciągu dnia. Należy uważać, by żadne sprawy zewnętrzne ani złe myśli nie zakłócały tego czasu. Rodzice wraz z dziećmi powinni iść na spotkanie Pana i prosić o obecność aniołów w ich gronie. Niech te nabożeństwa nie będą zbyt długie i nużące, lecz ożywione i jak najbardziej dostosowane do okoliczności. Należy wystrzegać się monotonii. Biblię w obecności domowników należy czytać na głos. Trzeba często powtarzać święte prawa Boże, aby je utrwalić w pamięci. Pozwólcie dzieciom wybierać wersety, które najbardziej im odpowiadają. To je zachęci do uważnego słuchania słów Bożych. Mówcie o rzeczach, które tłumaczą treść Biblii. Nie przemęczajcie jednak ich umysłów zbyt długimi opowiadaniem. Pozwólcie brać dzieciom udział w modlitwie i śpiewie. — [Wychowanie 130-131.](#)

Módlcie się wyraźnie i głośno — Własnym przykładem uczcie wasze dzieci modlić się czystym i mocnym głosem. Uczcie je podnosić głowę ku niebu i nigdy nie zakrywać twarzy dłońmi. W ten sposób mogą one wypowiadać swoje proste modlitwy, wznosząc je wspólnie do Pana. — [Manuscript 12, 1898.](#)

Moc muzyki — W dziejach Biblii mówi się wiele o zastosowaniu i błogosławieństwie pieśni i muzyki. Muzyka niestety często służy złej sprawie i wtedy staje się jednym z najbardziej niebezpiecznych narzędzi kusiciela. Użyta dla dobrych celów stanowi cenny dar Boży. Jest przeznaczona do tego, by wnieść umysł ludzki na szlachetne wyżyny. (...).

Pieśń jest najskuteczniejszym środkiem wpojenia w serce prawd duchowych. Jakżeż często się zdarza, że w skrajnej rozpaczy dusza ludzka odnajduje w pamięci pieśń z lat dziecięcych, a wraz z nią docierają do serca jakieś zapomniane słowa Boże. Wtedy pokusa traci swą moc, życie nabiera nowego sensu i uwidacznia się jego cel, a odzyskanej odwagi i radości można udzielić innym potrzebującym duszom.

Powinno się stale pamiętać o wielkich wartościach wychowawczych pieśni nabożnej. Śpiewajmy te piękne i szlachetne pieśni w gronie rodzinnym, a mniej padnie słów gorzkich i jęczących; zapanuje radość, nadzieja i uprzejmość. Niech dzieci śpiewają w naszych szkołach. Zbliży je to bardziej do Boga i wychowawcy oraz wytworzy atmosferę wzajemnego zaufania.

Jeżeli chodzi o rolę pieśni na nabożeństwach, to jest ona wielka. Śpiew jest takim samym aktem czci jak modlitwa. W rzeczywistości pieśń jest w dużym stopniu modlitwą. Jeżeli się dziecko uświadomi i pouczy, czym powinna być pieśń nabożna, ono samo zwróci większą uwagę na treść tekstu śpiewanego i stanie się podatne na wpływ świętych słów. — [Wychowanie 117-118](#).

Instrumentalna i wokalna — Odprawiajcie wraz z dziećmi nabożeństwa poranne i wieczorne, czytając Słowo Boże i śpiewając pieśni. Uczcie dzieci przykazań prawa Bożego. Izraelitom udzielano takich oto wskazań na temat przykazań Bożych:

— „Będziesz je często przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawając”. [5 Mojżeszowa 6,7 \(BG\)](#). Zgodnie z tym nakazem Mojżesz polecił Izraelitom utrwalić w muzyce słowa prawa. Gdy starsze dzieci grały na instrumentach, młodsze śpiewały chórem pieśń o przykazaniach Bożych. W późniejszych latach Izraelici przypominali sobie słowa prawa, których nauczyli się w dzieciństwie.

[384]

Skoro tak zasadnicze znaczenie miało dla Mojżesza utrwalenie przykazań w nabożnych pieśniach, aby w czasie wędrówki przez pustynię lud Izraela uczył się śpiewać o prawie werset po wersecie, to jakżeż zasadnicze znaczenie ma to w naszych czasach i jak ważne jest, abyśmy i my uczyli dziś nasze dzieci Słowa Bożego! Starajmy się z pomocą Pana uczyć je przestrzegać przykazań Bożych. Uczynimy wszystko, aby w naszych domach Bóg przebywał i Jego rozbrzmiewała nauka. — [Ewangelizacja 317-318](#).

Specjalne nabożeństwo w sobotę — Niech dzieci biorą udział w rodzinnym nabożeństwie [w sobotę]. Niech wszyscy przyniosą swoje Biblie i przeczytają werset czy dwa. Następnie zaśpiewajcie znaną pieśń i módlcie się. Chrystus dał wzór takiego nabożeństwa. Modlitwa Pańska miała być powtarzana nie tyle jako formuła, ale jest ilustracją tego, jakie powinny być nasze modlitwy — proste, gorliwe i zwięzłe. W prostej prośbie powiedzcie Panu o waszych potrzebach i wyrażcie wdzięczność za Jego miłosierdzie. W ten sposób zapraszacie Jezusa jako mile widzianego gościa do waszego domu i serca. Podczas rodzinnych nabożeństw długie modlitwy, dotyczące intencji niezwiązanych bezpośrednio z życiem rodziny, są nie na miejscu. Czynią porę nabożeństwa męczącą, podczas gdy należy ją traktować jako przywilej i błogosławieństwo. Uczynicie porę nabożeństwa interesującą i radosną. — [Testimonies for the Church VI, 357-358](#).

Więcej modlitwy i mniej karcenia — Powinniśmy modlić się do Boga znacznie więcej, niż to czynimy. Jest wielka siła i błogosławieństwo we wspólnej modlitwie rodzinnej, z dziećmi i za nie. Gdy moje dzieci postępowały źle, rozmawiałam z nimi łagodnie, a potem modliłam się z nimi. Potem nigdy nie musiałam ich karcić. Ich serca łagodniały w obecności Ducha Świętego, który działał w odpowiedzi na modlitwę. — [Manuscript 47, 1908](#).

Dobrodziejstwa osobistej modlitwy — W godzinach samotnej modlitwy otrzymywał Jezus w doczesnym swym życiu tu na ziemi mądrość i moc. Młodzież powinna iść za Jego przykładem i rano, i wieczorem znaleźć czas na cichą modlitwę, ażeby obcować z Ojcem niebiańskim. Tak samo w ciągu dnia młodzież powinna wznosić serce do Boga. Przy każdym kroku stawianym na drodze życia słyszymy te słowa Boże:

— „Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę (...) Nie bój się, Ja cię wspomogę!” [Izajasza 41, 13](#). [385]

Gdyby nasze dzieci we wczesnej młodości przyswoiły sobie tę wiedzę, jakaż świeżość i siła oraz jakież radość i szczęście cechowałyby ich życie! — [Wychowanie 182](#).

Bramy nieba są otwarte przed każdą matką — Gdy Chrystus ukląkł na brzegu Jordanu po swym chrzcie i wypowiedział modlitwę za ludzkość, niebiosy otworzyły się, a Duch Boży w postaci gołębia

jaśniejącego złotym światłem otoczył postać Zbawiciela, zaś z nieba przemówił głos:

— „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”.
[Mateusza 3,17](#).

Jakie znaczenie ma to dla was? Mówi to, że niebo jest otwarte na wasze modlitwy. Mówi, że jesteście przyjęci w Umilowanym. Bramy nieba są otwarte dla każdej matki, która składa swoje troski u stóp Zbawiciela. Mówi, że Chrystus otoczył ludzkość swoim ludzkim ramieniem, a swoim boskim ramieniem uchwycił tron Nieśkończoności i zjednoczył człowieka z Bogiem, a ziemię z niebem.
— [The Signs of the Times, 22 lipiec 1889](#).

Modlitwy chrześcijańskich matek nie uchodzą uwadze Ojca wszystkich, który posłał swego Syna na ziemię, by odkupił ludzi dla Niego. Nie odwróci się On od waszych próśb i nie pozostawi was i waszych bliskich bezbronnych wobec ataków szatana w wielkim dniu ostatecznego kryzysu. To wy macie pracować z prostotą i wiernością, a Bóg utwierdzi dzieło waszych rąk. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889](#).

Rozdział 79 — Sobota — dzień radości

Powszechne lekceważenie soboty — Ukazano mi, że wielu rodziców, którzy twierdzą, że wierzą w uroczyste przesłanie na obecny czas, nie wychowuje swoich dzieci dla Boga. Rodzice ci nie panują nad sobą i popadają w irytację, gdy ktoś próbuje im narzucić jakiegokolwiek ograniczenia. Nie przywiązują przez żywą wiarę swoich dzieci codziennie do ołtarza Pańskiego. Wielu młodych ludzi z takich rodzin ma przyzwolenie na łamanie czwartego przykazania przez korzystanie z rozrywek. Wielu chadza tam, gdzie chce, i robi, co im się podoba, a rodzice tak boją się sprzeciwić swoim dzieciom, iż idą w ślady Heliego, zaniedbując wychowanie młodzieży.

[386]

Tacy młodzi ludzie tracą wszelki szacunek dla soboty i nie znajdują upodobania w religijnych spotkaniach ani sprawach świętych i wiecznych. — [Testimonies for the Church V, 36-37.](#)

Baczenie na pierwsze słowo czwartego przykazania — Słowo *pamiętaj* (patrz [2 Mojżeszowa 20,8](#)) jest umieszczone na początku czwartego przykazania. Rodzice, musicie pamiętać o dniu sobotnim, byście należycie go świętowali. Jeśli to czynicie, to dajecie właściwe pouczenie dzieciom, tak iż one również będą szanować święty dzień Boży. (...). Chrześcijańska edukacja jest potrzebna w naszych rodzinach. Przez cały tydzień pamiętajcie o świętej Pańskiej sobocie, gdyż ten dzień ma być poświęcony służbie Bożej. Jest to dzień, który ma być wolny od świeckiej pracy i szczególnie poświęcony potrzebom duszy. — [Manuscript 57, 1897.](#)

Gdy o sobocie w ten sposób się pamięta, doczesne sprawy nie będą stawiane ponad sprawami duchowymi. Żaden obowiązek związany z sześcioma dniami pracy nie będzie pozostawiany na sobotę. W ciągu powszednich dni tygodnia nasza energia nie będzie wyczerpywana nadmiarem pracy do tego stopnia, że w dniu Pańskim, gdy mamy odpocząć i doznać odnowy, będziemy zbyt zmęczeni, by uczestniczyć w nabożeństwie. — [Testimonies for the Church VI, 354.](#)

Uczyńcie piątek dniem przygotowania — W piątek należy dokończyć przygotowanie na sobotę. Przygotujcie odzież i dokończcie gotowanie. Wypastujcie buty i weźcie kąpiel. Można to wszystko zrobić na czas. Jeśli uczynicie to regułą, nie będzie wam to nastrożać problemów. Sobota nie ma być spędzana na naprawianiu odzieży, gotowaniu posiłków, rozrywkach czy jakichkolwiek innych powszednich zajęciach. Przed zachodem słońca w piątek należy odłożyć wszelką powszednią pracę i schować dokumenty dotyczące powszednich spraw. Rodzice, wyjaśnijcie swoją pracę i jej cel waszym dzieciom oraz pozwólcie im uczestniczyć w przygotowaniach do świętowania soboty zgodnie z przykazaniem. — [Tamże 355-356](#).

[387] W wielu rodzinach [w sobotę] czyści się i pastuje buty oraz ceruje odzież, gdyż nie zrobiono tego w piątek. Ci, którzy tak postępują, nie pamiętają „o dniu szabatu, aby go uświęcić”. [2 Mojżeszowa 20,8 \(BT\)](#). (...).

W piątek należy przygotować ubrania dla dzieci na sobotę. W ciągu tygodnia dzieci pod kierunkiem matki powinny przygotować swoją odzież na szabat, aby w tym dniu mogły się ubrać spokojnie, bez żadnego zamieszania, pośpiechu i zdenerwowania pociągającego za sobą nieopatrzone słowa. — [Manuscript 57, 1897](#).

W dniu przygotowania należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zadanie. W tym dniu wszelkie różnice między braćmi, czy to w rodzinie, czy w zborze, powinny zostać usunięte. — [Testimonies for the Church VI, 356](#).

Sobotę należy rozpocząć rodzinnym nabożeństwem — Przed zachodem słońca niechaj członkowie rodziny zbiorą się, by czytać Słowo Boże, śpiewać i modlić się. Potrzeba reformy w tej kwestii, gdyż wielu dopuszcza się zaniedbań. Musimy wyznać Bogu i sobie nawzajem błędy w tej sprawie. Powinniśmy zacząć na nowo planować, by wszyscy członkowie rodziny byli przygotowani do świętowania dnia, który Pan pobłogosławił i poświęcił. — [Tamże 356-357](#).

Godziny dnia sobotniego należą do Boga, a nie do nas — Bóg dał nam całe sześć dni, w których mamy pracować, a zarezerwował tylko jeden dzień dla siebie. Powinien to być dzień błogosławieństwa dla nas — dzień, w którym powinniśmy odłożyć wszystkie doczesne sprawy i skupić nasze myśli na Panu i niebie. — [Manuscript 3, 1879](#).

Gdy rozpoczyna się sobota, powinniśmy strzec naszych czynów i słów, abyśmy nie okradali Boga, wykorzystując dla swojego użytku czas należący wyłącznie do Niego. Nie powinniśmy pozwalać sobie ani naszym dzieciom czynić coś, co jest związane z pracą zarobkową, ani czegoś, co może zostać wykonane w ciągu sześciu dni pracy. Piątek jest dniem przygotowania. W tym dniu należy poświęcić czas na niezbędne przygotowania na sobotę, jak również przemyślenie i rozmowy na temat święcenia soboty. Nic, co w oczach nieba mogłoby zostać uznane za przekroczenie świętości soboty, nie powinno być pozostawione niezafatwione i niewykonane na sobotę. Bóg wymaga nie tylko, byśmy wstrzymali się od pracy zarobkowej w szabat, ale także tego, byśmy nakierowali umysł na sprawy duchowe. Czwarte przykazanie jest łamane także przez rozmawianie o powszednich sprawach albo o rzeczach błahych i nieistotnych. Mówienie o wszystkim i o czymkolwiek, co przyjdzie nam na myśl, jest samowolą. Wszelkie uchylanie się od prawości doprowadza nas do niewoli i potępienia. — [Testimonies for the Church II, 702-703](#).

[388]

Sobota jest zbyt cenna, by ją przesypiać — Nikt nie powinien pozwalać sobie na nadmierne zaangażowanie w sprawy doczesne w dni powszednie i takie wyczerpywanie sił w dążeniu do doczesnych zysków, iż w sobotę nie ma siły ani energii, by uczestniczyć w nabożeństwie. Okradamy Pana, gdy czynimy siebie niezdolnymi do oddawania Mu czci w Jego świętym dniu. Okradamy także siebie samych, gdyż potrzebujemy ciepła i blasku wspólnoty, jak również siły czerpanej z mądrości i doświadczenia innych chrześcijan. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882](#).

Nie marnujmy cennych godzin soboty na wysypianie się. W sobotni poranek rodzina powinna wstać wcześnie. Zbyt późne wstawanie prowadzi do zamieszania i pośpiechu w przygotowaniu śniadania i udaniu się do szkoły sobotniej. Pojawiają się wtedy niepokój, ponaglanie i zniecierpliwienie. W ten sposób nieświęte uczucia opowijają domowników. Sobota, beczeszczona w ten sposób, staje się udręką, a z czasem jest znieawidzona, zamiast być umiłowanym dniem. — [Testimonies for the Church VI, 357](#).

Uczestniczcie w publicznym nabożeństwie wraz z dziećmi — Ojcowie i matki powinni uczynić regułą to, że ich dzieci uczestniczą wraz z nimi w publicznym nabożeństwie sobotnim, i powinni wdra-

zać tę regułę własnym przykładem. Naszym obowiązkiem jest uczyć nasze dzieci i domowników tak, jak czynił to Abraham. Przykładem i słowem powinniśmy wpajać im znaczenie religijnej nauki. Wszyscy, którzy złożyli ślubowanie w czasie chrztu, uroczyście poświęcili się służbie Bożej. Są zobowiązani przymierzem, by zapewnić sobie i swoim dzieciom najlepsze motywacje i wsparcie w chrześcijańskim życiu. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1882.](#)

Gdy oddajemy cześć Bogu, nie powinniśmy uważać, że jest to nudne. Sobota Pańska ma być błogosławieństwem dla nas i naszych dzieci. Mają one uważać sobotę za dzień radości i dzień uświęcony przez Boga. Będą to czynić, jeśli zostaną właściwie pouczone. — [Manuscript 3, 1879.](#)

[389] **Noście odpowiedni ubiór w domu modlitwy** — Wielu potrzebuje pouczenia co do tego, jak powinni wyglądać, gdy przybywają do zgromadzenia na nabożeństwo sobotnie. Nie wolno im przychodzić przed oblicze Boga w zwyczajnych ubraniach noszonych na co dzień. Wszyscy powinni mieć specjalny ubiór na sobotę, noszony podczas nabożeństwa w domu Bożym. Choć nie powinniśmy się dostosowywać do mody świata, to jednak nie wolno nam być obojętnymi w kwestii wyglądu zewnętrznego. Musimy być schludni i dobrze ostrzyżeni, a jednocześnie powinniśmy unikać zbędnych ozdób. Dzieci Boże powinny zachować czystość zewnętrzną i wewnętrzną. — [Testimonies for the Church VI, 355.](#)

Wyjaśnijcie dzieciom sobotnie kazanie — Pastorzy są zaangażowani w święte i uroczyste dzieło, ale na tych, którzy słuchają kazania, spoczywa tak samo święte zobowiązanie. Mają słuchać, będąc zdecydowani wykonywać pouczenia, które muszą praktykować wszyscy, by otrzymać życie wieczne. Każdy słuchacz powinien się starać zrozumieć wykład biblijnej prawdy jako Boże przesłanie skierowane do niego, przeznaczone na to, by zostało przyjęte przez wiarę i zastosowane w praktyce codziennego życia. Rodzice powinni wyjaśnić dzieciom słowa wypowiedziane z kazalnicy, aby i one mogły zrozumieć i pojąć wiedzę, która zastosowana przyniesie obfitość łaski i pokoju. — [Manuscript 41, 1903.](#)

Zadbajcie o specjalny posiłek — Nie powinniśmy na sobotę przygotowywać więcej pożywienia czy liczniejsze potrawy niż w inne dni. Przeciwnie, posiłki powinny być prostsze i mniej obfite, aby umysł zachował czystość i żywotność do pojmowania duchowych

spraw. Przejadanie się zaćmiewa umysł. Najcenniejsze słowa mogą być słyszane, ale niedoceniane wskutek osłabienia umysłu zbyt ciężkim pokarmem. Przez przejadanie się w sobotę wielu znieważa Boga bardziej, niż przypuszczają.

Choć gotowania w sobotę należy unikać, nie oznacza to, że należy jeść zimne pożywienie. W zimnym klimacie można podgrzać pokarm przygotowany poprzedniego dnia. Niech posiłki, choć proste, będą smaczne i atrakcyjne. Zadbajcie o coś, co uczyni sobotni posiłek szczególnym — coś, czego nie jadacie na co dzień. — [Testimonies for the Church VI, 357](#).

Pozostała część dnia także jest cenna — Szkoła sobotnia i nabożeństwo zajmują jedynie część dnia sobotniego. Pozostała część może być dla rodziny najświętszą i najcenniejszą częścią dnia sobotniego. Większość tego czasu rodzice powinni spędzić z dziećmi. — [Tamże 358](#).

[390]

Zaplanujcie odpowiednią lekturę i rozmowy — Sobota, ach, uczynicie ją najmiłym i najszczęśliwszym dniem tygodnia. (...).

Rodzice mogą i powinni poświęcić uwagę dzieciom, czytając im najpiękniejsze części historii biblijnej, ucząc je szanować sobotę i świętować ją zgodnie z przykazaniem. Nie można tego czynić, jeżeli rodzice nie czują obowiązku zajmowania się swoimi dziećmi. Jednak mogą uczynić sobotę radością dla nich, jeśli będą właściwie postępować. Dzieci mogą się zainteresować dobrą lekturą i rozmową dotyczącą zbawienia duszy. Jednak należy je wychowywać i uczyć. Nieodrodzone serce nie ma upodobania w myśleniu o Bogu, niebie czy niebiańskich sprawach. Trzeba stale przeciwstawiać się nurtowi zeświecczenia i skłonności do zła, aby niebiańskie światło mogło dotrzeć do celu. — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1885](#).

Nie bądźcie obojętni na dziecięce zajęcia — Zauważyłam, że w sobotę wielu pozostaje obojętnych i nie wie, gdzie są ich dzieci i co robią. — [Tamże](#).

Rodzice, ponad wszystko dbajcie o wasze dzieci w sobotę. Nie pozwólcie im łamać świętości tego dnia przez nieodpowiednie zabawy w domu czy na świeżym powietrzu. Gdy pozwalacie waszym dzieciom lekceważyć sobotę, to tak, jakbyście sami ją lekceważyli, a gdy pozwalacie dzieciom włóczyć się bez celu i urządzać nieodpowiednie zabawy w tym dniu, Bóg patrzy na was jako na tych, którzy

łamią przykazanie sobotnie. — [The Review and Herald, 19 wrzesień 1854.](#)

Na łonie przyrody z dziećmi — Rodzice mogą zabrać dzieci na łono przyrody, by ujrzały Boga objawionego w Jego dziełach. Można im wskazać kwitnące kwiaty i otwierające się pąki, wyniosłe drzewa i piękne trawy, a przy tym nauczyć, że Pan stworzył wszystko w ciągu sześciu dni i odpoczął siódmego dnia, poświęcając go. W ten sposób rodzice mogą wpoić naukę swoim dzieciom, tak by patrząc na przyrodę, pamiętały o wielkim Stwórcy. Ich myśli będą się kierowały ku Bogu przyrody — ku dziełu stworzenia, gdy ustanowiona została sobota, a wszyscy synowie Boży wykrzyknęli z radości. Takie lekcje należy wpajać w umysły dzieci.

[391] Nie powinniśmy uczyć dzieci, że nie mogą być szczęśliwe w sobotę albo że źle jest w tym dniu przebywać na łonie przyrody. Wręcz przeciwnie, Chrystus w szabat prowadził swoich uczniów na brzeg jeziora i tam ich nauczał. Jego kazania w sobotę nie zawsze były wygłaszane w czterech ścianach. — [Manuscript 3, 1879.](#)

Inne lekcje z przyrody — przypowieści — Uczmy dzieci dostrzegania Chrystusa w naturze. Zabierajmy je na łono przyrody, tam gdzie są duże przestrzenie, piękne drzewa i kwiaty. Niech oglądają te cudowne dzieła stworzenia i rozpoznają w nich przejawy miłości Bożej. Uczmy nasze dzieci, że to Pan, który ustanowił prawa rządzące wszystkim, co żyje, ustanowił również dla nas prawa, których przestrzeganie przyniesie nam szczęście i radość. Nie nękałmy ich długimi modlitwami i nudnymi pouczeniami, lecz uczmy je posłuszeństwa prawom Boga na podstawie lekcji płynących z obserwacji natury. — [Życie Jezusa 368.](#)

Uczcie prawdy o Bożym charakterze — Jak dzieci mogą otrzymać lepsze poznanie Boga i przyswoić je umysłem, niż dzięki spędzaniu pewnej części czasu na łonie przyrody, nie na zabawie, ale w towarzystwie rodziców? Niech ich młode umysły będą powiązane z Panem w pięknej scenerii przyrody. Należy skierować ich uwagę na oznaki miłości Boga do człowieka widoczne w Jego stworzonych dziełach, tak by dzieci zostały zaciekawione i zainteresowane. Wtedy nie będzie groziło im niebezpieczeństwo kojarzenia charakteru Boga z tym, co surowe i oschłe. Gdy będą widzieć piękne rzeczy stworzone przez Pana dla szczęścia człowieka, zaczną Go traktować jak czulego i miłującego Ojca. Zrozumieją, że Jego za-

kazy i polecenia mają na celu nie tyle okazanie Jego mocy i władzy, ale zapewnienie szczęścia Jego ludowi. Gdy dzieci zaczną kojarzyć charakter Boga z miłością, dobrocią, pięknem i atrakcyjnością, wówczas zostaną pociągnięte do Niego i będą Go miłować. Możecie zwrócić ich uwagę na piękne ptaki napełniające powietrze swoim radosnym śpiewem, żdźbła trawy oraz wspaniałe i barwne kwiaty w ich doskonałości wydające piękną woń. Wszystko to świadczy o miłości i wspaniałości niebiańskiego Artysty oraz objawia chwałę Bożą.

Rodzice, dlaczego nie mielibyście skorzystać z cennych lekcji, których Pan udzielił nam w księdze przyrody, by dać naszym dzieciom właściwe pojęcie o Jego charakterze? Ci, którzy poświęcają prostotę modzie i odcinają się od piękna przyrody, nie mogą mieć duchowego usposobienia. Nie mogą zrozumieć stwórczych zdolności i mocy Boga objawionych w Jego stworzonych dziełach, dlatego ich serca nie wzbierają nową miłością i zaciekawieniem ani nie napełniają się czcią na widok śladów Pana w przyrodzie. — [Testimonies for the Church II, 583-584.](#)

[392]

Dzień przypominający czasy Edenu — Znaczenie soboty, jako środka wychowawczego, jest nie dość wysoko cenione. To, czego Bóg od nas żąda, zwraca z wielokrotnione i opromienione Jego własną wspaniałością. (...).

Sobota i rodzina zostały ustanowione w raju i w Bożym planie oba te pojęcia są nierozzerwalnie ze sobą związane. W tym dniu, łatwiej niż w jakimkolwiek innym, możemy upodobnić swe życie do rajskiego. Planem Bożym było, ażeby członkowie rodziny łączyli się we wspólnej pracy, modlitwie i odpoczynku; ojciec jako kapłan w swoim domu, ojciec i matka razem jako nauczyciele i towarzysze swoich dzieci. Jednakże skutki grzechu, które zmieniły oblicze świata i warunki życia na ziemi, nie pozwalają na taką wspólnotę. Zdarza się nierzadko, że zapracowany ojciec nie widuje w ciągu tygodnia twarzy swoich dzieci oraz nie ma żadnych możliwości opiekania się nimi i uczenia ich.

Bóg w swojej miłości zakreślił granice uciążliwej pracy: nad sobotą panuje Jego łaskawa dłoń. W tym Jego świętym dniu daje możliwość łączenia się z Nim, z przyrodą i członkom rodziny ze sobą. — [Wychowanie 176.](#)

Uczyńcie sobotę dniem radości — Wszyscy, którzy miłują Boga, powinni czynić wszystko, co mogą, by uczynić sobotę dniem radości, świętym i godnym czci. Nie można tego uczynić, szukając przyjemności w grzesznych i zakazanych rozrywkach. Jednak można uczynić wiele, by wywyższyć sobotę w swojej rodzinie i uczynić ją najbardziej oczekiwanym dniem tygodnia. Powinniśmy poświęcić czas, by wzbudzić zainteresowanie naszych dzieci sobotą. Zmiana w tej kwestii wywrze na nie korzystny wpływ. Możemy wybrać się z nimi na spacer. Możemy usiąść z dziećmi w gaju albo w blasku słońca i zapewnić ich niespokojnym umysłom coś, czym będą mogły się karmić, rozmawiając z nimi o dziełach Bożych i inspirując je do miłowania i szanowania Pana przez zwrócenie uwagi na piękno przyrody.

[393] Sobota powinna być tak interesująca dla naszych rodzin, aby co tydzień była witana z radością. Nie ma lepszego sposobu, w jaki rodzice mogą wywyższyć i uczcić sobotę, jak przez obmyślenie sposobu udzielania właściwego pouczenia swoim domownikom, zainteresowanie ich duchowymi sprawami oraz wskazanie im właściwego pojmowania charakteru Boga i Jego wymagań wobec nas, prowadzących do doskonałości chrześcijańskiego charakteru i osiągnięcia życia wiecznego. Rodzice, uczyńcie sobotę radosną, aby wasze dzieci oczekiwały na nią i cieszyły się jej nastaniem. — [Testimonies for the Church II, 584-585](#).

Właściwe zakończenie soboty modlitwą i pieśnią — Gdy słońce chyli się ku zachodowi, niech głos modlitwy i pieśni chwały zaznaczy zakończenie świętych godzin i prosi o Bożą obecność podczas trosk i pracy kolejnego tygodnia.

W ten sposób rodzice mogą uczynić sobotę taką, jaką powinna być — najradośniejszą spośród dni tygodnia. Mogą prowadzić swoje dzieci do radowania się tym dniem jako najlepszym ze wszystkich, poświęconym Panu i godnym czci. — [Tamże VI, 359](#).

Rozdział 80 — Szacunek dla świętości

Bezcenna cześć — Inna wspaniała cnota, którą należy troskliwie pielęgnować, to głęboka cześć dla Boga. — [Wychowanie 170](#).

Wychowanie i nauczanie młodzieży powinno być nacechowane wywyższaniem tego, co święte, oraz zachęcaniem do czystej pobożności w domu Bożym. Wielu z tych, którzy twierdzą, że są dziećmi niebiańskiego Króla, nie ma właściwego pojęcia o świętości wiecznych rzeczy. — [Testimonies for the Church V, 496](#).

Bogu należy się cześć — Prawdziwa cześć i uwielbienie wpływają z uświadomienia sobie nieskończonej wielkości Boga i doznania Jego obecności. To uczucie do Niewidzialnego powinno wyrzucić głęboki wpływ na serce każdego dziecka. — [Wychowanie 170-171](#).

„Bóg groźny jest w gronie świętych, potężny i straszny nad wszystkich wokół niego”. [Psalmów 89,8](#). [394]

Imię Boga ma być czczone — Także do imienia Bożego należy odnosić się ze czcią. Nie wolno swawolnie lub bezmyślnie wymawiać go. Nawet w modlitwie należy unikać częstego albo niepotrzebnego powtarzania tego imienia, gdyż „święte i straszne jest imię jego”. [Psalmów 111,9](#). Aniołowie zasłaniają twarze, wymawiając imię Boga. Z jakąż czcią nasze wargi powinny je wypowiadać! — [Tamże 171](#).

Słowo Boże jest święte — Powinniśmy szanować Słowo Boże. Winniśmy szacunek drukowanej Biblii — nie wolno traktować jej jako pospolitej rzeczy i obchodzić się z nią niedbale. Nigdy nie wolno cytować wersetów Pisma Świętego w sposób żartobliwy, lekceważący lub przepisywać je, by ułożyć dowcipną wypowiedź. „Kaźde słowo Pana jest prawdziwe”. [Przypowieści 30,5](#). „Słowa Pańskie są słowami czystymi, srebrem przetopionym, odłączonym od ziemi, siedemkroć oczyszczonym”. [Psalmów 12,7](#). — [Tamże](#).

Dzieci należy uczyć szacunku dla każdego słowa pochodzącego z ust Boga. Rodzice zawsze powinni wywyższać przykazania prawa Pańskiego wobec swoich dzieci, okazując posłuszeństwo prawu i

poddając się Bożemu panowaniu. Jeśli poczucie świętości prawa ogarnia rodziców, z pewnością przekształci charakter i nawróci duszę. — [The Review and Herald](#), 10 maj 1898.

Bóg jest tam, gdzie ludzie się modlą — W każdym chrześcijańskim domu Bóg powinien być czczony poranną i wieczorną ofiarą modlitwy i chwały. Dzieci należy uczyć szacunku dla pory modlitwy. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students](#) 110.

Dziecko powinno wiedzieć, że godziny i miejsce modlitw, a także publiczne nabożeństwo, są święte, ponieważ Bóg jest tam obecny. Gdy cześć dla Pana objawia się w naszym zachowaniu, w sercu pogłębia się uczucie, które tę cześć wywołało. — [Wychowanie](#) 171.

Dom Boży jest świątynią Boga — Dobrze by było, by tak starsi, jak i młodszy często powtarzali słowa Pisma Świętego, które mówią, jak należy traktować miejsce oznaczone obecnością Boga:

— „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”. [2 Mojżeszowa 3,5](#).

Gdy Jakub ujrzał w widzeniu anioła, zawołał:

[395] — „Zaprawdę, Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. (...) Nic tu innego, tylko dom Boży i brama do nieba”. [1 Mojżeszowa 28,16-17](#).

„Pan jest w swym świętym przybytku. Umilknij przed nim, cała ziemio!” [Habakuka 2,20](#). — [Tamże](#).

Wielu (...) nie docenia świętości wiecznych rzeczy. Niemal wszyscy powinni się nauczyć, jak należy się zachowywać w domu Bożym. Rodzice nie tylko powinni uczyć, ale także nakazywać swoim dzieciom, by przybywały do świątyni z powagą i czcią. — [Testimonies for the Church V](#), 496.

Strzeżcie się wzrastającej bezmyślności — Ze świętości, jaka była związana z ziemską świątynią, chrześcijanie mogą się nauczyć, jak powinni traktować miejsce, w którym Pan spotyka się ze swoim ludem. W zwyczajach ludzi związanych z nabożeństwem następuje zmiana nie na lepsze, ale na gorsze. Cenne i święte sprawy, wiążące nas z Bogiem, szybko tracą swój wpływ na umysły i serca, i są sprowadzane do poziomu zwykłych rzeczy. Poważanie, jakie w dawnych czasach lud Boży miał dla świątyni, gdzie wierzący spotykali się z Panem podczas świętego nabożeństwa, w znacznym stopniu odeszło w niepamięć. Jednak Bóg osobiście ustanowił porządek

nabożeństwa, wywyższając je wysoko ponad wszystko, co doczesne. — [Tamże 491](#).

Dom Boży często bywa bezczeszczony, a odpoczynek sobotni jest łamany przez dzieci tych, którzy wierzą w świętość soboty. W niektórych przypadkach pozwala się dzieciom biegać wokoło domu modlitwy, bawić się, rozmawiać i przejawiać złe usposobienie w zgromadzeniach, w których święci powinni czcić Boga w pięknie świętości. Miejsce, które powinno być święte i w którym powinien panować święty spokój, doskonały porządek, schludność i pokora, staje się pełnym Babilonem i panuje w nim zamieszanie. To wystarczy, by ściągnąć Boże niezadowolenie i odciąć nasze zgromadzenia od Jego obecności. — [Review and Herald, 19 wrzesień 1854](#).

Mamy więcej powodów do okazywania czci niż Hebrajczycy — Prawdą jest, że cześć dla domu Bożego niemal zupełnie zanikła. Święte rzeczy i miejsca nie są uznawane jako takie. Nie szanuje się tego, co święte i wzniosłe. Czy nie jest to przyczyną braku żarliwej pobożności w naszych rodzinach? Czy nie jest tak dlatego, że wysoki standard religijności poniewiera się w prochu? Bóg ustanowił zasady porządku, doskonałego i ścisłego, dla swego starożytnego ludu. Czy Jego charakter się zmienił? Czy nie jest On wielkim i potężnym Bogiem, który panuje w najwyższym niebie? Czy nie byłoby dobrze dla nas, gdybyśmy czytali częściej wskazówki udzielone przez samego Boga Hebrajczykom, aby światło wspaniałości prawdy oświecało nas i kierowało ku naśladowaniu ich czci wobec domu Bożego? Mamy wszelkie powody ku temu (...), by być bardziej rozważnymi i pełnymi czci w naszym nabożeństwie niż starożytni Izraelici. Ale wróg działa, by zniszczyć naszą wiarę w świętość chrześcijańskiego nabożeństwa. — [Testimonies for the Church V, 495-496](#).

[396]

Dom modlitwy świątynią dla zgromadzonych — Dom rodzinny jest świątynią rodziny, a pokój czy spokojne miejsce w lesie staje się świątynią w chwilach osobistego nabożeństwa. Podobnie dom modlitwy jest świątynią dla zgromadzonych. Powinno się przestrzegać reguł dotyczących czasu, miejsca i formy nabożeństwa. — [Tamże 491](#).

Uczcie dzieci ze czcią zachowywać się w domu modlitwy — Rodzice, wywyższajcie standard chrześcijaństwa w umysłach waszych dzieci. Pomóżcie im nawiązać łączność z Jezusem w ich

doświadczeniu. Uczcie je najwyższej czci dla domu Bożego i pomóżcie im zrozumieć, że gdy wchodzi do domu Pańskiego, ich serca powinny być złagodzone i poddane przez myśli takie jak te: Tutaj jest Bóg. To jest Jego dom. Muszę zachować czystość myśli i świętość motywacji. Nie wolno mi żywić pychy, zawiści i zazdrości oraz mieć złych myśli i nienawiści czy pielęgnować nieuczciwości w moim sercu, gdyż przychodzę przed oblicze świętego Boga. To jest miejsce, gdzie Pan spotyka się ze swoim ludem i błogosławi go. Wielki i święty Bóg, który mieszka w wieczności, patrzy na mnie, bada moje serce i czyta najtajniejsze myśli i czyny mojego życia. — [Tamże 494](#).

[397]

Dzieci powinny trzymać się rodziców — Moralne wyczucie czcicieli w świątyni Bożej musi być podniesione na wysoki poziom, oczyszczone i uświęcone. Ta sprawa jest niestety zaniedbywana. Jej znaczenie jest przeoczane, wskutek czego nieporządek i brak czci stały się powszechne, a Bóg jest znieważany. Gdy przywódcy zborowi, pastory i lud oraz ojcowie i matki nie mają wzniesłego pojęcia w tej sprawie, czego można oczekiwać od niedoświadczonych dzieci? Nierzadko przebywają one w grupkach, z dala od rodziców, którzy powinni nad nimi sprawować pieczę. A przecież znajdują się w obecności Boga, który przygląda się im. Mimo to jednak zachowują się lekkomyślnie i frywolnie, szepczą i śmieją się, są bezmyślni, pozbawieni czci i nieuważni. — [Tamże 496](#).

Powaga i cisza — Nie lekceważcie domu Bożego i nabożeństwa, rozmawiając ze sobą podczas kazania. Gdyby ci, którzy dopuszczają się tego błędu, mogli zobaczyć aniołów Pańskich patrzących na nich i notujących ich postępowanie, byliby zawstydzeni i przerażeni swoim postępowaniem. Bóg chce mieć uważnych słuchaczy. Gdy ludzie śpią, wróg zasiewa chwasty. — [Poselstwo do młodzieży 198](#).

Nie zachowujcie się tak jak w pospolitym miejscu — Miejsce, w którym Bóg spotyka się ze swoim ludem, powinno być uważane za święte, podobnie jak starożytna świątynia. To miejsce nie powinno być używane jako stołówka czy sala konferencyjna, ale wyłącznie do nabożeństwa. Gdy dzieci mają lekcje na co dzień w tym samym pomieszczeniu, w którym zbierają się na nabożeństwo w sobotę, nie sposób skłonić je, by odczuły świętość tego miejsca, i przekonać, by zachowały tam poczucie czci. To, co święte, i to, co pospolite, zostają tak pomieszane, iż trudno je rozróżnić.

Dlatego właśnie dom czy kaplica poświęcona Bogu nie powinny być traktowane jak pospolite miejsce. Ich świętości nie wolno mieszać z powszednimi i codziennymi odczuciami czy sprawami. Gdy czciciele wchodzą do świątyni, powinno im towarzyszyć odczucie uroczystej powagi. Powinni porzucić wszelkie pospolite i świeckie myśli, gdyż w tym miejscu Bóg objawia swoją obecność. Jest to niejako sala audiencyjna wielkiego i wiecznego Boga. Dlatego pycha i gniew, niezgoda i duma, egoizm i chciwość, którą Bóg stawia na równi z bałwochwalstwem, są niestosowne w takim miejscu. — [Manuscript 23, 1886](#).

Nie okazujcie ducha lekkomyślności — Rodzice, waszym obowiązkiem jest utrzymywać dzieci w doskonałym posłuszeństwie i panować nad wszystkimi ich uczuciami i złymi skłonnościami. Jeśli dzieci są zabierane na nabożeństwo, należy im wyjaśnić, gdzie się znajdują — nie w zwykłym budynku, ale w miejscu, gdzie Bóg spotyka się ze swoim ludem. Powinny zachowywać się cicho, zaniechać wszelkich zabaw, a wówczas Pan zwróci ku wam swoje oblicze, by spotkać się z wami i błogosławić was.

Jeśli porządek jest przestrzegany w zgromadzeniach świętych, prawda będzie wywierać większy wpływ na tych, którzy ją słyszą. Łatwiej będzie zachować niezbędną powagę, a moc prawdy poruszy głębię duszy, tak iż śmiertelne otępienie nie będzie panować nad tymi, którzy słuchają. Wierzący i niewierzący zostaną poruszeni. Wydaje się oczywiste, że w niektórych miejscach arka Boża została usunięta z kościoła, gdyż święte przykazania są łamane, a siła Izraela osłabła. — [The Review and Herald, 19 wrzesień 1854](#).

[398]

Wyprowadźcie na zewnątrz dziecko, które przeszkadza — Twoje dziecko należy nauczyć posłuszeństwa, tak jak dzieci Boże powinny być posłuszne Panu. Jeśli ten standard zostanie zachowany, twoje słowo będzie miało pewną wagę, gdy twoje dziecko jest niespokojne w domu Bożym. Ale jeśli dziecka nie daje się opanować i jeśli rodzice czują, że ograniczanie go to zbyt wygórowany wymóg, dziecko należy natychmiast wyprowadzić na zewnątrz z domu modlitwy. Nie wolno dopuszczać, by pozostawało wewnątrz i rozpraszało umysły słuchających swoim mówieniem czy bieganiem. Bóg jest znieważany przez niedbałość, z jaką rodzice podchodzą do swoich dzieci w domu modlitwy. — [Letter 1, 1877](#).

Brak czci wzmaga się wskutek popisywania się ubiorem — Wszystkich należy uczyć, by byli schludni, czyści i porządnie ubrani, ale nie przesadzali z zewnętrznymi ozdobami, które są zupełnie niestosowne w świątyni. Nie wolno się popisywać ubiorem, gdyż to prowadzi do braku czci. (...). Wszystkie sprawy związane z ubiorem powinny być ściśle dostosowywane do biblijnych reguł. Moda stała się bożkiem rządzącym światem, nierzadko też wkradającym się do zboru. Kościół ma uczynić Słowo Boże swoim standardem, a rodzice powinni rozsądnie przemyśleć to zagadnienie. — [Testimonies for the Church V, 499-500.](#)

Okazujcie szacunek duchownym — reprezentantom Boga — Należy okazywać szacunek przedstawicielom Boga — rodzicom, wychowawcom i wszystkim, którzy powołani są do mówienia i działania w Jego imieniu. Poważając ich, czcimy Boga. — [Wychowanie 172.](#)

Dzieci rzadko są uczone, że pastor jest przedstawicielem Boga i że przesłanie, które przedstawia, jest jednym ze środków wyznaczonych przez Pana w dziele zbawienia dusz, a dla wszystkich, do których to przesłanie dociera, będzie wonią życia ku życiu albo śmierci ku śmierci. — [Testimonies for the Church V, 497.](#)

[399] Nic, co święte, i nic, co dotyczy nabożeństwa ku czci Boga, nie powinno być traktowane bezmyślnie i obojętnie. Gdy wypowiedziane jest słowo życia, powinniście pamiętać, że słuchacie głosu Pana przez Jego wybranego sługę. Nie traćcie tych słów wskutek braku uwagi. Przyjęte słowa mogą zachować wasze stopy przed schodzeniem na złe ścieżki. — [Poselstwo do młodzieży 198.](#)

Odpowiedzialność rozumnych rodziców — Rodzice, bądźcie uważni, jaki przykład i jakie poglądy przekazujecie waszym dzieciom. Ich umysły są plastyczne, a więc łatwo je kształtować. Jeśli mówca przemawiający podczas nabożeństwa w domu modlitwy ma jakąś wadę, nie wściecie się tego wspominać. Mówcie wyłącznie o dobrej pracy, którą wykonuje, i dobrych poglądach, które przedstawia, a które powinniście przyjąć jako pochodzące od Bożego reprezentanta. Nietrudno zrozumieć, dlaczego dzieci w tak niewielkim stopniu reagują na służbę Słowa i dlaczego mają tak niewiele szacunku dla domu Bożego. Ich wychowanie w tej kwestii było wadliwe. — [Testimonies for the Church V, 498.](#)

Delikatne i wrażliwe umysły młodzieży wyrabiają sobie ocenę pracy sług Bożych na podstawie tego, jak rodzice odnoszą się do tej sprawy. Wielu rodziców krytykuje w domu zborowe nabożeństwa, chwalać jedne elementy, a krytykując inne. W ten sposób przesłanie Boga do ludzi zostaje poddane krytyce i lekkomyślnie jest podawane w wątpliwość. Jedynie księgi nieba objawiają, jaki wpływ wywierają na młodzież te bezmyślne uwagi pozbawione czci. Dzieci widzą i rozumieją te sprawy znacznie szybciej, niż rodzice są w stanie to dostrzec. Ich moralne odczucia zostają bezpowrotnie wypaczone. Rodzice biadają nad zatwardziałością serc swoich dzieci i brakiem moralnej wrażliwości na wymagania Boże. Ale księgi nieba zawierają wierny zapis przyczyn takiego stanu rzeczy. To rodzice są nienawróceni. To oni nie postępowali zgodnie z niebiańskim dziełem. Ich niskie i pospolite poglądy na temat świętości służby ewangelii i domu Bożego znalazły swój wyraz w wychowaniu ich dzieci.

Wątpliwe, by ktoś, kto przez lata pozostawał pod takim szkodliwym wpływem wychowania w domu rodzinnym, mógł kiedykolwiek odzyskać właściwe poszanowanie i wysoką ocenę służby Bożej i środków wyznaczonych przez Pana dla zbawienia dusz. O tych sprawach należy mówić ze czcią, właściwie dobierając słowa i z najwyższym wyczuciem, aby świadczyć wszystkim wokoło, że [400] traktujesz przesłanie sług Bożych jako przesłanie przeznaczone dla ciebie przez samego Pana. — [Tamże 497-498](#).

Praktykujcie cześć, aż stanie się nawykiem — Cześć jest niezwykle potrzebna młodzieży w naszych czasach. Jestem zaniepokojona, gdy widzę dzieci i młodzież z religijnych rodzin tak nienawykłych do porządku i stosownego zachowania, których należy przestrzegać w domu Bożym. Gdy służcy Pańscy przedstawiają ludowi słowa życia, niektórzy czytają, a inni szepczą i śmieją się. Ich oczy grzeszą, odwracając uwagę wszystkich wokoło. Taki nawyk, jeśli nie zostanie skarcony, rozwinie się i będzie wpływał na innych.

Dzieci i młodzież nigdy nie powinni sądzić, że powodem do dumy może być obojętność i lekkomyślność podczas spotkań poświęconych oddawaniu czci Bogu. Pan zna każdą myśl i widzi każdy czyn świadczący o braku czci. Są one zapisane w niebiańskich księgach. On mówi:

— „Znam uczynki twoje”. [Objawienie 3,15](#).

Nic nie ukryje się przed Jego badawczym okiem. Jeśli w jakimkolwiek stopniu przyswoiłeś sobie nawyk obojętności i braku uwagi w domu Bożym, podejmij wysiłki, by go zmienić. Wykaż się szacunkiem do samego siebie. Praktykuj postawę czci, aż stanie się ona częścią ciebie. — [The Youth's Instructor, 8 października 1896.](#)

Rozdział 81 — Współdziałanie rodziny i zboru

Rozpocznijcie dzieło łaski w domu — Rodzice, rozpocznijcie w domu dzieło łaski zlecone Kościołowi, postępując w taki sposób, by wasze dzieci widziały, że współdziałacie z niebiańskimi aniołami. Upewnijcie się, że każdego dnia jesteście nawróceni. Przygotowujcie siebie i wasze dzieci do życia wiecznego w królestwie Bożym. Aniołowie będą waszymi potężnymi pomocnikami. Szatan będzie was kusił, ale nie poddawajcie się. Nie wypowiadajcie słów, które wróg mógłby wykorzystać.

Prawda jest czysta i wolna od zepsucia. Niechaj napęlnia serce. Niech dążeniem każdego z domowników będzie cel wyrażony w słowach: [401]

— Pragnę być chrześcijaninem, bo w szkole, tu, na ziemi, muszę ukształtować charakter, który da mi wstęp do wyższej szkoły w niebie. Muszę czynić innym to, co chciałbym, aby mi czynili, bo tylko ci, którzy objawiają Chrystusa w tym świecie, mogą wejść na dziedzińce nieba.

Uczyńcie życie w rodzinie możliwe najbliższym niebu. Niechaj członkowie rodziny, zebrani przy rodzinnym ołtarzu na wspólnej modlitwie, nie zapominają modlić się za ludzi pełniących odpowiedzialne funkcje w dziele Bożym. — [Manuscript 93, 1901](#).

Ci, którzy zarządzają rodzinami we właściwy sposób, wniosą do zboru wpływ tchnący porządkiem i czcią. Będą posiadać jednocześnie atrybuty miłosierdzia i sprawiedliwości. Będą objawiać wobec dzieci charakter Chrystusa. Prawo uprzejmości i miłości na ich ustach nie uczyni ich poleceń słabymi i pozbawionymi władzy, a ich zalecenia nie spotkają się z nieposłuszeństwem. — [The Review and Herald, 19 luty 1895](#).

Wzorcowe rodziny tworzą wzorcowy zbor — Każda rodzina jest zborom, w którym rodzice pełnią kierownicze role. Pierwszym dążeniem rodziców powinno być działanie na rzecz zbawienia ich dzieci. Gdy ojciec i matka, jako kapłan i nauczycielka rodziny, stoją całkowicie po stronie Chrystusa, dobry wpływ będzie wywierany w

domu. Ten uświęcony wpływ będzie odczuwany w zborze i zauważany przez wszystkich wierzących. Z powodu braku pobożności i uświęcenia w rodzinie dzieło Boże jest wyraźnie hamowane. Nikt nie może wnieść do Kościoła wpływu, którego brakuje w jego rodzinnym życiu i sprawach zawodowych. — [Manuscript 57, 1903](#).

Właściwego zachowania w domu modlitwy trzeba nauczyć się w rodzinie — Dom rodzinny jest szkołą, w której wszyscy mogą się nauczyć, jak powinni zachowywać się w domu modlitwy. Jeśli wszyscy są członkami królewskiej rodziny, w życiu rodzinnym będzie panować prawdziwa uprzejmość. Każdy z domowników będzie się starał być miły dla innych. Aniołowie Boży, którzy usługują dzieciom zbawienia, będą wam pomagać w czynieniu waszej rodziny wzorem rodziny niebiańskiej. Niech w domu panuje pokój, a wtedy i w zborze zapanuje pokój. To cenne doświadczenie wniesione do zboru będzie środkiem służącym budzeniu uprzejmych wzajemnych uczuć między współwyznawcami. Ustaną spory i niezgoda. Prawdziwa chrześcijańska grzeczność będzie się przejawiać wśród członków Kościoła. Świat zauważy, że byli z Jezusem i nauczyli się od Niego. Jakież wpływ Kościół będzie wywierał na świat, jeśli wszyscy wierni będą żyli i postępowali, jak przystało na chrześcijan! — [Manuscript 60, 1903](#).

[402]

Przyczyna słabości w Kościele — Wielu wydaje się myśleć, że upadek w Kościele i narastające umiłowanie rozrywek wynikają z niedostatku duszpasterskiej opieki. Owszem, Kościół potrzebuje nadzoru wiernych przewodników i pastorów. Duchowni powinni pracować gorliwie dla młodych, którzy jeszcze nie powierzyli siebie Chrystusowi, jak również dla innych, którzy, choć ich nazwiska są na liście członków zboru, w gruncie rzeczy są ludźmi bezbożnymi i nie znają Jezusa. Nawet gdy pastory wykonują swoje dzieło wiernie i dobrze, niewiele to pomoże, jeśli rodzice zaniedbają swoją pracę. To brak chrześcijaństwa w życiu rodziny powoduje brak mocy w Kościele. Jeśli rodzice nie podejmą zleconej im pracy tak jak powinni, trudno będzie wzbudzić w młodych świadomość spoczywających na nich obowiązków. Jeśli religia panuje w domu, będzie wnoszona do Kościoła. Rodzice, którzy wykonują swoją pracę powierzoną im przez Boga, będą mocą dla dobra. W miarę, jak ukierunkowują i wspierają swoje dzieci, wychowując je w karceniu i napominaniu Pańskim, niosą błogosławieństwo wszystkim wokoło. W ten sposób

Kościół jest wzmacniany w wiernym pełnieniu dzieła. — *The Signs of the Times*, 3 kwiecień 1901.

Rodzice dopuszczający się zaniedbań nie są w stanie wspierać Kościoła — Jeśli w domu rodzinnym pozwala się na nieposłuszeństwo, serca dzieci będą przeciwne panowaniu Bożemu. Moc Ducha Świętego okaże się nieskuteczna. Nie złagodzi serc i nie uczyni ich uległymi. Jeśli w późniejszym wieku, pod wpływem szczególnych okoliczności, przyjmą ewangelię Chrystusa, będą musiały stoczyć ciężkie boje, by poddać nieposłuszną wolę i uczynić ją uległą wobec woli Boga. Nierzadko Kościół cierpi wskutek złego wychowania, jakie jego członkowie odebrali w dzieciństwie. Gdy byli dziećmi, pozwalano im kłamać i oszukiwać, by uzyskać to, czego chcieli. W ten sposób duch buntu, który nie został stłumiony w domu rodzinnym, nie będzie się łatwo poddawał wymaganiom Słowa Bożego. — *The Review and Herald*, 30 marzec 1897.

Uduchowanie może zostać utracone wskutek krytykanctwa [403] — Gdy jesteście kuszeni, by wypowiadać ostre słowa, módlcie się o łaskę, by odeprzeć tę pokusę. Pamiętajcie, że wasze dzieci będą mówić tak, jak słyszą was mówiących. Uczycie je swoim przykładem. Pamiętajcie, że jeśli wypowiadacie gniewne słowa pod adresem innych członków zboru, wypowiadalibyście tego samego rodzaju słowa w niebie, gdybyście się tam znaleźli. (...).

Zbór jest zaraz na drugim miejscu po rodzinie. Wpływ rodziny powinien być taki, by była ona pomocą i błogosławieństwem w zborze. Nigdy nie wypowiadajcie słów narzekania i nie wytykajcie wad. Są zbory, w który uduchowanie niemal zupełnie zanikło z powodu panoszącego się w nich ducha kaśliwości. Dlaczego wypowiadamy słowa pełne krytykanctwa i potępienia? Milczenie jest najmocniejszą naganą, jakiej można udzielić temu, kto wypowiada ostre i niegrzeczne słowa pod waszym adresem. W takiej sytuacji zachowajcie zupełne milczenie. Nierzadko milczenie jest najmałdrzejszym wyjściem z sytuacji. — *Manuscript 21*, 1903.

W trosce o zaniedbaną młodzież — Młodzi ludzie niepozostający pod wpływem rodziny potrzebują kogoś, kto zatroszczy się o nich i okaże im zainteresowanie. Ci, którzy to czynią, uzupełniają wielki brak, pełniąc dzieło dla Boga i dla zbawienia dusz w nie mniejszym stopniu niż duchowny przemawiający z kazalnicy. To dzieło bezinteresownej dobroczynności w pracy dla dobra mło-

dzieży jest czymś, czego Bóg wymaga od każdego z nas. Jakżeż gorliwie powinni pracować doświadczeni chrześcijanie, by zapobiegać kształtowaniu tych nawyków, które nieodwracalnie psują charakter! Niechaj wyznawcy Chrystusa uczynią Słowo Boże atrakcyjnym dla młodzieży. — [Fundamentals of Christian Education 51](#).

[404] **Pastor ma szczególne możliwości** — Przy każdej nadarzającej się okazji niechaj dzieciom będzie opowiadana historia o miłości Jezusa. W każdym kazaniu poświęćcie jakiś czas dzieciom. Sługa Chrystusa może zawrzeć z nimi serdeczną przyjaźń. Niech więc nie traci sposobności, żeby pomóc im stać się dobrymi znawcami Pisma Świętego. Będzie to nadspodziewanie skutecznie przeciwdziałać realizowaniu planów szatana. Jeśli dzieci u progu swego życia zapoznają się z prawdami Słowa Bożego, w ich umysłach zostanie stworzona zapora przeciwko bezbożności, a one będą w stanie przeciwstawić się wrogowi słowem napisano. — [Słudzy ewangelii 141-142](#).

Bądźcie tak samo wierni w domu jak podczas nabożeństwa — Rodzice, skoro jesteście nauczycielami waszych dzieci, prawda powinna mieć panującą moc nad waszym sumieniem i rozumieniem oraz słowami i czynami. Bądźcie tak samo wierni w domu jak podczas nabożeństwa. Kształtujcie właściwy charakter u waszych domowników. Aniołowie Boży są obecni wśród was, bacząc pilnie, jak traktujecie młodszych członków rodziny Pańskiej. Religijność praktykowana w domu z pewnością zostanie wniesiona do zboru. — [Manuscript 84, 1897](#).

Część 19 — Dzień zapłaty

[405]

Rozdział 82 — Czas dobiega końca

Szatan szkoli swoje zastępy — Szatan ćwiczy swoje zastępy, a czy my osobiście jesteśmy przygotowani na straszliwy konflikt, który jest tuż przed nami? Czy przygotowujemy siebie i swoich bliskich, by zrozumieć stanowisko naszych przeciwników i ich sposób walki? Czy nasze dzieci kształtują w sobie nawyk zdecydowania, by mogły być stałe i nieugięte w każdej sprawie dotyczącej zasad i obowiązków? Modłę się, byśmy wszyscy zrozumieli znaki czasu i tak przygotowali siebie i nasze dzieci, by w czasie konfliktu Bóg był naszą ucieczką i obroną. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889](#).

Przygotujcie się na coś zupełnie niespodziewanego — Występek niemal osiągnął swoje granice. Świat jest pełen niepokoju, a wkrótce ogromne przerażenie opanuje ludzi. Koniec jest bardzo bliski. Lud Boży powinien przygotować się na to, co przyjdzie na świat jako coś zupełnie niespodziewanego.

Nasz czas jest cenny. Pozostało nam niewiele, bardzo niewiele dnia czasu próby, w których mamy się przygotować na przyszłe nieśmiertelne życie. — [The Youth's Instructor, 28 kwiecień 1908](#).

Wiele rodzin jest nieprzygotowanych — W sobotę i w niedzielę w widzeniach nocnych ujrzałam siebie składającą świadectwo przed ludem. Za każdym razem byłam w wielkim namiocie wypełnionym po brzegi słuchającymi. Pan dał mi zdecydowane przesłanie dla ludu. Zwracałam się do rodzin nieprzygotowanych na spotkanie z Bogiem. Moim szczególnym pragnieniem było wskazanie naszemu ludowi potrzeby trwania w więzi z Panem połączonego z uważnym badaniem serca i gorliwym dążeniem do celu. (...).

Rodzice, którzy są prawdziwie nawróceni, będą swoim życiem rodzinnym świadczyć, że poddają się dyscyplinie Słowa Bożego. (...). Dla matki i ojca właściwe wychowanie dzieci jest najważniejszym dziełem życia. — [Letter 64, 1911](#).

Uroczyste pytania skierowane do rodziców — Ojcowie i matki, jaki jest zapis waszych dokonań? Czy byliście wierni swo-

jemu powołaniu? Czy widząc wasze dzieci skłaniające się do postępowania, które niechybnie musiało doprowadzić do nieczystych myśli, słów i czynów, prosiliście Boga o pomoc i staraliście się wskazać dzieciom grożące im niebezpieczeństwo? Czy uświadamialiście im zagrożenia związane z samowolnym wybieraniem drogi życia? Matki, czy nie zaniedbałyście dzieła zleconego wam przez Boga — najważniejszego dzieła kiedykolwiek powierzonego śmiertelnikom? Czy nie odrzuciłyście danych wam przez Pana obowiązków? Czy w czasie ucisku, który jest tuż przed nami, gdy wyroki Boże spadną na nieczystych i nieuświęconych, wasze dzieci nie będą was przeklinać za waszą pobłażliwość? — [The Review and Herald, 23 grudzień 1902.](#)

[407]

Rodzice przyjmujący przesłanie adwentystyczne potrzebują pouczenia — Ci, którzy głoszą ostatnie przesłanie miłosierdzia dla świata, powinni uważać za swój obowiązek pouczenie rodziców w kwestii religii w domu rodzinnym. Wielki ruch reformatorski musi się rozpocząć od przedstawienia ojcom, matkom i dzieciom zasad prawa Bożego. Gdy wymagania prawa są przedstawiane, a ludzie zostają przekonani o ich obowiązku posłuszeństwa, wskażcie im odpowiedzialność związaną z ich decyzją, nie tylko za nich samych, ale także za ich dzieci. Wskażcie, że posłuszeństwo Słowu Bożemu jest dla nas jedynym zabezpieczeniem przed złem, które spycha świat ku zatraceniu. — [Testimonies for the Church VI, 119.](#)

Nasza młodzież potrzebuje pomocy i wsparcia — Teraz mamy czas i możliwości, by pracować dla młodych ludzi. Mówcie im, że znaleźliśmy się w niebezpiecznym kryzysie i musimy wiedzieć, jak rozpoznać prawdziwą pobożność. Nasi młodzi ludzie potrzebują pomocy, podbudowania i wsparcia we właściwy sposób — nie tak, jak sobie tego życzą, ale w sposób, który pomoże im zdobyć uświęcony umysł. Ponad wszystko potrzebują dobrej i uświęcającej religijności. — [Fundamentals of Christian Education 547.](#)

Nie zwlekajcie — Nadchodzące wydarzenia rzucają swój cień na naszą ścieżkę. Ojcowie i matki, wzywam was, byście czynili najgorliwsze starania o wasze dzieci. Codziennie udzielajcie im religijnych pouczeń. Uczcie je miłować Boga i być wiernymi zasadom prawości. Ze wzniosłą i gorliwą wiarą, kierowaną przez boski wpływ Ducha Świętego, pracujcie, pracujcie bez zwlekania. Nie marnujcie

ani jednego dnia i ani jednej godziny. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889.](#)

[408]

Wykonujcie gruntowne dzieło — Rodzice, ukorzcie swoje serca przed Bogiem. Rozpocznijcie staranną pracę z waszymi dziećmi. Błagajcie Pana, by przebaczył wam wasze lekceważenie Jego Słowa, przejawiające się zaniedbaniem nauczania waszych dzieci drogi, którą mają iść. Proście o światło i kierownictwo, wrażliwe sumienie i wyraźne rozeznanie, abyście mogli zrozumieć wasze błędy i upadki. Bóg wysłucha takich modlitw płynących z pokornego i skruszonego serca. — [Manuscript 22, 1904.](#)

Przyznanie się do winy może być konieczne — Jeśli zaniedbaliście obowiązki wobec rodziny, wyznajcie grzechy przed Bogiem. Zbierzcie dzieci wokół siebie i przyznajcie się do waszego zaniedbania. Powiedzcie im, że pragniecie dokonać reform w rodzinie, i proście je, by pomogły wam uczynić waszą rodzinę taką, jaka powinna być. Przeczytajcie im wskazówki znajdujące się w Słowie Bożym. Módlcie się z nimi i proście Pana, by je oszczędził i pomógł im przygotować się do zamieszkania w Jego królestwie. W ten sposób możecie zacząć dzieło reform, a następnie iść wytrwale drogą Pańską. — [Manuscript 22, 1904.](#)

Dawajcie dzieciom przykład ścisłego posłuszeństwa — Szczególnym dziełem rodziców jest objaśnianie prawa Bożego ich dzieciom i zachęcanie ich do posłuszeństwa, aby mogły zrozumieć znaczenie posłuszeństwa Panu po wszystkie dni swego życia. Takie było dzieło Mojżesza. Miał on uświadomić rodzicom ich obowiązek dawania dzieciom przykładu ścisłego posłuszeństwa. To jest dzieło, które ponad wszystko ma być wykonywane dzisiaj. Ma ono towarzyszyć trójjanielskiemu poselstwu. Niewiedza nie jest wymówką dla rodzicielskich zaniedbań w kwestii nauczania dzieci, czym jest przestępstwo prawa Bożego. Światło jest obfite, więc nikt nie musi chodzić w ciemności i nikt nie musi pozostawać w niewiedzy. Pan jest dzisiaj tak samo naszym nauczycielem, jak był nauczycielem Izraelitów. Na wszystkich z nas spoczywa najświętszy obowiązek posłuszeństwa prawu Bożemu. — [Letter 90, 1898.](#)

Módlcie się i pracujcie dla ich zbawienia — Uczcie wasze dzieci, że serce musi być nauczone panowania nad sobą i ofiarności. Motywacja życia musi być zgodna z prawem Bożym. Nigdy nie gódźcie się na to, by wasze dzieci dorastały w odłączeniu od

Chrystusa. Nigdy nie ustawajcie, gdy są one oziębłe i obojętne na sprawy duchowe.

Wołajcie do Boga dniem i nocą. Módlcie się i pracujcie dla zbawienia waszych dzieci. „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Przypowieści 9,10](#). Bojaźń Pana jest źródłem i kołem zamachowym charakteru. Bez tej bojaźni dzieci nie osiągną celu, dla którego zostały stworzone. — [The Review and Herald, 23 kwiecień 1889](#). [409]

Pracujcie jako budowniczości charakteru — Adwentyści rodzice powinni pełniej uświadamiać sobie swoje obowiązki jako budowniczości charakteru. Bóg stawia przed nimi przywilej wspierania Jego dzieła przez poświęcenie i pracę dla ich dzieci. On pragnie, by z domów naszego ludu wychodziły rzesze młodych ludzi, którzy dzięki pobożnym wpływom w rodzinie oddali serce Jemu i pełnią dla Niego najlepszą służbę całym swoim życiem. Kierowani i uczeni dzięki pobożnym pouczeniom w rodzinie, wpływom porannych i wieczornych nabożeństw oraz konsekwentnemu przykładowi rodziców, którzy miłują Boga i boją się Go, ci młodzi ludzie nauczyli się podporządkowywać Panu jako swemu nauczycielowi i są gotowi pełnić służbę dla Niego jako Jego wierne dzieci. Taka młodzież jest przygotowana, by przedstawiać światu moc i łaskę Chrystusa. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 131](#).

Rozdział 83 — Nagroda

Scena z dnia sądu — Pewnego razu miałam sen, w którym uj-
rzałam wielkie zgromadzenie. Nagle niebo pociemniało, rozległ się
grzmot i pojawiła się błyskawica, a głos potężniejszy od najdonio-
ślejszych gromów rozległ się na ziemi i w niebie:

— Wykonało się!

Niektórzy w zgromadzeniu pobledli i zawołali z przerażeniem:

— Ach, nie jestem jeszcze gotowy!

Zadano im pytanie:

— Dlaczego nie jesteście gotowi? Dlaczego nie skorzystaliście
z możliwości, które łaskawie wam dałem?

[410] Obudziłam się ze łzami w oczach. Nie jestem gotowy. Nie jestem
zbawiony. Jestem zgubiony! Zgubiony! Na zawsze zgubiony!

Wobec poważnych obowiązków, jakie na nas spoczywają,
myślmy o przyszłości, abyśmy rozumieli, co musimy czynić, by
te obowiązki spełnić. Czy w owym dniu odpowiemy za lekcewaze-
nie i pogardę Boga i Jego miłosierdzia oraz odrzucenie Jego prawdy
i miłości? W wielkim zgromadzeniu w dniu ostatecznym, wobec
całego wszechświata, uzasadnienie potępienia grzesznika zostanie
odczytane. Po raz pierwszy rodzice dowiedzą się, jakie życie prowa-
dziły ich dzieci w tajemnicy przed nimi. Dzieci dowiedzą się, jak
wiele zła popełniły przeciwko rodzicom. Nastąpi ogólne ujawnienie
tajemnic i motywacji serc, gdyż to, co tajne, stanie się jawne. Ci,
którzy naigrywali się z poważnych spraw związanych z sądem, nagle
otrzeźwieją wobec tej straszliwej rzeczywistości.

Ci, którzy gardzili Słowem Bożym, staną przed obliczem Autora
świętych wyroczeni. Nie wolno nam żyć w nieświadomości dnia
sądu. Choć sąd długo się odwleka, jest coraz bliżej, tuż u drzwi
i wkrótce już nastąpi. Wkrótce trąba Archaniola poruszy żywych
i obudzi umarłych. W tym dniu bezbożni zostaną odłączeni od
sprawiedliwych, jak pasterz oddziela kozły od owiec. — [The Youth's
Instructor, 21 lipiec 1892.](#)

Bóg zapyta: Gdzie są wasze dzieci? — Rodzice, którzy zaniedbali obowiązki dane im przez Boga, muszą odpowiedzieć za to na sądzie. Pan zapyta:

— Gdzie są dzieci, które powierzyłem wam, byście wychowali je dla Mnie? Dlaczego nie ma ich teraz po Mojej prawicy?

Wielu rodziców zrozumie wtedy, że niemądra miłość zaślepiała ich na wady ich dzieci, tak iż pozwolili im rozwinąć wypaczone charaktery, czyniące je niezdolnymi do życia w niebie. Inni rozumieją, że nie poświęcali swoim dzieciom czasu i uwagi oraz miłości i wrażliwości. Ich zaniedbania uczyniły ich dzieci takimi, jakimi są. — [Testimonies for the Church IV, 424.](#)

Rodzice, jeśli tracicie wasze możliwości, niech Bóg zmiłuje się nad wami. W dniu sądu Pan zapyta was:

— „Gdzież jest trzoda tobie powierzona, wspaniałe twoje stado?” [Jeremiasza 13,20.](#)

Wyobraźcie sobie, że będziecie w niebie, ale nie będzie tam żadnego z waszych dzieci. Czy będziecie wtedy mogli powiedzieć Bogu:

— „Otom Ja i dzieci, które mi dał Bóg”? [Hebrajczyków 2,13.](#)

Niebo widzi zaniedbania popełniane przez rodziców. Są one zapisane w niebiańskich księgach. — [Manuscript 62, 1901.](#)

[411]

Rodziny zostaną poddane przeglądowi przez Boga — Gdy rodzice i dzieci spotkają się w dniu ostatecznego rozliczenia, cóż to będzie za scena! Tysiące dzieci, które stały się niewolnikami apetytu i poniżającego występku, których życie stało się moralną katastrofą, staną twarzą w twarz z rodzicami, którzy uczynili ich takimi. Kto, jeśli nie rodzice, poniesie za to tę straszną odpowiedzialność? Czy to Pan uczynił tę młodzież zepsutą? O nie! On stworzył dzieci na Boże podobieństwo i jako niewiele mniejsze od aniołów. Zatem kto wykonał przerażające dzieło deformacji ich charakterów? Kto zmienił ich charaktery tak, że nie noszą już podobieństwa do Boga, a więc muszą zostać na zawsze odłączone od Jego oblicza jako zbyt nieczyste, by przebywać w otoczeniu czystych aniołów w świętym niebie? Czy grzechy rodziców zostały przeniesione na dzieci w formie wypaczonych apetytów i skłonności? Czy dzieło to zostało dopełnione przez matkę kochającą rozrywki i zaniedbującą właściwe nauczanie dzieci zgodnie z danym wzorcem? Z całą pewnością

wszystkie takie matki zostaną poddane przeglądowi przez Boga. — [Testimonies for the Church III, 568-569.](#)

W niebie znajduje się ilustrowany rejestr — Niechaj rodzice i dzieci pamiętają, że dzień po dniu kształtują charakter, a cechy tego charakteru zostają zapisane w księgach nieba. Bóg tworzy obrazy swojego ludu, tak jak artysta tworzy portrety ludzi, przenosząc rysy twarzy na płótno. Jakiego rodzaju obraz chcecie mieć? Rodzice, odpowiedzcie na to pytanie! Jakiego rodzaju wasz obraz wielki Artysta utrwali w rejestrach nieba? (...). Musimy dzisiaj zdecydować o tym. Później, gdy nadejdzie śmierć, nie będzie czasu, by wyprostować kręte ścieżki charakteru.

Dla każdego z nas osobiście powinna to być najważniejsza sprawa. Każdego dnia nasz obraz jest zapisywany dla doczesności i wieczności. Niech każdy mówi:

— Dzisiaj mój obraz został zapisany.

Każdego dnia i w każdej godzinie zadawajcie sobie pytanie:

— Jak moje słowa brzmią w uszach niebiańskich aniołów? Czy są jak złote jabłka na srebrnych czaszach, czy jak grad, który rani i siniaczy? (...).

[412] Nie tylko nasze słowa i czyny, ale także nasze myśli składają się na nasz obraz. Tak więc niech każdy będzie dobry i czyni dobro. Niech wasz obraz będzie taki, byście nie musieli się go wstydić. Każde nasze uczucie maluje się na twarzy. Niech Bóg dopomoże nam, byśmy w naszych rodzinach zapisywali tylko to, co chcielibyśmy utrwalić w niebiańskich rejestrach. — [Letter 78, 1901.](#)

Czy byliście lekkomyślni? — Oby rodzice z modlitwą i uważnie troszczyli się o wieczne dobro swoich dzieci! Niech zapytają sami siebie: Czy byliśmy lekkomyślni? Czy zaniedbaliśmy to poważne dzieło? Czy pozwoliliśmy naszym dzieciom stać się igraszką dla szatańskich pokus? Czy nie jesteśmy przed Bogiem odpowiedzialni za zaniedbania, bo pozwoliliśmy naszym dzieciom na używanie ich talentów, czasu i wpływów w działaniu przeciwko prawdzie i Chrystusowi? Czy nie zaniedbaliśmy naszego rodzicielskiego obowiązku, pomnażając przez to poddanych królestwa szatana? — [Testimonies for the Church VI, 429-430.](#)

Jeśli matki zaniedbują właściwe wychowanie swoich dzieci, to zaniedbanie to zemści się na nich, czyniąc ich brzemiona i zmartwienia trudniejszymi do zniesienia, niż gdyby poświęciły czas i

cierpliwą troskę, by uczyć dzieci posłuszeństwa i uległości. Ostatecznie opłaci się matkom, jeśli kształtowanie charakterów swoich dzieci uczynią pierwszym i najważniejszym zadaniem, aby ciernie nie zapuściły korzeni i nie wydały obfitego plonu. — [The Signs of the Times, 5 sierpień 1875.](#)

Dzieci potępią niewiernych rodziców — Przekleństwo Boże z pewnością spocznie na niewiernych rodzicach. Nie tylko sięją oni ciernie, które zrzną ich w doczesności, ale będą musieli także na sądzie odpowiedzieć za skutki swojej niewierności. Wiele dzieci powstanie na sądzie i potępi swoich rodziców za to, że nie ograniczali ich, dopuszczając do tego, że wybrały drogę wiodącą na zatracenie. Fałszywe współczucie i ślepa miłość rodziców sprawiła, że usprawiedliwiali oni błędy swoich dzieci i nie karcili ich, tak iż dzieci wybrały zatracenie, a ich krew spadnie na niewiernych rodziców. — [Testimonies for the Church I, 219.](#)

Dzieci wyrażą wdzięczność wiernym rodzicom — Gdy zasiądzie sąd i księgi zostaną otwarte, gdy wielki Sędzia ogłosi: Dobrze, sługo dobry i wiemy, a korony nieśmiertelnej chwały zostaną włożone na głowy zwycięzców, wielu zdejmie swoje korony i wobec całego zgromadzonego wszechświata powie, wskazując na swą matkę:

— To ona uczyniła mnie tym, kim jestem, dzięki łasce Bożej. Jej pouczenia i jej modlitwy stały się błogosławieństwem dla mojego wiecznego zbawienia. — [Poselstwo do młodzieży 245.](#)

[413]

Efekty wiernego wychowania staną się jawne — Wszyscy, którzy pracowali bez egoizmu, będą zbierać owoce swej pracy. Ujrzymy w pełni skutki każdej prawej decyzji i każdego szlachetnego czynu. Jakżeż mało rezultatów widzi ten, kto wykonuje najszlachetniejszą w świecie pracę. Jakżeż wielu pracuje niestrudzenie z zapalem na rzecz tych, którzy znajdują się poza ich zasięgiem i poznaniem.

Rodzice i nauczyciele odchodzą. Wydaje się, że praca ich życia była daremna, ale nie wiedzą, że ich wierność wytryskuje źródłem błogosławieństw, które nigdy nie przestanie bić, a wody jego nigdy nie przestaną płynąć. Jedyne oczami wiary mogą widzieć, że dzieci, które wychowali, będą działać na pożytek i błogosławieństwo bliźnich, że ich wpływ przyniesie tysiackrotny plon. (...). Jedni ludzie sięją nasienie, a inni ponad ich grobami zbierają bogate żniwo. Sa-

dzą drzewa, żeby inni jedli z nich owoce. Są zadowoleni, wiedząc, że wprowadzili w ruch siły wiodące ku dobremu. W przyszłym wiecznym życiu poznamy przyczynę i skutek, a cel wszystkiego stanie się jasny. — [Wychowanie 214](#).

Rodzice mogą zabrać dzieci ze sobą do ziemi obiecanej — Bóg pozwolił, by światło płynące od Jego tronu oświecało całą drogę życia. Słup obłoku w dzień i słup ognia w nocy wędruje przed nami, podobnie jak niegdyś przed starożytnymi Izraelitami. Przywilejem chrześcijańskich rodziców w naszych czasach, podobnie jak przywilejem ludu Bożego w dawnych czasach, jest wprowadzić swoje dzieci wraz z nimi do ziemi obiecanej. — [The Signs of the Times, 24 listopad 1881](#).

Macie prowadzić swój dom dla Pana. Macie wychowywać swoją rodzinę dla Boga. Macie przyprowadzić swoich domowników do bram miasta i powiedzieć:

— „Oto ja i dzieci, które mi dał Pan”. [Izajasza 8,18](#).

Mogą oni stać się ludźmi, którzy osiągnęli dojrzałość, ale jednocześnie pozostaną waszymi dziećmi. Wasze wychowanie i czuwanie nad nimi zostanie pobłogosławione przez Boga, aż staną się zwycięzcami. Wtedy będziecie mogli powiedzieć:

— Panie, oto ja i moje dzieci. — [Manuscript 49, 1894](#).

[414]

Zerwane rodzinne więzi zostaną odnowione — Jezus przychodzi — przychodzi na obłokach i z wielką chwałą. Mnóstwo świetlistych aniołów będzie Mu towarzyszyć. Przyjdzie On, by uczcić tych, którzy umiłowali Go i strzegli Jego przykazań. Przyjdzie, by zabrać ich do siebie, bo nie zapomnieli o Nim i Jego obietnicy. Wtedy to zostaną odnowione rodzinne więzi zerwane przez śmierć. — [The Review and Herald, 22 listopad 1906](#).

Pociecha dla matki pogrążonej w żałobie — Pytasz o to, czy twoje dziecko będzie zbawione. Słowa Chrystusa są odpowiedzią dla ciebie:

— „Pozwólcie dziatkom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże”. [Marka 10,14](#).

Pamiętaj to proroctwo: „Tak mówi Pan: Słuchaj! W Ramie słychać narzekanie i gorzki płacz: Rachel opłakuje swoje dzieci, nie daje się pocieszyć po swoich dzieciach (...) Powstrzymuj swój głos od płaczu, a swoje oczy od łez, gdyż jeszcze będziesz miała nagrodę za swój trud — mówi Pan — wrócą z ziemi wroga. Jest jeszcze

nadzieja dla twojego potomstwa — mówi Pan — i wrócą synowie do swoich siedzib”. [Jeremiasza 31,15-17](#).

Ta obietnica jest przeznaczona dla ciebie. Możesz czerpać z niej pociechę i ufać Panu. Bóg często pouczał mnie, że wiele małych dzieci zaśnie przed nastaniem czasu ucisku. Jednak ujrzymy nasze dzieci znowu. Spotkamy się z nimi i rozpoznamy je na dziedzińcach nieba. Ufaj Panu i nie bój się. — [Letter 196, 1899](#).

Dzieci zostaną przyniesione i oddane w ramiona matek — O, cudowne zbawienie, tak długo rozważane, tak długo oczekiwane, lecz nigdy w zupełności niezrozumiane!

Żyjący sprawiedliwi zostaną „w okamgnieniu (...) przemienieni”. [1 Koryntian 15,52](#). Będą uwielbieni. Gdy zabrmi głos Boży, otrzymają nieśmiertelność i razem ze zmartwychwstałymi świętymi zabrani zostaną na spotkanie Pana w powietrze. Aniołowie „zgromadzą wybranych” ([Mateusza 24,31](#)) Bożych z czterech krańców ziemi. Przyniosą także małe dzieci i oddadzą je matkom. Przyjaciele, których rozłączyła śmierć, znowu się połączą, aby się już nigdy nie rozstawać i razem podążą z radosnym śpiewem w stronę miasta Boga. — [Wielki bój 445](#).

Długo oczekiwany dzień — Od dnia, gdy pierwsi rodzice opuścili Eden, dzieci wiary oczekują przyjścia Obiecanego, który złamie moc niszczyciela i przywróci im utracony raj. — [Tamże 205](#).

Cierpienie nie jest wygórowaną ceną za osiągnięcie nieba. (...). [415]
Gdy widziałam, jakimi musimy być, by odziedziczyć chwałę, a następnie widziałam, ile Jezus wycierpiał, by zdobyć dla nas tak wspaniałe dziedzictwo, modliłam się, żebyśmy zostali zanurzeni w cierpienia Chrystusa, abyśmy nie uchylali się od prób, ale znosili je cierpliwie i z radością, wiedząc, co Jezus wycierpiał, abyśmy przez Jego ubóstwo i cierpienie mogli zostać uczynieni bogatymi. — [Early Writings 67](#).

Niebo jest warte wszystkiego! — Niebo jest warte wszystkiego z naszej strony. Nie wolno nam dopuszczać żadnego ryzyka w tej kwestii. Nie wolno nam tolerować żadnych zaniedbań. Musimy być pewni, że idziemy drogą wyznaczoną przez Pana. Niechaj Bóg dopomoże nam w wielkim dziele zwyciężania. On przygotował korony dla tych, którzy zwyciężą. Przygotował białe szaty dla sprawiedliwych. Przygotował wieczny świat chwały dla tych, którzy dążą do chwały, czci i nieśmiertelności. Każdy, kto wejdzie do Miasta Bo-

żego, wejdzie tam jako zwycięzca. Nie wejdzie tam jako potępiony przestępca, ale jako dziecko Boże. Wszyscy zostaną tam powitani słowami:

— „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”. [Mateusza 25,34](#).
— [Christian Temperance and Bible Hygiene 149](#).

Uczestnicy radości Chrystusa — Widzimy szeregi aniołów po każdej stronie bramy, a gdy wchodzimy, Jezus mówi:

— „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”. [Mateusza 25,34](#).

Tutaj zaprasza was, byście byli uczestnikami Jego radości. Czym jest Jego radość? Jest to radość z oglądania owoców udręki waszej duszy, ojcowie. Jest to radość oglądania nagrodzonych owoców waszej pracy, matki. Oto wasze dzieci — korona życia na waszych głowach. Aniołowie Boży uwiecznią imiona matek, które swym wysiłkiem zdobyły swoje dzieci dla Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 12, 1895](#).

Wspaniały dzień zwycięstwa — Dzisiaj Kościół jest Kościołem walczącym. Teraz musimy zmierzyć się ze światem pogrążonym w ciemności, prawie całkowicie oddanym bałwochwalstwu.

[416] Lecz nadchodzi dzień, gdy walka się zakończy i zostanie osiągnięte zwycięstwo. Wtedy wola Boża będzie się dziać na ziemi, tak jak w niebie. (...). Wszyscy będą szczęśliwą i zjednoczoną rodziną. Będą odziani w szaty chwały i dziękczynienia — szaty sprawiedliwości Chrystusa. Cała przyroda, w swoim niezrównanym pięknie, będzie składać Bogu hołdy chwały i dziękczynienia. Cały świat będzie skapany w światłości niebios. Światło księżyca będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedem razy silniejsze, niż jest teraz. Lata będą upływać w radości. Gwiazdy poranne będą śpiewać razem, a synowie Boży wykrzykiwać radośnie, gdy Bóg i Chrystus oznajmiać będą jednomyślnie, że nie będzie już więcej grzechu ani śmierci. Patrz [Objawienie 21,4](#).

Te wizje przyszłej chwały, obrazy namalowane ręką Bożą, winny być drogą Jego dzieciom. (...).

Powinniśmy mieć zawsze w pamięci te wizje rzeczy niewidzialnych. Tylko dzięki temu będziemy w stanie właściwie ocenić rzeczy wieczne i przemijające. To udzieli nam mocy do oddziaływania na

innych w dążeniu do lepszego życia. — [Śladami Wielkiego Lekarza 377.379-380.](#)

Czy Bóg powie: Dobrze uczyniłeś? — Gdy staniesz przed wielkim białym tronem, twoje dzieło zostanie ujawnione w całej pełni. Księgi zostaną otwarte, a zapis twojego życia stanie się jawny. Wielu w tym wielkim zgromadzeniu nie jest przygotowanych na takie objawienie. W uszach niektórych z niezwykłą wyrazistością zabrzmia słowa:

— „Jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim”. [Daniela 5,27.](#)

Tego dnia Sędzia powie wielu rodzicom:

— Mieliście moje Słowo wyraźnie wyznaczające wasze obowiązki. Dlaczego nie byliście posłuszni jego naukom? Czy nie wiedzieliście, że jest ono głosem Boga? Czy nie nakazałem wam studiować Pisma Świętego, abyście nie zbłądzili? Nie tylko zatraciliście własne dusze, ale swoją fałszywą pobożnością wprowadziliście w błąd innych. Nie macie udziału ze Mną. Odejdźcie, odejdźcie precz.

Inni będą stali pobladli i drżący, pokładając ufność w Chrystusie, a jednocześnie przytłoczeni poczuciem swojej niegodności. Ze łzami radości i wdzięczności usłyszą pochwałę Pana. Dni nieustannego trudu i dźwigania brzemion — dni lęku i troski — pójdą w niepamięć, gdy ten głos, słodszy niż muzyka anielskich harf, wypowie słowa:

— „Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) wejdź do radości pana swego”. [Mateusza 25,23.](#)

Oto stoi zastęp odkupionych, trzymających palmowe gałązki zwycięstwa w rękach oraz z koronami na głowach. To ci, którzy przez wierną i gorliwą pracę przygotowali się do nieba. Dzieło życia [417] pełnione na ziemi zostało uznane w niebie jako dobrze wykonane.

Z niewysłowioną radością rodzice patrzą, jak ich dzieciom wręczane są korony, szaty i harfy. Ziarno zasiane ze łzami i modlitwami mogło się wydawać jałowe, ale oto żniwo zostało zebrane z radością. Ich dzieci zostały odkupione. Ojcowie i matki, czy głosy waszych dzieci dołączają się do pieśni radości owego dnia? — [The Signs of the Times, 1 lipiec 1886.](#)